LUBUSKIE MATERIAŁY KONSERWATORSKIE

2021

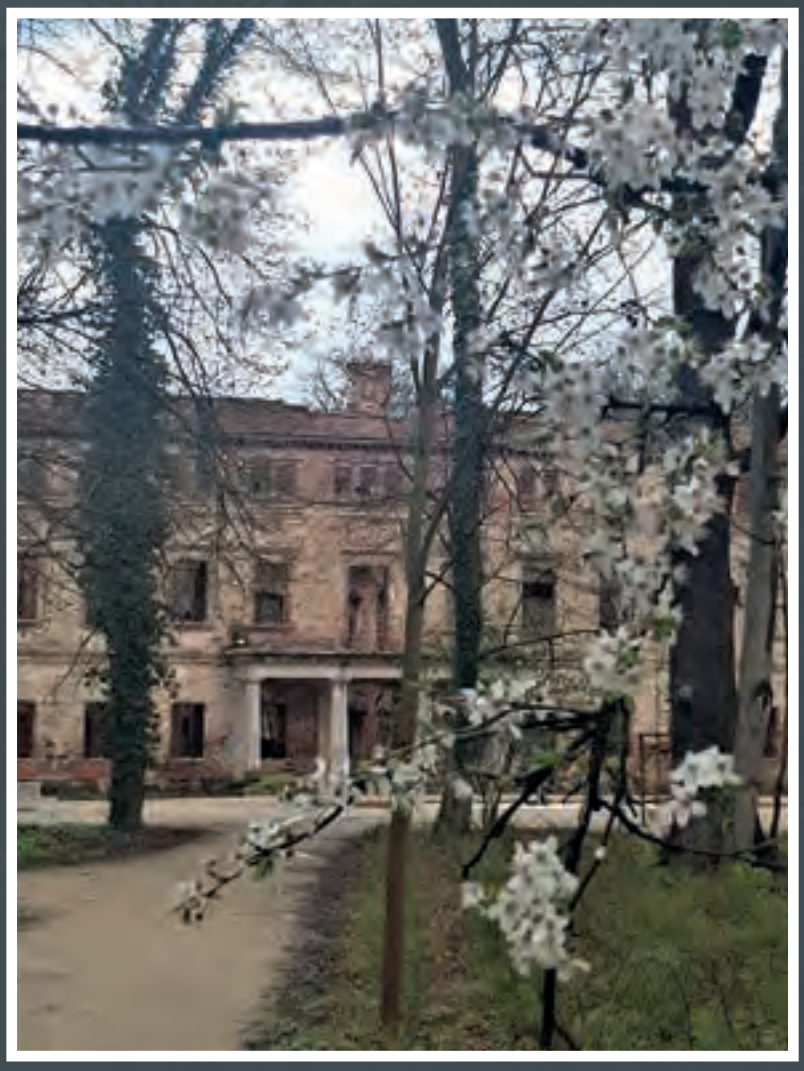

TOM 18

LUBUSKIE MATERIAŁY KONSERWATORSKIE

2021

LUBUSKIE MATERIAŁY KONSERWATORSKIE

redakcja Barbara Bielinis-Kopeć

2021

TOM 18

Redakcja:
Barbara Bielinis-Kopeć

Recenzenci:
Wojciech Strzyżewski, Wojciech Eckert, Barbara Bielinis-Kopeć

Redakcja wydawnicza:
Urszula Ilnicka
Krzysztof Gębarowski

Projekt okładki:
Mariusz Mrozowicz

Fotografie na okładce:
przód: Zatonie po rewaloryzacji parku i zabezpieczeniu ruin pałacu. Stan z 2021 r., fot. B. Bielinis-Kopeć
tył: Hełm wieży zamku w Żarach odtworzony po pożarze. Stan z 2021 r., fot. M. Hładowski

Projekt realizowany w ramach obchodów stulecia odzyskania niepodległości oraz odbudowy polskiej państwowości

ISSN: 1733-0491
ISBN: 978-83-7730-563-8

Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Zielonej Górze
ul. Kopernika 1, 65-063 Zielona Góra
tel. 68 324 73 90, 68 324 74 11
fax 68 325 37 45
e-mail: sekretariat.zgora@lwkz.pl
www.lwkz.pl

Opracowanie garficzne, druk i oprawa
Drukarnia TECHNET
Kraków

Spis treści

Barbara Bielinis-Kopeć
Wprowadzenie 7

Prace konserwatorskie i badania

Barbara Bielinis-Kopeć, Agnieszka Kochańska
Zespół pałacowo-parkowy w Zatoniu-Zielonej Górze w nowej odsłonie po rewaloryzacji i kompleksowych pracach remontowo-konserwatorskich 10

Karol Błaszczyk
Kościół parafialny pw. Świętego Wawrzyńca w Borowie Wielkim w świetle badań konserwatorskich 21

Andrzej Legendziewicz
Przemiany średniowiecznej architektury kościoła filialnego pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Żarach od XIII do XX wieku 50

Paulina Celecka
Sposób wykonania stolarki okiennej obiektów sakralnych przełomu lat 20. i 30. XIX wieku na przykładzie okien z Sulechowa i Krosna Odrzańskiego 56

Jagoda Ciechanowska, Maja Błażejewska
Badania konserwatorskie budynku dawnej szkoły przy Placu Kościelnym 3 w Sulechowie 61

Zygmunt Łuniewicz
Wieża ratuszowa w Kożuchowie. Reinterpretacja źródeł pisanych i ikonografii 70

Maja Błażejewska
Brama miejska w Brodach. Rozpoznanie historyczne i ikonograficzne na potrzeby ustalenia dawnej kolorystyki obiektu 82

Marceli Tureczek
Inwentaryzacja dzwonu zegarowego i urządzeń dzwonowych w związku z pracami konserwatorskimi wieży północnej kościoła klasztornego w Gościkowie-Paradyżu 90

Michał Poźniak, Marceli Tureczek
Problematyka konserwatorska dzwonu autorstwa Georga Wielda II w Koninie Żagańskim 97

Kamila Domagalska (zebrała)
Wybrane badania i realizacje prac konserwatorskich w zabytkach województwa lubuskiego – przegląd 101

Archeologia

Sławomir Kałagate
Wyniki archeologicznych badań ratunkowych na terenie Parku Tysiąclecia w Zielonej Górze 112

Arkadiusz Michalak, Hubert Augustyniak
Wiejska siedziba obronna w Tylewicach na pograniczu Śląska i Wielkopolski w świetle badań archeologicznych w 2020 roku 121

Regionalia

Dominik Kwaśniak
Architektura kościoła pw. Świętej Katarzyny Aleksandryjskiej w Lubięcinie, pow. nowosolski 136

Dominik Kwaśniak
O lubuskich świątyniach rozebranych po 1945 roku 143

Alicja Duda
Najstarsze formy dachówek wybranych obiektów zabytkowych na terenie południowej części województwa lubuskiego 150

Wolfgang J. Brylla
Kożuchowski organmistrz – Herrmann Stiller 155

Grzegorz Urbanek
Odcinek południowy Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego. Historia założenia oraz wartości zabytkowe i kulturowe 164

Varia

Arkadiusz Gutka
Odbudowa hełmu wieży i dachów zamku w Żarach po pożarze – okiem społecznika 172

Kamila Domagalska
Zaginione – skradzione – poszukiwane 181

Aktualności

Kamila Domagalska (zebrała)
Aktualności 200

Szanowni Państwo,

z wielką przyjemnością przekazujemy w Państwa ręce kolejny 18. tom „Lubuskich Materiałów Konserwatorskich". Jak co roku publikacja zawiera artykuły poświęcone zabytkom naszego regionu. Jeden z najważniejszych zabytków rezydencjonalnych w naszym regionie – zespół pałacowo-parkowy po pracach związanych z zabezpieczeniem ruin pałacu i rewaloryzacją parku – przybliża artykuł Barbary Bielinis-Kopeć i Agnieszki Kochańskiej, autorki projektu rewaloryzacji parku. Kościół parafialny pw. Świętego Wawrzyńca w Borowie Wielkim w świetle badań konserwatorskich prezentuje artykuł Karola Błaszczyka. Kolejny obiekt poddany badaniom architektonicznym przez Andrzeja Legendziewicza to kościół filialny pw. Świętych Piotra i Pawła w Żarach (od XIII do XX wieku).

Sposób wykonania stolarki okiennej obiektów sakralnych przełomu lat 20. i 30. XIX wieku na przykładzie okien z kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Sulechowie i okien z kościoła pw. Świętego Andrzeja w Krośnie Odrzańskim przedstawia artykuł Pauliny Celeckiej. Należy przy tym zwrócić uwagę na szczególnie cenną stolarkę zabytkowych świątyń, która przywracana jest do dobrego stanu i pierwotnej kolorystyki dzięki podejmowanym w ostatnich latach badaniom i pracom konserwatorskim.

Efekty badań konserwatorskich dawnej szkoły przy Placu Kościelnym nr 3 w Sulechowie przybliża artykuł Jagody Ciechanowskiej i Mai Błażejewskiej. Następnie Zygmunt Łuniewicz prezentuje nam wieżę ratuszowa w Kożuchowie, a Maja Błażejewska efekty badań i prac remontowo-konserwatorskich w artykule poświęconym bramie miejskiej w Brodach. Marceli Tureczek od lat wzbogaca naszą wiedzę o zabytkowych dzwonach w regionie, prezentując tym razem dzwon zegarowyw wieży północnej kościoła klasztornego w Gościkowie-Paradyżu. Następnie problematykę konserwatorską dzwonu autorstwa Georga Wielda II w Koninie Żagańskim przybliża kolejny artykuł Marcelego Tureczka i Michała Poźniaka. Na zakończenie pierwszego rozdziału Kamila Domagalska zaprezentowała w formie przeglądu wybrane badania i realizacje prac konserwatorskich w zabytkach województwa lubuskiego.

Rozdział dotyczący archeologii zawiera artykuł Sławomira Kałagate, poświęcony badaniom archeologicznym na terenie Parku Tysiąclecia w Zielonej Górze oraz Arkadiusza Michalaka i Huberta Augustyniaka o wiejskiej siedzibie obronnej w Tylewicach na pograniczu Śląska i Wielkopolski w świetle badań archeologicznych prowadzonych w 2020 roku.

W kolejnym rozdziale znalazły się artykuły Dominika Kwaśniaka poświęcone architekturze kościoła pw. Świętej Katarzyny Aleksandryjskiej w Lubięcinie oraz lubuskim świątyniom rozebranym po 1945 roku. Następnie Alicja Duda zaprezentowała najstarsze formy dachówek wybranych obiektów zabytkowych na terenie południowej części województwa lubuskiego, a Wolfgang J. Brylla przybliżył nam postać kożuchowskiego organmistrza Herrmanna Stillera. Na koniec Grzegorz Urbanek zaprezentował odcinek południowy Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego.

W rozdziale *Varia* prezentujemy artykuł Arkadiusza Gutki, który z pozycji społecznego opiekuna zabytków przybliżył nam odbudowę wieży i remont dachów zamku w Żarach po pożarze w 2019 roku. Odrębną pozycją jest artykuł dotyczący zabytków zaginionych, skradzionych i poszukiwanych, który przygotowała Kamila Domagalska. Publikację zamyka przypomnienie najważniejszych wydarzeń bieżącego roku w ramach podsumowującego opracowania *Aktualności*, które zebrała Kamila Domagalska.

Przekazując w Państwa ręce niniejszą publikację liczę na to, iż zaprezentowane w nim zabytki oraz wyniki prowadzonych badań i prac konserwatorskich przybliżą Państwu bogactwo kulturowe naszego regionu. Jednocześnie wyrażam serdeczne podziękowania wszystkim autorom tekstów, licząc na dalszą współpracę.

Barbara Bielinis-Kopeć
Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków

Rozdział
I

Prace konserwatorskie i badania

Barbara Bielinis-Kopeć*, Agnieszka Kochańska
*Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Zielonej Górze

Zespół pałacowo-parkowy w Zatoniu-Zielonej Górze w nowej odsłonie po rewaloryzacji i kompleksowych pracach remontowo-konserwatorskich

Wstęp

Zatonie znajduje się w południowej części Zielonej Góry, przy drodze prowadzącej do Kożuchowa, w odległości około 8 km od centrum miasta. Park z ruinami pałacu i oranżerią znajdują się w centralnej części wsi po wschodniej stronie drogi do Kożuchowa, na wprost ruin średniowiecznego kościoła pw. Świtego Jana. Park rozciąga się na powierzchni 52 ha wzdłuż drogi prowadzącej do Niedoradza.

W 2020 roku w zespole pałacowo-parkowym w Zatoniu-Zielonej Górze zakończyły się szeroko zakrojone prace remontowo-konserwatorskie, a także pierwszy etap rewaloryzacji parku pałacowego, w efekcie których ten zapomniany zabytek, znany dotąd głównie lokalnej społeczności i pasjonatom historii oraz specjalistom, prawie z dnia na dzień stał się ikoną Zielonej Góry. Zadecydował o tym bardzo szeroki oddźwięk społeczny ze strony mieszkańców miasta, którzy gremialnie odpowiedzieli na ofertę, jaką stworzyli opiekujący się zabytkiem społecznicy oraz zarządzająca nim nowo powstała fundacja Ogrody Kultury im. Księżnej Dino. Można zaobserwować, jak przybywa chętnych na zwiedzanie parku, ruin pałacu i odrestaurowanej oranżerii, a także osób biorących udział w całym szeregu wydarzeń kulturalnych na terenie zabytkowego zespołu. W ten sposób miejsce to zaczęli tłumnie odwiedzać zarówno mieszkańcy, jak i turyści, a sam zabytek pojawił się w nowej odsłonie po przeprowadzonych w latach 2018–2020 kompleksowych pracach. Trudno o lepszy przykład tak spektakularnej przemiany, na którą złożył się szereg czynników, m.in. zakończone sukcesem starania władz Zielonej Góry o środki finansowe, a także badania i prace projektowe. Jednak warto pamiętać, że na początku tej drogi byli społecznicy, ich marzenia i pasje o przywrócenie pamięci tego miejsca. Dziś korzystają z tego wszyscy, ciesząc się pięknem, harmonią i śladami historii utrwalonymi w ruinach pałacu i parkowych ścieżkach wijących się wśród okazałych starych drzew. Warto przypomnieć historię tego miejsca.

Kilka słów o historii

Dawna wieś Zatonie (do 1945 roku Günthersdorf) wzmiankowana była w 1348 roku[1]. Jej założenie przypisuje się rodzinie von Kittlitz, która związana była z Zatoniem do 1646 roku. Przyjmuje się, że wcześniej jednak musiało dojść do podziału wsi, gdyż w źródłach

1 Historię zespołu przedstawiono na podstawie opracowania K. Adamek-Pujszo, *Zespół pałacowo-parkowy w Zatoniu-Zielonej Górze*, http://www.palaceiparki.pl/zespol-palacowo-parkowy-w-zielonej-gorze-zatoniu/dzieje-zespolu-i-jego-wlasciciele-i152, (dostęp 26.09.2021).

odnotowano, że w 1493 roku część Zatonia należała do rodziny von Knobelsdorff. W XVI i XVII wieku nastąpiły dalsze podziały i scalenia majątków, a wśród właścicieli wsi, oprócz rodzin von Kittlitz i von Knobelsdorff, wymienianie są nazwiska: von Braun, von Rothenburg, von Lestwitz oraz von Unruh. Rodzina von Unruh związana była z Zatoniem do połowy XVIII wieku. Jako pierwszy przedstawiciel rodu wymieniany był w 1608 roku Balthazar von Unruh, do którego należała część wsi Zatonie. W 1671 roku rodzina von Unruh powiększyła swoje dobra, aby ostatecznie scalić zatoński majątek w jednych rękach, co nastąpiło w 1696 roku. W 1689 roku w Zatoniu wybudowany został barokowy dwór stanowiący siedzibę rodu von Unruh. Wraz ze śmiercią ostatniego z rodu, Hansa Friedricha von Unruha, w 1755 roku Zatonie znalazło się na krótko w rękach baronów von Hocke, a rok później – rodziny von Skopp. W 1771 roku Zatonie nabyła Frederica Christiana, hrabina Cosel. Po jej śmierci w 1784 roku majątek przejął syn Gustav Ernst, hrabia Cosel, który pięć lat później sprzedał go Hansowi Sebastianowi Rudolfowi von Johnstonowi und Kragebornowi, a ten już w 1792 roku zbył go na rzecz Ottona Gottlieba Siegmunda von Ramina. Ten zaś, rok później, sprzedał Zatonie Juliusowi Wenzlowi Rudolfowi von Prittwitzowi. W 1795 roku właścicielem Zatonia został Hans Melchior Julius, hrabia von Schweinitz.

Ta tendencja do przechodzenia majątku z rąk do rąk, która miała miejsce w XVIII wieku, uległa zmianie w kolejnym stuleciu. W 1809 roku, w imieniu księżniczki kurlandzkiej Doroty Biron, późniejszej księżnej de Talleyrand-Périgord, Zatonie nabył jej pełnomocnik Leopold Günther von Goeckingk. Należy wspomnieć, że Dorota w wieku 17 lat wyszła za mąż za Edmunda Alexandra de Talleyrand-Périgorda i wyjechała do Francji. Jej mąż był bratankiem byłego ministra Francji – Maurycego Talleyranda, jednego z najbardziej znanych polityków tamtych czasów. Maurycy wprowadził Dorotę na salony Europy, gdzie doskonale się odnalazła. Talent polityczny, niezwykła uroda i nieprzeciętna inteligencja pozwoliły jej mieć wpływ na europejską politykę. Po śmierci Edmunda Dorota została towarzyszką Maurycego Talleyranda, wówczas to osiągnęła szczyt życia dworskiego na salonach Paryża, Londynu, Wiednia i Berlina. W 1815 roku księżna Dorota przybyła po raz pierwszy do Zatonia, a od 1840 roku bywała tu regularnie, nadzorując prowadzoną z jej inicjatywy przebudowę barokowego dworu na późnoklasycystyczny pałac otoczony rozległym parkiem o charakterze krajobrazowym.

Po śmierci księżnej Doroty w 1862 roku majątek odziedziczył jej młodszy syn Aleksander de Talleyrand-Périgord, książę Dino. W 1879 roku drogą kupna nowym właścicielem majątku został Karl Rudolf Friedenthal, zaś po nim odziedziczyła go w 1890 roku jego córka Renate, późniejsza baronowa von der Lancken-Wakenitz. Była to ostatnia przed II wojną światową właścicielka zatońskich dóbr, która pozostała w Zatoniu i przeżyła plądrowanie oraz podpalenia pałacu i oranżerii przez żołnierzy armii radzieckiej. Baronowa zmarła w Zatoniu w 1947 roku[2]. Po II wojnie światowej majątek znalazł się w zasobach Skarbu Państwa – został przejęty przez Lasy Państwowe i pozostaje w ich zarządzie do dziś. W 1965 roku ruiny pałacu i oranżerii wraz z parkiem objęte zostały ochroną prawną poprzez wpis do rejestru zabytków. Po drugiej wojnie światowej teren parku podzielono na dwie części, z których tę bliższą pałacowi objęto ochroną w formie rezerwatu przyrody, natomiast w części wschodniej była prowadzona gospodarka produkcyjna. W 2015 roku Zielona Góra rozpoczęła procedurę przejęcia parku wraz ze znajdującym się na jego terenie pałacem i oranżerią, co miało umożliwić rewaloryzację i remonty zabytków oraz udostepnienie ich mieszkańcom.

Powstanie pałacu w Zatoniu

Powstanie siedziby właścicieli zatońskiego majątku łączy się z nazwiskiem Balthasara von Unruha, który rozpoczął budowę barokowego dworu w 1685 roku, zatrudniając mistrza budowlanego Hansa Kolckena. Jego budowę ukończył w 1689 roku mistrz Göttlob, który wzniósł dach[3]. Wygląd dworu znamy z przekazu ikonograficznego[4]. Była to budowla na planie prostokąta, dwukondygnacyjna, nakryta wysokim, czterospadowym dachem, w którym rozmieszczono wystawki okienne, z większą facjatką zamkniętą półkoliście na osi elewacji frontowej. W kalenicy dachu znajdowały się cztery kominy. Elewacja frontowa skierowana na południe była trzynastoosiowa, zakomponowana symetrycznie z wejściem głównym pośrodku. Elewacja boczna od strony zachodniej była trójosiowa, z parterową przybudówką nakrytą daszkiem dwuspadowym, która przylegała do jej południowego narożnika. Schematyczny rysunek pozwala rozpoznać skromny detal architektoniczny elewacji – ramowe podziały w postaci horyzontalnych gzymsów i pionowych lizen, pomiędzy które wkomponowano prostokątne otwory okienne. Wejście główne ujęte było zamkniętym półkoliście portalem.

Bliżej nieokreślone przekształcenia barokowej budowli nastąpiły w latach 1771–1784, gdy zatoński majątek należał do Frederiki Christiany, hrabiny Cosel z domu von Holzendorff[5], jednak zakres tych prac nie jest bliżej znany[6]. Analiza materiałów ikonograficznych wskazuje, że do 1842 roku dwór w Zatoniu zachował barokową formę. W 1842 roku z inicjatywy Doroty von Dino, księżnej Talleyrand-Périgord, dokonano przebudowy barokowego dworu w klasycystyczny pałac. Projekt przebudowy wykonał W. Gurlt z Otynia[7]. Przebudowę pałacu upamiętnia

2 J. Skorulski, *Zatonie – historia pewnego miejsca*, Zielona Góra 2003, s. 24.

3 Informowała o tym zaginiona tablica, która znajdowała się w elewacji zachodniej pałacu, zaś jeszcze w 1972 roku „częściowo uszkodzona, leżała w pobliżu elewacji". Zob. E. Lukas, *Pałac w Zatoniu, pow. zielonogórski, woj. zielonogórskie*, Zielona Góra 1972, s. 26.

4 Barokowy dwór w Zatoniu sprzed przebudowy w latach 1842–1843 znamy z rysunku Carla Benjamina Schwarza, 1785–1805, zamieszczonego w *Grünberger Hauskalender,* 1933, tabl. IV po s. 56, ryc. 1.

5 A. Foerster, *Geschichtliches von den Dörfern des Grünberger Kreises*, Grünberg 1905, s. 151–152.

6 K. Adamek-Pujszo wskazuje, iż opisujący przed 1791 rokiem pałac w Zatoniu F.A. Zimmermann (*Beyträge zur Beschreibung von Schlesien*, Bd. X, Brieg 1791, s. 308.) napisał, że „został prawie zupełnie od nowa wybudowany przez panią hrabinę von Cosel", choć z opisu autora wynika również, że był to obiekt „wysoki na dwie kondygnacje", podobnie więc jak barokowa siedziba Unruha. Za: K. Adamek-Pujszo, *Architektura zewnętrzna pałacu w Zielonej Górze-Zatoniu, Opracowanie historyczne*, Zielona Góra 2015, mps w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.

7 Autora projektu przebudowy zatońskiego dworu w klasycystyczny pałac ustaliła K. Adamek-Pujszo. Zob. K. Adamek-Pujszo, *Architektura zewnętrzna pałacu w Zielonej Górze*-Zatoniu…, dz. cyt., s. 3–4; Tejże, *Zespół pałacowo-parkowy w Zatoniu-Zielonej Górze, gm. Zielona Góra, pow. zielonogórski*, http://www.palaceiparki.pl/zespol-palacowo-parkowy-w-zielonej-gorze-zatoniu/dzieje-zespolu-i-jego-wlasciciele-i152, (dostęp 26.09.2021).

płyta, która wyeksponowana została na elewacji południowej[8]. W trakcie XIX-wiecznej przebudowy rozebrano wysoki, czterospadowy dach i nadbudowano bryłę o mezzanino, nakrywając całość płaskim dachem z attyką. Na osi elewacji frontowej dostawiono czterokolumnowy dorycki portyk, zaś na osi elewacji ogrodowej wprowadzono nadwieszony balkon. Ze starszej budowli zachowano mury obwodowe. Elewacje ozdobiono boniowaniem.

Widok pałacu po przebudowie znamy z dwóch gwaszy C. Boveta z 1843 roku oraz litografii z albumu A. Dunckera sprzed 1860 roku. Oprócz pałacu i otaczającego go parku, widać również przylegającą do wschodniej elewacji pałacu cieplarnię i niewielką oranżerię, które w kolejnych latach przebudowano – w 1871 roku według projektów A. Jaekla z Nowej Soli, który zaprojektował także nieistniające już dwie neoklasycystyczne kordegardy przy wjeździe głównym i bramę. Ostatnie z prowadzonych przy pałacu prac obejmowały wybudowanie w 1893 roku portyku kolumnowego na osi elewacji ogrodowej, powtarzającego formą portyk od strony fasady. Po 1954 roku pałac i oranżeria zostały zdewastowane i podpalone i przez kolejne lata stały zrujnowane. Obiekty pozbawione były dachów, korony murów były skorodowane, na ścianach występowały spękania. Zmienne warunki atmosferyczne oraz brak odpowiedniego zabezpieczenia i prac konserwatorskich doprowadziły do wypłukania spoin i zniszczenia budulca. Postępująca degradacja obiektów stanowiła zagrożenie dla ich substancji zabytkowej. W związku z tym konieczne stało się podjęcie prac zabezpieczających, do czego zobowiązywał nakaz wystawiony przez Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w 2015 roku. Już w kolejnych latach rozpoczęto prace projektowe, a następnie przystąpiono do ich realizacji, co skutecznie powstrzymało niszczenie zabytków

Pałac jest budowlą późnoklasycystyczną na planie prostokąta, trójkondygnacyjną z mezzanino, pierwotnie w całości otynkowaną, z motywami ozdobnego boniowania, podpiwniczoną, nakrytą pierwotnie dachem płaskim z attyką. Na osi elewacji frontowej (od strony południowej) i ogrodowej (od strony północnej) znajdują się czterokolumnowe doryckie portyki. Jej wnętrze jest w układzie dwutraktowym, z sienią pierwotnie przesklepioną na osi. Budowla zachowana z czytelnym rozkładem funkcjonalnym na parterze w obrębie murów zewnętrznych i częściowo wewnętrznych. Mury obwodowe zwieńczone są gzymsem koronującym, wzbogaconym motywem ząbkowania oraz attyką z okazałym ceramicznym kartuszem herbowym pośrodku. Elewacja tylna opracowana została analogicznie do frontowej. Otwory okienne ujęte są częściowo w profilowane obramienia. We wnętrzu zachowały się relikty tynków i dekoracji malarskich, które zabezpieczono w trakcie prac konserwatorskich, podobnie jak tynki na elewacjach pałacu. Wnętrze wyłożone jest posadzką z cegły. W pałacu założono instalację elektryczną służącą do iluminacji zabytku przy różnych imprezach kulturalnych.

Oranżeria jest budowlą neoklasycystyczną, wzniesioną na planie prostokąta, z doryckim portykiem kolumnowym w fasadzie, zachowaną w obrębie murów obwodowych, z odtworzonym dwuspadowym dachem, frontonami i zdobiącymi je akroterionami. Za kolumnami wprowadzono przeszkloną ściankę w konstrukcji aluminiowej. Elewację północną zdobią lizeny. Zachowany detal architektoniczny w formie gzymsu koronującego. We wnętrzu zachowany jest detal architektoniczny w formie medalionów z przedstawieniami figuralnymi. Znajdują się tam także dekoracyjne płyciny i pilastry, a także dekoracje malarskie, które poddano pracom konserwatorsko-restauratorskim. Odtworzono również dwubarwną posadzkę ceramiczną z wykorzystaniem oryginalnych fragmentów. W narożniku północno-wschodnim mieści się wysoki komin w formie kolumny o kanelowanym trzonie. Od strony wschodniej dobudowano zaplecze kuchenne, zaś od strony zachodniej przeszklony taras. W ten sposób dawna oranżeria pełni obecnie funkcje kulturalne i kawiarniane.

Założenie parku krajobrazowego

Integralnym elementem kompozycji zespołu rezydencjonalnego jest założony przez księżną Dorotę rozległy park o charakterze krajobrazowym, który przypisywany jest nadwornemu ogrodnikowi dworu berlińskiego, Peterowi Josephowi Lennè[9]. Był to czas wielkich zmian zarówno w parku, jak i w pałacu zatońskim. W 1841 roku, wkrótce po wizycie w Zatoniu króla Prus, Fryderyka Wilhelma IV, wraz z małżonką, księżna Dorota zleciła przebudowę pałacu i powiększenie ogrodu. Dorota była towarzyszką zabaw monarchy w dzieciństwie. Z cesarzem łączyła ją przyjaźń. Wkrótce, bo już po dwóch latach, barokowy dwór przeistoczył się w niezwykle piękny klasycystyczny pałac, wokół którego powstał rozległy park krajobrazowy. Na gwaszu z 1843 roku widoczny jest fragment parku od strony północnej. Można stwierdzić, że park jest już ukształtowany i zawiera wszystkie ozdobne elementy, harmonijnie połączone ze sobą wedle ówczesnej mody. Starodrzew został umiejętnie wkomponowany do nowej koncepcji, dając wrażenie dojrzałego założenia ozdobnego. Autorem projektu parku według historyków był jeden z najzdolniejszych planistów ogrodów tworzących w XIX wieku – wspomniany już P.J. Lenné. Niestety nie zachował się oryginał projektu parku.

Na najstarszej zachowanej mapie katastralnej wsi Zatonie z 1851 roku, oprócz informacji na temat granic własności i zabudowań, został zaznaczony również park wraz z wieloma szczegółami. Na planie można odczytać zaznaczony bardzo wyraźnie cały układ komunikacyjny dróg parkowych wraz z placami, a także strumienie i rowy melioracyjne, dwa stawy, w tym jeden z wyspą i prawdopodobnie kamieniem sentencyjnym[10], pałac wraz z oranżerią oraz wszystkie budynki folwarku, sad i ogród użytkowy, domek ogrodnika, ogród kwiatowy, widokowe wzgórze, łąki parkowe wraz z większymi grupami drzew, drzewa soliterowe, masywy drzew oraz otwarcia widokowe na otaczający krajobraz. Można z dużym prawdopodobieństwem przypuszczać, że mapa przedstawia miejsca umieszczenia kamieni z nazwami poszczególnych wnętrz parkowych i innych obiektów małej architektury[11]. Ten niezwykle cenny dokument kartograficzny obrazuje przebieg granic parku oraz z dużą dokładnością podaje

8 Płyta fundacyjna z 1842 roku została odnaleziona w 2020 roku w trakcie prowadzonych prac na terenie zespołu.
9 R. Weber, *Schlesische Schlösser*, B. II, Dresden 1903–1913, s. 15.
10 Kamień odnaleziono podczas prac porządkowych wykonywanych przez lokalną społeczność – Wyspa Marii.
11 Pięć z nich zostało odnalezionych w lokalizacjach zbliżonych do tych na archiwalnej mapie.

lokalizacje roślinnych elementów przestrzennych, które tworzyły ozdobną kompozycję parkową. Można traktować mapę, jako wykonany z dużą dbałością o szczegóły rysunek powykonawczy. Po dokładnej analizie mapy i porównaniu jej z lokalizacją poszczególnych elementów w terenie, dowiadujemy się, że wiele z nich precyzyjnie pokrywa się z obiektami zachowanymi do dziś. Dotyczy to przede wszystkim części istniejących dróg parkowych, przebiegu strumieni i rowów melioracyjnych, a także miejsc, w których były zlokalizowane mostki. Jednocześnie, co jest znaczącym odkryciem, możemy odnaleźć w terenie granice ówczesnych masywów, dokładne granice łąk parkowych, wzniesienia oraz pojedyncze drzewa soliterowe i grupy drzew na łąkach parkowych. Stwierdzono również, że twórcy późniejszej mapy topograficznej, uaktualnionej w 1933 roku na podstawie wersji z 1896 roku, stosowali uproszczenia zarówno w przebiegu dróg, jak i w umiejscawianiu oznaczeń grup drzew i przebiegu cieków wodnych. Bez konfrontacji obu dokumentów niemożliwe byłoby uzyskanie tak szczegółowych informacji o topografii parku. Zebrane informacje pozwoliły ocenić z dużym prawdopodobieństwem zakres i jakość substancji zabytkowej zachowanej w zatońskim parku.

P.J. Lenné powiększył istniejący przy barokowym dworze ogród o przyległe łąki i fragment lasu, tworząc niezwykle malowniczy park o charakterze krajobrazowym. Dzięki dalekim powiązaniom widokowym uzyskał, na z pozoru wąskim fragmencie terenu, bardzo przestrzenny efekt, wykorzystując otaczający krajobraz. Jednocześnie utworzył system wewnętrznych powiązań widokowych, który pomimo długich lat zaniedbań w pielęgnacji pozostał czytelny do chwili podjęcia prac związanych z rewaloryzacją parku.

W parku krajobrazowym, szczególnie w stylu romantycznym, jednym z ważniejszych elementów twórczych są osie i otwarcia widokowe. Zarówno te wiążące park z dalekim krajobrazem, jak i te lokalne, wewnętrzne, tworzące klimat poszczególnych wnętrz. Widoki odbieramy w sposób subiektywny, ich granice są trudne do zdefiniowania, a tym bardziej trudno jest je chronić. W parku zatońskim to właśnie one, obok drzewostanu, są najcenniejszym elementem zabytkowego założenia.

Park po rozbudowie zajmował obszar ok. 32 ha. W części przypałacowej, od strony południowej, znajdował się ozdobny ogród kwiatowy o charakterze formalnym, skomunikowany z budynkiem oranżerii. Rosły tu głównie róże sztamowe oraz kwiaty jednoroczne. Liczne drzewka kubłowe przyozdabiały podjazd wzdłuż elewacji budynku oraz wszystkie tarasy w pałacu. Na wprost głównego wejścia do budynku znajdowała się fontanna. Kolorowy gwasz z 1843 roku bardzo dokładnie dokumentuje teren parku po północnej stronie pałacu. Rozległe trawniki rozpościerały się od samego budynku. Rozmieszczone tu licznie klomby z roślinami kwitnącymi otoczone były białymi ozdobnymi obrzeżami. Odmienne w klomby z krzewami rozmieszczono swobodnie na trawnikach. Na uwagę zasługuje malownicza grupa lip przysłaniająca częściowo elewację pałacu. Miała ona za zadanie tworzenie nastroju niedopowiedzenia i jednocześnie kulisowała oś widokową w kierunku na wzgórze z altaną różaną. Jedna z wspomnianych lip rosła tu jeszcze w latach 80. XX wieku. Na rozpoczęciu głównych osi widokowych ustawiono białe drewniane ławki w stylu angielskim. W otaczającym masywie drzew możemy wyróżnić pojedyncze drzewa iglaste oraz topole. Pomiędzy grupami roślin widoczne są swobodnie poprowadzone ścieżki.

Analiza stopnia zachowania zabytkowej kompozycji przestrzennej parku

Nim przystąpiono do sporządzania projektu rewaloryzacji parku pałacowego, którego autorem była architektka krajobrazu, Agnieszka Kochańska, przeanalizowano stopień jego zachowania. Podstawą do analizy była mapa archiwalna z 1851 roku oraz mapa wsi pochodząca z 1896 roku, aktualizowana w 1933 roku. Po dokładnej ocenie zapisów na dostępnych planach i porównaniu ich ze stanem istniejącym w terenie, uznano, że mapa z wcześniejszego okresu jest bardzo dokładnie wykonana, a wszystkie obiekty topograficzne precyzyjnie pokrywają się z ich odpowiednikami w terenie. Mapa z 1896 roku posiada natomiast wiele uproszczeń w oznaczeniu przebiegu dróg, masywów i grup drzew. Jednakże główne części stanowiące kanwę założenia parkowego są spójne. Najważniejszymi elementami kompozycji parku są drzewostany, otwarcia widokowe oraz ścieżki parkowe – są podstawowym budulcem zabytkowej substancji parkowej. Po nałożeniu mapy z 1851 roku na zdjęcie satelitarne, a następnie na dużo dokładniejsze zdjęcie lotnicze terenu, stwierdzono, że kompozycja roślinna jest zbieżna ze stanem oryginalnym w bardzo dużym stopniu. Ostatecznym potwierdzeniem tego faktu było wykonanie szczegółowej inwentaryzacji drzew najstarszych o wymiarach pomnikowych. Uzyskano dokładną informację umożliwiającą wyodrębnienie grup krajobrazowych w dawnym przebiegu granic Łąki Joanny. Badania terenowe w wielu przypadkach potwierdziły lokalizację grup drzew i granic dawnych masywów parkowych, które do dziś są czytelne i można je odnaleźć w terenie. Z całą pewnością można stwierdzić, że park krajobrazowy w Zatoniu jest świadectwem niewątpliwego wielkiego talentu jego twórcy, P.J. Lenné.

Stan zachowania parku przed rewaloryzacją założenia

Układ dróg parkowych pozostawał czytelny tylko w niewielkim zakresie. Po szczegółowej analizie ich przebiegu w terenie stwierdzono, że główna aleja parkowa, zwana lipową, przebiega dokładnie w swojej oryginalnej lokalizacji. Również część dróg, w bezpośredniej okolicy wzgórza widokowego z dawną altaną różaną w drugim końcu Łąki Joanny, jest spójna z lokalizacją na dawnej mapie parku. Natomiast alejki znajdujące się na łąkach uległy całkowitemu zatarciu. Dotyczy to przede wszystkim Łąki Joanny, znajdującej się w centralnej części założenia parkowego. Taki stan rzeczy był konsekwencją wykorzystania jej w celach użytkowych. Na głównych alejkach parkowych wiodących na wzgórze z altaną różaną, przez Łąkę Joanny, natrafiono na resztki błękitnej szlaki szklanej.

Największym zniszczeniom uległa mała architektura. Dokonując jej inwentaryzacji ustalono, że zaliczyć można do niej: ruiny

Ryc. 1. Widok barokowego dworu w Zatoniu sprzed przebudowy w latach 1842–1843 od strony południowo-zachodniej. Rysunek C.B. Schwarza

Ryc. 2. Widok pałacu od strony północno-wschodniej. Gwasz C. Boveta z 1843 r.

Ryc. 3. Widok pałacu od strony południowo-wschodniej. Litografia A. Dunckera sprzed 1860 r.

oranżerii, fontannę na dziedzińcu pałacu, nieckę i fragment postumentu, pozostałości fundamentu fontanny znajdującej się w osi oranżerii po południowej stronie pałacu, nieckę fontanny z dzikiem przy wzgórzu widokowym (uszkodzona rzeźba dzika), wzgórze widokowe z grotą i fundamenty dawnej altany różanej na wzgórzu. Pozostałe elementy małej architektury zachowane w parku to: ozdobne słupy bramne z piaskowca (kompletne) przy północnej granicy parku w miejscu dawnego domku ogrodnika, mostek granitowy na końcu alei lipowej (uszkodzony, możliwy do odtworzenia), przyczółki trzech mostków na rzeczce Dłubni (w złym stanie technicznym), pozostałości po dawnej zastawce spiętrzającej wodę w strumieniu, ruina dawnej woliery we wschodniej części parku, strzelnica wraz z ruiną kulochwytu, wzgórze po lodowni, sztuczne wzgórze w pobliżu domku ogrodnika.

Rzeźby parkowe uległy zniszczeniu lub zostały skradzione. Posągi lwów strzegących wejścia do oranżerii zaginęły, rzeźba Greczynki uległa całkowitej dewastacji, sarkofag rzymski przeniesiony został do Muzeum Narodowego w Warszawie i posłużył za wzór do rekonstrukcji – kopia została umieszczona w parku.

System wodny tworzyły m.in. staw parkowy, strumień przy wschodniej granicy parku pełniący funkcję „aha" w oryginalnym przebiegu od 1851 roku, czytelna w swojej formie wyspa w północnej części stawu, na niej znajduje się granitowy kamień z inskrypcją: „Maria-Insel 1867" (Wyspa Marii). Pozostałe odnalezione kamienie to: kamień z napisem „Johannen Wiese" (Łąka Joanny), kamień z napisem „Paulei Linde" (Lipa Pauliny), kamień z napisem „Alvina Bruche" (Łęgi Alvina) oraz kamień z napisem „Platz Schulenburga" i kamień z napisem „Allee Renduffe".

Drzewostan w parku można podzielić na dwa obszary różniące się od siebie strukturą nasadzeń oraz wiekiem. W części zachodniej znajdują się starsze drzewa, pochodzące z wcześniejszego okresu historycznego. Są to drzewa okazowe, często o wymiarach pomnikowych, w wieku około 130–200 lat. Przeważają gatunki rodzime: dąb szypułkowy (*Quercus robur*), lipa szerokolistna (*Tilia platyphyllos*), lipa drobnolistna (*Tilia cordata*), grab pospolity (*Carpinus betulus*), buk pospolity (*Fagus silvatica*), klon zwyczajny (*Acer platanoides*), klon jawor (*Acer pseudoplatanus*), klon polny (*Acer campestre*), wiąz szypułkowy (*Ulmus leavis*), jesion wyniosły (*Fraxinus excelsior*) i świerk pospolity (*Picea abies*).

W drzewostanie parkowym zachowały się formy ozdobne drzew parkowych o szczególnych walorach dekoracyjnych. Należą do nich przede wszystkim trzy odmiany buka pospolitego: *Fagus silvatica* 'Asplenifolia' – 1 szt., *Fagus silvatica* 'Pendula' – 1 szt., *Fagus silvatica* 'Ateropunicea' – 2 szt. W warstwie podszytu można odnaleźć siewki zarówno buka czerwonego, jak również buka w odmianie 'Asplenifolia' o dużej zmienności w kształcie liści i ich wybarwienia. Z gatunków obcego pochodzenia zachował się dąb błotny (*Quercus palustris*) i jego opisane mieszańce występujące licznie w granicach Łąki Joanny oraz przy północnej obwodnicy parku. Na terenie parku występują liczne solitery widoczne z drogi biegnącej wzdłuż południowej granicy. Są to głównie okazowe dęby szypułkowe, ale również buki pospolite, lipy szerokolistne, robinie białe i świerki. W części środkowej, przyległej do alei lipowej, łąka parkowa zarośnięta była całkowicie młodym drzewostanem dębowym. W jej centralnej części znajduje się grupa ok. 20 wiekowych świerków, będących niegdyś grupą krajobrazową na jej tle. Do tej części parku prowadziła ledwie widoczna ścieżka parkowa, biegnąca przy czterech okazowych dębach szypułkowych, kończąca się przy świerkach. W dalszej części parku wszystkie ścieżki uległy całkowitemu zatarciu.

Jedynie fragmentarycznie możliwy jest do odczytania w terenie ślad ścieżki przy „aha" w jego północno-wschodniej części.

Prace remontowo-konserwatorskie i rewaloryzacja parku pałacowego

Prace na terenie zabytkowego zespołu w Zatoniu-Zielonej Górze podjęto w 2018 roku. Koszt całości zamknął się w kwocie ok. 22 mln zł. Inwestorem było miasto Zielona Góra, które większość środków pozyskało z Unii Europejskiej w ramach zadania *Rewitalizacja zabytkowego Parku w Zatoniu* w ramach projektu *Zachowanie i wykorzystanie historycznych krajobrazów parkowych w Branitz i Zatoniu*. Rewitalizacja parku w Zatoniu odbyła się właśnie w ramach partnerstwa z Cottbus.

Prace rozpoczęto od prac remontowo-zabezpieczających w obrębie ruin pałacu, nadając im formę trwałej ruiny w oparciu o projekt budowlany, opracowany przez mgr inż. arch. Dorotę Krupkę. Przedłożono również *Opracowanie historyczne architektury zewnętrznej pałacu w Zielonej Górze w Zatoniu*, przygotowane przez dr Katarzynę Adamek-Pujszo, które stanowi cenną analizę przekształceń zabytku i jego historii.

Prace miały na celu zachowanie i utrwalenie historycznej substancji zabytku, zabezpieczenie zagrożonych zniszczeniem elementów oraz zahamowanie procesów destrukcyjnych w zakresie umożliwiającym ochronę wartości cennego obiektu. Zabezpieczenie ruin umożliwiło ich bezpieczne udostępnienie dla zwiedzających.

Remont pałacu kosztował ok. 5,5 mln zł. Prace rozpoczęto od uporządkowania wnętrza, usunięcia roślinności, gruzu, wyrównania podłoża oraz segregacji historycznego budulca. Następnie przystąpiono do zabezpieczania korony murów poprzez usunięcie luźnych warstw cegieł, uzupełnienie i spasowanie nakrywających je płyt kamiennych, stosując do uszczelniania specjalistyczne zaprawy trasowo-wapienne. Następnie wykonano uzupełnienia, wzmocnienia i przemurowania w obrębie uszkodzeń murów zewnętrznych i wewnętrznych z zachowaniem wątku i materiału kamienno-ceglanego, przemurowano i wzmocniono nadproża i gzymsy. Zabezpieczono mury i parapety okien masą szpachlową uszczelniającą. Zabezpieczono przed zawilgoceniem także płyty balkonów nad portykami kolumnowymi.

Zakres prowadzonych prac obejmował również prace konserwatorsko-restauratorskie przy kamiennym detalu architekto-

Ryc. 4. Pałac w Zatoniu. Stan z 2006 r., fot. B. Bielinis-Kopeć

Ryc. 5. Pałac w Zatoniu. Stan z 2006 r., fot. B. Bielinis-Kopeć

Ryc. 6. Oranżeria w Zatoniu. Stan z 2006 r., fot. B. Bielinis-Kopeć

Ryc. 7. Widok na elewację frontową pałacu. Stan z 2020 r., fot. B. Bielinis-Kopeć

Ryc. 8. Wnętrza pałacu. Stan z 2020 r., fot. B. Bielinis-Kopeć

Ryc. 9. Wnętrza pałacu. Stan z 2020 r., fot. B. Bielinis-Kopeć

Ryc. 10. Oranżeria po rozbudowie i odtworzeniu dachu, fot. B. Bielinis-Kopeć

Ryc. 11. Wnętrze oranżerii po pracach konserwatorskich, fot. B. Bielinis-Kopeć

nicznym, ceramicznym (kartusz herbowy), wyprawach tynkarskich i pozostałościach dekoracji malarskich, które prowadzono w oparciu o program prac konserwatorskich mgr Pauliny Celeckiej. Na wstępie oczyszczono powierzchnie z luźnych zanieczyszczeń organicznych i mineralnych, następnie przeprowadzono dezynfekcję i zabiegi odsalające. Przy kamiennych elementach wykonano zabezpieczenie i wypełnienie drobnych spękań, a także wzmocnienie strukturalne i uzupełnienia ubytków. W przypadku warstw tynkarskich, w zależności od potrzeb, wykonano wzmocnienia strukturalne murowanego podłoża, a następnie podklejenie spęcherzeń tynku i lokalne jego uzupełnienia w celu wypełnienia „kieszeni" i zaoblenia postrzępionych krawędzi, tak aby ograniczyć gromadzenie się wody opadowej. W miejscach

Ryc. 12. Kopia antycznego sarkofagu w parku odtworzonego w 2020 r. , fot. B. Bielinis-Kopeć

występowania pozostałości polichromii usunięto wtórne nawarstwienia, doczyszczono warstwy malarskie, wzmocniono strukturalnie oraz uzupełniono warstwy malarskie w zakresie nieznacznego uczytelnienia zniszczonych wymalowań metodą graficzną farbami na spoiwie krzemianowym.

Następnie przystąpiono do robót budowlanych i prac konserwatorsko-restauratorskich w oranżerii w oparciu o projekt budowlany, opracowany przez mgr. inż. arch. Pawła Kochańskiego wraz z zespołem projektantów z firmy ESKO Consulting Sp. z o.o., zawierający projekty branżowe: mgr. inż. arch. Rafała Kołodziejczyka (branża konstrukcyjna), mgr. inż. Tomasza Wojsiata (branża sanitarna) i mgr. inż. Michała Kołodziejczyka (branża elektryczna). Program prac konserwatorskich opracował mgr Tomasz Filar.

Prace przy oranżerii rozpoczęto od uporządkowania i odgruzowania wnętrza i terenu przyległego, usunięcia roślinności oraz posortowania materiału historycznego w celu jego ponownego wykorzystania. Następnie rozebrano zniszczoną ceglaną koronę murów, wykonano żelbetowy wieniec, opierając na nim nową konstrukcję więźby dachowej oraz odtwarzając dach nad oranżerią. Wymurowano też trójkątne frontony, przemurowano spękania ścian, osadzono nową stolarkę drzwiową, wprowadzając od frontu przeszkloną ścianę w konstrukcji aluminiowej. We wnętrzu oranżerii zachowała się fragmentarycznie dwubarwna ceramiczna posadzka, którą oczyszczono, ostrożnie zdjęto, a następnie ponownie ułożono, wykonując uzupełnienia zgodnie ze wzorem oryginału.

Remont ścian oranżerii obejmował wykonania robót budowlanych oraz kompleksowych prac konserwatorskich i restauratorskich przy ścianach wewnętrznych i zewnętrznych. Prowadzony był przez dyplomowanych konserwatorów. Prace poprzedzono szczegółowymi badaniami konserwatorskimi oraz z zakresu historii sztuki, rozstrzygając na etapie komisji konserwatorskich szereg zagadnień, co wynikało z bardzo złego stanu zachowania warstw malarskich, tynków i sztukaterii, które przez dziesiątki lat narażone były na akty wandalizmu i niekorzystne oddziaływanie warunków atmosferycznych. W ramach robót budowlanych oczyszczono podłoże. Wykonano również dezynfekcję, a także wzmocnienia struktury murów i uzupełnienia brakujących warstw tynkarskich z zastosowaniem tynków wapiennych, dostosowanych strukturą i fakturą do tynków historycznych, o bardzo wysokiej paroprzepuszczalności i przyczepności.

Prace konserwatorskie rozpoczęto od wzmocnienia podłoża, na którym zachowały się warstwy tynkarskie, podklejenia tynków w miejscach spękań i rozwarstwień, doczyszczenia odsłoniętych warstw malarskich z pozostałościami przemalowań, a także wzmocnienia warstwy malarskiej. Następnie przystąpiono do rekonstrukcji (na podstawie zachowanych i odsłoniętych opracowań malarskich, a także badań konserwatorskich i zdjęć archiwalnych) dekoracji malarskich na ścianach oranżerii przy użyciu technologii farb krzemianowych, poprzedzając ten proces licznymi próbami kolorystycznymi, podczas których komisyjnie rozstrzygano ostateczny dobór barw i ich tonów.

Profile i detal architektoniczny wykonano w technice ciągnionej, przy użyciu specjalnej mineralnej zaprawy z trasem do uzupełnień „z ręki" ubytków w detalu (kwiatony, głowice itp.). Ceramiczne detale, stanowiące wystrój obiektu, poddano pracom konserwatorsko-restauratorskim, które polegały na oczyszczeniu powierzchni i rozpoznaniu stanu zachowania elementów ceramicznych (identyfikacja rys, pęknięć bądź odspojeń, występowania fragmentów nawarstwień malarskich na powierzchni ceramiki). Zabezpieczono popękane i odspajające się fragmenty, wzmocniono osłabione partie, usunięto wtórne nawarstwienia, uzupełniono ubytki i wykonano rekonstrukcję rzeźbiarską brakujących fragmentów przy użyciu barwionej w masie zaprawy mineralnej na bazie piasku szklarskiego, białego cementu portlandzkiego oraz pigmentów. Uzupełnienie większych ubytków, w tym rekonstrukcję całych elementów, wykonano w technice oryginału – poprzez odtworzenie ich w masie ceramicznej metodą wypału. Na koniec nastąpiło scalenie kolorystyczne w miejscach trudno usuwalnych zaplamień, przy użyciu farb na bazie spoiwa silikatowego, a do scalenia kolorystycznego wykonanych uzupełnień użyto metody lawowania laserunkową farbą na bazie spoiwa krzemianowego oraz pigmentów.

Kamienne kolumny, schody wejścia frontowego oraz wschodniego, a także inne detale kamienne stanowiące wystrój obiektu poddano konserwacji, która obejmowała oczyszczenie powierzchni i rozpoznanie stanu zachowania wystroju kamieniarskiego (identyfikacja rys, pęknięć bądź odspojeń, występowania fragmentów nawarstwień malarskich na kamieniach). Następnie zabezpieczono popękane i odspajające się fragmenty, wykonano dezynfekcję, wzmocnienie, usunięcie wtórnych nawarstwień i wadliwych zapraw, odsalanie, a także uzupełnienie ubytków, a na koniec rekonstrukcję rzeźbiarską brakujących fragmentów zaprawą mineralną na bazie piasku szklarskiego oraz białego cementu portlandzkiego i wypełniono fugi przy użyciu zaprawy mineralnej na bazie spoiwa trasowego. Następnie wykonano scalenie kolorystyczne przy użyciu opisanej wyżej techniki. Zakres i sposób rekonstrukcji ustalano komisyjnie przy udziale Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków po przedstawieniu prób uzupełnień.

Ryc. 13–18. Zdjęcia parku po rewaloryzacji, fot. B. Bielinis-Kopeć

Budynek oranżerii przystosowano do użytku osób z niepełnosprawnościami, wykonując od strony północnej pochylnię. Jednocześnie nastąpiła rozbudowa oranżerii w kierunku wschodnim o skrzydło mieszczące bar kawowy z zapleczem kuchennym, socjalnym oraz toaletą. Obydwie bryły scalono pod względem formalnym i kolorystycznym. Od strony zachodniej, pomiędzy oranżerią a pałacem, wybudowano zadaszony taras otoczony murkiem, z posadzką z płyt z piaskowca, z trejażem wykonanym z profili stalowych, pomiędzy którymi umieszczono tafle szklane.

W trakcie prac prowadzonych na terenie parku wzniesiono dwa nowe obiekty, które zostały powiązane z nową funkcją zespołu i jego dostosowaniem do obsługi ruchu turystycznego. Przy południowej granicy parku wybudowano budynek zaplecza gospodarczego – obiekt parterowy w tradycyjnej konstrukcji murowanej, nakryty dachem dwuspadowym o pokryciu dachówką ceramiczną karpiówką układaną w koronkę, otynkowany i pomalowany w jasnej kolorystyce. Natomiast w północnej części parku wzniesiono parterowy budynek informacji turystycznej z toaletami. Jest on tradycyjnej konstrukcji murowanej, nakryty dachem kopertowym o kącie nachylenia połaci 45° z pokryciem w postaci dachówki karpiówki w kolorze ceglastym, układanej podwójnie w koronkę. Budynek został otynkowany i pomalowany w jasnej kolorystyce. Obiekt ten inspirowany był nieistniejącym już domkiem ogrodnika, który znajdował się nieopodal. Obok budynku informacji turystycznej wykonano niewielki parking na kilkadziesiąt miejsc.

Rewaloryzacja parku pałacowego objęła obszar ponad 30 z 52 ha, ponieważ na dokończenie całości zabrakło środków. Podczas trwających przez dwa lata prac odtworzono m.in. dawny układ sieci drożnej, budując ścieżki i drogi parkowe w ich historycznym przebiegu, o nawierzchni mineralnej bez obrzeży. Na terenie parku ustawiono ławki, nawiązujące formą do zabytkowych. Wprowadzono również oświetlenie, umożliwiające bezpieczne użytkowanie parku po zmroku. Pogłębiono stawy przy pałacu i przeprowadzono rekultywację łąk. Osuszono m.in. Łąkę Joanny, gdzie gromadziła się woda. Przeprowadzono też remonty istniejących mostków parkowych i odtworzono niezachowane mostki, m.in. wykonano drewniane mostki prowadzące na wyspy. Z drewna przygotowano też ogrodzenia od strony zabudowy mieszkalnej przy południowej granicy parku, a pracom remontowym poddano także zachowany w złym stanie technicznym kamienno-ceglany mur po stronie północnej parku. Wyremontowano kamienną grotę w głębi parku, a na szczycie kopca, gdzie się znajduje, ustawiono altanę różaną. Odtworzono ją na podstawie archiwalnych zdjęć i pocztówek. Drewniana konstrukcja altany pomalowana została w kolorze starej bieli i przykryta dachem wielospadowym z pokryciem gontem.

Przy pałacu odtworzono dwie fontanny, a także zdobiące je niegdyś rzeźby. Fontanna z rzeźbą *Młody faun z łabędziem* wykonaną w odlewie z brązu, nawiązuje do nieistniejącego już pierwowzoru – rzeźbę odlano w Hucie w Gliwicach z jej oryginalnej matrycy. Wykonano również replikę rzeźby dzika kalidońskiego z betonu na podstawie zachowanych reliktów rzeźby *in situ*, która w przyszłości ustawiona zostanie na pierwotnym miejscu, tj. przy wzgórzu widokowym, tymczasowo zaś umieszczona została nad stawem w południowo-zachodniej części parku. Z piaskowca zrekonstruowano także rzymski sarkofag, którego marmurowy oryginał kiedyś stał w parku przed oranżerią, a dziś znajduje się w Muzeum Narodowym w Warszawie.

Bardzo szeroki zakres miały prace przy drzewostanie parkowym, związane m.in. z odsłonięciem osi widokowych, co wiązało się z koniecznością wycięcia tysięcy samosiejek – posłużyło to do przywrócenia historycznego założenia parkowego. Dzięki temu dziś zatoński park odzyskał dawny blask.

Bibliografia

Adamek-Pujszo K., *Zatonie – park pałacowy*, [w:] red. Bielinis-Kopeć B., *Zabytkowe parki województwa lubuskiego*, Zielona Góra 2013.

Adamek-Pujszo K., *Zespół pałacowo-parkowy w Zatoniu-Zielonej Górze*, http://www.palaceiparki.pl/zespol-palacowo-parkowy--w-zielonej-gorze-zatoniu/dzieje-zespolu-i-jego-wlasciciele-i152, (dostęp 26.09.2021).

Adamek-Pujszo K., *Architektura zewnętrzna pałacu w Zielonej Górze-Zatoniu. Opracowanie historyczne*, Zielona Góra 2015, mps w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.

Browicz K., Bugała W., *Ważniejsze drzewa i krzewy w niektórych parkach Polski zachodniej*, „Rocznik Dendrologiczny" 1952, nr 8.

Foerster A., *Geschichtliches von den Dörfern des Grünberger Kreises*, Grünberg 1905.

Dr. Hofker, *Gesellschaft Mitteilungen der deutschen Dendrologischen, Nr 48, Jahresversammlung in Glogau, Sagan, Muskau*, Dortmund 1936.

Irrgang W., *Bemerkenswerte Paranlagen in Schlesien. Heraugeber: Johanes Hoffmann*, Dortmund 1978.

Kujawa M., *Ewidencja parku w Zatoniu. Gmina Zielona Góra*, Zielona Góra 1980, mps w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.

Lukas E., *Pałac w Zatoniu, pow. zielonogórski, woj. zielonogórskie*, Zielona Góra 1972, mps w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.

Łukasik B., *Działalność projektowa architekta krajobrazu Petera Josepha Lennego na ziemiach polskich w XIX wieku*, Poznań 2009.

Skorulski J., *Zatonie – Historia pewnego miejsca*, Zielona Góra 2003.

Skorulski J., *Zatonie – ślady historii. Muzeum Ziemi Lubuskiej*, Zielona Góra 2012.

Streszczenie

Barokowy dwór w dawnej wsi Zatonie, która obecnie znajduje się w granicach administracyjnych Zielonej Góry, wzniesiono w latach 1685–1689 dla Balthasara von Unruha. Znacząca zmiana formy architektonicznej zatońskiej siedziby nastąpiła w wyniku klasycystycznej przebudowy zrealizowanej w latach 1842–1843 przez księżną Dorotę Talleyrand-Périgord. Park założony po 1840 roku, najprawdopodobniej wg projektu Petera Josepha Lenné, został następnie w latach 80. XIX wieku powiększony o część leśną.

W trakcie działań wojennych drugiej wojny światowej pałac został spalony i w stanie ruiny zachował się do dziś. W 2018 roku przeprowadzono prace zabezpieczające, wykonano niezbędne wzmocnienia i przemurowania, oczyszczono wnętrza, poddano konserwacji detal architektoniczny i pozostałości wypraw tynkarskich z warstwami dekoracji malarskich, co umożliwiło bezpieczne użytkowanie zabytku. Rok później podjęto szeroko zakrojone prace związane z rewaloryzacją parku pałacowego, odbudowano dach oranżerii i przeprowadzono prace konserwatorsko-restauratorskie w jej wnętrzu, adaptując obiekt rozbudowany od strony wschodniej w celach kulturalnych i gastronomicznych. Cały kompleks oddano do użytku w roku 2020. Połączenie gminy z miastem w 2015 roku umożliwiło pozyskanie znacznych środków finansowych na tak ważny cel, co jest niewątpliwie sukcesem społeczników i mieszkańców Zatonia, którzy zagłosowali za połączeniem gminy z miastem. Dziś wszyscy korzystamy z tego pięknego zabytkowego kompleksu.

Abstract

The Baroque manor house in the former village of Zatonie, today within the administrative borders of Zielona Góra, was built between 1685 and 1689 for Balthasar von Unruh. A classicist conversion between 1842 and 1843, inspired by Duchess Dorota Talleyrand-Périgord significantly changed the architectural form of the building in Zatonie. The park, established after 1840 most probably according to a design by Peter Joseph Lenné, was enlarged by a forest section in the 1880s.

The palace was burnt down during the Second World War, and its ruins survive to this day. In 2018 works were carried out to conserve the ruins with the necessary reinforcements and repointing performed, the interiors were cleaned, the architectural details and the remains of the plasters with layers of paint were conserved. These works made it possible to use the historical monument safely. A year later, extensive works were undertaken to revitalise the palace park, the orangery roof was rebuilt, conservation and restoration works were carried out in its interior, adapting the building extended from the east for cultural purposes as well as use as a food venue. The complex was handed over for use in 2020. The merger of the commune with the town in 2015 made it possible to raise significant funds for such an important purpose, this is undoubtedly the success of the social activists and the residents of Zatonie who voted in favour of the merger of the commune with the town. Today we can all enjoy this beautiful historic complex.

Karol Błaszczyk

Kościół parafialny pw. Świętego Wawrzyńca w Borowie Wielkim w świetle badań konserwatorskich

1. Zarys historii miejscowości

Borów Wielki (niem. Grossenbohrau) jako jedna z większych wsi w powiecie nowosolskim już w średniowieczu podzielony został na części stanowiące własność różnych rodów. Część wsi określana jako Borów Wielki Górny stanowiła własność rodu von Unruh, natomiast Borów Wielki Dolny znajdował się w posiadaniu rodu von Rechenberg. W toku późniejszych transformacji oraz zmian własnościowych wyodrębniono także majątek znany jako Borów Wielki Środkowy; wydzielono również obszar podległy kożuchowskiemu magistratowi[1].

Wieś historycznie związana jest od zawsze, zarówno ze względu na położenie geograficzne, jak i poprzez wzgląd na polityczno-administracyjne koleje losu, z historycznie pojmowanym obszarem Dolnego Śląska. Lokalizacja Borowa Wielkiego zdeterminowała poniekąd jego przynależność i podległość w okresie średniowiecza, najpierw zwierzchności kasztelanii bytomskiej, a w późniejszym czasie kasztelanii kożuchowskiej. Na skutek rozdrobnienia dzielnicowego ziemie te po 1249 roku znalazły się w granicach nowo powstałego księstwa głogowskiego, które to do roku 1331 podległe było koronie polskiej, a następnie czeskiej, dzieląc paralelnie jej dalsze losy, by w okresie nowożytnym stać się częścią imperium Habsburgów. Po wojnach śląskich, a konkretniej po roku 1741, ziemie te wchłonięte zostały przez królestwo Prus. Po roku 1870 powiat kożuchowski stanowił integralną część nowo utworzonego Cesarstwa Niemieckiego, a dalej Republiki Weimarskiej i Trzeciej Rzeszy. W okresie powojennym, po roku 1945, wieś znalazła się w granicach Polski.

Na skutek likwidacji powiatu kożuchowskiego w roku 1950 teren ten włączony został w obręb powiatu nowosolskiego. W związku z krajową reformą administracyjną powiat wszedł w skład województwa zielonogórskiego, a w konsekwencji – lubuskiego. Obecnie wieś znalazła się w granicach administracyjnych gminy Nowe Miasteczko[2].

Wieś położona jest na wschód od skrzyżowania dróg łączących Szprotawę z Kożuchowem (o przybliżonym przebiegu na osi północ–południe) oraz Siecieborzyce z Nowym Miasteczkiem (o przebiegu równoległym względem osi wschód–zachód).

Według zachowanych przekazów archiwalnych pierwsza udokumentowana źródłowo wzmianka o wsi pochodzi z dokumentu wystawionego przez biskupa wrocławskiego Wawrzyńca 16 czerwca 1295 roku, w którym miejscowość wymieniona jest w kontekście obowiązku uposażenia kościoła w Solnikach poprzez nadanie dziesięciny. Po raz wtóry nazwa wsi brzmiąca wówczas „Boraw" pojawia się w roku 1305 w *Liber fundationis*… Natomiast pierwszy dokument, w którym mowa jest o proboszczu i kościele w Borowie Wielkim, pochodzi z 1376 roku[3].

Etymologia nazwy wsi wywodzona jest na ogół od słowa „bór" oraz wiąże się z tym, że miejscowość otoczona jest borami, które,

1 R. Kąsinowska, *Architektura rezydencjonalna powiatu nowosolskiego*, Nowa Sól 2003, s. 24.
2 H. Golasz, *Kościół parafialny pod wezwaniem św. Wawrzyńca w Borowie Wielkim*, 1983, mps, s. 7 (według paginacji kart naniesionej ołówkiem).
3 Tamże, s. 8.

jak słusznie zauważa Hanna Golasz, zaczęto karczować z polecenia księcia Henryka Brodatego (1201–1238) w związku z podjętą przez niego akcją kolonizacyjną na Śląsku[4].

W kwestii własnościowych podziałów wsi według H. Golasz istotne mogą być dwie wzmianki archiwalne pochodzące z dokumentów z lat 1398 i 1405. Oba dokumenty są prawnymi potwierdzeniami transakcji sprzedaży rocznych czynszów z majątków znajdujących się na terenie Borowa Wielkiego. Występują w nich jednak dwa różne nazwiska właścicieli. W przypadku pierwszego z wymienionych dokumentów jest to Petir Werwin, zaś w drugim dokumencie pojawia się niejaki Erich Lasnow. Autorka opracowania przypuszcza, że krótki okres, w którym sporządzono oba dokumenty, może świadczyć o fakcie istnienia już wtedy podziału wsi na część Górną i Dolną[5]. Hipoteza taka jest wielce prawdopodobna, choć uwzględnić należy także, iż chodzić może o te same majątki, które z różnych przyczyn mogły zostać sprzedane w niewielkim odstępie czasu.

Według informacji zebranych przez Friedricha Alberta Zimmermanna i opublikowanych następnie w roku 1791, sytuacja gospodarczo-statystyczna w poszczególnych częściach nadziałów w Borowie Wielkim kształtowała się następująco:

1) Borów Wielki – w części podległej kamerze kożuchowskiej liczył dziewięć zagród kmieci służebnych, trzy zagrody ogrodników i dwie zagrody chałupników. Ogólna liczba mieszkańców – 97 osób.
2) Borów Wielki Górny – jeden dwór należący do rodu von Haugwitz, jeden folwark, jedna zagroda kmieca, dziesięć zagród ogrodniczych, czternaście zagród chałupniczych, jeden młyn i dziewięć innych domostw. Ogólna liczba mieszkańców – 210 osób.
3) Borów Wielki Środkowy – jeden dwór należący do rodu von Gersdorf, jeden folwark, trzy zagrody kmieci służebnych, pięć zagród ogrodniczych, dziewięć zagród chałupniczych, dwie gospody i dwa inne domostwa. Ogólna liczba mieszkańców – 151 osób.
4) Borów Wielki Dolny – jeden kościół katolicki, dwie plebanie, dwie szkoły, dwie karczmy, szesnaście zagród kmiecych, dziesięć zagród ogrodniczych, trzynaście zagród chałupniczych, jeden młyn wodny i jeden wiatrowy oraz czternaście innych domostw. Ogólna liczba mieszkańców – 395 osób. Własność barona von Arnolda.

Ogółem we wsi znajdowało się wówczas 137 domostw, a zamieszkiwały ją 853 osoby[6].

Borów Wielki Górny (niem. Ober- Grossenbohrau)

Pierwsze wzmianki archiwalne o tej części wsi pojawiają się już w wieku XIV, w powiązaniu z osobą Hansa von Unruha, do majątku którego należały Borów Wielki, Drwalewice, Stypułów oraz Racula, odziedziczone następnie przez jego syna Heinricha[7]. Na skutek rozdrobnienia własności ziemskiej, spowodowanej zapisami testamentarycznymi na rzecz wciąż rozrastającej się rodziny, wnuk Hansa – Nickel von Unruh – był już właścicielem tylko jednej wsi, a mianowicie Borowa Wielkiego[8].

Według dokumentu wystawionego w roku 1487 kolejnym panem na Borowie Wielkim był Hans Erdmann Gottlob von Unruh, którego potomkowie zamieszkiwali wieś do początku XVIII wieku, a byli to między innymi Philipp – 1523; Siegmund – 1544; Hans – którego spadkobiercy występują w dokumentach z 1563 roku; zaś w latach 1573–1589 Albrecht von Unruh, pan na Stypułowie i Borowie Wielkim, a od 1585 właściciel Gorzupi Dolnej (w powiecie żagańskim), którą to obrał sobie za stałą siedzibę, pisząc się odtąd jako „Albrecht der Eldter zu Untergurb"[9].

Po śmierci Albrechta, która nastąpiła w roku 1599, Borów Wielki przypadł jego synowi Hansowi. Umierając w roku 1609, Hans von Unruh zapisał swój majątek trzem nieletnim synom. Dwór w Borowie Wielkim Górnym odziedziczył Kasper, który jako właściciel tej części wsi pojawia się w dokumencie z 1670[10].

Po bezpotomnej śmierci Kaspra w roku 1676 własność przechodzi na Joachima Abrahama von Unruha, który według Róży Kąsinowskiej mógł być jego bratankiem. Joachim Abraham poprzez małżeństwo z przedstawicielką rodu von Knobelsdorff wchodzi w posiadanie także Borowa Wielkiego Dolnego[11]. Nieco inaczej te wydarzenia relacjonuje H. Golasz, która podaje, iż majątek borowski Joachimowi von Unruhowi z Gorzupi Dolnej sprzedaje w roku 1676 Fryderyk von Knobelsdorff[12].

Według przekazów historycznych nowy właściciel borowskich włości, pomimo wysokiej pozycji społecznej oraz pełnionych przez siebie funkcji seniora i asesora okręgowego, popadł w kłopoty finansowe, a do tego często wchodził w zatargi, także sądowe, z miejscowymi chłopami między innymi w latach 1681–1682, natomiast w roku 1687 miał dzierżawić tutejszy majątek Moritzowi von Tschammerowi, a w roku 1696 Kapitule Głogowskiej[13].

Dzieckiem, które przyszło na świat ze związku Joachima von Unruha, był urodzony w roku 1675 Gottlob Erdmann von Unruh i to właśnie jemu w 1713 roku przekazano prawo do całości majątku borowskiego (według H. Golasz miało to miejsce w roku 1708[14])[15]. Niestety niezbyt roztropne gospodarowanie finansami, połączone z zaciąganiem coraz to nowych pożyczek, doprowadziło go niemal na skraj bankructwa i zmusiło do wyprzedawania majątku odziedziczonego po rodzicach. W 1713 sprzedał część wsi wniesioną w wianie przez jego matkę, czyli Borów Wielki Dolny, zaś trzy lata później, w roku 1716, ten sam los spotkał włości ojcowskie w Borowie Wielkim Górnym (według H. Golasz kwota sprzedaży wynosiła 38 tysięcy talarów[16])[17]. W ja-

4 Tamże.
5 Tamże, s. 9.
6 F.A. Zimmermann, *Beyträge zur Beschreibung von Schlesien*, Bd. 10, Brieg 1791, s. 153.
7 R. Kąsinowska, dz. cyt., s. 24.
8 Tamże.
9 Tamże, s. 24–27.
10 Tamże, s. 27.
11 Tamże.
12 H. Golasz, dz. cyt., s. 12.
13 Tamże.
14 Tamże.
15 R. Kąsinowska, dz. cyt., s. 27.
16 H. Golasz, dz. cyt., s. 12.
17 R. Kąsinowska, dz. cyt. s. 27.

kiś czas po wyjeździe Gottlob Erdmann pojawia się w roku 1735 jako cesarski radca w Wiedniu. Umiera bezpotomnie pomimo wcześniejszego ożenku z Elżbietą von Unruh[18]. Nabywcą obu majątków w Borowie Wielkim został właściciel pobliskiego Lasocina, hrabia Johann (u H. Golasz – Joachim[19]) Ferdynand von Globen, który następnie sprzedaje Borów Wielki Dolny w roku 1729 na rzecz von Haugwitzów ze Słociny[20].

W roku 1789 część wsi przynależy do Hansa Diedricha von Haugwitza, zaś w roku 1804 do Caspra von Haugwitza, który odziedziczone włości odsprzedaje jeszcze w tym samym roku Christianowi Friedrichowi Neumannowi, właścicielowi Wiechlic i Dziwiszowa, które ten otrzymał w spadku po ojcu. Sam Christian Neumann, obok Borowa Wielkiego Górnego i Środkowego, w roku 1826 powiększył rodzinny majątek o nowe nabytki w Starej Wsi, Krzewinach, Lutyni, Henrykowie i Dzikowicach, a więc wsiach położonych na terenie powiatów szprotawskiego i żagańskiego[21].

Po śmierci tego jakże przedsiębiorczego i ambitnego człowieka, która nastąpiła w 1833 roku, ziemie w Borowie Wielkim przeszły na własność najstarszego spośród trzech synów, urodzonego w roku 1796 Constantina Neumanna. Na skutek śmierci Constantina w roku 1846 Borów Wielki stał się własnością jego brata Gustawa Roberta, któremu przypadł przy podziale ojcowizny podszprotawski Henryków. W roku 1863 Gustaw Robert umarł bezpotomnie, podobnie jak wcześniej jego starszy brat, doczekawszy jednak nobilitacji rodu Neumannów, która miała miejsce w tym samym roku[22].

Cały klucz ziemskich posiadłości Neumannów od tej chwili należy do najmłodszego z braci – urodzonego w 1805 roku Heinricha Wilhelma, podpisującego się już von Neumann. Heinrich przekazał dobra w Borowie Wielkim swemu pierworodnemu synowi, Friedrichowi Heinrichowi Karlowi Adalbertowi, urodzonemu w roku 1835 w wiechlickim pałacu. Ten zamieszkiwał Borów Wielki przez ponad czterdzieści lat, do roku 1916, używając ostatniego ze swych imion – Adalbert.[23]

Adalbert von Neumann w roku 1879 poślubił Katherine Gustave von Österroth, z którą doczekał się sześciorga potomstwa. Po roku 1916 dwór w Borowie Wielkim Górnym należał do syna Adalberta noszącego imiona Wilhelm Siegfried, który po roku 1937 sprzedał majątek i zmarł bezpotomnie[24].

Borów Wielki Dolny (niem. Nieder-Grossenbohrau)

Majątek ten w średniowieczu, przynajmniej od wieku XV, należał do wielce poważanego na Dolnym Śląsku rodu von Rechenberg, którego majątki w granicach księstwa głogowskiego znajdowały się między innymi w miejscowościach Sława, Tarnów, Otyń, Borów Polski czy Siedlisko[25].

R. Kąsinowska, powołując się na publikację E. Kolbego, przypisuje inicjatywę budowy borowskiego kościoła w roku 1414 Clemensowi von Rechenbergowi i jego trzem braciom, niestety jest to błąd rzeczowy autorki, jako że wzmianka ta dotyczy w rzeczywistości kościoła w Borowie Polskim[26]. Faktem jest natomiast, iż E. Kolbe przywołuje w swej publikacji postać Clemensa von Rechenberg jako jednego z pierwszych właścicieli majątku w Borowie Wielkim, który pojawia się w dokumentach jako wójt w roku 1409[27].

Kolejnym właścicielem tej części wsi był w roku 1465 Melchior von Rechenberg, po nim zaś od roku 1485 jego sukcesorzy – synowie Clemens, Hans i Heinrich[28]. Według H. Golasz, powołującej się na zapis w *Codex Diplomaticus Silesiae*[29], podział majątku Melchiora Rechenberga miał miejsce 8 września 1485 roku, jednak braci było ośmiu, a Borów Wielki przypadł Hansowi (Janowi), który pojawia się ponownie w dokumencie z 1508 roku[30]. Hans Rechenberg, po nadaniu mu rangi barona, pełnił rozmaite funkcje na praskim dworze, gdzie ostatecznie zmarł w roku 1537, pozostawiając po sobie jedynie dwie córki[31].

Jego bracia przejęli prawa do majątku i przekazywali je następnie swym dzieciom, czego przykładem jest syn Clemensa imieniem Balzer (Baltazar), który był panem na Borowie Wielkim Dolnym przynajmniej od roku 1544 (według H. Golasz od roku 1539)[32], aż do swej śmierci w roku 1567, kiedy to jego dziedzicem został syn, Heinrich von Rechenberg, dzierżący władzę nad majątkiem ojca do roku 1597, gdy sam zmarł[33]. Baltazar poślubił dziedziczkę Borowa Wielkiego Górnego, Annę von Unruh[34].

Zarówno jego rodzice, jak i on sam wraz ze swą żoną, pochowani zostali w miejscowym kościele, a upamiętniają ich wysokiej klasy piaskowcowe komemoracje w postaci ściennych epitafiów oraz płyt nagrobnych, a także powstałe z fundacji Heinricha elementy wyposażenia świątyni, jak na przykład kamienna chrzcielnica o bogatej dekoracji figuralnej i heraldycznej.

R. Kąsinowska przypuszcza, iż na terenie wsi musiała znajdować się siedziba Rechenbergów, co jest założeniem ze wszech miar słusznym, jednakże obecnie nie posiadamy o niej żadnych przekazów archiwalnych, ani też znanych i zidentyfikowanych śladów materialnych pozostałości[35]. Hanna Golasz podejrzewa, iż zamek lub dwór Rechenbergów znajdować się mógł w miejscu obecnego pałacu wzniesionego według autorki około 1800 roku, na miejscu dawnej siedziby[36].

18 Tamże.
19 H. Golasz, dz. cyt., s. 12–13.
20 R. Kąsinowska, dz. cyt., s. 27.
21 Tamże, s. 27–28.
22 Tamże, s. 28–29.
23 Tamże, s. 29.
24 Tamże.
25 Tamże, s. 32.
26 Tamże.
27 H. Golasz, dz. cyt., s. 9.
28 R. Kąsinowska, dz. cyt., s. 32.
29 *Codex diplomaticus Silesiae*, t. 24, Breslau 1908, s. 79.
30 H. Golasz, dz. cyt., s. 10.
31 Tamże, s. 11.
32 Tamże.
33 R. Kąsinowska, dz. cyt., s. 32.
34 H. Golasz, dz. cyt., s. 11.
35 R. Kąsinowska, dz. cyt., s. 32.
36 H. Golasz, dz. cyt., s. 11.

Powołując się na Sinapiusa, H. Golasz uważa, że po bezpotomnej śmierci Heinricha Rechenberga majątek w Borowie Wielkim przeszedł w ręce jego starszego brata Zygmunta, pana na Pietrzykowie w rejonie żarskim. Zygmunt zmarł w roku 1610, pozostawiwszy swe włości synom Wolfgangowi i Zygmuntowi[37]. Według R. Kąsinowskiej prawdopodobnie ostatnim z borowskich Rechenbergów był właśnie bratanek Heinricha, wspomniany Wolfgang, który jeszcze na początku XVII wieku zarządzał tutejszym majątkiem wraz ze swą małżonką – Dorothee von Kreckwitz[38].

Kolejnym znanym i poświadczonym źródłowo włodarzem dóbr borowskich był Maximilian von Knobelsdorff, wymieniony w wizytacjach kościelnych z lat 1670 i 1679. To właśnie jego córka, Johanne Elisabeth, poślubiła Joachima Abrahama von Unruha, właściciela Borowa Wielkiego Górnego, wnosząc w wianie majątek i łącząc tym samym borowskie dobra. Ich syn odsprzedał majątek Dolny von Globenowi z Lasocina w roku 1716, zaś ten scedował go w roku 1729 na Heinricha von Tschammera[39].

Następnie w roku 1736 dobra przynależne do Borowa Wielkiego Dolnego nabył Ernst Ludwig von Arnold, który w tymże roku poślubił wdowę von Tschammer. Owocem tego zaledwie dwuletniego związku był syn Johann Ernest von Arnold, który odziedziczył borowskie włości zapewne po śmierci ojca, która nastąpiła w roku 1794[40].

Johann Ernest von Arnold doczekał się jedynie córki Ernestine Charlotte Auguste, która wydana została za Johanna Adolfa von Knobelsdorffa, właściciela dóbr mieszczących się w powiecie świdnickim. Nim Ernestine zmarła w roku 1772, wydała na świat córkę. Urodzona w 1768 roku Johanne Helene Dorothee von Knobelsdorff po śmierci dziadka w roku 1804 została jedyną dziedziczką majątku Dolnego. Dobrami zarządzała wspólnie ze swym małżonkiem, Carlem Siegmundem von Unruhem. Po śmierci męża w roku 1821 ufundowała przy borowskim kościele neogotyckie mauzoleum, w którym umieszczone zostały pochówki jej dziadka oraz męża, do których dołączyła w roku 1837. Po jej bezdzietnej śmierci pałac w Borowie Wielkim znalazł się rękach bratanka Carla Siegmunda von Unruha, niejakiego Georga von Unruha[41]. Georg zamieszkiwał w pobliskim Kożuchowie, gdzie pełnił funkcję radcy prawnego, a następnie został starostą powiatu kożuchowskiego, jednak to za jego rządów założony został w 1841 roku nowy folwark[42].

Spadkobiercy zmarłego w 1862 roku Georga sprzedali majątek hrabiemu Edwardowi von Zedlitz-Trüschlerowi, piastującemu urząd królewskiego tajnego radcy prawnego, a także wiceprezydenta województwa wrocławskiego[43]. Ostatnim przedstawicielem zamieszkałym w Borowie Wielkim był syn Edwarda, hrabia Robert von Zedlitz-Trüschler[44]. To właśnie on podjął trud budowy nowych budynków gospodarczych na terenie folwarku oraz wystawił po południowej stronie pałacu kaplicę służącą miejscowym protestantom[45].

Po roku 1945 w pałacu należącym do majątku Dolnego czasowo mieściło się więzienie. Następnie ulokowano tam biura Państwowego Gospodarstwa Rolnego[46].

W toku prowadzonych od roku 2009 prac związanych z remontem elewacji kościoła w Borowie Wielkim zdjęta i otwarta została kula ze szpica wieńczącego hełm wieży. W kuli zdeponowane zostały dokumenty dotyczące zarówno remontu kościoła, jak i funkcjonowania samej wsi, które stanowią niezwykle cenne źródło informacji o wyglądzie miejscowości pod koniec XIX wieku, jak i panujących w niej stosunków społeczno-własnościowych, jak choćby wykaz mieszkańców zawierający zarówno dane adresowe, jak i informacje o wykonywanym zawodzie bądź o statusie społecznym. Odpisy dokumentów wraz z tłumaczeniem autorstwa A. Górskiego opublikowane zostały w tomie siódmym „Lubuskich Materiałów Konserwatorskich" z 2010 roku. W jednym ze zdeponowanych dokumentów, opatrzonym datą 28 sierpnia 1892 roku, czytamy:

„W tutejszej miejscowości obecnie znajdują się: Dwa dobra rycerskie, w Górnym i Dolnym Borowie Wielkim z dwoma folwarkami i kolonią zwaną *Grund*.

26 majątków chłopskich [zagród kmiecych – przyp. aut.] i 4 przynależne do majątku Dolny Borów Wielki, 8 połowicznych majątków chłopskich [jak wcześniej – przyp. aut.], 5 resztkowych, 3 wielkie [zagrody – przyp. aut.] ogrodnicze, 20 [zagród – przyp. aut.] ogrodniczych, 4 [zagrody – przyp. aut.] drobnych ogrodników, 61 [zagród – przyp. aut.] chałupników, 1 probostwo, 1 szkoła katolicka, 1 szkoła ewangelicka.

W całej gminie [miejscowości – przyp. aut.]: Górnej – Środkowej – Dolnej oraz w części przynależnej miastu [Kożuchów – przyp. aut.] mieści się:

Według konfesji, 1/3 katolików i 2/3 ewangelików. Żydów i innych wyznań nie ma.

Liczba dusz w roku 1892 wynosiła około 1000, z czego 6 najstarszych liczyło odpowiednio 87, 86, 85, 84 i 83 lata.

Wśród tych dusz znajdują się:

Duchowny, proboszcz kościoła katolickiego, Pan Schumacher

Nauczyciel katolicki i kantor, Pan Reimer

Nauczyciel ewangelicki i kantor, Pan Werther

Poza tym jeżeli chodzi o przemysł [rzemiosło – przyp. aut.] to mamy:

2 piekarzy, 2 rzeźników, 3 stolarzy, 2 kołodziei, 3 kowali, 3 krawców, 4 szewców, kupców handlujących artykułami kolonialnymi 4.

Oprócz tego w miejscowości znajdują się:

Duży browar parowy (fabryka spirytusu) [gorzelnia – przyp. aut.] należąca do Jego Ekscelencji ministra królewskiego Pana hrabiego Zedlitz-Trützschler.

Jeden browar, obok małej gorzelni należący do Pana Kreibiga.

Dwa młyny wiatrowe panów Handkego i Sandera.

Młyn wodny bez napędu.

37 Tamże, s. 12.
38 R. Kąsinowska, dz. cyt., s. 32.
39 Tamże.
40 Tamże, s. 32–33.
41 Tamże, s. 33–34.
42 H. Golasz, dz. cyt., s. 13.
43 Tamże, s. 14.
44 R. Kąsinowska, dz. cyt., s. 33–34.
45 H. Golasz, dz. cyt., s. 14.
46 R. Kąsinowska, dz. cyt., s. 34.

Stacje poczty i telegrafu, w której urzęduje Pan Krause.

Sala gimnastyczna przy szkole ewangelickiej.

W społeczności działają towarzystwa:

Militarne (wojskowe), śpiewacze i sztuki ludowej.

Jest 5 szynków i karczm. Tutejsi mieszkańcy od lat produkują także doskonały mus brzoskwiniowy, ok. 2000 litrów, jak i setki litrów przecierów wiśniowych, także do odsprzedania.

Podatek płacony wynosi:

Obie własności ziemskie (obszary dworskie) 1420 marek, pozostałe razem 1501 marek i 96 fenigów.

Poza tym następujące osoby pełnią urzędy:

Naczelnik: rycerz i właściciel dóbr rycerskich Pan von Neumann, właściciel Górnego Borowa Wielkiego.

Inspektor przemysłowy Pan Hübner.

Dwaj przedstawiciele ziemscy dla Górnego Borowa Wielkiego Pan von Neumann i Pan Hübner, a dla Dolnego Borowa Wielkiego Jego Ekscelencja Pan hrabia von Zedlitz-Trützschler i jako inspektor przemysłowy Pan Cleve.

Dla całości miejscowości obecnie funkcje urzędowe sprawują:

- dla Górnego i Środkowego Borowa Wielkiego przewodniczący sądu August Körner i trzej ławnicy Adolph Brunzel, Heinrich Wiest i Ernst Hierse;
- dla Dolnego Borowa Wielkiego przewodniczący sądu Fendler i trzej ławnicy Samuel Heinze z kolonii *Grund*, Reinhold Grossmann i Hermann Becker;
- dla części podległej miastu przewodniczący sądu Heinrich Hoffmann i trzej ławnicy Gottlob Mücke, Hermann Brunzel i Carl Sander;
- dla samej części miejskiej A. Winkler jako pisarz sądowy i gminny.

Dalej w skład rady opiekuńczej sierot wchodzą: dla okręgu Górny i Środkowy Borów Wielki Pan rycerz i właściciel dóbr rycerskich Pan von Neumann, właściciel Górnego Borowa Wielkiego. Dla dóbr Dolny Borów Wielki pan inspektor przemysłowy Cleve, dla okręgu Górny i Środkowy Borów Wielki gospodarz Wilhelm Nickels. Dla okręgu Dolny Borów Wielki właściciel majątku rycerskiego August Hoffman i dla okręgu części miejskiej chałupnik i mistrz krawiecki August Sander. Oprócz tego są dwa towarzystwa działające na rzecz biednych…”[47].

2. Historia kościoła w Borowie Wielkim

Pierwsza poświadczona źródłowo informacja o kościele parafialnym w Borowie Wielkim pojawia się dopiero w dokumencie wystawionym przez kardynała Jana od Świętego Marka 14 stycznia 1376 roku[48]. Po kilkusetletnim użytkowaniu kościoła przez katolików, w wyniku transformacji konfesyjnych, jakie dokonały się za sprawą tez sformułowanych przez Marcina Lutra, świątynię borowską przejęli protestanci. Jednym z pierwszych protestanckich duchownych był luterański pastor z Kożuchowa Balthasar Grasse, którego do Borowa Wielkiego w roku 1528 sprowadził Hans von Rechenberg[49].

W roku 1679 biskup wrocławski, kardynał Friedrich von Hessen, wysyła między innymi do Borowa Wielkiego, swego archidiakona Jakoba von Cuba w celu zwizytowania tamtejszego kościoła i przynależnych parafii włości, a następnie zdania raportu z zastanej sytuacji[50].

Wizytator relacjonuje, iż kościół w Borowie Wielkim nosił wezwanie Świętej Anny. Rocznica konsekracji przypadała na pierwszą niedzielę po dniu Świętego Wawrzyńca. Prawa kolatorskie do świątyni posiadał wówczas Szlachetny Pan Maximilian von Knobelsdorff.

Mensa ołtarza ceglana nakryta kamieniem. Przenajświętszy Sakrament przechowywany ponad mensą ołtarzową w zamkniętym tabernakulum. Oprócz ołtarza głównego znajdują się tam także dwa ołtarze boczne. Chrzcielnica kamienna z cynową misą, bez pokrywy (zamknięcia). Prowadzone są księgi chrztów, ślubów i zgonów. Kościół jest murowany, kryty gontem, ze stropami i podłogami deskowymi. Zakrystia jest przesklepiona. W wieży znajduje się zegar. Cmentarz ogrodzony porządnym murem.

Inwentarz ruchomaliów: jedno antepedium, świeczniki dwa – drewniane i obite cynową blachą, portatyl jeden, kielich srebrny złocony z pateną – jeden, czerwony welon do kielicha –jeden, mały dzwonek do mszy – jeden, mszał jeden, cynowa misa chrzcielna, cynowe naczynko na święte oleje, trzy dzwony w wieży. Jeden srebrny kielich pochodzący z tego kościoła przeniesiony został do kościoła parafialnego Świętego Mikołaja w Głogowie. Proboszczem jest Franciszek Antoni Hermann, Ślązak z Nysy. Ukończył filozofię, rok studiował teologię spekulatywną oraz dwa lata teologię moralną, alumn biskupstwa wrocławskiego, kapłan od lat szesnastu.

Kolejną wizytację przeprowadzono dopiero w latach 1687–1688 z polecenia biskupa Franza Ludwiga von Pfalz-Neuburga. Wizytacji kościoła dokonał archidiakon głogowski Ignaz Hüber[51]. W sprawozdaniu wizytator zapisał:

„Kościół parafialny w Borowie Wielkim (Grossen Bohrau), dawniej katolicki, ponownie rekoncyliowany po profanacji [w znaczeniu użytkowania przez protestantów – przyp. aut.]; fundator nieznany, pod wezwaniem Świętego Wawrzyńca Męczennika, rocznica konsekracji obchodzona w pierwszą niedzielę po dniu patrona, prawo patronatu należne właścicielowi dominium panu Joachimowi von Unruh – heretykowi [protestantowi – przyp. aut.].

Świątynia obszerna, wzniesiona z kamienia, przekryta w całości stropami, dachy odeskowane i kryte gontem, choć jedna część dachu wymaga pilnej reperacji, co też zostanie wykonane, okna cztery przeszklone gomółkami, z czego trzy okratowane, ławy dobre, wejścia dwa zamykane, z czego jedno poprzedzone murowaną kruchtą, w której krypta kolatorska.

W kościele jeden ołtarz murowany, niekonsekrowany, stosownie przybrany, z portatylem; tabernakulum szafkowe, skromnie (prosto) malowane, bardzo wąskie, przez co niemożliwym jest

47 A. Górski, *Borów Wielki – dokumenty odnalezione w kuli na wieży kościoła*, „Lubuskie Materiały Konserwatorskie”, t. 7, Zielona Góra 2010, s. 190–191.

48 H. Neuling, *Schlesiens Kirchorte und ihre kirchlichen Stiftungen bis zum Ausgange des Mittelalters,* wyd. II, Breslau 1902, s. 82.

49 T. Andrzejewski, *Rechenbergowie w życiu społeczno-gospodarczym księstwa głogowskiego w XVI–XVII wieku*, Zielona Góra 2007, s. 211.

50 J. Jungnitz, *Visitationsberichte der Diözese Breslau, Band III, Archidiakonat Glogau, 1. Teil*, Breslau 1907, s. 205.

51 Tamże, s. 586–598.

przechowywanie w nim kielicha z pateną, dlatego należy je poszerzyć, zamykane, we wnętrzu kielich srebrny w całości złocony z podobną pateną, do których przynależy korporał, nad tabernakulum święte partykuły [relikwie – przyp. aut.], poniżej przechowywane są święte oleje w cynowych pojemniczkach. Ołtarz dawny z rzeźbionymi postaciami, częściowo malowany, po części zaś złocony, pośrodku święta Anna pomiędzy świętymi Wawrzyńcem (patronem kościoła) oraz Stefanem (Szczepanem), powyżej Matka Boża Bolesna, na szczycie zaś postać Ukrzyżowanego Chrystusa, na skrzydłach 12 apostołów, akt fundacyjny i donacje niezachowane.

Przed ołtarzem pochówki szlachetnego rodu Rechenbergów, zaś po stronie Ewangelii na ścianie dwa kamienne, cenne epitafia tejże rodziny. Ambona drewniana malowana w prosty sposób, modnie złocona, z bramką i baldachimem; chrzcielnica kamienna pośrodku kościoła, zdobiona rozmaitymi postaciami, ogrodzona białym płotkiem, opatrzona w prosta zamykaną, drewnianą pokrywę, we wnętrzu przechowywana woda święcona w cynowej misie.

Zakrystia przesklepiona, posadzka piaskowa (klepisko), okienko i drzwi drewniane zamykane, wilgotna, z powodu czego nie można przechowywać w niej paramentów, te przechowywane są w kościele, w zakrystii stół do użytku kapłana, szafeczka i siedzisko do spowiedzi. Wieża przyległa do kościoła, wysoka, wzniesiona po części z kamienia, częściowo zaś z cegły, z hełmem dobrze krytym gontem, zwieńczona szpicem i kulą z miedzi, z zegarem wybijającym godziny, w niej trzy stare dobre dzwony nie poświęcone, które odlano w czasach heretyckich Rechenbergów w roku 1566 (…).

Cmentarz obszerny, z wysokim kamiennym murem przekryty gontem wymagającym napraw, posiada trzy wejścia z bramkami. Ossuarium murowane przy zakrystii, kryte gontem. Katolicy chowani w specjalnie wyznaczonym miejscu, dzieci nieochrzczone chowano w ogrodach. W obrębie cmentarza kaplica grobowa murowana, z dachem dobrze krytym gontem, Pana Caspara von Unruh.

Inwentarz ruchomy kościoła: kielichy srebrne dwa – złocone i z patenami; dwa świeczniki drewniane obite blachą cynową oraz dwa w kształcie aniołów, barwne antepedium, dwa obrusy z czego jeden nowy, wielobarwny, drugi zaś stary czerwono-biały, alba z humerałem i paskiem, (…) dwa strophiola nad portatylami; trzy korporały; dwa puryfikatorze; dwie bursy, palki dwie, chorągwie (*vexille*) dwie, nowy mszał, dwie cynowe ampułki z tacką; miedziany kociołek na wodę święconą, dzwonek ołtarzowy, krucyfiks, pulpit, figura zmartwychwstałego".

Po roku 1710 proboszczem szprotawskiej fary został Martin Lauentius Labe, wcześniej piastujący funkcję plebana w Borowie Wielkim, zaś na jego dotychczasowe stanowisko powołany został jego brat, Matthias Valentin Labe[52].

W roku 2010 opublikowano odnalezione w kuli umieszczonej na szpicu wieńczącym hełm kościelnej wieży dokumenty dotyczące remontu, przeprowadzonego w 1892 roku. Pośród nich znalazła się kopia umowy sporządzonej 6 czerwca 1891 roku pomiędzy radą kościoła a mistrzem ciesielskim O. Kühnem, jako wykonawcą prac polegających na rozbiórce starego hełmu wieży i wystawieniu nowego wraz ze wzniesieniem (przebudową) kondygnacji mieszczącej dzwony oraz montażem nowych krzyża, kuli oraz chorągiewki wiatrowskazu. Do umowy dołączono także kosztorys, w którym wymieniono także nowe siedziska dzwonne, montaż instalacji odgromowej oraz tynkowanie elewacji wieży, zatwierdzony po poprawkach 6 czerwca 1891 roku[53].

Według kosztorysu za prace rozbiórkowe zapłacono 125,16 marek; za prace murarskie 688,61 marek; za prace ciesielskie wraz z materiałem 2007,55 marek; za prace dekarskie wraz z materiałem 1641,13 marek; za prace kowalskie 20 marek, za dodatkowe prace murarskie 385,85 marek; za inne prace 121,70 marek; za nadzór nowosolskiego inspektora budowlanego Jackela 392 marki; w sumie koszty poniesione podczas remontu wyniosły 5 382 marki plus dodatkowe prace przy wykonaniu nowego obelkowania i wykonaniu nowych siedzisk dzwonnych w kwocie 30 i 59 marek. W pracach remontowych udział wzięli: cieśle – Wilhelm Schinwitz (Cisów), Wilhelm Teichert (Kożuchów), Otto Hampel (Kożuchów), Paul Conrad (Kożuchów), Robert Rothe (Kożuchów), August Helfert (Podbrzezie Dolne), Heinrich Ulbrich (Podbrzezie Dolne), Ernst Lindner (Podbrzezie Dolne), August Fechner (Stypułów), Bernhard Hentschel (Chotków), Emil Friebel (Kożuchów), Carl Rothe (Kożuchów)[54].

W innym dokumencie umieszczonym w kuli, zamieszczono informacje o parafii w Borowie Wielkim. Według autora pisma parafię założono w XIV wieku; przypisano do niej katolików z 11 wsi powiatu kożuchowskiego i 4 wsi powiatu szprotawskiego, a mianowicie:

1) w powiecie kożuchowskim – Borów Wielki z koloniami, Szyba, Solniki, Cisów, Dziadoszyce, Bielice, Nieciecz, Lasocin, Drwalewice, Czciradz i Sokołów;
2) w powiecie szprotawskim – Rusinów, Siecieborzyce, Borowina, Niegosławice.

Ogólna liczba katolików to 186 osób przypadających na 4 534 ewangelików. Parafia posiadała dwa kościoły w Borowie Wielkim i Solnikach. Do kościoła borowskiego należały dwa wiatraki, jeden we wsi i drugi w Borowinie. Do miejscowej szkoły katolickiej uczęszczało 22 dzieci nauczanych przez belfra i organistę w jednej osobie – Alberta Reimera. Proboszczem był Ernst Schumacher, zaś członkami rady parafialnej: poczmistrz Krause (przewodniczący), właściciel browaru Heinrich Kreibig, mistrz szewski Zalfen oraz kupiec Theiler[55].

Przy okazji otwarcia w 1892 roku starej kuli odnalezione zostały wcześniejsze dokumenty, o czym zapisano: „W dniu dzisiejszym [to jest 26 lipca 1892 roku – przyp. aut.] na zaproszenie proboszcza z Borowa Wielkiego, pana Schumachera, z powodu remontu wieży kościelnej tutejszego kościoła parafialnego zdjęto kulę z wieży, która była zapieczętowana. Po rozpieczętowaniu jej i otwarciu znaleziono w środku pismo odręczne datowane w Dolnym Borowie Wielkim dnia 10 września 1851 roku podpisane przez ówczesnego patrona (kościoła) Georga von Unruh i ówczesnego proboszcza Leopolda Heinricha. Oprócz pisma zna-

52 Baier Clemens, *Geschichte der Stadtpfarrkirche ehemal. Klosterkirche der Magdalenerinnen zu Sprottau. Ein Gedenkblatt zu ihrer großen Renovation von 1904*, Sprottau 1905, s. 67.
53 A. Górski, dz. cyt., s. 181–186.
54 Tamże, s. 185–187.
55 Tamże, s. 190–191.

leziono woreczek z 16 monetami różnej wartości i nominałów z informacją jakie monety tam umieszczono"[56].

W sprawozdaniu z działalności dolnośląskiego konserwatora za okres od 1 stycznia 1915 roku do 31 grudnia 1916 roku oraz od stycznia 1917 roku do 31 grudnia 1918 roku zamieszczony został krótki wpis dotyczący kościoła w Borowie Wielkim, mówiący o tym, iż podjęte zostały rozmowy dotyczące zabezpieczenia nagrobków[57].

Po zakończeniu drugiej wojny światowej kościół przejęty został przez polską parafię rzymskokatolicką i przez pewien czas, a dokładniej do roku 1958, był obsługiwany przez ojców kapucynów[58].

W okresie powojennym najpoważniejsze prace remontowe miały miejsce za księdza Henryka Pastuszki w 1983 roku (wcześniej w roku 1970 wykonano z blachy nowe pokrycie hełmu wieżowego). Wykonano wtedy tynkowanie elewacji, prace dekarskie przy dachach, a także malowanie wnętrza, gdzie w trakcie skrobania i zmywania ścian odnalezione zostały gotyckie polichromie, które następnie zamalowano. Zniwelowano także teren przykościelnego cmentarza, przy tej okazji odnajdując dawne płyty nagrobne, w tym renesansową płytę figuralną rycerza z rodu von Promnitz z linii lasocińskiej.

Począwszy od 1984 roku, w trakcie czterech sezonów przeprowadzone zostały kompleksowe prace konserwatorsko-restauratorskie przy barokowym stropie beczkowym rozpiętym ponad prezbiterium, które zakończone zostały ostatecznie w roku 1986. Prace przeprowadził zespół konserwatorów zrzeszonych przy warszawskiej Spółdzielni Pracy Twórczej Artystów Plastyków „Ars Antiqua". Pracami kierowali Teresa Stramowska i Krzysztof Miller przy współudziale Marii Chełkowskiej, Marii Sędzimir oraz Anny Grzelak-Teśmian. Strop został kompleksowo oczyszczony po obu stronach deskowania, skonsolidowano pudrującą się i osypującą warstwę malarską (POW w 4–6% roztworze alkoholowym), wykonano dezynsekcję (Antox) i impregnację (Osolan-K w toluenie), sklejone zostały pęknięte deski, ubytki drewna uzupełniono flekami i kitami klejowo-trocinowymi, ubytki malatury wypunktowano temperą jajową (1 żółtko jaja kurzego + 3 części wody + 10% fluorku sodu)[59].

Wcześniejsze prace restauratorskie przy polichromiach stropu borowskiego mogły zostać przeprowadzone przez wrocławskiego malarza Schneidera w latach 30. XX wieku, a przynajmniej takie było zalecenie konserwatora prowincji dolnośląskiej G. Grundmanna, który umieścił takowy zapis w notatce z podróży służbowej do Borowa Wielkiego, którą odbył w dniu 12 maja 1937 roku[60].

Kolejnym etapem prac konserwatorskich były prace konserwatorsko-restauratorskie przy ołtarzu głównym przeprowadzone w roku 1987 przez Ryszarda Drążkowskiego i Danutę Streb-Drążkowską z Zawady.

W latach 2009–2010 przeprowadzono generalny remont elewacji kościoła, w trakcie którego całkowicie usunięte zostały stare tynki – w ich miejsce wprowadzono współczesne wyprawy.

3. Opis formalny architektury kościoła oraz wyposażenia ruchomego

Kościół parafialny pw. Świętego Wawrzyńca w Borowie Wielkim wybudowano na niewielkim wyniesieniu terenu położonym w centralnej części wsi, po północnej stronie starego traktu przecinającego wieś z zachodu na wschód, stanowiącego główny szlak komunikacyjny pomiędzy Siecieborzycami a Nowym Miasteczkiem, przecinając uprzednio trakt łączący Szprotawę i Kożuchów.

Świątynię otacza teren dawnego przykościelnego cmentarza ogrodzony kamiennym murem, z głównym wejściem usytuowanym w południowej partii. Pierwotną gotycką budowlę przejazdu bramnego rozebrano. Na obecne, wtórnie przekształcone wejście składa się brama przejazdowa oraz dwie symetrycznie rozmieszczone furtki. We wschodniej partii muru widoczna jest dawna furta wiodąca do pałacu, obecnie zamurowana. Po północno-zachodniej stronie znajduje się niewielki sanitariat.

Kościół jest budynkiem wolnostojącym i orientowanym. Mury kapitalne prymarnego założenia zostały wzniesione z postglacjalnych eratyków (kamienia polnego) oraz rudy darniowej żelaza spojonych mocną zaprawą wapienno-piaskową. Późniejsze dobudówki oraz przekształcenia otworów okiennych i drzwiowych wykonano w pełnej cegle ceramicznej. Obecnie elewacje kościoła są otynkowane.

Bryła borowskiej świątyni to forma o cechach addytywnych. Główną dominantą (przynajmniej od XV wieku) jest dobudowana od zachodu do korpusu nawy wysoka wieża zwieńczona hełmem. Tworzy ona wraz z nawą oraz prezbiterium charakterystyczną triadę, uporządkowaną z zachowaniem stopniowania (gradacji) wysokości. Od wschodu znajduje się prostopadłościenne w formie prezbiterium o wysokim trójkątnym szczycie wschodniej ściany, dalej wyższy i podobnie kształtowany korpus nawy, a od zachodu całość zamyka smukła, także prostopadłościenna wieża będąca silnym wertykalnym akcentem.

Po północnej stronie prezbiterium wzniesiono zapewne w końcu XIX lub na początku XX wieku niewielką zakrystię, zaś od południa dobudowane zostało około 1821 roku mauzoleum. Natomiast przy południowej ścianie nawy pod koniec XVIII wieku z późniejszymi przekształceniami lub w pierwszej połowie XIX wieku wymurowano kruchtę.

Korpus nawowy wybudowany został w układzie salowym, jednoprzestrzennym. Rzut oparto na planie zwartego prostokąta o wymiarach 11,10 × 13 m. Główna oś wzdłużna wyprowadzona została paralelnie do osi wschód–zachód. Grubość kamiennych murów obwodowych wynosi średnio od 1,30 do 1,50 m. Do wnętrza nawy prowadzi jedyne wejście usytuowane po południowej stronie i poprzedzone kruchtą, ujęte w ostrołuczny, uskokowy portal, który od strony wnętrza nawy umieszczono we wnęce o spłaszczonym łęku. Doświetlają ją dwa okna o południo-

56 Tamże, s. 186.

57 *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1915 bis 31. Dezember 1916 und vom Januar 1917 bis 31. Dezember 1918, Breslau*, s. 42.

58 T. Andrzejewski, *Budowle sakralne powiatu nowosolskiego*, Nowa Sól 2007, s. 17.

59 T. Stramowska, K. Miller, *Dokumentacja konserwatorska polichromii na stropie drewnianym w kościele parafialnym wyznania rzymsko-katolickiego w Borowie Wielkim „woj. zielonogórskim". Polichromia – Adoracja św. Wawrzyńca w Borowie Wielkim*, mps, Warszawa 1986–1987, s. 2.

60 Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Akta Konserwatora Prowincji Dolnośląskiej, sygn. 245, s. 1.

wej ekspozycji. Wnętrze nawy otwarto na prezbiterium szeroką, ostrołuczną arkadą łuku tęczowego. Drewniany, deskowy strop prawdopodobnie w XIX lub na początku XX wieku został otynkowany, zaś po roku 1983 ozdobiony dekoracją sztukatorską. Również po roku 1983 zlikwidowano pierwotne wejście na poddasze, zlokalizowane w północnej partii stropu, ponad wzniesioną przy zachodniej ścianie emporą chóru muzycznego.

Prezbiterium – niższe, węższe i krótsze od korpusu nawy, oparto na rzucie zwartego prostokąta o wymiarach 7,05 × 8,65 m, zaś grubość murów kapitalnych dochodzi do 1,50 m. Wnętrze prezbiterium otwiera na nawę ostrołuczna arkada przepruta w ścianie tęczowej. W ścianie północnej zlokalizowano przejście do zakrystii zamknięte łękiem spłaszczonym. Obecnie wysoko przebite wschodnie okno o obustronnie rozglifionych ościeżach zamyka łęk półpełny (odcinkowy). W ścianie południowej znajduje się kolejne okno zamknięte łękiem półpełnym z wyprowadzonym podziałem uproszczonego maswerku, z laskowaniem wykonanym poprzez zastosowanie kształtek ceramicznych jednowklęskowych. Pierwotnie wnętrze prezbiterium doświetlało jeszcze jedno okno o południowej ekspozycji, którego zarys pozostaje widoczny w strukturze tynkowanej ściany, na co jednak żaden z dotychczasowych badaczy nie zwrócił uwagi. Prawdopodobnie poniżej rzeczonego okna znajdowało się także drugie wejście do kościoła, zwane kapłańskim. Możliwe, że w okresie renesansu oba wspomniane otwory wykorzystane zostały do komunikacji z piętrowym mauzoleum wzniesionym w 1593 roku przez Heinricha Rechenberga. Dawny otwór okienny mógł zostać przekształcony w okno loży kolatorskiej.

We wschodniej ścianie prezbiterium po stronie południowej znajduje się niewielkie sakrarium używane następnie jako szafka na święte oleje, niestety obecnie zasłonięte drewnianą dekoracją. Wnętrze prezbiterium zamknięto od góry sklepieniem pozornym w postaci drewnianej beczkowej koleby. Deskowa struktura pozornego sklepienia powstała na początku XVIII wieku w miejsce wcześniejszej konstrukcji i ozdobiona została bogatą, wielopostaciową, figuralną polichromią wykonaną w technice tempery. W niewiadomym czasie zlikwidowano wschodnią i zachodnią partię deskowej konstrukcji, która pierwotnie schodziła na górne strefy wspomnianych ścian, co widoczne jest w strukturze tynku w postaci negatywów, a także czytelne w samej dekoracji malarskiej (zachowała się jedynie głowa jednej z postaci świętych męczenniczek).

Zakrystię wybudowano na planie prostokąta o wzdłużnej osi wyprowadzonej równolegle względem kierunku wschód–zachód, po północnej stronie prezbiterium. Wnętrze zakrystii doświetlono dwoma ostrołucznie zamkniętymi oknami o ekspozycji północnej. Wnętrze skomunikowano z prezbiterium i dalej z nawą, poprzez niewielkie przejście przebite od południa zamknięte łękiem spłaszczonym. W ścianie wschodniej znajduje się zamknięte łukiem ostrym wejście zewnętrzne. Pomieszczenie zamyka tynkowany strop płaski.

Kruchta wzniesiona została na rzucie zwartego prostokąta i przesklepiona kolebką. W obu ścianach bocznych wymurowano nisze siedzeniowe o szerokim łęku koszowym. W południowej ścianie przepruto ostrołuczny otwór wejścia głównego wypadający na wprost głównego wejścia do korpusu nawy.

Kaplicę grobową (mauzoleum) oparto także na rzucie prostokąta, jednak o główną oś wzdłużnej wyprowadzonej względem linii wschód–zachód. Jest to konstrukcja jednoprzestrzenna, prawdopodobnie nakryta sklepieniem kolebkowym. Nierozwiązaną do dziś kwestią pozostaje umiejscowienie pierwotnego wejścia do niej. Możliwe, że kaplica skomunikowana była od północy z prezbiterium, na co wskazywać może niewielkie prostokątne przemurowanie widoczne przez okienka wentylacyjne krypty mauzoleum przeprute w dolnych partiach południowej elewacji kaplicy.

Wieża opatrzona została w wejście od południa. Wnętrze podzielono na cztery kondygnacje za pomocą drewnianych stropów deskowych skomunikowanych poprzez schody drabiniaste. Na wysokości pierwszego piętra, we wschodniej ścianie, po roku 1983 przebito wejście na poddasze nawy.

W partii poddasza nawy i prezbiterium zachowała się częściowo historyczna więźba dachowa. Na ścianie szczytowej poddasza prezbiterium widoczny jest półkolisty zarys otynkowanego muru, który wyznacza pierwotną wysokość wcześniejszego sklepienia pozornego (rozpiętego o ok. 1,2 m powyżej barokowego), a także górna partia wschodniego gotyckiego okna. Obecne sklepienie pozorne prezbiterium posiada samodzielną konstrukcję koleby opartą na murach ścian bocznych.

Widok wschodniej elewacji kościoła zdominowany jest przez zamkniętą trójkątnym szczytem wschodnią ścianę prezbiterium. Oś główną ściany zaakcentowano pojedynczym otworem okiennym. W ostrołucznej wnęce przepruto wysoko, ponad gzymsami ścian bocznych, niewielkie prostokątne okienko zamknięte łukiem koszowym. W dalszej perspektywie widoczny jest trójkątny szczyt korpusu nawy, tworzący wizualnie wrażenie stopniowego uskoku oraz górna partia wieży. Od północy widoczna jest półszczytowa ściana zakrystii z umieszczonym na osi, ostrołucznie zamkniętym wejściem oraz analogicznie zakomponowanym oknem. Po stronie południowej uwagę zwraca neogotycka w wyrazie wschodnia ściana mauzoleum.

Na widok elewacji północnej kościoła składają się: pozbawiona podziałów północna ściana prezbiterium, przesłonięta w dolnej partii północną elewacją zakrystii, artykułowaną dwoma osiami ostrołucznie zamkniętych okien, a dalej monolityczna w wyrazie północna ściana korpusu nawy oraz wieża.

Widok elewacji zachodniej kościoła przesłania w całości wieża. Oba naroża wieży zostały od zachodu oskarpowane masywnymi jednoskokowymi przyporami, których spływy wyprowadzone zostały mniej więcej na wysokości gzymsów wieńczących mury nawy. Górną kondygnację wieży nieznacznie zwężono na wysokości kalenicy dachu korpusu nawowego. Na elewacjach wieży, w jej dolnej partii, przepruto na osiach niewielkie, wąskie okna szczelinowe, zaś w przypadku wyższych kondygnacji okna uskokowe zamknięte łękami półkolistymi. Hełm zdobią niewielkie wystawki w formie lukarn, zaś wieńczy go szpic z kulą i krzyżem oraz chorągiewką wiatrowskazu.

Widok południowej elewacji kościoła posiada najbogatszą artykulację. Na pierwszy plan wysuwają się obie przybudówki, czyli kruchta, oraz rodowe mauzoleum. Dostawiona do korpusu nawy kruchta opatrzona została w neogotycki schodkowy szczyt, zaś na osi przepruto ostrołuczny otwór wejściowy ujęty uskokowym portalem. Południowa elewacja kaplicy grobowej (mauzoleum) zakomponowana została w duchu neogotyku, w sposób konsekwentnie symetryczny. Ostrołuczne arkadowe nisze stanowią obramienie dla umieszczonych na elewacji kamiennych komemoracji. Szczyty wyprowadzono naprzemiennie, stosując alternację zestawienia form ostrołucznych i trójkątnych. Detale

wykonane zostały z piaskowca, wprowadzono także żeliwne, ażurowe czołganki sterczynowe. W szczytach ostrołucznych arkad umieszczono piaskowcowe kartusze herbowe.

Południowa elewacja nawy artykułowana została dwoma osiami okratowanych okien, które rozmieszczono symetrycznie po bokach poprzedzonego kruchtą wejścia głównego. Oba okna w postaci stojących prostokątów zamkniętych łukiem półkolistym posiadają silnie rozglifione ościeża. Podobnie ukształtowano także okno południowej ściany prezbiterium, przy czym w jego światło wprowadzono maswerkowe laskowanie tworzące dwie ostrołuczne części. Okratowanie z graniastych prętów połączono krzyżowo z zastosowaniem łączników koszyczkowych i wprowadzono do wnętrza, inaczej niż w przypadku okien korpusu nawowego. Tego typu technologię wykonania krat spotykamy między innymi w kościołach w Chotkowie oraz Bogumiłowie i w obu tych przypadkach datować je można na koniec XVI – początek XVII wieku.

Ponad nawą i prezbiterium założono wysokie dachy siodłowe kryte antracytową, ceramiczną dachówką karpiówką układaną w koronkę na zaprawie. Północną połać dachu prezbiterium przedłużono ponad zakrystią, tworząc dach pulpitowy. Kruchtę przekryto dachem dwuspadowym. Wieża nakryta została w roku 1892 wysokim, pseudogotyckim hełmem krytym blachą, z czterema wystawkami w postaci lukarn rozmieszczonymi symetrycznie po jednej na każdą połać.

Ceramiczne posadzki wykonano prawdopodobnie pod koniec XIX wieku lub na początku wieku XX. W posadzkach prezbiterium oraz nawy znajdują się płyty nagrobne. Więźba dachowa zachowana nad nawą i prezbiterium to konstrukcja storczykowa z późniejszym wzmocnieniem wieszarowym.

Drzwi klepkowe zamykające przejście z prezbiterium do zakrystii pochodzą prawdopodobnie z XVIII wieku. Natomiast drzwi zewnętrzne zakrystii oraz kruchty, a także wieży, to deskowe konstrukcje z końca XIX wieku w postaci ostrołucznie zamkniętych, stojących prostokątów. Najcenniejsze są trzynastowieczne gotyckie drzwi wejścia głównego. Wykonano je z grubych, ciosanych desek wzmocnionych od wnętrza spągami, od zewnątrz zaś ozdobnymi żelaznymi okuciami i opatrzone w zamek o pokrywie wykonanej z drewna wzmocnionego pasami kutego żelaza.

Drzwi głównego wejścia

Drzwi dębowe jednoskrzydłowe, o konstrukcji deskowo-spągowej (trzy deski łączone na styk i wzmocnione dwoma spągami; u dołu wtórnie dołożona pozioma deska), w postaci stojącego prostokąta osadzonego na dwóch prostych hakach. Na awersie skrzydła umieszczono żelazne okucia o formie „rajskiego drzewa" oraz zakończeniach w postaci kwiatów lilii, dzióbków, krzyży i liści, wraz z gotycką kluczyną i wtórną antabą. Na rewersie zachowany gotycki zamek. Przez A. Legendziewicza drzwi datowane na XIII wiek[61].

Ołtarz główny

Ołtarz główny opatrzono w murowaną mensę ze schowkami od wschodu i południa oraz blatem wykonanym z jednego bloku piaskowca.

Retabulum to drewniana konstrukcja szafiastego tryptyku z końca XV wieku lub początków wieku XVI. Z gotyckiej nastawy zachowała się jedynie konstrukcja szafy oraz malarska dekoracja zewnętrznych skrzydeł. W predelli umieszczona była pierwotnie niewielka *Pietà*, wspomniana w wizytacji z lat 1687–1688, która znajdowała się w kościele jeszcze pod koniec wieku XIX, gdyż ujęta została w opisie wyposażenia kościoła wykonanym przez H. Lutscha, jednakże już wtedy nie stanowiła elementu ołtarza, a eksponowana była samodzielnie. Prawdopodobnie w połowie XVIII wieku retabulum poddano barokizacji i to zapewne wtedy usunięto figurkę Piety, a także zwieńczenie ukazujące Ukrzyżowanie oraz trzy figury z głównej kwatery obrazujące świętych Annę (pierwotnie patronkę kościoła), Wawrzyńca oraz Stefana (lub Szczepana, jak podaje większość badaczy. Ta pozorna rozbieżność może wynikać jednak z faktu, iż pierwotnie tak właśnie tłumaczono imię Stephanus). W miejsce gotyckich figur wprowadzono barokową Grupę Ukrzyżowania w głównej kwaterze szafy ołtarzowej, na którą składają się figury Ukrzyżowanego Chrystusa, Maryi Bolesnej oraz św. Jana. W zwieńczeniu umieszczono natomiast figurki aniołków oraz uszaki w postaci snycowanych akantów, zaś przy predelli zamontowane zostały wolutowe spływy.

Na wewnętrznych kwaterach skrzydeł w dwóch rzędach rozmieszczono pierwotnie figurki dwunastu apostołów, które przetrwały barokową transformację nastawy, jednakże zostały skradzione w czasie włamania do kościoła, które miało miejsce w 2003 roku. Staraniem proboszcza Górskiego wykonane zostały ich kopie i umieszczone zamiast zaginionych oryginałów. Za plecami figur zachowały się gotyckie symbole atrybucyjne określające położenie figur poszczególnych apostołów. Zarówno kwatera środkowa, jak i boczne kwatery wewnętrzne skrzydeł, zdobią trójdzielne maswerkowe baldachimy.

Dekoracja malarska zewnętrznych partii skrzydeł ukazana została w czterech kwaterach, przy czym na każde ze skrzydeł przypadają po dwa przedstawienia. Na lewym skrzydle ukazane zostały sceny „Odrzucenia ofiary Joachima" oraz „Zwiastowanie Joachimowi", natomiast na skrzydle prawym są to sceny „Spotkania przy Złotej Bramie" oraz „Narodzin Maryi". W trakcie konserwacji ołtarza po roku 1987 usunięto część barokowych dekoracji, w tym baldachim.

Ołtarze boczne

Oba ołtarze boczne pochodzą z pierwszej połowy XVIII wieku i wykonane zostały w stylu regencji. Ich fundatorem według niektórych badaczy miał być Matthias Labe (tak podaje H. Golasz, nie zamieszczając jednak żadnego przypisu, który wskazywałby na źródło tej informacji), ówczesny proboszcz parafii w Borowie Wielkim.

Po północnej stronie ściany tęczowej ustawiony został ołtarz z figurą św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus. Odpowiada mu wizualnie nastawa umieszczona po stronie południowej ściany tęczowej poświęcona św. Janowi Nepomucenowi, o bogatej dekoracji snycerskiej w postaci ulistnionych akantowych wici.

Na mensie tegoż ołtarza ustawiono niewielkie szafkowe tabernakulum. Pentagonalną konstrukcję ujęto górą i dołem pro-

61 A. Legendziewicz, *Bramy i drzwi w architekturze średniowiecznej na Śląsku – katalog*, niepublikowana dysertacja doktorska, Wrocław 2001, s. 28.

filowanym gzymsowaniem. Każdy z boków oddzielono niewielkimi kolumienkami ustawionymi na cokolikach. Prostokątne drzwiczki opatrzono w kuty zamek, niestety obecnie zakryty poprzez materię wyściełającą wnętrze tabernakulum. Boczne ścianki od zewnątrz ozdobiono snycowanymi aplikacjami w postaci wstęg, kwiatów i liści akantu.

Strop beczkowy prezbiterium (sklepienie pozorne)

Z początku XVIII wieku pochodzi także deskowe pozorne sklepienie beczkowe prezbiterium z wielopostaciową dekoracją malarską. Jak już wspomniano wcześniej, pozorne sklepienie posiadało o wiele bardziej rozbudowaną formę, o czym nie wspominają jak dotąd żadni badacze, a co wyraźnie pozostaje widoczne w postaci negatywów dostrzegalnych w strukturze tynków górnych partii ściany wschodniej i zachodniej. Dekoracja malarska kontynuowana była na powierzchniach odeskowanej ściany, aż do wysokości oparcia bocznych partii koleby. Oprócz negatywów po deskowaniu świadczy o tym także sama forma dekoracji. Przy wschodniej ścianie prezbiterium, nieco na południe od okna, zachowała się bowiem jedynie głowa jednego z przedstawień świętych męczenniczek, której postać musiała być kontynuowana w miejscu obecnego ubytku, już w partii ściany. Całość konstrukcji zamykała górną partię prezbiterium niczym połowa beczki, stąd także i nazwa tego typu sklepienia pozornego. Analogiczną konstrukcję, jednak o nieco odmiennej formie strukturalnej, podziwiać można w kościele w Raculi. Zdobiąca pozorne sklepienie dekoracja malarska przedstawia Trójcę Świętą adorowaną przez Maryję, św. Jana Chrzciciela oraz świętych męczenników i męczenniczki: Wawrzyńca (patrona borowskiej świątyni), Jakuba, Jadwigę, Barbarę, Katarzynę, Józefa, Jana Nepomucena, Jana Ewangelistę, Franciszka Ksawerego oraz anioły.

A. Kozieł datuje powstanie dekoracji malarskiej stropu prezbiterialnego na początek XVIII wieku i przypisuje jej autorstwo Johannowi Dominicusowi Hoffmannowi, katolickiemu artyście z Głogowa. Hoffmann urodził się w roku 1680. 13 września 1707 roku poślubił w Głogowie córkę zmarłego nieco wcześniej browarnika Martina Prausego. Świadkiem na jego ślubie był głogowski rzeźbiarz Johann Seitz. Z małżeństwa Hoffmanna z Dorotheą Clarą Praus narodziło się sześcioro dzieci, z czego część nie dożyła wieku dojrzałego. Rodzina Hoffmannów zamieszkiwała w Głogowie na obszarze parafii Świętego Mikołaja. Artysta uznawany za jednego z czołowych przedstawicieli głogowskiego środowiska artystycznego obok Kretschmera czy Eggenfeldera, zmarł przedwcześnie w swej rodzinnej miejscowości dnia 18 czerwca 1721 roku. Rodzina uhonorowała zmarłego męża i ojca poprzez fundację nagrobka, który umieszczony został we wnętrzu kaplicy św. Mikołaja w głogowskiej farze, na jej zachodniej ścianie, co według Kozieła stanowi bezprecedensowe zdarzenie na terenie Śląska, gdyż jest to jedyny znany przykład komemoracji artysty malarza umieszczony we wnętrzu miejskiej świątyni parafialnej. Johann Dominicus Hoffmann specjalizował się głównie w wielopostaciowych dekoracjach malarskich kościelnych wnętrz (przeważnie stropów, sklepień, balustrad empor). Do zachowanych i atrybowanych artystycznemu *oeuvre* malarza, należą poza przykładem z Borowa Wielkiego:

1) Góra – kościół pomocniczy pw. Bożego Ciała – dekoracje malarskie stropów kościoła, empory chóru muzycznego i kaplicy – wykonane przed 1721 rokiem;
2) Jakubów – kościół parafialny pw. św. Jakuba – dekoracja malarska stropu w prezbiterium – wykonana w 1713 roku;
3) Kurów Wielki – kościół parafialny pw. Świętego Jana Chrzciciela – dekoracja malarska stropu w prezbiterium – wykonana w 1711 roku;
4) Tymowa – kościół parafialny pw. Matki Boskiej Bolesnej – dekoracja malarska stropów nawy i prezbiterium oraz empory chóru muzycznego – wykonana w latach 1708–1709.[62]

Konstrukcję stropu beczkowego oparto na sześciu krążynach rozpiętych na dwóch belkach zamocowanych na murach obwodowych prezbiterium (północnym i południowym). Dodatkowo wprowadzony został podciąg wmurowany w ściany tęczową i wschodnią, do którego krążyny zostały podpięte przy pomocy żelaznych, kutych spinek. Każda z krążyn wykonana została z trzech drewnianych elementów łączonych za pomocą kołkowanych zamków ciesielskich. Strop został odeskowany 61 sosnowymi deskami o zróżnicowanej szerokości i długości (dłuższe deski – ok. 560 cm, deski krótsze – 325 cm), uszczelnionymi od góry listewkami maskującymi styki, zestruganymi od spodu. Obecny barokowy strop został zamontowany niżej od wcześniejszego o około 1,2 m. Polichromie wykonane zostały na pobiałce wapiennej w technice tempery jajowo-olejnej.

Jednymi z najcenniejszych elementów wyposażenia kościoła w Borowie Wielkim są przykłady renesansowej sztuki kamieniarskiej, których fundatorem był około roku 1593 Heinrich von Rechenberg. Obok chrzcielnicy są to głownie przykłady sztuki sepulkralnej i komemoratywnej wykonanej przez jeden warsztat rzeźbiarski, na co wskazuje szereg charakterystycznych cech formalnych. W toku przeprowadzonych przez autora niniejszego opracowania analiz formalnych oraz podjętych prób określenia atrybucji i proweniencji warsztatowej, udało się odnaleźć liczne obiekty o wspólnych cechach stylistycznych. W konfrontacji z wcześniejszymi ustaleniami profesora Jana Harasimowicza oraz badaniami przeprowadzonymi przez doktor Aleksandrę Bek-Koreń okazało się, że wszystkie wnioski atrybucyjne są spójne i na ogół jednoznaczne. Działającemu w latach 80. i 90. XVI wieku na terenie księstwa głogowskiego oraz świdnicko-jaworskiego warsztatowi obecnie można przypisać następujące *oeuvre*:

1) Epitafium Ulricha von Schaffgotscha z Wojanowa (gm. Mysłakowice, pow. Jelenia Góra), ok. 1563 roku;
2) Nagrobek Balcera von Rechenberga i Anny von Unruh z Borowa Wielkiego (gm. Nowe Miasteczko, pow. Nowa Sól), ok. 1567/1590 lub ok. 1593 roku;
3) Nagrobek Hansa von Bocka i Anny von Reibnitz z Luboradza (gm. Mściwojów, pow. Jawor), ok. 1580 lub 1578/1581 roku;
4) Epitafium Hansa von Tschirnhausa i Magdaleny von Zettritz z Sadów Górnych (gm. Bolków, pow. Jawor), ok. 1585 roku;
5) Zespół pięciu nagrobków z Niwnic (gm. i pow. Lwówek Śląski) członków rodu von Saltza (*vel* Salcza) z lat 1582–1592;
6) Nagrobek Heinricha von Rechenberga i Sabine von Bredow z Borowa Wielkiego, ok. 1593 roku;
7) Płyta erekcyjna z mauzoleum Heinricha von Rechenberga i Sabine von Bredow z Borowa Wielkiego, ok. 1593 roku;

62 *Malarstwo barokowe na Śląsku*, red. A. Kozieł, Wrocław 2017, s. 450–455.

8) Nagrobek Wolffa von Dihra i Magdaleny von Glaubitz z Konotopu (gm. Kolsko, pow. Nowa Sól), ok. 1595 roku;
9) Chrzcielnica z Kromolina, ok. 1592 roku;
10) Chrzcielnica z Borowa Wielkiego, ok. 1593 roku;
11) Chrzcielnica z Konotopu (niezachowana), ok. 1593 roku;
12) Chrzcielnica z Sadów Górnych (gm. Bolków, pow. Jawor), lata 90. XVI wieku, a także szereg mniej pewnych atrybucji.

Ten niezwykle kreatywny i dobrze prosperujący warsztat prowadził nadal niezidentyfikowany mistrz, którego J. Harasimowicz określił umownie mianem Mistrza Nagrobka Bocków. Początkowo próbowano przypisać wykonane przez niego dzieła legnickiemu rzeźbiarzowi Casparowi Bergerowi, jednak późniejsze studia i analizy porównawcze wykluczyły tę możliwość. Styl i charakterystyczne elementy dekoracyjne wskazują na fakt czerpania inspiracji przez Mistrza Nagrobka Bocków z tradycji kamiennej rzeźby Drezna i Saksonii, choć, jak zauważają niektórzy badacze, może to być raczej wtórna reminiscencja wpływów, niż pierwotne doświadczenia mistrza, które wskazywałyby na bezpośrednią znajomość tamtejszych wzorców, czy wręcz pracę w którymś z saskich lub drezdeńskich warsztatów.

Nie jest znany żaden zachowany podpis czy też znak kamieniarski Mistrza Nagrobka Bocków. Przywołany w dysertacji doktorskiej Aleksandry Bek-Koreń *casus* Edmunda Glaesera, niemieckiego badacza czynnego na początku XX wieku, który twierdził, że na obu nagrobkach Rechenbergów w Borowie Wielkim widoczne są znaki kamieniarskie Caspara Bergera, to niestety nieporozumienie[63]. Badacz ten uważał, iż widoczne na tablicach inskrypcyjnych rzeczonych komemoracji końcowe ozdobniki w postaci niemal poziomo leżących krzyżyków o haczykowatym zakończeniu, to sygnatury Bergera. I owszem, istnieje pewne podobieństwo, jednak znak kamieniarski Bergera zawsze jest orientowany pionowo i towarzyszą mu litery CCB lub przynajmniej jednokrotna litera C. Jednakże w trakcie przeprowadzonych w roku bieżącym oględzin pomnika Heinricha von Rechenberga i jego małżonki Sabine von Bredow, w niewielkim kwadratowym polu dekoracji okuciowej spodniej części gzymsu koronującego zauważone zostały nieznane wcześniej znaki, które mogą być znakiem kamieniarskim, jednakże ich forma, a także sposób wykonania, mogą wskazywać również na ich wtórny charakter.

Chrzcielnica

Interesującym przykładem renesansowej sztuki protestanckiej jest kamienna chrzcielnica. Wykonana została z piaskowca w roku 1593 przez warsztat Mistrza Nagrobka Bocków, a ufundował ją Heinrich von Rechenberg. Konstrukcja o formie kielichowej. Płaszcz czary podzielony został na cztery pola, który ujmują płaszczyzny zdobione ornamentem okuciowym i plastycznymi uskrzydlonymi główkami anielskimi. W szerszych polach o formie leżącego prostokąta, umieszczono kartusze inskrypcyjne, na przemian z wielopostaciowymi scenami ukazującymi „Chrzest w Jordanie" oraz „Chrystusa wśród dzieci", tak mocno związanymi poprzez swą symbolikę z chrztem, który w liturgii protestanckiej zajmuje niezwykle ważne miejsce jako zapowiedź zbawienia i nieśmiertelności duszy, a także przyjęcia do grona członków wspólnoty. Scena „Chrystus wśród dzieci" wraz z towarzyszącą jej inskrypcją są powtórzeniem dekoracji chrzcielnicy z Kromolina. Ośmioboczna stopa przechodząca w górnej partii w węższy i bardziej kolisty trzon ozdobiona została kartuszami herbowymi Rechenbergów, Kreckwitzów, Eckersbachów i Unruhów.

Baptysterium według zapisów wizytacyjnych ustawione było pierwotnie pośrodku kościoła, co w pełni odpowiada tradycji i liturgii zwolenników konfesji augsburskiej. Obecnie chrzcielnicę przeniesiono i ustawiona jest pod oknem przy południowej ścianie nawy. Pierwotnie znajdowała się na kamieniu młyńskim, który jest obecnie pod klęcznikiem ustawionym przy mensie ołtarza św. Nepomucena. O tradycji ustawiania kamiennych chrzcielnic na kamieniu młyńskim świadczy także podobne znalezisko z kościoła pw. Świętego Andrzeja w podszprotawskiej Iławie (Sowiny). W chrzcielnicy znajduje się obecnie wtórna misa chrzcielna z pokrywą, wykonana z blachy miedzianej. Do roku 1983 baptysterium posiadało drewnianą stożkową nakrywę. Wraz z nią usunięto także kute żelazne oczko służące do zamykania pokrywy.

Inskrypcje wykonano w języku niemieckim przy użyciu kapitały z elementami majuskuły humanistycznej[64]:

(A) DER EDLE EHRNVESTE / VND WOLBENAMTE / HENRICH V(ON) RECHENBERG / AVF GROSENBORAV HAT DI/SEN TAVFSTEIN GOT ZV / LOBE DER CRISTLICHEN / KIRCHEN ZV EHREN MACH/EN LASSEN 15 93

Tłumaczenie: Szlachetny, czcigodny, wielce poważany Heinrich von Rechenberg z Borowa Wielkiego tę chrzcielnicę ku czci Boga i na chwałę chrześcijańskiego kościoła nakazał wykonać w roku 1593.

(B) MARCI: 10 LASSET DIE / KINDLEIN ZV MIR KO(M)/ MEN VND WERET / IHNEN NICHT DEN / SOLCHER IST DAS / REICH GOTTES

Tłumaczenie: Ewangelia św. Marka, rozdział 10: Pozwólcie dzieciom przychodzić do mnie i nie przeszkadzajcie im, albowiem takich jest Królestwo Boże.

Ścienne epitafium Heinricha von Rechenberga i Sabine z domu von Bredow

Wysokiej klasy ścienny nagrobek z roku 1593 umieszczono na północnej ścianie prezbiterium, na wschód od wejścia do zakrystii. Wykonany w całości z piaskowca pomnik ufundował jeszcze za życia Heinrich von Rechenberg (zmarł bowiem dopiero w 1597 roku) dla upamiętnienia siebie i swej zmarłej w 1591 roku małżonki Sabiny von Bredow. Wykonany został przez warsztat Mistrza Nagrobka Bocków.

Rozbudowane ścienne epitafium typu ołtarzowego, ujęte w architektoniczną, trójkondygnacyjną i trzyosiową formę, zakomponowane zostało tak, że poziome strefy poszczególnych kondygnacji rozdzielono bogato ornamentowanym gzymsowaniem. Gzyms cokołowy podparto sześcioma krokształtnymi, które zdobią ornament okuciowy oraz kwiatowo-owocowe girlandy. Pomiędzy krokształtnymi zawarto prostokątne kartusze inskrypcyjne o horyzontalnej ekspozycji. Są to widoczne w dolnej strefie

63 A. Bek, *Rzeźba kamienna lat 1560–1650 w środowisku artystycznym Legnicy. Rozprawa doktorska przygotowana pod kierunkiem prof. Dr hab. Jana Harasimowicza*, t. 1, Wrocław 2004, s. 83.

64 *Corpus inscriptionum Poloniae*, t. X, z. 6: *Inskrypcje województwa lubuskiego. Powiat nowosolski*, red. J. Zdrenka, A. Górski, Toruń 2013, s. 69–70.

kompozycji dwie tablice inskrypcyjne z niemieckojęzycznymi tekstami upamiętniającymi małżonków (A i B). Poniżej zaś podwieszono owalny kartusz inskrypcyjny (C)[65].

(A) ANNO 1<…> DEN <…> IST DER EDLE / EHRNVESTE VND WOLBENAMBTE HENRICH /V(ON) RECHENEBRGK AVF GROSSEN BORAW IN / GOT SELIGLICHEN VORSCHIEDEN DEM GOTT / GNEDIG SEI VND IM AM IVNGSTENTAGE EINE / FRÖLICHE AVFFERSTHEVNG VORLEIHE

Tłumaczenie: W roku 1<…> dnia <…> odszedł w błogosławieństwie Bożym szlachetny i czcigodny Heinrich von Rechenberg, pan na Borowie Wielkim, któremu Bóg niech będzie łaskaw i ofiaruje radosne zmartwychwstanie w dniu Sądu Ostatecznego.

(B) ANNO 1591 DEN 29 MART(II) FREITTAG VOR / IVDICA IST DIE EDLE VIELEHRNTVGENDTREICHE / FRAW SABINA GEBORNE V(ON) BREDAW DES EDLEN EHRN/ VESTEN HENRICH V(ON) RECHENBERGK EHELICHE HAVSFRAW IN GOT SELIGLICHEN VORSC(H)IE/DEN DER GOT GNEDIG SEIN WOLTE

Tłumaczenie: W roku 1591, dnia 29 marca, w piątek przed niedzielą iudica, odeszła w błogosławieństwie Bożym szlachetna i cnotliwa pani Sabina, z domu Bredaw, szlachetnego i czcigodnego Heinricha von Rechenberga, ślubna małżonka, której Bóg niech będzie łaskaw.

(C) ROMA(NI) 14 VNSER KEINER LEBET IM / SELBER VND KEINER STRIBT IM SELBER / LEBEN WIR SO LEBEN WIR DEM HERREN / STERBEN WIR SO STERBEN WIR DEM HERREN / DARVMB WIR LEBEN ODER STERBEN / SO SIND WIER DES HERREN

Tłumaczenie: List do Rzymian 14: (Albowiem) nikt z nas dla siebie nie żyje i nikt dla siebie nie umiera; (Bo jeśli) żyjemy, dla Pana żyjemy; jeśli umieramy, dla Pana umieramy, przeto czy żyjemy, czy umieramy, Pana jesteśmy.

W centralnej strefie kompozycji nagrobka umieszczone zostały niemal naturalnej wielkości pełnopostaciowe figury przedstawieniowe osób upamiętnionych, uchwycone w trakcie wieczystej adoracji Ukrzyżowanego na tle arkad, których rozglifione i sfazowane ościeża wypełniają przedstawienia herbowe stanowiące obrazowy wywód genealogiczny pary. Po lewej stronie ukazano stojącą w lekkim skręcie ciała postać Heinricha w pełnej zbroi folgowej, ze sztyletem u prawego boku. U jego stóp leży hełm. Po stronie prawej, nieco z boku, ukazano zwróconą w kierunku męża postać Sabiny von Bredow, ubraną w długą do ziemi suknię o bogatych zdobieniach z kryzą i perłowym pontalikiem spinającym włosy. Obie postaci ukazano w geście modlitewnym, jako że zwracają się ku postaci Ukrzyżowanego Chrystusa umieszczonego w centralnej partii nagrobka. Po bokach na wysokich cokołach, których czoła wypełniają pola inskrypcyjne (D i E), ustawione zostały wykonane w rzeźbie pełnej alegoryczne personifikacje Wiary i Nadziei.

(D) GALA(TER) 2 / DAS ICH ICZ LEBE / IM FLEISCH DAS LEBE / ICH IN DEM GLAVBEN / DES SONNES GOTTES / DER MICH GELIBET / HAT VND SICH SEL/BEST VOR MICH DAR/ GEGEBEN

Tłumaczenie: List do Galatów 2: Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie.

(E) I CORINTH(ER) 15 / DARVMB WERDEN / WIR WIE CRISTVS IST / ERSTHEN VOM TODT / DAS IST GEWIS IN / SEINER ORDENVNG / IEDER MAN WIE / CRISTVS HAT GEFANGE(N) / AN

Tłumaczenie: Pierwszy List do Koryntian 15: Dlatego my tak samo jak Chrystus wstaniemy z martwych, taki jest jego porządek, każdy jak Chrystus będzie pojmany.

Poniżej krucyfiksu umieszczono półpostać aniołka trzymającego tabliczkę z inskrypcją (brak główki aniołka): IOHANN(ES) I • SIEHE DAS / IST GOTTES LAMB / WELCHES DER WELT / SVND TREGT

Tłumaczenie: Jan 1: Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata.

Górny gzyms wsparto na konsolach dekorowanych ornamentem okuciowym oraz kaboszonami i rautami. Zwieńczenie pomnika stanowi płycina z reliefowym przedstawieniem wielopostaciowej sceny Zmartwychwstania ujęta w architektoniczne obramienie zamknięte od góry trójkątnym naczółkiem, na spływach którego umieszczono postaci dwóch leżących smoków. Od czoła ościeży naczółka ustawiono pełnoplastyczne przedstawienia feniksa oraz karmiącego młode pelikana jako symbole odrodzenia poprzez zmartwychwstanie oraz ofiary eucharystycznej. W tympanonie naczółka ukazano postać Boga Ojca, zaś nieco poniżej na gzymsie – gołębicę Ducha Świętego. Naczółek ujęty został pomiędzy dekoracyjnie uformowane uszaki, na których przedstawiono postacie śpiących geniuszy śmierci, ukazanych jako putta z klepsydrą oraz czaszką. Dopełnieniem komemoracji są liczne cytaty ewangeliczne, które stanowią nierozerwalny i niezwykle istotny element protestanckiej sztuki sakralnej oraz sepulkralnej. Charakterystycznym elementem jest umieszczenie części cytatów na niewielkich prostokątnych tabliczkach podtrzymywanych przez anioły.

(F) IOHANN(ES) • II ICH BIN DIE AVFFERSTHEVNG / VND DAS LEBEN WER AN MICH GLEV / BET DER WIRDT LEBEN OB EHR / GLEICH STVRBE

Tłumaczenie: Jan 2: Jam jest zmartwychwstanie i żywot. Kto we mnie wierzy, żyć będzie choćby i umarł.

(G) PHILIP(PER) • I • CHRISTVS IST MEIN LEBEN / VND STERBEN IST MEIN GEWIN

Tłumaczenie: List do Filipian 1: Chrystus jest moim życiem, śmierć moim zwycięstwem.

(H) PSALM 4 • ICH LIEGE VND SCHLAFFE GANTZ / MIT FRIEDEN DEN ALLEIN DV HER HILFST / MIR DAS ICH SICHER WOHNE

Tłumaczenie: Psalm 4: Leżę i śpię całkiem spokojnie, bo Ty sam Panie, sprawiasz, że bezpiecznie mieszkam.

Ścienne epitafium Baltzera von Rechenberga i Anny z domu von Unruh

Kolejną fundacją Henryka Rechenberga jest ścienne epitafium poświęcone pamięci jego zmarłych rodziców, pochodzące z warsztatu Mistrza Nagrobka Bocków.

Piaskowcową, trójkondygnacyjną komemorację o formie nagrobkowo-epitafijnej zamontowano także na północnej ścianie prezbiterium, jednak na zachód od wejścia do zakrystii. Każdą ze

65 Transkrypcja oraz tłumaczenia za: *Corpus inscriptionum*…, dz. cyt., s. 66–68.

stref kondygnacyjnych oddzielono belkowaniem w postaci gzymsów. Centralną partię tworzą pełnopostaciowe płyty figuralne ukazujące osoby upamiętnione, ujęte w dwa prostokątne pola o wertykalnej ekspozycji. Po lewej stronie umieszczona została płyta zmarłego w 1567 roku Baltazara Rechenberga ukazanego frontalnie w pełnej zbroi i z hełmem na głowie, w rękach dzierżącego buławę oraz rękojeść rapiera. Po prawej stronie ukazana została, także w ujęciu frontalnym, postać Anny von Unruh ubranej w długą suknię oraz z rękami złożonymi w geście modlitwy. Obu płyt dopełniają kartusze herbowe. Przedstawienia upamiętnionych ujęto w architektoniczne ramy zamknięte po bokach pilastrami o bogatej roślinnej dekoracji trzonów oraz jońskich kapitelach. Gzyms cokołowy wsparto na dwóch kroksztynach, których czoła zdobią plastyczne lwie głowy. Pod gzymsem zamieszczono prostokątne płyty inskrypcyjne w kartuszach ornamentowanych okuciowo.

Kapitała z elementami majuskuły humanistycznej. Wysokość liter 4,5–6 cm[66].

(A) ANNO 1567 MITWOCH NACH PALMA(RVM) IST / IN GOT SELIGLICHEN ENTSCHLAFFEN DER ED/LE GESTRENGE HER BALCZER V(ON) RECHEN/BERGK ZV GROSENBORAV AVF SCHLAV / LEIDT ALHIER BEGRABEN DEM GOT VND / VNS ALLEN GNEDIG SEI

Tłumaczenie: W roku 1567, w środę po Niedzieli Palmowej, zasnął w błogosławieństwie Bożym szlachetny i czcigodny Balcer von Rechenberg, pan na Borowie Wielkim i Sławie, i spoczywa tu pogrzebany, któremu Bóg, tak jak i nam wszystkim, niech będzie łaskaw.

(B) ANNO 1590 DEN 13 IVLY AM TAGE MARGARETHAE / IST DIE EDLE GESTRENGE FRAV ANNA GEBORNE / VNRHVIN DES EDLEN GESTRENGEN HERN BAL/ THASAR V(ON) RECHENBERGK^{s} AVF GROSENBORAV VND / SCHLAV EHELICHE HAVSFRAV IN GOT SELIGLICHE(N) / ENTSCHLAFFEN DER GOT GNEDIG VND BARM/HERCZIG SEI

Tłumaczenie: W roku 1590, dnia 13 lipca, w dzień św. Małgorzaty, zasnęła w błogosławieństwie Bożym szlachetna i czcigodna pani Anna, z domu von Unruh, szlachetnego i czcigodnego pana Balthasara von Rechenberga, pana na Borowie Wielkim i Sławie, ślubna małżonka, której miłosierny Bóg niech będzie łaskaw[67].

Ponad płytami figuralnymi umieszczone zostały tablice z tekstami z Ewangelii według św. Jana (3,14-15 oraz 4,13-14), które od góry zamyka gzyms wieńczący.

(C) IOHANN(ES) 3 VND WIE MOSES IN DER WVSTEN / EINE SCHLANGE EHR HOHET HAT ALSO MVS / DES MENSCHEN SON ERHOHET WERDEN AVF / DAS ALLE DIE AN IN GLEVBEN NICHT / VORLOREN WERDEN SONDIERN DAS / EWIGE LEBEN HABEN

Tłumaczenie: Jan 3: I jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak musi być wywyższony Syn Człowieczy, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.

(D) IOHANN(ES) 4 IESVS ANTWORTTET WER DIS WASSER / TRINCKET DEN WIRDT WIEDER DVRSTEN WER A/BER DIS WASSER TRINCKEN WIRDT DAS ICH IM / GEBE DEN WIRDT EWIGLICH NICHT DVRSTEN / SONDERN DAS WASSER DAS ICH IM GEBEN WERDE / DAS WIRDT IN IM EIN BRVN DES WASSERS WERDEN / DAS IN DAS EWIGE LEBEN QVILLET

Tłumaczenie: Jan 4: Odpowiedział (jej) Jezus (mówiąc): Każdy, kto pije tę wodę, znowu pragnąć będzie; Ale kto napije się wody, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskującej ku żywotowi wiecznemu.

Po bokach pilastrów zamontowano ornamentalne uszaki zdobione medalionami z maskami lwów oraz kaboszonami, z tłem wypełnionym ornamentem okuciowym. W zwieńczenie pomnika, ponad gzymsem koronującym, wkomponowano dwa medaliony ujęte w bogate obramienia, ukazujące scenę „Wywyższenia węża miedzianego" oraz symboliczne przedstawienie Chrystusa i Samarytanki u studni w postaci *Fons pietatis*. Po bokach ustawiono na gzymsie dwa pełnopostaciowe przedstawienia personifikacji cnót Miłości i Cierpliwości (odpowiednio po prawej i lewej stronie). Gzymsy zdobią naprzemiennie, w układzie alternowanym, plastyczne główki kobiece, anielskie oraz lwie.

Płyta erekcyjna z dawnego mauzoleum Heinricha von Rechenberga

Czwartą ze wspomnianych fundacji Henryka jest niewielka płyta erekcyjna, również wykonana w warsztacie Mistrza Nagrobka Bocków, znajdująca się do niedawna na zachodniej ścianie mauzoleum, a po pracach konserwatorskich przeniesiona do wnętrza nawy i zamontowana na południowej ścianie na wschód od wejścia do świątyni. Określana przez wielu badaczy jako epitafium inskrypcyjne nieznanego dziecka rodu Rechenbergów, jest w rzeczywistości płytą erekcyjną mauzoleum wzniesionego przez Henryka Rechenberga w 1593 roku. W opisie powizytacyjnym sporządzonym w latach 1687–1688 mowa jest o murowanej kruchcie, pod którą znajduje się krypta kolatorska. Kaplica grobowa Rechenbergów znajdowała się w miejscu obecnego mauzoleum wzniesionego w 1821 roku, być może na jej fundamentach. Ten fakt zapewne tłumaczy wtórne umieszczenie na jej zachodniej ścianie rzeczonej płyty erekcyjnej, którą dopiero przed kilku laty przeniesiono do wnętrza kościoła po pracach konserwatorskich. Wizerunek kaplicy grobowej Rechenbergów zachował się także na dekoracji malarskiej stropu prezbiterium. Kolejnym argumentem jest fakt, iż małżeństwo Henryka z Sabiną von Bredow było bezdzietne, zaś w zwieńczeniu płyty ukazano herby obojga małżonków w tak zwanym geście ukłonu kurtuazyjnego. Dodatkowo o takiej formie i przeznaczeniu płyty mówi także częściowo czytelna inskrypcja[68].

(A) HE(INRICH) V(ON) R(ECHENBERG) • S(ABINA) V(ON) B(REDAW)

(B) 15 // 93

(C) ECCE HOMO

(D) MEMENTO [MORI]

(E) IOB 19. ICH WEIS DA[S MEIN ERLÖSER] LEBET [VND ER] / WIRD MICH HERNACH [AVS] D[ER ERDEN AVFERWICKEN] / VND WERDE DARNACH M[IT] D[IESEN MEINE HAVT VMBGE] / BEN WERDEN VND WER[DE IN MEINEM FLEISCH GOTT] / DEN SELBEN WERDE ICH [MIR SEHEN VND MEINE AVGEN WER]/DEN IN SCHAVEN VND KEIN [FREMDER]

Tłumaczenie: Księga Hioba, rozdział 19. Lecz ja wiem, że mój Zbawiciel żyje i obudzi me szczątki z ziemi, a potem odzieje je w skórę i w mięso, ja sam Go ujrzę, moje oczy zobaczą Go, nikt inny.

66 Tamże, s. 52–53.
67 Tamże.
68 Tamże, s. 68–69.

(F) MIR HEINRICH V(ON) RECHENBERG […]BEN HA[…]/ DIS BEGREBNIS ICH […] HART[…]/ GOT LOB DER MIR […] GAB […]/ EIN BESSERS HA[…]/ DORT IN DER E[WIGEN FRIEDEN]

Tłumaczenie: My, Henryk von Rechenberg (…) to miejsce pochówku (…) umiłowany Bóg, który mi dał (…) tam w wiecznym pokoju.

Płyty nagrobne Baltazara von Rechenberga i Anny Rechenberg z domu von Unruh

Oprócz pośmiertnej komemoracji w postaci ściennego epitafium, miejsce pochówku rodziców Henryka Rechenberga – Baltazara i Anny, upamiętniają także dwie płyty nagrobne umieszczone tradycyjnie w posadzce prezbiterium kościoła nad kryptą grobową lub miejscem inhumacji. Obie płyty umieszczono obecnie obok siebie w posadzce, prostopadle względem północnej ściany prezbiterium, naprzeciw ściennego epitafium małżonków. Jednakże jest to najprawdopodobniej wtórna lokalizacja, na co wskazywać mogą dwie przesłanki. Po pierwsze obie płyty zamontowane zostały odwrotnie, to znaczy inskrypcjami i herbami w stronę ściany, co utrudnia ich odczytanie i nie było praktykowane, jako że tradycyjnie pochówki w kościołach orientowano względem osi wschód–zachód, najczęściej układając zmarłego głową po stronie wschodniej. Drugą przesłanką jest fakt, iż w protokole powizytacyjnym z lat 1687–1688 wizytator – archidiakon głogowski Ignaz Hüber – w opisie borowskiego kościoła wyraźnie wzmiankuje, iż płyty nagrobne znajdowały się naprzeciw głównego ołtarza: „Ante hanc aram sepultura nobilis familiae Rechenbergianae…”[69].

Rzeczone pomniki sepulkralne wykonano z piaskowca w postaci wydłużonych prostokątów (wymiary za A. Górskim: Baltazar – 174 × 86,5 cm; Anna – 186 × 90 cm)[70], w typie płyt inskrypcyjno-heraldycznych. Obie płyty nagrobne opatrzono w teksty śmierci biegnące w bordiurach obramień; teksty dewocyjne umieszczone w górnych partiach wewnętrznego pola oraz we wkomponowane centralnie wyobrażenia herbów osób upamiętnionych (to jest Rechenberg w przypadku Baltazara oraz Unruha (Unrug) na płycie Anny) ujętych w arkadowych wnękach, których przyłucza ozdobiono wyobrażeniami uskrzydlonych główek anielskich.

Na płycie Baltazara von Rechenberga inskrypcje wykonano w języku niemieckim przy zastosowaniu kapitały z elementami humanistycznej majuskuły, w postaci zarówno wypukłoliterowej, jak i wklęsłej (o wysokości liter 4,5–6 cm).

AN(N)O 1567 MITWOCH NACH PALMA(RVM) IST/ IN GOT SELIGLICHEN ENTSCHLA(FFE)N DER EDLE GESTRE/NGE HER BALCZER V(ON) RECHEN/BERGK ZV GROSENBORAV AVF SCHLAV/ LEIDT ALHIER BEGRABEN DEM GOT VND / VNS ALLEN GNEDIG SEI

IOHAN AM II/ ICH BIN DIE AVFFERSTE/VNG VND DAS LEBEN WER/ AN MICH GLEVBET DER / WIRT LEBEN OB ER GLE=/ICH STRIBE VND WER DA / LEBET VND GLEVBET / AN MICH DER WIRT/ NIMER MEHR / STERBEN

Tłumaczenie: Roku 1567, w środę po Niedzieli Palmowej, zasnął w Bogu szlachetny i czcigodny pan Balcer von Rechenberg z Borowa Wielkiego i Sławy, i tutaj leży pogrzebany, któremu Bóg, jak i nam wszystkim, niech będzie łaskaw.

Tłumaczenie: Jan 11: Jam jest zmartwychwstanie i żywot. Kto we mnie wierzy żyć będzie choćby i umarł, a kto żyje i wierzy we mnie, nie umrze na wieki[71].

Na płycie Anny von Rechenberg z domu Unruh (Unrug) inskrypcje wykonano także w języku niemieckim przy zastosowaniu kapitały z elementami humanistycznej majuskuły, w postaci zarówno wypukłoliterowej, jak i wklęsłej (o wysokości liter 3–4 cm).

AN(N)O 1590 DEN 13 IVLII AM TAGE/ MARGARETHAE IST DIE EDLE GESTRENGE FRAW ANNA GEBORNE VNRHVIN/ DES EDLEN GESTRENGEN HERN / BALDASAR V(O) N RECHENBERCK AVFF GROSENBORAV VND SCHLAV EHELICHE HAVS/ FRAW IN GOTT SELIGLICH ENT/ SCHLAFFEN DER SEHLEN GOTT / GENEDIG SEIN WELLE AMEN

IOHAN AM 3. CAP(ITEL)/ ALSO HATT GOTT DIE WELT / GELIEBE[T] [DAS] SEINEN EIN/ [ZIGEN SOHN GAB] AVFF DAS AL=/[LE GLAVB]EN NICHT VER/[LOREN WERDEN] SONDERN DAS/ [EWIGE LEBEN HA]BEN

O KOM HERR IHESV MIT/ DEINER GENADE VND / MACHES NICHT LANGE/ MIT MIER

Tłumaczenie: Roku 1590, dnia 13 lipca, w dzień św. Małgorzaty zasnęła w Bogu szlachetna i czcigodna pani Anna z domu Unrug, szlachetnego i czcigodnego pana Baltazara von Rechenberga, pana na Borowie Wielkim i Sławie ślubna małżonka, której duszy niech Bóg będzie łaskaw.

Tłumaczenie: Jan, rozdział 3: Tak zatem Bóg umiłował świat, że syna swojego dał, by wszyscy, którzy wierzą, nie byli potępieni, lecz żyli na wieki.

Tłumaczenie: O przybądź, Panie Jezu, ze swoją łaską i nie każ mi czekać zbyt długo[72].

Płyta nagrobna Ewy Marianny von Braun z roku 1710

Niewielką, piaskowcową płytę nagrobną w postaci prostokąta o wymiarach 86,5 × 66 cm osadzono w posadzce przy północnej ścianie nawy. Komemoracji sepulkralnej niespełna dwuletniej dziewczynki z rodu von Braun z miejscowości Mesze (pow. nowosolski, gm. Kolsko) nadano formę płyty inskrypcyjno-heraldycznej. Eliptyczne, centralne pole inskrypcyjne ujęte zostało wieńcem z liści laurowych, zaś w czterech narożach płyty umieszczono wizerunki herbów rodowych z linii ojcowskiej (von Braun i von Nostiz) oraz z linii macierzystej (von Lestwitz i von Hocke). Wszystkie herby opisano. Inskrypcję z tekstem śmierci osoby upamiętnionej zapisano rytą frakturą w języku niemieckim, o średniej wysokości liter 3–5 cm.

Hier unter / lieget und ruhet ein Kind / Hochadelischer Eltern Eva / Marjana von Braun aus dem / Hause Moschkau Welch d(en) 9 Nov/emb(er) 1708 das Licht der Weldt er/blickte. Sie blichte gleub einer rosen / sind endt ge gleich Jhren glantz / welche d(en)

69 J. Jungnitz, dz. cyt., s. 586.
70 *Corpus inscriptionum*…, dz. cyt., s. 53–54.
71 Tamże.
72 Tamże, s. 62–63.

20 Martz 1710 iahr/ absiht und starb ihr wach in/ vergeht und wurtzelt nich / auff eiden sie soll in Himmel (…) werden.

Tłumaczenie: Tutaj poniżej leży i spoczywa dziecko bardzo szlachetnych rodziców – Ewa Marianna von Braun z majątku Mesze, która 9 listopada 1708 roku ujrzała światło tego świata i jak róża szybko przeminął jej blask, gdy 20 marca 1710 roku pożegnała (go), lecz śmierć nie uszkodziła jej korzeni, by mogła znów wyrosnąć w niebie[73].

Na ścianach mauzoleum (południowej i wschodniej) umieszczono kolejne płyty nagrobne poświęcone pamięci Jana Ernesta Fryderyka von Arnolda z 1804 roku; Karola Zygmunta Ottona von Unruha z 1819 roku; Heleny von Unruh (fundatorki mauzoleum) z 1834 roku. Do dziś w pierwotnym miejscu ekspozycji zachowały się jedynie dwie ostatnie z wymienionych płyt. Komemoracja Jana Ernesta Fryderyka von Arnolda została, prawdopodobnie w trakcie remontu w roku 1983, wykorzystana jako podbudowa mensy ołtarza św. Józefa.

Płyta epitafijna Carla Siegmunda Ottona von Unruha

Hier ruht / Carl Siegmund / Otto v. Unruh / auf Lindenbusch, / Mitbesitzer von Nieder Grossenbohrau / Grund u. Leutbach, / geboren d. 14. Merz 1762. / Er bezig 1777 die Ritter Academie zu Lieg=/nitz, trat 1778 in das Cuirassier Regiment / v. Roeder zu Breslau bey welchem erichem / Feldzug nach Boehmen 1778 mitmachte. / 1779 Officier wurde, nahm den / mahlte sich 1784 mit Johanne Helene / Doroth. v. Knobelsdorf zu Conradswaldau / erhielt 1796 das Johanitter Malteser= / Kreutz, 1791 den Konigl: Preuss: / Kammerherrn Schlussel / Er starb zu Liegnitz d. 4. Sept. 1819 / zwar Kinderles war aber drei altern / losen Neffen ein anderer Vater / Sein Andenken bleibt / dankbar gesegnet.

Płyta epitafijna Joanny Heleny von Unruh z domu von Knobelsdorf

…/ Johanne / Helene Dorothee / verwittwet Kammerherin / von Unruh, / geb: v. Knobelsdorf, / auf Nieder= Grossen Bohrau, / Grund, und Leutbach, / geboren am 15. Maerz 1768 zu Ingramsdorf / bei Sehweidnitz, / Tochter des Königl: Preuss: Kammerherrn, / Herrn Johann Adolph v. Knobelsdorf / Erbherrn der Conradswaldauer Güter, / und der Frau / Ernestine Charlotte Auguste / geborne Freyin v. Arnold / aus dem Hause Nieder= Grossen Bohrau, / gemählt am 14. September 1784, / verwittwed am 4. September 1819. / … zu Liegnitz am 7. März 1834, / war Kinderlos aber den drei früh verweiseten/ … ab mutterliche Wohlthälerin / ewig dankbar gebiett .ndlich verehrt / schwerlich betrruert. / Dein Bild bleibt unserm / Herzen eingegraben!

Na zachodniej ścianie kruchty umieszczona została figuralna płyta dziecięca z przełomu XVI/XVII wieku, upamiętniająca niezidentyfikowanego potomka, prawdopodobnie pochodzącego z rodu von Rechenbergów.

Oprócz opisanych powyżej pomników sepulkralno-komemoratywnych, na terenie dawnego przykościelnego cmentarza znajdują się jeszcze cztery płyty nagrobne. Trzy z nich to płyty heraldyczno-inskrypcyjne leżące nieopodal wieży, niestety silnie zerodowane powierzchnie i nieczytelne w większych partiach inskrypcje na obecną chwilę uniemożliwiają ich odczyt i właściwą atrybucję. Po roku 1983 ułożono przy nich odnalezioną w trakcie niwelacji terenu wokół kościoła płytę figuralną z przełomu XVI/XVII wieku upamiętniającą nieznanego rycerza z rodu von Promnitz linii lasocińskiej. Obecnie płyta jest mocno uszkodzona i niekompletna. Na archiwalnym zdjęciu z 1983 roku widać jeszcze dobrze zachowaną głowę postaci oraz herb Promnitzów.

W trakcie remontu elewacji w roku 2009 odnaleziono, a następnie wyeksponowano, wmurowane w południową i północną elewację prezbiterium dwa kamienne krzyże pokutne z XIII/XIV wieku.

Dzwony

Na wieży zachował się dzwon ufundowany przez Balcera (Baltazara) Rechenberga odlany w 1566 roku przez ludwisarza Martina Hubenera. Drugi z dzwonów, wykonany przez tego samego mistrza w roku 1562, wg H. Golasz skonfiskowano w 1917 roku.

Zarekwirowany dzwon z roku 1566, pochodzący z fundacji Baltazara Rechenberga, według zachowanej karty inwentaryzacyjnej z *Glockenarchiv* cytowanej przez M. Tureczka wyglądał następująco:

Średnica: 101 cm. Wysokość bez korony: 104 cm. Wysokość korony: 23 cm. Brak danych na temat ludwisarza. Korona sześciokabłąkowa z kluczem. Kabłąki zdobione ornamentem sznurowym. Na szyi dzwonu pole inskrypcyjne ujęte pomiędzy dwoma półwałkami, z inskrypcją o treści: VERBUM • DOMINI • PERMANET • IN • ETERNVM • ANNO • DOMINI • 1566 [tłumaczenie: Słowo Boże trwa na wieki. Roku Pańskiego 1566]. Poniżej zastosowano artykulację w postaci fryzu wnękowego (arkadowego), a dalej fryz maswerkowy z elementami floralnymi (kwiat akantu). Na płaszczu po stronie przeciwległej dwuwierszowa inskrypcja: IH(ESV)S / XP(ISTO)S. Wieniec oddzielono w dolnej części płaszcza potrójnym półwałkiem. Inskrypcje łacińskie zapisano kapitałą protorenesansową z zastosowaniem dywizorków w formie paragrafów, jako początnika i przerywników[74].

Po rekwizycji dzwon otrzymał numer 9/20/48 C. Waga dzwonu wynosiła 630 kg[75]. Według M. Tureczka rekwizycji dokonano dnia 1 czerwca 1942 roku[76]. Po wojnie dzwon trafił do kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w miejscowości Ossenberg (Diecezja Münster) zlokalizowanego przy ulicy Kirchstrasse 62[77].

Drugim z dzwonów poddanych rekwizycji w tym samym czasie był instrument opisany w karcie inwentaryzacyjnej w sposób następujący: Dzwon z Borowa Wielkiego, XIII wiek [a przynajmniej tak go datowano przez wzgląd na jego formę – przyp. aut.]. Średnica: 96 cm. Wysokość bez korony: 57 cm. Wysokość korony: 25 cm. Brak danych o warsztacie ludwisarskim. Korona złożona z sześciu kabłąków (częściowo uszkodzona). W dolnej części płasz-

73 Tamże, s. 121–122.
74 M. Tureczek, *Zabytkowe dzwony na ziemi lubuskiej,* Zielona Góra 2010, s. 131.
75 Tamże, s. 111.
76 Tamże.
77 Tamże, s. 115.

cza wieniec wydzielono dwoma półwałkami. Brak inskrypcji[78]. Ważący 75 kg instrument, po zarekwirowaniu w dniu 1 czerwca 1942 roku, opatrzono numerem 9/20/50 C[79]. Po wojnie dzwon trafił do zbiorów muzealnych (*Domkammer*) katedry w Münster[80].

Dzwon z 1562 roku

Odlany ze stopu miedzi (brąz i spiż) instrument o całkowitej wysokości 85 cm oraz średnicy 83 cm, wykonał w roku 1562 ludwisarz Martin Hubner (lub Hübner) z Lwówka na zlecenie Baltazara Rechenberga. Na płaszczu widnieje reliefowa plakieta z wizerunkiem krucyfiksu. W partii szyi dzwonu umieszczona została inskrypcja (A), którą zawarto w przestrzeni ujętej górą i dołem przez półwałki. Poniżej górnej inskrypcji zastosowano ornament floralny w postaci pędów winorośli, zaś poniżej wprowadzono kolejną inskrypcję (B). Oba teksty zapisane zostały w języku niemieckim o archaicznej formie, wypukłą kapitałą z elementami majuskuły humanistycznej o przeciętnej wysokości liter zawartych w przedziale 3–3,5 cm. Literę „N" zapisano w charakterystyczny sposób, jako odbicie lustrzane. Teksty inskrypcji brzmią następująco:

(A) HER PALCER VON RECHENBERC CZV GROSSE BOR(AV) HOT DIE GLOCKE LΩ

Tłumaczenie: Pan Baltazar von Rechenberg z Borowa Wielkiego ufundował ten dzwon.

(B) MARTINVS HVBENER CZV LEWENBVRCK SEN GISSEN IM 1562

Tłumaczenie: Martin Hubner z Lwówka odlał go w roku 1562[81].

Monstrancja – druga połowa XVIII wieku

Ostensorium wykonane zostało z częściowo złoconego srebra w stylu późnej regencji/wczesnego rokoka. Stopa silnie wypukła, sześciopolowa. Naprzemiennie alternowano pola szerokie, zdobione asymetrycznymi kartuszami ujętymi w bogato ornamentowane obramienia z niezłoconego srebra, oraz pola węższe ornamentowane także z niezłoconymi stylizowanymi liśćmi akantu. Szyja stopy zakończona od góry poprzez poszerzenie zdobione motywem muszli i wolutami. Całość górnej części płaszcza stopy przywodzi na myśl baldachim. W dolnej partii stopę zamyka wysoki, nieco pochylony ku środkowi, profilowany wielouskokowo cokolik z wyłamaniami w miejscach akcentujących poszczególne pola. Partie cokoliku wypadające poniżej szerokich pól płaszcza zdobi stylizowany motyw niezłoconego liścia akantu. Nodus wazonowy o podziałach powtarzających artykulację stopy. Na górnej części trzonu osadzono promienistą glorię z reservaculum zdobionym od czoła nakładką ornamentowaną elementami roślinnymi (liście akantu) oraz abstrakcyjnymi (woluty), a także kameryzowaną (głównie kolorowymi szklanymi imitacjami kamieni szlachetnych). W górnej partii nakładki na tle kolistego dysku z promienistą glorią ukazano trójkąt z Okiem Opatrzności. Nakładka w większości niezłocona, poza kilkoma wolutami. Gloria zwieńczona krzyżem łacińskim z promieniami glorii w miejscu przecięcia się belek i kameryzowana analogicznie jak nakładka, na końcach ramion oraz pośrodku krzyża (brak dwóch kamieni). Monstrancja ocechowana dwukrotnie. Na kryzie cokolika stopy oraz na odwrocie glorii, poniżej drzwiczek reservaculum. Na stopie cecha mistrzowska, miejska Głogowa oraz pruska cecha kontrybucyjna z orłem z lat 1806–1813. Na glorii cecha mistrzowska – litery „JGS" w trójliściu oraz miejska z literą „G". Autorem monstrancji jest głogowski złotnik Johann Gottfried Schäfer czynny jako mistrz w latach ok. 1743–1762[82].

Witraż z wizerunkiem św. Wawrzyńca

Trójkwaterowy, historyzujący w formie witraż z końca XIX lub początku XX wieku (maksymalnie do roku 1909), wykonany z barwionego i malowanego szkła katedralnego, osadzono we wschodnim oknie prezbiterium o formie stojącego, wydłużonego prostokąta zamkniętego od góry łękiem odcinkowym. Centralną partię kompozycji zajmuje czterolistny medalion o bogato ornamentowanym obramieniu, w którego wewnętrznym polu o ciemnobłękitnej barwie umieszczono półpostaciowe wyobrażenie patrona borowskiej świątyni, świętego diakona i męczennika Wawrzyńca. Świętego ukazano jako młodego mężczyznę w białej albie oraz czerwonej dalmatyce zdobionej złotymi, haftowanymi aplikacjami. W prawej ręce dzierży liść palmowy, zaś w lewej żelazny ruszt – symbole jego męczeństwa dla wiary. Okoloną ciemnymi, gęstymi włosami głowę o młodzieńczych rysach twarzy, ukazaną na tle świetlistego nimbu, święty lekko przechyla ku prawemu ramieniu.

Poniżej medalionu, w dolnej kwaterze witraża, umieszczona została niemieckojęzyczna inskrypcja ujęta w trójwierszowym układzie opartym na schemacie odwróconego trójkąta, o treści: HEILIGER / LAVRENTIVS / BITTE • FüR • VNS [tłumaczenie: Święty Wawrzyńcu módl się za nas]. Wnętrze kompozycji wypełnia bogata dekoracja ornamentalna w postaci plecionki ze stylizowanej wici roślinnej, którą zamyka wąska listwa ramy. Całość wewnętrznej kompozycji ujmuje dodatkowo bogata bordiura szerokiego obramienia zewnętrznego w postaci spiralnych splotów wykonanych z ciemnobłękitnego i żółtozłotego szkła, uzupełnionych o trójlistne motywy z jasnego szkła podkreślone konturówką, zaś cztery naroża ramy zaakcentowano czerwonymi rozetami. Pośrodku dolnej listwy obramienia zamieszczona została sygnatura wykonawcy i zakładu witrażowniczego ujęta w dwóch wierszach: K•B•HOFGLASMALEREI• / F•X•ZETTLER•MVENCHEN•. Jak wynika z inskrypcji, autorem witraża był nadworny malarz na szkle Królestwa Bawarii, Franz Xaver Zettler (ur. 21 sierpnia 1841 r. w Monachium, zm. 27 marca 1916 roku, tamże). W roku 1871 założył w Monachium Instytut Kościelnego Malarstwa na Szkle (Institut für kirchliche Glasmalerei), który to w późniejszym czasie, w roku 1873, podniesiony został przez króla Ludwika II do rangi „królewskiego nadwornego" instytutu. Poprzez małżeństwo z Teresą Mayer (1843–1905), córką Josepha Gabriela Mayera (1808–1883) nawiązał współpracę ze sławnymi zakładami Mayer'schen Hofkunstanstalt.

78 Tamże, s. 131.
79 Tamże, s. 111.
80 Tamże, s. 115.
81 *Corpus inscriptionum…*, dz. cyt., s. 47.
82 E. Hintze, *Schlesische Goldschmiede (Teil 1. Bernstadt – Löwenberg)*, Breslau 1912, s. 18–19.

Zettler za swą działalność artystyczną został wielokrotnie odznaczony przez koronowane głowy europejskich monarchii. Otrzymał między innymi ordery: Świętego Michała (Bawaria), Franciszka Józefa (Austro-Węgry), Korony (Prusy i Włochy) oraz Gwiazdę Królestwa Rumunii. Do dziś zachowały się liczne z dzieł jego i jego warsztatu, który po roku 1909 przejął starszy syn Franz Zettler – podziwiać je można między innymi w: Uttenweiler-Dieterskirch – chór katolickiego kościoła parafialnego św. Urszuli; Dillingen an der Donau – kaplica dawnego seminarium; Marmoutier – kościół opacki; Oberherrlingen pod Blauenstein bei Ulm – kaplica maryjna; Oberndorf am Lech – kościół św. Mikołaja; Peles – zamek; Bad Rodach – kościół św. Jana; Sztokholm – kościół niemiecki; Tutzing – kaplica zamkowa; Ulm – kościół św. Jerzego; Vaals – kościół św. Pawła; Wachstedt – kościół parafialny św. Michała; Warrington – kościół św. Barnaby, Weyersheim – kościół św. Michała.

Świeczniki ołtarzowe z roku 1898

Para neogotyckich świeczników ołtarzowych wykonanych ze stopu miedzi (mosiądz i brąz) ufundowanych przez hrabiego Roberta von Zedlitz-Trützschler 27 listopada 1898 roku. Oba jednoświecowe lichtarze opatrzono w sześciolistne stopy z cokolikami; fartuszek szyi oraz przestrzenie między polami w strefie cokoliku ornamentowano. Na dwóch przeciwległych polach stopy umieszczono inskrypcje: fundacyjną (A) oraz dewocyjną (B), wykonane chwiejakiem. Obie inskrypcje zapisano w języku niemieckim.

(A) Zum / 27.XI. 1898 / von Robert / G(ra)f. Zedlitz / Trützschler

Tłumaczenie: Dnia 27.XI. 1898 przez Roberta hrabiego Zedlitz-Trützschler.

(B) Ich / bin daz / Licht der / Welt

Tłumaczenie: Jam jest światłem świata.

Cylindryczny i gładki trzon górą i dołem ograniczono spłaszczonymi talerzykami. Wydatny nodus w postaci spłaszczonej kuli opatrzono w cylindryczne rotuły zdobione od czoła wgłębnym motywem czterolistnych krzyży. Głęboką profitkę o ażurowej koronce wycinanej w motywy floralne wsparto na plastycznych, roślinnych żabkach o gotyckiej formie i opatrzono w stożkowy kolec.

Zegar wieżowy

Zegar wieżowy zamontowany w dzwonnicy borowskiej świątyni wykonany został przez głogowskiego zegarmistrza Carla Weissa w roku 1895 i otrzymał numer 1492. Mechanizm bicia półgodzinowego i godzinowego z wychwytem nożycowym Grahama oraz sekundowym z regulatorem wahadłowym. Napęd obciążnikowy z obsługą ręcznym nakręcaniem. Mechanizm zegarowy został wyremontowany w roku 1988 przez M. Batyckiego i H. Sorokę z Wrocławia.

Empora chóru muzycznego została silnie przekształcona prawdopodobnie w początkach XX wieku, a następnie po roku 1983. Pierwotna balustrada tralkowa została zastąpiona przez pełne deskowanie, do którego w latach 80. XX wieku doczepiono ramowo-płycinowe panele. Z historycznej konstrukcji zachowały się jedynie parapet balustrady i część nośnych belek konstrukcyjnych. Możliwe, że zachowano także historyczne słupy wsporcze, jednakże zostały one wtórnie odeskowane, przez co niemożliwym było ich przebadanie.

Ponadto w kościele jeszcze w latach 70.–80. XX wieku znajdowała się niewielka drewniana ambona, którą usytuowano przy północnej ścianie łuku tęczowego, znana obecnie jedynie z archiwalnej fotografii zamieszczonej w karcie inwentaryzacyjnej. Ramowo-płycinowa dekoracja ambony posłużyła w późniejszym czasie za wzór do wykonania dekoracji mensy ołtarza posoborowego, balustrady empory chóru muzycznego, pulpitu itp.

4. Przebieg badań. Podsumowanie i wnioski

W drugiej połowie listopada 2019 roku przeprowadzone zostały konserwatorskie badania stratygraficzne kościoła parafialnego pw. Świętego Wawrzyńca w Borowie Wielkim (gm. Nowe Miasteczko). Zakres badań obejmował wstępne rozpoznanie nawarstwień malarskich i tynkarskich wnętrz. Należy jednakże zaznaczyć, iż z założenia badania te miały charakter jedynie sondażowo-rozpoznawczy, przez co nie należy ich traktować jako kompleksowych i ostatecznych.

W trakcie przeprowadzonego rozpoznania stratygraficznego wykonanych zostało ponad sto kilkanaście odkrywek schodkowych oraz sond punktowych. Wykorzystano także tak zwane odkrywki naturalne, w razie zaistniałej potrzeby poszerzając je lub doczyszczając powierzchniowo.

Bogata historia tutejszej świątyni, a także jej klasycznie gotycka forma architektoniczna, jak i interesujące wyposażenie ruchome, stanowią doskonały przykład miejscowej adaptacji ogólnoświatowych prądów stylistycznych i trendów oraz myśli twórczej poszczególnych epok, które do dziś pozostają doskonale widoczne pośród przedmiotów będących materialnym świadectwem zmieniających się na przestrzeni wieków stylów i gustów miejscowych donatorów i zarządców kościoła.

Ogólna forma architektoniczna kościoła w Borowie Wielkim stanowi doskonały przykład – niemal nienaruszonej do dziś – realizacji gotyckiej świątyni wiejskiej z drugiej połowy XIII wieku. Dominująca w bryle kościoła strzelistość addytywnie rozplanowanej bryły korpusu nawy i prezbiterium, o formach zamkniętych klasycznie trójkątnym szczytem, pozostają nieprzemijającym świadectwem doskonałego opanowania warsztatu poprzez strzechę budowlaną, która zawitała w te rejony w czasach gotyku.

W XV wieku kościół wzbogacił swą dotychczasową sylwetkę o niezwykle charakterystyczny element, jakim jest wieża. Nie wiadomo, czy pierwotnie tutejsza świątynia posiadała wolnostojącą dzwonnicę o konstrukcji murowanej bądź też szachulcowej, jednakże w trakcie wspomnianych prac remontowych do zachodniej ściany nawy dostawiona została dolna kondygnacja obecnej wieży. Miejsca styku tych dwóch partii murów pozostają wyraźnie widoczne od wewnętrznej strony wieży. Zapewne jej zwieńczenie stanowił wysoki, stożkowy hełm, kryty prawdopodobnie gontem, czego tradycja przetrwała w Borowie Wielkim do okresu powojennego. Zapewne w tym czasie istniała zakrystia, ale nic bliższego o jej umiejscowieniu i formie nie wiadomo, jako że obecna pochodzi z końca XIX wieku. W trakcie prac

prowadzonych w XV wieku przekształcone zostały także okna prezbiterium i nawy, czego dokonano poprzez ich poszerzenie i zastosowanie kształtek jednowklęskowych, zachowanych do dziś pod tynkami ościeży glifów okiennych oraz w laskowaniu maswerku południowego okna prezbiterium. Wschodnie okno prezbiterium zostało zablokowane od dołu do jednej trzeciej wysokości, zaś górą powiększone i poszerzone, a następnie zamknięte ostrołucznie.

Najprawdopodobniej w tym czasie kościół był jeszcze nietynkowany, a cienkowarstwowa wyprawa tynkarska pokrywała jedynie materiał ceramiczny użyty do przekształcenia otworów okiennych. Nawę przekrywał prosty strop deskowy, zaś prezbiterium – pozorne sklepienie kolebkowe, po którym ślad widoczny pozostaje także i dzisiaj w partii poddasza. Posadzek w kościele prawdopodobnie nie było, za to zastosowano deskowe, drewniane podłogi lub klepiska. Wnioskować to można po opisie wizytacyjnym z lat 1687–1688, kiedy nadal funkcjonowało takie rozwiązanie. Jeżeli wcześniej istniałyby tutaj posadzki ceramiczne lub kamienne, zapewne nie zdecydowano by się na wprowadzenie w ich miejsce deskowej podłogi, jako że byłby to wyraźny regres, którego wyjaśnienia próżno by szukać w ewentualnych pożarach lub innych nieszczęściach i katastrofach skutkujących potrzebą nagłego i pilnego remontu przy zastosowaniu gorszych rozwiązań technologicznych.

W tym samym okresie zapewne ufundowano szafiasty tryptyk nastawy ołtarza głównego oraz wykonano zachowane do dzisiaj drzwi głównego wejścia do nawy. Cmentarz w tym czasie otaczał kamienny mur z bramą lub budynkiem bramnym od południa. Prezbiterium doświetlało także drugie okno od południa, jednak na chwilę obecną trudno jest ostatecznie zasądzić, czy też znajdowało się ono także w XIII wieku, w tym samym miejscu, co widoczne dziś zamurowanie, czy wykonano je dopiero w trakcie czternastowiecznego remontu. Pod oknem zapewne funkcjonowało wejście zwane kapłańskim, które było drugim wejściem do kościoła i prowadziło bezpośrednio do prezbiterium.

Kolejne przekształcenia borowskiej świątyni nastąpiły już w okresie wczesnonowożytnym. Prawdopodobnie około połowy XVI wieku, w okresie patronatu Baltazara Rechenberga, doszło do kolejnych transformacji otworów okiennych, których zamknięciu nadano formę łęku spłaszczonego, podobnie jak w przypadku wejścia do zakrystii. Okna opatrzone zostały w kraty. Nie zmieniono jedynie czternastowiecznej formy wschodniego okna prezbiterium. Wieża podwyższona została o jedną kondygnację, w której zawieszono dwa dzwony ufundowane przez Baltazara.

W prezbiterium przed ołtarzem głównym przygotowana została krypta kolatorska dla Baltazara i jego żony Anny. Trud podjęty przez ojca kontynuował z powodzeniem syn Baltazara – Henryk Rechenberg, który około roku 1593 ufundował swoim rodzicom ścienny nagrobek. Jeszcze za swego życia zlecił także wykonanie wspanialszej i bogatszej memorii dla siebie i swej małżonki Sabiny von Bredow. Kościołowi podarował kamienną chrzcielnicę.

W tym też czasie zamurowane zostało drugie z okien południowej ściany prezbiterium, zaś przed wejściem kapłańskim wybudowana została piętrowa kaplica mieszcząca kryptę, w której spoczęli Henryk i Sabina, kruchtę i być może lożę kolatorską, co w takim wypadku oznaczałoby nie kompletne zamurowanie okna, lecz przekształcenie go w balkon lub wejście na emporę loży kolatorskiej. Informację o kruchcie, pod którą znajduje się krypta, podaje w swej wizytacji Ignatz Huebner, zaś widok i szczegóły rzeczonej przybudówki potwierdza, jak dotąd niedostrzeżony i niezinterpretowany właściwie przez badaczy, wizerunek kościoła z początku XVIII wieku, widniejący na polichromii stropu beczkowego nad prezbiterium autorstwa Johanna Dominicusa Hoffmanna. Widoczny obok wieży budynek to zapewne wspomniana w wizytacji kaplica grobowa rodu von Unruh. Istnienie dwóch potężnych kaplic grobowych przy małym wiejskim kościółku znajduje wytłumaczenie w fakcie, iż wieś podzielona była w tym czasie na części Dolną i Górną. Jako że kościół wybudowano staraniem Rechenbergów w Borowie Wielkim Dolnym, to właśnie oni mieli prawa kolatorskie do świątyni, a co za tym idzie – pierwszeństwo w pochówkach w obrębie prezbiterium. Natomiast właściciele Borowa Wielkiego Górnego wybudowali swoje mauzoleum na terenie przykościelnego cmentarza. Prawdopodobnie to właśnie z niego pochodzą leżące dziś przed wejściem do wieży piaskowcowe płyty nagrobne, a przynajmniej część z nich. Z kaplicy Rechenbergów zachowała się jedynie piaskowcowa płyta erekcyjna z 1593, zamontowana po roku 1821 na zachodniej ścianie mauzoleum, zaś następnie przez wzgląd na zły stan zachowania przeniesiona po pracach konserwatorskich do wnętrza kościoła.

Kolejnego większego remontu kościół doczekał się w pierwszej połowie XVIII wieku, kiedy obniżone zostało pozorne sklepienie w prezbiterium, a co za tym idzie – przekształcone wschodnie okno tegoż członu kościoła. Proboszcz Matthias Labe ufundował dwa boczne ołtarze pod wezwaniami św. Józefa oraz św. Jana Nepomucena. Także ołtarz główny uległ transformacji i barokizacji.

Opierając się na relacji powizytacyjnej z końca XVII wieku oraz wspomnianym wizerunku kościoła ukazanym na pozornym sklepieniu prezbiterium, dachy kościoła kryte były gontem, we wnętrzach nawy i prezbiterium znajdowały się deskowe, drewniane podłogi, zaś w przesklepionej zakrystii klepisko. Istniały jeszcze dwie kaplice rodowe, zaś główne wejście do kościoła nie posiadało jeszcze kruchty, którą wybudowano zapewne w II połowie XVIII wieku, na co wskazuje wątek blokowy zastosowany przy jej wznoszeniu, a także format wykorzystanej cegły. Istniejące od czasów gotyku we wschodniej ścianie prezbiterium ścienne sakrarium przekształcono w szafkę na oleje święte, opatrzono w zamykane drzwiczki, zaś wnętrze pokryte zostało malaturą w kolorze błękitnym i ornamentowane gwiazdami. Ufundowana została także nowa monstrancja wykonana przez głogowskiego złotnika.

W 1821 roku wyburzono kaplicę Rechenbergów, zaś w jej miejsce Joanna Helena Dorota von Unruh poleciła wznieść neogotyckie w formie mauzoleum dla swego dziadka, męża oraz dla siebie samej. W drugiej połowie XIX wieku przekształcono do obecnej formy hełm wieży kościelnej, wybudowano nową zakrystię, a także przekształcono szczyt i portal wejściowy południowej kruchty. Zmieniono także posadzkę i zakupiono nowe ławy. Na początku XX pomalowano wnętrze kościoła.

W okresie powojennym gont z hełmu wieży zamieniono na blachę cynkową. W czasie zarządzania parafią przez ks. Pastuszkę przełożono także pokrycie dachów, zniwelowano i obniżono teren wokół kościoła, oraz pomalowano jego wnętrze. W kolejnych latach wykonano szereg prac konserwatorskich przy polichromiach stropu, ołtarzach oraz przy wyposażeniu.

W trakcie przeprowadzonego wstępnego rozpoznania stratygrafii nawarstwień malarskich i tynkarskich wnętrz świątyni ustalono, że w wielu miejscach, na skutek licznych remontów

oraz przeprowadzonych w przeszłości bieżących napraw, doszło do zaburzenia ciągłości chronologicznej warstw. Poszczególne nawarstwienia zachowały się bardziej lub mniej kompletnie. Niemniej jednak sondaż przyniósł nad wyraz ciekawe rezultaty.

W przypadku nawy i prezbiterium zachowane nawarstwienia świadczą o w miarę jednolitym charakterze poszczególnych aranżacji, które wprowadzano kompleksowo przy okazji kolejnych, następujących po sobie remontów.

Układ stratygrafii wnętrz głównych członów świątyni wygląda zatem następująco:

Mury kapitalne wzniesione zostały z kamienia polnego, a więc postglacjalnych eratyków przyniesionych przez lodowiec. Jedynie w przypadku ościeży otworów okiennych i drzwiowych, a także w późniejszych chronologicznie przybudówkach, zastosowano pełną cegłę ceramiczną. Do spojenia budulca użyta została gruboziarnista zaprawa wapienno-piaskowa o delikatnie ugrowym zabarwieniu. Bezpośrednio na mury narzucono cienkowarstwowy tynk wapienno-piaskowy, miejscami przebarwiony. Jako wypełniacza użyto płukanego piasku rzecznego o zróżnicowanej gramaturze uziarnienia. Tynki zatarto z pozostawieniem widocznej ziarnistej faktury. Następnie naniesiona została warstwa gruntującej pobiały wapiennej. Bezpośrednio na pobiale wykonane zostały polichromie, które zarejestrowano w partiach południowej, wschodniej i północnej ściany prezbiterium, ścianach północnej, południowej i zachodniej nawy, a także w obrębie łuku tęczowego. W oparciu o technikę wykonania oraz zastosowaną kolorystykę można sądzić, że są to polichromie o gotyckiej proweniencji (z XIV–XVI wieku [?]).

Wnioskując na podstawie wykonanych odkrywek stratygraficznych, w wymienionych powyżej partiach kościoła istnieją gotyckie polichromie o zróżnicowanym stopniu zachowania. Użyte przez średniowiecznych artystów kolory to: czerwienie, zielenie, czernie, żółcienie i brązy. W wielu miejscach polichromie o średniowiecznej proweniencji znajdują się bezpośrednio, pod zaledwie dwoma warstwami, współczesnych przemalowań. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest fakt, iż w trakcie remontu kościelnych wnętrz, przeprowadzonego w roku 1983, usunięto większość nawarstwień malarskich, odsłaniając historyczne polichromie, co niestety skutkowało zniszczeniem odsłoniętych i niezabezpieczonych należycie dekoracji malarskich.

Cofając się jednak do czasów historycznych przekształceń i aranżacji świątyni borowskiej, należy zaznaczyć, iż prawdopodobnie jeszcze w XVI stuleciu polichromie pokryto pobiałkami wapiennymi, co mogło nastąpić w okresie, gdy świątynię użytkowali już protestanci, jednak trudno obecnie ustalić dokładną liczbę kolejnych ich warstw z racji późniejszych ingerencji w struktury nawarstwień, polegających na przygotowywaniu podłoża pod nowe wyprawy i aranżacje kolorystyczne, kiedy to niezbyt trwałe warstwy cieniutkich pobiał zostały zeskrobane. W wielu miejscach wymieniono również pewne partie tynków lub wprowadzono cienkie zacierki, które, co charakterystyczne dla tego okresu (tj. 2 połowy XVI–XVII wieku), posiadają dość intensywne ugrowe zabarwienie. Także pobiały z tego czasu są na ogół przebarwione w odcieniach ugrów – od jasnych (kawa z mlekiem) po niemal brunatne.

Kolejne nawarstwienia malarskie powstały już zapewne w XIX i XX wieku. Odnotowano błękity, a dalej żółcienie i brązy w partii olejnej lamperii zdobionej motywem patronowym w formie rozetki, a w przypadku glifów okiennych prawdopodobnie jakiś rodzaj roślinnej dekoracji malarskiej, niestety dość mocno zniszczonej i zarejestrowanej jedynie w postaci negatywu, przy czym zastosowano już odmienną technologię farb klejowych. Na zdjęciach archiwalnych widoczne są dekoracje z okresu powojennego, które następnie usunięto po roku 1983. Obecnie wnętrza pomalowane są na biało.

W przypadku stropów nie stwierdzono historycznych nawarstwień, jako że obecne tynki wykonano prawdopodobnie w latach 30. XX wieku, częściowo także po wojnie, a ściślej po roku 1983, gdy wprowadzono dekorację sztukatorską stropu nawy oraz zlikwidowano pierwotne wejście na poddasze, zlokalizowane nad emporą chóru muzycznego.

W kruchcie na mur narzucono gruboziarnisty tynk wapienno-piaskowy o wypełniaczu z płukanego żwirku i piasku rzecznego o lekkim ugrowym przebarwieniu. Następnie tynk pokryto gruntującą pobiałą wapienną. Kolejne trzy warstwy to farby wapienne. Wśród nich zarejestrowano miejscowo zachowany złocisty ugier i szarość. W pobliżu portalu nawy uchwycono relikty błękitów. Kolejną monochromią jest intensywny oranż (XX wiek), a na nim współczesna biel o chłodnym, lekko błękitnawym odcieniu, założona w dwóch warstwach, miejscami na gipsowej zacierce.

W przypadku ścian zakrystii stwierdzono jedynie występowanie gruboziarnistego tynku cementowo-wapienno-piaskowego o wtórnym, współczesnym charakterze.

Ryc. 1. Borów Wielki. Najstarszy zachowany widok kościoła pw. Świętego Wawrzyńca od południa. Fragment dekoracji malarskiej stropu prezbiterium z początku XVIII w. autorstwa J.D. Hoffmanna. Zdjęcie archiwalne z dokumentacji konserwatorskiej z 1986 r.

Ryc. 2. Borów Wielki. Kościół pw. Świętego Wawrzyńca. Widok od południa, fot. K. Błaszczyk

Ryc. 3. Borów Wielki. Kościół pw. Świętego Wawrzyńca. Mauzoleum rodu von Unruh z 1821 r. Widok od południa, fot. K. Błaszczyk

Ryc. 4. Borów Wielki. Kościół [w. Świętego Wawrzyńca. Widok z empory w kierunku wschodnim, fot. K. Błaszczyk

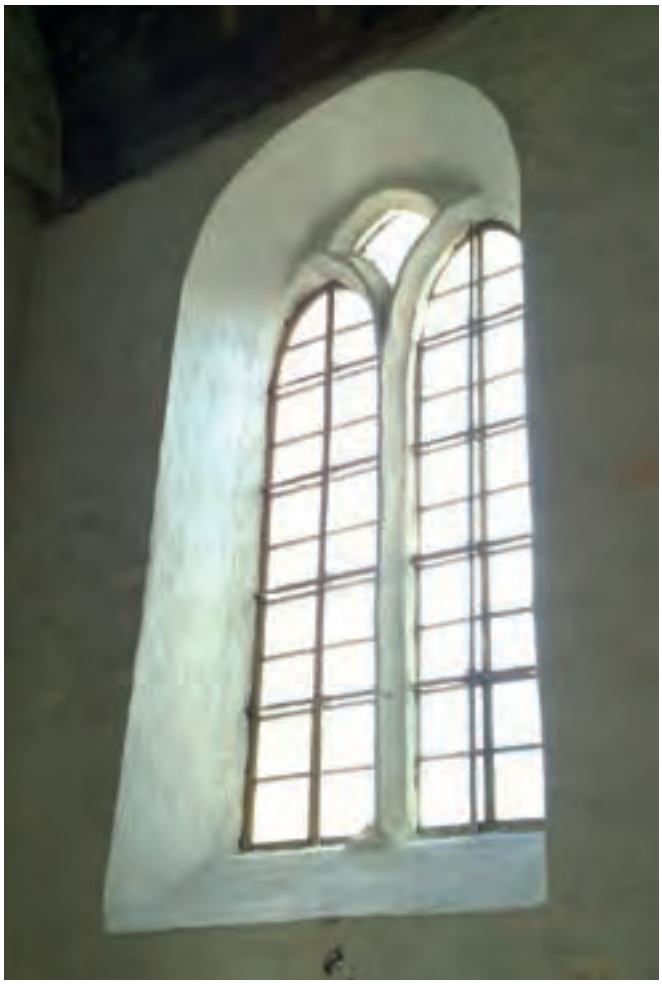

Ryc. 5. Borów Wielki. Kościół pw. Świętego Wawrzyńca. Okno południowej ściany prezbiterium, fot. K. Błaszczyk

Ryc. 6. Borów Wielki. Kościół pw. Świętego Wawrzyńca. Wnętrze wieży, fot. K. Błaszczyk

Ryc. 7. Borów Wielki. Kościół pw. Świętego Wawrzyńca. Więźba dachowa w partii poddasza korpusu nawy, fot. K. Błaszczyk

Ryc. 8. Borów Wielki. Kościół pw. Świętego Wawrzyńca. Krypta w mauzoleum rodziny von Unruh z 1821 roku. Widoczne zamurowanie dawnego otworu wejściowego w południowej ścianie prezbiterium, fot. K. Błaszczyk

Ryc. 9. Borów Wielki. Kościół pw. Świętego Wawrzyńca. Drzwi głównego wejścia do nawy. XIII w., fot. K. Błaszczyk

Ryc. 10. Borów Wielki. Kościół pw. Świętego Wawrzyńca. Drzwi głównego wejścia do nawy. XIII w. Detale zamka, fot. K. Błaszczyk

Ryc. 11. Borów Wielki. Kościół pw. Świętego Wawrzyńca. Drzwi głównego wejścia do nawy. XIII w. Detal, fot. K. Błaszczyk

Ryc. 12. Borów Wielki. Kościół Świętego Wawrzyńca. Prezbiterium. Polichromowany strop z początku XVIII w. autorstwa J.D. Hoffmanna, fot. K. Błaszczyk

Ryc. 13. Borów Wielki. Kościół pw. Świętego Wawrzyńca. Prezbiterium. Polichromowany strop z początku XVIII w. autorstwa J.D. Hoffmanna. Detal ukazujący grupę świętych, fot. K. Błaszczyk

Ryc. 14. Borów Wielki. Kościół pw. Świętego Wawrzyńca. Ołtarz główny. Stan sprzed kradzieży figur apostołów, fot. K. Błaszczyk

Ryc. 15. Borów Wielki. Kościół pw. Świętego Wawrzyńca. Ołtarz główny. Figury apostołów (obecnie skradzione)

Ryc. 16. Borów Wielki. Kościół pw. Świętego Wawrzyńca. Ołtarz główny. Fragment malowidła na jednym ze skrzydeł, fot. K. Błaszczyk

Ryc. 17. Borów Wielki. Kościół pw. Świętego Wawrzyńca. Ołtarz główny. Fragment malowidła na jednym ze skrzydeł ze sceną Zwiastowania Joachimowi, fot. K. Błaszczyk

Ryc. 18. Borów Wielki. Kościół pw. Świętego Wawrzyńca. Ołtarz boczny Świętego Józefa, XVIII w., fot. K. Błaszczyk

Ryc. 19. Borów Wielki. Kościół pw. Świętego Wawrzyńca. Ołtarz boczny Świętego Jana Nepomucena, XVIII w., fot. K. Błaszczyk

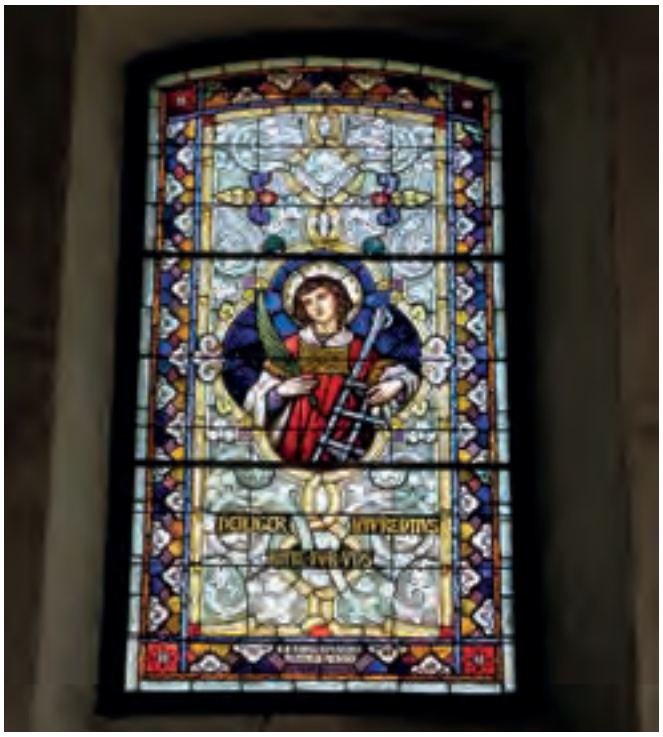

Ryc. 20. Borów Wielki. Kościół pw. Świętego Wawrzyńca. Witraż z przedstawieniem św. Wawrzyńca, fot. K. Błaszczyk

Ryc. 21. Borów Wielki. Kościół pw. Świętego Wawrzyńca. Ambona – obecnie niezachowana, fot. H. Golasz 1983

Ryc. 22. Borów Wielki. Kościół pw. Świętego Wawrzyńca. Detal łączenia kraty w oknie prezbiterium, XVII w., fot. K. Błaszczyk

Ryc. 23. Borów Wielki. Kościół pw. Świętego Wawrzyńca. Wieża. Zegar Carla Weissa z Głogowa z 1895 r., fot. K. Błaszczyk

Ryc. 24. Borów Wielki. Kościół pw. Świętego Wawrzyńca. Zegar wieżowy Carla Weissa z Głogowa z 1895 r. Tabliczka wykonawcy, fot. K. Błaszczyk

Ryc. 25. Borów Wielki. Kościół pw. Świętego Wawrzyńca. Dzwon z 1566 roku fundacji Baltazara Rechenberga, fot. K. Błaszczyk

Ryc. 26. Borów Wielki. Kościół pw. Świętego Wawrzyńca. Srebrna monstrancja z I połowy XVIII w., fot. K. Błaszczyk

Ryc. 27. Borów Wielki. Kościół pw. Świętego Wawrzyńca. Chrzcielnica z 1593 r. fundacji Henryka Rechenberga. Mistrz Nagrobka Bocków, fot. K. Błaszczyk

Ryc. 28. Borów Wielki. Kościół pw. Świętego Wawrzyńca. Płyta erekcyjna mauzoleum z 1593 r. fundacji Henryka Rechenberga. Mistrz Nagrobka Bocków, fot. K. Błaszczyk

Ryc. 29. Borów Wielki. Kościół pw. Świętego Wawrzyńca. Płyta erekcyjna mauzoleum z 1593 r. fundacji Henryka Rechenberga. Mistrz Nagrobka Bocków. Detal – herb małżeński, fot. K. Błaszczyk

Ryc. 30. Borów Wielki. Kościół pw. Świętego Wawrzyńca. Epitafium Baltazara i Anny Rechenberg. Mistrz Nagrobka Bocków, fot. K. Błaszczyk

Ryc. 31. Borów Wielki. Kościół pw. Świętego Wawrzyńca. Epitafium Baltazara i Anny Rechenberg. Mistrz Nagrobka Bocków. Medalion zwieńczenia ze sceną Chrystus u studni, fot. K. Błaszczyk

Ryc. 32. Borów Wielki. Kościół pw. Świętego Wawrzyńca. Epitafium Baltazara i Anny Rechenberg. Mistrz Nagrobka Bocków. Medalion zwieńczenia ze sceną Wywyższenia węża miedzianego, fot. K. Błaszczyk

Ryc. 33. Borów Wielki. Kościół pw. Świętego Wawrzyńca. Epitafium Henryka i Sabiny Rechenberg. Mistrz Nagrobka Bocków. 1593 r., fot. K. Błaszczyk

Ryc. 34. Borów Wielki. Kościół Świętego Wawrzyńca. Epitafium Henryka i Sabiny Rechenberg. Mistrz Nagrobka Bocków. 1593 r. Figura Henryka Rechenberga, fot. K. Błaszczyk

Ryc. 35. Borów Wielki. Kościół Świętego Wawrzyńca. Epitafium Henryka i Sabiny Rechenberg. Mistrz Nagrobka Bocków. 1593 r. Zwieńczenie nagrobka, fot. K. Błaszczyk

Ryc. 36. Borów Wielki. Kościół pw. Świętego Wawrzyńca. Epitafium Henryka i Sabiny Rechenberg. Mistrz Nagrobka Bocków. 1593 r. Detal, fot. K. Błaszczyk

Ryc. 37. Borów Wielki. Kościół pw. Świętego Wawrzyńca. Epitafium Henryka i Sabiny Rechenberg. Mistrz Nagrobka Bocków. 1593 r. Detal, fot. K. Błaszczyk

Ryc. 38. Borów Wielki. Kościół pw. Świętego Wawrzyńca. Epitafium Henryka i Sabiny Rechenberg. Mistrz Nagrobka Bocków. 1593 r. Nieznany znak kamieniarski (?), fot. K. Błaszczyk

Ryc. 39. Borów Wielki. Kościół pw. Świętego Wawrzyńca. Płyty nagrobne leżące przed wieżą, fot. K. Błaszczyk

Ryc. 40. Borów Wielki. Kościół pw. Świętego Wawrzyńca. Odkrywka na północnej ścianie prezbiterium z fragmentem gotyckiej lub renesansowej polichromii, fot. K. Błaszczyk

Ryc. 41. Borów Wielki. Kościół pw. Świętego Wawrzyńca. Odkrywka wykonana po południowej stronie arkady łuku tęczowego z fragmentem gotyckiej lub renesansowej polichromii, fot. K. Błaszczyk

Ryc. 42. Borów Wielki. Kościół pw. Świętego Wawrzyńca. Odkrywka stratygraficzna przy pomniku nagrobnym Rechenbergów, fot. K. Błaszczyk

Ryc. 43. Borów Wielki. Kościół pw. Świętego Wawrzyńca. Krzyż pokutny, fot. K. Błaszczyk

Bibliografia

Źródła niepublikowane

Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Akta Konserwatora Prowincji Dolnośląskiej, sygn. 245.

Bek A., *Rzeźba kamienna lat 1560–1650 w środowisku artystycznym Legnicy. Rozprawa doktorska przygotowana pod kierunkiem prof. Dr hab. Jana Harasimowicza*, t. 1, Wrocław 2004.

Golasz H., *Kościół parafialny pod wezwaniem św. Wawrzyńca w Borowie Wielkim*, mps, 1983.

Legendziewicz A., *Bramy i drzwi w architekturze średniowiecznej na Śląsku – katalog*, niepublikowana dysertacja doktorska, Wrocław 2001.

Stramowska T., Miller K., *Dokumentacja konserwatorska polichromii na stropie drewnianym w kościele parafialnym wyznania rzymsko-katolickiego w Borowie Wielkim „woj. zielonogórskim". Polichromia – Adoracja św. Wawrzyńca w Borowie Wielkim*, mps, Warszawa 1986–1987.

Publikacje

Andrzejewski T., *Budowle sakralne powiatu nowosolskiego*, Nowa Sól 2007.

Andrzejewski T., *Rechenbergowie w życiu społeczno-gospodarczym księstwa głogowskiego w XVI–XVII wieku*, Zielona Góra 2007.

Baier C., *Geschichte der Stadtpfarrkirche ehemal. Klosterkirche der Magdalenerinnen zu Sprottau. Ein Gedenkblatt zu ihrer großen Renovation von 1904*, Sprottau 1905.

Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1. Januar 1915 bis 31. Dezember 1916 und vom Januar 1917 bis 31. Dezember 1918, Breslau.

Codex diplomaticus Silesiae, t. 24, Breslau 1908.

Corpus inscriptionum Poloniae, t. X, z. 6: *Inskrypcje województwa lubuskiego. Powiat nowosolski*, red. J. Zdrenka, A. Górski, Toruń 2013.

Górski A., *Borów Wielki – dokumenty odnalezione w kuli na wieży kościoła*, „Lubuskie Materiały Konserwatorskie", t. 7, Zielona Góra 2010.

Hintze E., *Schlesische Goldschmiede (Teil 1. Bernstadt – Löwenberg)*, Breslau 1912.

Jungnitz J., *Visitationsberichte der Diözese Breslau, Band III, Archidiakonat Glogau, 1. Teil,* Breslau 1907.

Kąsinowska R., *Architektura rezydencjonalna powiatu nowosolskiego*, Nowa Sól 2003.

Malarstwo barokowe na Śląsku, red. Kozieł A., Wrocław 2017.

Neuling H., *Schlesiens Kirchorte und ihre kirchlichen Stiftungen bis zum Ausgange des Mittelalters,* wyd. II, Breslau 1902.

Tureczek M., *Zabytkowe dzwony na ziemi lubuskiej*, Zielona Góra 2010.

Zimmermann F.A., *Beyträge zur Beschreibung von Schlesien*, Bd. 10, Brieg 1791.

Streszczenie

W drugiej połowie listopada 2019 roku przeprowadzone zostały sondażowe stratygraficzne badania konserwatorskie wnętrza kościoła parafialnego pw. Świętego Wawrzyńca w Borowie Wielkim (pow. nowosolski, woj. lubuskie).

Bezpośrednią przyczyną ich podjęcia były planowane prace remontowe. Korzystając z nadarzającej się okazji, Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków zlecił wyprzedzające remont sondażowe badania stratygraficzne.

Celem badań było odkrycie i przebadanie nawarstwień malarskich i tynkarskich wnętrza kościoła. Wykonane odkrywki i sondaże stratygraficzne po zadokumentowaniu i poddaniu analizie materiałowej oraz rozpoznaniu pierwotnej techniki wykonania odnalezionych nawarstwień miały zostać wykorzystane do opracowania zaleceń względem planowanych prac remontowych.

Zakres prac obejmował zatem wykonanie odkrywek schodkowych i sondaży stratygraficznych, kwerendy archiwalnej, opracowanie wniosków, sporządzenie dokumentacji opisowo-fotograficznej oraz sformułowanie zaleceń postępowania konserwatorskiego. Zaznaczyć jednak należy, iż pomimo faktu, że badania te miały z założenia charakter jedynie sondażowy, przyniosły szereg ciekawych odkryć i pozwoliły zebrać, a także usystematyzować i poddać krytyce dotychczasowe ustalenia, a także sformułować nowe hipotezy i postulaty badawcze.

Abstract

A stratigraphic conservation survey of the interior of the St. Lawrence parish church in Borów Wielki (Nowa Sól county, Lubuskie province) was carried out in the second half of November 2019.

Scheduled renovation works were the main reason behind this. Taking advantage of the opportunity, the Lubuskie Provincial Heritage Conservator commissioned pre-refurbishment stratigraphic surveys.

The surveys aimed to uncover and study paint and plaster coats inside the church. The uncovered profile samples and performed stratigraphic surveys, after being documented, analysed in terms of materials and once the original application method for the coatings was identified, were to be used to determine recommendation for the planned refurbishment works.

The scope of these works entailed stair chips and stratigraphic surveys, archive research, working out conclusions, drawing up descriptive and photographic documentation and formulating conservator's recommendations.

It should be noted, that despite the fact that the research by definition was only a survey, it nevertheless yielded a number of interesting discoveries and made it possible to collect, as well as systematize and subject previous findings to criticism, and to formulate new hypotheses and research postulates.

Andrzej Legendziewicz
Politechnika Wrocławska

Przemiany średniowiecznej architektury kościoła filialnego pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Żarach od XIII do XX wieku

Kościół filialny pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła położony jest na północ od obszaru ośrodka lokacyjnego w Żarach. Znajduje się on na terenie dawnego parku pałacowego, w pobliżu pawilonu ogrodowego, tzw. Domku Winnego.

Opis kościoła

Bryła świątyni składa się z prostokątnego prezbiterium (w rzucie), które otwiera się arkadą tęczową na korpus o zbliżonym planie. Ich wnętrza nakrywają sklepienia, w chórze dwuprzęsłowe z sieciowym układem żeber, a w korpusie kolebkowe z dwoma poprzecznymi lunetami. Światło do kościoła wpada przez siedem rozglifionych okien, cztery o wykroju ostrołucznym w chórze i trzy w nawie – w tym dwa ostrołuczne i jedno odcinkowe.

Na osi elewacji zachodniej umieszczono ostrołuczny uskokowy portal, a powyżej niewielką wnękę na poziomie strychu. Płaszczyzny ścian bocznych rozbijają okna o zróżnicowanym wykroju. Na elewacji południowej znajdują się trzy, z których dwa ostrołuczne umieszczono w chórze i jedno – odcinkowe – w nawie. Po stronie północnej rozmieszczono także trzy ostrołukowe okna, z których jedno wschodnie doświetlające chór jest mniejsze, a dwa w korpusie odpowiadają gabarytami temu z elewacji południowej. W ścianie zamykającej chór od wschodu zakomponowano jedno wysokie ostrołuczne okno na osi. Wokół jego łęku wprowadzono dekorację składającą się z odcinkowych kształtek wymurowanych naprzemiennie.

Ryc. 1. Żary, kościół pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła, widok od północnego-wschodu w końcu XIX w. https://polska-org.pl/6072314,foto.html?idEntity=525198 (dostęp 5.09.2021)

Bryłę nakrywają dwa dwuspadowe dachy kryte dachówką karpiówką układaną w tzw. koronkę, ograniczone prostymi trójkątnymi szczytami. Na kalenicy nawy umieszczono sygnaturkę z wysokim, ostrosłupowym, ośmiobocznym hełmem. Elewacje kościoła posiadają eksponowany wątek z kamieni narzutowych układanych warstwami. Wokół otworów okiennych i drzwiowych założono gładkie tynkowe opaski.

Omówienie źródeł i literatury

Po raz pierwszy obecny kościół filialny Świętych Apostołów Piotra i Pawła omawiają Hans Erich Kubach oraz Joachim Seeger, datując jego powstanie na XIV wiek, a przekształcenia – na przełom XV i XVI wieku oraz na rok 1702[1]. Stanisław Kowalski opowiedział się za budową obecnego kościoła w końcu XIII wieku w miejscu starszego, który sytuował w obrębie gródka przedlokacyjnego[2]. Natomiast Tomasz Jaworski uznał, bazując tylko na wzmiance z 1207 roku, że świątynia powstała w początku XIII wieku[3]. Za tą tezą opowiedzieli się Maja Błażejewska i Dariusz Markowski, prezentując historię obiektu w kontekście badań stratygraficznych tynków[4].

Wyniki badań architektonicznych

Budowę kościoła zrealizowano zapewne w trakcie jednej dwuetapowej akcji, na którą składało się wzniesienie prezbiterium, a następnie korpusu. Ich powstanie można datować na połowę XIII wieku.

Chór otrzymał plan zbliżony do prostokąta o wymiarach w obrysie zewnętrznym około 8,2 na 5,9 m. Ściany obwodowe sięgały wysokości około 3,5 m nad obecny teren[5]. Wzniesiono je z eratyków układanych warstwami, a do ukształtowania otworów zastosowano cegłę. Na wystrój architektoniczny elewacji prezbiterium składały się zapewne co najmniej cztery ostrołuczne otwory okienne: jeden wyższy, oświetlający wnętrze części kapłańskiej od wschodu, oraz trzy mniejsze umieszczone w ścianach południowej (dwa – częściowo zamurowane) i jeden na ścianie północnej. Wschodni otwór o szerokości 120 cm, mierzonej w krawędziach otworu i wysokości sięgającej prawie 2,8 m, otrzymał rozglifione ościeża oraz uskok od wnętrza. Wokół łęku założono dekorację z odcinkowo uformowanych kształtek ułożonych naprzemiennie. Okna ścian bocznych o wymiarach około 80 cm na 140 cm do szczytu łęku otrzymały proste rozglifione ościeża. Po stronie południowej, poniżej okna wschodniego, stwierdzono zamurowaną wnękę na oleje o trójkątnym nadprożu. Jej lokalizacja około 35 cm nad posadzką wskazuje, że poziom użytkowy wnętrza podniósł się o około 50 cm.

Wnętrze chóru nakrywała zapewne otwarta więźba dachowa lub sklepienie pozorne. Na takie rozwiązanie wskazuje rozmiar okna wschodniego oraz nadbudowanie ścian obwodowych, zrealizowane zapewne w drugiej połowie XV wieku podczas wykonywania sklepień. Prezbiterium otwierało się do korpusu poprzez zachowaną obecnie arkadę tęczową o wykroju lekko zaostrzonego łuku i szerokości około 3,6 m. Jej łęk wymurowano z klińców kamiennych – lekko obrobionych eratyków.

Korpus otrzymał plan zbliżony do prostokąta o wymiarach 9,2 na 8,0 m. Jego wnętrze oświetlały zapewne cztery okna, z których znamy umiejscowienie jednego – zachodniego. Pozostałe trzy zlokalizowane były zapewne w miejscu obecnych. Okno zachodnie zakomponowano na osi elewacji szczytowej, powyżej portalu wejścia głównego. Ukształtowano je jako ostrołuczne o rozglifionych ościeżach, o gabarycie zbliżonym do mniejszych okien prezbiterialnych.

Ryc. 2. Żary, kościół pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła, widok ogólny od południowego zachodu, fot. A. Legendziewicz

1 H. Kubach, J. Seeger, *Die Kunstdenkmäler des Kreises Sorau und der Stadt Forst, Die Kunnstdenkmäler des Provinz Brandenburg*, Deutscher Kunstverlag, Berlin 1939, s. 221–222, il. 151, 565.

2 S. Kowalski, *Zabytki środkowego nadodrza. Katalog architektury i urbanistyki*, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra 1976, s. 292; S. Kowalski, *Zabytki architektury województwa lubuskiego*, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, Zielona Góra 2010, s. 450; J. Pilch, S. Kowalski, *Leksykon zabytków architektury Pomorza Zachodniego i ziemi lubuskiej*, Arkady, Warszawa 2012, s. 369.

3 T. Jaworski, *Żary w dziejach pogranicza śląsko-łużyckiego*, Żary 1993, s. 52; *Żary. Polskie Dolne Łużyce*, red. T. Jaworski, Żary 2005, s. 18.

4 M. Błażejewska, D. Markowski, *Historia kościoła cmentarnego pw. Śś Piotra i Pawła w Żarach, badania wnętrza i wytyczne prac konserwatorskich*, [w:] *Lubuskie Materiały Konserwatorskie*, t. 4, red. B. Bielinis-Kopeć, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, Zielona Góra 2007, s. 96–103.

5 Poziom terenu wokół świątyni oraz we wnętrzu podwyższono o około 50 cm w stosunku do pierwotnego. Świadczy o tym umiejscowienie wnęki na oleje znajdującej się w ścianie południowej oraz lokalizacja belki progu wejścia zachodniego.

Ryc. 3. Żary, kościół pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła, elewacja wschodnia, detal okna, fot. A. Legendziewicz

Do nawy prowadziły dwa wejścia – od zachodu główne o szerokości około 2,2 m i wysokości 2,8 m oraz boczne – od południa, o wymiarach 1,85 m szerokości i 2,35 m wysokości. Oba ukształtowano jako ceglane, ostrołuczne, o ościeżach z czterema uskokami. W południowym do węgarka użyto wklęsłej kształtki, a w jednym z uskoków – z frezem. Każdy z profili wykonano z cegieł kształtowanych w formach strycharskich przed wypałem. Od wnętrza otwory umieszczono we wnękach o wykroju odcinkowym. Łęki wymurowano z użyciem klińców kamiennych wykonanych z lekko obrobionych eratyków.

Nawę nakryto zapewne analogicznie do prezbiterium – odkrytą więźbą dachową lub sklepieniem pozornym. Taki układ zdają się potwierdzać lokalizacja okna w ścianie zachodniej oraz nadbudowa ścian bocznych wykonana w okresie baroku – podczas wykonywania obecnego sklepienia.

Bryłę kościoła nakryto dwoma dachami dwuspadowymi rozdzielonymi murem w linii arkady tęczowej. Ich zamknięcia od wschodu i zachodu tworzyły zapewne proste trójkątne szczyty.

Mury kościoła wzniesiono z eratyków układanych warstwami o wysokości od około 70 do 80 cm. Linie pomiędzy kolejnymi warstwami widoczne są na elewacjach. Narożniki wzmocniono nieregularnie obrobionymi ciosami kamiennymi wykonanymi z eratyków oraz brył rudy darniowej. Do ukształtowania otworów okiennych użyto cegły o zróżnicowanym kolorze wypału, od jasnoczerwonego do wiśniowego. Materiał ceramiczny o wymiarach od 8 do 9 cm × od 12 do 13 cm × od 25 do 26 cm zespo-

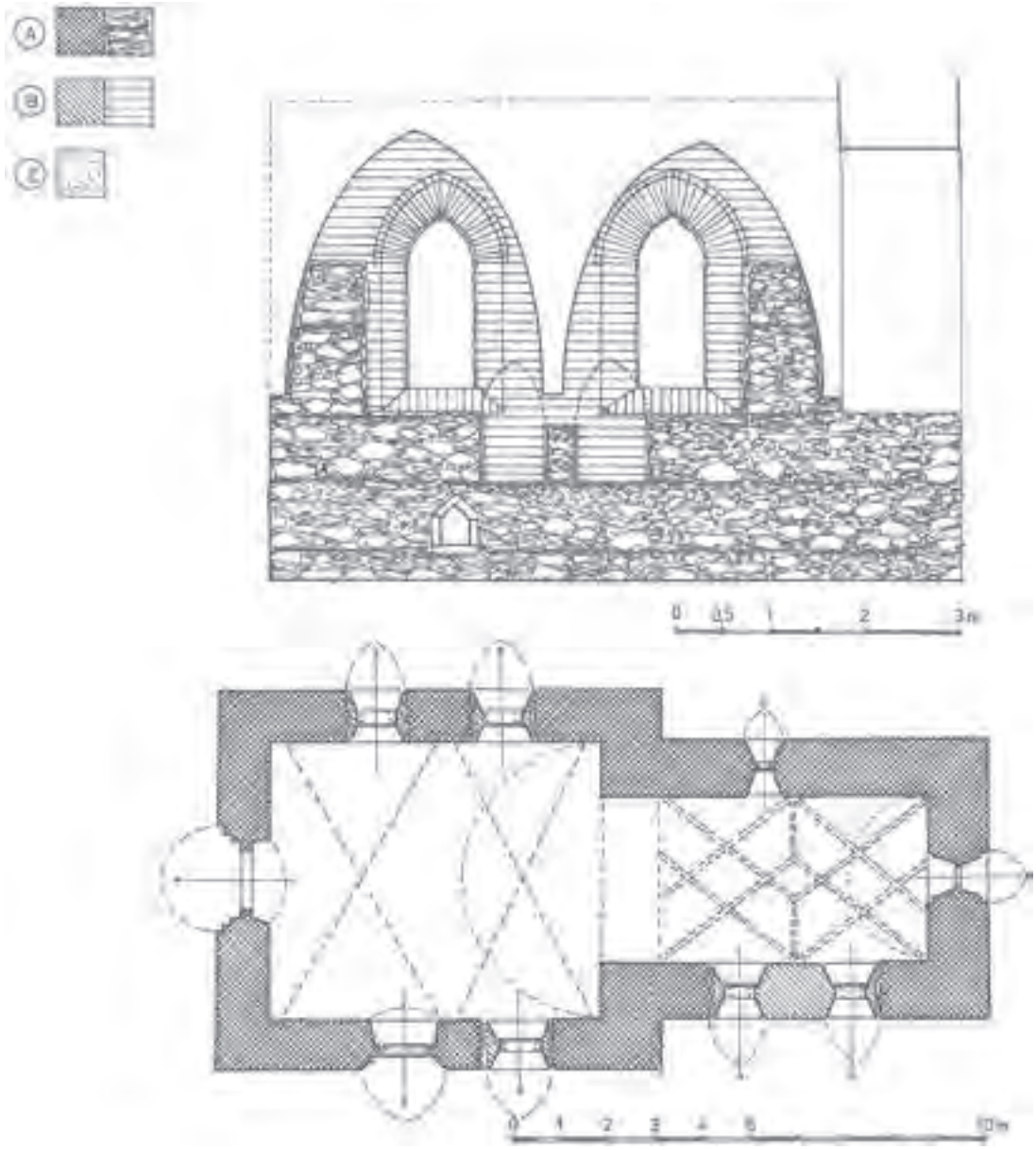

Ryc. 4. Żary, kościół pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła, rzut i widok południowej ściany prezbiterium z chronologicznym rozwarstwieniem murów; oznaczenia: A – mury z drugiej połowy XIII w.; B – mury z XV w., C – mury barokowe, oprac. A. Legendziewicz

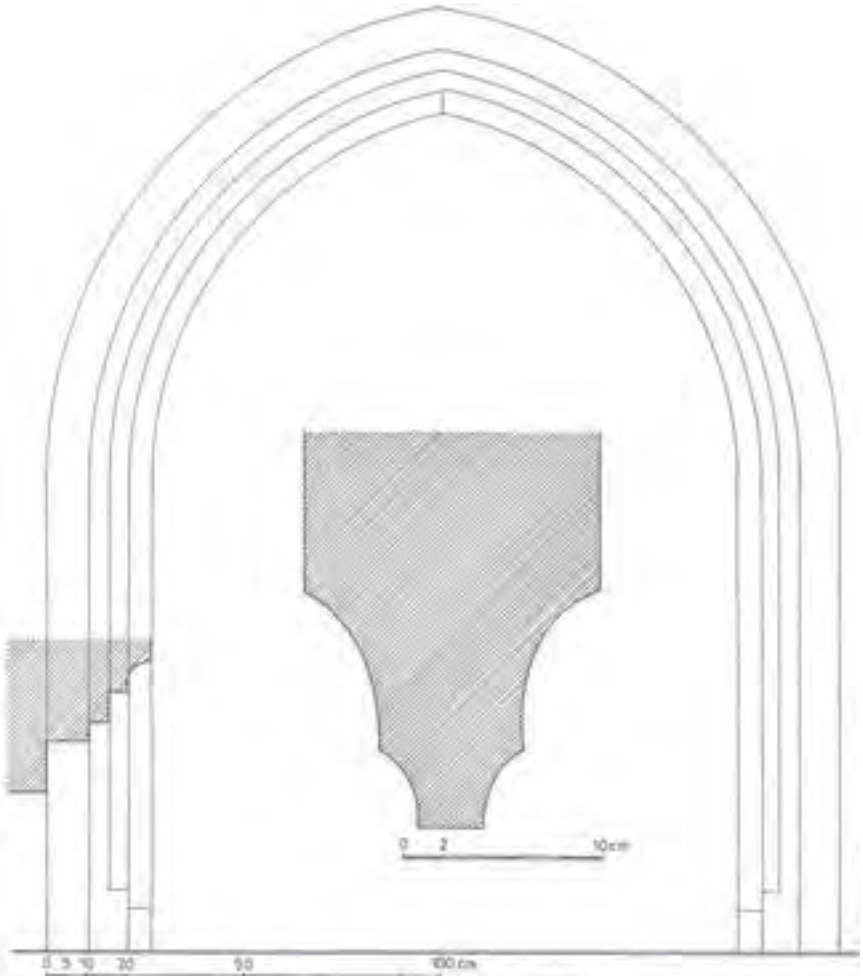

Ryc. 5. Żary, kościół pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła, detal portalu, detal żebra

Ryc. 6a. Żary, kościół pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła, wnętrze prezbiterium ku wschodowi, widok w trakcie prac, fot. A. Legendziewicz

Ryc. 6b. Żary, kościół pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła, wnętrze prezbiterium ku wschodowi, widok po zakończeniu prac, fot. A. Legendziewicz

liła twarda zaprawa wapienno-piaskowa barwy kremowobiałej, z widocznymi w strukturze grudami niedolasowanego wapna średnicy do 20 mm.

Przekształcenia kościoła, które zrealizowano zapewne w drugiej połowie XV wieku, objęły wprowadzenie dwuprzęsłowego murowanego sklepienia w prezbiterium. Nakryto go kolebą z dwoma lunetami oraz z żebrową dekoracją sieciową. Założono je w gniazdach wykutych w ścianach bocznych i w narożnikach chóru. Górne partie sklepień dostawiono „na styk" do ścian obwodowych. Na wysklepkach założono dekorację sieciowo-żebrową z kształtek ceramicznych o profilu dwuwklęskowym, wyciskaną w formach przed wypałem.

W związku z wprowadzeniem sklepień konieczne było podwyższenie murów obwodowych o około 2,2 m. Wykonano je z cegły układanej w nieregularnym wątku jednowozówkowym. Ponadto z uwagi na kolizję środkowego spływu z parą okien po stronie południowej, konieczne było wykonanie dwóch nowych otworów. Ukształtowano je według wykroju ostrołucznego z łękiem grubości jednej cegły i szerokości w ościeżach około 1,3 m oraz wysokości około 2,4 m u szczytu łęku. Otrzymały one proste, ceglane glify. Prześwity dekorowały zapewne ceglane maswerki, które prawdopodobnie skuto w trakcie późniejszej, barokowej przebudowy.

Zapewne także w tym okresie powiększono okna zlokalizowane w korpusie. Dotychczas istniejące rozkuto. Nowe wymurowano o wymiarach 1,2 m szerokości i 2 m wysokości, jako ostrołuczne o łękach grubości jednej cegły z prostymi glifami. Prześwity, zapewne podobnie jak w prezbiterium, ozdobiono maswerkami o nieznanej obecnie formie. Ponadto przemurowano częściowo krawędzie wnęk obu wejść. Wnętrze nawy zapewne nakryto sklepieniem pozornym lub otwartą więźbą dachową.

Przebudowę świątyni w drugiej połowie XV wieku zrealizowano z użyciem cegły o wymiarach od 8 do 9 cm × od 12 do 13 cm × od 26 do 27 cm wypalonej w odcieniach od jasnej czerwieni do brązu. Jako spoiwo zastosowano zaprawę wapienno-piaskową barwy białej, z widocznymi w strukturze grudkami niedolasowanego wapna.

Prawdopodobnie na przełomie XVII i XVIII wieku przeprowadzono remont kościoła. Objął on głównie nawę, gdzie podwyższono mury obwodowe oraz założono murowane sklepienie.

Ściany boczne oraz ścianę szczytową podwyższono o około metr. W narożnikach oraz w połowie długości ścian wykuto gniazda pod osadzenie spływów sklepiennych. Na nich wyprowadzono kolebę w osi wschód–zachód o wykroju półkolistym z dwoma poprzecznymi lunetami. W ich osiach od północy umieszczono gotyckie otwory okienne. Natomiast od południa okno zakomponowano we wschodniej lunecie. Nadmienić należy, że łęk tego ostatniego zmieniono, nadając mu wykrój odcinkowy. Ponadto zamurowano południowe gotyckie wejście do kościoła, pozostawiając jedynie wnękę od wnętrza. We wszystkich otworach rozkuto ceglane maswerki i osadzono nową stolarkę okienną.

Ryc. 7. Żary, kościół pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła, wnętrze korpusu ku wschodowi, widok po zakończeniu prac

Przekształcenia zrealizowano z użyciem gotyckiej cegły rozbiórkowej oraz nowej o wymiarach od 6 do 7 cm × od 11 do 12 cm × od 25 do 26 cm. Materiał barokowy, słabo wypalony, w odcieniach od jasnej do ciemnej czerwieni, zespolono zaprawą wapienno-piaskową, słabą, barwy żółtawo-piaskowej.

Ostatnie przebudowy miały miejsce w XX wieku. W trakcie remontu w okresie przedwojennym wykonano smołowanie ścian oraz nowe tynki we wnętrzach. Natomiast po II wojnie światowej w północnej ścianie prezbiterium osadzono szafkę energetyczną, a także wprowadzono grube tynkowe opaski i wyprawy wokół otworów okiennych oraz wejścia zachodniego. Przeprowadzono też remont wnętrza, zmieniając posadzkę i pokrywając ściany tynkami na bazie cementu.

Podsumowanie

Kościół filialny p.w. Świętych Apostołów Piotra i Pawła wzniesiono przypuszczalnie około połowy XIII wieku w pobliżu cylindrycznej wieży, znajdującej się pod obecnym pawilonem ogrodowym, tzw. Domkiem Winnym. Jego lokalizacja poza obszarem miasta lokacyjnego w Żarach zdaje się potwierdzać takie datowanie powstania świątyni. Niewielki gabaryt kościoła oraz jego skromne formy nasuwają przypuszczenie, że mógł on być związany z małą osadą założoną wokół wspomnianej wieży. Przebudowa i wprowadzenie w drugiej połowie XV wieku sklepienia w prezbiterium, a w XVIII wieku w nawie, związane były z funkcjonowaniem kościoła jako świątyni przedmieścia położonego na północ od miasta lokacyjnego.

Dokonane w trakcie badań odkrycia i ustalenia umożliwiły przywrócenie we wnętrzu kościoła zagładzanych tynków, nawiązujących do historycznych. Posadzkę z ceramicznych kwadratowych płyt przywrócono na podstawie fragmentów znalezionych we wnętrzu. Odsłonięte podczas prac elementy średniowiecznego wystroju (np. wnęki na oleje) wyeksponowano, w niewielkim stopniu wzbogacając skromne wnętrze.

Bibliografia

Błażejewska M., Markowski D., *Historia kościoła cmentarnego pw. Śś Piotra i Pawła w Żarach, badani wnętrza i wytyczne prac konserwatorskich*, „Lubuskie Materiały Konserwatorskie", t. 4, red. Bielinis-Kopeć B., Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, Zielona Góra 2007.

Jaworski T., *Żary w dziejach pogranicza śląsko-łużyckiego*, Żary 1993.

Kowalski S., *Zabytki Środkowego Nadodrza. Katalog architektury i urbanistyki*, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra 1976.

Kowalski S., *Zabytki architektury województwa lubuskiego*, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, Zielona Góra 2010.

Kubach H., Seeger J., *Die Kunstdenkmäler des Kreises Sorau und der Stadt Forst, Die Kunnstdenkmäler des Provinz Brandenburg*, Deutscher Kunstverlag, Berlin 1939.

Pilch J., Kowalski S., *Leksykon zabytków architektury Pomorza Zachodniego i ziemi lubuskiej*, Arkady, Warszawa 2012.

Żary. Polskie Dolne Łużyce, red. Jaworski T., Żary 2005.

Streszczenie

Artykuł prezentuje historię powstania i przekształceń kościoła filialnego pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Żarach od XIII wieku po czasy współczesne. Na wstępie omówiono źródła i literaturę. Wychodząc z przeprowadzonych badań architektonicznych wydzielono główne fazy przekształceń świątyni. Budowę najstarszych partii kościoła datowano na połowę XIII wieku. Wprowadzenie sklepień w prezbiterium osadzono w drugiej połowie XV wieku, a w nawie – w początkach XVIII wieku. Bazując na wynikach badań sformułowano wnioski konserwatorskie, które umożliwiły przywrócenie wnętrzu kościoła historycznej formy.

Abstract

The history of the erection and conversions which the St. Peter and St. Paul filial church in Żary endured from the 13th century until the contemporary period is described within the scope of this paper. Sources and literature are discussed at the outset. The main temple conversion stages were identified on the basis of conducted architectural surveys. Construction of the oldest parts of the church is dated at circa the mid-13th century. A roof was built over the chancel in the mid-15th century whilst the nave was roofed over in the early 18th century. Conservators' conclusions were formulated on the basis of these survey results, which made it possible to reinstate a historically correct church interior.

Paulina Celecka

Sposób wykonania stolarki okiennej obiektów sakralnych przełomu lat 20. i 30. XIX wieku na przykładzie okien z Sulechowa i Krosna Odrzańskiego

Niniejszy tekst dotyczy obserwacji wykonanych w trakcie bieżących prac konserwatorsko-restauratorskich, prowadzonych przy wybranej stolarce okiennej i drzwiowej kościoła pw. Świętego Andrzeja w Krośnie Odrzańskim oraz obserwacji, które wykonano w latach 2017–2019 w trakcie konserwacji i restauracji stolarki okiennej w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Sulechowie. W obu przypadkach za koncepcję wyglądu stolarki odpowiadał czołowy architekt klasycyzmu w Królestwie Prus, Karl Friedrich Schinkel (1781–1841). Ten wybitny architekt, malarz i urbanista zapoczątkował i rozwinął również styl neogotycki, czego przykładem są opisywane obiekty.

Stolarka kościoła św. Andrzeja w Krośnie Odrzańskim powstała jako część nowej budowli wykonanej w stylu neogotyckim na miejscu starszego kościoła w latach 1825–1827[1] (ryc. 1, 2). Stolarka okienna z kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego powstała nieco później, w latach 1831–1833, w ramach regotycyzacji wnętrza obiektu, którego historia sięga XV wieku[2] (ryc. 3, 4).

W niniejszym artykule uwzględniono jedynie okna doświetlające wnętrza kościołów. Oprócz dziesięciu uwzględnionych, do zespołu stolarki neogotyckiej kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Sulechowie należy również zaliczyć okna dźwiękowe wieży oraz okno z wypełnieniem witrażowym, znajdujące się w elewacji południowej korpusu, wtórnie pozbawione drobniejszego detalu. W kościele św. Andrzeja w Krośnie Odrzańskim wszystkie elementy stolarki okiennej i drzwiowej są jednolite stylowo i powstały w tym samym czasie, tj. w latach 1825–1827. Do zespołu należy czternaście okien doświetlających wnętrze, troje drzwi oraz okna dźwiękowe wieży.

W Krośnie Odrzańskim okna są stałe z zachowanymi śladami rozwiernej funkcji w centralnych rozetach zwieńczeń. Wszystkie okna z wyjątkiem dwóch, będących nadświetlami stolarki drzwiowej, mają tą samą formę i rozmiar. Z powodu niestandardowego podziału na kwatery szklenia trudno określić ilość podziałów pionowych. Z pewnością przez środek przebiega centralny podział bogato profilowanym słupkiem dzielącym okno na dwa pola. Podobne profile laskowań flankują okno. Pola te wypełnione są symetryczną kompozycją większych romboidalnych form oraz mniejszych, kwadratowych i trójkątnych. Na głowicach wieńczących pionowe elementy konstrukcyjne wsparto podwójny ostrołuk, w który wpisano centralną rozetę z wypełnieniem w formie krzyżujących się symetrycznie odcinków okręgów ułożonych w formę nawiązującą do promieniście ułożonych trójliści i rybich pęcherzy. Poniżej znajdują się dwie mniejsze rozety flankujące, z wypełnieniem w formie czteroliścia. Nadświetla bocznych drzwi różnią się od pozostałych okien nieco większą szerokością oraz dodaniem na szprosach trójkątnych wypustek.

1 B. Halicka, *Krosno Odrzańskie, Crossen an der Oder, 1005–2005. Wspólne dziedzictwo kultury. Das gemeinsame Kulturerbe*, Skórzyn 2009, s. 79.

2 P. Celecka, *Dokumentacja badań konserwatorskich. Stolarka okienna kościoła parafialnego pod wezwaniem podwyższenia krzyża świętego w Sulechowie, 1831–1833*, Sulechów, Krosno Odrzańskie 2011, s. 6.

Ryc. 1. Neogotycki kościół pw. Świętego Andrzeja w Krośnie Odrzańskim wybudowany w latach 1825–1827, fot. P. Celecka

Ryc. 2. Jedno z neogotyckich okien kościoła pw. Świętego Andrzeja w Krośnie Odrzańskim (1825–1827), fot. P. Celecka

Natomiast w Sulechowie z uwagi na stopień otwierania skrzydeł okna zaliczyć należy również do okien stałych, przy czym niektóre okna korpusu posiadały wtórne kwatery rozwierane. Należy zaznaczyć, że kwatery okien oprócz strefy maswerku są prostokątne. Pod względem podziału są to okna złożone, przy czym liczba dzielności i poziomów jest zróżnicowana. Są to okna o wielokrotnym podziale (od 28 do 68), z reguły czterodzielne, wyjątkiem jest okno w elewacji południowej wieży na osi portalu, które jest sześciodzielne. Górne części wszystkich zachowanych w pełni okien wypełnia płomienisty maswerk złożony z potrójnego rybiego pęcherza jako elementu głównego, dwóch podwójnych rybich pęcherzy oraz trzech zaostrzonych trójliści. Wyjątek ponownie stanowi okno nad południowym wejściem w wieży – w jego przypadku maswerk składa się z koła z potrójnym rybim pęcherzem, któremu towarzyszą dwa rybie pęcherze w układzie symetrycznym.

Ryc. 3. Kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Sulechowie, fot. P. Celecka

W obu opisywanych kościołach rozwierna funkcja kwater w górnych partiach stolarki miała uzasadnienie w związku z obecnością nieistniejących już obecnie empor (w Sulechowie górnego ich poziomu).

W kościele pw. Świętego Andrzeja w Krośnie Odrzańskim do wykonania stolarki okiennej zastosowano drewno dębowe. Konstrukcję ramową okien wykonano w dwóch etapach. Pierwszym było wykonanie zamkniętej konstrukcji ramy z częściowym wypełnieniem maswerkowym w górnej części zwieńczenia oraz ze słupkiem pośrodku konstrukcji. Drugim etapem było wykonanie mniejszego krosna otwartego u góry, w które w pierwszej kolejności wpasowano skomplikowany układ szprosów, a następnie całość wmontowano w główną ramę okienną. Po montażu krosien ich konstrukcja została zamknięta przez wpasowanie jej w formę maswerku i zablokowanie połączeniami. Obecnie trudno ocenić, czy wspomniany montaż miał miejsce przed wstawieniem konstrukcji w otwór okienny, czy już po nim. Z pewnością malowanie okna odbywało się po zamknięciu prac stolarskich. Nieco inaczej rozwiązano konstrukcję okna nad drzwiami południowymi. Okno to, z uwagi na formę konstrukcyjną i obecne elementy, można nazwać również nadświetlem drzwi wejściowych, ponieważ belka ślemienia widoczna jest tuż pod maswerkiem, a między skrzydłami drzwiowymi i oknem pod ślemieniem brak jest architektonicznego poziomego akcentu, „odcięcia"[3]. W obszarze tym stwierdzono ślady wąskiej listwy stanowiącej jed-

3 Oryginalna rama okna między ślemieniem a drzwiami się nie zachowała. W trakcie rozpoznania konserwatorskiego warstw tynkarskich w tym obszarze nie stwierdzono żadnych śladów obecności przestrzennego detalu.

nocześnie dolne zamknięcie ramy okna oraz blokadę dla drzwi. Efekt wizualny sprowadzał się do wrażenia, że dwuskrzydłowe, ramowo-płycinowe drzwi są kontynuacją powierzchni dwudzielnego okna, szczególnie że profil masywnej listwy przymykowej w wyższej partii płynnie przechodził w profilowanie identycznie wykonanego słupka. Konstrukcję okna nad drzwiami podzielono na osobną ramę maswerku, z podstawą w formie ślemienia i prostokątną dwudzielną ramę okienną poniżej. Dzięki takiemu rozwiązaniu mniejsze ramki ze szprosami mogły mieć prostokątną zamkniętą formę.

Do łączenia elementów konstrukcyjnych stosowano połączenia na czop, gdzie krótsze elementy (np. dolne listwy ram) zaopatrywano w czop, a dłuższe w gniazdo, a łączenie blokowano dwoma kołkami. Mniejsze elementy ażurowej konstrukcji przeznaczonej do szklenia montowano na łączenie widlicowe (ryc. 5). Szprosy, które wchodziły piórem w ramę, blokowano niewielkim drewnianym kołeczkiem. Krosna ze szprosami montowano we właściwych ramach okiennych za pomocą dużych, kutych, żelaznych gwoździ z okrągłym łbem wpuszczanych w kwadratowe gniazda, które następnie precyzyjnie zaślepiono (ryc. 6). Ponadto w omawianym obszarze stwierdzono drugi rodzaj mocowania przy użyciu drewnianych kołków. Niewielkie, kute, żelazne gwoździki zauważono w połączeniach na wpust i pióro w wąskich elementach maswerku, tam, gdzie elementy krosna spotykały się z elementami wcześniej zamontowanymi we właściwej ramie okiennej. Drewniane ozdobne detale, takie jak główki wieńczące piony słupków, montowano zarówno na kołki drewniane, jak i na gwoździe kute, których łby pozostawiono odkryte.

Trudno ocenić, czy mniejsze krosna wstawiono po montażu właściwej ramy okiennej w otworze okiennym, czy przed. Wiadomo, że główną ramę po wstawieniu przytrzymano żelaznymi kotwami od środka.

Mocowanie tafli szklanych przewidziano od strony wnętrza, wstępnie za pomocą sztyftów metalowych, ostatecznie z zastosowaniem kitu szklarskiego wykonanego z kredy zmieszanej z olejem lnianym. Szklenie wykonano po zamontowaniu okna w otworze muru, najprawdopodobniej po wcześniejszym pomalowaniu okien od zewnątrz, a przed malowaniem od wewnątrz[4]. Okna pomalowane zostały zarówno od środka, jak i od wewnątrz na biało, farbą wykonaną z bieli ołowiowej i oleju lnianego.

W kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego neogotycką stolarkę okienną wykonano z drewna sosnowego. Układ jednorodnej konstrukcji ramowej charakteryzował się tym, że rama okna po złożeniu stabilizowała i usztywniała całą konstrukcję oraz jej wypełnienie, a żaden z elementów nie mógł być później osobno wyjęty lub wstawiony. Elementy maswerku łączono z trzech lub czterech warstw drewna nałożonych naprzemiennie i utrwalonych drewnianymi kołkami (ryc. 7), u dołu zaś zastosowano połączenia na wczepy. Szprosy zamontowano na wpust i pióro, bez dodatkowej stabilizacji kołkami. Gotową konstrukcję okna wstawiono w otwór okienny od zewnątrz i blokowano żelaznymi kotwami. Mocowanie szkła wykonano od wnętrza, przytrzymując je metalowymi sztyftami, następnie kitując masą z kredy i oleju lnianego (pokostu) i wyprowadzając skośną gładką fazę. Wyjątkiem jest okno w wieży od strony południowej, zamontowane odwrotnie, jednak to odstępstwo było podyktowane jedynie względami praktycznymi: okno od wewnątrz w połowie

Ryc. 4. Jedno z okien neogotyckich (1831–1833) kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Sulechowie, fot. P. Celecka

przysłonięte jest murem i oszklenie go od tej strony było niemożliwe. Do szklenia zastosowano szkło dmuchane okienne o grubości od około 1,5 do 2,5 mm.

Stolarka od strony wnętrza była malowana już po oszkleniu na biało, farbą z bieli ołowiowej osadzonej w oleju lnianym. Malowanie strony elewacyjnej prawdopodobnie odbyło się jeszcze przed oszkleniem, w kolorach czerwonym i czarnym, farbami

4 Kolejność prac wykończeniowych jeszcze nie została ostatecznie ustalona w badawczym rozpoznaniu konserwatorskim.

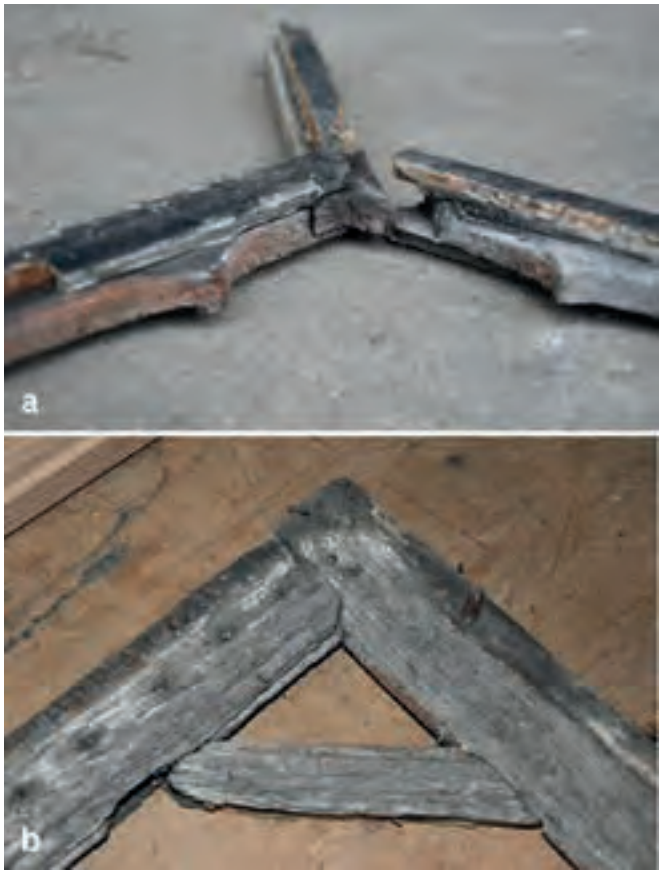

Ryc. 5. Okno kościoła w Krośnie Odrzańskim. Szprosy montowano za pomocą łączeń widlicowych, narożniki ram na połączenia czopowe blokowane dwoma kołkami, fot. P. Celecka

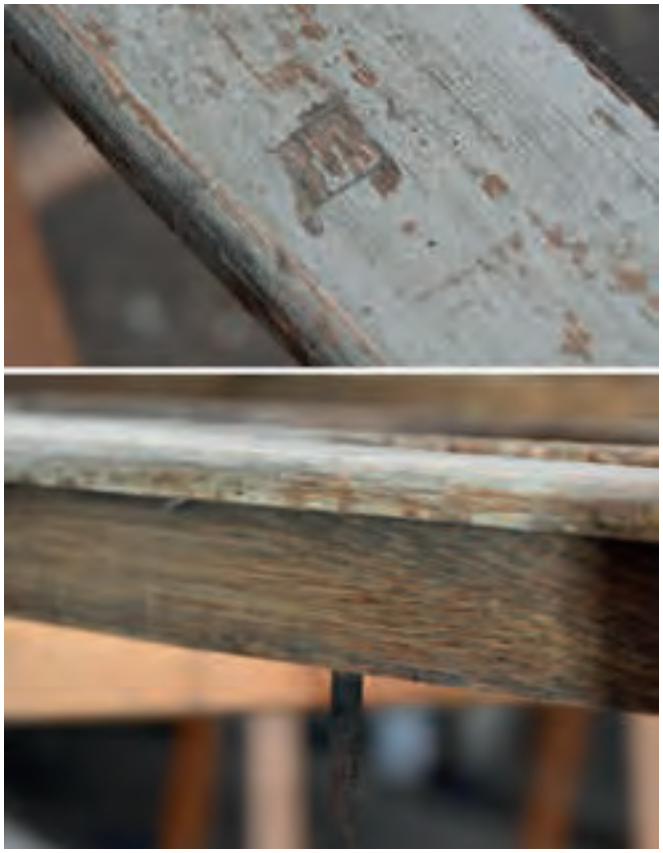

Ryc. 6. Okno kościoła w Krośnie Odrzańskim, fragment krosna ze szprosami. Łeb gwoździa, oprócz kołków, mocującego krosno w głównej ramie okiennej maskowano od strony wnętrza kwadratowym elementem, fot. P. Celecka

Ryc. 7. Okno w wieży nad wejściem południowym kościoła w Sulechowie w trakcie prac konserwatorskich. Widoczny warstwowy układ elementów łączonych z przesunięciem za pomocą drewnianych kołków, fot. P. Celecka

na spoiwie olejnym zawierającymi naturalne pigmenty żelazowe, minię i czerń roślinną.

Omawiane obiekty powstałe w odstępie zaledwie kilku lat różnią się rodzajem zastosowanego materiału i formą, co ma znaczący wpływ na ich stan zachowania. Zauważono, że drewno sosnowe sulechowskich okien w miejscach szczególnie narażonych na działanie czynników atmosferycznych miało tendencję do osłabienia swoich właściwości konstrukcyjnych w strukturze, szczególnie w obszarach zatrzymywania się wody opadowej na szprosach i w dolnych partiach okien na styku z murem. Stan zachowania szprosów pogorszył fakt, że ich profil eksponowany na zewnątrz miał prostokątny przekrój, co uniemożliwiało swobodny odpływ wody opadowej, a w konsekwencji dało początek ogniskom grzyba domowego. Atak grzyba domowego w elementach konstrukcyjnych łączył się zazwyczaj z obecnością żerowisk owadów. Lico drewna od strony elewacji uległo zerodowaniu, co objawiało się odspajaniem nielicznych włókien i płytkimi pęknięciami wzdłuż nich. Z kolei krośnieńskie okna wykonane z drewna dębowego pod względem konstrukcyjnym wydają się być lepiej zachowane. Słabym punktem układu szprosów okazały się łączenia w formie Y, gdzie listwy działają jak lejek dla wody spływającej po szybie. Również w tym przypadku woda nie odpływa swobodnie z narożnika wyprowadzonego z prostopadłych do szklenia powierzchni. Konsekwencja montażu szklenia od strony wewnętrznej – zatrzymywanie się wody między szkłem i drewnem mimo stosowanego czasem dodatkowego uszczelnienia kitem szklarskim – musiała z czasem skłonić do zastosowania innego rozwiązania, powszechnego już pod koniec XIX wieku w oknach skrzynkowych – montowania szyb i kitowania od zewnątrz. Interesujące jest zachowanie się dębowego lica okien, w którym drobne odspojenia kolejnych włókien doprowadziły do obniżenia się poziomu lica o około 1–2 mm i stworzenia bardzo wyrazistej faktury. Na koniec można zwrócić uwagę na wizualny odbiór obu stolarek. Okna krośnieńskie mają wyraźnie zgeometryzowaną, wyważoną formę w porównaniu z płynną formą płomienistych maswerków sulechowskich okien.

Prowadzenie prac konserwatorskich przy obu opisywanych realizacjach stolarki okiennej sprzyja refleksji nad ich zasadnością w opozycji do często wysuwanego przez inwestorów

postulatu wykonania nowej stolarki. W obu przypadkach obiekty okazały się w lepszej kondycji, niż wskazywał ich wygląd. Z pewnością wartością samą w sobie jest zachowanie substancji zabytkowej, jednak w przypadku elementów użytkowych w budynkach należy pamiętać o ich czynnej funkcji, dzięki której stają się zdecydowanie czymś więcej, niż tylko martwymi eksponatami. Inną ważną rolą zabytków jest dokumentowanie myśli technicznej z czasów, w których zostały one wykonane. Zastąpienie ich nowymi elementami pozbawiłoby możliwości studiowania kunsztu rzemieślniczego wykonawców z przeszłości.

Bibliografia

Celecka. P., *Dokumentacja badań konserwatorskich. Stolarka okienna kościoła parafialnego pod wezwaniem podwyższenia krzyża świętego w Sulechowie, 1831–1833*, Sulechów, Krosno Odrzańskie 2011.

Halicka B., *Krosno Odrzańskie, Crossen an der Oder, 1005–2005. Wspólne dziedzictwo kultury. Das gemeinsame Kulturerbe*, Skórzyn 2009.

Streszczenie

Niniejszy tekst dotyczy obserwacji wykonanych w trakcie bieżących prac konserwatorsko-restauratorskich prowadzonych przy wybranej stolarce okiennej i drzwiowej kościoła pw. Świętego Andrzeja w Krośnie Odrzańskim oraz obserwacji, które wykonano w latach 2017–2019 w trakcie konserwacji i restauracji stolarki okiennej w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Sulechowie. W niniejszym artykule uwzględniono jedynie okna doświetlające wnętrze kościołów. W Krośnie Odrzańskim okna są stałe z zachowanymi śladami rozwiernej funkcji w centralnych rozetach zwieńczeń. W Sulechowie okna zaliczyć należy również do okien stałych, przy czym niektóre okna korpusu posiadały wtórne kwatery rozwierane. W tekście opisano rodzaj zastosowanego drewna, zasady konstrukcji oraz rodzaje zastosowanych łączeń stolarskich. Uwzględniono również sposób montażu okien w otworach okiennych, opracowanie malarskie i sposób montażu szklenia. Ponadto opisano wpływ powyższych rozwiązań na stan zachowania stolarki.

Abstract

This paper focuses on observations made during the current conservation and restoration works carried out on selected window and door joinery at St Andrew's Church in Krosno Odrzańskie as well as observations made during the 2017–2019 conservation and restoration of window joinery at the Exaltation of the Holy Cross Church in Sulechów. Only the windows illuminating church interiors are discussed in this article. The windows in Krosno Odrzańskie are fixed with traces of their casement function still visible on central rosettes of the finials. The windows in Sulechów were also classified as fixed, however some windows in the main body of the church had secondary casement quarters. The paper describes the type of wood, construction principles and the types of carpentry joints used; it also looks at the method for installing windows in the window openings, attaching the glazing and the decorating techniques. On top of that, the impact of applying the above solutions on the state of the joinery is also described.

Jagoda Ciechanowska, Maja Błażejewska

Badania konserwatorskie budynku dawnej szkoły przy Placu Kościelnym 3 w Sulechowie

W 2020 roku przeprowadzono badania konserwatorskie budynku nr 3 przy Placu Kościelnym w Sulechowie. Budynek wzmiankowany jako „budynek dawnej plebanii" nie był dotychczas przedmiotem szerszych badań. Głównym celem badań konserwatorskich było ustalenie stratygrafii warstw malarskich i tynkarskich elewacji oraz wnętrza budynku, a także wskazanie i przebadanie najstarszej zachowanej stolarki okiennej i drzwiowej. W oparciu o wyniki badań określono postulaty właściwego postępowania konserwatorskiego podczas przyszłych robót renowacyjnych.

Obiekt mocno zniszczony i zaniedbany. Południowa część parteru obecnie użytkowana – wnętrza „odświeżone". Piętro w złym stanie technicznym; więźba dachowa zanieczyszczona odchodami gołębi. Relikty okien w południowym szczycie prowizorycznie zabezpieczone deskami. Tynki elewacyjne zdezintegrowane; duże ubytki; połaciami odsłonięte fragmenty ceglanych ścian. Występują lokalne strefy dezintegracji struktury materiału ceramicznego – szczególnie w partiach przyziemia.

Ryc. 1. Sulechów, dawna szkoła miejska. Fasada (elewacja wschodnia), fot. J. Ciechanowska

Najsilniej zawilgocona jest północna część fasady, gdzie znajduje się wadliwe orynnowanie.

Historia, opis i analiza ikonograficzna budynku dawnej szkoły

Budynek dawnej szkoły zlokalizowany jest na obszarze średniowiecznego ośrodka miejskiego Sulechowa, w południowo-zachodniej części Placu Kościelnego. Budowla włączona jest w ciąg średniowiecznych murów miejskich – przy czym obie elewacje masywnego budynku wysunięte są poza linię tychże murów.

Obiekt od początku swojego istnienia pełnił funkcję szkoły. Wzmianki na ten temat można odnaleźć m.in. w kronikach miejskich Sulechowa spisywanych przez Bruchmanna[1], Möllera[2], Wilckena[3] i Wedekinda[4] oraz w publikacjach dotyczących historii miasta – zarówno tych niemieckojęzycznych, jak i polskojęzycz-

1 M.G. Bruchmann, *Annales oder Geschichtbuch und Chronik der Stadt Züllich*, Küstrin 1665.
2 J.J. Möllera, *Züllicho Graphia historia* – to dwa tomy spisane ręcznie na początku XVIII wieku w ratuszu, obszernie cytowane przez kolejnych kronikarzy.
3 J.Ch. Wilcken, *Zullichiographia oder Chronica der Stadt Zullichau*, 1753.
4 E.L. Wedekind, *Neue Chronik der Stadt Züllichau von den ersten Zeiten ihrer Entstehung bis auf die gegenwärtige Zeit*, Züllichau 1846.

Ryc. 2. Plan miasta Sulechów z 1722 r. Źródło: „Heimatkalender des Kreißes Züllichau – Schwiebus", Züllichau 1932, s. 47

nych, autorstwa m.in. Splittgebera[5], Bronischa i Mischkego[6] oraz Borasa[7] i Maćkowiaka[8].

Jak podaje Bruchmann[9], a za nim kolejni kronikarze, szkołę miejską wzniesiono w 1589 roku. Na jej murach miał widnieć napis w języku łacińskim: „Janus Adam posuit ludi fundamina Consule Seiler lima peregit Opus" – w tłumaczeniu: „Kiedy burmistrzem został Johannes Adam, wybudował od podstaw nową szkołę, kładąc pod nią kamień węgielny"[10]. Obiekt poświęcono 10 sierpnia 1600 roku, kiedy burmistrzem był Laurentius Hirschfelder, a rektorem Kaspar Irmisch z Krosna Odrzańskiego[11]. Jak zauważa Splittgeber, nowy budynek szkoły nie mógł być pierwszym, bo z kronik miejskich wiadomo, że od czasów reformacji w Sulechowie urzędowało przynajmniej pięciu rektorów, a uczniowie z chóru szkolnego śpiewali na różnych uroczystościach[12]. Dodatkowo Bruchmann w swojej kronice odnotował, że kiedy w 1570 roku czwartym rektorem szkolnym był M. Jacobus Staius, syn burmistrza Jacoba Stauego, w czasie swojego urzędowania zamówił do szkoły organy[13]. Nie natrafiono na przekazy dotyczące lokalizacji pierwszej szkoły, nie jest jednak wykluczone, że ona również znajdowała się przy Placu Kościelnym.

W żadnej z kronik nie opisano wyglądu nowo wybudowanej szkoły, z wyjątkiem Wilckena, który nadmienia, że był to „duży, piękny, murowany budynek"[14]. Bruchmann wskazuje, że w 1665 roku szkoła miejska połączona była przejściem z kościołem farnym: „Wychodząc wyjściem ze szkoły do kościoła, można było wejść na chór, bo wcześniej były tam stare, wielkie i wysokie, drewniane schody, tak, że poza szkołą tamtędy trzeba było wchodzić na chór z placu kościelnego, co było dla każdego bardzo trudne i niewygodne"[15]. Podwieszane przejście w formie łuku miało zostać wybudowane, kiedy Bruchmann był jeszcze uczniem. Jak podaje Wilcken – miał to być to murowany korytarz.[16] Nie wiadomo, kiedy rozebrano przejście. Jak można przypuszczać, odbyło się to najpóźniej w pierwszej połowie XVIII wieku.

Z zapisów kronikarskich wiadomo też, że zarówno szkoła, jak i kościół nie zostały zniszczone w pożarach, które dotknęły miasto w trakcie wojny trzydziestoletniej, m.in. w latach 1631 i 1633[17].

Nie jest wykluczone że w trakcie odbudowy miasta prowadzonej do końca XVII wieku, a także robót związanych z rozbudową kościoła farnego, przeprowadzono prace także przy budynku szkoły. Jak opisuje to Boras: „Wzrost liczby ludności wymagał rozbudowy kościoła, którą zaczęto w 1688 r. (…) Rozbudowy wymagała także szkoła, ze względu na znaczny przyrost liczby dzieci. Konrektorem w tym czasie był syn burmistrza sulechowskiego Samuel Dreher, organizator chóru uczniowskiego, który przez swe występy zarabiał znaczne sumy"[18]. Czy zostały podjęte wówczas jakieś prace – autor nie podaje. Z kolei Wedekind w swojej kronice wskazał, iż ze względu na wzrost liczby uczniów w miejskiej szkole zatrudniono zastępcę dyrektora (Konrectora)[19]. O ewentualnej rozbudowie budynku kronikarz nie wspomina. Niemniej możliwe, że szkoła właśnie wtedy została powiększona o przybudówkę ulokowaną przy elewacji północnej budynku głównego. Na mapie Sulechowa z 1722 roku (ryc. 2) szkoła zaznaczona została jako budowla o rzucie prostokąta z prostokątną w rzucie przyległością od strony północnej – odpowiadającą właśnie lokalizacji i rzutowi przybudówki. Z materiałów ikonograficznych wynika, że dwukondygnacyjna przybudówka o tej samej wysokości elewacji co budynek szkoły, nakryta była da-

5 A. Splittgeber, *Geschichte der Stadt und des Kreises Züllichau*, Züllichau 1927.
6 G. Bronisch, K. Mischke, *Die Stadtpfarkirche in Züllichau*, Züllichau 1932.
7 Z. Boras, Z. Dworecki, J. Morzy, *Sulechów i okolice*, Poznań 1985.
8 Zob. M. Maćkowiak, *700 lat Sulechowa – najstarszy układ przestrzenny miasta i jego zabytki – cz. III*, „Biuletyn Informacyjny Miasta i Gminy Sulechów" 2019, nr 190, s. 11; M. Maćkowiak, *Siedemnastowieczny Sulechów w kronikarskim zapisie M. Georgio Bruchmanna – cz. VIII*, „Biuletyn Informacyjny Miasta i Gminy Sulechów", 2018, nr 178, s. 6–7; M. Maćkowiak, *Kościół farny w Sulechowie – cz. II*, „Biuletyn Miasta i Gminy Sulechów" 2016, nr 153, s. 8–9.
9 Bruchmann, dz. cyt., s. 103–106; Wilcken, dz. cyt., s. 12.
10 Tłum. za: Maćkowiak, *700 lat Sulechowa…*, *s.* 11.
11 Bruchmann, dz. cyt.; Wilcken, dz. cyt., s. 12, s. 103–106; Wedekind, dz. cyt., s. 161; Splittgeber, dz. cyt., s. 38 (za kroniką Möllera).
12 Splittgeber, dz. cyt., s. 38. Z kolei informacje o kolejnych rektorach miejskiej szkoły podaje M. Maćkowiak w artykule: *Siedemnastowieczny Sulechów w kronikarskim zapisie M. Georgio Bruchmanna – cz. VIII*, „Biuletyn Informacyjny Miasta i Gminy Sulechów" 2018, nr 178, s. 6–7.
13 Maćkowiak, *700 lat Sulechowa…*, *s.* 11.
14 Wilcken, dz. cyt., s. 12; (niem. *groß schön gemaurt Gebaude*). Tu namieć należy, że kronika Wilckena została spisana 150 lat po wybudowaniu szkoły.
15 Bruchmann, dz. cyt., s. 11, w tłumaczeniu: Maćkowiak, *Kościół farny...*, s. 9.
16 Wilcken, dz. cyt., s. 12; (niem. *gemaurten Gang*).
17 Bronisch, Mischke, dz. cyt., s. 29. Autorzy powołują się na kronikę Möllera.
18 Boras, dz. cyt., s. 74.
19 Wedekind, dz. cyt., s. 13.

chem trzyspadowym, którego kalenica osadzona była niżej niż kalenica dachu gmachu głównego. Dobudówka była również węższa niż budynek szkoły – od strony zachodniej elewacje obu obiektów były zlicowane, od wschodniej zaś – elewacja przybudówki była wyraźnie cofnięta w stosunku do lica fasady szkoły. Opisaną przyległość rozebrano po 1995 roku.

Jak podaje Splittgeber – przypuszczalnie w oparciu o kronikę szkoły miejskiej autorstwa Seydela[20], placówka pierwotnie miała charakter kościelny. Rektorami i nauczycielami byli głównie teologowie. Jednak już w XIX wieku stała się placówką świecką. Przynajmniej do końca lat 20. XX wieku w budynku mieściły się szkoła i mieszkania dla nauczycieli[21].

Natomiast z akt dotyczących wynajmu własności miejskich wynika, iż przynajmniej od roku 1935 miasto udostępniało część pomieszczeń w budynku szkoły na cele biurowe NSDAP. Umowy dotyczyły zazwyczaj trzech pomieszczeń znajdujących się na parterze i piętrze oraz jednej piwnicy. Ponadto w kolejnych umowach była mowa o biurze przy drzwiach wejściowych[22], a także magazynie. Ostatnie z zachowanych w aktach pism dotyczących wynajmu pomieszczeń NSDAP opatrzone jest datą 21 października 1943 roku. W 1936 roku miasto wystosowało pismo do Hugona Schrödera i jego żony w sprawie zaległości czynszowych[23]. Zatem wnioskować można, że w tym okresie, tj. przynajmniej od połowy lat 30. XX wieku, szkoła miejska przeniosła swoją siedzibę, a większość pomieszczeń przeznaczono na biura i mieszkania.

Budynek dawnej szkoły nie uległ zniszczeniu w trakcie II wojny światowej. Przypuszczalnie zaraz po niej znalazł użytkowników. Jak podaje Maćkowiak, po 1945 roku klasy byłej szkoły miejskiej przez wiele lat pełniły rolę salek katechetycznych[24]. Z kolei w 1959 roku jako użytkownika budynku wskazano Marszałka oraz sulechowską parafię, zaś jako sposób użytkowania – mieszkania oraz dom parafialny[25]. Jednocześnie budynek określono jako zaniedbany i w 20% uszkodzony[26]. Tak samo stan zachowania obiektu opisano 5 lat później w zielonej karcie.

W obecnym kształcie dawna szkoła to obiekt wolnostojący, z murami zewnętrznymi z cegły, wewnętrznymi zaś – ceglanymi w pierwszej kondygnacji, w dwóch wyższych wykonanymi w technice muru pruskiego[27]. Elewacje budynku są tynkowane.

Budynek założony został na planie prostokąta z obszernymi pomieszczeniami rozlokowanymi w dwóch traktach. Bryła szkoły jest prosta, zwarta, masywna i symetryczna. Podpiwniczony, dwukondygnacyjny budynek nakryty został wysokim dachem dwuspadowym, obecnie z sześcioma wystawkami na każdej z połaci, kryjącym dawniej być może użytkowe poddasze.

Fasada zwrócona w kierunku wschodnim zakomponowana jest niesymetrycznie, jako sześcioosiowa. Posadowiona została na cokole w postaci gładkiej odsadzki i zwieńczona profilowanym, niezbyt wydatnym gzymsem koronującym. Wejście główne umieszczone jest w trzeciej osi od południa, boczne zaś w skrajnej od północy. Otwory okienne i drzwiowe wyznaczające osie

Ryc. 3. Fragment panoramy miasta Sulechów z 1710 r. autorstwa Daniela Petzolda. Źródło: http://dlibra.wimbp.gorzow.pl, (dostęp 02.11.2020)

Ryc. 4. Zakątek malarza. Fotografia datowana na 1941 r. Po prawej widoczny fragment fasady dawnej szkoły ze zbiorów Stowarzyszenia Wratislaviae Amici. Źródło: Polska na fotografii, https://polska-org.pl/, (dostęp 02.11.2020)

mają wykrój prostokąta stojącego. Okna w kondygnacji parteru są nieznacznie większe niż te na piętrze. Wszystkie otwory ujęte zostały w taśmowe opaski zaznaczone rytem w tynku. Pomiędzy oknem czwartej i piątej osi znajduje się niewielka przybudówka mieszcząca zejście do piwnicy. Pozostałe elewacje opracowane zostały w nawiązaniu do fasady.

Budynek dawnej szkoły wzniesiony został w okresie przełomu późnego renesansu i wczesnego baroku, bez wyraźnych cech stylowych. Jednakże jego zwarta, monumentalna bryła nakryta wysokim dachem dwuspadowym z dużymi, trójkątnymi szczytami, bliższa jest stylistyce renesansu. Biorąc pod uwagę proporcje bryły, formę obiektu, a także zastosowane rozwiązania konstrukcyjne, należy stwierdzić, że budynek został wzniesiony w całości w jednym czasie, w kształcie zachowanym do dziś.

Jak podał Wilcken w swojej kronice spisanej w 1753 roku, był to „duży, piękny, murowany budynek", a na panoramie Daniela Petzolda z 1710 roku (ryc. 3), widać odsłoniętą konstrukcję szkieletową budynku szkoły. Zatem nasuwa się przypuszczenie, iż pierwotnie konstrukcja szkieletowa mogła być eksponowana. Swoim wyglądem szkoła mogła nawiązywać do obiektu zlokali-

20 T. Seydel, *Chronik der Stadtschule zu Züllichau*, Züllichau 1886.

21 Potwierdzają to akta zachowane akta policji budowlanej (Archiwum Państwowe w Zielonej Górze: Akta miasta Sulechowa, sygn. 1829, Archiwum Państwowe w Zielonej Górze: Akta miasta Sulechowa, sygn. 2702) oraz publikacja Splittgeber, w której autor nie wspomina o ewentualnej zmianie użytkowania obiektu.

22 Niem. *Büroraum im vorderen Eingang.*

23 Archiwum Państwowe w Zielonej Górze: Akta miasta Sulechowa, sygn. 1829.

24 Maćkowiak, *700 lat Sulechowa…*, *s.* 11.

25 Tzw. zielona karta *Dawna Plebania, Sulechów*, wypełniona 13.08.1959, [nazwisko autora nieczytelne], archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.

26 Tamże.

27 Przy czym w zielonej karcie podano, iż budynek w pierwszych dwóch kondygnacjach murowany jest z cegły, zaś w poziomie trzeciej kondygnacji (szczyty) partie ścian wykonane są w technice muru pruskiego.

Ryc. 5. Fragment fototypii wykonanej wg rysunków Ehregotta Zschillego z 1892 r. z widoczną fasadą budynku dawnej szkoły. Zbiory Miejskiej i Uniwersyteckiej Biblioteki w Dreźnie

Ryc. 6. Elewacja frontowa (wschodnia) budynku dawnej szkoły. Fotografia wykonana w 1959 r.

zowanego na południowej części placu, który został uwieczniony na zdjęciu zatytułowanym *Zakątek malarza* (niem. *Malerwinkel am Kircholatz*)[28] (ryc. 4).

Najwcześniej w końcu XVII lub na przełomie XVII i XVIII wieku[29] do północnej elewacji szkoły dostawiono dwukondygnacyjną przybudówkę mieszczącą dodatkowe sale szkolne. Elewacje nowego budynku pod względem podziałów, kształtu i wielkości otworów okiennych zostały opracowane w nawiązaniu do elewacji szkoły. Można też przypuszczać, że w trakcie rozbudowy główny budynek szkoły został od strony zewnętrznej obmurowany i otynkowany. Najpewniej elewacje starej i nowej części zastały opracowane jednakowo, a przynajmniej tak prezentowały się w XX wieku. Zatem kiedy Wilcken spisywał swoją kronikę, szkoła miejska faktycznie mogła już być pięknym murowanym budynkiem.

Nie natrafiono na informacje dotyczące remontu budynku szkoły miejskiej na przestrzeni kolejnych wieków, niemniej – nie ma wątpliwości, że takowe były prowadzone zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz budynku. Jak daleki był zasięg wprowadzanych zmian przy kolejnych pracach i czy dotyczyły dużych przekształceń czy też sposobu aranżacji np. elewacji – nie wiadomo.

Na najwcześniejszym dostępnym przedstawieniu ikonograficznym szkoły, tj. rysunku z 1892 roku (ryc. 5) ukazującym jej fasadę, możemy zaobserwować nad otworami okiennymi parteru proste naczółki w postaci wąskich odcinków gzymsów włamanych w górę. W samej ich linearnej formie można się dopatrywać nawiązania do stylu perpendykularnego. Zatem niewykluczone jest, że być może na fali mody – w XIX wieku próbowano nadać szkolnym elewacjom formę stylu neogotyckiego (?). Niemniej już na początku wieku XX opisane wyżej naczółki nie istniały.

Analizując materiał ikonograficzny z pierwszej połowy XX wieku można przypuszczać, że w okresie przedwojennym przynajmniej raz przeprowadzono prace przy elewacjach obiektu. Na wcześniejszych przedstawieniach ukazujących fasadę widać, że elewacja ta pomalowana była w ciemniejszym kolorze, najprawdopodobniej nawiązującym do barwy ceglanych elewacji kościoła farnego. Mógł to być odcień brązu, czerwieni, bądź ugru. Z kolei podkolorowane kartki pocztowe niejednokrotnie nieco przekłamują tę kwestię – prezentują różne kolory elewacji, od brązu, żółcieni, bieli, szarości, a nawet zieleni. Nie ma też pewności, czy już wówczas okna posiadały obramienia, choć założyć można, że tak było. Idąc dalej można przyjąć, że proste, taśmowe opaski wokół otworów okiennych i drzwiowych istniały od początku wprowadzenia tynku na całej powierzchni elewacji, tj. przełomu XVII i XVIII wieku, a przy kolejnych remontach były one zwyczajnie powtarzane.

Na wspomnianych wyżej fotografiach stan zachowania tynków na fasadzie można określić jako zły. Z kolei fotografie z lat 40. XX wieku ukazują już szkołę w zupełnie innym stanie. Fasada – już bez śladów ubytków – utrzymana jest tu w jasnej kolorystyce, być może w odcieniach bieli lub szarości. Dodatkowo taśmowe opaski wokół okien i drzwi podkreślone zostały ciemniejszą kolorystyką niż tło. Przypuszczalnie około 1940 roku elewacje poddane zostały procom remontowym. Sam remont mógł być związany z ewentualną zmianą sposobu użytkowania – przypomnieć należy, że od około 1935 roku w budynku mieściły się biura partii narodowosocjalistycznej. W takim stanie elewacje przetrwały przynajmniej do lat 60. XX wieku, co ilustrują zdjęcia z 1959 roku (ryc. 6) zamieszczone na zielonej karcie. W okresie powojennym bieżące konserwacje – w tym odświeżanie elewacji – prowadzono kilkukrotnie.

Mając na uwadze opisaną wyżej historię budynku dawnej szkoły miejskiej w Sulechowie, a także wnioski z niej płynące, wyróżnić można konkretne fazy chronologiczne obejmujące rozbudowy i przekształcenia bryły budynku.

Rozbudowy i przekształcenia bryły budynku

- 1589 rok i 1600 rok: położenie kamienia węgielnego oraz poświęcenie obiektu i oddanie do użytku;
- przełom XVII/XVIII wieku: rozbudowa szkoły w kierunku północnym o przybudówkę oraz obmurowanie; być może także prace tynkarskie;
- druga połowa XVIII wieku: wykonanie klasycystycznej stolarki okiennej;
- XIX wiek: remont elewacji, wprowadzenie m.in. naczółków okiennych, wymiana stolarki drzwiowej i częściowo stolarki okiennej;

28 Widać tu dwukondygnacyjny budynek nakryty wysokim dachem dwuspadowym, którego pierwsza kondygnacja (przypuszczalnie murowana) pokryta jest tynkiem, druga zaś posiada odsłoniętą kondygnację szkieletową z tynkowanymi na biało fachami.

29 Datowanie jest hipotezą niepotwierdzoną w materiałach źródłowych.

- ok. 1940 roku: remont elewacji;
- lata 80. XX wieku: wymiana pokrycia dachowego (dachówka ceramiczna wymieniona została na blachę miedzianą) wraz z wykonaniem okien dachowych (wystawek) w osiach elewacji na obu połaciach dachu;
- po 1995 roku: rozbiórka przybudówki.

Technika i analiza sposobu wykonania kolejnych faz chronologicznych

I faza chronologiczna, po 1589 roku (przełom późnego renesansu i wczesnego baroku)

Budynek dawnej szkoły miejskiej wzniesiony został na kamienno-ceglanych fundamentach. Wykorzystane do budowy kamienie (otoczaki różnej wielkości) mogły pochodzić z rozebranego fragmentu muru miejskiego. Elewacje budynku wymurowano z cegieł o czerepie barwy ceglastej; zauważalne pojedyncze wiśniówki i zendrówki. Na podstawie przeprowadzonej analizy ikonograficznej można przypuszczać, że pierwotnie zewnętrzne ściany drugiej i trzeciej kondygnacji mogły eksponować drewnianą konstrukcję szkieletową, obecnie obmurowaną.

Natomiast ściany wewnętrzne budynku to: otynkowana cegła (pomalowana w odcieniu szarości) na parterze oraz konstrukcja ryglowa z wypełnieniem ceglanym (mur pruski) na piętrze i szczytach budynku.

Do dziś zachowała się również oryginalna konstrukcja ciesielska dachu. Jest to więźba dachowa dwujętkowa, o konstrukcji mieszanej: ze stolcami leżącymi i ze środkową wzdłużną ramą szkieletową z dwoma poziomami płatwi usztywnionymi zastrzałami krzyżowymi[30]. Dolny poziom ramy wykorzystany miał być zapewne jako ściana działowa poddasza, o czym świadczą m.in. nielicznie zachowane wierzbowe szczapy wewnątrz kratownic ściennych oraz fazowane belki w miejscach dawnych otworów drzwiowych. Na drewnianych belkach konstrukcji zachowały się także ciesielskie znaki montażowe. Zaobserwowano trzy formy oznakowania elementów więźby dachowej. Są to żłobienia w formie półkoli, trójkątne lub w postaci równoległych nacięć.

Podczas prowadzonych badań konserwatorskich natrafiono na jeden zachowany świadek pierwotnego wystroju malarskiego wnętrza. W pomieszczeniu na piętrze (południowo-zachodnim), spod grubej warstwy wtórnych tynków na ścianie zachodniej odkryto fragment konstrukcji ryglowej z najstarszą dekoracją tynkarską i malarską. Na powierzchni drewnianych belek zidentyfikowano ziarna czarnego pigmentu. Natomiast fachy pokryte zostały jasnym tynkiem wapiennym, na który nałożono warstwę podbarwionej pobiały. Ostatecznie kształt fachów konstrukcji ryglowej podkreślono czarną linią (farba o spoiwie białkowym).

Podkreślenie kolorowym pasem rysunku konstrukcji było dość często spotykane w obiektach na terenie Brandenburgii. Podobną dekorację malarską fachów odkryto także w kościele w Sękowicach, gm. Gubin[31]. Stropy drewniane z deskowaniem na górnym pułapie, malowane na biało.

Ryc. 7. Sulechów, dawna szkoła miejska. Wnętrze (I faza chronologiczna)
A. Odkrywka stratygraficzna, konstrukcja ryglowa pokryta czernią i otynkowane fachy z pobiałą. Strzałką zaznaczono malowaną czarną linię, podkreślającą kształt fachów, fot. J. Ciechanowska
B. Przekrój stratygraficzny w świetle widzialnym odbitym. Powiększenie obiektywu mikroskopowego x5. Warstwa czarna malowana cienko, w charakterze chuda, lawowana, z widocznymi pojedynczymi ziarnami czerni węglowej, fot. M. Błażejewski
C. Odkrywka stratygraficzna, drewniany strop malowany na biało, fot. J. Ciechanowska
D. Fragment więźby dachowej wraz z zachowanymi wierzbowymi szczapami w kratownicy ściennej, osadzonymi we wrębach, fot. J. Ciechanowska

30 Na podstawie: M. Błażejewska, *Budynek dawnej szkoły miejskiej położony przy Placu Kościelnym nr 3 w Sulechowie. Rozpoznanie z zakresu historii i historii sztuki na potrzeby badań konserwatorskich obiektu*, [w:] J. Ciechanowska, *Dokumentacja badań konserwatorskich. Budynek dawnej plebanii nr 3 przy ul. Plac Kościelny w Sulechowie*, Sulechów/Wrocław 2020.

31 Tamże.

II faza chronologiczna, przełom XVII/XVIII wieku

Zachowane tynki elewacyjne pochodzą prawdopodobnie z czasu rozbudowy szkoły o przybudówkę. Jest to tynk wapienny gruboziarnisty, którego kruszywo stanowią kolorowe kamyki o zróżnicowanej wielkości. Podczas badań specjalistycznych pobranej próbki tynku w spoiwie wykryto niewielką ilość igiełek gipsu – świadczą one zapewne o niewielkim stopniu zasolenia zaprawy.

Ryc. 8. Sulechów, dawna szkoła miejska. Historyczny tynk elewacyjny (II faza chronologiczna), fot. J. Ciechanowska

III faza chronologiczna, druga połowa XVIII wieku (klasycyzm)

Najpewniej w tym czasie przeprowadzono pierwszy poważny remont wnętrza budynku. Na zniszczone ściany nałożono ciemny tynk gliniano-wapienny. Następnie tynk pokryto gruntem kredowym (spoiwo: chude, klejówka). Pomieszczenia pomalowano w jasnych odcieniach szarości (parter: szary; piętro: szarobłękitny, szaroczerwony, szarougrowy i szarozielony). Drewniane stropy otynkowano. Do desek stropowych przybito maty z witek łozy. Następnie narzucono na nie jasny tynk, który pokryto warstwą pobiały[32].

Podczas remontu wykonano także ścianę działową dzielącą na pół pomieszczenie na piętrze zlokalizowane na osi budynku po stronie zachodniej. Obecnie ściana działowa to konstrukcja ryglowa z pozostałościami obróbki tynkarskiej (niegdyś szachulec). Świadczą o tym zachowane świadki, tj. plecionka z witek łozy, drut i gwoździe oraz polepa gliniana. W wydzielonym pomieszczeniu, zarówno na ścianach, jak i na suficie, położona została polepa gliniana. Jest to jedyne tak opracowane pomieszczenie w budynku, dawniej miejsce, gdzie stał piec. Polepy gliniane zabezpieczały przed pożarem i zwiększały ognioodporność materiałów. W omawianym pomieszczeniu wszystkie drewniane elementy konstrukcji ryglowej są pokryte warstwą gliny – jest to celowy zabieg.

Do omawianej fazy chronologicznej należy również zaliczyć najstarszą zachowaną stolarkę okienną i drzwiową w budynku.

Relikty czterech tzw. okien klasycystycznych zlokalizowane są na poddaszu w szczycie południowym. Z przeprowadzonej analizy ikonograficznej wynika, że były to okna ośmiopodziałowe, czteropoziomowe. Popularnie stosowne od lat 70. XVIII wieku do lat 70. następnego stulecia[33]. Na jednym z okien zachowała

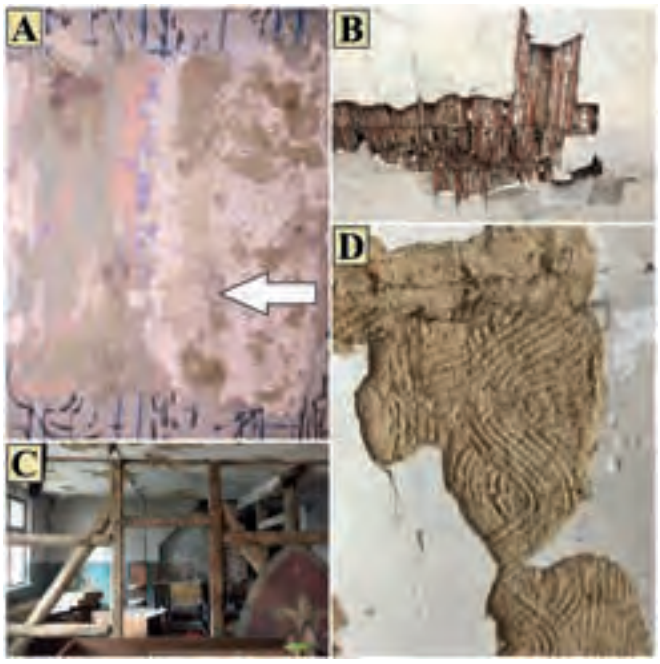

Ryc. 9. Sulechów, dawna szkoła miejska. Wnętrze (III faza chronologiczna); A. Schodkowa odkrywka stratygraficzna na ścianie, pozostałości pobiały i szaro-zielonej farby; B. Sufit tynkowany na matach z witek; C. Ściana działowa; D. Sufit gliniany, zacierany ręcznie. Pomieszczenie z dawnym piecem, fot. J. Ciechanowska

Ryc. 10. Sulechów, dawna szkoła miejska. Okna klasycystyczne (III faza chronologiczna); A. Relikty czterech okien na południowym szczycie budynku; B. Zachowana żelazna zakrętka dwuskrzydełkowa; C. Przekrój stratygraficzny w świetle widzialnym odbitym. Powiększenie obiektywu mikroskopowego ×5. Dotyczy wewnętrznej strony okien. Drewno pokryte szarą zaprawką. Wtórnie pomalowane żółtą farbą olejną, fot. M. Błażejewski

się zakrętka dwuskrzydełkowa. Ze względu na jej formę można przypuszczać, że wykonana została jeszcze w XVIII wieku. Po-

32 W 1788 roku Franciszek Rausch rozwinął temat, pisząc: „Bywają jeszcze sufity, czyli przedsiębitki z trzciny na łatach do belek przybijanych drutami żelaznymi na gwoździe nawijane, które się potem gipsową lub wapienną narzuca polepą, czyli tynkiem, a na nich dziwną sztuką wyrabiane daje się pobiały". F. Rausch, *Budownictwo wiejskie do gospodarskich potrzeb stosowne i do użytku krajowego podane*, Warszawa 1788, s. 91.

33 Datowanie wg J. Tajchman, *Stolarka okienna w Polsce – rozwój i problematyka konserwatorska*, BMiOZ, seria C – Studia i Materiały, t. V, Ośrodek Dokumentacji Zabytków, Warszawa 1990.

nadto na wewnętrznej stronie okien zidentyfikowano pozostałości szarej zaprawki.

Klasycystyczna stolarka drzwiowa wewnętrzna znajduje się na piętrze. Są to jednoskrzydłowe drzwi ramowo-płycinowe z czterema pogrubionymi płycinami. Na drzwiach występują oryginalne okucia w połączeniu z wtórnymi. Na podstawie przeprowadzonej obserwacji można stwierdzić, że pierwotnie drzwi mogły być wyposażone w zawiasy hakowe z podpórką, żelazne szyldy pod klamki, a także w pchacze umiejscowione w centralnej części. Podobne drzwi znajdują się w budynku przy placu Niepodległości 50 w Kórniku, datowane na 1787 rok[34]. Podczas oględzin okuć na drzwiach, szczególną uwagę zwrócono na pojedynczo zachowany zawias hakowy, wolutowy, z ozdobnie zakończonymi wąsami. Być może starszy (?) z XVII wieku lub odnoszący się do pierwotnej formy zawiasów. W charakterze zawiasa staromiejskiego krótkiego z XVII–XVIII wieku, rozciągniętego wzdłuż drzwi, z wolutami i wąsami rozwiniętymi nierzadko w element liściowy[35]. Jeśli chodzi o kolorystykę klasycystycznych drzwi, była ona zróżnicowana i nawiązywała do kolorystyki poszczególnych wnętrz.

IV faza chronologiczna, XIX wiek

W tym czasie pomieszczenia były często odmalowywane. Do tego celu używano farb klejowych, zazwyczaj z dodatkiem kredy. Przeważająca kolorystyka ścian to: zielenie, błękity i czerwienie. Natomiast żółtą farbą olejną pomalowano wówczas wewnętrzną stronę tzw. okien klasycystycznych na poddaszu. Zidentyfikowana żółcień żelazowa sztuczna była używana od drugiej połowy XIX wieku[36]. Nie wyklucza to jednak tego, że oryginalnie okna mogły posiadać taką kolorystykę. Żółcień i ciemny żółty popularnie stosowano już pod koniec XVIII wieku[37].

Dziewiętnastowieczna jest także zachowana drewniana ościeżnica – wejście do klatki schodowej. Na fragmencie fototypii wykonanej wg rysunków Ehregotta Zschillego z 1892 roku widoczne są dwie proste ościeżnice – obecnie zachowana tylko jedna w północnej części fasady. Na jej powierzchni zidentyfikowano resztki farby w kolorze czerwonobrązowym. Analiza ikonograficzna wspomnianego powyżej rysunku wykazała, że dawniej mogły tam się znajdować drzwi ramowo-płycinowe z nadświetlem (podzielonym na dwie kwatery), przypuszczalnie dwuskrzydłowe, z trzema prostokątnymi płycinami w każdym skrzydle – obecnie niezachowane.

V faza chronologiczna, lata 1913–1929[38]

Najstarszymi zachowanymi farbami na elewacji są dwa odcienie czerwieni: czerwone ściany i czerwonobrązowy pas w partii przyziemia. Natomiast jeśli chodzi o prace we wnętrzu, można tu wymienić m.in. położenie na ścianach tapet na niemieckich gazetach drukowanych gotycką czcionką.

Ryc. 11. Sulechów, dawna szkoła miejska. Klasycystyczna stolarka drzwiowa wewnętrzna wraz z różnymi okuciami (III faza chronologiczna); A. Przykład zachowanych drzwi; B. Żelazny szyld pod klamkę; C. Żelazny zawias hakowy wolutowy z ozdobnie zakończonymi wąsami, fot. J. Ciechanowska

VI faza chronologiczna, około 1940 roku

Elewacje ponownie przemalowano: białe ściany i czerwony pas w partii przyziemia. Prawdopodobnie w tym czasie naprawiano także historyczne wejście do klatki schodowej. Wstawiono wówczas jednoskrzydłowe drzwi z czterema płycinami oraz nadświetle podzielone na trzy kwatery, które zachowały się do dziś. Niemniej drzwi mogą być znacznie starsze. Na drewnie znajduje się pięć warstw farb, kolejno są to: ciemna zieleń, szarość (perłowa), ugier, czerwień i brąz. Zidentyfikowana od wewnątrz kolorystyka stolarki drzwiowej bliska jest palecie barw stosowanej od XVIII wieku. Powszechnie używanym kolorem były różne odcienie zieleni, zdarzały się też czerwienie. Od XVIII wieku spotyka się ugry i bardzo charakterystyczne dla baroku i klasycyzmu różne odcienie szarości, m.in. perłowe[39]. Skrzydło drzwiowe osadzone zostało na historycznych zawiasach z hakiem prawdopodobnie z XVIII wieku.

VII faza chronologiczna, lata 80. XX wieku

Po raz kolejny przemalowano elewacje w kolorach: ciepła biel na ścianach i brązowy pas w partii przyziemia. Przeprowadzono także remont dachu. Wnętrza odmalowano w dekoracyjne wzory wykonane za pomocą wałka wzorzystego.

VIII faza chronologiczna, po 1995 roku

Rozbiórka przybudówki.

34 J. Borwiński, *Zabytkowe klasycystyczne drzwi drewniane w budynku przy rynku w Kórniku*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej" 2015, t. 32.
35 M. Sulimierska, *Kowalszczyzna staromiejska XVII i XVIII wieku*, „Ochrona Zabytków" 1953, t. 6, nr 2–3 (21–22).
36 Datowanie wg P. Rudniewskiego, *Pigmenty i ich identyfikacja*, Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie, skrypt nr 13, Warszawa 1995.
37 J. Lewicki, *Kolorystyka zabytkowych okien*, „Ochrona Zabytków" 2000, t. 53, nr 2 (209).
38 Datowanie wg kolekcji pocztówek Dariusza Wójcika, https://polska-org.pl/589278,Sulechow, pl_Koscielny.html, (dostęp 10.09.2021).
39 J. Borwiński, *Okna drzwi stropy. Zabytkowa stolarka architektoniczna w Poznaniu*, Wydawnictwo Miejskie Posnania, Poznań 2013.

Podsumowanie badań konserwatorskich

Dawna szkoła miejska w Sulechowie wzniesiona została na przełomie późnego renesansu i wczesnego baroku (lata 90. XVI wieku). Jednakże jej bryła bliższa jest stylistyce renesansu. Obecnie obiekt nie posiada wyraźnych cech stylowych. W ramach badań konserwatorskich budynku dawnej szkoły stwierdzono łącznie osiem faz chronologicznych. Większość zachowanych elementów architektonicznych i wyposażenia wnętrza, a także najstarszych warstw stratygraficznych, pochodzi z drugiej połowy XVIII wieku.

Na podstawie przeprowadzonych badań konserwatorskich stwierdza się, że budynek dawnej szkoły to zabytkowy obiekt architektury o wysokiej wartości urbanistycznej i historycznej. Dawna szkoła w Sulechowie jest także rzadkim przykładem zachowanego do dziś budownictwa szkolnego z przełomu epok renesansu i baroku. Wśród innych przykładów zabytkowych budynków szkolnych można wymienić: dawną szkołę łacińską w Lubaniu (1588–1591), czy dawną szkołę ewangelicką we Wschowej (1607).

Jest to także obiekt o wysokiej wartości artystycznej. We wnętrzu zaobserwowano różnorodność stosowanych dawnych technik budownictwa szkieletowego i ciesiołki. Szczątkowo zachowała się także klasycystyczna stolarka okienna i drzwiowa z zabytkowymi okuciami. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że ściany budynku w dwóch górnych kondygnacjach mają zdwojony charakter – wewnątrz znajduje się konstrukcja szkieletowa, a od zewnątrz cegła. Równie cenna jest odkryta w jednym z pomieszczeń (piętro, południowy zachód) pierwotna dekoracja ściany zachodniej: tynkowane na biało fachy z opracowaniem malarskim poprzez podkreślenie czarną linią rysunku konstrukcji.

Przeprowadzone badania konserwatorskie były wstępnym rozpoznaniem obiektu i nie wyjaśniły wielu kwestii związanych m.in. z zagadnieniami architektonicznymi czy ze szczegółową inwentaryzacją bogatego zbioru historycznych okuć stolarki w budynku. Podczas przystępowania do przyszłych prac budowlano-renowacyjnych należy uwzględnić dalszy etap prac badawczych – kontynuowanie badań stratygraficznych na wybranych elementach oraz w nowo dostępnych miejscach, tj. elewacja w górnych kondygnacjach z rusztowania. Nie ma także wątpliwości, że pod grubą warstwą wtórnych tynków wewnętrznych na piętrze znajdują się fragmenty pierwotnej dekoracji ścian. Dlatego też przyszłe prace powinny być wykonywane pod nadzorem konserwatorskim.

Bibliografia

Archiwalia

Boras Z., Dworecki Z., Morzy J., *Sulechów i okolice*, Poznań 1985.

Bronisch G., Mischke K., *Die Stadtpfarkirche in Züllichau*, Züllichau 1932.

Bruchmann M.G., *Annales oder Geschichtbuch und Chronik der Stadt Züllich*, Küstrin 1665.

Maćkowiak M., *700 lat Sulechowa – najstarszy układ przestrzenny miasta i jego zabytki – cz. III*, „Biuletyn Informacyjny Miasta i Gminy Sulechów" 2019, nr 190.

Maćkowiak M., *Siedemnastowieczny Sulechów w kronikarskim zapisie M. Georgio Bruchmanna, cz. VIII*, „Biuletyn Informacyjny Miasta i Gminy Sulechów" 2018, nr 178.

Maćkowiak M., *Kościół farny w Sulechowie – cz. II*, „Biuletyn Miasta i Gminy Sulechów" 2016, nr 153.

Okowiński L., *Siedem wieków Sulechowa: szkice z dziejów miasta i okolic od pradziejów do 1945 r.*, Sulechów 2000.

Okowiński L., *Sulechowskie zabytki*, Sulechów 2006.

Okowiński L., *Sulechów przez stulecia*, Sulechów 2007.

Splittgeber A., *Geschichte der Stadt und des Kreises Züllichau*, Züllichau 1927.

Wedekind E.L., *Neue Chronik der Stadt Züllichau von den ersten Zeiten ihrer Entstehung bis auf die gegenwärtige Zeit*, Züllichau 1846.

Wilcken J.Ch., *Zullichiographia oder Chronica der Stadt Zullichau*, 1753.

Publikacje

Borwiński J., *Okna, drzwi, stropy. Zabytkowa stolarka architektoniczna w Poznaniu*, Wydawnictwo Miejskie Posnania, Poznań 2013.

Borwiński J., *Zabytkowe klasycystyczne drzwi drewniane w budynku przy rynku w Kórniku*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej" 2015, t. 32.

Lewicki J., *Kolorystyka zabytkowych okien*, „Ochrona Zabytków" 2000, t. 53, nr 2 (209).

Rausch F., *Budownictwo wiejskie do gospodarskich potrzeb stosowne i do użytku krajowego podane*, Drukarnia Pijarów, Warszawa 1788.

Sulimierska M., *Kowalszczyzna staromiejska XVII i XVIII wieku*, „Ochrona Zabytków" 1953, t. 6, nr 2–3 (21–22).

Tajchman J., *Stolarka okienna w Polsce – rozwój i problematyka konserwatorska,* BMiOZ, seria C – Studia i Materiały, t. V, Ośrodek Dokumentacji Zabytków, Warszawa 1990.

Streszczenie

W niniejszej publikacji przedstawione zostały wyniki badań konserwatorskich dawnej szkoły miejskiej przy Placu Kościelnym 3 w Sulechowie (pow. zielonogórski). Badania zrealizowano ze środków Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. We wstępie przedstawiono informacje źródłowe, kronikarskie i ikonograficzne. W dalszej części artykułu omówiono wyniki badań stratygraficznych oraz dokonano analizy techniki wykonania poszczególnych elementów architektonicznych, tj. elewacji, ścian wewnętrznych, stolarki drzwiowej i okiennej wraz z okuciami. Przeprowadzone badania konserwatorskie pozwoliły wyodrębnić osiem faz chronologicznych przekształceń budynku.

Dawną szkołę miejską w Sulechowie datuje się na 1589 rok (przełom późnego renesansu i wczesnego baroku). Podczas wykonywanych odkrywek stratygraficznych na jednej ze ścian wewnętrznych odkryto fragment pierwotnej dekoracji. Są to tynkowane na biało fachy z opracowaniem malarskim, poprzez podkreślenie czarną linią rysunku konstrukcji. W budynku zachowała się również oryginalna więźba dachowa z ciesielskimi znakami montażowymi. Natomiast najstarsza zachowana stolarka okienna i drzwiowa w budynku pochodzi z drugiej połowy XVIII wieku. Są to relikty czterech okien w południowym szczycie oraz klasycystyczna stolarka drzwiowa na piętrze. Na osobną uwagę zasługuje bogaty zbiór historycznych okuć całej stolarki w budynku. We wnętrzu zaobserwowano różnorodność stosowanych starych technik budownictwa szkieletowego.

Abstract

Conservation survey results for a former municipal school in Plac Koscielny 3 in Sulechów (Zielona Góra county) are presented in this paper. The surveys were performed using Lubuskie Provincial Heritage Conservation Office funds. At first source, chronicle and iconographic information is provided. Stratigraphic survey results are discussed in subsequent parts of the article followed by an analysis of the technique used in the making of particular architectural elements, such as the façade, internal walls, door and window joinery together with fixings. Eight building conversion stages (in terms of chronology) were identified on the basis of conservation condition surveys.

The former municipal school in Sulechów dates back to 1589 (Late Renaissance / Early Baroque). Stratigraphic excavations uncovered fragments of the original interior decoration on one of the walls. This comprises white plastered sections with paint coatings, which employ a black line to emphasise the building's structure. The building's original roof trusses displaying carpenters' assembly signage also survived. Whereas the oldest surviving window and wood joinery dates back to the second half of the 18th century. These include relics of four windows in the southern gable as well as Neoclassical door joinery on the upper floor. The collection of historic joinery fixings from the entire building is of particular interest. A variety of old framework construction techniques were identified in the interior of the structure.

Zygmunt Łuniewicz
Politechnika Wrocławska

Wieża ratuszowa w Kożuchowie. Reinterpretacja źródeł pisanych i ikonografii

Zniszczenie substancji zabytku stanowi jeden z najistotniejszych czynników limitujących proces badawczy, jako że analiza źródeł pisanych i ikonografii dostarcza jedynie fragmentarycznych i subiektywnych danych. Tym niemniej – przy świadomości ograniczeń – warto taką próbę podjąć, zwłaszcza w odniesieniu do obiektów o bogatej dokumentacji. Tak postrzegać można wieżę ratuszową w Kożuchowie, która po wiekach istnienia runęła w 1963 roku i została – z wyjątkiem zwieńczenia – odbudowana w kształcie nawiązującym do fazy średniowiecznej (ryc. 1, 2). Duża liczba niewykorzystanych dotąd przekazów pozwala wysunąć nowe spostrzeżenia na temat jej dziejów budowlanych, a także – w obliczu sygnalizowanej w literaturze potrzeby wykonania nowego zwieńczenia – podjąć próbę zaprojektowania hełmu w oparciu o uzyskane informacje.

Stan badań i źródła

Najstarsze średniowieczne zapisy nie zawierają informacji o wieży[1], bowiem ratusz stanowi w nich jedynie miejsce wystawienia dokumentów[2] lub topograficzne odniesienie dla innych obiektów na rynku[3]. Wygląd budowli przybliża dopiero poetycki opis pożaru Kożuchowa w 1637 roku pióra Andreasa Gryphiusa[4] – naocznego świadka wydarzeń. Wieża ratuszowa, ważny punkt obserwacyjny, została w nim opisana jako niedawno odnowiona, wyposażona w kosztowny zegar, zwieńczona dwuprzezroczowym hełmem krytym miedzianą blachą[5]. Gryphius przekazał także opis dużego dzwonu z datą 1489, a przybliżając okoliczności śmierci uwięzionego na wieży strażnika wspomniał murowane obejście[6]. Oprócz głównej wieży wymieniona została również niewielka wieżyczka „klucznicza" z dzwonem[7]. W 1689 roku Friedrich Lucae odnotował murowany ratusz wraz z wieżą[8]. Najważ-

1 Niedawno na ten temat: J. Karczewska, *Kożuchów, Studia z dziejów średniowiecznego miasta*, Kraków 2018, s. 90–91.
2 *Codex Diplomaticus Silesiae*, B. 24, *Die Inventare der nichtstaatlichen Archive Schlesiens. Die Kreise Grünberg und Freystadt*, Hrsg. K. Wutke, Breslau 1908, s. 178, nr 83; s. 182, nr 102.
3 *Codex Diplomaticus Silesiae…*, s. 168, nr 34; s. 171, nr 47; s. 172, nr 51; s. 179, nr 92.
4 A. Gryphius, *Fewrige Freystadt Andreae Gryphii*, Polnische Lissa 1637.
5 „(…) aber des Rath-Thurms/ welcher nicht unlängest ernewret/ unnd mit einem kostbahren Uhrwerck/ auch zweymal durchsichtigen und mit Kupffer gedachten Spitzen erhöhet / nu aber gleich andern gebawden im Rauch und Fewr eingegangen. Der Vhr-Glocken kleinere ist zerschmoltzen/ die Grösiere/so / wie die alte Vberschrifft ausweisct/ im CIↃCCCCLXXXIX Jahr nach unsers Erlösers heilwertigen Geburt gegossen/ ist in Stücken zerfallen/ deren perpenäicularitet sich etwas uber eine hiesige Elen/ die circumferenz aber auff sechßehalb Elen erschreckt", za: A. Gryphius, dz. cyt., s. 54.
6 „Auff den gemawrten Umbkrantz", za: A. Gryphius, dz. cyt., s. 57.
7 Tamże, s. 40.
8 Friedrich Lucae, *Schlesiens curiose Denckwürdigkeiten oder vollkommene Chronica Von Ober- und Nieder-Schlesien* […], Bd. 2, Franckfurt am Maeyn 1689, BSB, sygn. 4 Austr. 85–2, s. 1014.

Ryc. 1. Kożuchów, ratusz. Elewacja północna, widok od północnego wschodu, fot. Z. Łuniewicz

niejsze źródło dziejów budowli stanowi kronika *Analecta Freystadiensia* Gottfrieda Förstera[9]. Förster przypisał fundację wieży księżnej Matyldzie Brunszwickiej[10], a następnie opisał, podając wiele istotnych szczegółów, kolejne przebudowy: w 1601 roku, kiedy to wykonano obejście i nowy hełm; pożar w 1637 roku, po którym nastąpiła odbudowa; zniszczenia w trakcie wojny trzydziestoletniej; odbudowę z 1659 roku; kolejny pożar z 1692 roku, a po nim skromne zabezpieczenie zakończone rozbiórką oktagonalnej części w 1722 roku i budowę współczesnego sobie zwieńczenia[11]. Friedrich Zimmermann w końcu XVIII wieku podkreślił, że stojący pośrodku rynku ratusz z piękną wieżą utracił w wyniku dawnych pożarów wiele ze swojego piękna[12]. Więcej uwagi poświęcił opisowi wieży Johann Knie, który przed 1828 rokiem zanotował jej zaniedbany, pomimo wymienionych tynków, obecności zegara i zwieńczenia z latarnią pokrytego cynkową blachą, wygląd [13]. Przytoczył również odnoszące się do stanu sprzed 1692 roku relacje o wysokości i pięknie wieży oraz słowa króla Fryderyka II: „Jesteśmy niedaleko Kożuchowa, już widzę latarnię". Dalsze dzieje i rozbudowany opis ratusza po przebudowie w latach 1848–1849 sporządził A. Hesse[14]. Wskazał w nim wewnętrzny układ budowli i funkcje poszczególnych pomieszczeń. W kronice Carla Waltera w skrócie powtórzono informacje z wcześniejszych opracowań: *Analecta Freystadiensia* oraz dzieła Hessego[15].

Po II wojnie światowej spalony ratusz stał się przedmiotem inwentaryzacji[16] oraz studiów badawczych sporządzonych pod kątem planowanej odbudowy[17]. W oparciu o odkrywki dolnych partii murów częściowo rozpoznano strukturę wieży oraz wysunięto hipotezy dotyczące przemian jej kształtu. W studium dziejów ratusza Zbigniew Radacki powiązał istniejące mury wieży w wątku gotyckim z odbudową po 1488 roku[18]. Zaobserwował, że wieża, z zewnątrz czworoboczna, posiadała wewnątrz aż do wysokości 18 m przekrój oktagonalny. Niedostępne i otynkowane partie murów górnej, kwadratowej części wieży nie zostały przez badacza wydatowane[19]. Pewną niekonsekwencją cechują się stwierdzenia dotyczące wzmianek archiwalnych: badacz uznał prace lat 1722–1724 za naprawę wieży po pożarze w 1637 roku, jakoby mało wówczas zniszczonej i utożsamił ją z obiektem widocznym na ilustracjach Friedricha Bernharda Wernera[20]. W innym zaś miejscu wskazał, że przebudowana w 1601 roku wieża

Ryc. 2. Kożuchów, ratusz. Elewacja południowa, widok od południowego zachodu, fot. Z. Łuniewicz

9 G. Förster, *Analecta Freystadiensia, oder Freystädtische Chronica, Theils aus denen in vielen Jahren gesammleten Miscellaneis Herrn M. Johann Gottfried Arts...*, Lissa 1751; dostępne również polskie tłumaczenie części: G. Förster, *Analecta Freystadiensia czyli kronika Kożuchowa*, oprac. A. Górski, W. Krawczuk, Kożuchów 2016.

10 Tamże.

11 „Als dieser Thurm von dem Wetter wieder in ziemliche Baufälligkeit gerathen, so ward selbiger abgebrochen, und von dem niedrigen Orthe, wo sich das gemauerte Qvadrat anfing, unter dem Consulat Herrn Sebastian Ignatii Wolfgeils 1722. wieder in die Höhe gebraht" za: G. Förster, dz. cyt., s. 75.

12 F. Zimmermann, *Beyträge zur Beschreibung von Schlesien*, Bd. 10, Brieg 1791, s. 117.

13 J. Knie, *Geographische Beschreibung von Schlesien preußischen Antheils, der Grafschaft Glatz und der preußischen Markgrafschaft Ober-Lausitz*, Abt. 2, *Beschreibung sämmtlicher Städte und Marktflecken*, Th. 1, Breslau 1828.

14 A. Hesse, *Geschichte der Stadt Freystadt in Nieder Schlesien vom Jahre 1100 bis 1864 nebst Kirchen-Geschichte*, Freystadt 1865, s. 4–7, 189, 195–196.

15 C. Walter, *Geschichte der Stadt Freystadt*, Freystadt 1935, s. 52–53.

16 Z. Ruczkowska, *Projekt zabezpieczenia ruin ratusza i kamienic śródrynkowych w Kożuchowie*, 1958, mps w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze. Projekt ten wykonano bezpośrednio na rysunkach inwentaryzacyjnych.

17 Z. Radacki, *Ratusz w Kożuchowie (woj. Zielona Góra)*, mps w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, Szczecin 1958; J. Widawski, *Wyniki terenowych badań architektonicznych ratusza w Kożuchowie*, mps w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, Warszawa 1960–1961; M. Witwicki, *Wstępne wytyczne do prac rozbiórkowych ruin ratusza w Kożuchowie*, mps w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, Warszawa 1961; M. Witwicki, *Ratusz w Kożuchowie. Studium historyczno-architektoniczne*, mps w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, Warszawa 1966.

18 Z. Radacki, dz. cyt., s. 6; wymiary cegieł: 260–291 × 140 × 82–98.

19 Tamże, s. 7.

20 Tamże, s. 3.

Ryc. 3. Kożuchów, ratusz. Widok wieży od północy, ponad dachami domów przyrynkowych, fot. Z. Łuniewicz

przetrwała do roku 1692[21]. Jej formę, z jakoby nadwieszonym na krokształtnych obejściem, przyrównał do ratuszy włoskich[22].

W trakcie badań Jarosława Widawskiego po usunięciu partii wschodniego muru udało się ustalić, że na wysokości drugiego piętra, pod późniejszą obudową, średniowieczny trzon wieży zmieniał przekrój z czworobocznego na ośmiokątny[23]. Badacz stwierdził również, że istniejąca dawniej powyżej 18 m część gotycka została zniszczona w 1692 roku i dopiero w XIX wieku wybudowano istniejące mury o czworobocznym narysie zarówno z zewnątrz, jak i od środka. Kolejną interpretację przedstawił Michał Witwicki, który zaobserwował przewiązanie murów wieży ze ścianą zachodnią ratusza na pełnej wysokości[24]. Potwierdził zachowane przejście od czworoboku do oktagonu, wskazał istnienie dobijającego do wieży szczytu ściany zachodniej. Warto odnotować także fakt, że w raportach z badań nie wskazano datowania trójkątnych szpałdowań, którymi obmurowano część ośmioboczną pomimo usunięcia części z nich podczas poszukiwań ukrytego pod nimi oktagonu. Witwicki wysunął również hipotezę, że średniowieczna, górą ośmioboczna wieża, nakryta była ostrosłupowym hełmem z opartym na wspornikach obejściem u podstawy. W odniesieniu do wieży siedemnastowiecznej

Ryc. 4. Matthias Gerung, weduta Polgawicz, Freistat, 1536/1537, farby wodne i kryjące na papierze, 295 × 410 mm. [Reisealbum des Pfalzgrafen Ottheinrich], 1536/1537, rkps, UBW HA, sygn. Delin. VI, Taf. R34/A45. Fot. z archiwum UBW HA, fragment z panoramą Kożuchowa, wieża ratuszowa widoczna pośrodku kadru

i osiemnastowiecznej, nadal oktagonalnej, badacz wyraził przypuszczenie zilustrowane szkicem rekonstrukcyjnym, że znany z opisu w *Analecta Freystadiensia* hełm miał formę renesansową i był złożony z kolumnowej glorietty nakrytej kopułą. Zmianę przekroju na kwadratowy interpretował jako przebudowy przeprowadzone dopiero około 1771 roku, zaś widoczny na rysunku Wernera czworoboczny trzon uznał za pomyłkę rysownika. Po częściowym zawaleniu się wieży odsłonięciu uległy przekroje muru wzniesionego w technice *opus emplectum*, z wypełnieniem kamienno-ceglanym i ceglanym licem w wątku gotyckim, oraz niewidoczne wcześniej ostrołuczne wnęki: dwie od północy i trzy od południa[25]. W późniejszych opracowaniach dotyczących ratusza nie podjęto już szczegółowych rozważań dotyczących przemian budowli, jednakże w oparciu o rysunek z 1537 roku Stanisław Kowalski stwierdził, że wieża ratusza była wówczas kwadratowa w przekroju i zwieńczona ozdobnymi szczycikami[26]. Nie podjął jednak wówczas polemiki ze wcześniejszymi badaczami. Wreszcie w rezultacie przeprowadzonych na zachowanych partiach elewacji badań Andrzej Legendziewicz i Aleksandra Marcinów zakwestionowali dotychczasowe datowanie murów ratusza, a zatem pośrednio i przewiązanej z nimi gotyckiej wieży, przesuwając czas jego budowy z 1489 roku na drugą połowę XIV lub początek XV wieku[27].

Poza źródłami pisanymi zachowała się również ikonografia budowli, w tym panoramy miasta oraz przedstawienia samego ratusza na rysunkach i fotografiach[28]. Najstarszy widok pochodzi z roku 1537, kiedy to jako tło panoramy Polkowic przedstawił Kożuchów malarz Matthias Gerung[29] (ryc. 4). Pomimo małej skali układ dominant i topografia Kożuchowa zostały oddane precyzyjnie, choć równocześnie na weducie nie zabrakło błędów, jak czworoboczny przekrój wieży kościoła farnego.

21 Tamże, s. 9.
22 Tamże, s. 11
23 J. Widawski, dz. cyt., s. 6–7.
24 M. Witwicki, dz. cyt., s. 11.
25 Tamże, s. 13–15.
26 S. Kowalski, *Ratusz*, [w:] *Kożuchów – zarys dziejów*, red. T. Andrzejewski, Kożuchów 2003, s. 250.
27 Por. S. Kowalski, *Zabytki Środkowego Nadodrza, katalog architektury i urbanistyki*, Zielona Góra, 1976, s. 123–124; A. Legendziewicz, A. Marcinów, *Elewacja północna ratusza w Kożuchowie – problematyka badawczo-konserwatorska*, „Wiadomości Konserwatorskie" nr 62, 2020, s. 127.
28 Ikonografii wraz z dziejami budowli poświęcił osobne opracowanie: T. Andrzejewski, *Ratusz w Kożuchowie w świetle przekazów ikonograficznych z XVI–XXI wieku*, [w:] *700 lat Samorządu Miejskiego Kożuchowa – materiały sesji naukowej*, red. A. Górski, Kożuchów 2010, s. 61–70.
29 Weduta *Polgawicz, Freistat*, [w:] [*Reisealbum des Pfalzgrafen Ottheinrich*], 1536/1537, rkps, Universitätsbibliothek Würzburg, Handschriftenabteilung (dalej: UBW HA), sygn. Delin. VI., Taf. R34/A45.

Ryc. 5. Friedrich Bernhard Werner, panorama Kożuchowa. Wieża ratusza oznaczona numerem 7

Ryc. 6. Friedrich Bernhard Werner, panorama Kożuchowa. Wieża ratusza oznaczona numerem 3

Ratusz przedstawiono wraz z dwuspadowym dachem o ozdobnych szczytach i czworoboczną wieżą o ostrosłupowym hełmie otoczonym wysokimi, trójkątnymi szczytami ponad każdą ze ścian trzonu. Kolejne widoki wyszły spod ręki Friedricha Bernharda Wernera i stanowią część dzieł *Scenographia*[30], *Topographia Silesiae*: tomu *Kamery Wojennej*[31] i *Egzemplarza Prudnickiego*[32] (ryc. 5) oraz tzw. szkicownika[33] (ryc. 6). Pierwsze trzy przedstawiają miasto w latach 1723–1740[34], natomiast ostatnia panorama jest późniejsza i powstała po roku 1740. Stan wież po pożarze w 1764 roku dokumentuje widok na karcie *Zittauisches Tagebuch*[35]. Odwzorowano na nim wieżę już z nowym, jednoprzezroczowym hełmem bez obejścia. Cennym źródłem jest także rysunek Carla Heinricha Eduarda Knoblaucha[36], przedstawiający wieżę przed budową nowego budynku ratusza z lat 1848–1849, który przysłonił jej dolne partie. Pozostałe źródła stanowią pocztówki i fotografie dokumentujące przedwojenny i powojenny wygląd budowli, zawarte w cytowanych wyżej publikacjach i materiałach archiwalnych.

Wyniki badań autora

W świetle przedstawionego stanu badań wyraźnie rysuje się sprzeczny charakter ustaleń dotyczących przekształceń wieży w zestawieniu z jej ikonografią, a także błędna interpretacja wzmianek pisanych. Dotyczy to przede wszystkim ustalenia momentu, w którym ośmioboczny trzon wieży został obmurowany do kształtu czworoboku oraz kiedy średniowieczne mury – jeżeli w ogóle – zostały obniżone do poziomu 18 metrów i nadbudowane na nowo. Korekty wymaga także opis chronologii powstawania kolejnych drewnianych hełmów na niszczonej pożarami wieży.

Około 1750 roku Gottfried Förster napisał, że wieża przed pożarem w 1637 roku miała kształt ośmioboczny[37]. Informacji takiej nie zawiera relacja Gryphiusa, nie wiadomo zatem, na czym kronikarz oparł swoją relację. W tekście Förstera znaleźć można również najwcześniejszy jednoznaczny przekaz o kwadratowym przekroju wieży, jako że w 1722 roku rozebrano jej partie „aż do miejsca, w którym rozpoczynała się kwadratowa część murowana". Pozwala to wnioskować, że przynajmniej od odbudowy w 1723 roku cały trzon wieży posiadał przekrój czworokątny, co znajduje potwierdzenie w rysunkach Wernera, oraz że wcześniej wieża była ośmioboczna. Pozwala to zakwestionować dotychczasowe opinie polskich badaczy wiążących przebudowę trzonu na kwadratowy z drugą połową XVIII wieku czy nawet

Ryc. 7. Panorama miasta na pocztówce z lat 30. XX w. Kartka pocztowa ze zbiorów Z. Szukiełowicza

wiekiem XIX. Poważne wątpliwości budzi natomiast przedstawienie na weducie z 1537 roku. Widoczna na niej wieża posiada czworoboczny przekrój oraz cztery trójkątne szczyty otaczające podstawę ostrosłupowej iglicy. Pośród pięćdziesięciu widoków miast sporządzonego przez Gerunga cyklu forma taka pojawia się zaledwie pięciokrotnie, za każdym razem ponad czworobocznymi wieżami, z których dwie do dziś zachowały utrwalony

30 F.B. Werner, *Scenographia urbium Silesiae*, Nürnberg 1737–1752, tabl. IX.
31 F.B. Werner, *Topographia Seu Compendium Silesiae. Pars V* […], rkps, Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego, Oddział Rękopisów (dalej: BUWr OR), sygn. IV F 113 b vol. 3, s. 151.
32 F.B. Werner, *Topographia oder Prodromus Silesiae*, rkps, Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie (dalej: GSA), sygn. XVII. HA, Rep. 135, Nr. 526/5, s. 90v.
33 F.B. Werner, *Herzgothum Schlesiens oder Scizzen* […], rkps, BUWr OR, sygn. R 555 e, s. 10.
34 Zakres dat wyznaczają: budowa widocznego na rycinach hełmu na wieży ratusza w 1723 roku oraz 1740 roku, kiedy to narysowana z attykowym krenelażem wieża kościoła parafialnego nakryta została kopulastym hełmem.
35 Panorama miasta dołączona do: *Eckardisches historich- Monathliches Tage=buch*, Zittau 1774, drukowana w: S. Kowalski, J. Muszyński, *Kożuchów*, Poznań 1959, il. 7.
36 Carl Heinrich Eduard Knoblauch, *Perspektivische Ansicht des Rathausturms in Freystadt*, rys., Technische Universität Berlin, Architekturmuseum, Inv. Nr. EK 425,001.
37 G. Förster, dz. cyt., s. 75.

Ryc. 8. Głubczyce, ratusz. Wieża z hełmem z 1606 r., fot. H. Stehr

Ryc. 9. Głogówek, ratusz. Wieża z hełmem z 1608 r., fot. P. Poklekowski

w XVI wieku kształt[38]. Czy zatem już w początkach XVI wieku budowla otrzymała kształt czworoboczny, jak zasugerował Stanisław Kowalski?

Przeciwko takiej tezie świadczy zapis kroniki Förstera, należy bowiem uznać za nieprawdopodobne, aby w połowie XVIII wieku kronikarz omyłkowo odniósł hipotetyczną, pochodzącą z końca XV wieku wzmiankę o ośmiobocznym trzonie wieży do budowli z wieku XVII. Można także przypuszczać, że badacze oglądający mury wieży przed jej zawaleniem rozpoznaliby średniowieczną metrykę szpałdowanych narożników, względem których nie określono chronologii budowy. W niewielkiej skali rysunku Gerung zapewne mylnie ukazał ośmioboczny przekrój trzonu wieży jako kwadratowy, podobnie jak w przypadku sąsiedniej wieży kościoła farnego. Pomyłce tej sprzyjała niewielka skala weduty.

Zmiana przekroju wieży związana była zapewne z jej niezwykle małą średnicą. Najsmuklejsze spośród znanych autorowi średniowiecznych oktagonów[39], o wymiarach zbliżonych do 5,5 × 5,5 m, wzniesiono w Jaworze, Lubaniu, Wołowie i Zielonej Górze. Odbudowany na podstawie zachowanych reliktów trzon kożuchowskiej wieży mierzy zaledwie 4,4 × 4,7 m, nie tylko znacznie mniej niż pozostałe obiekty tego typu, ale także mniej niż kwadratowa wieża przed zawaleniem (ok. 4,7 × 5 m). W oparciu o zachowane rysunki inwentaryzacyjne[40] można wnioskować, że różnica obu wymiarów stanowi wielkość ceglanego płaszcza, którym na grubość cegły otoczono trzon od południa i zachodu. Ściany północna i wschodnia zostały najpewniej jedynie wyszpałdowane w grubości pomiędzy ceglanymi wałkami narożników, były bowiem nieco węższe od przeciwległych. Średniowieczne mury ośmiobocznej wieży zachowały się do poziomu ok. 18 metrów, co w przybliżeniu odpowiada wysokości przylegającego do wieży szczytu zachodniego. Ta zbieżność pozwala wnioskować, że rozebrano wieżę z pozostawieniem szczytu, a następnie nadmurowano ścięte dotąd narożniki. Zapewne wówczas także wieżę poszerzono o widoczne na rysunku Knoblaucha przypory u podstawy. Zawalenie się wieży w 1963 roku mogło być związane z nieostrożnym usunięciem przypór lub płaszcza podczas prac rozbiórkowych.

Tekst *Analecta Freystadiensia* zawiera także inne informacje na temat wyglądu wieży. W oparciu o niezachowane dziś źródło (*Tage=Register*) Förster wskazał, że w 1601 roku ukończono

38 Poza ratuszem w Kożuchowie są to: kościół św. Mikołaja w Pradze (B. 13), kościół mariacki w Treuenbrietzen (B. 38), kaplica mariacka w Heideck (B. 48), katedra w Eichstätt (B. 49). Zwieńczenia kościołów z Treuenbrietzen i Eichstätt zachowały wygląd znany z widoku z 1537 roku. Numeracja obrazów i identyfikacja obiektów za: *Podróż przez centrum Europy. Obrazy z podróży palatyna Ottenricha z lat 1536–1537*, Katalog z wystawy, red. T. Schulz, Thomas, M. Marx, op. nauk. A. Marsch, Potsdam 2003.

39 Informacje dotyczące szerszego kontekstu wież i hełmów śląskich zostały zaczerpnięte z części katalogowej dysertacji autora: Z. Łuniewicz, *Turris cupro tecta. Wczesnonowożytne hełmy wieżowe na Śląsku i ich pochodzenie na tle retrospektywnych tendencji w kulturze europejskiej około roku 1500*, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. inż. arch. Wojciecha Brzezowskiego, Wrocław 2019.

40 Z. Ruczkowska, dz. cyt., rys. 5.

„wieniec" (niem. *Cranz*), którym to terminem określano dawniej obejście z balustradą wokół trzonu. Jeżeli wyobrażenie na widoku z 1537 roku jest zgodne z prawdą, wcześniejszą obecność tarasu na szczycie wykluczają szczyciki, a dopiero u progu XVII wieku wieża otrzymała ten typowy dla innych śląskich ratuszy element. Dotychczasowi badacze wskazywali na możliwość założenia nadwieszonego obejścia na wspornikach, jednakże rozwiązanie takie stanowiło na Śląsku rzadkość[41]. Bardziej prawdopodobne, że balustrada wznosiła się na skraju muru wieży lub była jedynie nieznacznie wysunięta. Wyżej wznosiła się zapewne już jedynie oktagonalna nadbudówka, murowana lub szachulcowa, kryta hełmem. Hełm ten, opisywany za Försterem jako szczególnie piękny, został wzniesiony przez świdnickiego mistrza Mikołaja (Nicolausa) wraz z czeladnikiem, miał dwa ażurowe przezrocza, złoconą gałkę i pokrycie z blachy miedzianej[42]. Jego wygląd pozostaje nieznany, nie zachował się bowiem w źródłach ikonograficznych. Z właściwą ostrożnością można jednak zaryzykować hipotezę, że – podobnie jak przeważająca większość zwieńczeń z końca XVI i początku XVII wieku – został ukształtowany w formach „modusu hełmu ratuszowego". Ujednolicanie kształtów hełmów wież śląskich ratuszy jest specyficznym zjawiskiem, niespotykanym poza tym obszarem[43]. Należące do niego obiekty cechuje dwuprzezroczowa struktura, podstawa o przekroju odwróconego karnesu oraz smukła iglica o wklęsłym zarysie (ryc. 8, 9). Wzniesiony przez świdniczanina hełm mógł powielać utrwaloną i dominującą wówczas formę z zachowaniem mniejszej skali.

Jak już wspomniano, Förster wspomina o czterech „naprawach" wieży: w 1601 roku, po pożarze w 1637 roku, po wojnie trzydziestoletniej w 1659 roku oraz w roku 1722[44]. Skrajne daty nie budzą wątpliwości, natomiast niepewne pozostają prace pomiędzy rokiem 1637 a 1692. W innym miejscu kronikarz wspomina o gruntownej przebudowie ratusza w 1661 roku[45], co skłania do przypuszczenia, że budowla (wraz z hipotetycznym, niedawno odbudowanym hełmem) uległa podczas wojny zniszczeniom, po których konieczny stał się remont zarówno budynku, jak i wieży ratuszowej. Interesujący jest sposób, w jaki opisano zwieńczenie z 1659 roku, była to bowiem „górna nadbudówka, cała z drewna, o jednym przezroczu"[46]. Kształt zwieńczenia nie przypominał zatem zwykłego hełmu z obejściem. Możliwe, że wzniesiono go z rodzajem galerii u podstawy, co stanowi popularną formę wśród okolicznych wież w drugiej połowie XVII wieku[47] (ryc. 10). Wśród dat pożarów ratusza wymieniany bywa także rok 1554[48], kiedy miały runąć nieodbudowane później sklepienia. Nie udało się odnaleźć przekazów źródłowych potwierdzających tę tezę. Förster, który wspomina o zniszczeniu przedmieścia krośnieńskiego i kościoła parafialnego, pomija tę datę w opisie ratusza. Dodatkowo jest mało prawdopodobne, aby pożar przetrwał dzwon z datą 1488 roku, który odnotowano w roku 1637[49].

Ryc. 10. Sulechów, ratusz. Wieża z hełmem z 1665 roku Pocztówka z lat 60. XX w., fot. J.F. Beeger, ze zbiorów R. Poborskiego

Przemiany architektury wieży w świetle nowych spostrzeżeń

Zgromadzone dane i hipotezy pozwalają na zaproponowanie nowej wersji przemian wieży. Powstała w drugiej połowie XIV lub na początku XV wieku razem z dwukondygnacyjnym ratuszem, konstrukcyjnie związana z jego szczytem zachodnim. Posiadała kwadratową podstawę dekorowaną ostrołucznymi niszami, wyżej ośmioboczny trzon z narożnymi wałkami. Nie zachowały się przekazy mogące stanowić podstawę do określenia kształtu jej pierwotnego zwieńczenia, choć wałki w narożnikach trzonu mogły stanowić bazę sterczyn bądź balustrady. Na widoku z 1537 roku dokumentującym stan po odbudowie ok. 1489 roku, ukazano górną kondygnację z dużymi oknami, które umożliwiały obserwację okolicy pomimo braku tarasu. Całość zwieńczono ostrosłupowym hełmem (ryc. 11A) z trójkątnymi szczytami. Nie jest pewne, kiedy hełm ten uległ zniszczeniu. Ratusz, na co

41 Jedyne znane autorowi nadwieszone obejście powstało ok. 1604 roku na wieży ratusza w Otmuchowie.
42 G. Förster, dz. cyt., s. 75.
43 Dotychczas zwieńczenia tego typu udało się zidentyfikować na miejskich i ratuszowych wieżach w: Jaworze (1537); Lubaniu (1554); Świdnicy (1548); Wrocławiu (1559); Opawie (lata 70. XVI wieku); Brzegu (1577); Głubczycach (1606), Głogówku (1608), Strzegomiu (1672), Gryfowie Śląskim (1688) oraz zapewne także w Strzelinie (1565) i Wołowie (przed 1661).
44 G. Förster, dz. cyt., s. 75.
45 Tamże, s. 74.
46 „(…) einen Obern Aufsatz, der nach dem Brande 1692. nur verlohren rund aus Holz und einmahl durchsichtig aufgesetzt worden (…)".
47 W ten sposób zwieńczono wieże ratuszy w Sulechowie (1665), Zielonej Górze (1669) i kościele w Przemkowie (prawdopodobnie krótko przed 1687 rokiem).
48 S. Kowalski, *Zmiany w układzie przestrzennym*, [w:] *Kożuchów – zarys dziejów*, red. T. Andrzejewski, Kożuchów 2003, s. 98.
49 A. Gryphius, dz. cyt., s. 53.

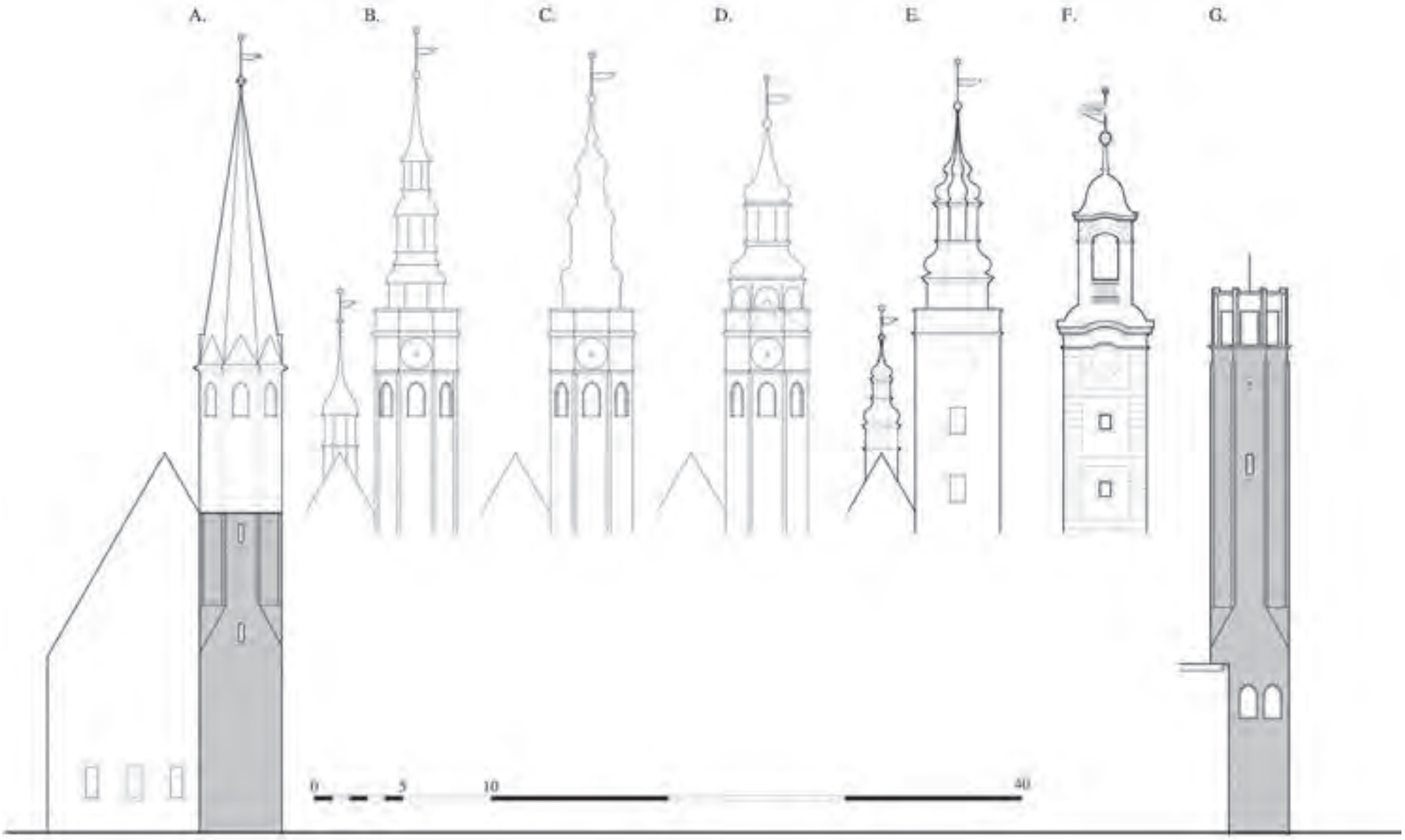

Ryc. 11. Kożuchów, ratusz. Studium przemian architektury: A. Wieża w latach 1489–1554 (?) wraz z hełmem gotyckim znanym z weduty z 1537 roku; B. Hełm renesansowy z lat 1601–1637, hipotetyczna rekonstrukcja; C. Hełm z czasów po wojnie trzydziestoletniej, sugestia sylwety; D. Hełm z lat 1659–1692, jednoprzezroczowy z domniemaną galerią u podstawy, na rysunku widoczny także prowizoryczny daszek z lat ok. 1692–1722; E. Znany z ikonografii hełm z lat 1723–1764; F. Ostatni hełm dawnej wieży, istniejący w latach 1766–1945; G. Żelbetowe zwieńczenie z 1966 roku.

wskazuje wspomniany wcześniej dzwon, mógł uniknąć zniszczenia w wielkim pożarze w 1554 roku. Kolejna przebudowa miała miejsce do 13 wrzenia 1601 roku, kiedy to założono taras z balustradą oraz ośmioboczną nadbudówkę z dwuprzezroczowym hełmem (ryc. 11B). Iglicę wieńczyła pozłacana gałka, a pokrycie wykonano z miedzianej blachy. Zwieńczenie to uległo zniszczeniu w wielkim pożarze w 1637 roku, po którym wieża została nakryta bliżej nieznanym hełmem (ryc. 11C). Istniał krótko, bowiem zgodnie z przekazem jeszcze w trakcie wojny trzydziestoletniej został uszkodzony i zastąpiony nowym, ukończonym do 1659 roku (ryc. 11D), być może w formie drewnianej struktury zwieńczonej ażurowym przezroczem. Obiekt ten został zniszczony w pożarze w 1692 roku, po którym hełmu nie odbudowano, zastępując go zapewne niskim daszkiem stanowiącym jedynie prowizoryczne zabezpieczenie i osłonę mechanizmu zegara. W tej formie budowla przetrwała do 1722 roku. Wówczas rozebrano mury trzonu aż do poziomu 18 m ponad terenem, wypełniono ścięte narożniki i zapewne obmurowano dolną partię trzonu ceglanym płaszczem. Na tak poszerzonej podstawie nadmurowano część kwadratową, którą zwieńczono tarasem z balustradą, ponad którą wznosiła się ośmioboczna nadbudówka z jednoprześwitowym hełmem (ryc. 11E), ukończonym do 29 września 1723 roku uroczystym zamocowaniem gałki. Prace murarskie wykonał wówczas mistrz Georg Rauch, partie drewniane cieśla Michael Ludwig. Materiał pokrycia nie jest znany, zapewne była to blacha miedziana. Formy zwieńczenia wieży, a także niewielkiej wieżyczki na kalenicy dachu, można rekonstruować na podstawie rysunków Wernera. Niepewne pozostają detale takie jak materiał balustrady, która, obok używanych już wcześniej kamienia i cegły, mogła zostać wykonana także z metalu, co pozwoliłoby wykorzystać większą powierzchnię niewielkiego tarasu. Po pożarze w 1764 roku zrezygnowano z odbudowy punktu obserwacyjnego. Nowy hełm (ryc. 11F) ukończony w 1766 roku oparto bezpośrednio na koronie murów trzonu. Miał przekrój kwadratu i jedno przezrocze oraz pokrycie z blachy cynkowej. W sposób charakterystyczny dla zwieńczeń pochodzących z XVII wieku jego dolna połać powiązana była z łukowato wygiętym gzymsem nad tarczami zegara. Ratusz został spalony w 1945 roku, jednak wieża runęła dopiero w trakcie prac rozbiórkowych w roku 1963. Odbudowana od poziomu fundamentów w formie zbliżonej do gotyckiej, została nakryta w 1966 roku modernistycznym zwieńczeniem z żelbetu[50] (ryc. 11G). Zgodnie z przekazami, istnienie zegarów na wieży poświadczone jest dla lat 1601–1637, po 1692–1722, 1723–1764, 1766–1945. Oprócz wieży głównej, ratusz posiadał także niewielką wieżyczkę dzwonną, tzw. kluczniczą, poświadczoną przed pożarem w 1637 roku[51], oraz w latach po 1692–1764. Niewyraźna ikonografia z drugiej połowy XVIII wieku[52] nie pozwala określić, czy została odbudowana po 1764 roku.

Propozycje projektowe

W dotychczasowej literaturze kilkukrotnie pojawiały się sugestie, wyrażane także przez projektanta M. Witwickiego, aby istniejące betonowe zwieńczenie (ryc. 3) zastąpić innym, nawiązującym do form historycznych[53]. Powyższe studium przemian wieży stwarza okazję do podjęcia dyskusji i przeanalizowania możliwych strategii konserwatorskich i ich plastycznych rezultatów. Wariantów jest bowiem wiele, począwszy od nawiązań do najlepiej udokumentowanych hełmów aż po swobodniejsze kreacje w duchu współczesnym. Niezależnie od formy, nawet dodanie niewielkiego zwieńczenia na obecnej, betonowej nadbudowie, może poprawić proporcje wieży i jej odbiór w krajobrazie (ryc. 15A), jednakże zdecydowanie korzystniejsze wydaje się jej całkowite usunięcie lub przekształcenie. Ponieważ podczas odbudowy wzniesiono obiekt imitujący utracony gotycki pierwowzór, za punkt wyjścia można przyjąć wysoki ostrosłup znany z weduty z 1537 roku. Dotychczas na obszarze historycznego Śląska kilkukrotnie zrealizowano hełmy stanowiące nawiązania do gotyckich iglic, wykorzystujące jednak współczesną stylistykę i materiały. Przykładowo – zachowaną wieżę targową w Strzegomiu nakryto piramidalnym dachem z refleksyjnego szkła (ryc. 12), natomiast ażurowy, stalowy hełm wieńczy odbudowaną wieżę ratusza w Nysie (ryc. 13). Niestety z konserwatorskiego punktu widzenia stanowią one realizacje niekorzystne. W tekście *Karty Weneckiej* zaznaczono co prawda, że uzupełnienia powinny zostać ukształtowane w sposób umożliwiający odróżnienie od oryginału, ale równocześnie „elementy przeznaczone do zastą-

Ryc. 12. Strzegom, Wieża Targowa. Zwieńczenie z 1999 r., fot. A. Strzegomiak

50 I. Wardecka, M. Witwicki, *Projekt techniczno-roboczy odbudowy ratusza w Kożuchowie*, 1961, mps w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.

51 Mogła powstać po 1489 roku lub po wątpliwym pożarze w 1554 roku.

52 S. Kowalski, J. Muszyński, dz. cyt., il. 7.

53 S. Kowalski, *Zmiany…*, dz. cyt., s. 98; Tegoż, *Ratusz…*, dz. cyt., s. 251. W zbiorach Zdzisława Szukiełowicza zachowały się także szkice wieży wraz z hełmem autorstwa J. Muszyńskiego.

Ryc. 13. Nysa, wieża ratuszowa. Zwieńczenie z 2008 r., fot. B. Maliszewska

Ryc. 14. Gryfów Śląski, wieża ratuszowa. Zwieńczenie z 1930 r., fot. S. Milejski

pienia części brakujących powinny harmonijnie włączać się do całości"[54]. Powyższe przykłady pozwalają zauważyć, że duży kontrast nowych partii stanowi zagrożenie dla estetycznej spójności zabytku wraz z otoczeniem i jego niezakłóconego odbioru. Wyniki badań nad sposobem, w jaki obserwatorzy – zwłaszcza pozbawieni kierunkowego wykształcenia w dziedzinie historii sztuki i pokrewnych – postrzegają obiekty, wskazują, że nadmiernie różnicowane partie uzupełnień zakłócają kontakt z obiektem[55]. Ponadto eksponowana lokalizacja hełmów sprawia, że silnie oddziałują one nie tylko na budynek, który wieńczą, ale także na sąsiednie wnętrza urbanistyczne i sylwetkę miejscowości. Powyższe przesłanki skłaniają do postawienia tezy, że stosowanie kontrastowych, nowoczesnych form i materiałów w zwieńczeniach wież stanowi potencjalne zagrożenie dla obiektów i krajobrazu. Porównanie przytoczonych przykładów z nawiązującymi do przeszłości, przy zachowaniu współczesnego detalu, hełmów wież kościoła pw. Świętego Krzyża w Środzie Śląskiej (1933) lub wrocławskiej katedry (1991) ukazuje, że kluczowe znaczenie ma użycie historycznych materiałów umożliwiających dopasowanie uzupełnienia do zachowanych partii oryginału, nawet jeżeli forma będzie stanowić jedynie swobodne nawiązanie do historycznej architektury (ryc. 15B).

Jako kontrpropozycję nawiązań do średniowiecza można rozważyć budowę zwieńczenia wywiedzionego z kształtów hełmów powstałych w okresie nowożytnym. Próby uwspółcześniania kopulastych zwieńczeń stanowią ryzykowne działanie, co skłania autora ku operowania tradycyjnymi formami (ryc. 14). Wobec braku dostatecznych przekazów o okresie pomiędzy 1637 a 1723 rokiem, źródła inspiracji mogą stanowić sylwetka hełmu barokowego (ryc. 15C), a także grupa śląskich hełmów z drugiej połowy XVI i początku XVII wieku (ryc. 15D, 15E). Aby lepiej oddać historyczny kształt wieży, warto odtworzyć istniejące na niej dawniej obejście (ryc. 15D). Jeżeli usunięcie nadbudowy miałoby okazać się technicznie utrudnione, można rozważyć przekształcenie jej struktury w podbudowę hełmu, nawiązującą do istniejących dawniej oktagonalnych, szachulcowych nadbudówek trzonu. Formy renesansowej architektury, choć oparte na przypuszczeniu, stanowią próbę przywrócenia obiektu o dużym znaczeniu symbolicznym. Paradoksalnie, choć pamięć o „pięknej wieży" trwała jeszcze trzy stulecia po jej zniszczeniu, sama

54 *Vademecum konserwatora zabytków: Międzynarodowe Normy Ochrony Dziedzictwa Kultury*, red. B. Szmygin, tłum. M. Bogdanowska, Warszawa 2015, art. 12.

55 Por. wyniki serii eksperymentów z różnymi rodzajami logo instalowanego na fasadzie budynku: M. Rusnak, *Applicability of eye trackers in marketing activities related to historical monuments. Comparison of experts' predictions and visual reactions of non-professionals*, "Journal of Cultural Heritage", nr 49, 2021, s. 126.

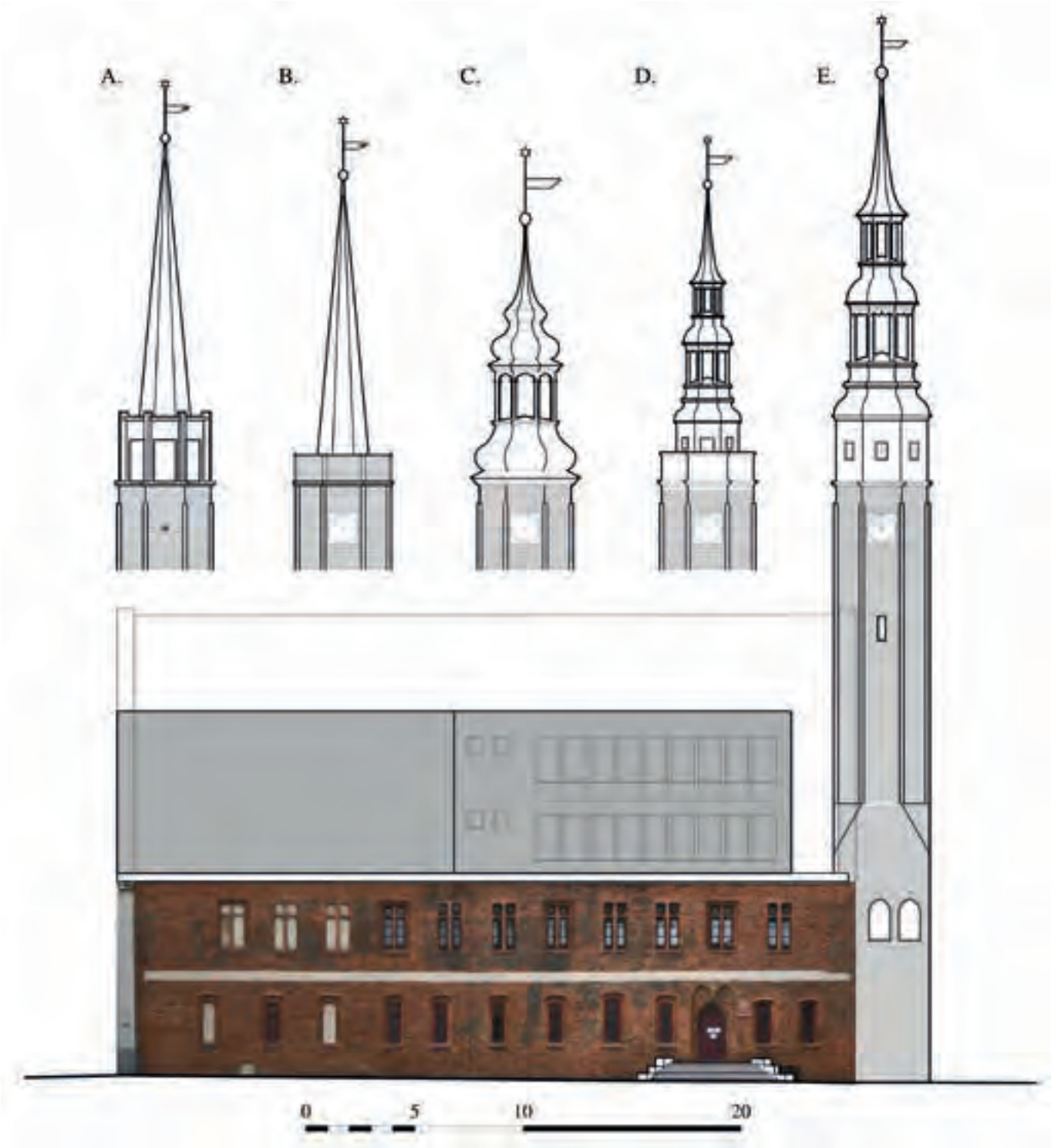

Ryc. 15. Kożuchów, ratusz. Studium projektowe hełmów wieży: A. Minimalna ingerencja w stan obecny, dodanie niewielkiej iglicy; B. Hełm ostrosłupowy, nawiązujący do średniowiecznych, wraz z obejściem; C. Hełm w formach barokowych, nawiązujący do rysunków F.B. Wernera i zwieńczenia z 1723 r.; D. Konstrukcja w typie „modusu hełmu ratuszowego", nawiązująca do śląskich wież z XVI i pierwszej połowy XVII w. wraz z niewielkim obejściem i oktagonalną nadbudówką; E. Wariant hełmu renesansowego nałożony na obmurowaną i otynkowaną strukturę istniejącego zwieńczenia

budowla istniała zbyt krótko, aby zachowały się jej plastyczne zapisy. Projektowany hełm stanowiłby zatem próbę ponownego wykreowania ważnego dla architektury miasta obiektu. Nowe zwieńczenie, będące dominantą w krajobrazie miasta, dzięki głębokiemu zakorzenieniu w tradycjach śląskiej architektury renesansowej mogłoby pełnić ważną rolę w kształtowaniu lokalnej tożsamości. Na tym polu bowiem zawiódł agresywny modernistyczny eksperyment z lat 60. XX wieku (ryc. 2). Panorama miasta zyskałaby uzupełnienie, a hełm stanowiłby przypomnienie etapu historii budowli, którego to, ze względu na usunięcie wszystkich nawarstwień nowożytnych, została wizualnie pozbawiona.

Warto zaznaczyć, że w przypadku hełmów duże znaczenie posiadają detal i materiały, które przy niskim poziomie wykonawstwa wyraźnie obniżają architektoniczną wartość realizacji. Niezależnie od przyjętej formy, elementy takie jak profile gzymsów, sposób łączenia arkuszy blachy czy przejście iglicy w maszt z chorągiewką decydować będą o odbiorze całego zwieńczenia. W przypadku kożuchowskiego ratusza hełm jest jednak tylko jednym z elementów,

poprawy wymaga bowiem cały istniejący modernistyczny gmach. Zniszczenie historycznej tkanki ratusza właściwie uniemożliwia działania o charakterze rekonstrukcyjnym, zatem – jeżeli kiedyś dojdzie do przebudowy – należy spodziewać się działań z użyciem współczesnych form, jedynie nawiązujących do kontekstu istniejących reliktów. Zaprezentowane w szkicach projektowych nadanie wieży hełmu o formach wywiedzionych z przeszłości nie determinuje kierunku dalszych działań przy obiekcie, zakłada bowiem ścisłe poszanowanie kontekstu chronologii przemian jego formy, funkcji, symboliki i użytych materiałów.

Bibliografia

Andrzejewski T., *Ratusz w Kożuchowie w świetle przekazów ikonograficznych z XVI–XXI wieku*, [w:] *700 lat Samorządu Miejskiego Kożuchowa – materiały sesji naukowej*, red. A. Górski, Kożuchów 2010.

Codex Diplomaticus Silesiae, B. 24, *Die Inventare der nichtstaatlichen Archive Schlesiens. Die Kreise Grünberg und Freystadt*, Hrsg. K. Wutke, Breslau 1908.

Förster G., *Analecta Freystadiensia czyli kronika Kożuchowa*, oprac. Górski A., Krawczuk W., Kożuchów 2016.

Förster G., *Analecta Freystadiensia, oder Freystädtische Chronica, Theils aus denen in vielen Jahren gesammleten Miscellaneis Herrn M. Johann Gottfried Arts...*, Lissa 1751.

Friedrich Lucae, *Schlesiens curiose Denckwürdigkeiten oder vollkommene Chronica Von Ober- und Nieder-Schlesien* […], Bd. 2, Franckfurt am Maeyn 1689.

Gryphius A., *Fewrige Freystadt Andreae Gryphii*, Polnische Lissa 1637.

Hesse A., *Geschichte der Stadt Freystadt in Nieder Schlesien vom Jahre 1100 bis 1864 nebst Kirchen-Geschichte*, Freystadt 1865.

Karczewska J., *Kożuchów, Studia z dziejów średniowiecznego miasta*, Kraków 2018.

Knie J., *Geographische Beschreibung von Schlesien preußischen Antheils, der Grafschaft Glatz und der preußischen Markgrafschaft Ober-Lausitz*, Abt. 2, *Beschreibung sämmtlicher Städte und Marktflecken*, Th. 1, Breslau 1828.

Kowalski S., *Zabytki Środkowego Nadodrza, katalog architektury i urbanistyki*, Zielona Góra, 1976.

Kowalski S., Muszyński J., *Kożuchów*, Poznań 1959.

Kowalski S., *Ratusz*, [w:] *Kożuchów – zarys dziejów*, red. Andrzejewski T., Kożuchów 2003.

Kowalski S., *Zabytki Środkowego Nadodrza, katalog architektury i urbanistyki*, Zielona Góra, 1976.

Legendziewicz A., Marcinów A., *Elewacja północna ratusza w Kożuchowie – problematyka badawczo-konserwatorska*, „Wiadomości Konserwatorskie" nr 62, 2020.

Legendziewicz A., Szkoda P., *Badania i renowacja wieży kościoła parafialnego pw. Matki Boskiej Gromnicznej w Kożuchowie*, [w:] *Dziedzictwo architektoniczne. Rekonstrukcje i badania obiektów zabytkowych*, red. Łużyniecka E., Wrocław 2017.

Łuniewicz Z., *Turris cupro tecta. Wczesnonowożytne hełmy wieżowe na Śląsku i ich pochodzenie na tle retrospektywnych tendencji w kulturze europejskiej około roku 1500*, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. inż. arch. Wojciecha Brzezowskiego, Wrocław 2019.

Podróż przez centrum Europy. Obrazy z podróży palatyna Ottenricha z lat 1536–1537, Katalog z wystawy, red. Schulz T., Marx M., op. nauk. A. Marsch, Potsdam 2003.

Radacki Z., *Ratusz w Kożuchowie (woj. Zielona Góra)*, mps w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, Szczecin 1958.

Reisealbum des Pfalzgrafen Ottheinrich, 1536/1537, rkps, UBW HA, sygn. Delin. VI.

Ruczkowska Z., *Projekt zabezpieczenia ruin ratusza i kamienic śródrynkowych w Kożuchowie*, 1958, mps w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.

Rusnak M., *Applicability of eye trackers in marketing activities related to historical monuments. Comparison of experts' predictions and visual reactions of non-professionals,* "Journal of Cultural Heritage", nr 49, 2021.

Vademecum konserwatora zabytków: Międzynarodowe Normy Ochrony Dziedzictwa Kultury, red. Szmygin B., tłum. Bogdanowska M., Warszawa 2015.

Walter C., *Geschichte der Stadt Freystadt*, Freystadt 1935.

Wardecka I., Witwicki M., *Projekt techniczno-roboczy odbudowy ratusza w Kożuchowie*, 1961, mps w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.

Werner F.B., *Herzgothum Schlesiens oder Scizzen* […], rkps, BUWr OR, sygn. R 555 e.

Werner F.B., *Scenographia urbium Silesiae*, Nürnberg 1737–1752.

Werner F.B., *Topographia oder Prodromus Silesiae*, rkps, GSA, sygn. XVII. HA, Rep. 135, Nr. 526/5.

Werner F.B., *Topographia Seu Compendium Silesiae. Pars V* [...], rkps, BUWr O, sygn. IV F 113 b vol. 3.

Widawski J., *Wyniki terenowych badań architektonicznych ratusza w Kożuchowie*, mps w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, Warszawa 1960–1961.

Witwicki M., *Ratusz w Kożuchowie. Studium historyczno-architektoniczne*, mps w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, Warszawa 1966.

Witwicki M., *Wstępne wytyczne do prac rozbiórkowych ruin ratusza w Kożuchowie*, mps w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, Warszawa 1961.

Zimmermann F., *Beyträge zur Beschreibung von Schlesien*, Bd. 10, Brieg 1791.

Streszczenie

Po zawaleniu się w latach 60. XX wieku średniowiecznej wieży ratusza w Kożuchowie, wiele pytań o przemiany jej architektury pozostało dotąd bez odpowiedzi. W trakcie badań z uwzględnieniem pobieżnie dotąd wykorzystanej bazy źródłowej udało się ustalić, że pierwotna, średniowieczna wieża aż do 1722 roku pozostawała ośmioboczna, z czworoboczną podstawą, później zaś trzon rozebrano do połowy i nadmurowano kondygnacjami o przekroju kwadratowym. Wieńczyły ją hełmy ostrosłupowe (po 1488 roku), dwuprześwitowy z obejściem (1601), dwa bliżej nieznane hełmy z drugiej połowy XVII wieku, jednoprześwitowy o kopulastych czaszach (1723) oraz znany ze zdjęć hełm o czworobocznym przekroju (1766). W oparciu o studium i analogie możliwe stało się przedstawienie propozycji projektowych, mogących zastąpić obecne betonowe zwieńczenie odbudowanej wieży, które uzupełniłoby budowlę o nowy element, odwołujący się do jej historii i estetycznie wpasowujący w panoramę miasta.

Abstract

After the collapse of the medieval town hall tower in Kożuchów during surveys carried out in the 1960s, many questions still remain unanswered about its architectural transformation. During the research works, it was possible to establish that until 1722 the original medieval tower was octagonal with a quadrilateral footprint. Subsequently half its core was dismantled and rebuilt in a square cross-section. It was crowned by pyramidal tented roof (after 1488), a double-pitched tented roof with a cloister (1601), two more unknown tented roofs from the 2nd half of the 17th century, a single-pitched rented roof (1723) and a quadrilateral tented roof as documented on photographs (1766). On the basis of research and by analogy, it became possible to put forward design proposals to replace the current concrete finial of the rebuilt tower. This would add a new, historically correct element to the building and a new, attractive feature to the city skyline.

Maja Błażejewska

Brama miejska w Brodach. Rozpoznanie historyczne i ikonograficzne na potrzeby ustalenia dawnej kolorystyki obiektu

W latach 2019 i 2020 przeprowadzone zostały prace obejmujące remont elewacji bramy miejskiej położonej w miejscowości Brody. Prace poprzedzono badaniami stratygraficznymi, których wyniki nie przyniosły jednoznacznej odpowiedzi co do pierwotnej kolorystki obiektu oraz jego kolejnych przemian. Niniejszy tekst powstał na potrzeby ustalenia aranżacji kolorystycznej bramy, która byłaby jak najbardziej zbliżona do historycznej.

Nadmienić należy, iż w 2020 roku obiekt został zgłoszony do konkursu „Zabytek Zadbany" organizowanego przez Narodowy Instytut Dziedzictwa.

Brama miejska w Brodach (niem. *Pförten*), zwana również Bramą Zasiecką (niem. *Stadttor*, *Thor*, *Forster Tor*), została wzniesiona jako jeden z ostatnich elementów późnobarokowej przebudowy założenia parkowo-pałacowo-urbanistycznego, zainicjowanej przez ówczesnego właściciela Brodów, hrabiego Heinricha von Brühla (1700–1763), ministra na dworze Augusta III Sasa (1696–1763), zaprojektowanej zaś przez drezdeńskiego architekta i planistę ogrodów Johanna Christopha Knöffela (1686–1752).

Kompozycja stworzonego wówczas barokowego układu urbanistycznego Brodów została oparta na zasadach symetrii osiowych. W centrum założenia znalazła się monumentalna bryła pałacu posadowiona na głównej osi, przebiegającej ze wschodu na zachód. Owej osi głównej, która swój początek znalazła na zachodnim brzegu Jeziora Brodzkiego, podporządkowane zostały również kolejne elementy układu: część parku po wschodniej stronie jeziora, pałac, dziedziniec typu *cour d'honneur* z dwiema niemal identycznymi oficynami, brama wjazdowa, a dalej – symetryczne budynki koszar rozmieszczone po obu stronach szerokiej ulicy. Oś główną przecinały osie poprzeczne, które organizowały zarówno układ parku rozciągający się na zachód od rezydencji i dalej po obu stronach jeziora, jak i układ urbanistyczny położony po wschodniej stronie pałacu. Tu główną osią poprzeczną stała się obecna ulica Wolności (dawniej *Forsterstr.*)[1] prowadząca w kierunku miejscowości Zasieki (niem. *Forst*). Na jej południowym krańcu zlokalizowana została interesująca nas brama miejska (ryc. 1–4).

Pierwotne założenie miały zamykać trzy bramy ulokowane odpowiednio na drogach prowadzących w kierunku Gubina, Lubska oraz Zasiek, zaś do początków XX wieku miała zachować się tylko ta ostatnia[2]. Zaznaczyć jednakże należy, że na dostępnych planach i projektach założenia urbanistycznego Brody, zarówno osiemnastowiecznych, jak i dwudziestowiecznych (ryc. 1–4), nie naniesiono dwóch pozostałych bram, zatem nie ma pewności, czy w ogóle zostały wzniesione. Wiadomo bowiem,

1 Opis układu założenia na podstawie: T. Zagrodzki, *Opinia o zespole pałacowym i urbanistycznym w Brodach, pow. Lubsko, woj. zielonogórskie*, 1972, mps w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, s. 1–5.

2 H.E Kubach, J. Seeger, *Die Kunstdenkmäler der Provinz Brandenburg*, Bd. V: *Die Kunstdenkmäler des Kreises Sorau und der Stadt Forst*, Berlin 1939, s. 152; C. Wecke, S. Zuber, *Pförten / Brody*, „Schlösser und Gärten der Neumark – Zamki i Ogrody Nowej Marchii", Berlin 2012, s. 3.

Ryc. 1. Plan (projekt niezrealizowany w całości) założenia urbanistycznego Brody, 1757. Źródło: H.E. Kubach, J. Seeger, Die Kunstdenkmäler der Provinz Brandenburg, Bd. V: Die Kunstdenkmäler des Kreises Sorau und der Stadt Forst, Berlin 1939

Ryc. 2. Fragment planu (wersja w kolorze) założenia urbanistycznego Brody, 1757. Źródło: https://pl-pl.facebook.com/BrodyPfoertenVirtualMuseum/

Ryc. 3. Plan barokowego założenia ogrodowego oraz urbanistycznego Brody, niedatowany, przypuszczalnie po 1757. Źródło: AP ZG, sygn. 89/183/0

Ryc. 4. Plan Brodów, niedatowany, przypuszczalnie początek XX w. Źródło: https://pl-pl.facebook.com/BrodyPfoertenVirtualMuseum/

że w ramach osiemnastowiecznej przebudowy miejscowości nie udało się zrealizować w całości projektu Knöffela.

Brama będąca przedmiotem niniejszego opracowania wzniesiona została wg projektu datowanego na rok 1748 autorstwa wspomnianego J.Ch. Knöffela. Oryginał dokumentu do 1945 roku przechowywany był w archiwum pałacowym, zaś jego reprodukcja (ryc. 5) została zamieszczona w niemieckim katalogu sztuki wydanym w 1939 roku[3]. Jeśli chodzi o czas powstania samego budynku bramnego, w dostępnych publikacjach pojawiają się dwie daty, a mianowicie: 1753[4] i 1748[5]. Nie ma jednakże wątpliwości, że brama miejska wybudowana została w roku 1753. Świadczy o tym przede wszystkim inskrypcja umieszczona na samej budowli, w płycinie nad przejazdem od strony północnej, poświadczająca datę jej budowy – „AD MDCCL III". Ponadto w roku 1750 miał miejsce pożar, w wyniku którego zniszczeniu uległa zabudowa ulicy Wolności, co doprowadziło do jej przebudowy i wzniesienia tu nowych, barokowych budynków. Brama najpewniej wzniesiona została już po pożarze i odbudowie obiektów mieszkalnych. Dodatkowo w białej karcie oraz kilku innych publikacjach[6] podawana jest informacja, iż brama wybudowana została na cześć Augusta III Sasa, który „wizytował Brody i uczestniczył w polowaniu"[7]. Król August III Sas po raz pierwszy, acz nie ostatni, miał odwiedzić Brody dopiero w październiku 1750 roku[8]. Tym samym należy przyjąć, że podawana przez niektórych autorów data 1748 jako rok wybudowania bramy została przyjęta omyłkowo – zapewne na podstawie datowania samego projektu lub też za cytowanym w tymże projekcie tekstem inskrypcji, który miał pierwotnie znajdować się na budynku, a – jak podał Kubach[9] – upamiętniał datę założenia miasta, nie zaś budowy bramy.

3 H.E. Kubach, J. Seeger, dz. cyt., s. 352.
4 Zob. H. von Küster, *Am Brunnen vor dem Tore*, „Heimat – Jahrbuch für den Kreise Sorau 1942", Sorau 1942, s. 87; T. Zagrodzki, dz. cyt., s. 2; C. Wecke, S. Zuber, dz. cyt., s. 3.
5 Zob. S. Kowalski, *Zabytki architektury województwa lubuskiego*, Zielona Góra 2010; K. Garbacz, *Przewodnik po zabytkach województwa lubuskiego*, t. II, Zielona Góra 2012; Karta ewidencyjna zabytku architektury i budownictwa, *Brama Miejska. Brody*, opr. M. Drozdek.
6 Tamże.
7 Karta ewidencyjna, dz. cyt.
8 P. Kotlewski, *Z historii Brodów i okolic*, Brody – Obernhof (Lahn) 2009, s. 51 – na podstawie G. Abraham, *Was das Pförtener Kirchenbuch erzählt*, Berlin 1993, s. 100.
9 H.E. Kubach, J. Seeger, dz. cyt., s. 152.

W związku z tym, że Brody były miastem otwartym, pozbawionym fortyfikacji, znajdujące się tu bramy miejskie miały charakter bardziej symboliczny i służyły prawdopodobnie do ewentualnego pobierania opłat.

Wzniesiona w XVIII wieku brama swoją formą nawiązywała do łuku triumfalnego. Murowana z cegły i otynkowana budowla zakomponowana została ściśle symetrycznie – zarówno w rzucie oraz bryle, jak i w rozplanowaniu elewacji. Brama zwieńczona trójkątnym tympanonem mieściła w osi półkoliście zamknięty przejazd, obwiedziony profilowaną archiwoltą. Na szczycie tympanonu od strony południowej posadowiony był herb hrabiego Heinricha von Brühla, po którym do czasów obecnych zachowała się podstawa. Elewacje bramy były boniowane boniami pasowymi. Nad przejazdem, zarówno w elewacji południowej, jak i północnej, umieszczona była płycina w kształcie prostokąta leżącego, ujęta w gładką ramę. Od strony południowej, tj. wjazdu do miasta, w płycie znajdowała się inskrypcja w języku łacińskim, pisana przypuszczalnie kapitałą, o następującej treści: „FUNDAMENTA URBIS. / POSUIT / HEINRUCUS COMES A BRUHL / ANNO MDCCXLVIII". W tłumaczeniu: „Fundamenty miasta położył Heinrich Brühl w 1748 roku". Z kolei w płycie mieszczącej się na elewacji północnej inskrypcja pisana kapitałą w języku łacińskim, głosiła: „AD MDCCL III / PORTA VRBIS PRORTHEN / FELICTTER EXSTRVCTA", czyli: „Roku Pańskiego 1753 brama miasta Brody [została] szczęśliwie zbudowana". Bramę flankowały dwie identyczne parterowe dobudówki, nakryte dachami trójspadowymi, założone na planie zbliżonym do kwadratu o „wklęsłościętym" narożniku – od południowej strony bramy. Na podstawie osiemnastowiecznego projektu (ryc. 5), wiemy, że przybudówki wraz z bramą posadowione były na wspólnym, gładkim cokole, nieznacznie wystającym przed lico. W elewacji północnej i południowej tychże dobudówek umieszczone były po dwa otwory okienne w kształcie stojącego prostokąta, ujęte w taśmowe opaski. Wejścia do nich mieściły się w północnej części przejazdu bramnego i ulokowane były naprzeciwko siebie. Zgodnie z informacjami zawartymi w projekcie Knöffela, przybudówka zachodnia przeznaczona była dla pisarza, wschodnia zaś stanowiła stróżówkę.

Nie natrafiono na informacje ani materiały ikonograficzne dotyczące pierwotnej aranżacji kolorystycznej obiektu. Można jedynie przypuszczać, że elewacje były zakomponowane typowo dla baroku, a więc na ciemniejszym tle umieszczono jasne elementy wystroju (obramienia okienne, ramy płycin i archiwolta). Domniemywać można, że kolorystyka brodzkiej bramy wzorowana była na warszawskim Łuku Triumfalnym Augusta III Sasa (ryc. 26). Możliwym jest również, że zastosowano barwy heraldyczne – w tym przypadku odpowiadające herbowi miasta Brody, co było praktyką stosowaną w przypadku obiektów municypalnych pełniących określone funkcje. Natomiast podkreślić należy, że są to jedynie przypuszczenia niepotwierdzone żadnymi dowodami.

Biorąc pod uwagę losy miejscowości oraz fakt, że brama ulokowana została w sąsiedztwie cieku wodnego (co mogło mieć wspływ na zawilgocenie jej murów oraz tynków), można założyć, że obiekt na przestrzeni wieków był przynajmniej kilkukrotnie remontowany i przekształcany.

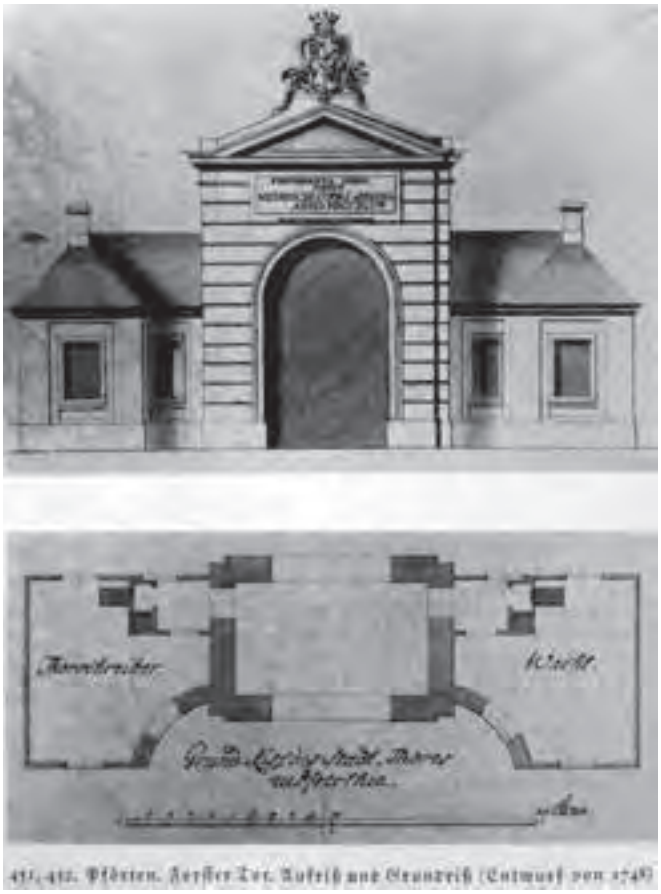

Ryc. 5. Projekt Bramy Zasieckiej (niem. Forster Tor), 1748. Rysunek elewacji południowej oraz rzut. Źródło: H.E. Kubach, J. Seeger, Die Kunstdenkmäler der Provinz Brandenburg, Bd. V: Die Kunstdenkmäler des Kreises Sorau und der Stadt Forst, Berlin 1939

Pierwszych poważnych zniszczeń, w tym zapewne usunięcia herbu hrabiego Brühla oraz inskrypcji upamiętniającej założenie przez niego miasta, dokonali żołnierze Fryderyka II w roku 1758, w trakcie wojny siedmioletniej. Kolejne zmiany dotyczyły zmniejszenia otworów okiennych umieszczonych od strony północnej w obu przybudówkach oraz rozbudowy dawnych pomieszczeń pisarza w kierunku zachodnim. Jednakże największą metamorfozę brama przeszła w 1931 roku. Wtedy to, w związku ze zwiększającym się ruchem oraz koniecznością poszerzenia drogi, stanowiącej główny ciąg komunikacyjny miasta oraz wyjazd na Zasieki i Lubsko, wyburzono obie przybudówki. W ich miejsce wprowadzono dwa duże prostokątne przejazdy dla ruchu kołowego oraz dwa mniejsze przeznaczone dla ruchu pieszego, które swoim kształtem powtarzały wykrój przejazdu głównego zamkniętego pełnym łukiem. Elewacje nowych części otrzymały bonie pasowe – identyczne jak barokowa, środkowa część bramy. Przejścia piesze obwiedziono profilowanym archiwoltami – jak przejazd główny. Nowe dobudówki nakryte zostały dwuspadowymi dachami pokrytymi dachówką karpiówką układaną w łuskę. Dachówką zabezpieczono wówczas również profilowane gzymsy ujmujące tympanon. Jednocześnie w dotychczas pustej płycinie znajdującej się nad przejazdem głównym umieszczono herb miasta Brody – w polu czerwonym koń złoty przebity strzałą srebrną, po której obu stronach gwiazdy srebrne sześcioramienne[10]. Po lewej stronie herbu przedstawiono alegorię han-

10 Najstarsza pieczęć herbowa miasta Brody pochodzi z XVIII wieku. Źródłem, na podstawie którego stworzono godło herbowe Brodów, była nazwa miejscowości: *Pförten* (niem. *Pferd* = koń). W ten sposób stworzone godło stanowiło typ godła tzw. „mówiącego", którego treść można było skojarzyć z nazwą miasta. Najczęściej o formie herbu decydowali założyciele i posiadacze miejscowości. Bibersteinowie i Promnitzowie szczególnie zwracali uwagę na to, by ich herb rodowy znalazł się w herbie

Ryc. 6. Kartka pocztowa datowana na lata 1895–1905. Widok na bramę miejską od strony północnej. Źródło: zbiory Stowarzyszenia Wratislaviae Amici

Ryc. 8. Kartka pocztowa datowana na koniec XVIII w. widok na bramę miejską od strony południowej. Źródło: zbiory Stowarzyszenia Wratislaviae Amici

Ryc. 7. Kartka pocztowa datowana na 1897. Widok na bramę miejską od strony południowej. Źródło: zbiory Stowarzyszenia Wratislaviae Amici

Ryc. 9. Kartka pocztowa datowana na 1897. Widok na bramę miejską od strony południowej. Źródło: zbiory Stowarzyszenia Wratislaviae Amici

dlu (kaduceusz) i sprawiedliwości (waga), zaś po prawej alegorię rolnictwa i urodzaju lub też gospodarności i pracowitości (grabie, kłosy zbóż i dzban). Inskrypcja w dolnej części płyciny pisana w języku niemieckim kapitałą głosi: „WIEDERHERGESTELLT // U·ERWEITERTA ·3·1931". W tłumaczeniu: „Odnowiona i rozbudowana /poszerzona/ 3.1931".

Nie ma wątpliwości, że zarówno przy wyżej wymienionych pracach, ale i wcześniej – głównie ze względu na zły stan zachowania tynków – kilkukrotnie prowadzono prace obejmujące tynkowanie i malowanie bramy.

Na podstawie dostępnych materiałów ikonograficznych, głównie fotografii reprodukowanych na pocztówkach od końca XIX do połowy XX wieku, można prześledzić stan zachowania, przebudowy i remonty, a również przemianę aranżacji kolorystycznej elewacji bramy miejskiej w Brodach, które miały miejsce w tym przedziale czasowym. I tak:

I. Najwcześniejsze dostępne kartki pocztowe datowane są na koniec XVIII wieku (ryc. 6, 7). Obie przedstawiają bramę w wersji graficznej i są podkolorowane. Jedna ukazuje budowlę od strony północnej (ryc. 6), druga od południowej (ryc. 7). O ile autor rysunku nie minął się z prawdą, w tym czasie elewacja północna bramy miała taki sam jasny kolor, co towarzyszące jej stróżówka i „pomieszczenie" pisarza, najpewniej biały (być może ciepły odcień pobiały wapiennej lub tynku wapiennego). Jednocześnie elewacja południowa bramy była już nieco ciemniejsza niż elewacje przybudówek. Na kartce pocztowej ukazana jest w ciepłym odcieniu brązu czy też szarości, co może sugerować, iż w owym czasie elewacja ta miała naturalny, piaskowo-szary kolor tynku lub też pomalowana była np. na ugrowo. Na kolejnych fotografiach z końca XVIII wieku ciemniejszy odcień, piaskowo-szary lub też ugrowy, dostrzec można zarówno na elewacji północnej i południowej przejazdu, jak i na elewacjach przybudówek po obu tych stronach. Jednocześnie na wymienionych zdjęciach uwagę zwraca zły stan zachowania tynków w dolnej partii budynku, związany przypuszczalnie z zawilgoceniem murów w tym obszarze.

II. Na późniejszych fotografiach bramy miejskiej datowanych na lata 1910–1920, dostrzec można niewielkie zmiany w aranżacji kolorystycznej. Profilowana archiwolta przejazdu od strony północnej została przypuszczalnie pomalowana w jaśniejszym

miast będących ich własnością. Nie inaczej było w przepadku brodzkiego herbu, gdzie obok wizerunku konia znalazły się elementy rodowego herbu Promnitzów (w czerwonym polu srebrna strzała między dwiema sześciopromiennymi gwiazdami po bokach). Zob. W. Strzyżewski, *Geneza i symbolika herbów miejskich Środkowego Nadodrza*, Zielona Góra 1993, s. 20–23. Przy czym gdy w 1740 roku hrabia Henryk Brühl nabył Brody, nie ingerował w treść dotychczasowego godła miejskiego, „zadowalając się jedynie umieszczeniem swojego herbu obok herbu miejskiego na bramie miejskiej". Zob. H.E. Kubach, J. Seeger, dz. cyt., s. 159.

Ryc. 10. Kartka pocztowa datowana na lata 1905–1908. Widok na bramę miejską od strony północnej. Źródło: zbiory Stowarzyszenia Wratislaviae Amici

kolorze niż tło – podobnie jak miało to miejsce już wcześniej z detalem architektonicznym przybudówek. Zapewne z czasem jaśniejszą niż tło barwą potraktowano ramę płyciny oraz inskrypcję w niej umieszczoną (ryc. 18). Być może i archiwolta od strony południowej otrzymała jaśniejszy odcień, czego można się dopatrzeć na kilku fotografiach (ryc. 15, 17), z kolei na innych jest to w ogóle niezauważane. Nie ma jednakże wątpliwości, że w tym czasie wykonano nowe tynki w dolnej partii przejazdu od strony południowej, co wyraźnie widoczne jest na zdjęciach z około 1915 roku (ryc. 13, 14). Nowy tynk nie był dość trwały lub też mury bramy były zbyt zawilgocone, bo już na widokach bramy z kolejnych lat widoczne są znaczne ubytki i uszkodzenia zarówno w partii tynku, jak i muru. Można zaobserwować zły stan elewacji bramy od strony południowej i północnej.

III. Pewnym potwierdzeniem opracowania kolorystycznego bramy miejskiej w Brodach są dwie prace plastyczne – akwarela Karla Behra z 1918 roku (ryc. 19) oraz olej na płótnie Bruna Jähnego z 1928 roku (ryc. 20). Na pierwszej brama przedstawiona jest w jasnym świetle porannego słońca. Na drugim obrazie w nieco przytłumionym, rozproszonym oświetleniu. Niemniej na obu elewacja południowa bramy utrzymana jest w ciepłych odcieniach żółcieni bądź też ugru. Barwa ta może być również naturalnym kolorem tynku piaskowego.

IV. Największa zmiana kolorystyczna brodzkiej bramy miejskiej związana była z jej przebudową, która miała miejsce w 1931 roku.

Ryc. 11. Kartka pocztowa z fotografią datowana na lata 1910–1920. Widok na bramę miejską od strony północnej. Źródło: zbiory Tomasza Niemca

Ryc. 12. Kartka pocztowa z fotografią datowana na lata 1910–1920. Widok na bramę miejską od strony północnej. Źródło: zbiory Stowarzyszenia Wratislaviae Amici

Ryc. 13. Kartka pocztowa, datowana na 1914. Widok na bramę miejską od strony południowej. Źródło: zbiory Tomasza Niemca

Na zdjęciach z lat 30. i 40. XX wieku możemy zaobserwować ten sam schemat barwny (ryc. 21): boniowane elewacje bramy i przejazdów bocznych utrzymane są w tym samym jasnym kolorze. Mógł to być kolor piaskowy, ugrowy lub szarość – czego nie sposób jednoznacznie ustalić na podstawie czarno-białych fotografii. Niemniej można stwierdzić, że w nieco jaśniejszym tonie, być może nawet w odcieniach bieli, pomalowano archiwoltę przejazdu głównego oraz archiwolty przejść dla pieszych – przypuszczalnie było to jedyne zastosowane zróżnicowanie kolorystyczne. Mimo że na kilku fotografiach dostrzec można jaśniejszy

Ryc. 14. Kartka pocztowa, datowana na lata 1915–1920. Widok na bramę miejską od strony południowej. Źródło: zbiory Tomasza Niemca

Ryc. 15. Fotografia datowana na lata 1908–1920. Widok na bramę miejską od strony południowej. Źródło: zbiory Tomasza Niemca

Ryc. 16. Kartka pocztowa datowana na lata 1910–1920. Widok na bramę miejską od strony południowej. Źródło: zbiory Tomasza Niemca

Ryc. 17. Fotografia datowana na 1928. Widok na bramę miejską od strony południowej

Ryc. 18. Fotografia wykonana „przed remontem" (niem. vor der Erneuerung), tj. przed rokiem 1931. Widok na bramę miejską od strony północnej. Źródło: Küster v. H., Am Brunnen vor dem Tore, [w:] „Heimat – Jahrbuch für den Kreise Sorau" 1942

Ryc. 19. Akwarela (?) sygn. Karl Behr, 1918. Widok bramy miejskiej od strony południowej

kolor wykonanego wówczas herbu i towarzyszących mu alegorii, po głębszej analizie tychże i kolejnych widoków bramy należy uznać, iż jest to złudzenie optyczne, będące wynikiem ułożenia światła na rzeźbionych wypukło formach.

Również w okresie powojennym – przynajmniej do lat 90. XX wieku – brama utrzymana była w jednolitej i jasnej kolorystyce. Obecna aranżacja kolorystyczna (stan na 2019 rok), w tym wprowadzenie barw heraldycznych na herbie miasta Brody – została wprowadzona wtórnie, przypuszczalnie na początku XXI wieku.

Reasumując, na podstawie dostępnych materiałów ikonograficznych nie sposób ustalić pierwotnej kolorystyki barokowej bramy miejskiej w Brodach[11]. Z dużym prawdopodobieństwem można jednak stwierdzić, że przynajmniej od początku XX wieku brama utrzymana była w żółcieniach, np. w kolorze ugrowym lub piaskowym – widocznych na wspomnianych akwareli oraz płótnie. Być może stan z końca XIX wieku odpowiadał oryginalnej barokowej barwie, wzorowanej np. na Łuku Triumfalnym Augusta III Sasa, choć podkreślić jednakże trzeba raz jeszcze, iż to jedynie hipoteza. W pierwszej ćwierci XX wieku bramę re-

11 Być może o kolorystyce bramy wspomniał w swoich zapiska z podróży Christian Gottlieb Schmidt (Ch.G. Schmidt, *Briefe über die Niederlausitz*, Wittenberg 1789). Niestety autorce niniejszego opracowania nie udało się dotrzeć do ww. publikacji.

Ryc. 20. Olej na płótnie (?) sygn. Bruno Jähne, 1928. Widok bramy miejskiej od strony południowej. Źródło: zbiory Brandenburskiego Muzeum Tekstylnego w Forst, https://www.forst-lausitz.de/brandenburgisches-textilmuseum.120256.htm

Ryc. 21. Fotografia datowana na lata 1931–1933. Widok na bramę miejską od strony południowej. Źródło: zbiory Stowarzyszenia Wratislaviae Amici

Ryc. 22. Fotografia wykonana „po remoncie" (niem. nach der Erneuerung), tj. po roku 1931. Widok na bramę miejską od strony południowej. Źródło: Küster v. H., Am Brunnen vor dem Tore, [w:] „Heimat – Jahrbuch für den Kreise Sorau" 1942

montowano – wykonano nowe tynki w partii przyziemia elewacji południowej, które nie zostały pomalowane czy też scalone kolorystycznie z górną partią bramy, co widoczne jest na fotografiach zabytku z tego okresu. Dodatkowo archiwolta ujmująca arkadę przejazdu od strony północnej otrzymała jaśniejszy odcień –

Ryc. 23. Fotografia datowana na lata 1931–1940. Widok na bramę miejską od strony południowej. Źródło: zbiory Stowarzyszenia Wratislaviae Amici

Ryc. 24. Fotografia datowana na lata 1931–1940. Widok na bramę miejską od strony południowej. Źródło: zbiory Tomasza Niemca

Ryc. 25. Fotografia wykonana w 1991 roku. Widok na bramę miejską od strony południowej. Źródło: Brody. Wytyczne konserwatorskie do studium historyczno-urbanistycznego. Część II Ilustracje fotograficzne, fot. B. Bugiel, Zielona Góra 1991

podobnie jak taśmowe obramienia okien dobudówek. W wyniku remontu i rozbudowy bramy, która miała miejsce w 1931 roku, jej elewacje otrzymały nową aranżację kolorystyczną. Obiekt prawie w całości (z wyłączeniem archiwolt) pomalowany został w jednolitym, jasnym kolorze – odcieniach szarości lub żółcieniach. Barwa bramy mogła być zbliżona do naturalnego koloru tynku piaskowego lub kamienia – na wzór łuków triumfalnych znajdujących się w Paryżu, Berlinie czy Rzymie (ryc. 27). Same archiwolty arkad, tj. przejazdu głównego i przejść dla pieszych, otrzymały nieco jaśniejszy odcień. Podkreślenia wymaga fakt, iż zarówno inskrypcja umieszczona w ramie nad przejazdem od strony północnej, jak i herb miasta Brody wraz z alegoriami

Ryc. 26. Johann Samuel Mock, Wjazd Augusta III do Warszawy w 1734 r. przez łuk tryumfalny

Ryc. 27. Łuk Konstantyna Wielkiego, Rzym

handlu i sprawiedliwości oraz gospodarności i pracowitości, były monochromatyczne i przypuszczalnie pomalowane w takim samym kolorze co pozostała powierzchnia elewacji bramy.

Biorąc pod uwagę obecną formę bramy, pochodzącą z 1931 roku, właściwym wydaje się zastosowanie kolorystyki pochodzącej z tego właśnie okresu.

Bibliografia

Brody na starej widokówce i dziś, Poznań 2015.

Garbacz K., *Przewodnik po zabytkach województwa lubuskiego*, t. II, Zielona Góra 2012.

Karta ewidencyjna zabytku architektury i budownictwa, *Brama Miejska. Brody*, opr. Drozdek M. (w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze).

Kowalski S., *Zabytki architektury województwa lubuskiego*, Zielona Góra 2010.

Kubach H.E., Seeger J., *Die Kunstdenkmäler der Provinz Brandenburg*, Bd. V: *Die Kunstdenkmäler des Kreises Sorau und der Stadt Forst*, Berlin 1939.

Küster v. H., *Am Brunnen vor dem Tore*, „Heimat – Jahrbuch für den Kreise Sorau 1942", Sorau 1942.

Zagrodzki T., *Opinia o zespole pałacowym i urbanistycznym w Brodach, pow. Lubsko, woj. zielonogórskie*, 1972, mps w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.

Streszczenie

W latach 2019 i 2020 przeprowadzone zostały prace obejmujące remont elewacji bramy miejskiej położonej w miejscowości Brody. Niniejszy tekst powstał na potrzeby ustalenia aranżacji kolorystycznej bramy, która byłaby jak najbardziej zbliżona do historycznej.

Brama miejska w Brodach, zwana również Bramą Zasiecką, została wzniesiona w 1753 roku jako jeden z ostatnich elementów późnobarokowej przebudowy założenia parkowo-pałacowo-urbanistycznego, zainicjowanej przez ówczesnego właściciela Brodów, hrabiego Heinricha von Brühla (1700–1763), ministra na dworze Augusta III Sasa (1696–1763), zaprojektowanej zaś przez drezdeńskiego architekta i planistę ogrodów Johanna Christopha Knöffela (1686–1752). W 1931 roku obiekt został radykalnie przebudowany.

Abstract

Works were carried out in 2019 and 2020 which entailed renovating the facade of city gate in Brody. This paper was written in order to determine the colour of the gate which would be as historically correct as possible.

City gate in Brody, also known as the Brama Zasiecka, was erected in 1753 as one of the final elements of a late Baroque reconstruction of a park-palace-urban complex. It was initiated by the then owner of Brody, Count Heinrich von Brühl (1700–1763), minister at the court of August III Sas (1696–1763). Its design is attributed to a Dresden architect and garden planner, Johann Christoph Knöffel (1686–1752). The building was radically rebuilt in 1931.

Marceli Tureczek
Uniwersytet Zielonogórski

Inwentaryzacja dzwonu zegarowego i urządzeń dzwonowych w związku z pracami konserwatorskimi wieży północnej kościoła klasztornego w Gościkowie-Paradyżu

Wstęp

Zrealizowane w 2020 roku prace konserwatorskie na wieży południowej zespołu klasztornego w Gościkowie-Paradyżu (pow. świebodziński, woj. lubuskie) dzięki specjalistycznemu rusztowaniu umożliwiły dostęp do dzwonu kwadransowego. Poza faktem, że dzwon ten poddany był podstawowym zabiegom konserwatorskim w ramach szerszych prac obejmujących przede wszystkim hełm i latarnię wieży, należy odnotować, że jego inwentaryzacja była pierwszą pełną tego typu analizą przeprowadzoną od końca XIX wieku, gdy obiekt ten został wspomniany w inwentarzu zabytków Juliusa Kohtego dla ówczesnej Prowincji Poznańskiej. Opis prac inwentaryzacyjnych tego dzwonu został opublikowany na łamach „Lubuskich Materiałów Konserwatorskich" w 2020 roku[1].

Kontynuacja prac konserwatorskich, ukierunkowana tym razem na wieżę północną, wymusiła konieczność przygotowania programu prac konserwatorskich także dla dzwonów oraz badań inwentaryzacyjnych samych dzwonów w zakresie planowanych prac. Analogicznie jak w przypadku prac przy wieży południowej, przygotowanie oceny stanu zachowania oraz szersza analiza ewentualnych zabiegów konserwatorskich dzwonu zegarowego z wieży północnej była możliwa dopiero po ustawieniu specjalistycznego rusztowania. Sposób zawieszenia dzwonu zegarowego – godzinowego w wieży północnej, bezpośrednio pod stropem najwyższej kondygnacji, uniemożliwiał w praktyce dostęp do takich elementów jak inskrypcje czy dekoracje, pozwalając jedynie na wykonanie ogólnych fotografii. Niezbędne w przypadku inwentaryzacji tego dzwonu okazały się szczegółowe pomiary, a także dokładniejsza ocena istniejących zagrożeń.

Osobnym elementem zrealizowanym podczas prac przy dzwonie zegarowym była inwentaryzacja pozostałości dzwonów i urządzeń dzwonowych w tej wieży. Badania objęły pozostałości w postaci serca i koleby wraz z elementami napędu po dzwonie „Jezus" z zespołu dzwonów „Święta Rodzina", odlanego w 1780 roku przez ludwisarza Erdmanna Kalliefego. Kwestie te także zostaną przybliżone w niniejszym artykule.

Dzwon zegarowy – godzinowy. Napęd pierwotny oraz cechy odlewu

Dzwon zegarowy (spiżowy), podwieszony sztywno z uwagi na system pobudzenia pod stropem latarni wieży północnej, stanowi część zespołu pierwotnego zegara. W skład zespołu wchodziły omawiany dzwon godzinowy oraz wspominany i rozpoznany

1 Zob. M. Tureczek, *Węzłowe problemy konserwatorskie dzwonu zegarowego (kwadransowego) z latarni wieży południowej zespołu klasztornego w Gościkowie-Paradyżu*, „Lubuskie Materiały Konserwatorskie", t. 17, 2020, s. 60–63. Tamże również starszy stan badań.

w 2020 roku dzwon kwadransowy. Dzwon godzinowy podobnie jak kwadransowy napędzany był systemem cięgien mechanizmu bicia godzin. Napęd zegara odbywał się w oparciu o system grawitacyjny. Inwentaryzacja elementów napędu dzwonów wykazała pozostałości otworów prowadzących na poszczególnych kondygnacjach dla lin stalowych, skrzynie przeciążeniowe pracujące w systemie grawitacyjnym, zachowany bijak pobudzający przy samym dzwonie, ponadto stalowy mechanizm zegara oparty o kute i odlewane koła zębate. Należy podkrełśić, że zachował się także cyferblat, jednak brakuje elementów napędu mechanizmu samej tarczy. Na wieży znajduje się nieczynny mechanizm zegara elektrycznego. Z uwagi na umiejscowienie mechanizmu zegara w wieży północnej szereg elementów mechanizmu napędu dzwonów zegarowych zachował się w wieży południowej. Dzwon godzinowy sprzężony był bezpośrednio z mechanizmem zegara.

Dzwon na wieży północnej jest typowym dzwonem płytkim, przeznaczonym do współpracy z mechanizmem zegara. Pomiar dzwonu wykazał następujące wymiary: średnicę 113 cm, wysokość bez korony 54 cm. Należy wskazać, że na tle regionu jest to dzwon, który zaliczyć można do największych tego typu powstałych w analogicznym okresie. Dzwony poklasztorne z Bledzewa mają średnicę dolną odpowiednio 96 i 60 cm, natomiast dwa dzwony zegarowe ze świebodzińskiego ratusza odlane w 1549 roku odpowiednio: 104 i 84 cm. Sposób mocowania „na sztywno" określa brak korony, zaś instrument posiada trzpień mocujący.

Inskrypcje i dekoracje dzwonu zegarowego. Analiza historyczna i artystyczna

Dzwon na wieży północnej został odlany w 1635 roku z fundacji zakonników klasztoru w Gościkowie-Paradyżu. Inwentaryzacja wykazała w obrębie inskrypcji, którą należy określić jako stosunkowo obszerną, najprawdopodobniej kompletny wykaz fundatorów, jednak odczyt nie potwierdził odlewnika, czego spodziewano się po inwentaryzacji zegara kwadransowego, gdzie takiej informacji brakowało, zaś jak przypuszczano, oba dzwony stanowią zespół, co potwierdziły omawiane prace dokumentacyjne. Wykonawstwo dzwonu pozostaje zatem nierozpoznane. Jako analogiczne wskazać tu należy zachowane dzwony zegarowe z 1637 roku w Bledzewie – obecnie w kościele parafialnym. Dzwon zegarowy z Paradyża zaopatrzony jest w stosunkowo rozbudowany zespół inskrypcji. Natomiast jeśli chodzi o elementy dekoracyjne, pozostają one analogiczne do dzwonu kwadransowego, opierając się o umieszczony na szyi ozdobny podwójny fryz łączący elementy roślinne i geometryczne, pomiędzy którym umieszczono inskrypcję. Poniżej fryzu znajduje się wieńczący dolną część fryz arkadkowy. W odróżnieniu od dzwonu kwadransowego, dzwon godzinowy obok inskrypcji wotywnej obejmuje nazwiska fundatorów, a ponadto trzy plakiety o charakterze inskrypcjno-dekoracyjnym zawierające także datę odlewu. Wszystkie inskrypcje zostały wykonane majuskułą humanistyczną w języku łacińskim. Krój liternictwa jest charakterystyczny dla dzwonów z tego okresu oraz znajduje szereg analogii w obrębie innych dzieł rzemiosła artystycznego w regionie. Liternictwo pozostaje niewielkie – od 1,5 do 2,5 cm. Wyjątkiem jest wotywna plakieta z enklawą tworzącą wyraz „MARIA", której liternictwo ma wysokość 2–7 cm. Inskrypcje jako zespół podzielić można na treści wotywne, fundacyjne i datacyjne. Przerywniki międzywyrazowe wykonano w formie pionowych rombów.

Ryc. 1. Dzwon zegarowy oraz bijak pobudzający zegara na wieży północnej, fot. M. Tureczek

Ryc. 2. Bijak pobudzający, fot. M. Tureczek

Ryc. 3. Fragment inskrypcji i dekoracji na szyi, fot. M. Tureczek

(A)
• VIVE MEMOR LETHI FVGIT HORA MEMENTO SALVTIS DVM LICET ET [VI]VAM[a)1)] CEVM MORITVRVS AGE[2)]
(B)
• FRATRVM IN PARADISO EXISTENTVM •
P(ATER) MALACHIAS
P(ATER) GVILLELMVS
P(ATER) AVGVSTINVS
P(ATER) ROBERTVS
P(ATER) ANDREAS
P(ATER) LAVRENTIVS
P(ATER) DANIELVS[b)]
(C)
• SACERDOCES •
R(EVERENDVS) P(ATER) [S]AC[H]ARVS[c)] PRIOR
R(EVERENDVS) IOANNES
P(ATER) FLORIANVS
P(ATER) BARTHOLOMAEVS • CANTOR
P(ATER) BARTHOLOMAEVS • 2
P(ATER) MATTHAEVS SVPPRIOR
P(ATER) LVCAS
//
P(ATER) NICOLAVS
P(ATER) PAETRVS
P(ATER) PAVLVS
P(ATER) MATHIAS
P(ATER) STANISLAVS

(D)
• CONVERSE •
F(RATER) NICOLAVS
F(RATER) MATHEVS
F(RATER) BARTHOLOMEVS
F(RATER) FRANCISCVS
F(RATER) BENEDICTVS
F(RATER) FAMIANVS
F(RATER) GREGORIVS
F(RATER) BERNARDVS
//
F(RATER) ALBERTVS
F(RATER) CHRISTIANVS
F(RATER) MELCHIOR
F(RATER) STEPHANVS
F(RATER) AEDMVNDVS[d)]
F(RATER) FREDERICVS
(E)
IH(ESV)S
(F)
MARIA[e)]
(G)
BRONISIVS • M(ARIA) • FUNDATOR // A(NNO) D(OMINI) • 1 • 6 • 3 • 5 •

Tłumaczenie: (A) Żyj zawsze pamiętając o godzinie śmierci, pamiętaj o zbawieniu dopóki można i żyj w epoce śmierci (B) Bracia żyjący w klasztorze (w raju) (C) Kapłani (D) Konwersi (G) Bronisz (Maria) Fundator, Roku Pańskiego 1635

a) Lekcja niepewna.
b) *Danieli*?
c) Lekcja niepewna. [.]AGDARVS? W przypadku pełnej identyfikacji tego fragmentu niezbędne jest porównanie ze źródłami archiwalnymi. Należy podkreślić, że w tym fragmencie inskrypcji pojawia się odniesienie do przeora oraz niżej do subprzeora, podczas gdy opatem był w tym czasie Tobiasz Małachowski (w latach 1629–1638). Zob. K. Kaczmarek, *Nekrolog opactwa cystersów*, [w:] *Opactwo cysterskie w Paradyżu. Jego rola w dziejach i kulturze pogranicza*, red. nauk. J. Kaczewska, Zielona Góra 2004, s. 15–22.
d) Lekcja niepewna w odniesieniu do treści i oznaczonej ligatury.
e) W formie enklawy epigraficznej.
1) Miejsce o znacznym zanieczyszczeniu ptasimi odchodami i tlenkami.
2) Z uwagi na utrudniony dostęp oraz znaczne zanieczyszczenia, układ inskrypcji (A) w niniejszej edycji może zawierać uchybienia.

Ryc. 4. Stan zanieczyszczenia płaszcza, fot. M. Tureczek

Ryc. 5a. Inskrypcja datująca, fot. M. Tureczek

Ryc. 5b. Monogram maryjny z enklawą epigraficzną, fot. M. Tureczek

Historyczna ocena dzwonu zegarowego z wieży północnej, przy uwzględnieniu dzwonu kwadransowego zawieszonego w wieży południowej, pozwala na wyciągnięcie kilku wniosków w zakresie procesu budowlanego i fundacyjnego klasztoru cysterskiego w Gościkowie-Paradyżu po pożarze z 1633 roku.

Ryc. 5c. Monogram Jezusa, fot. M. Tureczek

Ryc. 6. Wewnętrzna powierzchnia tuby i widoczne wady odlewnicze, fot. M. Tureczek

Przede wszystkim literatura przedmiotu ukierunkowana na proces odbudowy po zniszczeniach, pomija w pewnym zakresie fundacje z połowy lat 30. XVII wieku. Odlanie dzwonów zegarowych w 1635 roku, co do których proweniencji pierwotnej nie zachodzą żadne wątpliwości, musiało wiązać się z pracami budowlanymi po pożarze – zdaniem autora taka fundacja, która wiązała się ze stosunkowo dużymi kosztami, wymuszona była koniecznością zakończenia dość znacznego etapu tej odbudowy, który obejmował wyposażenie wieży w zegar. Fakt zawieszenia obu dzwonów zegarowych w obrębie latarni i ich niedostępność dla wcześniejszych badań określają najprawdopodobniej pomijanie tego faktu w literaturze odnoszącej się do prac budowlanych w Gościkowie-Paradyżu po 1633 roku. Gdy uwzględnimy wzmiankowany już przez autora w starszych opracowaniach na temat dzwonów z klasztoru w Gościkowie-Paradyżu fakt, że w 1635 roku powstał dzwon o profilu zwykłym i średnicy dolnej 78 cm, upamiętniający pożar z 10 kwietnia 1633 roku (w późniejszym okresie przekazany do Chociszewa, pow. międzyrzecki)[2], a także odlany również w 1635 roku dzwon, który znajduje się obecnie w Starym Dworze (pow. międzyrzecki), wydaje się, że należy mówić o wzmożonym procesie fundacji, który pozwala weryfikować przekazy piśmienne dotyczące procesu odbudowy w tym okresie. Odlanie aż czterech dzwonów musiało się wiązać z etapem prac budowlanych przy wieży[3].

2 Tamże.

3 Dzwony z Chociszewa i Starego Dworu autor omawiał już w pracach z 2005 i 2006 roku: Por. *Corpus inscriptionum Poloniae*, t. X, red. J. Zdrenka, z. 1: *Inskrypcje województwa lubuskiego. Inskrypcje powiatu międzyrzeckiego do 1815 roku*, opr. M. Tureczek, Toruń 2006, s. 158–159.

Ryc. 7. Pozostałości po dzwonie „Jezus" we wnętrzu wieży, fot. M. Tureczek

Ryc. 8. Mechanizm zegara, fot. M. Tureczek

Ryc. 9. Skrzynie obciążeniowe, fot. M. Tureczek

Ryc. 10. Wieża północna w Gościkowie-Paradyżu w trakcie prac konserwatorskich w 2021 r., fot. M. Tureczek

Ciekawa jest także treść inskrypcji, która zdaje się stanowić interesujące i nieznane dotychczas źródło poznania społecznych dziejów klasztoru. Analiza całości pozwala bowiem przypuszczać, że mamy do czynienia z kompletną listą zakonników w 1635 roku, ponadto zapis oddaje ich hierarchię. Liczba nazwisk (imion) obecnych na dzwonie odpowiada przekazom historycznym dotyczącym liczebności członków klasztoru[4].

Wreszcie forma dekoracji dzwonu (dzwonów) wpisuje się w szersze zjawisko, uzmysławiając badaczowi stylistykę podobnych obiektów w kręgu tego rodzaju fundacji w Paradyżu i Bledzewie. Nie jest wykluczone, że zachowane obiekty z obu klasztorów zostały wykonane przez tego samego odlewnika. Ciekawym elementem na dzwonach paradyskich (mowa tu również o dzwonie ze Starego Dworu, który zalicza się do dobrze rozpoznanych), jest stylizowana, charakterystyczna majuskułowa enklawa epigraficzna tworząca imię „Maria". Ciekawym motywem na dzwonach w dobrach klasztornych jest stylizowana litera „M", herb klasztoru wraz z odniesieniem do fundatora klasztoru – Bronisza. Element ten wraz z datą odlania stanowi *novum* w obrębie wiedzy na temat kształtu dekoracji dzwonów w dobrach klasztornych Gościkowa-Paradyża. Podobnym elementem jest monogram „IHS" – także obecny w Starym Dworze.

Ocena wyników badań historycznych i artystycznych dzwonu zegarowego z wieży północnej pozwala wskazać na duże znaczenie dokonanych ustaleń w zakresie wiedzy dotyczącej fundacji dzwonów w paradyskim opactwie. Abstrahując od kwestii epigraficznych i artystycznych dzwonu, istotny pozostaje przede wszystkim fakt ustalenia szerszego tła proweniencji całej grupy dzwonów oraz ulokowania ich, jak można przypuszczać, w procesach fundacyjnych i budowlanych klasztoru. Uwaga ta definiuje znaczenie prowadzonych obecnie prac konserwatorskich i towarzyszących im badań[5].

Problematyka konserwatorska dzwonu zegarowego z wieży północnej

Ocena dzwonu i urządzeń towarzyszących z wieży północnej w zakresie jego stanu zachowania, oparta na badaniach uwzględniających cechy techniczne odlewu, wykazuje szereg elementów wymagających działań konserwatorskich. W obecnym stanie dzwon pozostaje nieczynny, co bezpośrednio wiąże się z uszkodzeniem mechanizmu zegarowego powstałym w obecnie zinwentaryzowanym kształcie najpewniej w XIX wieku. Spośród elementów mechanizmu zegara zachował się zamocowany bezpośrednio przy dzwonie bijak pobudzający. Element ten, wykonany z żelaza, jest obecnie skorodowany (z występowaniem głębokiej korozji wżerowej). W trakcie oględzin stwierdzono brak elementów amortyzujących bijak, ponadto brak lin napędowych. Bijak pozostaje oparty o kryzę dzwonu.

Dzwon cechuje się znaczną obecnością nagromadzonych tlenków miedzi, szczególnie w obrębie licznych inskrypcji i dekoracji. Zakres utleniania się powierzchni dzwonu zwiększa się w wyniku obecności ptasich odchodów. Podczas badań dzwonu stwierdzono miejsca, które w wyniku powyższych procesów są trudne w odczytaniu i we właściwej interpretacji inskrypcji, co zdaniem autora może jeszcze zmienić ostateczny odczyt niektórych niepewnych fragmentów. Ponadto wzrost nawarstwień tlenków w obrębie dekoracji szyi dzwonu sprawia wrażenie wad odlewu (niedolewu) w obrębie formy. Liternictwo i pozostałe elementy wypukłe zdradzają obecność wżeru korozyjnego.

Ocena odlewu pod kątem technologicznym wykazuje obecność na powierzchni wewnętrznej tuby wyraźnych podłużnych jam skurczowych, rzadzizn oraz zapiaszczeń. Wskazać należy również niski poziom cyzelowania powierzchni zewnętrznej. Krawędź dzwonu cechuje się licznymi płytkimi wyszczerbieniami powstałymi na styku łączenia formy odlewniczej. W tym obszarze odlewu nie stwierdzono wad wpływających na prawidłową pracę dzwonu.

Ocena akustyczna dzwonu miała charakter ograniczony. Została wykonana za pomocą nieczynnego bijaka pobudzającego. Uzyskane wyniki w zakresie podźwięku (zbyt krótki w porównaniu do masy teoretycznej dzwonu – ok. 15 s), mogą zdradzać zarówno opisany stan dzwonu, jego zawieszenia, jak też obecność wad odlewu w postaci trwałych pęknięć. Ocena tego drugiego elementu pozostaje utrudniona z uwagi na wysoki poziom zanieczyszczenia. Wątpliwości w trakcie oceny budzą stosunkowo głębokie ślady skurczu. Zasadniczym problemem przy ocenie cech akustycznych obok wysokiego skorodowania bijaka pozostaje fakt, że dzwon posiada wyraźny luz w stosunku do potrzeb sztywnego mocowania do stropu. Element ten wymaga poprawy w zakresie elementów mocujących, jak też zjawisk korozyjnych drewna stropu latarni wieży północnej.

Pozostałe urządzenia dzwonowe i zegarowe w wieży północnej

Oceny przeprowadzone w wieży północnej uwzględniły także inne, wspominane już elementy, związane z pierwotnym jej wyposażeniem w zakresie urządzeń zegarowych i dzwonów.

Istotnymi pozostają w tym przypadku dobrze zachowana koleba, a także kabłąki mocujące, jarzmo wraz z łożyskami kulowymi „DWF" oraz serce – najprawdopodobniej po dzwonie „Jezus" z zespołu dzwonowego „Święta Rodzina", który był odlany w latach 1779–1780 przez mistrza z Leszna, Erdmanna Kalliefa. Dzwon ten był czynny do 1890 roku, gdy podczas dzwonienia 7 stycznia tego roku, z powodu śmierci cesarzowej Augusty Marii Ludwiki Katarzyny z Saksonii-Weimaru-Eisenach, uległ pęknięciu przez niską temperaturę. W czasie I wojny światowej dzwon został przekazany na cele wojskowe. Zachowane serce ma długość 150 cm (od ucha po ogon), co odpowiada wielkości dzwonu powyżej 118 cm. Są to parametry największego dzwonu ze wskazanego zespołu. Zachowany dzwon „Józef" ma średnicę dolną 96 cm i wysokość bez korony 74 cm[6]. Dzwon „Maria" posiadał parametry: 116 cm średnicy i wysokość bez korony 118 cm[7].

4 K. Kaczmarek, *Nekrolog opactwa cystersów w Paradyżu*, [w:] *Opactwo cysterskie w Paradyżu. Jego rola w dziejach i kulturze pogranicza*, red. nauk. J. Kaczewska, Zielona Góra 2004, s. 15–22.

5 Por. A.M. Wyrwa, *O potrzebie dalszych kompleksowych badań archeologiczno – architektonicznych i historycznych klasztorów cysterskich w Polsce*, „Wielkopolski Biuletyn Konserwatorski", Poznań 2006, t. III, cz. 1, s. 70–95.

6 *Corpus inscriptionum Poloniae*, t. X, red. J. Zdrenka, z. 3: *Inskrypcje województwa lubuskiego. Powiat świebodziński*, opr. M. Tureczek, Toruń 2009, s. 216–218.

7 *Deutsches Glockenarchiv Norymberga*, Kloster Paradies, sygn. 7/29/171C.

W wydzielonej drewnianej niszy zachowały się również mechanizm zegara oraz grupa skrzyń przeciążeniowych służących do grawitacyjnego napędu mechanizmu. Zachowany mechanizm obejmuje komplet kół zębatych oraz bębny służące do nawijania stalowych lin napędowych. W obrębie wieży stwierdzono zachowane otwory techniczne w poszczególnych kondygnacjach stropu, służące do prowadzenia lin napędowych dzwonów oraz obciążników zegarowych, a ponadto rolki amortyzujące liny. Istotnym elementem zespołu zegarowego pozostaje cyferblat wraz ze wskazówkami. Obecnie zegar wyposażony we wtórny napęd elektryczny pozostaje nieczynny.

Bibliografia

Corpus inscriptionum Poloniae, t. X, red. Zdrenka J., z. 1: *Inskrypcje województwa lubuskiego. Inskrypcje powiatu międzyrzeckiego do 1815 roku*, opr. Tureczek M., Toruń 2006.

Corpus inscriptionum Poloniae, t. X, red. Zdrenka J., z. 3: *Inskrypcje województwa lubuskiego. Powiat świebodziński*, opr. Tureczek M., Toruń 2009.

Deutsches Glockenarchiv Norymberga, Kloster Paradies, sygn. 7/29/171C.

Kaczmarek K., *Nekrolog opactwa cystersów w Paradyżu*, [w:] *Opactwo cysterskie w Paradyżu. Jego rola w dziejach i kulturze pogranicza*, red. nauk. Kaczewska J., Zielona Góra 2004.

Tureczek M., *Węzłowe problemy konserwatorskie dzwonu zegarowego (kwadransowego) z latarni wieży południowej zespołu klasztornego w Gościkowie-Paradyżu*, „Lubuskie Materiały Konserwatorskie" 2020, t. 17.

Wyrwa A.M., *O potrzebie dalszych kompleksowych badań archeologiczno-architektonicznych i historycznych klasztorów cysterskich w Polsce*, „Wielkopolski Biuletyn Konserwatorski" Poznań 2006, t. III, cz. 1.

Streszczenie

Prace konserwatorskie prowadzone w 2020 roku na wieży południowej zespołu klasztornego w Gościkowie-Paradyżu (woj. lubuskie) dzięki specjalistycznemu rusztowaniu umożliwiły dostęp do dzwonu kwadransowego. Poza faktem, że dzwon ten poddany był podstawowym zabiegom konserwatorskim w ramach szerszych prac obejmujących przede wszystkim hełm i latarnię wieży, należy odnotować, że jego inwentaryzacja była pierwszą pełną tego typu analizą przeprowadzoną od końca XIX wieku, gdy obiekt ten został wspomniany w inwentarzu zabytków Juliusa Kohtego. Opis prac inwentaryzacyjnych tego dzwonu został opublikowany na łamach „Lubuskich Materiałów Konserwatorskich" w 2020 roku[8].

Kontynuacja prac konserwatorskich, tym razem skierowanych na wieżę północną, spowodowała konieczność przygotowania programu prac konserwatorskich również dla dzwonów oraz inwentaryzacji samych dzwonów w zakresie planowanych prac. Podobnie jak w przypadku prac na wieży południowej, ocena stanu zachowania i bardziej szczegółowa analiza możliwych działań konserwatorskich dla dzwonu zegarowego z wieży północnej była możliwa dopiero po ustawieniu specjalistycznego rusztowania. Sposób zawieszenia dzwonu godzinowego w wieży północnej, bezpośrednio pod stropem najwyższej kondygnacji, praktycznie uniemożliwił dostęp do takich elementów jak inskrypcje czy dekoracje, pozwalając jedynie na ogólną fotografię. W przypadku inwentaryzacji tego dzwonu niezbędne okazały się szczegółowe pomiary i dokładniejsza ocena istniejących zagrożeń.

Osobnym elementem przeprowadzonym w trakcie prac przy dzwonie zegarowym była inwentaryzacja pozostałości dzwonów i urządzeń dzwonowych znajdujących się w tej wieży. Badaniami objęto pozostałości w postaci serca i jarzma wraz z elementami napędowymi dzwonu „Jezus" z grupy dzwonów „Święta Rodzina", odlanego w 1780 roku przez firmę Erdmann Kalliefe.

Abstract

During conservation works carried out in 2020 on the southern tower of the monastery complex in Gościkowo-Paradyż (Lubuskie Voivodeship), thanks to a specialised scaffolding, it was possible to access the quadrillion bell. Apart from the fact that this bell was subjected to basic conservation measures as part of broader works covering mainly the helmet and lantern of the tower, it should be noted that its inventory was the first complete analysis of this type carried out since the end of the 19th century, when the object was mentioned in Julius Kohte's inventory of monuments. The description of the inventory work on this bell was published in „Lubuskie Materiały Konserwatorskie" (2020).

The continuation of conservation work, this time directed towards the north tower, necessitated the preparation of a conservation work programme for the bells as well, and an inventory of the bells themselves within the scope of the planned work. As in the case of the work on the south tower, an assessment of the state of preservation and a more detailed analysis of possible conservation measures for the clock bell from the north tower was only possible once specialist scaffolding had been erected. The method of suspension of the hour bell in the north tower, directly under the ceiling of the top storey, made it practically impossible to access such elements as inscriptions or decorations, allowing only for general photography. In the case of the inventory of this bell, detailed measurements and a more accurate assessment of the existing threats proved to be indispensable.

A separate element carried out during the works on the clock bell was an inventory of the remains of bells and bell devices in this tower. The research included the remnants in the form of a clapper and bell yoke together with the drive elements of the bell „Jesus" from the bell group „Holy Family", cast in 1780 by Erdmann Kalliefe.

8 Zob. M. Tureczek, *Węzłowe problemy konserwatorskie…*, dz. cyt.

Michał Poźniak, Marceli Tureczek
Uniwersytet Zielonogórski

Problematyka konserwatorska dzwonu autorstwa Georga Wielda II w Koninie Żagańskim

Prace konserwatorskie i remontowe przy dzwonie Georga Wielda I w Konotopie (powiat nowosolski)[1], który został odlany w 1595 roku i bez wątpienia zalicza się do cenniejszych przykładów zabytków odlewnictwa w województwie lubuskim, zwróciły uwagę na inne wyroby tej rodziny ludwisarskiej. Mimo że obecnie w wyniku strat wojennych dzwony te nie są licznie reprezentowane, bez wątpienia uwagę zwraca dzieło z Konina Żagańskiego odlane w 1619 roku. Odlew późniejszy o prawie ćwierć wieku, powstały w tym samym kręgu wytwórczym, pozostaje analogią warsztatową dla dzwonu z Konotopu, zarazem wydaje się być dziełem bardziej okazałym pod względem artystycznym oraz epigraficznym, wykazując w obrębie części tych elementów cechy identyczne, określające kontynuację kilkudziesięciu lat aktywności warsztatu Wieldów ze Szprotawy i Żytawy na szeroko pojętym pograniczu śląsko-czesko-łużyckim.

Stan badań nad dzwonem z Konina Żagańskiego

Najpełniejsze rozpoznanie artystyczne, epigraficzne i historyczne konińskiego dzwonu zostało opracowane jak dotychczas w serii *Corpus inscriptionum Poloniae*[2]. Poza tą publikacją wzmianka na temat dzwonu Georga Wielda II z Konina Żagańskiego pojawia się w pracy zbiorowej pod red. Romana Haczkiewicza, *Świadkowie wiary i historii. Kościoły parafii w Witoszynie*[3]. Autor, opisując architekturę świątyni, zwrócił uwagę na wiszący w wieży dzwon i podjął skrótową próbę jego charakterystyki, skupiając się głównie na inskrypcjach oraz dokonując ich częściowego tłumaczenia. Wskazał również łączną wysokość dzwonu z koroną (119 cm) i dekoracje umieszczone na płaszczu. Lakoniczne informacje na temat dzwonu można odnaleźć w okolicznościowej broszurze wydanej z okazji 500-lecia konińskiego kościoła[4]. Z niewielkiego opisu dowiadujemy się, że dzwon posiada okazałe wzornictwo renesansowe z wizerunkiem Matki Boskiej. Zagadnienia związane z dzwonem Georga Wielda II zostały również poruszone w publikacji *Campanae, quae in confinio sonant: studium z dziejów ludwisarstwa na pograniczu śląsko-brandenbursko-pomorskim w XIII–XVIII wieku*[5].

Zauważyć należy, że powyższe publikacje skupiają się zarówno na zagadnieniach historycznych, jak i artystycznych zabytkowego dzwonu. Brak jednak opracowania, które porusza kwestie

1 Na temat dzwonu z Konotopu zob. M. Tureczek, *Wstępne badania historyczne i konserwatorskie dzwonu Georga Wielda I z 1595 r. w Konotopie*, „Lubuskie Materiały Konserwatorskie", t. 17, 2020, s. 64–69. W 2020 roku dzwon z Konotopu został poddany pracom konserwatorskim, których efektem było wykonanie nowego jarzma, serca oraz przewieszenie instrumentu na nową konstrukcję nośną dzwonnicy.

2 *Corpus inscriptionum Poloniae*, t. X, red. J. Zdrenka, z. 13: *Inskrypcje województwa lubuskiego. Powiat żagański (do 1815 roku)*, opr. J. Zdrenka i in., Toruń 2019, s. 211–213.

3 *Świadkowie wiary i historii. Kościoły parafii w Witoszynie,* red. R. Haczkiewicz, Kraków 2011, s. 22–24.

4 *500 lat kościoła w Koninie Żagańskim*, Żary 2005.

5 M. Tureczek, *Campanae, quae in confinio sonant: studium z dziejów ludwisarstwa na pograniczu śląsko-brandenbursko-pomorskim w XIII–XVIII wieku*, Zielona Góra 2015.

1. Dzwon Georga Wielda II z 1619 roku w Koninie Żagańskim, fot. M. Poźniak, M. Tureczek

2. Mocowanie dzwonu do stalowego jarzma bez podkładki akustycznej. Na kabłąkach korony widoczne odkształcenia wtórne, fot. M. Poźniak, M. Tureczek

3. Tlenki i zapiaszczenia w obrębie dekoracji, fot. M. Poźniak, M. Tureczek

4. Zużycie kryzy oraz serca, fot. M. Poźniak, M. Tureczek

5. Uszkodzona mechanicznie dekoracja ze sceną Ukrzyżowania, fot. M. Poźniak, M. Tureczek

konserwatorskie, stan zachowania oraz skupia się na funkcjonowaniu dzwonu jako instrumentu – funkcji podstawowej, co jest w literaturze typowe dla większości dzwonów pojmowanych jako zabytki ruchome, nierzadko z niełatwym dostępem do nich. Podkreślić należy, że w wojewódzkiej ewidencji zabytków w Zielonej Górze znajduje się karta ewidencyjna dzwonu z Konina Żagańskiego. Została ona opracowana w latach 60. ubiegłego wieku, jest skrótowa, a także zawiera nieścisłości.

Celem niniejszego komunikatu jest zwrócenie uwagi na problemy konserwatorskie dzwonu z Konina Żagańskiego. Przy okazji wspomnianych prac w Konotopie wykonano analizę porównawczą stanu zachowania dzwonu z Konina Żagańskiego, powstałego w tym samym kręgu wytwórczym, która ujawniła kilka istotnych zagrożeń w zakresie funkcjonowania tego instrumentu, wykazując potrzebę prac konserwatorskich. Niniejszy artykuł stanowi wynik przeprowadzonych prac.

Należy podkreślić, iż na początku XXI wieku podczas remontu wieży kościelnej dzwon z Konina Żagańskiego poddawany był pracom, które miały usprawnić jego funkcjonowanie. Zabieg ten polegał na wymianie dotychczasowego jarzma drewnianego na nowe stalowe wykorbione oraz montaż instalacji napędu elektrycznego (elektromagnetycznego). Analiza istniejącego rozwiązania, przeprowadzona w 2021 roku, wykazała poważne uchybienie w zakresie mocowania dzwonu do jarzma, które polega na braku drewnianej podkładki akustycznej i amortyzującej. Właściwie zastosowane tu rozwiązanie polegające na montażu jarzma wykorbionego, które określa pracę serca w ruchu opadającym (uderzenie serca następuje w dolną część kryzy przy maksymalnym wychyleniu górnym wahadła), nie uwzględniło zmiany osi uderzenia serca. Szczegółowe oględziny wnętrza kryzy wykazały znaczne wypracowanie styku bijaka odsercowego z kryzą. Zastosowanie jarzma wykorbionego oraz zapewniającego równomierne kołysanie napędu elektromagnetycznego wpływa pozytywnie na pracę serca, zbliżając ruch wahadłowy do dynamiki napędu tradycyjnego – ręcznego. Istotne pozostaje w tym przypadku zmniejszenie siły oddziaływania wahadła serca w bezpośrednim styku z kryzą. Jest to ważny czynnik przy dzwonach starych, nierzadko znacznie przepracowanych w obrębie kryzy narażonej na pęknięcia powstające zarówno w wyniku oddziaływania siły wahadła serca, jak też w wyniku wad odlewniczych (obecności wydzieleń ołowiowych itp.)[6].

Wspomniany brak podkładki amortyzującej, która przy wadze teoretycznej dzwonu szacowanej na ok. 1000 kg, stanowi zagrożenie dla korony oraz wpływa na gorsze walory akustyczne instrumentu. Przeprowadzona obserwacja pracy dzwonu na poziomie styku korony i jarzma wykazuje wyraźny luz, który wywołuje mikrouderzenia przy maksymalnym ruchu wahadłowym. Na kabłąkach korony zaobserwowano odkształcenia plastyczne o głębokości do 6 mm. Pojawia się tu zatem postulat montażu podkładki, która powinna być wykonana z drewna dębowego o grubości min. 90–100 mm dla właściwego osadzenia klucza korony. Uwzględniając proporcje żebra dzwonowego tego dzwonu, które przy wartości średnicy dolnej 119 × 120 cm i wysokości bez korony 103 cm wynosi 0,858, wartość teoretyczna tonu uderzeniowego powinna być zbliżona przy częstotliwości a1 = 435 Hz do d1 – e1, podczas gdy wykonana próba dźwiękowa wykazała wartość c1+20 max.+40, a więc poniżej średniej dla parametrów teoretycznych. Uzyskany wynik cechuje się długim podźwiękiem pobudzenia (zarejestrowano ok. 43 s), co pozwala stwierdzić w ograniczonym zakresie brak uszkodzeń odlewu, przy wyraźnym słyszalnym falowaniu wynikającym z eliptycznego kształtu kryzy. Ogólna ocena odlewu nie wykazała dość charakterystycznych na dzwonach z tego okresu (zwłaszcza o tak dużych rozmiarach) skurczów powstałych w procesie studzenia, tworzących niekiedy znaczne wady zwłaszcza w obrębie wewnętrznej powierzchni tuby, która rzadziej była poddawana cyzelowaniu. Wprawdzie tego rodzaju skazy odlewnicze na dzwonach nie są istotnym zagrożeniem, jednak poważniejsze zagłębienia skurczowe mogą wpływać na cechy mechaniczne odlewu w procesie jego używania. Powtarzane próby pobudzenia wykazały wyraźnie przytłumiony, zbyt niski, „tępy" dźwięk. Szczegółowa analiza tych zjawisk dla pełnej oceny wymagałaby jednak precyzyjnych analiz laboratoryjnych[7]. Tym niemniej ocena zaobserwowanych cech mechaniki napędu oraz zjawisk akustycznych wskazuje na wadliwe rozwiązanie obejmujące mocowanie dzwonu do jarzma oraz nieprawidłową współpracę bijaka odsercowego z kryzą. W trakcie analizy dzwonu *in situ* stwierdzono, że podczas wspomnianych prac naprawczych dzwonu nie dokonano właściwej naprawy, względnie (w ostateczności) wymiany serca pod kątem jego wagi, przeciwwagi ogona oraz długości całościowej. Ślady mechanicznego zużycia kryzy w miejscu styku z bijakiem, a także zużycie bijaka, potwierdzają odstępstwa od linii średnicy kryzy, co może wynikać także ze zużycia pasa mocującego serce. Zabiegiem niezbędnym powinna być zmiana osi pracy serca.

Osobny zakres dokonanej analizy obejmował cechy odlewu w zakresie zmian korozyjnych oraz innych uszkodzeń mogących wpływać na stan zachowania instrumentu. Jeśli chodzi o zmiany korozyjne należy podkreślić, że stan dzwonu przedstawia się zadowalająco. Nie stwierdzono korozji wżerowej, stan patyny szlachetnej nie budzi wątpliwości. Charakterystycznym zjawiskiem pozostaje natomiast nagromadzenie w obrębie licznych inskrypcji i dekoracji nawarstwień tlenku miedzi, co wymagałoby nieinwazyjnego oczyszczenia, by nie uszkodzić patyny. Liczne wyszczerbienia krawędzi nie wykazują głębszych wad odlewu. Istotnym problemem konserwatorskim omawianego dzwonu pozostaje natomiast mechaniczne uszkodzenie dekoracji charakterystycznej dla dzwonów z Konotopu i Konina Żagańskiego – w postaci odlanego ponad powierzchnią płaszcza Chrystusa na Krzyżu wraz z figurami Maryi i św. Jana. Ten element dekoracyjny, wyróżniający bez wątpienia oba dzwony na tle tego rodzaju zabytków w regionie, nie zachował się. Pozostałe dekoracje, poza nagromadzeniem tlenków miedzi, należy określić jako dobrze zachowane i zarazem cechujące się wysokimi walorami artystycznymi. Zjawiskiem wymagającym zabiegów bieżących są również zanieczyszczenia ptasimi odchodami, sprzyjają gromadzeniu się wilgoci i toksyn. Bieżącej konserwacji wymagają urządzenia towarzyszące dzwonowi – łożyska i wyłącznik łańcuszkowy. W tym przypadku konieczne jest smarowanie tych urządzeń w celu polepszenia ich eksploatacji w trakcie pracy ciężkiego dzwonu.

Dokonując oceny całości przeprowadzonej analizy, która w przypadku podjęcia prac konserwatorskich powinna uwzględniać również badania laboratoryjne – szczególnie w zakresie cech akustycznych, dających duże możliwości oceny jakości odlewu – w obecnym stanie najistotniejszym elementem pozostaje poprawa zawieszenia dzwonu w odniesieniu do amortyzacji oraz mechaniki napędu obu wahadeł – odlewu w stosunku do jarzma oraz serca w stosunku do figury dzwonu.

6 Por. P. Rapp, *Zabytkowe dzwony – zagadnienia mechaniki i napędu*, „Wiadomości Konserwatorskie – Journal of Heritage Conservation", nr 40, 2014, s. 41–57. Por. też: O. Kovářil, J. Siegl, *Nová metodika popisu dynamiky kostelních zvonů (kazuistika zvonu Zikmund)*, Praha 2021, s. 6–10, gdzie zostały omówione m.in. kwestie wpływu pracy serca i jego jakości na dynamikę dźwięku.

7 Por. H. Otte, *Glockenkunde*, Leipzig 1884, s. 86–100.

Bibliografia

500 lat kościoła w Koninie Żagańskim, Żary 2005.
Corpus inscriptionum Poloniae, t. X, red. Zdrenka J., z. 13: *Inskrypcje województwa lubuskiego. Powiat żagański (do 1815 roku)*, opr. Zdrenka J. i in., Toruń 2019.
Kovářil O., Siegl J., *Nová metodika popisu dynamiky kostelnich zvonů (kazuistika zvonu Zikmund)*, Praha 2021.
Otte H., *Glockenkunde*, Leipzig 1884.
Rapp P., *Zabytkowe dzwony – zagadnienia mechaniki i napędu*, „Wiadomości Konserwatorskie – Journal of Heritage Conservation", nr 40, 2014.
Świadkowie wiary i historii. Kościoły parafii w Witoszynie, red. Haczkiewicz R., Kraków 2011.
Tureczek M., *Campanae, quae in confinio sonant: studium z dziejów ludwisarstwa na pograniczu śląsko-brandenbursko-pomorskim w XIII–XVIII wieku*, Zielona Góra 2015.
Tureczek M., *Wstępne badania historyczne i konserwatorskie dzwonu Georga Wielda I z 1595 r. w Konotopie*, „Lubuskie Materiały Konserwatorskie", t. 17, 2020.

Streszczenie

Celem artykułu jest zwrócenie uwagi na problematykę konserwatorską dzwonu z Konina Żagańskiego. Prace i badania w Konotopie prowadzone w 2020 roku zdeterminowały potrzebę porównania zagadnień artystycznych. Przy tej okazji przeprowadzono analizę stanu zachowania dzwonu z Konina Żagańskiego, która ujawniła kilka istotnych zagrożeń dla funkcjonowania tego instrumentu – przede wszystkim w zakresie mechaniki napędu wahadła, wskazując na konieczność przeprowadzenia prac konserwatorskich.

Abstract

The aim of the communication is to highlight the conservation issues of the bell from Konin Żagański. The works and research carried out in 2020 in Konotop determined the need for comparison of artistic issues. On this occasion a detailed analysis of the state of preservation of the bell from Konin Żagański was carried out, which revealed several significant threats to the functioning of this instrument – primarily with regard to the mechanics of the pendulum drive, demonstrating the need for conservation work.

Kamila Domagalska
Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Zielonej Górze

Wybrane badania i realizacje prac konserwatorskic

2020

LISTOPAD 2020

Drewniany kościół w Klępsku zabezpieczony na wypadek pożaru

Dzięki wsparciu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w kwocie 250 tysięcy zł przeprowadzono prace związane z modernizacją nowoczesnego systemy gaszenia mgłą wodną FOG, który chroni zabytkową drewnianą świątynię na wypadek pożaru. Przeprowadzono próbę działania tego systemu po jego modernizacji. Jednocześnie, zgodnie z wytycznymi Generalnego Konserwatora Zabytków, przeprowadzono kontrolę kościoła, który należy do grupy najcenniejszych zabytków w naszym kraju uznawanych za Pomniki Historii. Klępski kościół jest jednym z najcenniejszych zabytków sakralnej architektury drewnianej w Polsce. Decyduje o tym nie tylko czternastowieczna metryka świątyni, ale również jej ukształtowane w XVI i XVII wieku wnętrze, stanowiące jeden z najcenniejszych przykładów sztuki protestanckiej w Polsce. Klępski kościół wzniesiono w konstrukcji zrębowej. Na podstawie badań dendrochronologicznych określono czas jego budowy na lata pomiędzy 1367 a 1377. Z tego czasu pochodzą ściana wschodnia i zachodnia świątyni, zachowane w pierwotnej konstrukcji zrębowej. W 1576 roku kościół przejęty został przez protestantów. W latach 1581–1614 świątynię przebudowano, wprowadzając w miejsce zrębowych ścian podłużnych ściany w konstrukcji szkieletowej. Dobudowano też zakrystię oraz kruchtę od strony północnej, zaś od zachodu w 1657 roku wzniesiono wieżę. Wnętrze świątyni przystosowano do nowej liturgii, wprowadzając empory i loże kolatorskie, które ozdobiono dekoracjami malarskimi. Nad nawą założono strop z pułapem, zaś nad prezbiterium – bogato zdobione pozorne sklepienie kolebkowe. Dalsze zmiany nastąpiły w początkach XX wieku, gdy po północnej stronie nawy dobudowano kaplicę. Kościół jest orientowany, jednonawowy, z wyodrębnionym prezbiterium zamkniętym prostą ścianą. Z konstrukcji zrębowej, w której pierwotnie wzniesiono świątynię, do dziś przetrwały ściana wschodnia i zachodnia, zaś ściany południową i północną wykonano w konstrukcji szkieletowej w XVI wieku. Najstarszym elementem będącym pozostałością pierwotnego wyposażenia kościoła jest gotycki ołtarz szafiasty z ok. 1400 roku, w 1610 roku wzbogacony o predellę ze sceną Ostatniej Wieczerzy, a w 1667 roku o zwieńczenie z grupą Ukrzyżowania. Do cenniejszych elementów wystroju świątyni należą chrzcielnica z 1581 roku, obraz w epitafium

rodziny von Kalckreuth z 1583 roku, empora południowa w nawie z 1586 roku, dekoracja sztukatorska z 1593 roku, a także epitafium Z. von Kalckreuth z roku 1612. Na ścianie tęczowej prezbiterium wykonano monumentalne malowidło Zwiastowania (od strony wschodniej) oraz Sądu Ostatecznego (od strony zachodniej). W 1614 roku ufundowano manierystyczną ambonę, a w 1615 roku – obraz Zmartwychwstania Chrystusa. Tak ukształtowany wystrój wnętrza świątyni przetrwał bez większych zmian do początków XX wieku, gdy w 1922 roku dobudowano od strony północnej kaplicę, którą ozdobiono ekspresjonistyczną polichromią ścienną i witrażem z przedstawieniem Wypędzenia Adama i Ewy z Raju.

Bezpieczeństwo świątyni zawdzięczamy ks. proboszczowi Olgierdowi Banasiowi, który dzięki ogromnemu zaangażowaniu osobistemu i wieloletniemu doświadczeniu stał się wśród polskiego duchowieństwa jednym z wybitniejszych specjalistów w dziedzinie ochrony i zabezpieczeń sakralnych obiektów drewnianych oraz propagatorem tych zagadnień zarówno w środowiskach kościelnych, jak i świeckich – nie bez racji został określony w miesięczniku „National Geographic" „księdzem od pożarów". M.in. z tego względu w 2006 roku przy wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w zabytku zamontowano nowoczesny system ochrony przeciwpożarowego FOG. System ten polega na połączeniu wykrywania i gaszenia pożaru. Stanowi on samoczynny, indywidualny, samowystarczalny układ, w którym obiekt zostaje zaopatrzony w układ zewnętrznych spryskiwaczy oraz zbiorniki wodne. W przypadku pożaru system jest samowystarczalny i niezależny od czynników zewnętrznych. Próby działania systemu wypadły pomyślnie, o czym z przyjemnością informujemy.

Barbara Bielinis-Kopeć

Remont konserwatorski bramy miejskiej w Brodach

Zrealizowano remont konserwatorski bramy miejskiej w Brodach zwanej Bramą Zasiecką, wpisanej do rejestru zabytków pod nr 479.

Brama miejska ustawiona jest przy skrzyżowaniu drogi łączącej Zasieki i Lubsko z drogą prowadzącą do centrum Brodów – ulicą Wolności. Przyjmuje się, że została wzniesiona w 1753 roku dla upamiętnienia wizyty króla Augusta II w mieście. Za autora bramy uważa się Johanna Christopha Knöffla, drezdeńskiego architekta, który zaprojektował założenie pałacowo-parkowe w Brodach. Od strony miejscowości nad przejazdem umieszczono płycinę z inskrypcją z datą 1753. Pierwotnie część główna, środkowa z przejazdem, ujęta była symetrycznie poprzez budynki, które jednak w 1931 roku rozebrano, a w ich miejsce zrealizowano przejazdy boczne wraz z przejściami, tworząc obecną pięcioosiową formę. Ta przebudowa upamiętniona została na płycinie od strony wjazdu. Brama Zasiecka była w złym stanie. Obiekt był pokryty wtórnym tynkiem cementowym, zawilgoconym, z licznymi spękaniami i odspojeniami. Pokrycie dachowe posiadało nieszczelności i miejscowe uszkodzenia. Płyciny inskrypcyjne pokryte były wieloma warstwami farby zacierającymi ich czytelność oraz spłycającymi rysunek.

W związku z powyższym za konieczne uznano zabezpieczenie zabytkowej substancji przed dalszym niszczeniem oraz zahamowanie procesów destrukcyjnych, a także uczytelnienie walorów obiektu. Przeprowadzono badania konserwatorskie, w wyniku których dokonano rozpoznania historycznych nawarstwień malarskich i tynkarskich. Elewacjom przywrócono właściwy rytm detalu, odtwarzając brakujące elementy, wyostrzając zatarte formy. Przeprowadzono prace związane z remontem dachu, w wyniku których historyczna dachówka o nietypowym, ostrołukowym wykroju została zdemontowana, oczyszczona i ponownie ułożona na połaci. Dzięki pracom konserwatorskim przywrócono płycinom z inskrypcjami wygląd możliwie najbardziej zbliżony do pierwotnego. W trakcie prac odsłonięto również zamurowane przejścia do nieistniejących już obiektów, w których dawniej pobierano opłaty. Przejścia te udrożniono, a okna uczytelniono w formie blend. Remont Bramy Zasieckiej przeprowadzono z utrzymaniem wartości dawności obiektu wyrażonej w śladach upływającego czasu widocznych na strukturze elementów go tworzących. Ponowne ułożenie historycznej dachówki umożliwiło zachowanie autentycznej substancji zabytku *in situ*. Poszanowanie i utrzymanie elementów świadczących o historii i metryce obiektu stanowi niezwykle wartościowe i świadome, zgodne z zasadami ochrony zabytków podejście inwestora do realizacji prac. Brama Zasiecka o formie przywołującej łuk triumfalny, stanowiąca reprezentacyjny wjazd na obszar barokowego układu urbanistycznego Brodów, po przeprowadzeniu prac i wyeksponowaniu jej walorów ponownie stała się obiektem dumnie nawiązującym do rangi założenia.

Karolina Idryjan

GRUDZIEŃ 2020

Wymiana stolarki okiennej w oranżerii w Solnikach

Zrealizowano kolejny etap prac obejmujących wymianę współczesnej stolarki okiennej w oranżerii w Solnikach, gm. Kożuchów, na odtwarzającą historyczną. Istniejące dotychczas w obiekcie okna wykonane zostały w latach 80. XX wieku, w czasie użytkowania obiektu przez lokalny PGR. Ich forma przedstawiała wtórne podziały, profile i kolorystykę. Zastosowanie materiałów o niskiej jakości sprawiło, że po niespełna pół wieku użytkowania zły stan stolarki spowodował konieczność jej wymiany. W wyniku analizy ikonografii oraz szczegółowych porównań obiektów analogicznych, przy pełnym zrozumieniu właścicieli zabytku, ustalono właściwą formę stolarki okiennej w tym obiekcie. Drobny podział krzyżowych szczeblin, profilowane ślemię i słupek w formie półwałka oraz perłowy kolor sprawiły, że obiekt powoli odzyskuje dawną estetykę i wartość artystyczną zgodne z pierwotną koncepcją architekta. Prowadzone etapowo prace umożliwiają porównanie obu typów stolarek i pozwalają uzmysłowić sobie, jak istotna w odbiorze elewacji jest właściwie dobrana stolarka okienna.

Oranżeria i dom ogrodnika wzniesione zostały na początku XIX wieku wraz z parkiem krajobrazowym i ogrodem francuskim, w okresie kiedy majątek w Solnikach stanowił własność generała Wilhelma von Dobschütza, małżonka Henrietty von Braun. Oranżeria wraz ze znajdującą się przed nią fontanną stanowią centralny punkt założenia ogrodowego. Ich elewacje utrzymane są w stylu klasycystycznym.

Karolina Idryjan

Zrealizowano remont konserwatorski kościoła filialnego pw. Świętego Wawrzyńca w Studzieńcu oraz przykościelnej dzwonnicy

W trakcie prowadzenia prac we wnętrzu kościoła pod współczesną posadzką odkryto historyczne płytki ceramiczne o kwadratowym wykroju. W nawie ułożone były w karo, a w prezbiterium w mijankę. Ich stan zachowania był zróżnicowany, część elementów była spękana i silnie uszkodzona, część płytek nie zachowała się i miejscowo posadzkę uzupełniały cegły w różnorodnym układzie, zacierając oryginalne ułożenie. Dokonano również odkrycia czterech kamiennych płyt nagrobnych, które w okresie powojennym przykryto nową posadzką. Zostały one wydobyte i wyeksponowane. Z uwagi na wtórnie podniesiony poziom posadzki we wnętrzu świątyni, w której niejako „zatopione" zostały elementy jej cennego wyposażenia (chrzcielnica, ambona), podjęto decyzję o przywróceniu poziomu historycznego. Jednocześnie dokonano oceny stanu zachowania odkrytej posadzki i ustalono, że część płytek można ponowne wykorzystać. Zostały wzmocnione preparatami krzemianowymi i ułożone w prezbiterium oraz jako „świadek" pod amboną. W nawie natomiast wprowadzono nową posadzkę ceramiczną na wzór historycznej, z powtórzeniem układu i kolorystyki oryginalnych płytek. Ściany we wnętrzu kościoła pomalowano powierzchniowo farbami wapiennymi, z uwagi na częściowo zachowane w spodnich warstwach wyprawy historyczne i fragmenty polichromii, ujawnione w wyniku prowadzonych badań konserwatorskich. Wartościowe wymalowania zabezpieczono w oczekiwaniu na przyszłe prace konserwatorskie.

Dzwonnica przykościelna również została poddana pracom remontowym. Wymieniane w okresie powojennym szalunek i gonty zostały zastąpione modrzewiowymi, powtarzającymi układ historyczny zgodnie z ikonografią. Przywrócono również historyczną dyspozycję wnętrza dzwonnicy, w której znajdowało się współcześnie wymurowane pomieszczenie. Drewnianą konstrukcję odsłonięto, usuwając murowane ściany i betonowe wylewki. Konstrukcja dzwonnicy została wzmocniona, a fragmenty zniszczonych podwalin wymieniono na tożsame. Do wnętrza dzwonnicy przeniesiono historyczne cegły, tzw. palcówki, służące wcześniej jako uzupełnienia historycznej posadzki w kościele. Tym sposobem oryginalny materiał pozostał w zabytku, jest wyeksponowany i nadal użytkowany. Na podstawie ikonografii odtworzono również chorągiewkę na iglicy wieży. Przeprowadzone prace pozwoliły na przywrócenie walorów estetycznych oraz uczytelnienie zachowanej, niezwykle wartościowej substancji zabytku. Ponadto przeprowadzone badania i prace doprowadziły do pogłębienia wiedzy na temat obiektu i pozwoliły na nadanie historycznego charakteru wnętrzom. Szczególnie istotnym elementem przeprowadzonych prac jest przywrócona historyczna posadzka w prezbiterium, która stanowi wzorcowy przykład odsłonięcia zabytkowej substancji, przez lata ukrytej, i jej ponownego oddania w użytkowanie w świątyni. Autentyczne wnętrze kościoła w Studzieńcu oraz dzwonnicy przykościelnej, o wyeksponowanej, wzmocnionej, i uczytelnionej zabytkowej substancji, stanowi obraz dobrej współpracy inwestora oraz osób zaangażowanych w proces remontowy.

Kościół w Studzieńcu wzniesiony został w drugiej połowie XIII wieku. Świątynię zbudowano z kamienia polnego i rudy darniowej. W XV wieku dobudowano nawę, a w XVI wieku wykonano sklepienie kolebkowe w prezbiterium, które pokrywa dekoracyjna, renesansowa polichromia. Po zachodniej stronie świątyni u schyłku XV wieku wybudowano dzwonnicę, na której zawieszono dzwon ufundowany w 1495 roku. W 1752 roku drewnianą dzwonnicę przebudowano. Jednonawowa, orientowana świątynia założona jest na rzucie prostokąta, z prezbiterium zamkniętym trójbocznie. Do prezbiterium od strony północnej przylega prostokątna zakrystia. W ściany zewnętrze wmurowane są szesnastowieczne płyty nagrobne. Do wnętrza prowadzą wejścia zlokalizowane w południowej elewacji, mieszczące średniowieczną stolarkę drzwiową. Świątynia posiada niezwykle bogate wyposażenie z okresu średniowiecza, renesansu i baroku. Kościół w Studzieńcu remontowano na początku XX wieku i w latach 50. XX wieku. Kilka lat temu przeprowadzono naprawy konstrukcji więźby dachowej i wymieniono pokrycie z gontu.

Karolina Idryjan

STYCZEŃ 2021

Zakończono remont elewacji budynku przy ul. Chrobrego 44 w Zielonej Górze

Budynek przy ul. Chrobrego 44 w Zielonej Górze, wzniesiony w stylu klasycystycznym, stanowi przykład architektury mieszczańskiej z końca XVIII i początku XIX wieku. Obiekt ten od wielu lat znajdował się w stanie zachowania uzasadniającym konieczność przeprowadzenia remontu. Elewacje pokrywał tynk cementowy z licznymi ubytkami, a mury były zawilgocone. Istniejąca w budynku stolarka okienna była powojenna, wypaczona, o niskiej jakości materiału i wykonania. Historyczna stolarka drzwiowa wymagała renowacji. Prace przy obiekcie poprzedzono badaniami konserwatorskimi, w wyniku których rozpoznano historyczną kolorystykę elewacji i stolarki. W ramach prac usunięto wtórne wyprawy, a w miejscach zawilgoconych nałożono tynki renowacyjne. Odtworzono również zatarty i zniekształcony detal w postaci gzymsów i rytych w tynku opasek okiennych.

Zaplanowano również kompleksową wymianę wtórnej stolarki w całym budynku. Najstarsze krosnowe okno klatki schodowej o klasycystycznej formie, pochodzące z czasu budowy obiektu, poddano renowacji. Stało się ono wzorem dla odtwarzanej stolarki i na jego podstawie wykonano wszystkie okna w obiekcie, powtarzając historyczne profile i kolorystykę. Wprowadzono okna z krzyżem greckim, ze stałym słupkiem i ślemieniem w formie półwałka, z kostką na przecięciu, ze szczeblinami poziomymi. Przywrócono również historyczną kolorystykę stolarki w odcieniach szarości. Elewacje odzyskały zarówno pierwotną dyspozycję barwną i detal, jak również odpowiednią formę stolarki okiennej, która stanowi integralną część elewacji. Wyeksponowano walory dotychczas zatarte, zubożone poprzez remonty i wymiany substancji. Właściwie dobrana stolarka okienna, poparta rozpoznaniem i analizą konstrukcji, profili i kolorystyki, stanowi dopełnienie kostiumu elewacji i pozwala faktycznie przywrócić kompozycję, estetykę i charakter zabytku.

Prace w całości finansowane były ze środków właściciela – Miasta Zielona Góra.

Karolina Idryjan

Zrealizowano remont konserwatorski zabytkowej Willi Adelajdy w Siedlisku

Zrealizowano remont konserwatorski elewacji i dachu zabytkowej Willi Adelajdy w Siedlisku, obecnie mieszczącej przedszkole oraz Gminny Ośrodek Kultury i Sportu, w związku z przystosowaniem zabytkowej willi dla potrzeb osób starszych. Willa Adelajdy została wzniesiona na terenie siedliskiego parku ok. 1840 roku w nurcie neoklasycyzmu. W jej wnętrzu zakomponowano salę koncertową. W późniejszym okresie obiekt pełnił funkcję tzw. domu wdowiego dla członkiń rodu von Schönaich-Carolath. Po roku 1945 budynek użytkowany był jako szkoła. W ramach zrealizowanych działań z elewacji usunięto wtórne wyprawy cementowe i wykonano tynki odpowiednie dla struktury zabytkowego obiektu. Dzięki nadzorowi konserwatorskiemu rozpoznano historyczną kolorystykę elewacji. Odtworzono również zatarty i zniekształcony detal w postaci gzymsów i opasek okiennych. Historyczną stolarkę drzwiową poddano renowacji, przywrócono również jej kolorystykę w odcieniach szarości. Elewacje odzyskały pierwotną dyspozycję barwną. Wyeksponowano walory dotychczas zatarte, zubożone poprzez remonty i wymiany substancji. Ponadto w trakcie prac prowadzonych pod nadzorem dyplomowanego konserwatora dzieł sztuki, M. Jarosińskiego, dokonano odkrycia malowideł iluzjonistycznych w blendach trzeciej kondygnacji elewacji bocznej, przedstawiających stolarkę okienną. Ponieważ wymalowania były silnie zabrudzone, miejscowo pokrywał je tynk, a powierzchnia nosiła ślady uszkodzeń mechanicznych, konieczne było przeprowadzenie prac konserwatorskich.

Dzięki czujności konserwatora nadzorującego prace i dobrej współpracy z inwestorem, podczas remontu odkryto i właściwie zabezpieczono niezwykle wartościowe malowidła iluzjonistyczne, których nieliczne przykłady zachowane są w obiektach na terenie województwa lubuskiego. Prace zrealizowane przez Gminę Siedlisko pozwoliły na właściwe zabezpieczenie wartościowego zabytku i wyeksponowanie jego walorów.

Karolina Idryjan

Miodnica – remont dachu zamku

Trwa remont konserwatorski dachu zamku w miejscowości Miodnica, gm. Żagań. Inwestorem remontu jest właściciel zabytku – Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa.

Prace rozpoczęto od wzmocnienia i konserwacji historycznej więźby dachowej, którą naprawiano przy użyciu zabytkowego drewna. Podczas remontu na połaciach natrafiono na pozostałości konstrukcji zlikwidowanych okien powiekowych, które zostały odtworzone tradycyjnymi metodami na podstawie zachowanych śladów na więźbie. Zachowano także wszystkie znajdujące się na elementach konstrukcyjnych oznaczenia ciesielskie. Podczas wstępnego porządkowania odnaleziono najstarsze, niewielkie sześciokątne szybki stanowiące pierwotne przeszklenia okien oraz inne elementy pochodzące z obiektu.

Obecnie przekładana jest pokrywająca zamkowy dach, zabytkowa, ręcznie wyrabiana dachówka karpiówka typu palcówka, która zachowała się w dobrym stanie technicznym. Dzięki ponownemu wykorzystaniu zabytkowego pokrycia, cenna, autentyczna substancja wiekowej rezydencji zostanie ochroniona dla przyszłych pokoleń.

Wzmiankowana już w 1467 roku siedziba rycerska w Miodnicy jest założeniem obronnym. W tym czasie miodnickie dobra były w posiadaniu rodziny von Unruh, we władanie której posiadłość przeszła od Lutra von Schaffgotscha (wzmianka o tym właścicielu pochodzi z roku 1403). W roku 1691 dobra zostały zakupione, powiększając areał ziem kamery książęcej w Żaganiu.

Wzniesiony na planie wieloboku zamek, z wieżą mieszkalną przy zachodnim boku, otoczony jest (obecnie częściowo zasypaną) fosą. W XVI wieku w wyniku rozbudowy wieży powstał dwuskrzydłowy obiekt zamykający dziedziniec od zachodu i od północy. W czasach nowożytnych od południa dobudowano trzecie skrzydło, którego fasadę ukształtowano w XIX wieku. Trzyskrzydłowy obiekt na nieregularnym planie jest piętrowy, nakryty wielospadowym, stromym dachem. Część pomieszczeń posiada sklepienia kolebkowe i gwiaździste. W skrzydłach północnym i zachodnim zachowały się otwory strzelnicze i ślady wykuszy latrynowych.

Agnieszka Kirkor-Skowron

Prace konserwatorskie przy wieży fary we Wschowie

Rozpoczęto prace przy wieży kościoła farnego pw. Świętego Stanisława Biskupa i Męczennika we Wschowie. Obecnie prowadzone są prace obejmujące naprawę i stabilizację konstrukcji murów oraz prace konserwatorskie przy zachodniej elewacji wieży i przyporach. Zadanie jest realizowane przy udziale dotacji Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu udzielonej w ramach programu „Ochrona Zabytków 2021", w kwocie 340 tysięcy zł. Kościół farny pw. Świętego Stanisława Biskupa i Męczennika po raz pierwszy wzmiankowany był w 1326 roku. Jego pierwotny wygląd nie jest znany, ponieważ w roku 1435 budynek spłonął. Architektura najstarszych fragmentów – prezbiterium – sugeruje datowanie kościoła na połowę XIV wieku. W 1529 roku kościół uległ kolejnemu pożarowi. Jego odbudowa zakończona została w 1552 roku, a w latach 1590–1592

podwyższono jego wieżę. Kolejny pożar w 1685 roku spowodował, że kościół pozostawał nieużytkowany. W latach 1720–1726 kościół został odbudowany wg projektu Pompeo Ferrariego, podwyższono również wieżę o kolejną kondygnację. Barokowa faza przebudowy kościoła wiąże się z przejęciem kościoła przez jezuitów. W rękach jezuitów kościół pozostawał do 1772 roku, a do 1793 roku władali nim cystersi. Kościół pw. Świętego Stanisława Biskupa i Męczennika to budowla stylistycznie niejednorodna. W późnogotycką konstrukcję wbudowana została późnobarokowa nawa główna na rzucie ośmiobocznym, skomunikowana z nawami bocznymi i prezbiterium za pomocą arkadowych przejść, nakryta wysoką kopułą.

Elżbieta Górowska

Remont ścian prezbiterium drewnianego kościoła w Kalsku

W drewnianym kościele z 1692 roku pw. Świętego Bartłomieja w miejscowości Kalsko trwa remont konserwatorski, który obejmuje m.in. naprawę, konserwację i częściowe odtworzenie elementów zdwojonej konstrukcji ścian świątyni: wewnętrznej – zrębowej i zewnętrznej – szkieletowej w obrębie prezbiterium. W związku z tym powołano komisję konserwatorską, zapraszając prof. U. Schaafa i dr. M. Prarata z Torunia, którzy niedawno przeprowadzili badania architektoniczne zabytku. Remont umożliwił dostęp do wielu miejsc, co stanowi doskonałą okazję do uzupełnienia badań. Ustalono m.in., że na cegłach wypełniających fachy była pierwotnie cienka szlichta wapienna pomalowana na czerwono. Natrafiono też na gont, co potwierdziło pierwotne pokrycie dachów świątyni, które następnie zastąpiono dachówką ceramiczną. W prezbiterium odkryto starszą ceramiczną posadzkę, która znajduje się pod obecną posadzka z początku XX wieku – jej fragment zostanie wyeksponowany za ołtarzem. Omówiono zakres dalszych działań, przyjmując jako zasadę, iż wszelka ingerencja w zabytkową strukturę zabytku będzie ograniczona do niezbędnego minimum. Zdjęta z dachu historyczna dachówka po oczyszczeniu zostanie ponownie ułożona. Należy podkreślić, że remont drewnianej konstrukcji świątyni, należącej do cenniejszych zabytków naszego regionu, możliwy jest dzięki wsparciu finansowemu Ministra Kultury Dziedzictwa Narodowego i Sportu w kwocie 480 tysięcy zł. Remont konserwatorski prowadzi firma Gorek Restauro. W naszym spotkaniu uczestniczył zainteresowany przebiegiem prac opiekun zabytku, ks. Piotr Bortnik, kustosz Sanktuarium w Rokitnie, któremu podlega kościół filialny w Kalsku.

Barbara Bielinis-Kopeć

Konserwacja zabytkowej stolarki okiennej w kościele pw. Świętego Andrzeja w Krośnie Odrzańskim

W kościele pw. Świętego Andrzeja w Krośnie Odrzańskim rozpoczęły się prace przy stolarce okiennej, prowadzone przez firmę konserwatorską Pauliny Celeckiej. Okna z pięknymi maswerkami, wykonane z dębiny, były obustronnie malowane w kolorze kremowej bieli, który koresponduje z ustaloną na podstawie badań konserwatorskich jasnozieloną kolorystyką elewacji. W przyszłości planuje się jej przywrócenie. Z ogromną ostrożnością usuwane są przemalowania, wykonywane naprawy oraz uzupełniane szklenie wykonywane w technice historycznej

szkła dmuchanego, kierując się zasadą ograniczenia ingerencji w zabytkową substancję do minimum. Należy podkreślić, że wysokiej wartości unikatowa, zachowana w komplecie stolarka okienna i drzwiowa pochodzi z lat 20. XIX wieku, gdy wzniesiono obecny kościół wiązany z nazwiskiem K.F. Schinkla. Dzięki ks. Zbigniewowi Samociakowi, proboszczowi krośnieńskiej parafii, rozpoczęto jej konserwację przy finansowym wsparciu parafian i Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Elżbieta Górowska

Odkrycie nieznanych dotąd scen pasyjnych podczas prac zabezpieczających późnorenesansowy pentaptyk w Niwicy

W lipcu 2021 roku rozpoczęły się prace zabezpieczające przy późnorenesansowym pentaptyku Trójcy Świętej w kościele parafialnym w Niwicy, gm. Trzebiel, pow. żarski. Przy ołtarzu nie prowadzono dotąd żadnych prac konserwatorskich. Obiekt znajduje się w złym stanie technicznym. Dotychczas nie było nawet możliwości otwarcia skrzydeł pentaptyku w celu określenia stanu zachowana ich wewnętrznych partii. Na domiar złego, w drugiej połowie XX wieku (przed ujęciem w ewidencji i wpisem do rejestru zabytków) płaskorzeźby i tło szafy ahistorycznie przemalowano, a na szafie i predelli przyklejono m.in. folię imitującą marmur, co całkowicie zaburzyło estetykę zabytku. Na szczęście wątpliwej jakości, szpecąca „renowacja" pentaptyku nie objęła rewersów skrzydeł zewnętrznych, na których zachowane są relikty malowanych przedstawień: Ecce Homo (?), druga scena obecnie jest nieczytelna. Ołtarz wymagał pilnego przystąpienia do prac także ze względu na zły stan zachowania stropów kościoła i konieczność przeprowadzenia w świątyni prac remontowych. Pierwszy etap ratunkowych prac konserwatorskich przy pentaptyku jest realizowany przy udziale dotacji Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Należy mieć nadzieję, że prace konserwatorskie będą w niedalekiej przyszłości kontynuowane i ołtarz odzyska wygląd zbliżony do pierwotnego.

Już wstępna część prac zabezpieczających prowadzonych przez Pracownię Projektowo-Konserwatorską Bartosza Anusiaka pozwoliła po raz pierwszy od wielu lat na otwarcie skrzydeł późnorenesansowego pentaptyku i dokonanie oglądu nieznanych wcześniej badaczom, ośmiu malowanych scen pasyjnych. Historyczne wyposażenie kościoła w Niwicy bardzo późno, bo dopiero w XXI wieku, zostało ujęte w wojewódzkiej ewidencji zabytków i wpisane do rejestru zabytków. Wykonany ok. 1600 roku ołtarz został wprawdzie wspomniany przez Hansa Lutscha w tomie trzecim *Die Kunstdenkmäler des. Reg.-Bezirks Liegnitz* wydanym w 1891, jednak autor opisał jedynie przedstawienie Trójcy Świętej w szafie, predellę ze sceną Ostatniej Wieczerzy i cztery płaskorzeźby skrzydeł uroczystego otwarcia ze scenami z życia Maryi i Chrystusa (Zwiastowanie, Pokłon pasterzy, Chrzest i Złożenie do Grobu). Nie opisał rewersów skrzydeł zewnętrznych. Nie wspomniał również o wystroju malarskim pierwszego otwarcia, który dotychczas pozostawał nieznany. W XX wieku niwicki pentaptyk nie był wzmiankowany w literaturze, dlatego też odkrycie dokonane dzięki pracom konserwatorskim jest tak bardzo cenne. Malowane sceny są czytelne, zachowane bez większych ubytków. Zamalowano pola z inskrypcjami – zapewne cytatami biblijnymi charakterystycznymi dla ołtarzy protestanckich z ok. 1600 roku. Dla większości scen nowo odkrytego cyklu pasyjnego pierwszego otwarcia ołtarza, według ustaleń dokonanych przez Karola Błaszczyka, wzorcem były grafiki Jana Sadelera I wykonane na podstawie dzieł Christopha Schwartza.

Pentaptyk z Niwicy ze względu na zniszczenie i rozproszenie tego typu obiektów po II wojnie światowej jest dziełem unikatowym. Z podobnego czasu pochodził tryptyk ufundowany w 1597 roku dla rozebranego w 1967 roku kościoła w Olszyńcu (pow. żarski), którego fotografie zostały opublikowane w książce *Die Kunstdenkmäler des Kreises Sorau und der Stadt Forst* wydanej w 1939 roku. Centralną część tryptyku wypełniało płaskorzeźbione przedstawienie Zmartwychwstania. Malowane sceny pasyjne na skrzydłach różniły się jednak od tych, które dekorują skrzydła pentaptyku z Niwicy. Na awersie jednego ze skrzydeł namalowane było, podobnie jak w Niwicy, przedstawienie Ecce Homo, na awersie drugiego skrzydła ukazany został św. Jan Chrzciciel.

Kamila Domagalska
Fot. Bartosz Anusiak

Remont konserwatorski szkieletowej konstrukcji ścian kościoła w Lubiechni Małej

W Lubiechni Małej w powiecie słubickim zachował się drewniany kościół w konstrukcji szkieletowej z końca lat 60. XVII wieku. Na początku XIX wieku dobudowano wieżę, a na końcu tego wieku powiększono emporę organową. Jego restauracja miała miejsce w latach 20. XX wieku. Badania prowadzone przed kilku laty przez U. Schaafa i M. Prarata wykazały, że szkielet pierwotnego korpusu przetrwał w dużej mierze do czasów obecnych wraz z jego wypełnieniem przy pomocy gliny mieszanej ze słomą na pionowych żerdziach. To wyjątkowo cenny zabytek sakralnej architektury drewnianej w naszym regionie, który poddawany jest obecnie pracom remontowo-konserwatorskim przy finansowym wsparciu Niemiecko-Polskiej Fundacji Ochrony Zabytków Kultury. 26 sierpnia 2021 roku przy udziale prof. U. Schaafa, D. Mączyńskiego oraz

ekspertów reprezentujących fundację, a także wykonawcy prac, M. Jarosińkiego, odbyła się komisja konserwatorska, która miała na celu omówić szczegóły dalszych działań. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Urzędu Gminy w Rzepinie oraz tamtejszej parafii. Na ścianie zachodniej kościoła, do której w początkach XIX wieku dostawiono wieżę, zachowały się pozostałości glinianej wyprawy tynkarskiej, którą pierwotnie zabezpieczono. Na pozostałych w okresie późniejszym naniesiono tynki wapienne oraz cementowo-wapienne. Wszystkie fazy przekształceń zostaną udokumentowane, zachowane i poddane konserwacji. Efektem prowadzonych prac będzie poprawa stanu technicznego świątyni i utrwalenie oryginalnej substancji wyjątkowo cennej szkieletowej konstrukcji wraz z jej wypełnieniem. Prace potrwają do końca roku.

Barbara Bielinis-Kopeć

Ekspresjonistyczne malowidła w kościele w Klępsku

Drewniany kościół w Klępsku, będący Pomnikiem Historii, nie wymaga szerszej prezentacji. Tę pochodzącą z XIV wieku świątynię zna większość badaczy i miłośników zabytków, głównie ze względu na bardzo bogaty, gotycki i późnorenesansowy wystrój oraz wyposażenie wnętrz, ale nie tylko, warto bowiem przybliżyć mniej znane malowidła przedstawiające Adama i Ewę w Raju, ufundowane przez rodzinę Philippsbornów w 1924 roku. Ich autorem był Wolf Röhricht (1886–1953), niemiecki malarz urodzony w Legnicy, który kształcił się w Monachium, Dreźnie i Paryżu, a w 1911 roku zamieszkał w Berlinie i związał się z Secesją Berlińską. Uznawany za jednego z wybitniejszych akwarelistów epoki, szczególnie upodobał sobie pejzaże. Po 1935 roku jego prace uznano w Niemczech za przejaw degeneracji i usunięto z muzeów. Po wojnie zamieszkał w Monachium. Jego twórczość wysoko ceniono w latach 50. XX wieku. W latach 20. XX wieku jego malarstwo bliskie było ekspresjonizmowi, co czytelne jest w postaciach Adama i Ewy oraz malowanych szerokimi pociągnięciami pędzla zwierzętach rozmieszczonych na ścianach loży kolatorskiej. To niewielkie wnętrze pięknie dopełnia klępską świątynię. Zachęcam do jego obejrzenia.

Barbara Bielinis-Kopeć

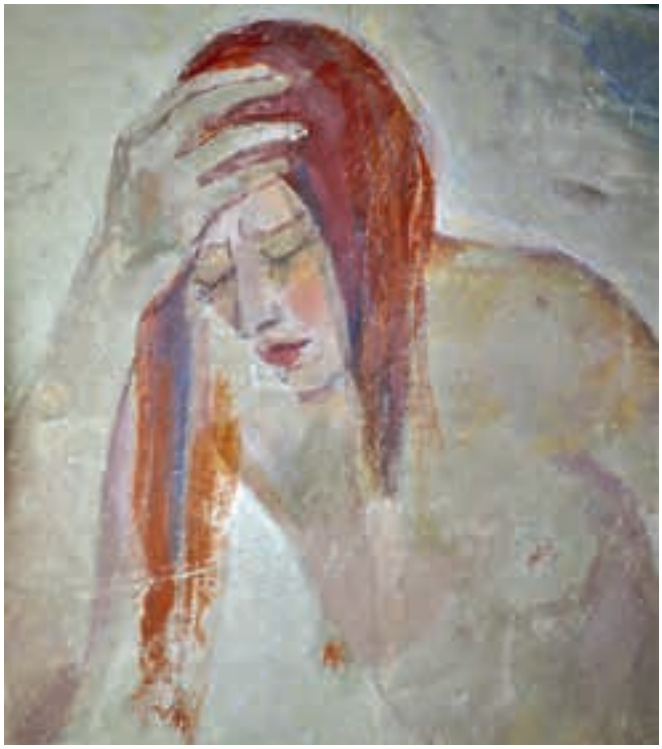

Prace konserwatorskie w pałacu w Bojadłach

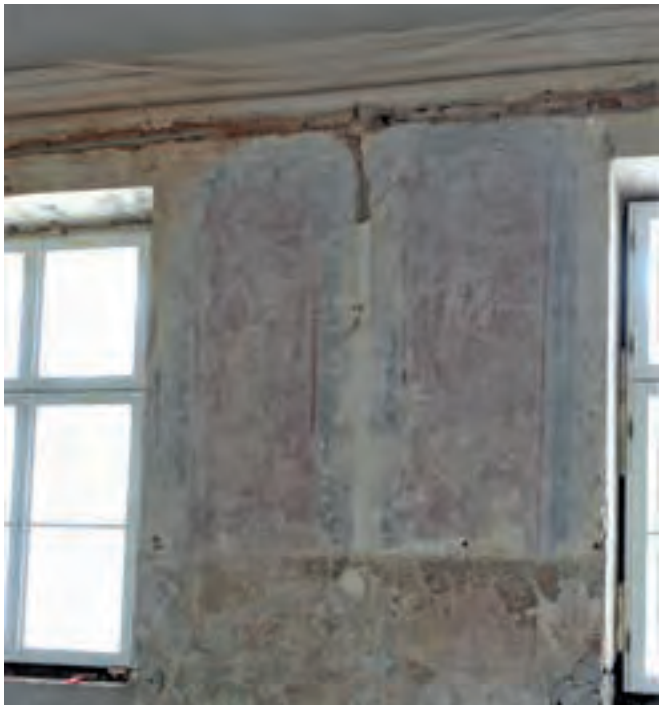

Trwają prace konserwatorskie w pałacu w Bojadłach. Na fasadzie przywracany jest pierwotny wystrój architektoniczny, równolegle trwają prace w skrzydle wschodnim. Obecnie konserwacji poddawany jest oryginalny osiemnastowieczny wystrój malarski pomieszczeń, odsłonięty w trakcie badań konserwatorskich poprzedzających prace. Jest to dekoracja architektoniczna w formie kolumn jońskich oraz tła w jednorodnym odcieniu fioletu. Prace obejmą pełną konserwację i częściową rekonstrukcję wystroju na jednej ze ścian. Na pozostałej części polichromia zostanie poddana konserwacji zachowawczej, aby umożliwić jej ekspozycję w przyszłości. Równolegle z pracami konserwatorskimi trwają prace stolarskie oraz budowlane. Pracami konserwatorskimi kieruje Tomasz Filar, natomiast konserwatorki nadzór inwestorski prowadzi Marcin Pechacz.

Prace prowadzone są w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego – Lubuskie 2020, Oś priorytetowa 4. Środowisko i kultura, Działanie 4.4 Zasoby kultury i dziedzictwa kulturowego, Poddziałanie 4.4.1 Zasoby kultury i dziedzictwa kulturowego – projekty realizowane poza formułą ZIT oraz ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Promesa 2019".

Pałac w Bojadłach powstał w latach 1707–1731 i jest dominantą architektoniczną w zespole składającym się z budynków oficyn, pawilonów oraz parku. Po pożarze w 1731 roku Dawid Henryk von Kottwitz odbudował rezydencję w stylu barokowym. Pałac usytuowany jest pośrodku dziedzińca, od wschodu i zachodu otoczony dawną, częściowo zachowaną zabudową folwarczną, od południa historycznym ogrodzeniem i budynkami kordegard oraz parkiem, obecnie wydzielonym drogą. Do dzisiaj pałac zachował pierwotną barokową formę oraz rokokowy wystrój elewacji z motywami muszli, owoców i girland. Od 2014 roku prowadzone są działania mające na celu ratowanie zabytku, które inicjuje opiekująca się zabytkiem fundacja. Zespół pałacowy w Bojadłach jest cennym pomnikiem architektury barokowej o nieprzeciętnych wartościach historycznych, artystycznych oraz naukowych, który jest wpisany do rejestru zabytków województwa lubuskiego.

Iwona Lewandowska

Remont zabytkowej plebanii przy ul. Kasprowicza 1 w Zielonej Górze

Zabytkowa plebania prezentuje się nam w nowej odsłonie kolorystycznej po remoncie elewacji. Nadzór nad remontem zabytku sprawuje Miejski Konserwator Zabytków, jednak na prośbę ks. Piotra Kamińskiego, proboszcza Parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Zielonej Górze, a jednocześnie Konserwatora Diecezjalnego, dr Barbara Bielinis-Kopeć, Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków, dokonała oględzin zabytku. To był właśnie ten moment, aby uchwycić piękną błękitną kolorystykę elewacji, która była udokumentowana w badaniach konserwatorskich, teraz jednak prezentowała się w całej okazałości podczas oczyszczania ścian. Jak ustalono, pochodzący jeszcze z XIX wieku budynek o elewacjach w gamie ugrów został w latach 20. XX wieku przekształcony w duchu modnego wówczas modernizmu. Wykonano nowy wystrój architektoniczny elewacji z silnie zaakcentowanymi portalami, w których osadzono ciemnozieloną stolarkę drzwiową, komponującą się z jasną zielenią okien, a wszystko to na tle błękitnych ścian z wydatnym i intensywniejszym kolorystycznie cokołem i gzymsami. Kolorystykę tę postanowiono przywrócić. Wzbudziła ona pewne zainteresowanie, dlatego Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków wraz z ks. Konserwatorem wypowiedzieli się w mediach regionalnych, wskazując na wagę badań konserwatorskich, które stanowią ważne przesłanki dla remontów zabytków. Należy zauważyć,

że w ramach rewitalizacji Zielonej Góry przy udziale środków z dotacji samorządu, standardem stało się poprzedzanie remontów zabytków badaniami konserwatorskimi. Podziękowania za dbałość o zielonogórskie zabytki i przywracanie im dawnego piękna należą się Izabeli Ciesielskiej, Miejskiej Konserwator Zabytków i jej zespołowi.

Elżbieta Górowska

WRZESIEŃ 2021

Badania wykopaliskowe na terenie wiejskiej siedziby rycerskiej w Chotkowie

W drugiej połowie sierpnia Muzeum Archeologiczne Środkowego Nadodrza prowadziło rozpoznawcze badania archeologiczne na terenie wiejskiej siedziby obronnej w Chotkowie w gminie Brzeźnica. Prace wykonano na zlecenie Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Zielonej Górze, a asumptem ich wykonania było doniesienie wójta Jerzego Adamowicza o odkryciu w trudno dostępnej lokalizacji tajemniczych reliktów architektury.

Teren założenia był silnie porośnięty roślinnością: dawną fosę pokryła tarnina. Szczyt nieznacznie wyniesionego stożka otaczały relikty kamiennego muru. Uformowany w ten sposób prostokątny obiekt miał wymiary ok. 12 × 21 m, dłuższym bokiem zorientowany na linii północ–południe.

Multidyscyplinarne prace badawcze zainaugurowały badania geomagnetyczne i georadarowe, które przynieść miały informa-

cje o wewnętrznych podziałach założenia. Dodatkowych danych dostarczyć miały również badania powierzchniowe z wykrywaczami metali, w których wsparcia udzielili wolontariusze z Lubuskiej Grupy Eksploracyjnej „Nadodrze". Wykop badawczy założono na wschodnim boku obiektu usytuowanym naprzeciwko kościoła, gdzie spodziewano się reliktów bramy założenia. Dobudowane od wschodu czworoboczne poszerzenie pochodzące z drugiej fazy użytkowania założenia, a odsłonięte w wykopie badawczym, może być zarówno pozostałościami bramy, jak i przyczółka mostowego wiodącego do kościoła parafialnego. Pozyskany niewielki materiał zabytkowy wskazuje na niezbyt intensywne użytkowanie siedziby lub znaczne zniszczenia zabudowy. W świetle prac wykopaliskowych odkryty obiekt funkcjonował najprawdopodobniej w XV–XVI wieku.

Wydaje się, że można go łączyć ze znaną ze źródeł pisanych siedzibą rodziny von Nostitz w Chotkowie, którą po wojnie traktowano jako całkowicie zniszczoną. Nostitzowie posiadali dobra w Chotkowie od drugiej ćwierci XIV wieku. Według dokumentów w 1508 roku siedzibą zarządzał Antoni Nostitz, zaś w pierwszej ćwierci XVI wieku władali nią Jan i Stenzel Nostitzowie. Jako że w 1559 roku źródła określają warownię jako „alten Rittersitz", przypuszczać można, że siedzibę rodu już wtedy przeniesiono do bardziej rezydencjonalnego dworu w południowej części wsi, wybudowanej około połowy XVI wieku.

Arkadiusz Michalak
Muzeum Archeologiczne
Środkowego Nadodrza

Prace konserwatorskie przy ławach w kościele w Siedlisku

Rozpoczęto prace konserwatorskie i restauratorskie przy zabytkowych ławach kościelnych eksponowanych w kościele parafialnym pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Siedlisku.

Kościół został wzniesiony ok. roku 1600 jako protestancki, z fundacji Georga von Schönaicha, ówczesnego właściciela tamtejszego majątku. Ławy kościelne ustawione są w dwóch rzędach w nawie kościoła i na emporze muzycznej.

W trakcie prac usuwane są wtórne przemalowania, pod którymi zachowana jest historyczna kolorystyka w odcieniach czerwieni. Na zapleckach uwidoczniły się oznaczenia numeryczne miejsc, które wykonano od szablonu w owalnej formie. Po usunięciu części wtórnej farby ustalono, że pochodzące jeszcze z XVIII wieku ławy zostały w późniejszym okresie poddane pewniej modernizacji. Niewygodne oparcia poprzez wprowadzenie klinów ukształtowano pod rozwartym kątem, dla zwiększenia komfortu siedzących. Zwiększono również przestrzeń pomiędzy kolejnymi ławami. W swej pierwotnej formie ławy zachowane są na emporach. Siedliskie ławy stanowią świadectwo postępowania dawnych mieszkańców miejscowości, którzy, szanując warsztat i kunszt twórców ław, nie pozbyli się niewygodnych siedzisk, a jedynie dokonali pewnych przekształceń w duchu panujących w XIX wieku tendencji.

Karolina Idryjan

Odkrycie kamiennych stopni późnorenesansowych schodów ratusza w Bytomiu Odrzańskim

W trakcie prac obejmujących odtworzenie ganku ratusza w Bytomiu Odrzańskim oraz konserwacji zabytkowego portalu odkryto późnorenesansowe, piaskowcowe stopnie stanowiące pierwotny bieg wejścia głównego do ratusza. Portal i poprzedzający go niezachowany ganek pochodzą z lat 1602–1609, kiedy to dzięki wsparciu ówczesnego właściciela miasta, Georga von Schönaicha, w Bytomiu powstał nowy ratusz.

Bogato dekorowana, płaskorzeźbiona powierzchnia podstopnic przedstawia ornamenty okuciowe o zróżnicowanej formie. Stopnie ukryte były pod współczesnymi wylewkami, różnorako odwrócone, połączone z fragmentów, wykorzystane przez dawnych mieszkańców Bytomia Odrzańskiego jako podstawa konstrukcyjna nowej formy schodów. Prace realizowane są pod nadzorem konserwatorskim i archeologicznym, co pozwoliło na właściwą reakcję w momencie odsłaniania cennych elementów, ich bezpieczne zdemontowanie i zabezpieczenie. Są to jedyne renesansowe stopnie o płaskorzeźbionej dekoracji na terenie dzisiejszego województwa lubuskiego.

Odkrycia na etapie realizacji prac często komplikują procesy inwestycyjne i wymagają od inwestora podejmowania kolejnych, nieuwzględnionych w pierwotnych założeniach, działań. Jednakże bezcenna jest ich wartość, zarówno dla pogłębienia wiedzy o zabytku, jak również przywrócenia jego pierwotnych walorów.

Karolina Idryjan

Rozdział II

Archeologia

Sławomir Kałagate
Oddział Lubuski Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich

Wyniki archeologicznych badań ratunkowych na terenie Parku Tysiąclecia w Zielonej Górze

Wstęp

17 kwietnia 2018 roku Szymon Płóciennik, dziennikarz „Gazety Wyborczej", poinformował Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, że podczas prac ziemnych prowadzonych na działce nr 36/1, obręb Zielona Góra, zlokalizowanej w Parku Tysiąclecia, na hałdzie obok wykopu budowlanego zalegają szczątki ludzkie. Zawiadomieni o odkryciu pracownicy Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków – Karolina Idryjan i Marcin Kosowicz przeprowadzili oględziny w obecności przedstawicieli wykonawcy prac ziemnych. Potwierdzono wówczas fakt zniszczenia części murowanego grobowca i wydobycia na zewnątrz fragmentów cegieł, trumien oraz szczątków kostnych pochodzących prawdopodobnie od czterech osób. Ustalono, że prace budowlane prowadzone w związku z budową rurociągu wód przelewowych wykonano bez zgody wojewódzkiego konserwatora zabytków, a także bez obecności archeologa. Nakazano wstrzymanie wszelkich robót na działce, a także przeprowadzenie badań archeologicznych oraz sprawdzenie pod kątem obecności szczątków ludzkich powstałej w trakcie prac ziemnych hałdy.

Prace badawcze na zlecenie firmy Exalo Drilling S.A., Oddział „Diament" w Zielonej Górze przeprowadziła Pracownia Archeologiczno-Konserwatorska mgr Alina Jaszewska z Zielonej Góry[1].

Park Tysiąclecia zlokalizowany jest w zachodniej partii miasta, pomiędzy ulicami Wazów, Staszica, Placem Piłsudskiego a Osiedlem Tysiąclecia (ryc. 1). Badany teren położony był w jego południowo-zachodniej części (ryc. 2). Zastany przez archeologów wykop budowlany o wymiarach 3 m × 0,8 m i głębokości dochodzącej do 1,2 m znajdował się na niewielkim, trójkątnym placu wyznaczonym parkowymi alejkami, w bezpośrednim sąsiedztwie szpaleru trzech żywotników, zlokalizowanym nieopodal wejścia od ulicy Wazów (ryc. 3, 4).

Park Tysiąclecia powstał w latach 60. XX wieku na miejscu pocmentarnym. Pierwszy Cmentarz Zielonego Krzyża założono tu w pierwszej połowie XVII wieku. Został poświęcony 1 lipca 1628 roku[2]. Funkcjonował obok Cmentarza Świętej Trójcy jako drugi cmentarz miejski. Od początku XIX wieku cmentarz wielokrotnie przebudowywano. W 1816 roku, w trakcie jego pierwszej rozbudowy, przy jego zachodniej granicy wzniesiono szpital miejski, który w 1908 roku został przekształcony w dom starców. Przekształcenie to było wynikiem przejęcia funkcji szpitala miejskiego przez szpital diakonisek. W 1851 roku cmentarz poszerzono w kierunku wschodnim oraz wybudowano na jego obszarze studnię. Z dokumentów z 1918 roku można wywnioskować, że przy domu starców funkcjonowała wydzielona część

1 W badaniach wzięli udział: dr Bartłomiej Gruszka, mgr Sławomir Kałagate (kierownik badań), a także Waldemar Jasiński z Lubuskiej Grupy Eksploracyjnej Nadodrze i Marcin Jednoróg ze Stowarzyszenia Legion. Za analizę antropologiczną była odpowiedzialna dr Ewa Nowacka-Chiari, antropolożka z Wydziału Lekarskiego i Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Zielonogórskiego.

2 J.G. John, H.A. Pilz, *Kronika lub krótkie opisanie dziejów Zielonej Góry z lat 1222–1881*, Zielona Góra 2005, s. 46.

Ryc. 1. Zielona Góra, woj. lubuskie. Lokalizacja Parku Tysiąclecia wraz z miejscem badań (niebieska strzałka) na mapie w skali 1:10000, oprac. S. Kałagate

Ryc. 2. Zielona Góra, woj. lubuskie. Lokalizacja wykopu budowlanego na ortofotomapie, oprac. S. Kałagate

Ryc. 3. Zielona Góra, woj. lubuskie. Park Tysiąclecia – lokalizacja badanego terenu, widok od południa, fot. S. Kałagate

Ryc. 4. Zielona Góra, woj. lubuskie. Park Tysiąclecia – lokalizacja badanego terenu, widok od zachodu, fot. S. Kałagate

cmentarza, na której chowano jego pensjonariuszy. Widoczny jest również podział cmentarza na część protestancką i katolicką[3]. W latach 1923–1924 na terenie cmentarza wybudowano krematorium, a do roku 1926 znaczna część jego powierzchni została mocno zmodernizowana. Ostatni zmarli chowani byli tu w 1954 roku, do momentu oddania nowo wybudowanego cmentarza miejskiego przy ulicy Wrocławskiej. Pierwsze ekshumacje z terenu cmentarza rozpoczęły się w 1962 lub 1963 roku i trwały przez klika lat. W 1965 roku rozpoczęto przekształcenie cmentarza w Park Tysiąclecia.

Badania

Prace badawcze przebiegły dwuetapowo. W pierwszej kolejności odczyszczono wykop budowlany, usuwając luźną ziemię i gruz ceglany pochodzący ze zniszczonego grobowca. Wyrównano i przygotowano do zadokumentowania także jego profile. Zarejestrowano relikty komory grobowej wykonanej z cegły maszynowej łączonej zaprawą wapienno-piaskową. W północnej partii wykopu uchwycono północno-zachodni narożnik tej konstrukcji, a na profilu południowym fragment jej zachodniej ściany (ryc. 5–8). Nie natrafiono na żadne ślady posadzki.

Ściana północna komory grobowej wchodziła w profil wschodni wykopu (ryc. 9). W południowej partii wykopu, na profilu wschodnim, zarejestrowano wkop grobowy o układzie wschód–zachód. Przy jego doczyszczaniu nie natrafiono na żadne szczątki ludzkie. Cała powierzchnia wykopu, podobnie jak wierzchnia warstwa hałdy, została przebadana za pomocą detektorów metali.

Po zakończeniu eksploracji i dokumentowania wykopu przystąpiono do etapu drugiego, mianowicie badania hałdy. Przeszukiwano ją ręcznie za pomocą gracek, wspomagając się przy tym wykrywaczami metali, tzw. pinpointerami. Klasyczne, duże wykrywacze okazały się w tej sytuacji mało przydatne. W wyniku badań hałdy pozyskano zdecydowaną większość ze znalezionych w trakcie badań zabytków i materiałów osteologicznych.

Ryc. 5. Zielona Góra, woj. lubuskie. Park Tysiąclecia – relikty północno-zachodniego narożnika komory grobowej, fot. B. Gruszka

Ryc. 6. Zielona Góra, woj. lubuskie. Park Tysiąclecia – profil północny z widocznymi reliktami północno-zachodniego narożnika komory grobowej, fot. B. Gruszka

3 Jackiewicz A., *Park Tysiąclecia w Zielonej Górze – różne formy ogrodu publicznego*, „Rocznik Lubuski" 2006, t. 32, cz. 1, s. 103–104.

Ryc. 7. Zielona Góra, woj. lubuskie. Park Tysiąclecia – profil południowy z widocznymi reliktami zachodniej ściany komory grobowej, fot. B. Gruszka

Ryc. 8. Zielona Góra, woj. lubuskie. Park Tysiąclecia – cegły pochodzące ze zniszczonej komory grobowej, fot. B. Gruszka

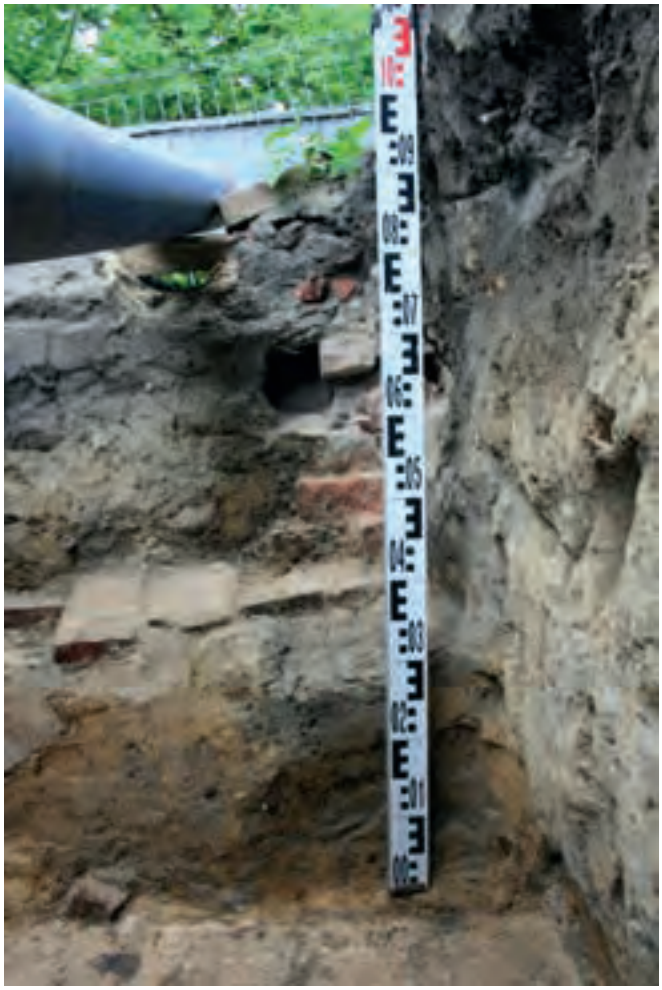

Ryc. 9. Zielona Góra, woj. lubuskie. Park Tysiąclecia – profil północny wykopu, relikty ściany komory grobowej, fot. B. Gruszka

Materiały ruchome

W trakcie badań pozyskano liczny materiał kostny, należący do czterech osób[4]. Poza tym wydobyto 62 przedmioty metalowe, w zdecydowanej większości związane z wyposażeniem trumien. Były one w większości przypadków w złym stanie, przeważnie mocno skorodowane.

Nóżki trumien

Znaleziono 4 sztuki (nr inw. Zw 1/18-4/18) pochodzące z jednej trumny. Wykonano je z żeliwa i wszystkie mają formę lwiej łapy. Nogi znajdujące się u wezgłowia trumny są nieco większe od pozostałych. W trójkątnych podstawach widoczne są trzy otwory na śruby mocujące nóżki do trumny. Omawiane zabytki należy datować na XIX wiek (tabl. 1).

Ozdobne śruby przykręcające wieko trumny

Pozyskano 10 takich śrub i 2 ich fragmenty (nr inw. zw. 5/18-16/18). Poza fragmentami wszystkie mają żeliwne, ozdobne główki i stalowy trzpień. Pochodzą z 4 trumien. Wśród główek można wyróżnić kilka kształtów: klęczącego anioła (tabl. 2:1; 3:1), geometryczne, ażurowe, zdobione ornamentem kwiatowym (tabl. 2:2–3; 3:2–3) i geometryczne, zwieńczone krzyżem (tabl. 2:4; 3:4). W dwóch przypadkach zachowała się także żeliwna podkładka wzmacniająca wieko z trumną (tabl. 2:3). Wszystkie znaleziska należy datować na wiek XIX i początki XX wieku.

Antaby (uchwyty trumien)

Wydobyto 8 sztuk pochodzących prawdopodobnie z 3 trumien (nr inw. zw. 17/18-18/24). Wszystkie wykonano z żelaznego pręta

4 E. Nowacka-Chiari, *Ekspertyza antropologiczna szczątków kostnych pochodzących z Parku 1000-lecia w Zielonej Górze*, [w:] *Sprawozdanie z archeologicznych badań ratunkowych w Parku Tysiąclecia w Zielonej Górze, woj. lubuskie*, 2019, mps archiwum LWKZ w Zielonej Górze, s. 19–31.

Tabl. 1. Zielona Góra, woj. lubuskie, Park Tysiąclecia – żeliwne nóżki od trumny w formie lwiej łapy, oprac. S. Kałagate

Tabl. 2. Zielona Góra, woj. lubuskie, Park Tysiąclecia – ozdobne śruby mocujące wieka trumien, oprac. S. Kałagate

Tabl. 3. Zielona Góra, woj. lubuskie, Park Tysiąclecia – ozdobne główki śrub mocujących wieka trumien, oprac. S. Kałagate

Tabl. 4. Zielona Góra, woj. lubuskie, Park Tysiąclecia – Antaby, oprac. S. Kałagate

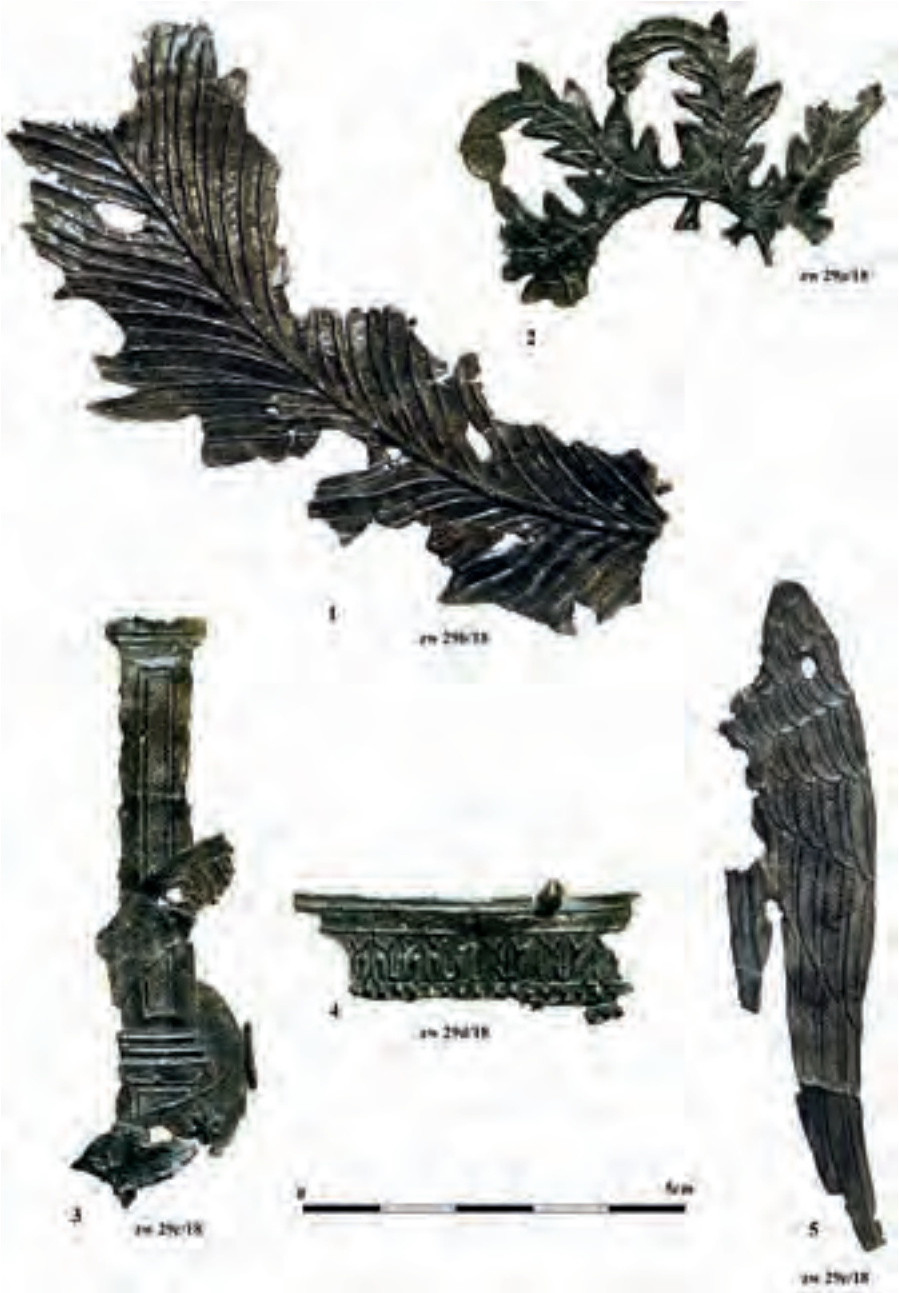

Tabl. 5. Zielona Góra, woj. lubuskie, Park Tysiąclecia – ozdobne okucia, oprac. S. Kałagate

Tabl. 6. Zielona Góra, woj. lubuskie, Park Tysiąclecia – pozostałe zabytki pozyskane w trakcie badań, oprac. S. Kałagate

o okrągłym przekroju. Kształty ich są zbliżone do U. Na części zachowały się pozostałości blaszanych okładzin uchwytu (tabl. 4). Należy je datować na XIX wiek, ewentualnie część z nich na przełom XIX i XX wieku.

Ozdobne okucia

Wszystkie 18 fragmentów okuć wykonano z cienkiej cynkowej blachy. Wytłoczono na nich motywy roślinne (tabl. 5:1–2), architektoniczne (tabl. 5:3–4) czy mitologiczne (postacie aniołów, tabl. 5:5). Trudno jest dokładnie ustalić miejsca trumny, na których się znajdowały. Zapewne część towarzyszyła antabom, pozostałe mogły być ozdobą wyposażenia zmarłego, np. modlitewników. Chronologia wszystkich pokrywa się z datowaniem pozostałych wydobytych przedmiotów.

Żelazne okucia trumien

Reprezentowane są przez 12 mniej lub bardziej fragmentarycznie zachowanych okazów (nr inw. zw. 28/18). Wszystkie są wykonane z płaskiej, żelaznej blachy i uformowane na kształt Ω (tabl. 6:3).

Śruby

W trakcie badań pozyskano 5 śrub żelaznych (nr inw. zw. 27/18). Część z nich mocowała zapewne ozdobne nóżki trumien (tabl. 6:4).

Hak żelazny

Prawdopodobnie niezwiązany z wyposażeniem grobowym. Wykonany z żelaznego pręta o okrągłym przekroju, z jednego końca koliście uformowane uszko (nr inw. zw. 26/18) (tabl. 6:5).

Klucz żelazny

Był prawdopodobnie elementem wyposażenia jednego ze zmarłych złożonych w badanym grobowcu. Wykonany został z żelaznego pręta o owalnym przekroju (nr inw. zw. 30/18). Charakteryzuje się owalnym uchwytem i prostokątnym „piórem" z pojedynczym wycięciem (tabl. 6:2). Należy go datować na wiek XIX lub początki XX wieku.

Sztabka żelazna

Masywna żelazna sztabka o kwadratowym przekroju, być może pochodząca ze zniszczonego ogrodzenia kwatery, na której zlokalizowany był badany grobowiec (nr inw. zw. 25/18; tabl. 6:1). Ogrodzenie to zostało zniszczone (pocięte) zapewne w trakcie przekształcania cmentarza w park, które miało miejsce w latach 60. XX wieku.

Podsumowanie

W trakcie badań ustalono, że w trakcie robót budowlanych został zniszczony grobowiec rodzinny. Trumny były umieszczone w komorze wymurowanej z cegły. Odsłonięto i zadokumentowano relikty jej zachodniej partii. Górna część grobowca została rozebrana w latach 60. XX wieku, w trakcie budowy Parku Tysiąclecia. Pozyskano materiał osteologiczny należący do czterech spokrewnionych (?) osób: mężczyzny przekraczającego 60. rok życia, dwóch kobiet w wieku 30–40 lat i 40–60 lat oraz dziecka w wieku 1,5–2 lat[5]. Wydobyto również bogaty materiał pochodzący głównie z wyposażenia trumien, w których pochowani byli zmarli. Właściwie poza nielicznymi wyjątkami nie zarejestrowano zabytków, które można by interpretować jako wyposażenie zmarłych.

Prace badawcze jednoznacznie udowodniły, że nie na całej powierzchni dawnego Cmentarza Zielonego Krzyża dokonano ekshumacji szczątków zmarłych tam pochowanych. Z tego powodu wszelkie prace ziemne przeprowadzane na terenie Parku Tysiąclecia muszą być poprzedzone badaniami archeologicznymi.

Bibliografia

Jackiewicz A., *Park Tysiąclecia w Zielonej Górze – różne formy ogrodu publicznego*, „Rocznik Lubuski" 2006, t. 32, cz. 1.

John J.G., Pilz H.A., *Kronika lub krótkie opisanie dziejów Zielonej Góry z lat 1222–1881*, Zielona Góra 2005.

Kałagate S., *Sprawozdanie z archeologicznych badań ratunkowych w Parku Tysiąclecia w Zielonej Górze, woj. lubuskie*, 2019, mps archiwum LWKZ w Zielonej Górze.

Nowacka-Chiari E., E*kspertyza antropologiczna szczątków kostnych pochodzących z Parku 1000-lecia w Zielonej Górze*, [w:] *Sprawozdanie z archeologicznych badań ratunkowych w Parku Tysiąclecia w Zielonej Górze, woj. lubuskie*, 2019, mps archiwum LWKZ w Zielonej Górze.

5 Tamże.

Streszczenie

Podczas prac ziemnych prowadzonych na działce w obrębie zielonogórskiego Parku Tysiąclecia w 2018 roku odnaleziono szczątki ludzkie. Pracownicy Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze potwierdzili fakt zniszczenia części murowanego grobowca i wydobycia ciał. Niniejszy artykuł pokrótce opisuje historię zlokalizowanego w Parku Tysiąclecia cmentarza oraz relacjonuje prowadzone na jego terenie badania. Materiał wzbogacono ilustracjami zabytków odnalezionych podczas badań.

Abstract

In 2018, during earthworks carried out on the plot within Park Tysiąclecia in Zielona Góra, human remains were found. Employees of the Provincial Office for Heritage Protection in Zielona Góra confirmed the destruction of a part of the tomb and the excavation of the bodies. This article briefly describes the history of the cemetery located in Park Tysiąclecia. It also reports on the research carried out there. The material is illustrated with pictures of artifacts found during bespoke research.

Arkadiusz Michalak, Hubert Augustyniak
Muzeum Archeologiczne Środkowego Nadodrza w Zielonej Górze

Wiejska siedziba obronna w Tylewicach na pograniczu Śląska i Wielkopolski w świetle badań archeologicznych w 2020 roku

Między 15 a 24 września 2020 roku na zlecenie Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Zielonej Górze Muzeum Archeologiczne Środkowego Nadodrza w Zielonej Górze z siedzibą w Świdnicy[1] przeprowadziło archeologiczne badania na terenie grodziska stożkowatego w Tylewicach (stan. 1), gm. Wschowa, woj. lubuskie. Badania miały na celu rozpoznanie chronologii i charakteru założenia, które nie było dotychczas objęte szerszym rozpoznaniem.

Położenie, topografia i stan zachowania stanowiska

Według fizycznogeograficznej regionalizacji J. Kondrackiego region Tylewice leży w obrębie Niziny Południowowielkopolskiej i mezoregionu Wysoczyzny Leszczyńskiej[2]. Stanowisko zlokalizowane jest w centralnej części wsi Tylewice, na południe od drogi prowadzącej przez wieś w kierunku Wschowy, w pobliżu kościoła parafialnego (ryc. 1). Gródek stożkowaty zachował się w formie zbliżonego do owalu nasypu o wymiarach u podstawy 18 × 20 m i górnym obwodzie 10 × 13 m. Wysokość kopca wynosi ok. 3 m. U podstawy nasypu zachowały się do 2/3 obwodu resztki mokrej fosy o szerokości 3 m. Powierzchnia kopca została silnie zniszczona przez rozmaite współczesne wkopy.

Historia dotychczasowych badań

Ze względu na niewielkie dotychczasowe rozpoznanie obiektu dysponujemy stosunkowo małą ilością źródeł na temat czasu funkcjonowania i zabudowy gródka. Niewiele wiadomo również na temat samych badań prowadzonych na jego obszarze przed wojną. Przeprowadzona w Wojewódzkim Archiwum we Wrocławiu kwerenda nie przyniosła żadnych nowych, istotnych informacji[3]. Z publikowanych wiadomości wiemy[4], że małe badania powierzchniowe prowadził na terenie założenia obronne-

1 Prace te prowadzone były pod kierownictwem dr. Arkadiusza Michalaka, przy udziale mgr. Pawła Stachowiaka, Huberta Augustyniaka, Moniki Kaczmarek oraz Anny Sabak-Stachowiak. W pracach uczestniczyli również wolontariusze z Lubuskiej Grupy Eksploracyjnej Nadodrze: Dariusz Zając oraz Michał Łukowski.

2 J. Kondracki, *Geografia regionalna Polski*, wyd. 2, Warszawa 2000, s. 420.

3 Przez prawie osiem lat Tylewice były częścią Śląska (w latach 1938–1940 w prowincji śląskiej, w latach 1941–1945 w prowincji dolnośląskiej). W zapisach odnoszących się do miejscowością Tillendorf (Tylewice), stan. Nr 1: APW: WSPŚ, sygn. 769, s. 67, znajdują się wyłącznie powielone (skopiowane) informacje zawarte w: F. Pfützenreiter, *Vor- und frühgeschichtliche Besiedlung des Kreises Fraustadt*, Fraustadt 1933, s. 64 i K. Schwarz, *Zur vor- und frühgeschichtlichen Besiedlung des Fraustädter Ländchens*, "Altschlesien" 1937, t. 7, s. 155. Za tę informację serdecznie dziękuję mgr. Krzysztofowi Demidziukowi z Muzeum Archeologicznego we Wrocławiu.

4 Zob. K. Demidziuk, *Źródła archeologiczne sprzed 1945 roku do pogranicza Śląska i Wielkopolski – Ziemia Wschowska*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne" 2007, t. 49, s. 391.

Ryc. 1. Lokalizacja gródka w Tylewicach (stan. 1) na mapie topograficznej 1:10 000

Ryc. 2. Gródek w Tylewicach. Stan w 1933 r. Wg F. Pfützenreiter, Vor- und frühgeschichtliche Besiedlung des Kreises Fraustadt, Fraustadt 1933

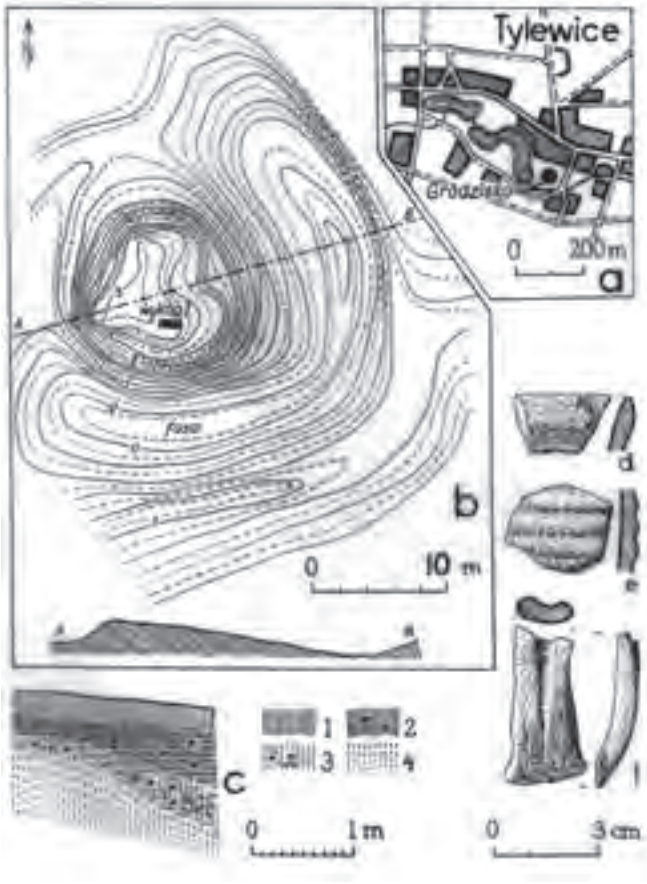

Ryc. 3. Plan warstwicowy, lokalizacja wykopów oraz materiał z badań J. Lodowskiego. Wg J. Lodowski, Resztki późnośredniowiecznych urządzeń obronnych w Łysinach i Tylewicach, pow. Wschowa, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne" 2003, t. 45

go w Tylewicach w latach 1929–1930 Franz Pfützenreiter[5]. W ich trakcie odkryto fragmenty naczyń, ułamki polepy oraz silnie skorodowany przedmiot żelazny. Zachowana fotografia z prac pokazuje grodzisko niemal pozbawione roślinności, otoczone w 2/3 mokrą fosą, z zagłębieniem w obrębie majdanu (ryc. 2). Przedmioty te trafiły do zbiorów Heimatmuseum we Wschowie (nr inw. 78-79/29), jednak zaginęły[6]. Powierzchniowy charakter miały również badania Klausa Schwartza[7] w 1938 roku, w trakcie których odkryto dwa małe fragmenty naczyń ceramicznych i polepę. Zamieszczony w pracy Władysława Kowalenki[8] opis grodziska w Tylewicach w rzeczywistości odnosi się do grodziska w Łysinach. Nic natomiast nie wiemy o badaniach Andrzeja Wędzkiego z 1953 roku, o których wspominają Witold

5 F. Pfützenreiter, dz. cyt., s. 64
6 Za informację tę dziękuję mgr. Bartoszowi Tietzowi z Muzeum we Wschowie.
7 K. Schwarz, dz. cyt., s. 155.
8 W. Kowalenko, *Grody i osadnictwo grodowe Wielkopolski wczesnohistorycznej (od VII do XII wieku)*, Poznań 1938, s. 313.

Hensel i Zofia Kurnatowska[9]. Większą skalę miały prace podjęte w 1982 roku przez Jerzego Lodowskiego[10]. W ich trakcie dokonano pomiarów gródka oraz wykonano niewielki sondaż o wymiarach 0,5 × 2 m (ryc. 3). Oczyszczono i sprawdzono również kilka profili w istniejących tam wkopach. Wykop badawczy zlokalizowano w południowo-wschodniej krawędzi majdanu, co mogło wynikać z obserwowalnych zniszczeń jego centralnej części. Bezpośrednio pod darnią badacze zarejestrowali zbitą szarą próchnicę z grudkami polepy, z których niektóre nosiły ślady odcisków słomy, trzciny i żerdek. W próchnicy znajdowały się również ułamki cienkościennych naczyń późnośredniowiecznych. Taką też chronologię przypisywał obiektowi J. Lodowski. W. Hensel i Z. Kurnatowska[11] na podstawie pozyskanych materiałów datują jego funkcjonowanie na XIV–XV wiek. W dotychczasowych badaniach nie udało się ustalić niczego odnośnie do formy zabudowy obszaru majdanu grodziska czy ewentualnej obecności wieży mieszkalno-obronnej.

Tylewice w średniowiecznych źródłach historycznych

Najwcześniejszy zapis dotyczący wsi pochodzi dopiero z 1427 roku. Tylewice były wtedy bez wątpienia własnością szlachecką. W 1448 roku ich właścicielem był Jan Aulok (Alog). Potomkowie tego rodu regularnie pojawiają się w zapisach dotyczących wsi. Byli to raczej rycerze wielkopolscy, choć nie można wykluczyć ich pochodzenia ze Śląska. Zachowane z przełomu średniowiecza i czasów nowożytnych zapisy odnoszą się w większości do sprzedaży i dziedziczenia wsi[12]. W 1475 roku Katarzyna Aulokowa zawiera ugodę z Jurgą Aulokiem (Ulak), później zaś odstępuje swą oprawę zapisaną na Wygnańczycach i Łysinach, zachowując dożywotnio Tylewice. W 1496 roku Piotr Spławski (nie wiadomo, z którego Spławia) upoważnia Mikołaja i Piotra Tassych, którzy w jego imieniu dokonują sprzedaży z zastrzeżeniem prawa odkupu dóbr w Wygnańczycach, Łysinach i Tylewicach na rzecz Kaspra Krakwicza Drzewieckiego. W 1496 roku Nikel i Piotr Tassowie oraz Hanus Niechłodzki (mąż ich siostry) za 300 florenów sprzedają z zastrzeżeniem prawa odkupu Kasprowi Drzewieckiemu połowę Wygnańczyc i Tylewic przypadłą im po zmarłym Janie Auloku, ich bracie. W 1497 roku Piotr Spławski sprzedaje Małgorzatcie Lgińskiej za 100 florenów wspomniane tereny, które przypadły mu prawem bliższości po bracie ciotecznym Janie Auloku (Vlogk), z zastrzeżeniem prawa odkupu. W 1497 roku król Jan Olbracht nadaje Piotrowi Opalińskiemu, sędziemu ziemskiemu poznańskiemu, prawa do dóbr w Wygnańczycach i Tylewicach, które ma w zastawie Małgorzata Lgińska, bowiem nie dopełniła ona obowiązku uczestnictwa w pospolitym ruszeniu. W 1497 roku Piotr Spławski daje Piotrowi Opalińskiemu swe części w Wygnańczycach i Łysinach, a otrzymuje w zamian łan roli w Kocurach i tysiąc grzywien. W 1500 roku źródła wymieniają Mikołaja i Piotra Tassych, dziedziców w Wygnańczycach, Łysinach i Tylewicach. Wieś stanowiła w XV i XVI wieku własność ziemską wraz z dobrami w Wygnańczycach i Łysinach. Uprawiano tam rolę i hodowano zwierzęta, m.in. owce, istniały karczma oraz wiatrak, w którym mielono mąkę. Proboszcz w Tylewicach wymieniony jest już w 1427 roku[13]. Źródła nie wspominają jednak nic na temat samej wieży.

Przebieg badań

Punktem wyjścia prac na terenie gródka w Tylewicach było opracowanie jego danych kartograficznych i teledetekcyjnych, co wiązało się m.in. z wykonaniem numerycznego modelu terenu[14]. Na mapie Messtischblatt z 1933 roku (jak i kolejnych jej wersjach) oraz Urmesstischblatt z lat 1940 i 1944 widać wyraźnie, że kartograf wrysował pełną fosę wokół kopca (ryc. 4). Fotomapa z 1943 roku ma za małą rozdzielczość, żeby na jej podstawie wysnuć w tym zakresie konkretne wnioski. Obecnie fosa założenia jest zasypana od północy oraz wschodu. Trudno jednak rozstrzygnąć, czy została zasypana po wojnie, skoro na mapie z 1944 roku jeszcze jest obecna. Nie można wykluczyć, że kartograf się pomylił i narysował za dużo lub mechanicznie przeniósł taką jej formę, nie sprawdzając wcześniej terenu. Widoczny na zobrazowaniach prostokątny podłużny trawnik, przylegający od północy do kopca, został bez wątpienia stworzony w rezultacie celowych prac ziemnych, które mogły zostać przeprowadzone po zasypaniu fosy. Na wykonanych zobrazowaniach wyraźnie widać, że wyrównany i zniwelowany jest także zewnętrzny brzeg fosy

Ryc. 4. Gródek z Tylewic na mapie Messtischblatt z 1933 r., oprac. G. Kiarszys

9 W. Hensel, Z. Kurnatowska, *Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej*, t. 7, Poznań–Toruń 1995, s. 116.
10 J. Lodowski, *Resztki późnośredniowiecznych urządzeń obronnych w Łysinach i Tylewicach, pow. Wschowa*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne" 2003, t. 45, s. 295–298.
11 W. Hensel, Z. Kurnatowska, dz. cyt., s. 116.
12 *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*, red. T. Jurek, cz. V, z. 3, Poznań 2016, s. 422.
13 Zob. J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej, t. 2: Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój*, Poznań 1964, s. 35.
14 Składamy serdeczne podziękowania dr. hab. Grzegorzowi Kiarszysowi z Katedry Archeologii Instytutu Historii Uniwersytetu Szczecińskiego za pomoc udzieloną w tym zakresie.

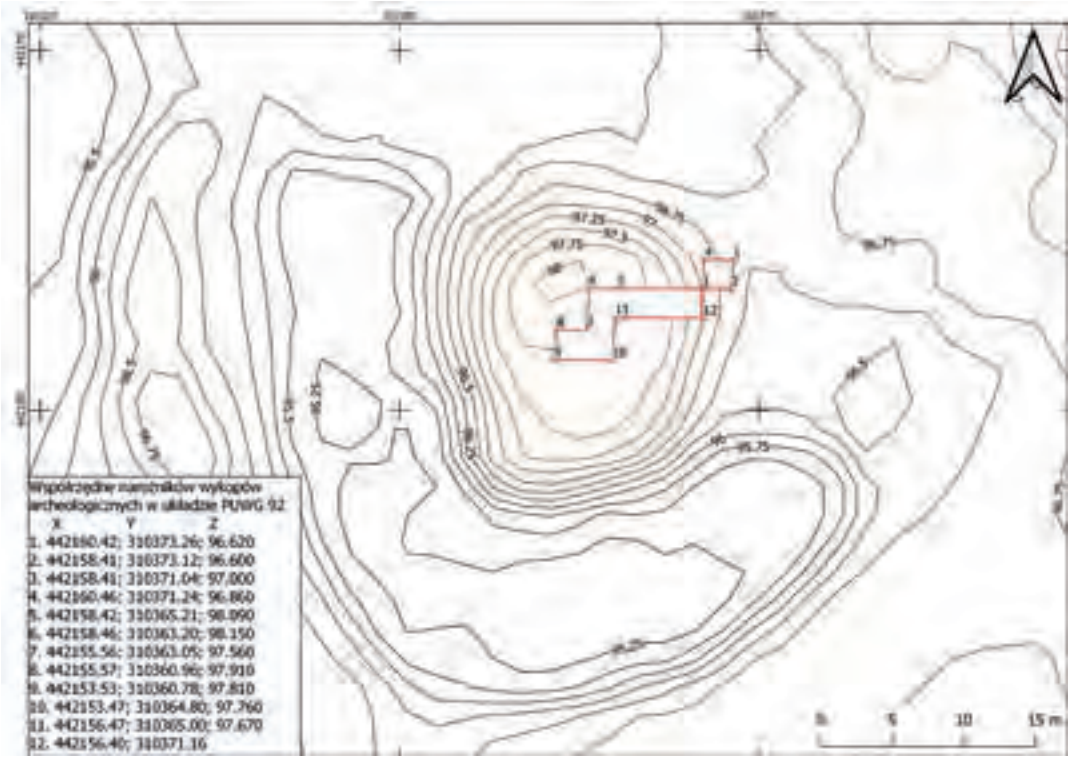

Ryc. 5. Gródek w Tylewicach. Plan warstwicowy z naniesionymi wykopami badawczymi z 2020 r., oprac. G. Kiarszys

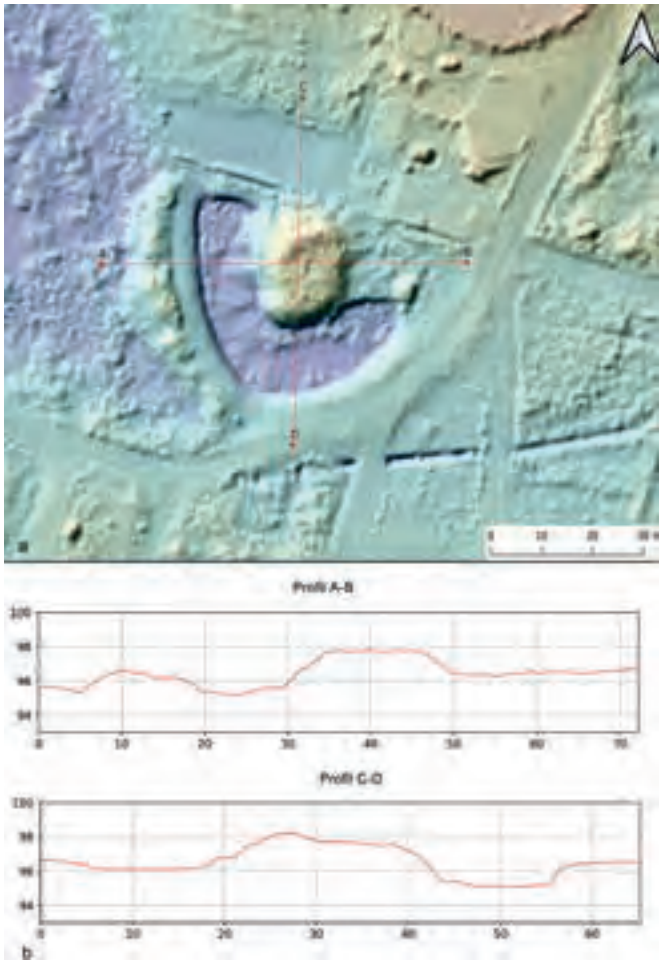

Ryc. 6. Gródek w Tylewicach. Zobrazowanie NMT z liniami cięcia, oprac. G. Kiarszys

Ryc. 7. Obraz magnetometryczny grodziska w Tylewicach wraz z jego interpretacją, oprac. C. Bahyrycz, J. Niebieszczański

założenia oraz że stosunkowo niedawno dokonano czyszczenia stawu i fosy (ryc. 6).

Kolejnym etapem było oczyszczenie obszaru gródka i powierzchniowa penetracja przy wykorzystaniu detektorów metali[15]. Miała ona na celu nie tyle pozyskanie zabytków metalowych, ale przede wszystkim oczyszczenie działki z metalowych śmieci

15 Za pomoc składamy gorące podziękowania wolontariuszom z Lubuskiej Grupy Eksploracyjnej Nadodrze.

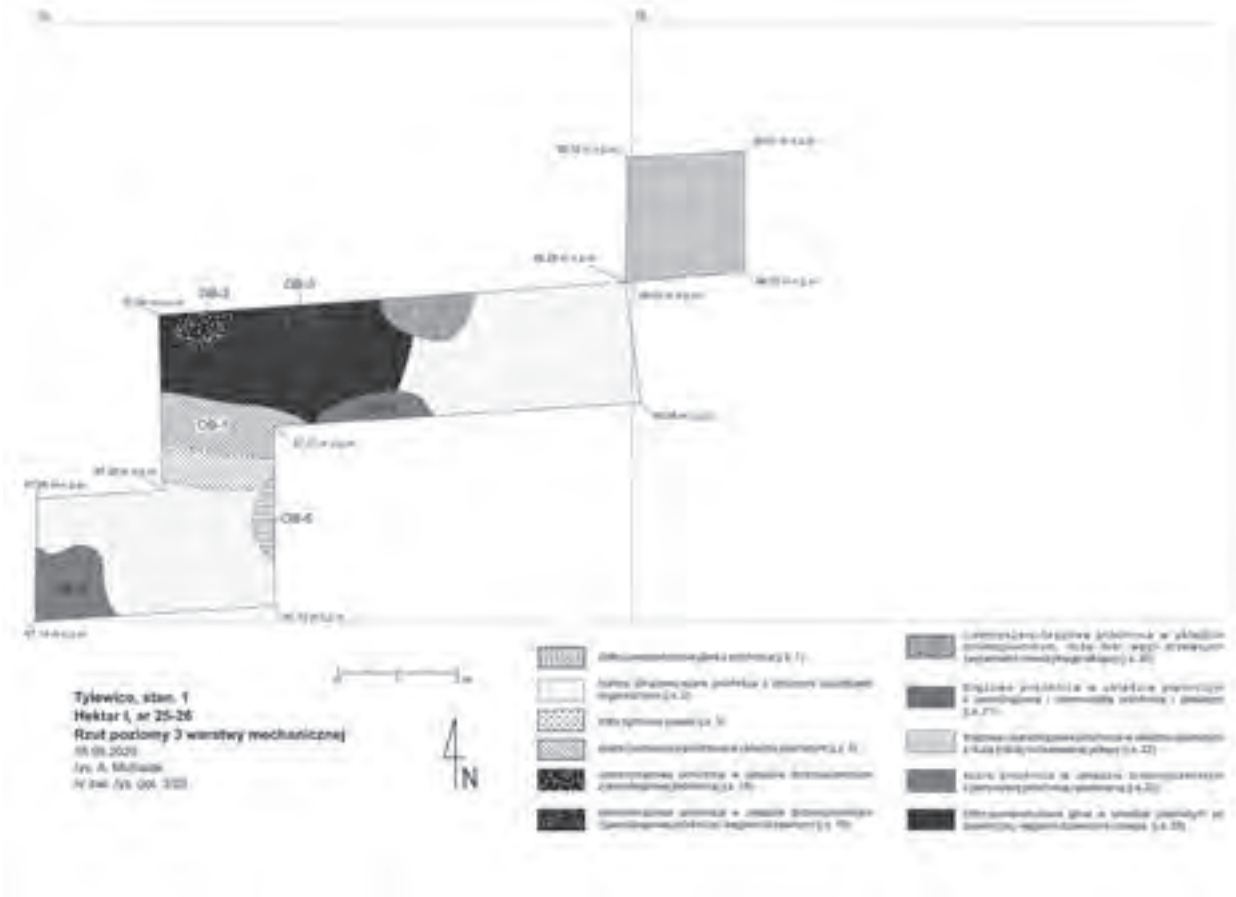

Ryc. 8. Plan odsłoniętych obiektów na poziomie spągu 3, warstwy mechanicznej, rys. A. Michalak, oprac. M. Kaczmarek

przed planowanymi badaniami geofizycznymi. Obszar rozpoznany był poprzez dwukrotne przejście (krzyżowe). W kilku przypadkach stwierdzono zaleganie w ziemi przedmiotu metalowego na głębokości przekraczającej dwudziestocentymetrową warstwę humusu, przez co zarzucono jego dalszą eksplorację. Prace te przyczyniły się do znacznego oczyszczenia terenu badań ze śmieci, którymi w znacznym stopniu zarzucona była powierzchnia stanowiska. Wśród odkrytych przedmiotów niestety nie wystąpiły żadne zabytki.

Trzeci etap prac wiązał się z badaniami geomagnetycznymi obszaru założenia[16]. Obszar gródka podzielony został na kwadraty (gridy) pomiarowe wielkości 10 × 10 m. W wyniku przeprowadzonej prospekcji stwierdzono występowanie czterech wyraźnie rysujących się anomalii. Trzy z nich charakteryzowały się skrajnie wysokimi i niskimi wartościami, a także wyraźną polaryzacją sygnałów na bieguny dodatnie i ujemne, co nasuwało przypuszczenia, że przedstawiają odbicie magnetyczne przedmiotów metalowych lub są wynikiem obecności głazów narzutowych o wysokiej zawartości ferrimagnetyków. Najbardziej interesującą anomalię zlokalizowano w centralnej części obszaru prospekcyjnego. Były to dwa jednolite skupiska o dodatnich wartościach, znajdujące się w miejscu nieznacznego obniżenia terenu (ryc. 7). Autorzy badań zasugerowali obecność dużego obiektu archeologicznego (np. rozłożonych konstrukcji drewnianych) lub zasypisko dawnego wkopu badawczego. Wyniki tych badań były podstawą do lokalizacji wykopów badawczych.

Ostatni etap związany był z wykonaniem prac wykopaliskowych. W oparciu o badania geomagnetyczne założono wykopy badawcze o łącznej powierzchni około 30 m². Zlokalizowano je na majdanie grodziska oraz skłonie nasypu stożka, a także u jego podstawy (ryc. 5). Wykop badawczy usytuowano w przybliżeniu na osi wschód–zachód, dążąc do uchwycenia ewentualnych reliktów zabudowy majdanu, ale z próbą zarejestrowania zarówno umocnień gródka, jak i reliktów fosy. Jego lokalizacja wymuszona została przez dostępność terenu oraz badania geomagnetyczne, tzn. chęć zbadania terenu niezniszczonego przez wkopy oraz pozbawionego zadrzewienia w połączeniu z koniecznością zbadania zaobserwowanych w trakcie badań z magnetometrem anomalii.

Badania prowadzono warstwami mechanicznymi miąższości ok. 20 cm, którą następnie sprawdzano przy pomocy wykrywacza metali oraz dokumentowano fotograficznie i rysunkowo. Pozyskiwany materiał ruchomy był inwentaryzowany względem warstw naturalnych. Wyeksplorowano w sumie osiem warstw mechanicznych, osiągając calec średnio na głębokości ok. 160 cm.

Wykop założony w centralnej partii majdanu, w miejscu najbardziej interesującej anomalii, prawie w całości pokrywał się z współczesnym wkopem (prawdopodobnie z badań J. Lodowskiego). Uzyskane profile, oprócz wspomnianego wkopu, pokazały układy nawarstwień składających się z różnorodnych jednostek stratygraficznych o bliżej nieokreślonym charakterze, prawdopodobnie niwelacyjnym lub nasypowym. Nie odnotowa-

16 Badania wykonali dr Jakub Niebieszczański oraz mgr Cezary Bahyrycz z Wydziału Archeologii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, którym składamy w tym miejscu serdeczne podziękowania.

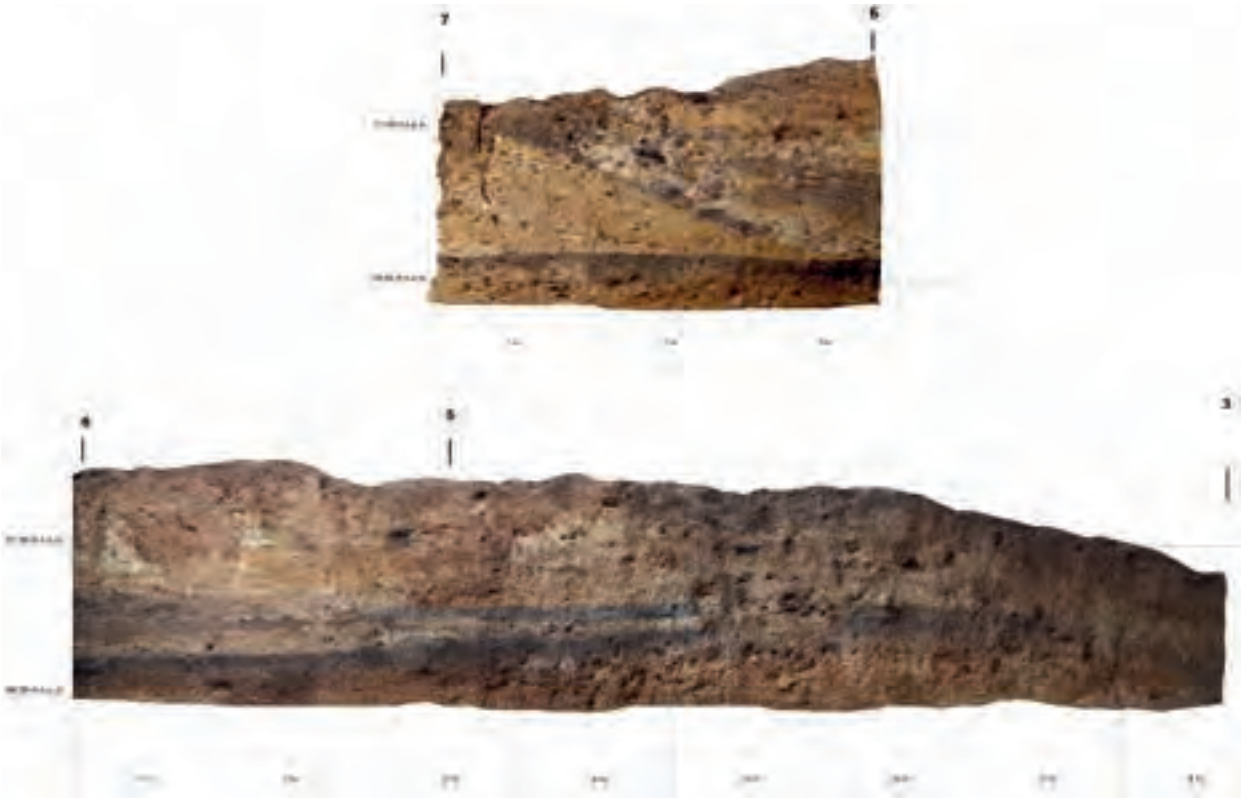

Ryc. 9. Profil zachodni (7–6) i południowy (6–5–3) wykopu, fot. M. Kaczmarek

no nawarstwień świadczących o zasiedleniu lub jakiejkolwiek innej formie użytkowania gródka, nie wydobyto z nich materiału zabytkowego. W większości były to nawarstwienia zbudowane z piasków średnio i gruboziarnistych oraz próchnic o różnym stopniu mineralizacji i różnej barwie. Calec w wykopie osiągnięto na głębokości około 1,6 m.

W podłużnym wykopie obejmującym część majdanu i fragment skłonu nasypu zaobserwowano nawarstwienia, które tworzyły bardziej złożone układy. Część z nich uznano za pozostałości po obiektach, które weryfikowano wraz z postępującymi pracami. Tak było np. w przypadku nawarstwień wstępnie określonych jako obiekt 1. W górnych partiach tworzyły go czytelne i wyraźnie zarysowane warstwy jasnoszarej próchnicy w układzie plamistym oraz żółtopomarańczowej gliny w układzie plamistym ze spalenizną, węglami drzewnymi i polepą, która miejscowo była przewarstwiona szarą próchnicą (ryc. 8, 9 [profil 6–7, por. z ryc. 5]). Nawarstwienia te wyraźnie rozgraniczone były w zachodniej części wykopu, natomiast w części wschodniej były mocno przemieszane z wyżej zalegającymi warstwami gliniastej próchnicy (ryc. 9 [profil 6–5–3, por. z ryc. 5]). Z nawarstwień tych wydobyto materiał zabytkowy liczący 69 fragmentów ceramiki, datowanej na przełom XIV i XV wieku.

Układ i relacja stratygraficzna tych nawarstwień wskazują, że są młodsze od nawarstwień obserwowanych w wykopie w centralnej części majdanu i były w nie wkopane. Obecność węgli drzewnych i polepy może świadczyć o istnieniu w obrębie gródka budowli drewnianej lub obiektu o konstrukcji szachulcowej. Z zaobserwowanego układu stratygraficznego wynika, że na usypanym sztucznie wzniesieniu, do budowy którego użyto ziemi wykopanej z fosy, zaczęto wznosić drewniany obiekt, który wkrótce uległ zniszczeniu lub rozebraniu. Pod tymi nawarstwieniami na całej powierzchni wykopu zaobserwowano warstwę ciemnoszarej spiaszczonej próchnicy, którą uznano za poziom humusu pierwotnego. Warstwa ta oddzielała nawarstwienia kulturowe oraz warstwy nasypowe od calca (ryc. 9).

Profil północny wykopu obejmującego częściowo majdan i skłon nasypu pokazał zaburzony układ nawarstwień tworzących obecnie gródek. Widoczna seria warstw z węglami drzewnymi, polepą i ceramiką była naruszona przez liczne wkopy współczesne (obiekty 2–6) (ryc. 8, 9). Wschodnia część wykopu miała w miarę jednorodny układ zbudowany z jednolitej warstwy jasnoszarej, gliniastej próchnicy przesyconej kamieniami. Taki układ nawarstwień ma prawdopodobnie związek z przeprowadzonymi od strony północnej pracami ziemnymi, w trakcie których zasypano fosę i być może częściowo zniwelowano wzniesienie.

Materiał zabytkowy

W toku przeprowadzonych na stanowisku prac wydobyto 107 fragmentów ceramiki[17]. Ze współczesnych warstw wkopowych wydobyto 7 fragmentów pochodzących z dwudziestowiecznych naczyń kamionkowych i talerzy porcelitowych. Pozostałe 100 fragmentów wyklejono, co dało sumę 93 fragmentów poddanych analizie. Zebrany materiał pochodził z warstw związa-

17 Za pomoc w określeniu chronologii ceramiki dziękujemy serdecznie mgr. Sławomirowi Kałagate z Pracowni Archeologicznej mgr Aliny Jaszewskiej z Zielonej Góry.

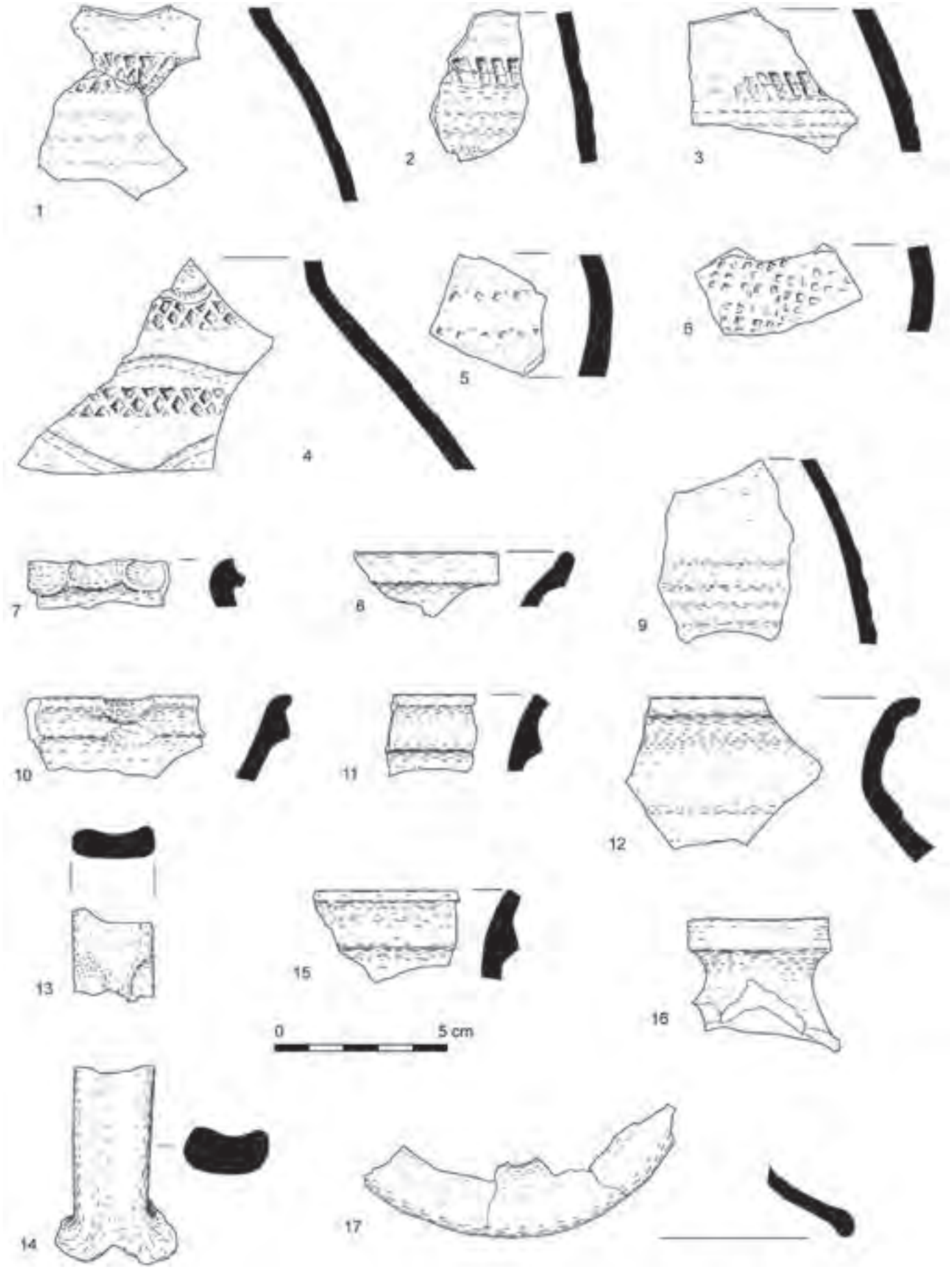

Ryc. 10. Materiał zabytkowy pozyskany w trakcie badań w Tylewicach, rys. H. Augustyniak

nych z obiektem 1 (69 fragmentów). Pozostałe ułamki wydobyto z młodszych, górnych, przemieszanych warstw tworzących nasyp gródka.

Analizowany materiał był silnie rozdrobniony, w stopniu uniemożliwiającym rekonstrukcję poszczególnych form naczyń (możliwe było odtworzenie jednej formy naczynia). Całość omawianego zbioru zaliczono do tzw. ceramiki siwej. Naczynia, z których pochodziły fragmenty, wykonano z gliny schudzonej domieszką drobnego i średnioziarnistego piasku. Ich powierzchnia była lekko chropowata, bez widocznych przebarwień mogących świadczyć o nierównym wypale.

W większości zdobione były poziomymi, delikatnie zaznaczonymi żłobkami, na nielicznych egzemplarzach zaobserwowano poziome linie ryte (ryc. 10: 9). Innym stosowanym elementem zdobniczym był ornament wykonany przy użyciu radełka. Na wydobytym materiale zaobserwowano kilka wątków wykonanych przy użyciu tego narzędzia, między innymi skośnej kratki (ryc. 10: 4), jodełki (ryc. 10: 1), rzędu ukośnych odciskanych kresek (ryc. 10: 2, 3), rzędu małych rombów (ryc. 10: 5). Odnotowano także motyw rozrzuconych punktów odciśniętych przy użyciu szablonu (ryc. 10: 8). Wylewy były reprezentowane przez 12 ułamków w większości pochodzących z garnków. Były one lekko rozchylone na zewnątrz, bez wyodrębnionego wrębu, z wyraźnie zaznaczonym okapem (ryc. 10: 10, 11, 15). Ponadto zaobserwowano wylewy pochodzące prawdopodobnie od dzbanów, w tym między innymi egzemplarz z rozchyloną na zewnątrz i prosto uformowaną krawędzią (tabl. 11: 8) oraz fragment o rozchylonej lekko profilowanym wylewie (ryc. 10: 12). Dwa inne fragmenty były na krawędzi odciskane (ryc. 10: 7, 10). Natrafiono na dwa fragmenty pokrywek. Jeden z nich, składający się z trzech ułamków, nawiązuje do pokrywek stożkowatych, z lekko zaokrągloną do zewnątrz krawędzią, natomiast drugi egzemplarz zachował się w formie guzikowatego uchwytu (ryc. 10: 17, 16). W zbiorze wystąpiły także dwa fragmenty uch taśmowatych z lekko uniesionymi krawędziami; na jednym z nich zaobserwowano ślady „szczypanki" (ryc. 10: 13, 14). Ponadto odnotowano obecność 9 mało charakterystycznych den wraz z częściami przydennymi.

Jedyną rekonstruowaną formą naczynia była misa z wylewem zaopatrzonym w okap, o pogrubionej i prosto uformowanej krawędzi i rekonstruowanej średnicy ok. 24 cm. Naczynie posiadało lekko profilowane ścianki i było niezdobione (ryc. 11: 1).

Prezentowany materiał ceramiczny pod względem technologicznym był jednorodny i pomimo fragmentaryczności oraz stosunkowo niewielkiej ilości wydobytych zabytków pozwalał na dość precyzyjne ustalenie chronologii. Cały przedstawiony zbiór zaliczono do tzw. ceramiki siwej (stalowoszarej). Na ziemiach polskich ten typ naczyń powszechnie pojawił się od połowy XIII wieku wraz z napływem rzemieślników z terenów dzisiejszych Niemiec[18]. Wypał redukcyjny był dominujący w ciągu XIV i XV wieku i ustąpił w pierwszej połowie XVI wieku wyrobom wypalanym na kolor ceglasty[19]. Ze względu na niewielką ilość materiału, jak i jego rozdrobnienie, datowanie określono głównie na podstawie obserwowanych fragmentów wylewów. W zbiorze dominowały profilowane wylewy z okapem, bez wykształconego wrębu na pokrywkę. Ten typ uformowania odnotowany został między innymi na czternastowiecznej osadzie produkcyjnej w Przewozie[20], w nawarstwieniach II poziomu osadniczego (pierwsza połowa XIV do pierwszej ćwierci XV wieku) w Żaganiu[21] oraz w najstarszych materiałach z grodziska w Letnicy, którego początki datuje się na XIV i XV wiek[22]. Z wieży rycerskiej w Witkowie tego typu wylewy pochodzą z warstw datowanych na XIV i XV wiek[23], natomiast w niedalekim Tarnowie Jeziernym wylewy z okapem wystąpiły w obrębie warstw datowanych na XIV wiek[24].

Rekonstruowany fragment misy formą nawiązuje do mis typu 3A[25], a na podobne egzemplarze natrafiono w obrębie czternastowiecznych i piętnastowiecznych nawarstwień II poziomu osadniczego w Żaganiu[26]. Ponadto naczynia o tak ukształtowanych wylewach zarejestrowano jeszcze na zamku w Krośnie Odrzańskim, gdzie wystąpiły w nawarstwieniach III fazy osadniczej, datowanych na drugą połowę XIV i pierwszą połowę XV wieku[27].

Odnotowane wątki zdobnicze również znajdują naśladownictwo w czternastowiecznych i piętnastowiecznych zespołach ceramiki. Motyw kratki wykonanej radełkiem obserwowano na ceramice z II poziomu osadniczego w Żaganiu[28]. Motywy kratki, ukośnych kresek oraz rzędów małych rombów wystąpiły na ceramice stalowoszarej z warstw II poziomu osadniczego w Krośnie Odrzańskim, które autorzy badań datują na drugą połowę XV wieku[29]. Zbliżony element dekoracyjny zaobserwować można na fragmentach wydobytych z Zamysłowa, pow. wschowski, datowanych na XIV wiek[30]. Motyw jodełki odnotowano również na czternastowiecznej ceramice z grodziska w Ryczeniu, pow. górowski[31].

18 J. Kaźmierczyk, *Wrocław lewobrzeżny we wczesnym średniowieczu, cz. 2*, Warszawa–Wrocław–Kraków 1970, s. 286; J. Kruppe, *Garncarstwo późnośredniowieczne w Polsce*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981, s. 83.

19 J. Kruppe, *Garncarstwo warszawskie w wiekach XIV i XV*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967, s. 111; K. Sulkowska-Tuszyńska, *Średniowieczne naczynia ceramiczne z klasztoru norbertanek w Strzelnie*, Toruń 1997, s. 149.

20 S. Kałagate, A. Michalak, *Badania ratownicze na późnośredniowiecznej osadzie produkcyjnej w Przewozie, stan. 11, (AZP 71-09/11), gm. loco, woj. lubuskie*, „Archeologia Środkowego Nadodrza" 2010, t. VII, s. 215, tabl. II: 1, 4, 9; Tamże, s. 216, tabl. III: 1, 3.

21 P. Dziedzic, S. Kałagate, M. Magda-Nawrocka, *Wstępne wyniki badań archeologicznych na terenie Starego Miasta w Żaganiu w latach 1995–1997*, „Archeologia Środkowego Nadodrza" 2004, t. III, s. 154, tabl. XXIX: 29–33.

22 J. Lewczuk, *Ceramika z grodziska stożkowatego w Letnicy, gm. Świdnica, woj. zielonogórskie, stanowisko nr 12, AZP 63-12/58*, [w:] *Garncarstwo i kaflarstwo na ziemiach polskich od późnego średniowiecza do czasów współczesnych*, Rzeszów 1994, s. 149, ryc. 1: 123.

23 S. Kałagate, *Ceramika z wieży rycerskiej w Witkowie, gm. Szprotawa, woj. zielonogórskie, stanowisko nr 6*, [w:] *Garncarstwo i kaflarstwo na ziemiach polskich od późnego średniowiecza do czasów współczesnych*, Rzeszów 1994, s. 162, ryc. 2: 3, 8, 13.

24 A. Boguszewicz, D. Nowakowski, Z. Pozorski, *Średniowieczne założenie obronne w Tarnowie Jeziernym w świetle badań z lat 1999–2000*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne" 2001, t. 43, s. 402, ryc. 4: 4, 6–8, 17, 19.

25 J. Kruppe, *Garncarstwo…*, dz. cyt., s. 106, ryc. 36.

26 P. Dziedzic, S. Kałagate, M. Magda-Nawrocka, *Wstępne wyniki badań…*, dz. cyt., s. 158, tabl. XXXIII: 5, 6.

27 P. Dziedzic, *Ceramika naczyniowa z najstarszych poziomów osadniczych Zamku Piastowskiego w Krośnie Odrzańskim*, „Archeologia Środkowego Nadodrza" 2005, t. IV, s. 164, tabl. XIII: 13, 14.

28 P. Dziedzic, S. Kałagate, M. Magda-Nawrocka, *Wstępne wyniki badań…*, dz. cyt., s. 151, tabl. XXVI: 3, 5.

29 Dziedzic P., Kałagate S., *Badania archeologiczne na zamku piastowskim w Krośnie Odrzańskim (sezon 1998)*, „Archeologia Środkowego Nadodrza" 1998, t. II, s. 171, tabl. XVIII:7; Tamże, s. 172, tabl. XIX: 12, 17.

30 F. Pfützenreiter, dz. cyt., Taf. 23:1; W. Hensel, Z. Kurnatowska, dz. cyt., s. 331.

31 D. Nowakowski, *Zamek w Ryczeniu w świetle badań archeologicznych z lat 1980–1981*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne" 2002, t. 44, s. 416, ryc. 4: u.

Ryc. 11. Materiał zabytkowy pozyskany w trakcie badań w Tylewicach, rys. H. Augustyniak, fot. A. Michalak

Ryc. 12. Siedziby obronne na pograniczu Śląska i Wielkopolski. Kolorem czerwonym obwiedziono obiekty rozpoznane badaniami archeologicznymi. Wg D. Nowakowski, Siedziby książęce i rycerskie księstwa głogowskiego w średniowieczu, Wrocław 2008, oprac. A. Michalak

Ceramika z Tylewic charakteryzowała się typowymi dla czternastowiecznych i piętnastowiecznych wyrobów garncarskich elementami, do których zaliczyć można: redukcyjny sposób wypału naczyń dający w efekcie szarą i stalowoszarą barwę powierzchni, frekwencja wychylonych na zewnątrz, profilowanych wylewów zaopatrzonych w okap oraz obecność typowych dla okresu późnego średniowiecza motywów zdobniczych w formie odciskanej skośnej kratki, skośnych kresek czy motywu jodełki. W przedstawionym materiale brakowało elementów nawiązujących do wcześniejszego garncarstwa średniowiecznego, takich jak obecność ceramiki brunatnej, brunatnoszarej czy kolbowatych wylewów naczyń. Nie widać było również śladów nowych trendów pojawiających się w ceramice późnośredniowiecznej i wczesnonowożytnej, manifestujących się obecnością naczyń żółtych, kremowych lub ze śladami polewy. Ten stan rzeczy może wynikać ze stosunkowo niedużej ilości ułamków wydobytych w trakcie badań. Może również wskazywać na stosunkowo krótki okres funkcjonowania gródka. Wobec powyższych ustaleń i zaobserwowanych analogii, ceramikę z Tylewic należy datować na okres od połowy XIV wieku do połowy wieku XV.

Spośród nieceramicznych zabytków pozyskanych w trakcie badań znajdują się: cynowy świecznik, brązowy pierścień, ołowiany walec oraz żelazna sprzączka. Wszystkie pozyskano w trakcie badań prowadzonych z wykrywaczem metali na obszarze grodziska.

Najbardziej imponujący spośród nich jest cynowy świecznik o kolistej podstawie i kolistym gnieździe do osadzenia świecy, wyprowadzonym z podstawy na długiej nóżce (ryc. 11: 5). Forma o kolistej podstawie zaopatrzona w kielichowatą nóżkę na świecę była używana co najmniej od średniowiecza, prawdopodobnie już od XI–XII wieku[32]. Takie świeczniki znane są również ze znalezisk datowanych na okres nowożytny[33]. Omawiany egzemplarz zdobiony na podstawie wieloboczną gwiazdą datować można na XVII–XVIII wiek.

Ciekawym zabytkiem jest również zachowana fragmentarycznie żelazna sprzączka o płaskiej ramie, zaopatrzona w taśmowatą rolkę na ramie (ryc. 11: 2). Te formy sprzączki znane są już w okresie średniowiecza, niestety znaczenia chronologicznego nie ma również występowanie rolki na ramie. Dlatego trudno ocenić jednoznacznie chronologię tej sprzączki, jako że analogiczne egzemplarze znajdowały się w użyciu również przez cały okres nowożytny[34].

Wspomnieć należy również o dwóch enigmatycznych przedmiotach (ołowianym walcu i brązowym pierścieniu) pozyskanych w trakcie badań, których chronologia jak i funkcja są trudne do ustalenia (ryc. 11: 3, 4).

Wnioski

Stosunkowo skromny zestaw zabytków ruchomych pozyskanych podczas badań znacznie różnił się od spotykanego zazwyczaj na podobnie datowanych grodziskach stożkowatych z terenu Polski, gdzie występuje bogactwo kategorii źródeł materialnych wyko-

32 G. Egan, *The Medieval Household: Daily Living c.1150 – c.1450*, "Medieval Finds from Excavations in London", t. 6, London 2010, kat. 372; P.J. Wise, *Two adjustable Candleholders from Warwickshire*, "Medieval Archaeology" 2002, t. 46, s. 120.

33 Richards M., *Lighting equipment* [w:] *Before the mast. Life and Death Aboard the Mary Rose*, Trowbridge 2005, s. 343.

34 Zob. R. Whitehead, *Buckles, 1250–1800*, Chelmsford 2003.

nanych z różnych surowców[35]. Niewielka ilość źródeł pozyskanych z Tylewic i ich małe zróżnicowanie wynikać mogą zarówno ze znacznego zniszczenia założenia rozmaitymi wkopami, jak i z krótkiego lub niezbyt intensywnego użytkowania obiektu. W takim ujęciu nie można również wykluczyć, że wieża zlokalizowana w pobliżu kościoła parafialnego pełniłaby funkcję refugialną, gdzie mieszkańcy zbieraliby się w obliczu zagrożenia, na co wskazywać może również niewielka powierzchnia założenia obronnego. Mogło mieć to również związek ze stwierdzonym na podstawie spalenizny i węgli drzewnych pożarem założenia, do którego chyba jednak nie doszło w wyniku klęski elementarnej. Sądzić można, na podstawie niewielkiego zestawu zabytków, że być może obiekt podpalono po ograbieniu ze wszystkiego, co przedstawiało jakąś wartość dla współczesnych.

W świetle źródeł pisanych nie ulega wątpliwościom, że mamy do czynienia z siedzibą prywatną, należącą najpewniej do średniozamożnego rycerstwa. Według szacunków L. Kajzera siedziby prywatne stanowiły ok. 90% wszystkich obiektów typu motte na terenie dzisiejszej Polski[36]. Najczęściej przyjmowaną w literaturze podstawą źródłową podziałów formalnych są ich relikty czytelne na powierzchni[37]. Położenie, przeprowadzone pomiary i badania obiektu w Tylewicach pozwalają zaliczyć go do jednoczłonowych obiektów nizinnych, które w świetle ustaleń A. Pawłowskiego należą do najczęściej występujących tego typu obiektów na Śląsku[38]. Forma kopca nakazuje uznać go za grodek o planie owalnym, również stanowiący większość wśród obiektów śląskich. Wymiary gródka stawiają go pośród grupy małych obiektów motte (wysokość poniżej 5 m, ze średnicą 15–60 m) w podziale Müller-Willego dokonanym dla Nadrenii[39]. W podziale D. Nowakowskiego[40] można go zaliczyć do grupy II (od 2 do 4 m), dość licznie występującej na terenie Śląska.

W swojej książce o siedzibach książęcych i rycerskich księstwa głogowskiego D. Nowakowski[41] przytacza niezwykle interesujące zapisy ze *Zwierciadła saskiego* – zwodu prawa, które w średniowieczu obowiązywało na znacznych obszarach Europy Środkowej. Według tego źródła za obiekty obronne uważano między innymi: wieże, kopce i wyspy otoczone wodą, mury, które wznosiły się wyżej niż zdołał sięgnąć mieczem rycerz siedzący na koniu, oraz budowle z drewna lub kamienia, które miały więcej niż dwie kondygnacje ponad zagłębionym przyziemiem, a wejście do których znajdowało się powyżej wysokości kolan. Obronny był również rów głębszy niż ten, jaki zdoła wykopać jeden człowiek bez zastosowania platform roboczych. Obronność, w przypadku dworów na kopcach czy cyplach, zapewniać miały przewyższenie terenu, przeszkoda wodna lub, w innych przypadkach, obecność dookolnych wałów.

Niestety nie wiemy, kim był fundator tylewickiego założenia. Wydaje się, że nie można w nim upatrywać Jana Auloka, który władał Tylewicami w 1448 roku. W świetle materiałów zabytkowych pozyskanych z badań wydaje się, że obiekt ten już wówczas znajdował się w ruinie. W świetle dostępnych materiałów, ale również formy założenia (brak architektury murowanej), czas powstania wieży datować można na ok. połowę XIV wieku, kiedy przez pogranicze Śląska i Wielkopolski przetoczył się konflikt między księciem żagańsko-głogowskim Henrykiem V Żelaznym, który od 1341 roku władał ziemią wschowską, a czeskimi Luksemburgami i królem Polski Kazimierzem Wielkim. W 1343 roku Henryk V, konsekwentnie odmawiając złożenia hołdu Luksemburgom, usiłował odzyskać Głogów, który został zajęty przez Jana Luksemburskiego po śmierci jego stryja Przemka w 1331 roku. Wojnę toczącą się pomiędzy królem czeskim Karolem IV a Henrykiem V Żelaznym wykorzystał w 1343 roku król Polski Kazimierz III Wielki, uderzając na ziemię wschowską i błyskawicznie ją zdobywając. W niespodziewanym konflikcie Henryka wsparli jego stryjowie Konrad I Oleśnicki i Jan Ścinawski, co spowodowało pojawianie się oddziałów polskich pod murami Ścinawy i mimo wcześniejszej przegranej z wojskami Konrada pod Oleśnicą król polski mógł ostatecznie święcić sukces odzyskania ostatniego skrawka Wielkopolski. Nie mogąc pokonać przeciwnika, Henryk V posłał do Kazimierza Wielkiego poselstwo, w którym prosił o pokój. Wojska polskie ustąpiły wtedy z księstwa żagańskiego, ale ziemia wschowska pozostała przy Królestwie Polski. Konflikt z Polską uniemożliwił Henrykowi stawianie dalszego oporu Luksemburgom. Do układu doszło ostatecznie 7 czerwca 1344 roku, kiedy Luksemburczyk oddał księciu Henrykowi V Żelaznemu połowę księstwa głogowskiego (przejęcie tej ziemi nastąpiło jednak dopiero w 1349 roku) w zamian za co ten złożył mu 23 listopada w Pradze hołd lenny. Wydarzenia z 1344 roku spowodowały zbliżenie Henryka V do polityki Luksemburgów i kiedy rok później wybuchła wojna polsko-czeska o Śląsk, książę żagański wsparł militarnie swojego suwerena wraz z księciem oleśnickim, próbując jednocześnie bez sukcesu odzyskać utraconą Wschowę. Nie można wykluczyć, że tylewickie założenie było jednym z narzędzi zabezpieczenia przez nowych włodarzy granicy polsko-śląskiej i miało służyć umacnianiu ich władzy na pozyskanym terenie.

Postulaty badawcze

Przeprowadzone prace rozpoznawcze wyraźnie wskazują, że konieczne jest objęcie ściślejszą ochroną konserwatorską zabytku w Tylewicach. Teren poddany badaniom był bowiem niezwykle zniszczony rozmaitymi wkopami nowożytnymi, przez co bezpowrotnie utracono wiele cennych informacji odnoszących się do funkcji i chronologii obiektu, które mogłyby

35 K. Czarniak, L. Marek, *Z badań na późnośredniowiecznym grodzisku stożkowatym w Kadłubie, pow. Środa Śląska*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne" 2005, t. 47, s. 257–259; A. Boguszewicz, D. Nowakowski, Z. Pozorski, *Średniowieczne założenie obronne w Tarnowie Jeziernym w świetle badań z lat 1999–2000*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne" 2001, t. 43; D. Nowakowski, *Siedziby książęce i rycerskie księstwa głogowskiego w średniowieczu*, Wrocław 2008, s. 401–411; D. Nowakowski, *Śląskie obiekty typu motte. Studium archeologiczno-historyczne*, Wrocław 2017, s. 444–446.

36 A. Marciniak-Kajzer, *Średniowieczny dwór rycerski w Polsce – Wizerunek archeologiczny*, Łódź 2011, s. 13.

37 Tamże, s. 47; D. Nowakowski, *Śląskie obiekty typu motte…*, dz. cyt., s. 96.

38 Pawłowski A., *Z badań nad grodami stożkowatymi i ostrosłupowymi na Śląsku*, „Prace Naukowe Instytutu Historii Architektury i Sztuki Politechniki Wrocławskiej" 1981, nr 15, s. 90.

39 D. Nowakowski, *Śląskie obiekty typu motte…*, dz. cyt, s. 96.

40 Tamże, s. 97.

41 D. Nowakowski, *Siedziby książęce i rycerskie…*, dz. cyt., s. 282.

znacznie wzbogacić obraz wykreowany dzięki przeprowadzonym badaniom.

Badania wyraźnie wskazują, jak jeszcze niewiele wiemy na temat rycerskich obiektów obronnych w południowozachodniej Wielkopolsce. Dość powiedzieć, że tak naprawdę dysponujemy badaniami archeologicznymi zaledwie kilku obiektów, które pozwalają na wnioski dotyczące funkcji, jak i chronologii tego typu budowli (ryc. 12). W dużo lepszej sytuacji znajduje się Śląsk objęty badaniami Dominika Nowakowskiego. Należy mieć nadzieję, że dalsze prace archeologiczne umożliwią lepsze rozpoznanie obiektów funkcjonujących na terenie pogranicza Śląska i Wielkopolski. Sieć grodowa stanowiła przecież kluczowy element umocnienia granicy między rywalami.

Bibliografia

Boguszewicz A., *Problem zamku typu przejściowego na przykładzie warowni w Pieszycach*, [w:] red. Kajzer L. i in. *Archaeologia et Historia. Księga jubileuszowa dedykowana Pani Profesor Romanie Barnycz-Gupieńcowej*, Łódź 2000.

Boguszewicz A., Nowakowski D., Pozorski Z., *Średniowieczne założenie obronne w Tarnowie Jeziernym w świetle badań z lat 1999–2000*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne" 2001, t. 43.

Clark J., *Curry Combs*, [w:] red. Clark J., *The medieval horse and its equipment c. 1150 – c. 1450*, London 2004.

Czarniak K., Marek L., *Z badań na późnośredniowiecznym grodzisku stożkowatym w Kadłubie, pow. Środa Śląska*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne" 2005, t. 47.

Demidziuk K., *Źródła archeologiczne sprzed 1945 roku do pogranicza Śląska i Wielkopolski – Ziemia Wschowska*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne" 2007, t. 49.

Dziedzic P., *Ceramika naczyniowa z najstarszych poziomów osadniczych Zamku Piastowskiego w Krośnie Odrzańskim*, „Archeologia Środkowego Nadodrza" 2005, t. IV.

Dziedzic P., Kałagate S., *Badania archeologiczne na zamku piastowskim w Krośnie Odrzańskim (sezon 1998)*, „Archeologia Środkowego Nadodrza" 1998, t. II.

Dziedzic P., Kałagate S., Magda-Nawrocka M., *Wstępne wyniki badań archeologicznych na terenie Starego Miasta w Żaganiu w latach 1995–1997*, „Archeologia Środkowego Nadodrza" 2004, t. III.

Egan G., *The Medieval Household: Daily Living c.1150 – c.1450*, "Medieval Finds from Excavations in London", t. 6, London 2010.

Hensel W., Kurnatowska Z., *Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej*, t. 7, Poznań–Toruń 1995.

Kałagate S., *Ceramika z wieży rycerskiej w Witkowie, gm. Szprotawa, woj. zielonogórskie, stanowisko nr 6*, [w:] *Garncarstwo i kaflarstwo na ziemiach polskich od późnego średniowiecza do czasów współczesnych*, red. Gruszczyńska A., Targońska A., Rzeszów 1994.

Kałagate S., Michalak A., *Badania ratownicze na późnośredniowiecznej osadzie produkcyjnej w Przewozie, stan. 11, (AZP 71-09/11), gm. loco, woj. lubuskie*, „Archeologia Środkowego Nadodrza" 2010, t. VII.

Kaźmierczyk J., *Wrocław lewobrzeżny we wczesnym średniowieczu, cz. 2*, Warszawa–Wrocław–Kraków 1970.

Kondracki J., *Geografia regionalna Polski*, wyd. 2, Warszawa 2000.

Kowalenko W., *Grody i osadnictwo grodowe Wielkopolski wczesnohistorycznej (od VII do XII wieku)*, Poznań 1938.

Kruppe J., *Garncarstwo warszawskie w wiekach XIV i XV*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967.

Kruppe J., *Garncarstwo późnośredniowieczne w Polsce*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981.

Lewczuk J., *Ceramika z grodziska stożkowatego w Letnicy, gm. Świdnica, woj. zielonogórskie, stanowisko nr 12, AZP 63-12/58*, [w:] *Garncarstwo i kaflarstwo na ziemiach polskich od późnego średniowiecza do czasów współczesnych*, red. Gruszczyńska A., Targońska A., Rzeszów 1994.

Lodowski J., *Resztki późnośredniowiecznych urządzeń obronnych w Łysinach i Tylewicach, pow. Wschowa*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne" 2003, t. 45.

Marciniak-Kajzer A., *Średniowieczny dwór rycerski w Polsce – Wizerunek archeologiczny*, Łódź 2011.

Marek L., *Militaria*, [w:] *Rytm rozwoju miasta na kulturowym pograniczu. Studium strefy placu Nowy Targ we Wrocławiu*, red. Piekalski J., Wachowski K., „Wratislavia Antiqua", t. 23, Wrocław 2018.

Nowacki J., *Dzieje archidiecezji poznańskiej, t. 2: Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój*, Poznań 1964.

Nowakowski D., *Zamek w Ryczeniu w świetle badań archeologicznych z lat 1980–1981*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne" 2002, t. 44.

Nowakowski D., *Siedziby książęce i rycerskie księstwa głogowskiego w średniowieczu*, Wrocław 2008.

Nowakowski D., *Śląskie obiekty typu motte. Studium archeologiczno-historyczne*, Wrocław 2017.

Pawłowski A., *Z badań nad grodami stożkowatymi i ostrosłupowymi na Śląsku*, „Prace Naukowe Instytutu Historii Architektury i Sztuki Politechniki Wrocławskiej" 1981, nr 15.

Pfützenreiter F., *Vor- und frühgeschichtliche Besiedlung des Kreises Fraustadt*, Fraustadt 1933.

Piekalski J., Żurek A., *Ze studiów nad siedzibami obronnymi północno-wschodniego pogranicza Śląska w XIII–XIV w.*, „Studia Archeologiczne" 1993, t. 24.

Richards M., *Lighting equipment*, [w:] *Before the mast. Life and Death Aboard the Mary Rose*, red. Gardiner J., Trowbridge 2005.

Schwarz K., *Zur vor- und frühgeschichtlichen Besiedlung des Fraustädter Ländchens*, "Altschlesien" 1937, t. 7.

Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu, red. Jurek T., cz. V, z. 3, Poznań 2016.

Sulkowska-Tuszyńska K., *Średniowieczne naczynia ceramiczne z klasztoru norbertanek w Strzelnie*, Toruń 1997.

Wise P.J., *Two adjustable Candleholders from Warwickshire*, "Medieval Archaeology" 2002, t. 46.

Whitehead R., *Buckles, 1250–1800*, Chelmsford 2003.

Streszczenie

W pobliżu kościoła parafialnego w Tylewicach koło Wschowy, zachował się gródek stożkowaty, o formie zbliżonego do owalu i wyniesionego nasypu, otoczonego od południa mokrą fosą. Niewiele wiadomo było na temat czasu funkcjonowania i zabudowy tego obiektu. W świetle niewielkich badań sondażowo-powierzchniowych z lat 80. XX wieku założenie obronne w Tylewicach datowano na późne średniowiecze. Niewiele mówią również zachowane źródła pisane związane z tą miejscowością. Stąd też narodziła się idea szerszego rozpoznania tego ciekawego założenia obronnego. Prace badawcze realizowano na zlecenie Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Zielonej Górze. Składały się one z czterech etapów: opracowania danych teledetekcyjnych, prospekcji powierzchniowej z wykrywaczami metalu, badań geomagnetycznych oraz badań sondażowych na terenie majdanu grodziska z próbą uchwycenia również ewentualnych reliktów wałów i w miarę możliwości fosy założenia. Przeprowadzone badania pozwoliły na określenie chronologii obiektu na XIV wiek Uzyskane rezultaty badań dostarczyły danych nie tylko do chronologii i funkcji obiektu, ale pozwoliły również rzucić nieco światła na sytuację polityczną pogranicza Śląska i Wielkopolski w XIV wieku.

Abstract

In the vicinity of the parish church in Tylewice near Wschowa, there is a motte type stronghold, with the shape of an oval and raised embankment, surrounded from the south by a moat. Little was known about its origin, chronology and function. In the light of small excavations and surface surveys from the 1980s, the complex in Tylewice dates back to the late Middle Ages. The preserved written sources concerning the village are also scarce. This resulted in the idea of broader research of the stronghold. The research work was commissioned by the Provincial Conservator of Monuments of Lubuskie Voivodship in Zielona Góra. The research included four stages: the elaboration of remote sensing data, surface prospection with metal detectors, geomagnetic research and excavations in the central part of the stronghold with an attempt to capture also possible relics of embankments and, if possible, a moat. The conducted excavations allowed to determine the chronology of the object to the 14th century. The obtained results provided data not only on the chronology and function of the stronghold, but also allowed to shed some light on the political situation of the border of Silesia and Greater Poland in the 14th century.

Rozdział III

Regionalia

Dominik Kwaśniak

Architektura kościoła pw. Świętej Katarzyny Aleksandryjskiej w Lubięcinie, pow. nowosolski

Wstęp

Kult chrześcijański na wzgórzu w Lubięcinie posiada wyjątkowo długą tradycję. Według przekazów pierwszy drewniany kościół w tym miejscu wzniesiono już w 1201 roku (zastąpiony kamienną świątynią w roku 1507)[1]. Natomiast wzmianka źródłowa o miejscowej parafii (pośrednio potwierdzająca istnienie kościoła) pojawia się jednak dopiero w dokumencie z 1372 roku[2]. Ok. połowy XVI wieku lokalna wspólnota przeszła na protestantyzm[3]. W posiadaniu protestantów miejscowy kościół pozostał do 1654 roku, gdy po zakończeniu wojny trzydziestoletniej został im odebrany i przekazany katolikom. Tej konfesji służył przez blisko 300 lat do momentu jego opuszczenia w połowie XX wieku. Zaniedbaną budowlę wyremontowano w latach 2017–2018.

Ryc. 1. Kościół w Lubięcinie, fot. D. Kwaśniak

Architektura kościoła

Budowla położona na wzgórzu w Lubięcinie (ryc. 1) nie posiada wyraźnych cech stylowych. Jej struktura wskazuje, że kościół powstał w dwóch etapach. Jako pierwsze wzniesiono prezbiterium z aneksem i łukiem tęczowym, a po ich ukończeniu przystąpiono do budowy nawy[4]. Dodatkowo w obrębie pierwotnych murów oraz otworów okiennych i drzwiowych nie dokonano większej ilości przekształceń[5].

1 K. Adamek-Pujszo, *Zagadnienia historyczne*, [w:] P. Celecka, K. Adamek-Pujszo, *Dokumentacja badań konserwatorskich. Kościół pod wezwaniem św. Katarzyny w Lubięcinie, 1201, 1507*, Krosno Odrzańskie 2017, s. 5.
2 T. Andrzejewski, *Miejscowości powiatu nowosolskiego. Rys historyczny*, Nowa Sól 2004, s. 112.
3 K. Adamek-Pujszo, dz. cyt., s. 5–6.
4 S. Kowalski, *Zabytki województwa zielonogórskiego*, Zielona Góra 1987, s. 125.
5 K. Adamek-Pujszo, dz. cyt., s. 6–7.

Ryc. 2. Prezbiterium kościoła. Widoczny pierwotny zarys okna wschodniego, fot. M. Paszowska, archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze

Ryc. 3. Widok północnej ściany prezbiterium, fot. D. Kwaśniak

Prezbiterium

Prezbiterium kościoła zamknięte jest trójbocznie, przy czym ściana wschodnia jest znacznie szersza niż pozostałe dwa odcinki. Zamknięcie posiada jednak tylko jeden otwór okienny, który był pierwotnie znacznie większy niż obecny (ryc. 2)[6]. W ścianie południowej prezbiterium znajdują się dwa okna wykonane bardzo blisko siebie (inaczej niż w nawie). Stało się tak, gdyż już na etapie budowy kościoła zakładano, że prezbiterium zostanie sklepione, a nawa otrzyma strop. Krzyżowe sklepienie wsparto na czterech przyściennych filarach. Prezbiterium od nawy oddzielono szeroką arkadą łuku tęczowego o łuku pełnym.

Loża kolatorska

Istotnym elementem bryły kościoła jest trzykondygnacyjny aneks wzniesiony po północnej stronie prezbiterium (ryc. 3). W jego przyziemiu znajdują się dwa pomieszczenia[7] kryte wspólnym sklepieniem kolebkowym z lunetami. Poniżej umieszczono sklepioną kolebą kryptę rodową[8], dostępną z nawy przez niewielki otwór. Natomiast ponad nim znajdowała się loża przewidziana dla kolatorów świątyni. Pierwotnie skomunikowana była z wnętrzem poprzez otwór w ścianie zachodniej. Pomieszczenie otwarte jest do wnętrza dwoma otworami (nieco przebudowanymi w XIX wieku podczas wprowadzenia drewnianych wzmocnień).

Nawa

Po ukończeniu prezbiterium i loży przystąpiono do budowy nawy świątyni. Podczas wznoszenia jej murów zdecydowano się zapewne zmodyfikować pierwotny projekt, poszerzając nawę w kierunku północnym[9]. W efekcie wnętrze uzyskało niesymetryczny układ. Decyzja ta poniosła za sobą dodatkowo szereg konsekwencji natury konstrukcyjnej, w szczególności w układzie więźby dachowej. Najistotniejszą z nich był fakt, że zachowując układ kalenicy prezbiterium (zadaszenie prezbiterium wykonano zapewne przed przystąpieniem do budowy nawy) nad nawą, musiano wykonać nieregularny układ połaci dachu o różnych kątach ich nachylenia. Z tego też powodu zapewne zaniechano budowy szczytu zachodniego, gdyż byłby on niesymetryczny. Zamiast tego wprowadzono dodatkową połać optycznie niwelującą niekorzystne ukształtowanie bryły[10].

Warto zwrócić uwagę na lokalizację okien w ścianach nawy. Jak już wspomniano, ich rozmieszczenie wskazuje na zamiar nieprzesklepiania jej wnętrza. Natomiast ze względu na planowaną emporę zachodnią otwory lekko przesunięto w kierunku wschodnim. Empora ta oparta została na wspornikach[11]. W elewacji północnej nie wykonano jednego z okien ze względu na kolizję z wejściem na lożę. Na jego obecność ponad północnym wejściem do nawy wskazują zamurowane gniazda belek oraz zamurowany otwór w ścianie tęczowej (ryc. 4).

Przekształcenia bryły

Porównanie opisów kościoła z lat 1670–1688[12] oraz jego rysunków z ok. 1750 i ok. 1770 roku (ryc. 5) pozwala na stwierdzenie, że bryła świątyni i ukształtowanie wnętrza w tym czasie były zbliżone do tego, który otrzymała w czasie powstania (ryc. 6). Do istotnej zmiany sylwetki kościoła doszło w 1833 roku w związku z pracami dotyczącymi cyklicznie naprawianego dachu świątyni[13]. Zdecydowano się wówczas na zmianę jego kształtu, czego efektem

6 Zarys pierwotnej wielkości okna jest dobrze widoczny na zdjęciach z przełomu lat 80. i 90. XX wieku (przed zabezpieczeniem kościoła w 1993 roku). Prawdopodobnie jednak został mylnie zinterpretowany jako dekoracja otworu, którą następnie podczas remontu elewacji w 2018 roku wykonano wokół wszystkich okien.

7 Problematyczna staje się kwestia pierwotnego układu tego poziomu. Być może na zachód od niewielkiej zakrystii wykonano kruchtę otwartą ku wnętrzu prezbiterium szeroką arkadą. W późniejszym czasie pomieszczenie zostało przebudowane na kaplicę grobową, co odnotowano już w drugiej połowie XVII wieku. Warto dodatkowo zwrócić uwagę na różnice poziomów pomiędzy tymi pomieszczeniami a prezbiterium, spowodowane sklepieniem krypty.

8 R. Kąsinowska, *Architektura rezydencjonalna powiatu nowosolskiego*, Nowa Sól 2003, s. 54.

9 Powodem mogła być chęć powiększenia przestrzeni nawy lub, co bardziej prawdopodobne, objęcie jej zasięgiem wejścia do krypty oraz na lożę.

10 Taki układ dachu sugerują rysunki F.B. Wernera z XVIII wieku.

11 Wsporniki podpierają też empory w nawach kościołów w Otyniu i Nowej Soli.

12 J. Jungnitz, *Visitationsberichte der Diözese Breslau*, t. III, *Archidiakonat Glogau*, Breslau 1907, s. 39, 162, 406.

13 K. Adamek-Pujszo, dz. cyt., s. 9.

Ryc. 4. Lokalizacja pierwotnego wejścia na lożę. Zaznaczono ślady belek i zamurowane wejście, fot. D. Kwaśniak

Ryc. 5. Sylwetka kościoła ok. 1750 r. na rysunkach F.B. Wernera

Ryc. 6. Próba rekonstrukcji wyglądu kościoła ok. 1750 r. oraz wygląd obecny, ryc. i fot. D. Kwaśniak

było powstanie nowej więźby, murowanych z cegły szczytów[14] oraz neogotyckiej sygnaturki[15]. Prace wymagały podwyższenia ścian loży, co widać w zmianie poziomu wieńczącego ją gzymsu[16]. W tym samym czasie po wschodniej stronie piętrowego aneksu wzniesiono wieżyczkę ze schodami stanowiącymi zewnętrzne wejście na lożę i poddasze. W czasach powojennych jedyny zakres prac związany był z zabezpieczeniem kościoła w 1993 roku i odbudową części budowli, które uległy zawaleniu (np. części loży i kruchty południowej) oraz ponownego zabezpieczenia w latach 2017–2018.

Wnętrze kościoła

Architektura świątyni, a w szczególności jej wnętrze, reprezentuje charakterystyczny dla protestantów typ kościoła, w którego prezbiterium znajdują się elementy redukujące jej sakralny charakter[17]. Uprzywilejowaną rolę lokalnej szlachty zaznacza szczególnie usytuowana nad zakrystią loża kolatorska[18].

Historyczne wyposażenie

W prezbiterium kościoła (ryc. 7) w Lubięcinie do dziś zachował się relikt kamiennego ołtarza wykonanego prawdopodobnie w 1598 roku[19] (przekształconego ok. 1701 roku[20]) przez twórcę

14 J. Pietrusiński, *Katalog zabytków województwa zielonogórskiego, wybrane obiekty*, Warszawa 1960, s. 41.

15 K. Adamek-Pujszo, dz. cyt., s. 9–10.

16 Po stronie wschodniej zachowano jego pierwotną wysokość, natomiast nadbudowując podłużną ścianę aneksu, gzyms rozebrano i wykonano ok. 50 cm wyżej.

17 K. Adamek-Pujszo, dz. cyt., s. 6–7.

18 J. Harasimowicz, *Protestanckie budownictwo kościelne wieku reformacji na Śląsku*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki", t. 28, z. 4, Warszawa 1983, s. 350–351.

19 M. Paszkowska (w karcie ewidencyjnej kościoła z 1990 roku – archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze w Zielonej Górze) podaje, że na ołtarzu znajduje się data 1589, której autorowi niniejszego artykułu nie udało się odnaleźć. Jednocześnie w tym samym miejscu wskazuje, iż na epitafium Melchiora von Dyherrna widnieje data 1598, co stanowi zapewne pomyłkę, gdyż chodzi o 1589 rok. Zatem możliwe jest, że obie daty zostały omyłkowo zamienione. W związku z powyższym przyjęto, że ołtarz mógł powstać w 1598 roku.

20 D. Kwaśniak, *Losy wyposażenia kościoła pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Lubięcinie po 1945 r.*, „Lubuskie Materiały Konserwatorskie", t. 16, Zielona Góra 2018, s. 160.

Ryc. 7. Wnętrze prezbiterium, fot. D. Kwaśniak

zwanego w literaturze Mistrzem Nagrobka Bocków. Za nim na ścianie prezbiterium znajduje się również zachowane szczątkowo kamienne epitafium wykonane po 1589 roku przez pochodzącego z Legnicy Martina Pohla. Jeszcze w latach 60. XX wieku istniał drewniany ołtarz boczny[21] z 1595 roku oraz drewniana ambona. Natomiast źródła wspominają o ustawionej przed ołtarzem drewnianej chrzcielnicy z herbami szlacheckimi[22]. Czas powstania oraz cechy wymienionych wyżej elementów pozwalają uznać je jako zespół dzieł spójnych stylowo, reprezentujących śląski manieryzm. W związku z powyższym jest możliwe, że na początku XVII stulecia w prezbiterium znajdowały się już wszystkie istotne elementy jego wyposażenia – tj. ołtarz, ambona i chrzcielnica (tworząc tzw. „trójdźwięk liturgiczny"[23]) oraz zaczęły pojawiać się epitafia.

Epitafium Melchiora von Dyherrna

Warto w tym miejscu poświęcić chwilę zachowanemu reliktowi epitafium. Z ocalałej inskrypcji dowiadujemy się, że upamiętniany Melchior von Dyherrn zmarł w 1589 roku, a jego doczesne szczątki zostały złożone w „tym kościele". Nie wynika z tego jednak, czy mowa tu o zachowanej do dziś budowli, czy starszej świątyni. Epitafium posiada zbliżoną kompozycję do epitafium Melchiora von Stosacha Młodszego (zmarłego w 1602 roku), znajdującego się w kościele w Czerninie (pow. górowski). Oba dzieła (ryc. 8) wykonał Martin Pohl, który aktywny był do 1608 roku[24]. Warto zwrócić uwagę, że lubięcińskie epitafium jest jednak znacznie węższe, co sugeruje, że na etapie zlecania prac wiadome było, że zostanie umieszczone na dość wąskim fragmencie ściany. Skłania to do wniosku, że planowano je umieścić w miejscu dzisiejszego eksponowania, które siłą rzeczy musiało już wówczas istnieć. Fakt, że epitafium zachowało się szczątkowo, pozwala stwierdzić, że w momencie jego umieszczenia wnętrze prezbiterium było już otynkowane. Co ciekawe, podczas montażu dzieła, ze względu na kolizję ze sklepieniem, konieczne stało się jego przesunięcie lekko w prawo, co spowodowało zasłonięcie krawędzi pomiędzy sąsiednimi ścianami prezbiterium.

Ryc. 8. Epitafia w Czerninie i Lubięcinie autorstwa Martina Pohla, fot. współczesne D. Kwaśniak, fot. archiwalna z archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze

21 Być może pierwotnie było to epitafium nieznanego przedstawiciela rodu von Unwerth lub von Datenberg, przebudowane na ołtarz po przejęciu kościoła przez katolików lub przeniesione z innego kościoła.

22 J. Jungnitz, dz. cyt., s. 406.

23 J. Harasimowicz, dz. cyt., s. 346, 354.

24 A. Bek-Koreń, *Rzeźba legnicka około 1650 r.*, [w:] *Rzeźba barokowa na Dolnym Śląsku w 2. połowie XVII wieku*, red. A. Kolbiarz, Katowice 2020, s. 12.

Problem datowania budowli

Powstanie zachowanego do dziś kościoła w literaturze określane jest różnorodnie[25]. Rozbieżność w tej kwestii jest stosunkowo duża i zawiera się od drugiej połowy XV wieku[26] do XVIII stulecia[27]. Przyczyną tego stanu jest zapewne brak wyraźnych cech stylowych zachowanej świątyni. Jednak samo ukształtowanie budowli (np. obecność loży) oraz obecność manierystycznych elementów wyposażenia sugeruje jej protestancki rodowód. Wobec powyższego jest prawdopodobne, że kościół powstał przed rokiem 1648, gdy po zakończeniu wojny trzydziestoletniej w księstwie głogowskim ograniczono ewangelikom możliwość sprawowania kultu.

Architektura kościołów protestanckich w księstwie głogowskim

W interesującym nas okresie (od drugiej połowy XVI do pierwszej połowy XVII wieku) w północnej części księstwa głogowskiego przystąpiono do kilku interesujących realizacji będących przejawami poszukiwania optymalnego ukształtowania świątyni użytkowanych przez protestantów. Pierwszymi wartymi odnotowania były przebudowy kościołów w Bytomiu Odrzańskim (należącym do Schönaichów) oraz Otynia (będącego własnością Rechenbergów). W przypadku pierwszego z nich[28] przebudowa została przeprowadzona w latach 1584–1586. Podwyższono wówczas nawę, wzniesiono nowe, szersze prezbiterium, a jednorodne, salowe wnętrze nakryto sklepieniem kolebkowym z lunetami wspartymi na przyściennych filarach. W tym czasie po północnej stronie świątyni wzniesiono dwie loże – Schönaichów (przy prezbiterium) oraz rodziny von Braun (przy nawie). Natomiast przebudowa kościoła w Otyniu[29] prowadzona była w latach 1585–1587 (wieża do 1606 roku) z wykorzystaniem starszych murów. W tym czasie powstała loża dobudowana do prezbiterium od południa. Dokładny wygląd kościoła nie jest znany, gdyż w 1702 roku spłonął. Odbudowę zakończono dwa lata później, co pozwala przypuszczać, że w obrębie murów nie wprowadzono w tym czasie większych zmian.

Przebudowane w drugiej połowie XVI wieku kościoły w Bytomiu Odrzańskim i w Otyniu mogły mieć znaczący wpływ na wygląd, który otrzymała świątynia w Nowej Soli[30], wzniesiona w latach 1591–1596. Jej salowe wnętrze nakryto sklepieniem kolebkowym z lunetami, wspartym na przyściennych filarach. Nowością było wykonanie trójbocznego zamknięcia od wschodu (rozebrane podczas rozbudowy kościoła w latach 1872–1880). Od zachodu wzniesiono wieżę, a po północnej stronie lożę fundatora, którym był cesarski zarządca solny, Daniel von Preuss. Bardzo zbliżoną formę do nowosolskiej budowli otrzymała świątynia w Sławie[31]. Została wzniesiona na miejscu starszego kościoła drewnianego ok. 1604 roku jako fundacja Melchiora von Rechenberga, ówczesnego właściciela miasta. Powstała na rzucie prostokąta z trójbocznym zamknięciem od wschodu oraz wieżą od zachodu. Jednoprzestrzenne wnętrze nakrywa sklepienie kolebkowe z lunetami, wsparte na przyściennych filarach. Nad znajdującą się po północnej stronie zakrystią znajdowała się dostępna z zewnątrz loża kolatorska otwarta do wnętrza dwoma arkadami (zlikwidowana w XX wieku). W drugiej połowie XIX wieku kościół rozbudowano od południa (ceglana część).

Rodzina von Dyherrn

Około 1550 roku właścicielem Chełmka, Lubięcina, Konotopu, Bojadeł i Pyrnika był Hans von Dyherrn, a w 1564 roku wymieniani są dwaj jego synowie: Wolfgang oraz Melchior[32]. Pierwszy z nich odziedziczył Konotop, gdzie zapewne znajdowała się siedziba rycerska związana z poprzednimi właścicielami, oraz średniowieczny kościół. Natomiast Melchior otrzymał Chełmek. W przeciwieństwie do swojego brata, zakładając nową linię rodu, musiał się zatroszczyć o odpowiednie warunki obejmujące budowę murowanej siedziby (dwór w Chełmku powstał w drugiej połowie XVI wieku, a w pierwszej połowie następnego stulecia dokonano jego rozbudowy[33]).

Warto wspomnieć, że w tym czasie von Dyherrnowie (ryc. 9) byli właścicielami licznych dóbr w Weichbildach zielonogórskim i kożuchowskim[34] oraz należeli do jednych z najbogatszych rodów w regionie[35]. Rodzinna fortuna z pewnością umożliwiła budowę nowego kościoła oraz ufundowanie bogatego wyposażenia (częściowo zachowanego do dziś). Na związek pomiędzy obiema świątyniami braci Dyherrnów (Konotop i Lubięcin) wska-

Ryc. 9. Kartusz herbowy pałacu w Bojadłach z herbem von Kottwitz i von Dyherrn, fot. D. Kwaśniak

25 K. Adamek-Pujszo, dz. cyt., s. 5.
26 M. Paszowska, Biała karta ewidencyjna kościoła, wykonana w 1990 r.
27 T. Andrzejewski, *Budowle sakralne powiatu nowosolskiego*, Nowa Sól 2007, s. 13.
28 S. Kowalski, dz. cyt., s 51.
29 K. Adamek-Pujszo, *Zabytki gminy Otyń*, [w:] *Otyń. Zarys dziejów*, red. T. Andrzejewski, Otyń 2010, s. 266.
30 A. Wesołowska, K. Wesołowski, *400 lat historii kościoła pw. św. Michała Archanioła w Nowej Soli*, Nowa Sól 1997, s. 8–12.
31 K. Adamek, *Wybrane zabytki miasta i gminy Sława*, [w:], *Sława. Zarys dziejów*, red. W. Strzyżewski, Sława 2004, s. 249–253.
32 R. Kąsinowska, dz. cyt., s. 53.
33 Tamże, s. 54.
34 T. Andrzejewski, *Rechenbergowie w życiu społeczno-gospodarczym księstwa głogowskiego w XVI–XVII wieku*, Zielona Góra 2007, s. 38.
35 R. Kąsinowska, dz. cyt., s. 95.

Ryc. 10. Kościół w Konotopie, fot. D. Kwaśniak

zują liczne kamienne elementy wyposażenia, a w szczególności obecność dzieł wykonanych przez Mistrza Nagrobka Bocków – ołtarza w Lubięcinie (z ok. 1598 roku) oraz epitafium Wolfganga **von Dyhhern** (zmarłego w 1576 roku) i Magdaleny **von Dyhhern** (z rodu von Glaubitz, zmarłej w roku 1607) w Konotopie (ryc. 10).

Kościół z końca XVI wieku?

Mając na uwadze powyższe, prawdopodobne jest, że ok. 1600 roku prezbiterium zachowanego do dziś kościoła było już ukończone i posiadało niezbędne wyposażenie. Prace te zainicjował zapewne Melchior von Dyherrn[36]. Bezpośrednią przyczyną przystąpienia do budowy świątyni był podział majątku pomiędzy obu synów Hansa von Dyherrna i chęć stworzenia godnego miejsca pochówku dla zapoczątkowanej przez Melchiora linii rodu[37].

Znacznie bardziej problematyczna wydaje się kwestia rozstrzygnięcia, jak szybko po ukończeniu prezbiterium przystąpiono do realizacji drugiego etapu prac, czyli budowy nawy świątyni. Wspomniano już, że na etapie budowy dokonano najprawdopodobniej korekty pierwotnego założenia. Dodatkowo zauważyć należy, że podczas badań konserwatorskich w 2017 roku zauważono wyraźną różnicę pomiędzy zaprawami użytymi przy wznoszeniu prezbiterium i nawy[38]. Natomiast zbyt mała ilość wiedzy uniemożliwia postawienie w tej kwestii przekonującej hipotezy.

Problematyczna data – rok 1507

Powyższe ustalenia komplikuje jednak pośrednia wzmianka o budowie kościoła w 1507 roku[39]. Dowiadujemy się z niej, że kamienną budowlę zrealizowano w dwóch etapach (najpierw prezbiterium, później nawa), a wnętrze przykrywały stropy[40]. Zakładając, że informacja ta wiąże się z zachowaną do dziś budowlą, jej struktura powinna posiadać cechy gotyckiego budownictwa z początku XVI wieku. Jednak, jak wykazano wcześniej, świątynię cechuje bardziej protestancki charakter, co skłania do jej datowania na koniec, nie zaś początek tego stulecia. Jednolita struktura zachowanych do dziś murów[41] wyklucza przebudowę późnogotyckiego kościoła w końcu XVI wieku. Mało prawdopodobna wydaje się również jego całkowita rozbiórka po niespełna stu latach od wzniesienia[42]. Być może zatem wzmianka ta, pochodząca z kroniki Głogowa, wpisana w 1806 roku do księgi parafialnej[43], opatrzona jest nieznanym dziś błędem.

Zakończenie

Protestanckie obiekty sakralne kojarzą się głównie z architekturą ryglową z XVII i XVIII stulecia. Jednak na terenie województwa lubuskiego zachowało się kilka murowanych świątyń protestanckich, które powstały znacznie wcześniej. Ich budowę podjęto w czasach, gdy reformacja przeżywała swój największy rozkwit, a ich forma odzwierciedlała aspiracje lokalnej szlachty. Wiele wskazuje na to, że do grona tych budowli można zaliczyć również omawiany kościół. Budowla ta została najprawdopodobniej wzniesiona w drugiej połowie XVI wieku staraniem Melchiora von Dyherrna (którego upamiętnia wspaniałe epitafium częściowo zachowane do dziś) i wiązała się z założoną przez niego gałęzią rodu[44].

Bibliografia

Adamek K., *Wybrane zabytki miasta i gminy Sława*, [w:] *Sława. Zarys dziejów*, red. Strzyżewski W., Sława 2004.
Adamek-Pujszo K., *Zabytki gminy Otyń*, [w:] *Otyń. Zarys dziejów*, red. Andrzejewski T., Otyń 2010.
Andrzejewski T., *Budowle sakralne powiatu nowosolskiego*, Nowa Sól 2007.

36 Być może po jego śmierci w 1589 roku prace kontynuowała wdowa Ursula (z domu von Burgsdorff) i syn Hans.

37 Potomkowie Melchiora von Dyherrna posiadali miejscowy majątek do 1702 roku, czyli do śmierci ostatniego męskiego przedstawiciela rodu – Hansa Melchiora. Później przeszedł w ręce rodziny von Kottwitz z Konotopu. Znacznie krócej Dyherrnowie władali Konotopem, gdyż Wolfgang zmarł w 1576 roku, pozostawiając po sobie jedynie trzy córki (majątek przeszedł w ręce Kottwitzów).

38 Zaprawa wapienno-piaskowa prezbiterium została staranniej przygotowana, natomiast użyta w nawie miała „bardziej archaiczny charakter" – P. Celecka, *Technika i technologia*, [w:] P. Celecka, K. Adamek-Pujszo, *Dokumentacja badań konserwatorskich. Kościół pod wezwaniem św. Katarzyny w Lubięcinie, 1201, 1507*, Krosno Odrzańskie 2017, s. 16; T. Andrzejewski, *Miejscowości powiatu nowosolskiego. Rys historyczny*, Nowa Sól 2004, s. 16.

39 K. Adamek-Pujszo, *Zagadnienia historyczne…*, dz. cyt., s. 5.

40 W zasadzie tylko etapowanie budowy przywoływanego kościoła pokrywa się z zachowaną do dziś świątynią, która wzniesiona została jako kamienno-ceglana ze sklepieniem nad prezbiterium (sklepienie stanowi integralny element pierwotnej koncepcji).

41 Warto wskazać, że wiele budowli przebudowanych w tym czasie zachowało znaczne partie starszych, murowanych budowli, np. Bytom Odrzański, Otyń i Konotop.

42 Dodatkowo prace te pozostawiłyby ślady, na które jednak nie natrafiono podczas remontu kościoła w 2017 i 2018 roku. Podczas badań i prac przy elewacjach i wewnątrz nie natrafiono na w całości kamienne wątki murów. Podczas badań archeologicznych na zewnątrz i wewnątrz kościoła nie natrafiono na inne partie ścian lub fundamentów.

43 K. Adamek-Pujszo 2017, dz. cyt., s. 5.

44 Dwór w Chełmku był główną siedzibą Dyherrnów przez ok. 140 lat. W latach 1702–1758 siedziba należała do spokrewnionych Kottwitzów.

Andrzejewski T., *Miejscowości powiatu nowosolskiego. Rys historyczny*, Nowa Sól 2004.
Andrzejewski T., *Rechenbergowie w życiu społeczno-gospodarczym księstwa głogowskiego w XVI–XVII wieku*, Zielona Góra 2007.
Bek-Koreń A., *Rzeźba legnicka około 1650 r.*, [w:] *Rzeźba barokowa na Dolnym Śląsku w 2. połowie XVII wieku*, red. Kolbiarz A., Katowice 2020.
Celecka P., Adamek-Pujszo K., *Dokumentacja badań konserwatorskich. Kościół pod wezwaniem św. Katarzyny w Lubięcinie, 1201, 1507*, Krosno Odrzańskie 2017, mps w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.
Jungnitz J., *Visitationsberichte der Diőzese Breslau*, t. III, *Archidiakonat Glogau*, Breslau 1907.
J. Harasimowicz, *Protestanckie budownictwo kościelne wieku reformacji na Śląsku*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki", t. 28, z. 4, Warszawa 1983.
Kąsinowska R., *Architektura rezydencjonalna powiatu nowosolskiego*, Nowa Sól 2003.
Kowalski S., *Zabytki województwa zielonogórskiego*, Zielona Góra 1987.
Kwaśniak D., *Losy wyposażenia kościoła pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Lubięcinie po 1945 r.*, „Lubuskie Materiały Konserwatorskie", t. 16, Zielona Góra 2018.
Paszowska M., Biała karta ewidencyjna kościoła, wykonana w 1990 r., archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.
Pietrusiński J., *Katalog zabytków województwa zielonogórskiego, wybrane obiekty*, Warszawa 1960, mps w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.
Wesołowska A., Wesołowski K., *400 lat historii kościoła pw. św. Michała Archanioła w Nowej Soli*, Nowa Sól 1997.

Streszczenie

Zachowany do dziś na wzgórzu w Lubięcinie kościół ze względu na brak wyraźnych cech stylowych określany był najczęściej jako budowla wzniesiona w XVII lub XVIII wieku. Analiza samej struktury kościoła wykazuje jednak pewne podobieństwa do świątyń wzniesionych w drugiej połowie XVI i na początku XVII wieku. Na ten okres budowy wskazują również elementy wyposażenia, stanowiące spójny stylowo zbiór dzieł śląskiego manieryzmu. Za tym okresem przemawia również tło historyczne w postaci podziału majątku w Konotopie pomiędzy synów Hansa von Dyherrna i powstanie gałęzi rodu związanej z Chełmkiem. Mając na uwadze powyższe, możliwe jest, że opisywany kościół wzniesiono w drugiej połowie XVI wieku z inicjatywy Melchiora von Dyherrna.

Abstract

Due to the lack of clear stylistic features the church surviving to this day on a hill in Lubięcin was usually thought of as erected in the 17th or 18th centuries. However, an analysis of the structure of the church itself shows certain similarities to churches erected in the second half of the 16th and early 17th centuries. The historical setting in the form of the division of the Konotop estate between the sons of Hans von Dyherrn and the establishment of a family branch associated with Chełmek also speak in favour of the latter period. Considering the above, it is possible that the church in question was built in the 2nd half of the 16th century on the initiative of Melchior von Dyherrn.

Dominik Kwaśniak

O lubuskich świątyniach rozebranych po 1945 roku

Wstęp

W konsekwencji bezpośrednich działań wojennych (w szczególności w 1945 roku) zniszczeniu uległo wiele cennych budowli znajdujących się na terenie dzisiejszego województwa lubuskiego. Wskutek celowych podpaleń i dewastacji już po ustaniu walk ucierpiały kolejne obiekty. Ustanowienie na tym obszarze administracji polskiej nie oznaczało lepszych czasów dla znajdującego się na tym obszarze dziedzictwa. W okresie PRL przyjęty przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą kurs całego państwa zostawiał daleko za sobą troskę o poniemieckie dziedzictwo. Działania kolejnych przedstawicieli władzy, z wrogością podkreślających obcy charakter znajdujących się tu budowli, doprowadziły do unicestwienia znacznej ilości zabytków.

Sytuacja poniemieckich świątyń po 1945 roku

Działania wojenne przeważnie koncentrowały się w historycznych centrach miast, gdzie w znacznym zagęszczeniu znajdowały się najstarsze i najcenniejsze budowle[1]. W prowadzonych nalotach, ostrzałach i walkach oraz późniejszych podpaleniach dotkliwie ucierpiało kilka kościołów[2]. Zdarzały się jednak budowle w zasadzie nietknięte, stojące w morzu ruin[3]. Los świątyń miejskich jest znacznie lepiej opisany niż pozostających na peryferiach budowli wiejskich, z których wiele ucierpiało wskutek działań wojennych.

Przejmowanie świątyń poniemieckich

Ludność napływająca na tzw. Ziemie Odzyskane dość szybko przejęła i otoczyła opieką część świątyń ewangelickich i katolickich (proporcjonalnie do niewielkiej ilości osadników w latach 40. i 50. XX wieku)[4]. Proces ten miał zazwyczaj zupełnie pokojowy charakter i opuszczający te tereny Niemcy przekazywali klucze do świątyń

Ryc. 1. Nieistniejący kościół w Kostrzynie nad Odrą. Źródło: https://kostrzyn_nad_odra.fotopolska.eu/928141,foto.html?o=b81117

1 B. Bielinis-Kopeć, *Rozwój miast na Ziemi Lubuskiej do II wojny światowej i zniszczenia po 1945 r.*, [w:] *Miasta Ziemi Lubuskiej w obliczu II wojny światowej*, red. B. Bielinis-Kopeć Zielona Góra 2014, s. 43.

2 Np. fary Gubin, Kostrzyn nad Odrą, Strzelce Krajeńskie, Sulęcin.

3 Np. fary Dobiegniew, Gorzów Wielkopolski, Krosno Odrzańskie, Ośno Lubuskie.

4 S. Kowalski, *Początki służby konserwatorskiej na Ziemi Lubuskiej*, [w:] *Miasta Ziemi Lubuskiej…*, dz. cyt., s. 73.

Ryc. 2. Nieistniejący kościół w Kożuchowie. Źródło: https://polska-org.pl/6087089,foto.html?idEntity=511461

przybywającym osadnikom polskim. Warto podkreślić fakt, że w tej kwestii występowało duże zrozumienie po obu stronach wieloletniego konfliktu, zakończonego ledwie przed momentem. Następowało to samoistnie, bez uzgadniania tej kwestii z władzą państwową lub kościelną. Świątynie były następnie przystosowywane wg potrzeb i zwyczajów osadników[5]. Budowle nieotoczone wówczas opieką szybko padały ofiarą dewastacji, tracąc cenne elementy wyposażenia[6].

Ryc. 3. Nieistniejący kościół w Pszczewie. Źródło: https://fotopolska.eu/1078610,foto.html?o=b254744

Administracja państwowa

Kwestię poniemieckiej własności kościelnej na przyłączonych do Polski terenach regulowało kilka aktów prawnych z lat 1945–1947[7], w myśl których majątek ten pozostawał do dyspozycji Skarbu Państwa. Nieprecyzyjne brzmienie tych i późniejszych przepisów dawało możliwość ich szerokiej interpretacji, co powodowało liczne spory pomiędzy państwem a zainteresowanymi wyznaniami[8]. Dodatkowo na lata 1948–1956 przypadał wyjątkowo ciężki okres w relacjach Kościoła z reżimem komunistycznym. Ostatecznie kwestię przejęcia majątku kościelnego przez polskie związki wyznaniowe rozwiązano dopiero w 1971 roku[9]. Wówczas poszczególne wspólnoty stawały się właścicielami świątyń i pozostałych nieruchomości kościelnych.

Struktura kościelna

Już w końcu 1945 roku na Ziemiach Odzyskanych utworzone zostały administracje apostolskie, stanowiące podstawy funkcjonowania Kościoła na tym terenie[10]. Głównym problemem władz kościelnych w tym czasie była niewielka ilość polskich księży i zwykła obsługa duszpasterska przybyłej ludności[11]. Braki te w istotny sposób ograniczały możliwość przejmowania i odbudowy znacznej ilości zniszczonych kościołów. Efektem wysiłku służb kościelnych był powolny, ale stały wzrost liczebności polskich duchownych,

5 M. Tureczek, *Między propagandą a rzeczywistością. Władza i społeczeństwo wobec niemieckich dóbr kultury na Ziemi Lubuskiej po 1945 roku*, [w:] *Władza i społeczeństwo wobec niemieckiej spuścizny kulturowej na Ziemi Lubuskiej po II wojnie światowej*, red. B. Mykietów, M. Tureczek, Zielona Góra 2010, s. 50–51.

6 D. Kwaśniak, *Adaptacja wnętrz i elementów wyposażenia świątyń protestanckich przejętych przez katolików po 1945 r. w południowej części województwa lubuskiego*, „Lubuskie Materiały Konserwatorskie", t. 12, Zielona Góra 2015, s. 182.

7 Dekret z 2 marca 1945 roku o majątkach opuszczonych i porzuconych; Ustawa z dnia 6 maja 1945 roku o majątkach opuszczonych i porzuconych; Okólnik Ministerstwa Administracji Publicznej z 19 października 1945 roku w sprawie przekazywania majątków kościelnych; Dekret z 8 marca 1946 roku o majątkach opuszczonych i poniemieckich; Ustawa z dnia 4 lipca 1947 roku o zmianie dekretu prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 listopada 1936 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej.

8 R. Michalak, *Kościoły protestanckie i władze partyjno-państwowe w Polsce (1945–1956)*, Warszawa 2002, s. 131–135.

9 Ustawa z dnia 23 czerwca 1971 roku o przejściu na osoby prawne Kościoła Rzymskokatolickiego oraz innych kościołów i związków wyznaniowych własności niektórych nieruchomości położonych na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

10 Formalnie nie były one diecezjami, mimo że pełniły właściwie podobne funkcje. Dzisiejsze województwo lubuskie znalazło się w granicach administracji gorzowskiej i wrocławskiej.

11 W. Szetelnicki, *Odbudowa kościołów w archidiecezji wrocławskiej w latach 1945–1972*, Rzym 1975, s. 54, 65–66, 91–92.

umożliwiający obsadzenie istniejących i nowo powstałych parafii. Przez długi czas Stolica Apostolska zwlekała z ustaleniem diecezji na przyłączonych do Polski terenach, decydując się na to dopiero w 1972 roku[12]. Warto zwrócić uwagę, że nastąpiło to również w skutek nacisku władz PRL dążących do usunięcia wszelkich oznak tymczasowości połączenia Ziem Zachodnich z Polską[13].

Konserwator zabytków i Wydział do Spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej

Województwo zielonogórskie powstało w wyniku reformy administracyjnej w 1950 roku, jednak stanowisko konserwatora zabytków powołano dopiero trzy lata później[14]. W początkowym okresie działalności konieczne stało się rozpoznanie i ewidencja zasobów zachowanego dziedzictwa właściwie od zera[15]. Jednocześnie trwała walka o zabezpieczenie wszelkiego rodzaju budowli zabytkowych (uszkodzonych i pozbawionych opieki), z których dużą grupę stanowiły świątynie. Kwestią ich odbudowy oraz remontów zajmował się Wydział do Spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, który sprawował również pieczę nad dysponowaniem i zagospodarowywaniem obiektów sakralnych[16]. Realizując ówczesną politykę państwa wobec kościoła, blokował lub znacząco utrudniał prowadzenie wszelkich niezbędnych prac[17].

Zabytkowe świątynie a ideologia PRL

Ocalałe z działań wojennych budowle w połowie XX wieku znalazły się w wyjątkowo niekorzystniej sytuacji. Na ziemi lubuskiej, tak jak na całych Ziemiach Odzyskanych, nawarstwiło się kilka okoliczności politycznych, społecznych i ekonomicznych, które przyczyniły się do zaniedbania i rozbiórki wielu cennych budowli. Poniżej pokrótce opisano kilka z nich.

Obce dziedzictwo

Na omawianym obszarze zakończenie działań wojennych przeniosło front walk z broniących się tutaj Niemców na pozostawione przez nich dziedzictwo, które po 1945 roku stało się nowym wrogiem. Oficjalna propaganda nienawiści do wszystkiego co poniemieckie, powołując się na doznane krzywdy[18], zyskiwała autentyczną akceptacje opinii społecznej w świetle świeżej pamięci o zbrod-

Ryc. 4. Nieistniejący kościół w Lubrzy. Źródło: https://polska-org.pl/8774738,foto.html?idEntity=8455169

Ryc. 5. Nieistniejący kościół w Lubsku. Źródło: https://lubsko.fotopolska.eu/455116,foto.html?o=b7282

Ryc. 6. Nieistniejący kościół w Radnicy. Źródło: https://www.facebook.com/Sta%C5%820-w-Lubuskim-540742553103946/photos/a.540750829769785/791053878072811

12 Obszar obecnego województwa lubuskiego znalazł się w granicach diecezji gorzowskiej, następnie zielonogórsko-gorzowskiej.

13 Dopiero w grudniu 1970 roku rządy PRL i RFN podpisały układ o granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej.

14 Pierwszym konserwatorem został Klemens Felchnerowski, który jednoosobowo (do 1956 roku) obsługiwał teren większy niż dzisiejszy obszar województwa lubuskiego. Dla porównania dziś lubuskie zabytki nadzoruje blisko 30 urzędników związanych z ochroną zabytków.

15 S. Kowalski, dz. cyt., s. 69.

16 M. Tureczek, *Niechciane zabytki na Ziemi Lubuskiej. Kościoły poewangelickie w świetle wybranych akt PWN w Zielonej Górze*, [w:] *Studia Zachodnie*, t. 13, red. D. Dolański, Zielona Góra 2011, s. 328.

17 B. Bielinis-Kopeć, dz. cyt., s. 44.

18 Tamże, s. 30.

niach wojennych. Z czasem nastawienie społeczeństwa do zastanego dziedzictwa złagodniało i nabierało cech obojętności[19].

Jednym z celów ustroju socjalistycznego, który zapanował po 1945 roku, była walka z uciskiem i wyzyskiem klasowym. Znajdujące się na tych terenach dziedzictwo było w dużej mierze wyrazem tego, czemu komunizm się sprzeciwiał. Nie dziwi więc fakt, że dawne rezydencje, kościoły i kamienice, będące emanacją kolejno posiadaczy ziemskich, kleru i burżuazji, weszły w wyjątkowo niesprzyjający okres. Próby ratowania tego dziedzictwa przez służby konserwatorskie oznaczały negowanie podstaw nowego ustroju i stanowiły realne ryzyko utraty pracy[20].

Polityka rozbiórek

Trwające na Ziemiach Odzyskanych w latach 50. XX wieku pozyskiwanie materiałów budowlanych na odbudowę zniszczonej stolicy nasiliło się w 1955 roku w związku z Uchwałą nr 666 Prezydium Rządu z dnia 20 sierpnia 1955 r. w sprawie planowanej akcji usunięcia pozostałości zniszczeń wojennych w miastach i osiedlach. Zakładano, że akcję uda się przeprowadzić do końca 1960 roku. W praktyce jednak rozbierano nie tylko budowle uszkodzone działaniami wojennymi, ale również nieużytkowane[21]. Oprócz zabudowy miejskiej rozbiórce ulegały obiekty sakralne i rezydencje[22]. Rozbiórki budowli były inicjowane przede wszystkim przez władze terenowe, które w ten sposób realizowały swoją czujność ideologiczną – działania te były jedynym sposobem rozwiązania problemu ruin powstałych z braku remontów[23]. W te rozbiórki chętnie angażowały się lokalne społeczności, pozyskujące w ten sposób trudno dostępne w rzeczywistości PRL materiały budowlane[24].

Ryc. 7. Nieistniejący kościół w Starym Strączu. Źródło: https://polska-org.pl/797075,foto.html?idEntity=511693

Lista 113 kościołów do rozbiórki

W nawiązaniu do uchwały Wydział do Spraw Wyznań przedstawił spis 113 obiektów sakralnych[25] z terenu województwa zielonogórskiego[26] przewidzianych do rozbiórki. Spis zawierał liczne świątynie nieużytkowane i znajdujące się wówczas w stanie ruiny. W wykazie znalazło się wiele kościołów protestanckich, w których władze komunistyczne widziały szczególnie niepożądany pierwiastek germański i dążyły do ich usunięcia z przestrzeni publicznej[27]. Budowle użytkowane przed 1945 rokiem jako zbory[28] stanowiły blisko 70% spośród wszystkich lubuskich świątyń znajdujących się na liście. Zaledwie co czwarta z nich była wzniesiona w konstrukcji ryglowej.

Z drugiej jednak strony warto zwrócić uwagę, że ponad połowa budowli przewidzianych do rozbiórki z terenu dzisiejszego województwa lubuskiego była obiektami posiadającymi średniowieczną metrykę (!). Tym samym łatwo było je powiązać z piastowskim dziedzictwem, tak pożądanym w celu wykazania polskości tych ziem. Realizacja tego planu w praktyce doprowadziłaby do zagłady wielu budowli z okresu średniowiecza, w tym świątyń romańskich i wczesnogotyckich z XIII wieku. Nie dziwi więc opinia S. Kowalskiego (Wojewódzkiego Konserwatora w latach 1964–1984), mówiącego w kontekście planu rozbiórki 113 obiektów sakralnych o „bezprecedensowym w kraju" oraz „burzycielskim zamiarze"[29]. Ostatecznie na liście znalazło się 81 lubuskich świątyń, z których do naszych czasów nie dotrwało 30 budowli.

19 S. Kowalski, dz. cyt., s. 75.
20 J. Muszyński, Z doświadczeń w służbie konserwatorskiej, [w:] *Wokół niemieckiego dziedzictwa kulturowego na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, red. R. Zwierzycka, Poznań 1997, s. 237–238.
21 S. Kowalski, dz. cyt., s. 71.
22 J. Muszyński, dz. cyt., s. 240.
23 Tamże, s. 246.
24 Tamże, s. 240.
25 Poza 91 świątyniami na liście znalazły się zabudowania poklasztorne, kaplice, dzwonnice, bramy, plebanie, mauzoleum i inne obiekty kościelne.
26 W ówczesnych granicach województwa zielonogórskiego znajdował się również powiat głogowski. Na terenie dzisiejszego województwa lubuskiego znajdowałoby się 99 obiektów z listy.
27 S. Kowalski, dz. cyt., s. 74–75.
28 W tym wiele budowli wzniesionych jako katolickie (w okresie średniowiecza) i następnie użytkowane przez gminy ewangelickie.
29 S. Kowalski, dz. cyt., s. 69.

Charakterystyka utraconych kościołów

Rozmieszczenie strat

Z obszaru w granicach dzisiejszego województwa lubuskiego po 1945 roku rozebrano co najmniej 114 świątyń chrześcijańskich[30]. Dla porządku wskazać należy miejscowości, w których się one znajdowały: **pow. gorzowski** (wraz z miastem): Bogdaniec, Dziersławice, Drzewice, Gorzów Wielkopolski, Kostrzyn nad Odrą (×4), Mironice, Motylewo, Pyrzany, Ściechów, Szumiłowo, Warniki, **pow. krośnieński**: Bytnica, Gubin, Gryżyna, Kaniów, Korczyców, Kosarzyn, Krosno Odrzańskie (×2), Markosice, Pliszka, Polanowice, Radnica, Sarbia, Trzebiechów, Żytowań, **pow. międzyrzecki**: Bledzew, Bukowiec, Kęszyca, Kursko, Łagowiec, Policko, Pszczew, Przytoczna, Trzciel, **pow. nowosolski**: Bielawy, Broniszów, Kolsko, Konotop, Kożuchów, Otyń, **pow. słubicki**: Drzecin, Gajec, Grodno, Kunowice, Maczków, Rąpice, Starków, Sułów, Trzesinów, Urad, **pow. strzelecko-drezdenecki**: Buszów, Długie, Gilów, Kosin, Marzenin, Niegosław, Osiek, Osów, Stare Bielice, Tuczno, Wielisławice, Zwierzyn, Żabicko, **pow. sulęciński**: Bielice, Drzewce, Kownaty, Krzeszyce, Lędów, Malutków, Rychlik, Tarnawa Rzepińska, Trzęsinówek, Walewice, Zarzyń, **pow. świebodziński**: Jeziory, Lubrza, Niekarzyn, Ołobok, Staropole, **pow. wschowski**: Gola, Przyczyna Górna, Stare Drzewce, Stare Strącze, Szlichtyngowa, Śmieszkowo, **pow. zielonogórski**: Nowogród Bobrzański (×2), Ochla, Okunin, Sulechów (×2), Urzuty, **pow. żagański**: Chotków, Gościeszowice, Małomice, Stanów, Szprotawa, Wichów, Witków, Żagań, **pow. żarski**: Górzyn, Grotów, Lubsko (×2), Olszyniec, Przewóz, Sanice, Tuplice, Trzebiel, Żary. Ich rozmieszczenie ukazano na mapie (ryc. 8).

Ryc. 8. Lokalizacja nieistniejących kościołów na terenie województwa lubuskiego, ryc. D. Kwaśniak

Świątynie drewniane

Ważną część lubuskiego dziedzictwa kulturowego stanowią wzniesione przez protestantów kościoły drewniane. Do dzisiaj na terenie województwa zachowało się ok. 60 takich budowli. Zwrócić należy jednak uwagę, że ich liczba w 1939 roku była niemal dwukrotnie większa. Część z tych świątyń uległa zniszczeniu w 1945 roku[31], kolejne rozebrano w latach powojennych[32]. Wiele z tych zabytków uległo znaczącej przebudowie[33] lub zostały zastąpione nowymi budowlami[34]. Liczebność lubuskich świątyń pomniejszyły również pożary, którym uległo kilka kościołów. Szczególnie bolesną stratą są dwie drewniane świątynie z terenu powiatu międzyrzeckiego, które powstały w połowie XVI wieku. W 1978 roku spłonął ryglowy kościół w Bukowcu, natomiast zrębową świątynię w Łagowcu płomienie strawiły w 1997 roku. Nieco młodsze były kościoły w Szlichtyngowej (pow. wschowski) i Bielawie (pow. nowosolski), które uległy pożarowi kolejno w 1995 roku i w roku następnym. Warto jednak odnotować, że długo przed wojną powszechnie rozbierano starsze kościoły drewniane, zastępując je okazalszymi świątyniami murowanymi[35]. Procesu tego nie sposób jednoznacznie ocenić odnosząc się do współczesnych realiów. Z jednej strony zniszczeniu uległo wiele cennych budowli z XVII i XVIII wieku, jednak w zamian powstały wartościowe przykłady budownictwa sakralnego z końca XIX i początku XX stulecia.

Kościoły średniowieczne

Z wymienionych wyżej strat należy odnotować murowane kościoły wzniesione w okresie średniowiecza. Największą ich ilość, tj. 5 budowli, utracił powiat żarski. Najstarszą z nich był kościół w Górzynie, wzniesiony najprawdopodobniej pod koniec XIII wieku. Nie został przejęty przez katolików po 1945 roku i w latach 60. XX wieku dokonano jego rozbiórki. W tym samym czasie wyburzono również gotyckie kościoły w Grotowie, Olszyńcu, Tuplicach i Trzebielu, których nie zdołał ochronić nawet wpis do rejestru zabytków. Straty wśród lubuskich budowli gotyckich mogły być znacznie większe, gdyby udało się zrealizować plan

30 Badania własne autora. Liczba strat może ulec zwiększeniu o kolejne kościoły, niezweryfikowane na czas pisania niniejszego artykułu.
31 Np. Bielice (pow. sulęciński), Radnica (pow. krośnieński).
32 Np. Kolsko (pow. nowosolski), Stare Strącze (pow. wschowski).
33 Np. Gościmiec (pow. strzelecko-drezdenecki), Studzionka (pow. sulęciński).
34 Np. Ściechów (pow. gorzowski), Starków (pow. słubicki).
35 Np. Krzepielów (pow. wschowski), Nowy Zagór (pow. krośnieński).

Ryc. 9. Nieistniejący kościół w Szprotawie. Źródło: https://www.facebook.com/Szprotawa.wczoraj.i.dzis/photos/a.339844806107509/364372523654737/?type=3&theater

Ryc. 10. Nieistniejący kościół w Staropolu. Źródło: https://www.facebook.com/112231153689740/photos/a.112262770353245/364845688428284/?type=3

rozbiórki kościołów z wspomnianej wyżej listy 113 obiektów sakralnych. Znalazły się na niej gotyckie fary[36], świątynie wiejskie[37], kościoły zniszczone podczas wojny[38] oraz obiekty, które już przed 1945 rokiem znajdowały się w stanie ruiny[39].

Ryc. 11. Nieistniejący kościół w Osieku. Źródło: https://fotopolska.eu/462785,foto.html?o=miasto49247

Ryc. 12. Nieistniejący kościół w Gorzowie Wielkopolskim. Źródło: https://www.facebook.com/DomHistoriiGorzowLandsberg/photos/a.309375065736409 0/309375868402995 4/?type=3&theater

Nowożytne świątynie murowane

Pośród strat znajduje się wiele budowli murowanych, nierzadko stanowiących niezwykle wartościowe dzieła poszczególnych epok. Szczególnie ciekawe były budowle z XVIII wieku wzniesione na planie centralnym, które znajdowały się np. w Chotkowie (pow. żarski), Kolsku (pow. nowosolski), Trzebiechowie (pow. krośnieński) czy Żarach, stanowiąc efekt poszukiwania optymalnego ukształtowania budowli dla potrzeb liturgii protestanckiej. Spośród licznych przykładów budowli z XIX i XX wieku[40] warto wspomnieć o świątyni w Starosiedlu (pow. świebodziński), będącej udanym przykładem tzw. *Rundbogenstil* z połowy XIX wieku oraz monumentalnej budowli, która znajdowała się w miejscowości Osiek (pow. strzelecko-drezdenecki) z początku XX stulecia. Straty w gronie budowli katolickich stanowi np. barokowy kościół w Lubrzy (pow. świebodziński), i rokokowy w Żytowaniu (pow. krośnieński), które uległy znacznemu uszkodzeniu w 1945 roku oraz w Szprotawie (pow. żagański), którego nie udało się zagospodarować i został rozebrany w latach 60. XX wieku. Wspomnieć warto również o katolickim kościele w Kostrzynie nad Odrą, który został ukończony w 1937 roku. Służył swoim wiernym zaledwie do jego znacznego uszkodzenia podczas walk o miasto w 1945 roku. Jako ruina funkcjonował jednak znacznie dłużej, gdyż aż do 1972 roku.

36 Np. Gubin (pow. krośnieński), Ośno Lubuskie (pow. sulęciński), Strzelce Krajeńskie (pow. strzelecko-drezdenecki).
37 Np. Mycielin (pow. żagański), Rudno (pow. nowosolski).
38 Np. Korczyców (pow. krośnieński), Sułów (pow. słubicki).
39 Np. Straszów (pow. żarski), Zatonie (ob. Zielona Góra).
40 Licznych świątyń wzniesionych w stylach historycznych (np. Mironice pow. gorzowski, Pszczew pow. międzyrzecki) czy modernistycznych (np. Gorzów Wielkopolski i Kostrzyn nad Odrą).

Zakończenie

Pozostawione przez Niemców sakralne dziedzictwo znacząco uszczupliły walki w 1945 roku oraz związane z nimi dewastacje. Gdy ustały działania wojenne dla świątyń zaczął się wyjątkowo niesprzyjający okres. Rzeczywistość okresu PRL okazała się zgubą dla kościołów, których nie udało się zagospodarować napływającej ludności. Pogarszający się stan nieużytkowanych budowli skłaniał lokalne władze do rozwiązania tego problemu poprzez dążenie do ich rozbiórki. Służby konserwatorskie, nie mogąc uratować wszystkich budowli, musiały skupić się jedynie na zachowaniu tych najcenniejszych. W efekcie bezpowrotnie utraciliśmy ponad 110 świątyń będących osiągnięciem ludzi żyjących przed nami oraz odbiciem minionych epok. Dodatkowo sam sposób kwalifikowania świątyń do rozbiórki sprawia wrażenie dość przypadkowego i trudno jest odnaleźć jakiekolwiek reguły, wedle których podejmowano decyzje. Wobec ogromu wątków związanych z utraconym dziedzictwem, niniejszy artykuł stanowi jedynie zarys tematu wymagającego znacznie szerszych badań.

Bibliografia

Bielinis-Kopeć B., *Rozwój miast na Ziemi Lubuskiej do II wojny światowej i zniszczenia po 1945 r.*, [w:] red. Bielinis-Kopeć B., *Miasta Ziemi Lubuskiej w obliczu II wojny światowej*, Zielona Góra 2014.

Kowalski S., *Początki służby konserwatorskiej na Ziemi Lubuskiej*, [w:] *Miasta Ziemi Lubuskiej w obliczu II wojny światowej*, red. Bielinis-Kopeć B., Zielona Góra 2014.

Kwaśniak D., *Adaptacja wnętrz i elementów wyposażenia świątyń protestanckich przejętych przez katolików po 1945 r. w południowej części województwa lubuskiego*, „Lubuskie Materiały Konserwatorskie", t. 12, Zielona Góra 2015.

Michalak R., *Kościoły protestanckie i władze partyjno-państwowe w Polsce (1945–1956)*, Warszawa 2002.

Muszyński J., Z doświadczeń w służbie konserwatorskiej, [w:] *Wokół niemieckiego dziedzictwa kulturowego na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, red. Zwierzycka R., Poznań 1997.

Pietrusiński J., *Katalog zabytków województwa zielonogórskiego, wybrane obiekty*, Warszawa 1960, mps w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.

Szetelnicki W., *Odbudowa kościołów w archidiecezji wrocławskiej w latach 1945–1972*, Rzym 1975.

Tureczek M., *Między propagandą a rzeczywistością. Władza i społeczeństwo wobec niemieckich dóbr kultury na Ziemi Lubuskiej po 1945 roku*, [w:] *Władza i społeczeństwo wobec niemieckiej spuścizny kulturowej na Ziemi Lubuskiej po II wojnie światowej*, red. Mykietów B., Tureczek M., Zielona Góra 2010.

Tureczek M., *Niechciane zabytki na Ziemi Lubuskiej. Kościoły poewangelickie w świetle wybranych akt PWN w Zielonej Górze*, [w:] *Studia Zachodnie*, t. 13, red. Dolański D., Zielona Góra 2011.

Streszczenie

Dla pozostawionych przez Niemców świątyń na terenie dzisiejszego województwa lubuskiego znacznie większe straty niż działania wojenne przyniósł okres po 1945 roku. W PRL względy ideologiczne, społeczne oraz ekonomiczne stworzyły warunki, w których znajdujące się na tych terenach dziedzictwo nie prezentowało większej wartości. W przypadku licznych świątyń, których zaraz po wojnie nie udało się zagospodarować, usiłowano dokonać ich rozbiórki. Niestety w dużej części udało się ten cel osiągnąć, czego efektem jest lista ponad 110 rozebranych świątyń, które znajdowały się kiedyś na terenie obecnego województwa lubuskiego.

Abstract

The post-1945 era was more destructive than the war itself for the temples abandoned by the Germans in today's Lubuskie province. During the People's Republic of Poland period, ideological, social and economic factors meant that local heritage did not present much value. Attempts were made to demolish numerous temples that could not be put to good use immediately after the war. Unfortunately, to a large extent this goal was achieved, resulting in over 110 demolished temples that were once located in the present Lubuskie province.

Alicja Duda

Najstarsze formy dachówek wybranych obiektów zabytkowych na terenie południowej części województwa lubuskiego

Badania konserwatorskie dotyczące najstarszych ceramicznych pokryć dachowych na obszarze województwa lubuskiego nie były jak do tej pory podejmowane. Dachówki gotyckie zostały niemal całkowicie wymienione w wiekach późniejszych. Działania te uwarunkowane były m.in. zniszczeniem materiału pod wpływem czynników atmosferycznych, pożarami, wojnami itp. Część ceramiki budowlanej zachowała się w ziemnych warstwach kulturowych. Interesujące pod względem badawczym są także zasypy gruzu pach sklepiennych zawierające m.in. dachówki. Jedyne publikowane wzmianki na temat najstarszych dachówek na terenie województwa lubuskiego zawierają sprawozdania z wykonanych badań archeologicznych. Natomiast szczegółowa analiza form, typologii i sposobu ich wykonania nie doczekała się opracowania monograficznego.

Wstępne oględziny obiektów zabytkowych na terenie województwa lubuskiego pod kątem zachowanych reliktów ceramicznych pokryć dachowych pozwoliły zidentyfikować najstarsze ułomki tego materiału. Są to fragmenty dachówek typu tegula-imbrex i mnich-mniszka. Do późniejszego typu pokryć dachowych należą także dachówki karpiówki. W tym miejscu należy podkreślić, że omówione niżej przykłady dachówek stanowią jedynie poglądowe ujęcie tematu.

Pierwszym przykładem jest fragment dachówki, przypuszczalnie typu mnich-mniszka, odnaleziony w kościele filialnym pw. Świętego Jana Chrzciciela w miejscowości Wrzesiny w powiecie żagańskim (ryc. 1). Jest to budowla o średniowiecznej metryce. W literaturze odnaleźć można różne datowanie związane z powstaniem świątyni. Badacze niemieccy wskazują na pierwszą połowę XVI wieku[1]. Jedynie G. Steller przesuwa datowanie na lata 1300–1350[2]. Polscy badacze – S. Kowalski i H. Golasz wskazują na wiek XIII bądź XIV[3]. Z opisu wizytacyjnego kościoła z drugiej połowy XVII wieku wynika, że była to budowla ze sklepieniami, kryta gontem[4]. Nie ma jednak źródłowego potwierdzenia, w jakim okresie mogło być wprowadzone pokrycie ceramiczne. Opisywany fragment dachówki mnich-mniszka został odnaleziony podczas badań konserwatorskich prowadzonych przy ścianie wschodniej prezbiterium. Egzemplarz wykorzystany był wtórnie, jako materiał do zamurowania otworu okiennego. Jego grubość mierzona w osi grzbietu wynosi 1,5–2 cm, wysokość łuku – 6,5 cm, szerokość najwęższego miejsca to 8,5 cm i ok. 10,5 cm w miejscu przełamania. Powierzchna grzbietu dachówki jest wygładzona, z widocznymi śladami przeciągnięcia palców. Strona wklęsła posiada wyraźnie chropowatą fakturę z podsypką piaskową. Struktura materiału w przełomie jest zwarta z domieszką drobnego kruszywa. Ceramika posiada kolor jasnopomarańczowy. Jest to jedyny fragment tego typu dachówki odnaleziony w kościele. Niewykluczone, że jest to najstarszy typ ceramicznego pokrycia

1 H. Hoffmann, *Die katholischen Kirchen des Altkreises* Sagan 1891, s. 168.
2 G. Steller, *Die waschdorfer Kirche und ihre Geschischte, Sagan-Sprottauer Heimatbriefe. Offizielles Organ Und Monatsschrift für den Kreis Sprottau*, Bd 7, s. 5.
3 S. Kowalski, *Zabytki województwa zielonogórskiego*, Zielona Góra 1987, s. 221; H. Golasz, *Skrócona dokumentacja historyczna. Kościół św. Jana Chrzciciela we Wrzesinach,* s. 6.
4 J. Jungnitz, *Visitationsberichte der Diözese Breslau, Archidiakonat Glogau*, t. 1, Breslau 1907, s. 276.

Ryc. 1. Wrzesiny, kościół filialny pw. Świętego Jana Chrzciciela, fragment dachówki typu mnich-mniszka, fot. A. Duda

kościoła, jednak teza ta wymaga potwierdzenia w badaniach archeologicznych.

Do pokryć typu tegula-imbrex należą ułomki odnalezione podczas badań archeologicznych prowadzonych w 1998 roku na zamku w Krośnie Odrzańskim[5]. Wzniesienie zamku datowane jest na początek XIII wieku[6]. Materiał odkryty został w warstwie chronologicznej, datowanej na schyłek XV–XVI wieku. Wśród cegieł i szkliwionych w kolorze zielonym i oliwkowym płytek posadzkowych odnalezione zostały części dachówek. W badanej warstwie znajdował się gruz z ceramiką budowlaną, świadczący zapewne o przebudowach lub rozbudowie zamku przeprowadzonej w drugiej połowie XV wieku. Jest to grupa 29 fragmentów dachówek typu tegula-imbrex, reprezentująca przypuszczalnie najstarszy typ ceramicznych pokryć dachowych znany w Polsce, który stosowany był od XIII wieku[7]. Autorzy badań archeologicznych

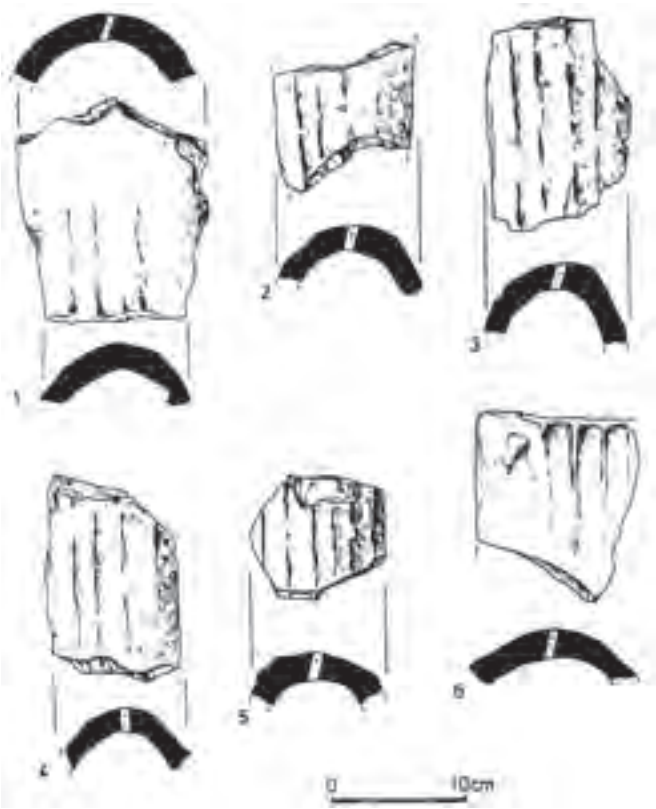

Ryc. 2. Krosno Odrzańskie, zamek; fragmenty ceramiki budowlanej datowanej na koniec XV i początek XVI w., odkrytej podczas badań archeologicznych, ryc. S. Kałagate

na zamku w Krośnie Odrzańskim wskazują, że wśród nich mogą znajdować się także niewielkie odłamki gąsiorów, jednak bez tzw. piętki. Ponadto w warstwie odnalezione zostały fragmenty półkolistych imbrexów z piętką (ryc. 2). W eksplorowanej warstwie nie natrafiono na płaskie tegule.

Kolejnym przykładem dachówek o metryce średniowiecznej jest materiał ceramiczny pochodzący z miejscowości Żagań w powiecie żagańskim[8]. Miasto w średniowieczu odgrywało ważną rolę na terenie Dolnego Śląska, szczególnie jako stolica księstwa żagańskiego. Pierwsza historyczna wzmianka źródłowa pochodzi z 1202 roku z dokumentu księcia Henryka Brodatego[9]. Żagań otrzymał prawa miejskie w 1260 roku. Podczas badań archeologicznych prowadzonych w latach 1996–2002 przebadana została południowo-wschodnia część kwartału zabudowy śródmiejskiej (obecnie ul. Warszawska i ul. Długa). W trakcie prac odsłonięto fragmenty ceramiki budowlanej, w tym elementy pokryć dachowych, tj. gąsiory lub i/lub dachówki typu tegula-imbrex (ryc. 3) Na podstawie dokumentacji rysunkowej ze sprawozdania archeologicznego wnioskować można, że opracowanie strony grzbietowej dachówki zbliżone było do omówionego wyżej przykładu z zamku w Krośnie Odrzańskim. Powierzchnia posiada wyraźne płytkie ślady wzdłużnego przeciągnięcia palcami powierzchni grzbietowej w celu jej maksymalnego wygładzenia.

5 P. Dziedzic, S. Kałagate, 2002, *Badania archeologiczne na zamku piastowskim w Krośnie Odrzańskim*, „Archeologia Środkowego Nadodrza", t. II, Zielona Góra 2002, s. 65–186.

6 J. Muszyński, *Krosno Odrzańskie*, [w:] *Studia nad początkami i rozplanowaniem miast nad środkową Odrą i dolną Wartą (województwo lubuskie)*, t. II, *Dolny Śląsk, Dolne Łużyce*, red. Z. Kaczmarczyk, A. Wędzki, Zielona Góra 1970, s. 264.

7 J. Kaczmarek, *Ceramika budowlana ze stanowiska nr 3 w Łeknie*, „Studia i materiały do dziejów Pałuk", t. 2, Poznań 1995, s. 235.

8 P. Dziedzic, S. Kałagate, M. Magda-Nawrocka, *Wstępne wyniki badań archeologicznych na terenie starego miasta w Żaganiu w latach 1995–1997*, „Archeologia Środkowego Nadodrza", t. III, Zielona Góra 2004, s. 65–168.

9 H. Szczegóła, *Żagań*, [w:] *Studia nad początkami i rozplanowaniem miast nad środkową Odrą i dolną Wartą (województwo lubuskie)*, t. II, *Dolny Śląsk, Dolne Łużyce*, praca zbiorowa, red. Z. Kaczmarczyk i A. Wędzki, Zielona Góra 1970, s. 507.

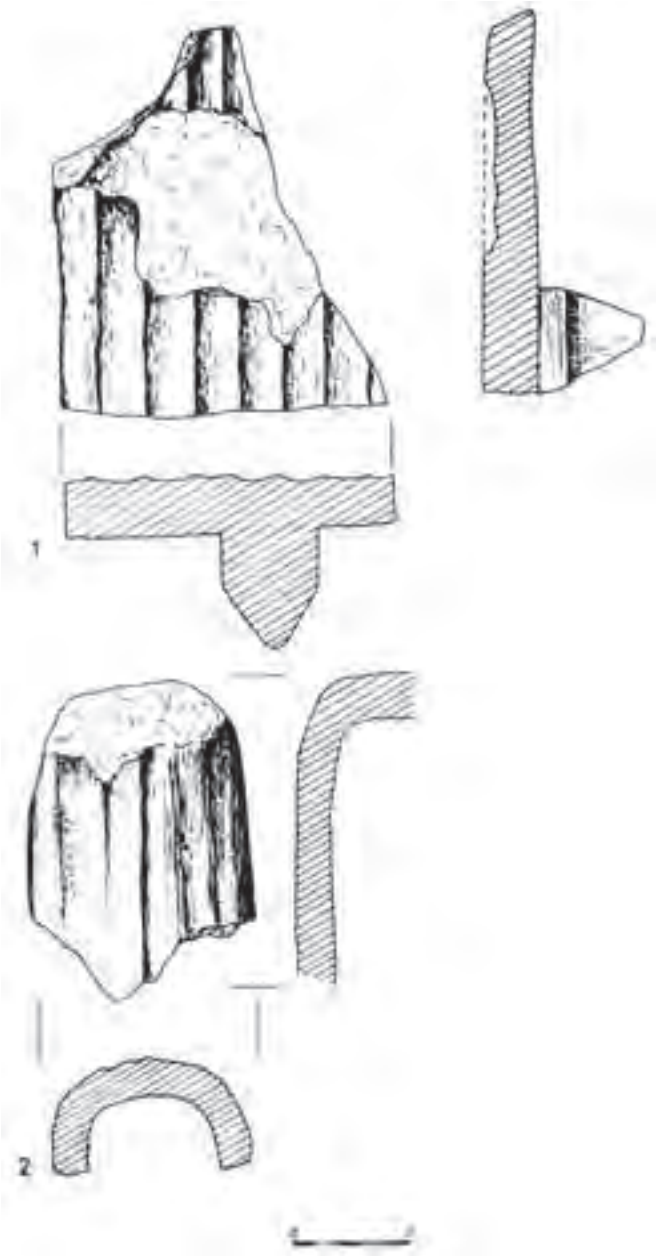

Ryc. 3. Żagań, zabudowa miasta, fragmenty ceramiki budowlanej odkrytej podczas badań archeologicznych, ryc. S. Kałagate

Wnioskować można, że wytwarzający dachówki warsztat stosował podobne techniki strycharskie, co inne pracownie w regionie.

Interesujące fragmenty ceramicznego pokrycia dachowego odkryto również w trakcie badań archeologicznych prowadzonych w 2017 roku, w ramach remontu i adaptacji dawnego klasztoru sióstr magdalenek w Szprotawie. Ze względu na fragmentarycznie zachowany materiał przypuszczać można, iż są to ułomki gąsiorów, dachówek typu tegula-imbrex lub mnich-mniszka. Ceramika zlokalizowana była w warstwie pochodzącej z pierwszej połowy XIV wieku (ryc. 4). Parametry wielkościowe ułomków to 1,5 cm grubości, w przypadku największego fragmentu określić można wysokość strzałki łuku – 5 cm oraz szerokość przy zaczepie – 12 cm. Kolor wypalonej gliny jest zróżnicowany, od czerwonego po szary widoczny na powierzchni, z czerwonym rdzeniem. Na stronie wklęsłej zachowane są także ślady po podsypce piaskowej. Grzbiet opracowany został na gładko, bez wgłębień po przeciągnięciu palcami.

Ryc. 4. Szprotawa, klasztor sióstr magdalenek, fragmenty pokryć ceramicznych z pierwszej połowy XIV w., odkryte podczas badań archeologicznych, fot. A. Duda

Ryc. 5. Szprotawa, kościół parafialny pw. Wniebowzięcia NMP, fragmenty pokryć ceramicznych z pierwszej połowy XIV w., wmurowane w południową ścianę wieży kościoła, fot. A. Duda

Liczne fragmenty dachówek zachowane są także w gruzach budowlanych na poddaszach lub wtórnie wykorzystane przez dawnych murarzy podczas wznoszenia kolejnych partii muru w gotyckich kościołach. Takim przykładem jest kościół parafialny pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Szprotawie, w źródłach wzmiankowany w 1260 roku[10]. Wzniesiony najprawdopodobniej w połowie XIII wieku jako jednonawowa budowla,

10 D. Nowakowski, *Siedziby książęce i rycerskie księstwa głogowskiego w średniowieczu*, Wrocław 2008, s. 392.

Ryc. 6. Szprotawa, kościół parafialny pw. Wniebowzięcia NMP, fragmenty pokryć ceramicznych z pierwszej połowy XIV w., odnalezione w wieży kościoła, fot. A. Duda

którą na przestrzeni wieków wielokrotnie rozbudowywano. W pierwszej połowie XIV wieku wzniesiono wieżę. W latach 1416–1426 kościół został poszerzony w kierunku południowym, a jego wnętrze otrzymało układ halowy[11]. Z przeprowadzonych badań *in situ* wynika, że we wnętrzu kamienno-ceglanej wieży zachowane są liczne fragmenty ceramicznych pokryć dachowych. Kształt zachowanej ceramiki wskazuje, iż są to najprawdopodobniej fragmenty dachówek typu tegula-imbrex lub mnich-mniszka. Widoczne są szczególnie na południowej ścianie wieży, na jej wewnętrznym licu. Niewątpliwie pochodzą z czasu budowy wieży w pierwszej połowie XIV wieku, o czym świadczy jednorodny rodzaj zastosowanej do murowania zaprawy wapienno-piaskowej z kruszywem piaskowym o grubej frakcji, a także miejsca wprowadzenia fragmentów ceramiki, jako materiału wyrównującego kamienny wątek muru (ryc. 5). Zachowane luźne fragmenty posiadają grubość 1,5–2 cm. Grzbiet został starannie wygładzony, a płaszczyzna wklęsła zachowała ślady odciśniętej podsypki piaskowej. Kolorystyka ceramiki jest zróżnicowana od bardzo jasnej, żółtawej ochry po czerwień i szarość w warstwach wierzchnich (ryc. 6).

Omówione wyżej przykłady reprezentują dwa najstarsze typy ceramicznych pokryć dachowych – tegula-imbrex i mnich-mniszka na terenie południowej części województwa lubuskiego. Z uwagi na wstępne rozpoznanie zagadnienia, na obecnym etapie badań określenie dokładnych ram czasowych, w jakich stosowane były tego typu pokrycia na tym terenie, nie jest możliwe. Ceramiczne pokrycia dachowe, pochodzące z najstarszych obiektów zabytkowych na terenie województwa lubuskiego, stanowią niewątpliwe szerokie pole badawcze. Materiał ten wymaga jednak szczegółowego udokumentowania i usystematyzowania zarówno pod względem typu i formy, jak i zasięgu na jakim dany rodzaj pokryć był stosowany. Ułamkowy stan zachowania większości dachówek z pewnością obniża ich wartość badawczą, niemniej może stanowić istotny element w podejmowaniu przyszłych wniosków badawczych.

11 H. Lusch, *Die Kunstdenkmäler des Reg.-Bezirks Liegnitz*, t. III, Breslau, 1891, s. 115–117; T. Kozaczewski, H. Kozaczewska-Golasz, *Portale trzynastowiecznej architektury na Śląsku*, Wrocław 2009, s. 164–165; S. Kowalski, *Zabytki architektury województwa lubuskiego*, Zielona Góra 2010, s. 374.

Bibliografia

Dziedzic P., Kałagate S. *Badania archeologiczne na zamku piastowskim w Krośnie Odrzańskim*, „Archeologia Środkowego Nadodrza", t. II, Zielona Góra 2002.

Dziedzic P., Kałagate S., Magda-Nawrocka M., *Wstępne wyniki badań archeologicznych na terenie starego miasta w Żaganiu w latach 1995–1997*, „Archeologia Środkowego Nadodrza", t. III, Zielona Góra 2004.

Golasz H. *Skrócona dokumentacja historyczna. Kościół św. Jana Chrzciciela we Wrzesinach*, mps w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.

Hoffmann H., *Die katholischen Kirchen des Altkreises Sagan*, t. III, Breslau 1891.

Jungnitz J., *Visitationsberichte der Diözese Breslau, Archidiakonat Glogau*, t. 1, Breslau 1907.

Kaczmarek J., *Ceramika budowlana ze stanowiska nr 3 w Łeknie*, „Studia i materiały do dziejów Pałuk", t. 2, Poznań, 1995.

Kowalski S., *Zabytki architektury województwa lubuskiego*, Zielona Góra 2010.

Kowalski S., *Zabytki województwa zielonogórskiego*, Zielona Góra 1987.

Kozaczewski T., Kozaczewska-Golasz H., *Portale trzynastowiecznej architektury na Śląsku*, Wrocław 2009.

Lutsch H., *Die Kunstdenkmäler des Reg.-Bezirks Liegnitz*, t. III, Breslau 1891.

Muszyński J., *Krosno Odrzańskie*, [w:] *Studia nad początkami i rozplanowaniem miast nad środkową Odrą i dolną Wartą (województwo lubuskie)*, t. II, *Dolny Śląsk, Dolne Łużyce*, red. Kaczmarczyk Z., Wędzki A., Zielona Góra 1970.

Nowakowski D., *Siedziby książęce i rycerskie księstwa głogowskiego w średniowieczu*, Wrocław 2008.

Steller G., *Die waschdorfer Kirche und ihre Geschischte, Sagan-Sprottauer Heimatbriefe. Offizielles Organ Und Monatsschrift für den Kreis Sprottau*, Bd 7.

Szczegóła H., *Żagań*, [w:] *Studia nad początkami i rozplanowaniem miast nad środkową Odrą i dolną Wartą (województwo lubuskie)*, t. II, *Dolny Śląsk, Dolne Łużyce*, red. Kaczmarczyk Z., Wędzki A., Zielona Góra 1970.

Streszczenie

W niniejszym artykule omówione zostały wybrane przykłady najstarszych zachowanych dachówek pochodzących ze średniowiecznych budowli zlokalizowanych na terenie województwa lubuskiego. Podkreślić należy, że przedstawione przykłady stanowią jedynie poglądowe ujęcie tematu o charakterze komunikatu. W publikacji opisane zostały najstarsze formy dachówek typu tegula-imbrex, mnich-mniszka oraz karpiówka. Analizowany materiał ceramiczny pochodzi zarówno z warstw kulturowych eksplorowanych podczas badań archeologicznych, jak i badań konserwatorskich przy obiektach zabytkowych. Na potrzeby niniejszej publikacji wytypowano ceramikę odkrytą m.in. w zamku w Krośnie Odrzańskim, kościele parafialnym w Szprotawie, kościele parafialnym w zespole klasztornym augustianów oraz zabudowie miejskiej w Żaganiu, kościele parafialnym w Szprotawie, a także w wiejskim kościele we Wrzesinach.

Abstract

This article discusses a number of the oldest surviving roof tiles originating from medieval buildings in the Lubuskie province. It should be emphasised that the presented examples provide no more than a sketch of the subject matter of interest. The oldest types of roof tiles, imbrex-tegula, monk and nun as well as plane tiles are described in this paper. The analysed ceramic specimens were obtained both from archaeological surveys of occupation debris as well as conservation condition surveys of heritage sites. Ceramic specimens uncovered at a castle in Krosno Odrzańskie, parish church in Szprotawa, parish church at an Augustinian monastery complex, urban built up area in Żagań, parish church in Szprotawa, village church in Wrzesiny as well as a number of other sites were chosen for the needs of this publication.

Wolfgang J. Brylla

Kożuchowski organmistrz – Herrmann Stiller

Przed kilku laty w niskonakładowym i przeznaczonym dla wąskiej grupy odbiorców wydawnictwie[1] opublikowałem artykuł traktujący o liczącym się, choć mało znanym organmistrzu działającym przez długi czas w Kożuchowie. Herrmann Stiller, bo o nim mowa, zasłużył się dla organmistrzostwa nie liczbą wybudowanych organów, a opracowanymi przez siebie rozwiązaniami, za które uzyskiwał też ochronę patentową. Jak już nadmieniłem, artykuł ten jest praktycznie nieznany, dlatego zdecydowałem się na opublikowanie jego skróconej, ale też wzbogaconej o nowe informacje wersji, aby postać Stillera była znana na terenie, gdzie mieszkał i tworzył.

Co wiemy o Herrmannie Stillerze?

Według Ludwiga Burgemeistra, autora podstawowej pracy o śląskim organmistrzostwie, Stiller miał się urodzić 25 lipca 1846 roku w Brzeźnicy koło Żagania[2]. Datę miesięczną i roczną poświadcza przekaz o zgonie zamieszczony w „Zeitschrift für Instrumentenbau"[3]: „były organmistrz Stiller z Wrocławia zmarł pod koniec zeszłego miesiąca w wieku 61 lat". Datę podaną przez Burgemeistra potwierdza odnaleziony przez dr. Marcina Dziedzica zapis w księdze pogrzebów wrocławskiej parafii Świętego Maurycego[4].

Nie wiemy u kogo i gdzie Stiller poznawał tajniki zawodu. Według wspomnianego już Burgemeistra, w trzydziestym roku swojego życia (w 1876 roku) miał się osiedlić w Kożuchowie[5], skąd prowadził działalność organmistrzowską. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że jego sława miała lokalny zasięg, ograniczony w zasadzie do dzisiejszego powiatu nowosolskiego i żagańskiego,

Freystadt 20. März 1883.
H. Stiller
Orgelbauer.

Ryc. 1. Podpis Herrmanna Stillera na umowie na remont organów w Jaczowie. Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze, Akta Jaczów 1814–1917, sygn. 44

choć znane są też jego, co prawda nieliczne, prace poza tym obszarem. Stiller poszukiwał odbiorców na swoje wyroby także w Wielkopolsce. Świadczy o tym następujące ogłoszenie umieszczone w „Kurierze Poznańskim": *Organy kościelne za 350 tal. są*

1 W.J. Brylla, *Herrmann Stiller – organmistrz z Kożuchowa*, „Śląskie organy" V (2017), s. 149–180.
2 L.Burgemeister, *Der Orgelbau in Schlesien*, Strassburg 1923, s. CXXVI; Tenże, *Der Orgelbau in Schlesien*, Frankfurt am Main 1973 [dalej jako: Bg II], s. 289.
3 „Zeitschrift für Instrumentenbau" (dalej „ZfI"), 11. Mai 1908, Nr. 23, s. 791.
4 Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu, Księga pogrzebów parafii św. Maurycego we Wrocławiu, sygn. 579 zz, 1908 r., nr 112. Dziękuję Panu dr. Marcinowi Dziedzicowi za pomoc w ustaleniu tego faktu.
5 Bg II, s. 289.

PATENTSCHRIFT

1880 — № 10728 — Klasse 51.

HERMANN STILLER in FREYSTADT (Schlesien)

Gelöscht

Ryc. 2. Nagłówek oryginalnego świadectwa patentowego nr 10728

KAISERLICHES PATENTAMT.

PATENTSCHRIFT

— № 51524 —

HERMANN STILLER in FREYSTADT (Schlesien)

Ryc. 3. Nagłówek oryginalnego świadectwa patentowego nr 51524

tanio do nabycia w fabryce organów H. Stillera w Kożuchowie (Freystadt i/Schl.). Bliższe wiadomości na łask. zapytania[6]. Przeniesienie się w późniejszym czasie do Wrocławia rozszerzyło krąg zleceniodawców. Jednak działalność z tego okresu życia Stillera jest jeszcze słabo rozpoznana.

Stiller był rzemieślnikiem, który nie tylko wykorzystywał znane i sprawdzone rozwiązania, ale jak już wspomniano, tworzył własne. W roku 1880 dał się poznać „Wiatrownicą organową z elektryczną trakturą", na którą 27 lutego uzyskał patent o nr. 10728[7]. Zaproponowane przez niego rozwiązanie wykorzystywało elektromagnesy, które po włączeniu napięcia odsuwały wiszące klapki powodując otwarcie powietrznych zaworów.

Stiller był też autorem innych upublicznionych rozwiązań. Przed 1891 rokiem opracował ciekawą konstrukcję wiatrownicy pneumatycznej, którą do oceny przesłał znanemu organologowi, teoretykowi, a zarazem i praktykowi, publicyście, wydawcy dwuczęściowej pracy Johanna Gottloba Töpfera, *Die Theorie und Praxis des Orgelbaues mit Atlas* (1888), księdzu Maxowi Allihnowi (1841–1910). Konstrukcja Stillera w zalewie innych powstających w tamtym czasie rozwiązań była na tyle interesującym opracowaniem, że M. Allihn przedstawił je w fachowym czasopiśmie „Zeitschrift für Instrumentenbau"[8]. Była to w pełni pneumatyczna wiatrownica upustowa. Nie są znane przypadki jej praktycznego wykorzystania.

Nieco wcześniej (28 października 1889 roku[9]), po sześciu latach doświadczeń, Stiller zgłosił do opatentowania inny pomysł, tym razem innowacyjną metodę wykonywania rur (korpusów)

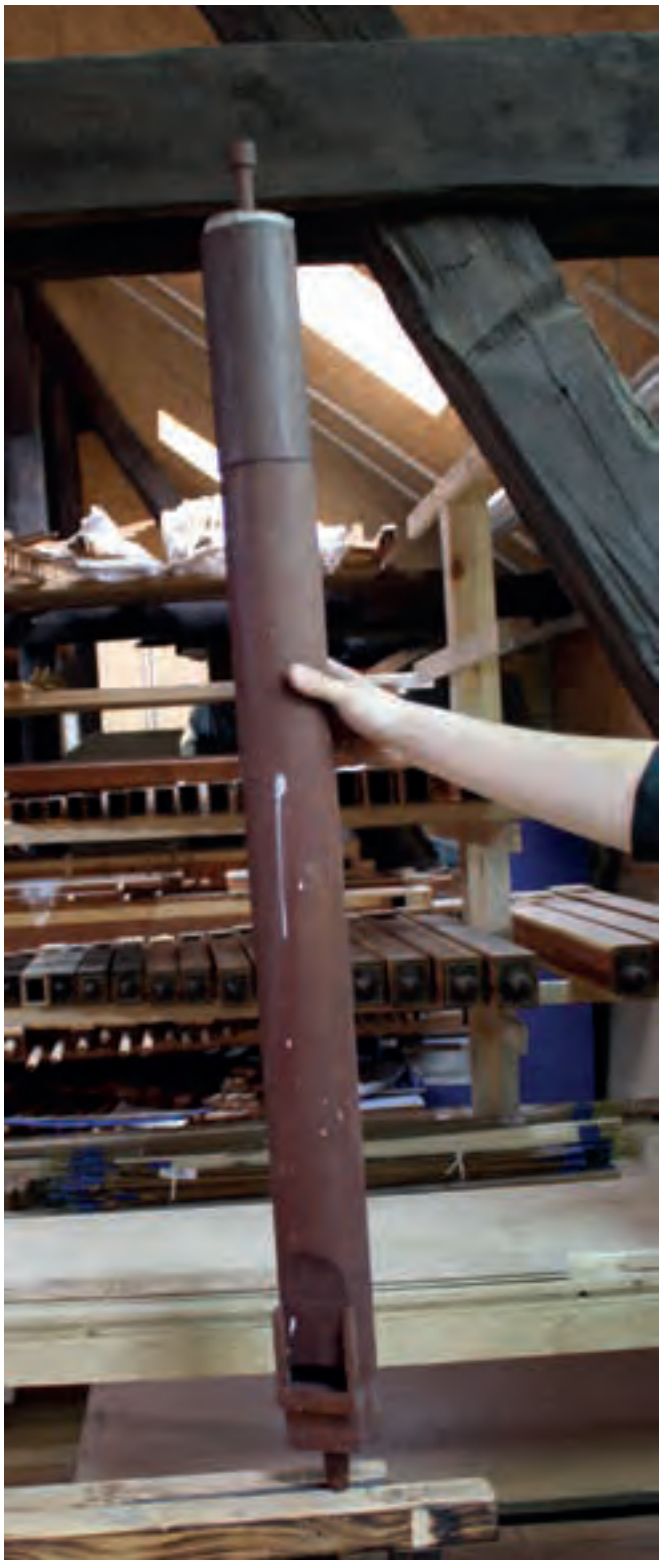

Ryc. 4. Widok piszczałki wykonanej według patentu nr 51524. Egzemplarz znajduje się w Jaczowie, fot. A. Olejnik, Zakład Organmistrzowski „Ars Organum", 2014

do piszczałek[10]. Nowatorskość rozwiązania została dostrzeżona i uhonorowana patentem nr 51524, wystawionym 4 sierpnia

6 „Kurier Poznański" nr 255, z 7.11.1886, s. 5.

7 Kaiserliches Patentamt, Klasse 51 Musikalische Instrumente, Patenschrift No. 10728, Herrmann Stiller in Freystadt (Schlesien): *Orgelwindlade mit elektrischen Tractur*; kopia uzyskana ze strony internetowej Deutsches Patent- und Markenamt, https://depatisnet.dpma.de, (dostęp 18.06.2014).

8 „ZfI" Nr. 23, 11. Mai 1890, s. 269 i n.

9 „ZfI" Nr. 5, 11. November 1889, s. 60. Zgłoszenie uzyskało nr St.2359.

10 „ZfI" Nr. 18, 21. März 1891, s. 258.

Orgelpfeifen-Fabrik
von E. Müller, Werdau i. S.
Holz-, Zinn- und Stiller's Patent-Holzrohr-Labialpfeifen. [289

Ryc. 6. Reklama firmy E. Müllera. Źródło: „Zeitschrift für Instrumentenbau" Nr. 19, 01. April 1892, s. 337

Ryc. 5. Pieczęć firmowa z czasów, gdy zakład mieścił się we Wrocławiu. Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze, Akta Jaczów 1814–1917, sygn. 44

1889 roku[11]. Rok później (11 maja 1890 roku) opis istoty pomysłu opublikowała „Zeitschrift für Instrumentenbau"[12].

Prawdopodobnie w tym czasie doszło do nawiązania ścisłej współpracy z miejscowymi fabrykantami, braćmi Sandbergami. Moritz i Albert Sandbergowie byli właścicielami największego kożuchowskiego przedsiębiorstwa zlokalizowanego przy ówczesnej Müllerstraße 143 (obecnie ul. 1 Maja). W tym okresie zajmowali się produkcją taśm parcianych oraz chodników i posiadali też własną farbiarnię[13]. Szukając nowych pól działalności biznesowych, Sandbergowie zdecydowali się wejść w układ ze Stillerem. Wydaje się, że aportem ze strony Stillera było przekazanie przed 11 sierpnia 1890 roku[14] nowej spółce praw patentowych na wytwarzanie korpusów piszczałek.

Jak podała „Zeitschrift für Instrumentenbau"[15], spółkę handlową pod nazwą Patent-Holzrohr-Industrie Sandberg & Co zarejestrowano w Berlinie 16 marca 1891 roku. Jej udziałowcami byli Moritz i Albert Sandbergowie z Kożuchowa i Leopold Sandberg z Berlina. Firma otworzyła biuro w berlińskiej dzielnicy Berlin Mitte Oranienburg Vorstadt przy ulicy Chauseestraße 67. Z enuncjacji prasowych nie wynika, aby udziałowcem został też Herrmann Stiller, ale wiadomo, że 1 kwietnia 1891 roku sprowadził się do Berlina celem objęcia kierownictwa działu produkującego korpusy piszczałkowe według swojego pomysłu[16].

Firma od razu rozpoczęła lansowanie produktu. Już w połowie kwietnia Albert Sandberg wybrał się do Lipska z kolekcją nowego typu piszczałek, celem zaprezentowania ich miejscowym fachowym kręgom. Wynalazki wzbudziły zainteresowanie i spotkały się z pozytywnym przyjęciem, o czym wspominała „Zeitschrift für Instrumentenbau"[17].

Jednak współpraca z Sandbergami po zaledwie nieco ponad pół roku[18] została przerwana. Powody nie są znane. Stiller porzucił Berlin i przeniósł się do Wrocławia, gdzie przy dzisiejszej ulicy Rybackiej 11 (Fischergasse) otworzył własny zakład produkujący opatentowane piszczałki i wiatrownice[19]. W późniejszym czasie, przed 1898 rokiem[20], przeniósł się na ulicę Klosterstraße 69 (dzisiejsza ul. Traugutta 69).

Prawdopodobnie z początkiem roku 1892 Stiller przekazał firmie Orgelpfeifen-Fabrik Emila Müllera z Werdau w Saksonii prawa do wyłącznej dystrybucji wykonywanych przez siebie opatentowanych korpusów. Oprócz wspomnianych rur do piszczałek labialnych i języczkowych, Stiller sporządzał jeszcze różnego rodzaju kanały, kondukty, (nieokreślone) elementy pneumatyki organowej i całe piszczałki języczkowe[21].

Moment podjęcia przez Müllera współpracy ze Stillerem został niezwłocznie wykorzystany w reklamie, czego ewidentnym przykładem jest anons w „Zeitschrift" z 1 kwietnia 1892 roku[22].

We Wrocławiu Stiller zajmował się nie tylko produkcją części i elementów do organów, a także remontował i budował nowe organy. Jedną z jego ostatnich poświadczonych prac jest dzieło w Mirsku z 1898 roku.

Stiller udzielał się też w środowisku organmistrzowskim. W roku 1897 przystąpił do Związku Niemieckich Budowniczych Organów (Bund Deutscher Orgelbaumeister)[23]. Dbał też o następców i ich szkolenie. Prawdopodobnie jego uczniem był szprotawski organmistrz Rudolph Iske[24], a jednym z ostatnich Gustav Heinze[25], późniejszy założyciel znanej firmy organowej w Żarach.

Warsztat wrocławski nie był duży, pracowało w nim kilku pomocników. Z nazwiska znamy jedynie Paula Hoffmanna, który w 1899 roku uwiecznił się inskrypcją wewnątrz szafy organowej w kościele w Jaczowie[26].

Wydaje się, że o ile Stiller wcześniej nie zakończył działalności organmistrzowskiej, najpewniej stało się to po lipcu 1903 roku,

11 Kaiserliches Patenamt, Klasse 51 Musikalische Instrumente, Patenschrift No. 51524, Herrmann Stiller in Freistadt (Schlesien):*Verfahren zur Herstellung der Körper und Schallbecher für Orgeln und ähnliche Musikinstrumente*, kopia uzyskana ze strony internetowej Deutsches Patent- und Markenamt, https://depatisnet.dpma.de, (dostęp 18.06.2014); „ZfI" Nr. 17, 11. März 1890, s. 204.
12 „ZfI" Nr. 23, 11. Mai 1890, s. 278.
13 C. Walter, *Geschichte der Stadt Freystadt*, Freystadt 1935, s. 03.
14 „ZfI" Nr. 32, 11. August 1890, s. 386.
15 „ZfI" Nr. 19, 1. April 1891, s. 276.
16 „ZfI" Nr. 21, 21. April 1891, s. 307. Bg II, s. 289, twierdzi, że przeprowadzka nastąpiła już 24 marca.
17 „ZfI" Nr. 21, 21. April 1891, s. 307.
18 Bg II, s. 289, podaje, że miało to miejsce w sierpniu.
19 „ZfI" Nr. 8, 11. Dezember 1891. s. 124.
20 Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze (dalej ADZG), Akta Jaczów. Organy, sygn. 57.
21 „ZfI" Nr. 14, 11. Februar 1892, s. 227.
22 „ZfI" Nr. 19, 01. April 1892, s. 337.
23 H. Fischer, *100 Jahre Bund Deutscher Orgelbaumeister 1891–1991*, Lauffen 1991, s. 302.
24 Więcej o nim zob. W.J. Brylla, *Rudolph Ikse – przyczynek do dziejów lubuskiego organmistrzostwa*, „Organy na Śląsku" VII, Katowice 2020, s. 267–279.
25 *Zum 25jährigen Bestehen der Orgelbau-Anstalt Gustav Heinze, Sorau NL 1904–1929*, Sorau 1929, s. 3.
26 Wpis odnaleziony przez pracowników firmy organmistrzowskiej „Adam Olejnik" (stan z 2013 roku).

kiedy Wrocław nawiedziła tak wielka powódź, że wody Odry wtargnęły daleko w głąb ul. Traugutta (Klosterstraße), zalewając warsztat i skład drewna. Herrmann Stiller niedługo cieszył się urokami emerytury. Zmarł 14 kwietnia 1908 roku na zapalenie płuc[27].

Głównymi cechami charakterystycznymi organów Herrmanna Stillera były:

- stosowanie nazwy *Quarte 2 2/3' + 2'* na głos *Rauschquinte 2 2/3' + 2'*. W śląskim budownictwie organowym w drugiej połowie XIX wieku nikt oprócz niego nie używał tej nazwy;
- charakterystyczne, stosunkowo skromne w zdobienia, klasycystyczne (głównie) szafy organowe, których strona frontowa składała się najczęściej z trzech segmentów, z których segmenty zewnętrzne były wyższe. Segment środkowy składający się z dwóch, rzadziej z jednego, pól piszczałkowych zwieńczony był krzyżem. Zdarzały się odstępstwa od powyższego schematu;
- piszczałki z cylindrycznymi lub owalnymi korpusami wykonanymi ze zwiniętego forniru i pomalowane na kolor czerwonobrunatny.

Wykaz znanych prac Stillera

Z autopsji, źródeł i literatury znane są następujące prace Herrmanna Stillera:

- **1879** – remont organów w katolickim kościele pw. Marii Magdaleny w Nowym Miasteczku[28];
- **1880** – remont organów w ewangelickim kościele w Nowym Miasteczku[29];
- **1880** – remont organów w katolickim kościele pw. Oczyszczenia NMP w Kożuchowie[30];
- **1881** – budowa nowych organów w kościele ewangelickim w Otyniu[31];
- **1881** – budowa nowych organów w katolickim kościele pw. Świętego Hieronima w Bytomiu Odrzańskim[32]. Instrument ten jako jedyny posiada tabliczkę firmową z napisem: „H. Stiller, Orgelbau-Anstalt/Freistadt, Schl";
- **1882** – budowa nowych organów w katolickim kościele pw. Świętego Marcina w Świdnicy koło Zielonej Góry[33];
- **1883** – naprawa organów w katolickim kościele w Jaczowie w powiecie głogowskim[34];
- **1884** – budowa nowych organów z wykorzystaniem starszych elementów w katolickim kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Przemkowie[35]. Przed podjęciem prac Stiller zaproponował dwie wersje instrumentu. Skorzystano z drugiej. Organy otrzymały następującą dyspozycję: Manuał – *Prinzipal 8'*, *Salicet 8'*, *Fugara 8'*, *Prinzipal 4'*, *Flöte 4'*, *Quinte 2 ⅔'*, *Octave 2'*; Pedał – *Subbaß 16'*, *Prinzipalbaß 8'*[36];
- **1885** – budowa nowych organów, w starym prospekcie, w katolickim kościele pw. Świętej Anny w Broniszowie w powiecie nowosolskim[37];
- **1885** – remont organów w katolickim kościele pw. Świętej Jadwigi w Zielonej Górze[38];
- **1886** – rozpoczęcie budowy nowych organów w katolickim kościele pw. Świętego Bartłomieja w Nowogrodzie Bobrzańskim. Ukończono je w roku następnym[39];
- **1886** – naprawa organów w katolickim kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Nowogrodzie Bobrzańskim[40];
- **1886** – budowa organów w kościele ewangelickim w Kotowicach w powiecie zielonogórskim z wykorzystaniem elementów ze starego instrumentu[41];
- **1886** – remont organów w katolickim kościele pw. Świętego Krzyża w Otyniu[42];
- **1886** – prawdopodobna budowa organów dla Braci Morawskich w Nisce (Niesky, Niemcy)[43];
- **1892** – remont organów w ewangelickim kościele w Ostrowie Wielkopolskim[44];
- **1893** – przebudowa organów w katolickim kościele pw. Marii Magdaleny w Nowym Miasteczku[45]. Część piszczałek została wówczas wymieniona na nowe według patentu Stillera. Po części zachowane;
- przed **1895** – budowa nowych organów dla kościoła kalwaryjskiego w Piekarach Śląskich[46]. Zachowała się archiwalna fotografia;

27 Zob. przyp. 4.
28 „Grünberger Wochenblatt", Nr.131, 6. November 1879.
29 „Grünberger Wochenblatt", Nr.131, 6. November 1879.
30 Napis ołówkowy na zasuwie wiatrownicy II manuału. Informacja uzyskana 19.03.2017 r. od M. Kocota.
31 A. Büchner, *Schlesischer Orgelbau in zwei Jahrhunderten in der Sicht einer Umfrage aus dem Jahre 1924*, [w:] „Jahrbuch für Schlesische Kirchengeschichte", N.F. Bd 55 (1976), s. 156; Bg II, s. 289.
32 Bg II, s. 289. Wewnątrz szafy organowej znajduje się tabliczka fundacyjna z następującą treścią: „Diese Orgel ist gegründet worden von Herrn Rentier B. Zwieck hier Vorsitzender des Kirchenvorstandes im Jahre A. 1880-1881". Zob. A. Walkowiak, *Organy w kościołach regionu głogowskiego i dekanatu wschowskiego*, Głogów 2002, s. 63, gdzie błędnie odczytano nazwisko fundatora jako „Broick". Szczątkowe akta przechowywane w ADZG (Akta Bytom Odrzański 1882, Orgelbau, sygn. 93) także podają nazwisko Zwieck.
33 A. Pomietło, M. Kuleba, *Historia parafii św. Marcina Biskupa w Świdnicy*, Świdnica 2009, s. 75.
34 Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze, Akta Jaczów, sygn. 44.
35 P. Skobel, *Die Orgel in der Pfarrkirche zu Primkenau*, „Schlesisches Pastoralblatt", 15. September 1909, Nr. 17, Teil 2, s. 164.
36 Tamże.
37 Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze, *Pfarr-Chronik* – Kronika parafialna Parafii Broniszów od roku 1654 do 1939, rkps, s. 153.
38 F.X. Liebig, *Die Pfarrkirche zu St. Hedwig in Grünberg*, Grünberg 1932, s. 34.
39 J. Długosz, *Chronik der Propstei Naumburg am Bober*, Grünberg 1928, s. 227. Instrument obecnie mocno zdekompletowany.
40 Tamże, s. 228.
41 Bg II, s. 289. Obecnie jest to kościół pw. Matki Bożej Szkaplerznej. Instrument około 1932 roku został wymieniony przez Gustava Heinzego na inny.
42 Wpis ołówkiem na klocu odnaleziony w 2011 roku przez pracowników organmistrzowskiej firmy Antoniego Szydłowskiego.
43 *Inventar der Orgeln in Sachsen*, http://www.orgel-in-sachsen.de/ovz_detail2.php?o=2193, (dostęp 10.03.2017).
44 L. Czacharowski, *Organmistrzowie śląscy i śląskie firmy organowe działające w Wielkim Księstwie Poznańskim*, [w:] *Organy na Śląsku II*, Katowice 2000, s. 284.
45 W. Jachimowicz, *Organy w kościele pw. św. Marii Magdaleny w Nowym Miasteczku*, „Tygodnik Krąg" 1998, nr 52.
46 J. Wycisło, *Kultowy zespół kalwaryjski w Piekarach Śląskich. Dzieje budowy. Kaplice i grupy figur*, Piekary Śląskie 2020, s. 332.

Ryc. 7. Bytom Odrzański, kościół pw. Świętego Hieronima. Widok na organy, fot. W.J. Brylla

Ryc. 8. Bytom Odrzański, kościół pw. Świętego Hieronima. Tabliczka firmowa H. Stillera umieszczona nad klawiaturami, fot. W.J. Brylla

Ryc. 9. Świdnica koło Zielonej Góry, kościół pw. Świętego Marcina, stół gry, fot. R. Poprawski 1988

Ryc. 10. Piekary Śląskie, kościół kalwaryjski. Archiwalna fotografia przedstawiająca niezachowane organy Stillera, fot. udostępniona przez prof. J. Gembalskiego

Ryc. 11. Jaczów, kościół pw. Świętych Apostołów Szymona i Judy. Inskrypcja wewnątrz szafy organowej, fot. A. Olejnik, Zakład Organmistrzowski „Ars Organum", 2014

Ryc. 12. Jaczów, kościół pw. Świętych Apostołów Szymona i Judy. Inskrypcja wewnątrz szafy organowej, fot. A. Olejnik, Zakład Organmistrzowski „Ars Organum", 2014

Ryc. 13. Stara Kopernia, kościół pw. Świętej Jadwigi, prospekt, fot. R. Poprawski 1989

Ryc. 14. Solniki, kościół pw. Świętej Anny, prospekt, fot. W.J. Brylla 2017

Ryc. 15. Mycielin, kościół pw. Świętego Mikołaja, prospekt, fot. B. Bugiel 1995

Ryc. 16. Koźla Kożuchowska, kościół pw. Świętej Jadwigi, prospekt, fot. R. Poprawski 1988

Ryc. 17. Jelenia Góra – Cieplice Śląskie-Zdrój, kościół pw. Świętego Jana Chrzciciela. Piszczałki głosu Trompete 8' według patentu Stillera, fot. Zakład Organmistrzowski Antoniego Szydłowskiego, 2000

- **1898** – nowe organy w starym zabytkowym prospekcie w katolickim kościele pw. Świętej Barbary w Mirsku w powiecie lwóweckim[47];
- **1899** – remont i przebudowa organów w katolickim kościele pw. Świętych Apostołów Szymona i Judy w Jaczowie koło Głogowa[48];
- **rok nieznany** – Stara Kopernia, powiat żagański, katolicki kościół pw. Świętej Jadwigi Śląskiej. Instrument w roku 1989 był mocno zdewastowany. Wewnątrz szafy znajdowała się ołówkowa inskrypcja „H.St.", którą można przyjąć, tak jak to ma miejsce w Jaczowie, gdzie znajduje się identyczny wpis, za inicjały Stillera.

Wykaz prawdopodobnych prac Stillera

Instrumenty lub prace przypisane H. Stillerowi na podstawie podobieństw w dyspozycji, cech stylistycznych prospektów oraz charakterystycznych piszczałek:

- **Jakubów** koło Głogowa, katolicki kościół pw. Świętego Jakuba Apostoła. Według ks. Aleksandra Walkowiaka po 1859 roku zamierzano zainstalować nowe organy wykonane w Kożuchowie[49];
- **Solniki,** powiat nowosolski, katolicki kościół pw. Świętej Anny. Instrument zdewastowany, zachowała się jedynie szafa organowa[50];
- **Mycielin,** powiat żagański, katolicki kościół pw. Świętego Mikołaja;
- **Bogaczów,** powiat zielonogórski, katolicki kościół pw. Świętego Wawrzyńca;
- **Koźla Kożuchowska,** powiat zielonogórski, katolicki kościół pw. Świętej Jadwigi[51];
- **Jelenin**, powiat żagański, katolicki kościół pw. Świętego Mikołaja;
- **Borów Polski**, powiat nowosolski, katolicki kościół pw. Świętego Klemensa. Czterogłosowy instrument zbudowany około 1880 roku[52]. Nie posiadał pedału[53];
- **Wichów**, powiat żagański, katolicki kościół pw. Świętego Marcina. Prospekt odmienny od typowych Stillera, ale w dyspozycji występuje *Quarta*[54];
- **Jelenia Góra, Cieplice Śląskie-Zdrój,** katolicki kościół pw. Świętego Jana Chrzciciela. W przebudowanym w roku 1879 przez firmę Schlag & Söhne instrumencie znajdują się obecnie głosy złożone z piszczałek wykonanych według patentu Stillera. Jako że na Śląsku nikt inny nie mógł takich piszczałek wytwarzać, można – mimo braku źródeł pisanych – z dużym prawdopodobieństwem uznać, że zostały wstawione przez H. Stillera. Tym samym wolno przyjąć, że wymiana nastąpiła w trakcie nieodnotowanego remontu organów, który najpewniej miał miejsce pod koniec XIX wieku.

Zakończenie

Potwierdzona od XV wieku działalność miejscowych budowniczych organów trwa, z pewnymi zawirowaniami, nieprzerwanie do dziś. Do najważniejszych przedstawicieli organmistrzów należy zaliczyć tych ze Szprotawy (rodzina Eberhardtów, XVIII wiek), z Żar (klan Caspari/Casparini, XVII/XVIII wiek i G. Heinze, XX wiek) czy z Sulechowa (L. Hartig, XIX wiek). Oprócz wspomnianych mistrzów na obszarze ziemi lubuskiej miały swoje siedziby mniejsze firmy i warsztaty. Właśnie w nich powstawały i opracowywane były nowe rozwiązania konstrukcyjne, które mimo że często nie wchodziły do szerszego lub dłuższego zastosowania, miały znaczący wpływ na rozwój myśli technicznej. Jednymi z takich pionierów byli przedstawiony Herrmann Stiller i oczekujący na szersze opracowanie Gustav Sander, mający przez kilka lat firmę w Żarach i Trzebieli. Tym samym obiegowa opinia o marginalnym znaczeniu ziemi lubuskiej w szeroko pojętym krajobrazie organowym jest wyjątkowo niesprawiedliwa.

Bibliografia

Źródła

Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu
Księga pogrzebów parafii św. Maurycego we Wrocławiu, sygn. 579 zz, 1908 r., nr 112.
Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze
Akta Jaczów. Organy, sygn. 57.
Akta Jaczów, sygn. 44.
Akta Bytom Odrzański 1882, Orgelbau, sygn. 93.
Pfarr-Chronik – Kronika parafialna Parafii Broniszów od roku 1654 do 1939, rkps.
Pozostae archiwa
Brylla W.J., *Karta inwentaryzacyjna zabytkowych organów w kościele pw. św. Anny w Solnikach*, ODZ Warszawa 1995.
Brylla W.J., *Karta inwentaryzacyjna zabytkowych organów w kościele pw. św. Klemensa w Borowie Polskim,* ODZ Warszawa 1995.
Brylla W.J., *Karta inwentaryzacyjna zabytkowych organów w kościele pw. św. Marcina w Wichowie,* ODZ Warszawa 1989.

47 C.G. Müller, *Die kath. Pfarrkirche zu Friedeberg/Isergeb. und ihre Filialkirchen. Eine Führung*, Breslau 1939, s. 36.
48 Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze, Akta Jaczów, sygn. 44.
49 Walkowiak, dz. cyt., s. 109. W ADZG nie natrafiono na żadną notatkę dotyczącą tych organów.
50 W.J. Brylla, *Karta inwentaryzacyjna zabytkowych organów w kościele pw. św. Anny w Solnikach*, ODZ Warszawa 1995.
51 Instrument w 2000 roku został całkowicie przebudowany, otrzymał też nową stylizowaną szafę organową.
52 E. Kolbe, *Geschichte der Stadt Neustädtel*, Neustädtel 1924, s. 165.
53 W.J. Brylla, *Karta inwentaryzacyjna zabytkowych organów w kościele pw. św. Klemensa w Borowie Polskim*, ODZ Warszawa 1995.
54 W.J. Brylla, *Karta inwentaryzacyjna zabytkowych organów w kościele pw. św. Marcina w Wichowie*, ODZ Warszawa 1989.

Prasa

„Grünberger Wochenblatt", Nr. 131, 6. November 1879.
Jachimowicz W., *Organy w kościele pw. św. Marii Magdaleny w Nowym Miasteczku*, „Tygodnik Krąg" nr 52, 25.12.1998.
„Kurier Poznański" nr 255, 7.11.1886.
„Zeitschrift für Instrumentenbau":
Nr. 19, 1. Juli 1881.
Nr. 21, 1. August 1882.
Nr. 5, 11. November 1889.
Nr. 23, 11. Mai 1890.
Nr. 23, 11. Mai 1890.
Nr. 32, 11. August 1890.
Nr. 18, 21. März 1891.
Nr. 19, 1. April 1891.
Nr. 21, 21. April 1891.
Nr. 8, 11. Dezember 1891.
Nr. 14, 11. Februar 1892.
Nr. 19, 01. April 1892.
Nr. 23, 11. Mai 1908.

Źródła drukowane i opracowania

Burgemeister L., *Der Orgelbau in Schlesien*, Strassburg 1923.
Burgemeister L., *Der Orgelbau in Schlesien*, Frankfurt am Main 1973.
Büchner A., *Schlesischer Orgelbau in zwei Jahrhunderten in der Sicht einer Umfrage aus dem Jahre 1924*, „Jahrbuch für Schlesische Kirchengeschichte", N.F. Bd 55 (1976).
Czacharowski L., *Organmistrzowie śląscy i śląskie firmy organowe działające w Wielkim Księstwie Poznańskim*, [w:] *Organy na Śląsku II*, Katowice 2000.
Długosz J., *Chronik der Propstei Naumburg am Bober*, Grünberg 1928.
Fischer H., *100 Jahre Bund Deutscher Orgelbaumeister 1891–1991*, Lauffen 1991.
Kolbe E., *Geschichte der Stadt Neustädtel,* Neustädtel 1924.
Liebig F.X, *Die Pfarrkirche zu St. Hedwig in Grünberg*, Grünberg 1932.
Liers D., *Die Orgelbauanstalt Gustav Heinze, Sorau/Niederlausitz*, Hubert Unverricht (hrsg. von), „Beiträge zur Musikgeschichte Ostmittel-, Ost- und Südosteuropas, Band 1, 1999.
Müller C.G., *Die kath. Pfarrkirche zu Friedeberg/Isergeb. und ihre Filialkirchen. Eine Führung*, Breslau 1939.
Pomietło A., Kuleba M., *Historia parafii św. Marcina Biskupa w Świdnicy*, Świdnica 2009.
Skobel P., *Die Orgel in der Pfarrkirche zu Primkenau*, „Schlesisches Pastoralblatt", 15. September 1909, Nr. 17.
Walkowiak A., *Organy w kościołach regionu głogowskiego i dekanatu wschowskiego*, Głogów 2002.
Walter C., *Geschichte der Stadt Freystadt*, Freystadt 1935.
Wycisło J., *Kultowy zespół kalwaryjski w Piekarach Śląskich. Dzieje budowy. Kaplice i grupy figur*, Piekary Śląskie 2020.

Źródła internetowe

Kaiserliches Patentamt, Klasse 51 Musikalische Instrumente, Patenschrift No. 10728, Herrmann Stiller in Freystadt (Schlesien): *Orgelwindlade mit elektrischen Tractur*; kopia uzyskana ze strony internetowej Deutsches Patent- und Markenamt: https://depatisnet.dpma.de, (dostęp 18.06.2014).
Kaiserliches Patenamt, Klasse 51 Musikalische Instrumente, Patenschrift No. 51524, Herrmann Stiller in Freistadt (Schlesien):*Verfahren zur Herstellung der Körper und Schallbecher für Orgeln und ähnliche Musikinstrumente,* kopia uzyskana ze strony internetowej Deutsches Patent- und Markenamt: https://depatisnet.dpma.de, (dostęp 18.06.2014).
Kaiserliches Patenamt, Klasse 51 Musikalische Instrumente, Patenschrift No. 56933, Albert Sandberg in Freystadt (Schlesien): *Windlade für Orgeln*, kopia uzyskana ze strony internetowej Deutsches Patent- und Markenamt: https://depatisnet.dpma.de, (dostęp 20.06.2014).
Inventar der Orgeln in Sachsen, http://www.orgel-in-sachsen.de/ovz_detail2.php?o=2193, (dostęp 10.03.2017).

Streszczenie

Wielu organmistrzów słynie z innowacyjnych rozwiązań w dziedzinie budowy organów. Jednak tylko nieliczne z nich były używane i wykorzystywane w praktyce. Jednym z najaktywniejszych konstruktorów śląskich działających na obecnej ziemi lubuskiej był Herrmann Stiller. Urodzony 26 lipca 1845 roku w Brzeźnicy koło Żagania, Stiller pracował głównie w granicach dzisiejszych powiatów Nowa Sól i Żagań. Warsztat Stillera mieścił się początkowo w Kożuchowie (od ok. 1876 do 1891 roku), później przez krótki czas pracował w berlińskiej fabryce Sandbergów, produkującej piszczałki według jego patentu. W 1891 roku przeniósł się do Wrocławia, gdzie zmarł 14 kwietnia 1908 roku. W budownictwie organowym wykorzystywał przede wszystkim wiatrownice mechaniczne, choć opatentował również wiatrownicę sterowaną elektrycznie (nr 10728). Jednak do powszechniejszego zastosowania weszła jego inna nowatorska konstrukcja: korpusy piszczałek wykonywane z forniru (patent nr 51524). Tego typu piszczałki znajdują się jeszcze dzisiaj m.in. w Jaczowie, Nowym Miasteczku czy Cielicach Zdroju. Jako jedyny na Śląsku w drugiej połowie XIX wieku używał określenia *Quarte 2⅔'+ 2'* zamiast *Rauschquinte 2⅔'+ 2'*. W wyniku dotychczasowych badań archiwalnych i terenowych ustalono, że Stiller na pewno pracował przy ponad 20 organach. Ze względu na podobieństwa w dyspozycjach i cech stylistycz-

nych prospektów oraz charakterystyczną formę piszczałek, z bardzo dużym prawdopodobieństwem można go uznać za budowniczego kolejnych ośmiu instrumentów. Część jego organów zachowała się do naszych czasów.

Abstract

Many organ builders are famous for their innovative solutions within the construction of organs. However, only a few of these organs were actually used and put into practice. Herrmann Stiller was one of the most active Silesian constructors active in today's Lubuskie region. Born on 26 July 1845 in Brzeźnica near Żagań, Stiller mainly worked within the boundaries of the present-day districts of Nowa Sól and Żagań. At first Stiller had his workshop in Kożuchów (between circa 1876 and 1891), and he later worked for a short time in Berlin's Sandberg factory, which produced organ pipes according to his patent. In 1891 he moved to Wrocław, where he passed away on 14 April 1908. In organ building he mainly used mechanical wind-chests, although he also patented an electrically controlled wind-chest (patent No. 10728). However, another of his innovative constructions became more widely used: organ pipe bodies made of veneer (patent no. 51524). Jaczów, Nowe Miasteczko and Cieplice Zdrój are some of the places where such organ pipes can still be found today. In the second half of the 19th century he was the only one in Silesia to use the term *Quarte 2⅔'+ 2'* instead of *Rauschquinte 2⅔'+ 2'*. According to archive and field research to date, Stiller certainly worked on more than 20 organs. Due to the similarities in the dispositions and stylistic features of the organ casings and the characteristic form of the pipes, it is very likely that Stiller also built 8 more instruments. Some of his organs survive to this day.

Grzegorz Urbanek
Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Gorzowie Wielkopolskim

Odcinek południowy Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego. Historia założenia oraz wartości zabytkowe i kulturowe

W 2021 roku minęło dziesięć lat od wydarzenia niewątpliwie ważnego w powojennej historii Frontu Fortecznego Łuku Odry-Warty (Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego, dalej MRU), jakim był wpis do rejestru zabytków obiektów wchodzących w skład odcinka centralnego tegoż założenia (z wyjątkiem Pz.W. 717 wpisanego do rejestru w 2006 roku). Oczywiście nadrzędnym argumentem dla wpisu było zagrożenie dla zabytkowej substancji, jakie niosły za sobą ekspansywne działania na rzecz ochrony nietoperzy w podziemiach MRU. Poza dyskusją pozostają niezaprzeczalne walory historyczne, inżynieryjne oraz krajobrazowe założenia. Wydaje się, że to właśnie za sprawą unikatowego systemu podziemnego i połączonych nim obiektów, będących swoistym skansenem pancerzy fortecznych – skrzydłowe wobec odcinka centralnego sektory północny i południowy – nie przykuwają należnej uwagi w kontekście waloryzacji pod kątem wartości zabytkowych. Celem niniejszych rozważań jest przyjrzenie się południowemu sektorowi umocnień, którego części składowe odznaczają się zróżnicowanym stanem zachowania i z tego powodu niejednokrotnie stanowią margines lokalnego krajobrazu kulturowego.

Już na wstępie należy podkreślić, że ramy obszarowe odcinka południowego MRU wyznaczono dopiero w momencie rozbudowy fortyfikacji w ramach frontu fortecznego (*Festungsfront*), a więc systemu obronnego mającego w założeniu przeciwstawiać się przez nieograniczony czas siłom nacierającym. Urzutowany w terenie pas liczył około 30 km długości i został oparty o miejscowości Lubrza (Liebenau) – Nowa Wioska (Neudörfel) – Mostki (Möstchen) – Ołobok (Mühlbock) – Przetocznica (Hammer) – Bródki (Klein Blumberg). Rekonesans, w trakcie którego wytypowano miejsca pod budowę lokalnych punktów oporu, przeprowadzono w marcu 1934 roku. Miesiąc później znana była lokalizacja wielkiego systemu zalewowego z jeziorem Niesłysz, jako głównym rezerwuarem wody oraz przekopanym w kanał forteczny strumykiem Birkholzwasser[1]. Wydaje się, że jedną z pierwszych, o ile nie pierwszą budowlą hydrotechniczną był nieoznaczony numeracją jaz stawidłowy pomiędzy Mostkami a Nową Wioską. Obiekt ten wykazuje duże podobieństwo w rozplanowaniu z jazem powstałym poniżej jeziora Kursko (odcinek centralny MRU), datowanym jeszcze na 1933 lub 1934 rok[2]. Obie budowle jako jedyne na MRU posiadały ogólnodostępne mechanizmy regulacji przelewu i prawdopodobnie na czas pokoju mogły pełnić funkcje gospodarcze wiążące się z nawadnianiem łąk. Obie też odznaczały się konstrukcją nieodporną na działanie artylerii i straciły na znaczeniu w późniejszych latach, kiedy w ich sąsiedztwie wykopano szerokie kanały forteczne. Pozostałe jazy realizowane od Ołoboku do Bródek posiadały już parametry „właściwe dla fortecznej rozbudowy", a grubość ich ścian zewnętrznych wahała się od 1,5 m (odporność B) do 3,5 m (odporność A). Co istotne, wszystkie, tj. nr 602, 604, 606, 608, 609, 610, 614, 617, 619 i 709, wybudowane zostały podczas pierwszego

1 Bundesarchiv-Militärarchiv Freiburg im Breisgau (dalej BA-MA), sygn. RH 2/3097, Bl. 35.
2 Tamże; G. Urbanek, *Hydrotechnika w Umocnieniach Łuku Odry i Warty. Kontekst militarny i społeczny*, [w:] *Społeczeństwo i fortyfikacje. Dawniej i dziś*, red. G. Urbanek, Poznań 2016, s. 46.

etapu budowy umocnień, któremu nadano nazwę Linia Niesłysz-Obra (Nischlitz-Obra Stellung). Innymi budowlami powiązanymi z hydrotechniką, a powstałymi w tym okresie, były dwa mosty przesuwno-przechylne (*Kipprollbrücken* nr 602 i 611). Ich konstrukcje bazowały na patencie zgłoszonym przez firmę Union Brückenbau AG Dortmund 19 października 1935 roku.

Skalę nakładów poniesionych na inżynierię wodną w Linii Niesłysz-Obra doskonale obrazował preliminarz z 1935 roku. Urząd Wojskowy (Truppenamt) zabezpieczył na nią wówczas 12,5 mln reichsmarek, podczas gdy na budowę schronów bojowych wyasygnowano ponad dwukrotnie niższe środki. W konsekwencji udało się wzmocnić najbardziej newralgiczne punkty sektora południowego za pomocą 18 schronów o zróżnicowanym budulcu, rozplanowaniu oraz ilości środków ogniowych. Miano przy tym świadomość, że stanowiska wybudowane w najlżejszej klasie odporności (C, grubość ścian 60 cm) są zaledwie odłamkoodporne i w przyszłości będą służyły za obiekty pozoracyjne (*Scheinanlagen*) usytuowane na przedpolu lub pomiędzy większymi obiektami. Poza wykorzystaniem najważniejszej bariery, tj. cieków wodnych, przewidziana była realizacja blokad w postaci rogatek drogowych, a także przeszkód przeciwpiechotnych: płotów stalowych, drutu kolczastego oraz, o ile byłoby to niezbędne, przeszkód pod wysokim napięciem[3]. Co istotne, nie wspomniano wówczas o budowie masywnych drogowych zapór przeciwpancernych – betonowych bloków z gniazdami na stalowe kształtowniki.

Decyzję o rozbudowie linii w ciągły front forteczny powzięto 30 października 1935 roku. Wielokrotnie cytowana w źródłach i współczesnej literaturze data zwiastowała budowę najcięższych znanych w fortyfikacji niemieckiej obiektów (odporność A), ale podstawę miały stanowić schrony o lżejszej odporności (B). Tych ostatnich wybudowano na odcinku południowym w latach 1936–1937 łącznie pięć (Pz.W. 598, 623, 630, 631, 646), uzupełniając puste dotychczas fragmenty założenia. Dwa z nich, tj. Pz.W. 631 i 646, przewidziano pod dalszą rozbudowę artyleryjską, pozostawiając w ścianach bocznych wyprowadzenie pod poternę do detaszowanego bloku bojowego z armatą przeciwpancerną w wieży obrotowej lub w kazamacie pancernej. Za *novum* należałoby tu uznać wprowadzenie do uzbrojenia szybkostrzelnego moździerza motorowego kalibru 50 mm oraz miotacza płomieni, jednak jeszcze bardziej imponująco kształtowała się (niezrealizowana) koncepcja budowy bloków artyleryjskich w odporności A. W listopadzie 1937 roku dla odcinka południowego przewidziano budowę trzech baterii pancernych. Dwie z nich planowano uzbroić w armaty przeciwpancerne 100 mm lub 150 mm w obrotowych wieżach z wyznaczonym zadaniem zamknięcia ogniem terenu poniżej Rokitnicy (Schönfeld) do styku MRU z Pozycją Odrzańską (Oderstellung). Kolejna, lokalizowana na południowy wschód od Mostek, miała zostać wyposażona w ciężkie haubice 150 mm w obrotowych wieżach. Jednakże już w programie rozbudowy na rok 1937 wskazywano na konieczność oszczędzania materiałów, ponieważ priorytet zyskała w tym czasie realizacja umocnień na zachodzie Niemiec[4]. W dokumentacji udało się natrafić na jeden przypadek, w którym brak części stalowych przesądził o zawieszeniu budowy schronu bojowego w sektorze południowym. Co ważne, w tym czasie zmieniła się koncepcja dalszych prac na MRU – na omawianym obszarze do 1939 roku powstało sześć niewielkich obiektów w odporności B1 (ściany o grubości 1 m) i zaledwie jeden schron ciężki (Pz.W. 589) mający za zadanie blokować przeprawę mostową pod Bródkami. W tymże miejscu w latach 1938–1939 wybudowany został most przesuwno-przechylny z podwójnym stanowiskiem bojowym dla ckm-u (K 622), będący prawdopodobnie wariantem zastępczym (ekonomicznym) dla niewybudowanego w tej okolicy obiektu w odporności A[5]. Pomimo wskazywanego deficytu stali, co najmniej osiem mostów cywilnych (drewnianych) i fortecznych wzmocniono po 1937 roku tzw. szlabanami fortecznymi. Była to konstrukcja składająca się z masywnej, niewystającej ponad koronę drogi stalowej ramy oraz ramienia kryjącego grubą stalową linę i przyczółku, na którym blokowane było ramię w pozycji bojowej.

Ostatnie prace w południowej części MRU podjęto dopiero w drugiej połowie 1944 roku i przerwano mniej więcej w połowie stycznia 1945 roku, na krótko przed nadejściem ofensywy 1. Frontu Białoruskiego. Latem 1944 roku udało się przeprowadzić rozpoznanie terenu pod kątem struktury gleby, a brał w nich udział wojskowy geolog oddelegowany z 1. Sztabu Pionierów Fortecznych. Wiele uwagi poświęcono lokalizacjom pod ziemianki oraz żelbetowe stanowiska ognia okrężnego Ringstand 58 (Bauform 201, Tobruk), napotykając przy tym na szereg trudności. Na marginesie największego problemu, jakim był lokalny wysoki stan wód gruntowych, niewykarczowany pozostawał teren zalewowy ujętego w kanał strumyka Birkholzwasser[6].

Tempo, w jakim oddziały Armii Czerwonej przemieszczały się w styczniu 1945 roku, miało decydujący wpływ na organizację obrony całego pasma MRU. W południowym sektorze nie udało się wykonać planowanych spiętrzeń, przy czym most K 705 był prawdopodobnie jedynym w tej części MRU, którego przęsło udało się przetoczyć do schronu maszynowni[7]. Fakt ten powstrzymał radzieckie natarcie na tym kierunku aż do 31 stycznia i zmusił najpierw do odwrotu oddział dowodzony przez płk. Sobolewa, szefa rozpoznania 1. Armii Pancernej Gwardii[8]. Pozostałe przęsła mostów przesuwno-przechylnych tkwiły w pozycji jezdnej za sprawą zamarzniętych mechanizmów[9], a sam mróz z pewnością źle wpływał na morale nielicznych skompletowanych załóg schronów bojowych. Z literatury i wspomnień wiadomo o walkach toczonych w strefie umocnień pod Mostkami, Ołobokiem i Skąpem (Skampe)[10], ale dyskusyjny pozostaje epizod zdobywania Pz.W. 598, gdzie Rosjanie rzekomo mieli użyć gazu bojowego.

3 BA-MA, sygn. RH 2/3097, Bl. 35–36.

4 Tamże, Bl. 35.

5 G. Urbanek, *Pomiędzy frontem fortecznym a pozycją uzbrojeniową. Plac budowy MRU w latach 1937–1939*, [w:] *Międzyrzecki Rejon Umocniony. 80 lat zabytku architektury obronnej*, red. G. Urbanek, Pniewo 2013, s. 89. Nadmienić należy, że w ramach frontu fortecznego powstały jeszcze dwa kolejne mosty przesuwno-przechylne – K 616 w Przetocznicy i K 705 w Nowej Wiosce.

6 BA-MA, sygn. RH 32/3884, passim.

7 A. Vogel, U. Klar, *Brennpunkt „Ostwall". Die Kämpfe um die Festungsfront Oder-Warthe-Bogen im Winter* 1945, Aachen 2015, s. 233.

8 M. Marciniak, *Hydrotechnika w fortyfikacjach Łuku Odry-Warty – zarys problematyki*, [w:] *Międzyrzecki Rejon Umocniony. 80 lat zabytku architektury obronnej*, red. G. Urbanek, Pniewo 2013, s. 24.

9 G. Urbanek, *Przygotowanie do obrony fortyfikacji MRU w latach 1944–1945*, „Nowa Marchia – prowincja zapomniana. Ziemia Lubuska – wspólne korzenie", Zeszyty Naukowe nr 11, Gorzów Wielkopolski 2013, s. 281.

10 A. Vogel, U. Klar, dz. cyt., s. 227, 236–237.

Ostatnie walki stoczone w strefie MRU 1 lutego 1945 roku pod Rokitnicą i Wilkowem (Wilkau) miały charakter epizodyczny. Rosjanie mieli bowiem w tym momencie uchwycone przyczółki po drugiej stronie przeszkód, co pozwoliło utorować drogę formacjom tyłowym spieszącym w kierunku Odry.

Jak wskazuje Bogusław Perzyk, pozostałe po przejściu frontu formacje radzieckie nie żywiły szczególnego zainteresowania zabezpieczeniem południowej części fortyfikacji MRU. Do 1946 roku udało się im zwieźć do Świebodzina część maszyn budowlanych i narzędzi, pozostałych być może po rozbudowie polowej prowadzonej przez Niemcy w latach 1944–1945. Elementy te zaległy jednak na miejscowym dworcu i ostatecznie nie udało się ich wywieźć na wschód[11]. We względnie dobrym stanie zachowały się mosty, ale przede wszystkim budowle wchodzące w skład systemów zalewowych, których mechanizmy pozostawały przez dłuższy czas na ogół nienaruszone.

Ocalałe w obiektach wyposażenie, zwłaszcza to, które dało się łatwo wyrwać lub wykręcić, demontowane było do początku lat 50. XX wieku przez szabrowników, rozmaite firmy oraz Ludowe Wojsko Polskie[12]. Wreszcie, po zinwentaryzowaniu umocnień na przełomie lat 40. i 50. XX wieku, wojsko przystąpiło do pozbawiania schronów wartości bojowej i przede wszystkim odzysku najcenniejszych elementów ich wyposażenia – stalowych i pancernych osłon środków ogniowych. Jednak spośród odzyskanych pancerzy znakomita część nie została odstrzelona, a jedynie fragmentarycznie pocięta palnikiem. Przyczyny tego ocalenia nie są znane i przypuszczać należy, że wojsko nie dysponowało odpowiednią ilością ładunków wybuchowych, a z pewnością nie tak wielką, jaką spożytkowano na zniszczenie obiektów wchodzących w skład północnego sektora MRU – tu ze szczególnym uwzględnieniem schronów włączonych w wał przeciwpowodziowy Warty.

Przywołując w tym miejscu podkreślony na wstępie wpis do rejestru zabytków niemal wszystkich budowli MRU z odcinka centralnego, zasadnym jest postawienie następującego pytania: jak więc rozpatrywać południową część fortyfikacji pod kątem wartości historycznych i zabytkowych, zresztą podnoszonych coraz częściej wobec budowli obronnych z okresu dwudziestolecia międzywojennego, a znajdujących się we współczesnych granicach Polski? W przypadku odcinka centralnego oba walory są niepodważalne i wyraźnie definiowane poprzez kilka czynników. Jako sektor o kluczowym znaczeniu strategicznym, był on najwcześniej, bo już w 1934 roku, w pełni przygotowanym do utworzenia systemu zalewowego (jeziora Buszno i Buszenko oraz ciek Struga Jeziorna). Był też wielokrotnie inspekcjonowany przez najwyższe niemieckie władze wojskowe, w tym dwukrotnie przez Adolfa Hitlera (30 października 1935 roku oraz na początku maja 1938 roku), następnie dwukrotnie przełamywany na przełomie stycznia i lutego 1945 roku oraz w połowie lutego 1945 roku przez siły radzieckie, zaś po 1945 roku stał się ważnym punktem wyjazdów studyjno-historycznych, w których brali udział m.in. marszałkowie Michał Rola-Żymierski i Marian Spychalski. W historii współczesnej odcinek centralny wpisał się w oś sporu społeczno-politycznego związanego z lokalizacją mogilnika radioaktywnego w głównym systemie podziemnym. Choć jest w tym pewien truizm, spośród elementów przesądzających o wartościach zabytkowych należałoby wymienić: najdłuższy w fortyfikacji niemieckiej system korytarzy podziemnych (około 32 km długości), najdłuższą ciągłą zaporę przeciwpancerną (tzw. zęby smoka) oraz największe zachowane do dziś skupisko pancerzy fortecznych. Ale dokonując waloryzacji każdej budowli z osobna, wskazać można na rozwiązania konstrukcyjne bądź inne detale, jakie predestynowały je do wpisu do rejestru zabytków – i to niezależnie od stanu zachowania.

Odcinek południowy jako integralny fragment MRU oczywiście wpisuje się w ciąg chronologiczny, związany z powstaniem całej linii, choć jego stopień rozbudowy był z racji oparcia o naturalną przeszkodę niższy od sektora centralnego, a nawet północnego, mającego znacznie wyższy priorytet w planowanej rozbudowie artyleryjskiej oraz odznaczającego się unikalną jak na tę linię koncepcją skrzydła ryglowego, kończącego się na wysokości Kołczyna (Koltschen). Z drugiej strony to właśnie odcinek południowy przecinała jedna z dwóch najważniejszych pomiędzy Wartą i Odrą szos – Reichsstraße 167 oraz magistrala kolejowa Warszawa–Berlin, blokowana na wysokości Mostek zespołem obiektów tworzących później grupę warowną Litzmann, zresztą jedyną w tej części MRU.

Jednakże to infrastruktura hydrotechniczna podzielona w zasadzie na trzy osobne systemy spiętrzeń, tj. pomiędzy Lubrzą a jeziorem Paklicko Wielkie (tu już fragmentarycznie włączony w odcinek centralny MRU), pomiędzy Mostkami a Lubrzą oraz pomiędzy jeziorem Niesłysz a ujściem przekopanego w kanał strumyka Birkholzwasser, bezsprzecznie stanowi o unikalnych walorach inżynieryjnych i kulturowych odcinka południowego MRU. Poza wspomnianym wyżej, nienumerowanym jazem pod Mostkami o niewyróżniającej się gospodarczej konstrukcji z bliźniaczymi jazami 614 i 617, trudno znaleźć tu kolejną sztampową lub identyczną budowlę. Obiektem niemającym bliższych analogii jest jaz spustowy 709 (*Ablaßbauwerk*) w Lubrzy, wyposażony pierwotnie w dwa osobne systemy zamknięć. Pierwszy tworzyły stalowe wrota, które regulowano za pomocą systemu przekładni zębatych w maszynowni, sprzężonych z łańcuchami rozwieszonymi na wrotach za pomocą łańcucha Galla. Manipulowanie drugim zamknięciem, jakim była klapa w przelewie dolnym, również odbywało się dzięki przekładniom zębatym i łańcuchowi Galla[13]. Wszystkie pozostałe jazy, z wyjątkiem tzw. zamku wodnego 602 (*Wasserschloß*), opierały się na podobnym schemacie: przelew główny w osi kanału – blokowany za pomocą szandorów i przelew techniczny regulowany z poziomu maszynowni oraz zamykany za pomocą klapy lub cylindrycznego dzwonu. Jednakże to zamek wodny 602, pomimo wyposażenia zaledwie we wnęki na szandory, był budowlą najważniejszą w ciągu pomiędzy jeziorem Niesłysz i brzegiem Odry. Zamknięcie przepływu osłonięto tu imponującą, jedyną w tej fortyfikacji w pełni ukończoną konstrukcją w odporności A. Dostęp do jej wnętrza broniony był ogniem zza stalowej płyty o grubości 50 mm, jedynej tego typu znanej w fortyfikacji niemieckiej, a wnętrze zamykano równie jednostkowymi stalowymi drzwiami dwudzielnymi, niestety zezłomowanymi po 2002 roku. Z powodu gabarytów obiekt maskowano drewnianą konstrukcją imitującą młyn, po której zachowały się zaczepy w licu ścian zewnętrznych.

11 B. Perzyk, *Losy fortyfikacji Łuku Odry-Warty po roku 1945 na tle procesu zagospodarowywania budowli obronnych w Polsce*, [w:] *Fortyfikacje w Polsce. Historia – perspektywy ochrony – zagospodarowanie*, red. G. Urbanek, Pniewo 2011, s. 63.

12 Tamże.

13 M. Marciniak, *Budownictwo wodne w służbie fortyfikacji*, Poznań 2000, s. 121, mps w zbiorach autora.

Ryc. 1. Stau 604 – widok od dolnego przelewu, fot. G. Urbanek

Ryc. 2. Niezachowane drzwi stalowe w Wasserschloss 602, fot. G. Urbanek

Ryc. 3. Fragment kopuły 2P7 w Pz.W. (509) 669, fot. G. Urbanek

Ryc. 4. Przykład napisu eksploatacyjnego z 1936 r. w Pz.W. 598, fot. G. Urbanek

Ryc. 5. Przykład niemal niezmienionego na przestrzeni lat krajobrazu fortecznego – Pz.W. 612, fot. G. Urbanek

Ryc. 6. MG Stand (512) 691 w Nowej Wiosce, fot. G. Urbanek

Bazujące na patencie Union Brückenbau AG mosty przesuwno-przechylne również wyróżniają się wieloma detalami, najbardziej widocznymi w podzespołach odpowiadających za zsuw i przetoczenie przęsła do bunkra mostowego. Na tym tle ewenementem pozostawał most K 611, jako jedyny wyposażony dodatkowo w napęd elektryczny. Spośród innych rozwiązań

uwagę zwraca funkcja jazu w mostach K 611 i K 616. O ile w tym pierwszym zastosowano zamknięcie w postaci szandorów, tak w drugim regulację zapewniały przekładnie zębate z łańcuchem Galla[14]. Mostem, jaki w ogóle nie miał swojego odpowiednika, był natomiast K 622. Nigdzie indziej bowiem nie zdarzył się przypadek wyposażenia mostu w podwójne stanowisko dla ckm-u, a te osłonięto jedynymi na MRU pancerzami 422P01.

O ile budownictwo wodne nie budzi większych wątpliwości w kontekście wartości zabytkowych czy znajdujących się poza kryterium ustawowym walorów krajobrazowych, tak problemem może się okazać próba waloryzacji schronów bojowych. Tak jak wspomniano wcześniej, część konstrukcji zostało zaledwie naruszonych po 1945 roku, a w wielu z nich wciąż tkwią wycięte w części pancerze, mimowolnie przydające swoimi przekrojami walor dydaktyczny – tu ze wskazaniem na obiekty Pz.W. 589, Pz.W. 646, Pz.W. (509) 669, Pz.W. 677. Pozostając przy pancerzach, trzeba podkreślić, iż to właśnie w kilku obiektach odcinka południowego MRU zachowały się unikatowe dziś osłony: kopuła moździerza motorowego 34P8 z asymetrycznym szybem (najcięższy pancerz, jaki udało się zamontować na MRU, Pz.W. 598, 630) oraz kopuła 2P7 (Pz.W. 598), będąca prawdopodobnie jedną z trzech w ogóle zachowanych w Europie.

Patrząc z kolei przez pryzmat stanu zachowania oraz czytelności budowli w terenie lub tkance ruralistycznej, nasuwają się wątpliwości co do wartościowania najbardziej zniszczonych obiektów. Najdalej na południe wysunięty MG u Pak Unt (501) 587 został doszczętnie wysadzony i stanowi dziś silnie zarośnięte gruzowisko. Z jednej strony mamy tu do czynienia z powtarzalną konstrukcją reprezentowaną w postaci bardzo dobrze zachowanego schronu (517) 745 i nieznacznie uszkodzonego (518) 755 z odcinka centralnego MRU, z drugiej jest to *exemplum* obiektu z całkowicie zatartym pierwotnym otoczeniem. Zachowana dokumentacja fotograficzna z okresu budowy obiektu wskazuje, iż wybudowano go w obrębie prywatnej posesji, nieopodal domu i zabudowań gospodarczych, dlatego maskowano jego konstrukcję na szopę, skądinąd w bardzo wyrafinowany sposób zakrywając strzelnicę z płytą 10P7 za pomocą beli słomy; współcześnie po tych zabudowaniach zachowały się ledwie czytelne fundamenty. Podobne uwagi można odnieść w stosunku do obiektu MG u Pak Unt (505) 655 w Ołoboku. Krańcowym etapem budowy tego schronu było maskowanie na budowlę przypominającą garaż, ale zupełnie nieszablonowym rozwiązaniem stało się posadowienie na jego stropie ażurowej altanki bądź punktu widokowego. Ale czy jakieś istotne wartości, poza ewidentnymi historycznymi, mogą z kolei posiadać niepowtarzalne w swoim rozplanowaniu i również całkowicie wysadzone MG Stand (503) 607 i MG Stand (506) 656 – rozplanowaniu dzisiaj czytelnym wyłącznie dla osób mających wieloletnią praktykę w rekonstrukcji najbardziej zniszczonych obiektów?

W kontekście przyszłych działań ukierunkowanych na ochronę zabytkowych już obiektów odcinka południowego MRU, wydaje się zasadne, by podjęte zabiegi miały holistyczny wymiar. W odniesieniu do inżynierii wodnej istotnym jest, że wszystkie ciągi przeszkód wodnych stanowiły „systemy naczyń połączonych", w których charakteryzowane tu jazy czy mosty były tylko częścią większej całości, na jaką składały się kanały forteczne, ścianki Larsena podpiętrzające lub utrzymujące w korycie wodę, mnichy, a nawet kanały obwodowe z przepławkami dla ryb. Procedując jednak nad ewentualną ochroną konserwatorską, należałoby z kolei uwzględnić fakt, że integralnym dla jazów elementem były żelbetowe groble mające utrzymywać wodę w obszarze zalewowym.

Owa refleksja powinna także towarzyszyć dyskusji nad schronami bojowymi. Istotnym pozostaje, że ich wspólnym mianownikiem była obrona zapisanego w historii Europy najważniejszego odcinka granicy polsko-niemieckiej. Wszystkie zaś stanowią namacalne świadectwo dynamicznie zmieniającej się koncepcji rozwojowej w fortyfikacji niemieckiej na przestrzeni krótkiego okresu, w którym umocnienia w łuku Odry i Warty w czasie zaledwie trzech lat (1935–1938) przeobrażały się z rozbudowy zaporowej (*Sperrausbau*) w jedyny na świecie front forteczny (*Festungsfront*), by ostatecznie zostać zdegradowanymi do niższego stopnia rozbudowy – pozycji uzbrojeniowej (*Armierungsstellung*).

Bibliografia

Bundesarchiv-Militärarchiv Freiburg im Breisgau, Höhere Stäbe, Dienststellen und Einheiten der Landesbefestigung des Heeres (Festungspioniere), sygn. RH 32/v.2010, RH 32/v.2014, RH 32/3884.

Bundesarchiv-Militärarchiv Freiburg im Breisgau, OKH / Generalstab des Heeres, sygn. RH 2/3097.

Marciniak M., *Hydrotechnika w fortyfikacjach Łuku Odry-Warty – zarys problematyki*, [w:] *Międzyrzecki Rejon Umocniony. 80 lat zabytku architektury obronnej*, red. Urbanek G., Pniewo 2013.

Perzyk B., *Losy fortyfikacji Łuku Odry-Warty po roku 1945 na tle procesu zagospodarowywania budowli obronnych w Polsce*, [w:] *Fortyfikacje w Polsce. Historia – perspektywy ochrony – zagospodarowanie*, red. Urbanek G., Pniewo 2011.

Urbanek G., *Hydrotechnika w Umocnieniach Łuku Odry i Warty. Kontekst militarny i społeczny*, [w:] *Społeczeństwo i fortyfikacje. Dawniej i dziś*, red. Urbanek G., Poznań 2016.

Urbanek G., *Pomiędzy frontem fortecznym a pozycją uzbrojeniową. Plac budowy MRU w latach 1937–1939*, [w:] *Międzyrzecki Rejon Umocniony. 80 lat zabytku architektury obronnej*, red. Urbanek G., Pniewo 2013.

Urbanek G., *Przygotowanie do obrony fortyfikacji MRU w latach 1944–1945*, „Nowa Marchia – prowincja zapomniana. Ziemia Lubuska – wspólne korzenie", Zeszyty Naukowe nr 11, Gorzów Wielkopolski 2013.

Vogel A., Klar U., *Brennpunkt „Ostwall". Die Kämpfe um die Festungsfront Oder-Warthe-Bogen im Winter* 1945, Aachen 2015.

14 Tamże, s. 77.

Streszczenie

W 2011 roku decyzją Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków wpisano do rejestru zabytków niemal wszystkie budowle wchodzące w skład odcinka centralnego Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego (*The Fortified Front of the Odra-Warta Rivers*). Pretekstem niniejszych rozważań jest południowe skrzydło tych umocnień, które również odznacza się znaczącymi walorami historycznymi i konstrukcyjnymi. Na potrzeby instalacji obronnej wykorzystano ciągnące się na osi północ–południe naturalne przeszkody, takie jak jeziora, strumyki oraz młynówki. Fakt ten przesądził o ograniczeniu budowy schronów bojowych, na ogół mających blokować przeprawę przez cieki wodne. Wybudowane w kilku różnych fazach rozwojowych obiekty oraz budowle wodne reprezentują bardzo różnorodne rozwiązania i choć część z nich po 1945 roku została znacznie uszkodzona, podkreślić należy, że wszystkie wchodziły w skład najważniejszego i niepowtarzalnego założenia obronnego w fortyfikacji niemieckiej z lat 30. XX wieku. Jest to znaczący argument w kontekście podjęcia ewentualnych działań konserwatorskich, niezależnie od stopnia zniszczenia obiektów, czy też ich nieczytelności w krajobrazie kulturowym.

Abstract

In 2011 by a decision of the Lubuskie Provincial Heritage Conservation Office almost all structures part of the Fortified Front of the Odra-Warta Rivers' central section became listed buildings. The southern wing of these fortifications with its significant historical and structural qualities became a pretext for the present discussion. The defensive complex made use of natural obstacles running along the north-south axis, such as lakes, streams and millruns. And this was instrumental for the decision to limit the number of bunkers which were generally built to protect water course crossings. Built over a number of distinct construction phases, the buildings and hydro-engineering structures represent a great variety of solutions and, although some suffered significant damage after 1945, it should be emphasised that they were all part of the most important and unique German fortification defensive complex in the 1930s. This is a significant argument in the context of undertaking possible conservation measures, regardless of the degree of deterioration of the structures or their obscurity in the cultural landscape.

Rozdział IV

Varia

Arkadiusz Gutka
Stowarzyszenie „Region Łużyce”

Odbudowa hełmu wieży i dachów zamku w Żarach po pożarze – okiem społecznika

Wstęp

Żarski zespół zamkowo-pałacowy należy do najcenniejszych zabytków w Polsce. Jego duża skala, a także zły stan zachowania, nastręczały problemów w zagospodarowaniu zabytku praktycznie od zakończenia II wojny światowej. Pierwsza sprzedaż osobie prywatnej w 1992 roku, a następnie kolejna sprzedaż zabytku w 2006 roku, ostatecznie doprowadziły do degradacji zabytków, które z wielkim trudem były odbudowywane i remontowane przez ostatnie dziesięciolecia ze środków publicznych. Gdy po dwudziestu ośmiu latach pojawiła się możliwość przejęcia zamku przez miasto Żary, które potencjalnie mogło zagospodarować zabytek na cele społeczne i kulturalne, w przeddzień podpisania umowy, w nocy z 13 na 14 października 2019 roku, doszło do pożaru wieży, co zatrzymało cały proces. W kolejnych miesiącach skoncentrowano się na ratowaniu zabytku. W tym okresie ważną rolę odegrali społecznicy, a ich starania przyniosły niespodziewany efekt.

Historia zamku do 1945 roku

Żarski zespół rezydencjonalny położony jest w północno-zachodniej części miasta[1]. Zamek zajmuje południowo-zachodnią część założenia. Od wschodu połączony jest z pałacem. Do jego południowo-zachodniego narożnika przylegają dawna kuchnia zamkowa i budynek bramny. Od północy i wschodu otoczony jest suchą fosą. Przyjmuje się, że w połowie XIII wieku Albrecht Dewin wzniósł murowany zamek odpowiadający obecnemu skrzydłu północnemu zamku. W latach 1320–1329 kolejni właściciele Żar, Packowie, powiększyli siedzibę, dobudowując skrzydło zachodnie i wieżę od południa. Obwarowania zamku powiązane były z murami miejskimi. Skrzydło wschodnie zamku powstało na początku XV wieku, kiedy w posiadanie dóbr żarskich weszli Bibersteinowie. W połowie XVI wieku Hieronim Biberstein oraz jego brat Krzysztof przebudowali zamek w duchu renesansu. Przebudowa objęła m.in. wzniesienie krużganków z trzech stron dziedzińca, które ozdobiono bogatą dekoracją sgraffitową. Wówczas też wprowadzono we wnętrzach sklepienia kolebkowe z lunetami wraz z bogatym wystrojem sztukatorskim i malarskim. Późniejsze sztukaterie, którymi ozdobiono wnętrza, datowane na przełom XVI i XVII wieku, wiążą się z działalnością Promnitzów,

1 Historia zamku Dewinów-Bibersteinów i pałacu Promnitzów w Żarach została opisana przez dr Barbarę Bielinis-Kopeć, Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i dr. hab. Jarosława Kuczera w wydanej przez Towarzystwo Przyjaciół Zamków i Ogrodów Marchii z Berlina w 2015 r. publikacji *Żary*. Pozycja ta wydana została w ramach polsko-niemieckiej serii „Zamki i Ogrody Nowej Marchii” i jest kolejnym owocem międzynarodowej współpracy społeczników i służb konserwatorskich po obu stronach granicy.

Ryc. 1. Żary, zespół zamkowo-pałacowy przed pożarem, widok od strony północno-zachodniej, fot. M. Hładowski, 2019

Ryc. 2. Żary, zespół zamkowo-pałacowy przed pożarem, widok od południa, fot. M. Hładowski, 2019

Ryc. 3. Żary, wieża zamkowa przed pożarem, widok od południowego wschodu, fot. W. Mazurkiewicz, 2015

którzy kupili żarski majątek w 1558 roku. Zewnętrzny wygląd elewacji zamkowych został ostatecznie ukształtowany około 1700 roku. Wtedy przebudowano i podwyższono wieżę, nadając jej barokową formę. W pierwszej ćwierci XVIII wieku na wschód od zamku wzniesiono monumentalny barokowy pałac. Świetność żarskiej rezydencji Promnitzów, jednej z najwspanialszych w Europie Środkowej, dobiegła końca wraz z przejęciem całego dominium przez elektorów saskich w 1765 roku, a następnie w 1815 roku przez Prusy. Począwszy od 1824 roku zamek użytkowany był jako więzienie, a pałac jako siedziba różnych urzędów. W 1926 roku przeprowadzono remont zamkowej wieży, a z początkiem lat 30. XX wieku urządzono tutaj Muzeum Regionalne, co zapoczątkowało gruntowny remont zamku zakończony tuż przed II wojną światową. Muzeum funkcjonowało do 1944 roku, kiedy to poważnie ucierpiało podczas bombardowania miasta.

Architektoniczna forma zamku łącząca gotyk i renesans czytelna jest do dziś. Cztery jednotraktowe skrzydła rozplanowano wokół wewnętrznego dziedzińca otoczonego z trzech stron krużgankami. Piwnice nakryte są sklepieniami kolebkowymi, natomiast komnaty na wyższych kondygnacjach sklepieniami kolebkowymi z lunetami, dekorowanymi renesansowymi i barokowymi sztukateriami. Trzykondygnacyjne skrzydła zamku nakryto wysokimi spadzistymi dachami. Nad zwartą bryłą budowli dominuje czworoboczna wieża wtopiona w skrzydło południowe, która do czasu pożaru w 2019 roku zwieńczona była barokowym czterospadowym hełmem z latarnią. Elewacje zamku, przeprute prostokątnymi otworami okiennymi, zdobi fryz oraz wydatny gzyms koronujący.

Dzieje żarskiego zamku w latach 1945–2019

Po II wojnie światowej zamek pozostawał długo niezabezpieczony, co w konsekwencji doprowadziło do wielu zniszczeń w jego historycznej substancji. Od 1955 roku do końca lat 80. XX wieku przy zabytku wykonano szereg prac zabezpieczających, remontowych i konserwatorskich. Działania te obejmowały m.in. usunięcie elementów grożących zawaleniem, rozbiórkę spękanych murów, reperację więźby i pokrycia dachowego oraz rekonstrukcję północno-zachodniego narożnika zamku, który uległ poważnemu uszkodzeniu podczas nalotu alianckiego w kwietniu 1944 roku. W latach 70. XX wieku prowadzono badania archeologiczne i architektoniczne, przystąpiono również do zabezpieczenia malowideł i sztukaterii. Do 1980 roku zrealizowano większość prac wewnętrznych oraz nowe tynki. Zamontowano stolarkę okienną, drzwiową i centralne ogrzewanie oraz zakupiono dębowe parkiety. Przeprowadzono także konserwację i częściową rekonstrukcję sztukaterii. Transformacja ustrojowa przerwała będące już na finiszu prace, a sprzedaż zamku prywatnemu właścicielowi w 1992 roku poskutkowała jego wtórną

dewastacją. Zajęty przez komornika sądowego zespół zamkowo-pałacowy został wystawiony na licytację w 2006 roku. Niestety ówczesne władze miasta nie skorzystały z tej okazji i nie przejęły zabytku, dlatego ponownie trafił w ręce prywatne. Tym razem jednak nowi właściciele bardziej zaangażowali się w prace remontowo-zabezpieczające, m.in. wykonali nowe pokrycia dachów nad zamkiem (ze środków prywatnych) i nad pałacem (z dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego). Niestety w ostatnich latach wskutek kradzieży i aktów wandalizmu zabytki zostały poważnie uszkodzone, szczególnie w obrębie pokrycia dachów, czego efektem było zalanie wnętrz i uszkodzenie ich cennego wystroju.

Pożar zamkowej wieży

Od kilku lat pod kierunkiem burmistrz Żar, Danuty Madej, prowadzone były rozmowy dotyczące nieodpłatnego przejęcia zamku przez miasto. Działania te wspierał również Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków, dr Barbara Bielinis-Kopeć. Po długich negocjacjach i konsultacjach społecznych z mieszkańcami Żar, w których uczestniczyło również stowarzyszenie „Region Łużyce", ustalono datę podpisania aktu notarialnego.

Niestety w ustalonym terminie nie mógł przybyć jeden z właścicieli, wobec czego podpisanie aktu notarialnego przesunięto o kilka dni, tj. na 15 października 2019 roku. W niedzielę 13 października 2019 roku o godzinie 21:11 dyżurny Powiatowej Komendy Państwowej Straży Pożarnej otrzymał zgłoszenie o palącym się hełmie zamkowej wieży. Strażacy byli na miejscu w kilka minut, jednak z zewnątrz mieli utrudniony dostęp do obiektu. Wy-

Ryc. 4. Żary, konsultacje społeczne w sprawie nieodpłatnego przejęcia zamku przez miasto, fot. A. Gutka, 2019

Ryc. 5. Żary, pożar zamkowej wieży, fot. M. Fudali Hakman 2019

Ryc. 6. Żary, zamek po pożarze, fot. M. Hładowski, 2019

Ryc. 7. Żary, wieża zamkowa po pożarze, fot. A. Gutka, 2019

Ryc. 8. Żary, zniszczona przez pożar tarcza zegarowa na wieży zamkowej, fot. A. Gutka, 2019

Ryc. 9. Żary, zniszczony dach nad skrzydłem południowo-zachodnim zamku, fot. A. Gutka, 2019

Ryc. 10. Żary, prezes Stowarzyszenia „Region Łużyce" Wioletta Łoś przy odnalezionym krzyżu ze szczytu zamkowej wieży, fot. A. Gutka, 2019

sięgnik, którym dysponowali, miał jedynie 32 m, a wieża zamku mierzyła ponad 45 m wysokości. Z jednostki Państwowej Straży Pożarnej w Zielonej Górze do Żar natychmiast ruszył podnośnik o zasięgu 50 m. Sytuację pogarszał silny wiatr. Niestety w ciągu zaledwie godziny od wybuchu pożaru uszkodzone przez ogień słupy latarni hełmu wieży poddały się i cała jej górna część runęła na dach południowo-zachodniego skrzydła zamku. Runięcie palącej sie konstrukcji hełmu na dachy poniżej rozprzestrzeniło pożar na skrzydło południowo-zachodnie zamku oraz jednospadowe dachy kryte papą, okalające wieżę z trzech stron. Strażacy zdołali szybko opanować pożar na tym obszarze. Akcja gaśnicza zakończyła się o godzinie 3:19. Wstępnie jako przyczynę pożaru podano podpalenie.

Już kilka godzin po pożarze, 14 października 2019 roku, Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków wraz z Powiatowym Inspektorem Nadzoru Budowlanego przeprowadzili pierwsze oględziny zamku. Dodatkowo burmistrz miasta Żary zaprosiła wszystkich radnych na spotkanie w trybie pilnym. Po burzliwych dyskusjach większość z nich nie poparła planowanego na 15 października 2019 roku podpisania aktu notarialnego przekazania przez właścicieli w formie darowizny zamku dla gminy miejskiej Żary. W związku z tym przesunięto ten termin w bliżej nieokreśloną przyszłość. Kiedy okazało się, że miasto oficjalnie wstrzymało się z przejęciem zamku, Stowarzyszenie „Region Łużyce" zwróciło się z zapytaniem do właścicieli, czy zgodziliby się podpisać umowę użyczenia zamku, aby podjąć próbę przygotowania wstępnej wyceny niezbędnych prac naprawczych związanych z odbudową hełmu wieży po pożarze i wniosku o dotację na ten cel z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Mając na uwadze wcześniejsze doświadczenie „Regionu Łużyce" w ratowaniu opuszczonego dworu sołtysiego i ruin gotyckiego kościoła w Złotniku oraz, wspólnie z Fundacją Ochrony Zabytków Monumenta Poloniae, opuszczonego i zdewastowanego pałacu Widebachów w Bieczu, będącego zajęciem komorniczym od ponad dwudziestu lat, właściciele żarskiego zamku wykazali zainteresowanie propozycją i poprosili o przygotowanie niezbędnych dokumentów.

Umowa nieodpłatnego użyczenia zamku Dewinów-Bibersteinów przez prywatnych właścicieli Stowarzyszeniu „Region Łużyce" została podpisana w Poznaniu, w dniu 23 października 2019 roku. W związku z tym mieliśmy tylko tydzień na przygotowanie wniosku do ministra. Już następnego dnia rozpoczęliśmy prace porządkowe na zamku, gdzie w zgliszczach odnaleźliśmy krzyż wieńczący barkowy hełm wieży. Kolejnym etapem było zabezpieczenie przez wywiezienie z zamku ocalałych fragmentów blachy miedzianej, która mogła zostać skradziona. Następnie podjęliśmy się zabezpieczenia uszkodzonych drzwi i okien w celu odcięcia dostępu do obiektu osobom postronnym. Przygotowany przez nasz zespół wniosek o dotację przeszedł przez pierwsze sito formalno-prawne i ostatecznie Stowarzyszenie „Region Łużyce", jako pierwsze w historii ministerialnych dotacji stowarzyszenie zwykłe, otrzymało najwyższą dotację w 2020 roku na obiekt świecki w województwie lubuskim w wysokości ponad 633 tysięcy zł. W tym miejscu należy nadmienić, że sukces społeczników nie byłby możliwy bez merytorycznego i osobistego wsparcia Danuty Madej, burmistrz Żar, która przedstawiła szczegółowo sprawę żarskiego zamku prof. dr hab. Magdalenie Gawin – Generalnemu Konserwatorowi Zabytków i zapewniła, że w styczniu 2020 roku miasto sfinalizuje przejęcie zamku przez samorząd.

Odbudowa spalonego hełmu wieży i dachów zamku

16 stycznia 2020 roku, zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, samorząd Żar ostatecznie sfinalizował nieodpłatne przejęcie zamku od prywatnych właścicieli. Następnie na zlecenie Urzędu Miasta Żary rozpoczęto przygotowania do zamówienia projektu odbudowy spalonego hełmu wieży i dachów zamku. W tym celu Marin Kwiatkowski i Jerzy Pietrak jako dotychczasowi właściciele zamku przekazali przygotowaną na ich zlecenie kilka lat wcześniej inwentaryzację pomiarowo-rysunkową. Projekt został opracowany przez firmę Inwest-Bud Sławomir Kubów z Marszowa. W skład zespołu projektowego weszli mgr inż. arch. Piotr Krysztop, mgr inż. arch. Jolanta Duziak i mgr inż. Sławomir Kubów. W związku ze zniszczeniem hełmu praktycznie w 99%, zdecydowano się na zaprojektowanie całkowicie nowego ustroju konstrukcyjnego. W nowej strukturze nie odwzorowano wszystkich elementów (głównie zastrzałów) w wyniku czego była lżejsza, a wnętrze hełmu stało się bardziej przestronne, co umożliwi udostępnianie turystom wieży jako punktu widokowego. W hełmie zastosowano tradycyjne połączenia na czopy i gniazda. Projekt

odbudowy zakładał w pierwszej wersji odtworzenie stanu sprzed pożaru, ale ostatecznie na wniosek Stowarzyszenia „Region Łużyce" zdecydowano się na przywrócenie historycznego pokrycia wieży z dachówki karpiówki ręcznie formowanej i układanej w łuskę, w miejsce wtórnej blachy.

Konkurs ofert na realizację zadania wygrał Rafał Markowski z firmy Monumenti Muratore Firma Budowlano Konserwatorska Sp. z o.o. z Kożuchowa, która wsparta została następującymi firmami: Krzysztof Sawikowski Sawi-Mont Rusztowania z Turka, Leszek Duda Usługi Blacharsko Dekarskie z Kiełkowa, Zakład Ogólnobudowlany Grażyna Husar-Zakowicz z Żar i MGKON Konserwacja Zabytków Sp. z o.o. z Warszawy. Dodatkowo prace były nadzorowane przez mgr Martę John-Koziak – dyplomowanego konserwatora dzieł sztuki, która od lat wspiera działania Stowarzyszenia „Region Łużyce". Pierwsze prace ruszyły 4 września 2020 roku. Dotyczyły one zabezpieczenia i uporządkowania miejsca pożaru oraz przetransportowania resztek spalonej konstrukcji hełmu, z przeznaczeniem do wykorzystania na wystawie ukazującej historię zamku. Następnie należało odgruzować sklepienie i koronę murów wieży z posortowaniem historycznego materiału budowlanego, dachówek i cegieł. W zgliszczach i gruzie odnaleziono wiele kutych elementów i gwoździ ze spalonej konstrukcji hełmu, a także fragment mechanizmu zegara. Po zakończeniu żmudnej segregacji sypki gruz i spalenizna zostały usunięte, natomiast potłuczona dachówka ceramiczna datowana na XVIII, XIX i XX wiek została pozostawiona w pachach sklepienia w szczycie wieży. Zabieg ten ma na celu pozostawienie materiału historycznego *in situ*, a ponadto stanowić może dodatkową warstwę ochronną ceglanego sklepienia w szczycie wieży, które prawdopodobnie zaprojektowane zostało jako strop przeciwogniowy.

Dalsze prace skupiły się na przemurowaniu uszkodzonej korony murów z gzymsami i odtworzeniu kamiennych profilowanych narożników uszkodzonych w wyniku wysokiej temperatury podczas pożaru. Detale zostały wykonane z bolesławieckiego piaskowca przez lubskiego rzeźbiarza, Janusza Orzepowskiego.

Z uwagi na panujący w 2020 roku stan pandemiczny i obostrzenia z nim związane (głównie chodzi tu o zachorowania i kwarantannę pracowników firm wykonawczych w łańcuchu dostaw), prace przy budowie samej konstrukcji rozpoczęły się 17 listopada i weszły w okres zimowy z blisko dwumiesięcznym opóźnieniem. W pierwszej kolejności rozpoczął się montaż skomplikowanego, podwieszonego rusztowania. Pierwotnie planowane było podniesienie dźwigiem poszczególnych zmontowanych ze sobą fragmentów nowej konstrukcji hełmu. Niestety wykonawcy spotkali się tu z analogicznym problemem, jak strażacy podczas pożaru w 2019 roku. Wieża zamkowa okazała się zbyt wysoka i zbyt oddalona od placu manewrowego, na którym mógłby stanąć odpowiednich rozmiarów dźwig. W zaistniałej sytuacji konstrukcja ciesielska hełmu wieży została przywieziona w częściach, które były transportowane tradycyjnymi wyciągami o wzmocnionej wytrzymałości i nośności. Najwięcej trudności sprawił transport podwalin konstrukcji hełmu, z których najcięższa ważyła ok. 250 kg. Odbudowywany hełm został zamontowany zgodnie z planem jeszcze w 2020 roku.

Hełm zamkowej wieży pokryty został wysokiej jakości ręcznie formowaną i wypalaną w tradycyjnych węglowych piecach hoffmanowskich dachówką karpiówką. Wyprodukowana ona została przez Heritage Roof Tiles Sp z o.o. z Ostrzeszowa, naj-

Ryc. 11. Żary, wieża zamkowa przed usunięciem dachówki, fot. Witold Mazurkiewicz, 1974

Ryc. 12. Żary, oczyszczone sklepienie krzyżowe w szczycie wieży, fot. A. Gutka, 2020

Ryc. 13. Żary, odnaleziona podczas odgruzowywania zabytkowa ceramika budowlana, fot. A. Gutka, 2020

Ryc. 14. Żary, odnalezione podczas odgruzowywania historyczne ceramiczne pokrycie hełmu wieży, fot. A. Gutka, 2020

Ryc. 15. Żary, uszkodzone naroże gzymsu koronującego wtórnie wykonane w technice murowanej, fot. A. Gutka, 2020

Ryc. 16. Żary, rzeźbiarz Janusz Orzepowski przymierza wykonany model nowego kamiennego naroża gzymsu koronującego, fot. A. Gutka, 2020

Ryc. 17. Żary, transport najcięższych elementów konstrukcji hełmu, fot. A. Gutka, 2020

Ryc. 18. Żary, montaż ramy stolcowej pod latarnię hełmu, fot. A. Gutka, 2020

Ryc. 19. Żary, rusztowania w I etapie prac przy odbudowie hełmu wieży zamkowej, fot. A. Gutka, 2020

Ryc. 20. Żary, zamontowany pierwszy słup w konstrukcji nowej latarni hełmu, fot. M. Hładowski, 2020

Ryc. 21. Żary, zakres prac w połowie grudnia 2020 r., fot. T. Czech

Ryc. 22. Żary, tradycyjna wiecha na szczycie zamkowej wieży w świątecznej oprawie, fot. A. Gutka, 2020

Ryc. 23. Żary, tradycyjna wiecha na szczycie zamkowej wieży w świątecznej oprawie, fot. A. Gutka, 2020

Ryc. 24. Żary, odtworzony barokowy hełm zamkowej wieży z historycznym pokryciem dachówki karpiówki, fot. M. Hładowski, 2020

Ryc. 25. Żary, widok ogólny zamkowej wieży od południowego-wschodu, fot. A. Gutka, 2020

Ryc. 26. Żary, Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków dr Barbara Bielinis-Kopeć, prof. dr. hab. inż. arch. Andrzej Legendziewicz i mgr Karol Błaszczyk w trakcie prowadzonych badań przy elewacjach zamkowej wieży, fot. A. Gutka, 2020

większego polskiego producenta ręcznie formowanej ceramiki budowlanej, która eksportowana jest na cały świat. Położona dachówka jest niejednorodna, posiada różne odcienie i skoki w długości, a jej powierzchnia została dodatkowo ręcznie opracowana. To wszystko powoduje, że połacie hełmu wieży są miękkie i delikatnie rozwibrowane kolorystycznie, co w pełni eliminuje powszechnie spotykany dziś efekt sztywności i sztuczności wśród nowo wykonywanych ceramicznych pokryć dachowych.

Dodatkowo wykorzystując zamontowane rusztowania, z inicjatywy Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i Stowarzyszenia „Region Łużyce", na zlecenie Urzędu Miejskiego w Żarach, konserwator zabytków, mgr Karol Błaszczyk, wykonał sondażowe badania stratygraficzne elewacji wieży, a profesor Politechniki Wrocławskiej, dr hab. inż. arch. Andrzej Legendziewicz, przeprowadził badania architektoniczne. Działania te podjęto w związku z planowanymi w kolejnym etapie pracami konserwatorsko-budowlanymi przy elewacjach wieży.

Dzięki badaniom zabezpieczonego z pogorzeliska fragmentu nadpalonego gzymsu udało się ustalić pierwotną kolorystykę latarni hełmu. Wieżę zwieńczył odtworzony krzyż wykonany przez Eugeniusza Chabiniaka i Jarosława Ojcowicza. Jednocześnie prowadzone były prace przy odbudowie dachu z pokryciem ceramicznym nad skrzydłem południowo-zachodnim oraz mniejszych dachów krytych papą, które okalają wieżę z trzech stron. W ramach prowadzonych prac wymienione zostały uszkodzone elementy konstrukcyjne takie jak podwaliny, stolce, płatwie i krokwie, uzupełniono również pokrycie dachu. Prace były prowadzone z wykorzystaniem tradycyjnych metod sztuki ciesielskiej. Pozostałe do wykonania niewielkie prace wykończeniowe zatrzymała zima, w wyniku czego przeciągnęły się one ostatecznie do 22 marca 2021 roku.

Zakończenie

Szybka odbudowa spalonego hełmu wieży i naprawa dachów zamku Dewinów-Bibersteinów w Żarach, której potrzebę dostrzegło Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, przywróciła mieszkańcom Żar i wszystkim zainteresowanym losem tego wyjątkowego zabytku nadzieję na to, że rozpoczęte po II wojnie światowej działania zmierzające do przywrócenia zabytku społeczeństwu, mogą zakończyć się powodzeniem. Wspólny wysiłek społeczników, samorządowców, służb konserwatorskich, wykonawców prac i wyjątkowego polskiego producenta historycznej ceramiki budowlanej, bezsprzecznie przyczynił się do powstania czegoś wyjątkowego. Na odtworzonym w historycznej barokowej szacie hełmie żarskiego zamku mieni się przepiękna, ręcznie wykonana ceramiczna dachówka, wypalona w historycznych, hoffmanowskich piecach węglowych. Realizacja ta idealnie wpisuje się w wytyczne konserwatorskie i kreowaną od kilku już lat przez Generalnego Konserwatora Zabytków, prof. dr hab. Magdalenę Gawin, politykę konserwatorską, w której dachy zaczynają odgrywać ważną rolę w postrzeganiu zabytków i krajobrazu kulturowego. W panoramie Żar, stolicy polskich Łużyc, po ponad pół wieku od zastąpienia historycznej dachówki miedzianą blachą i po pożarze z 13 października 2019 roku, powróciła historyczna sylwetka i kolorystyka zrekonstruowanego barokowego hełmu wieży. Wykonane prace, oprócz powstrzymania postępującej od lat destrukcji zabytku,

Ryc. 27. Żary, odbudowany po pożarze barokowy hełm zamku Dewinów-Bibersteinów w Żarach w historycznej szacie kolorystycznej, fot. A. Buczyński, 2021

umożliwiły po raz pierwszy od II wojny światowej udostępnianie zamku zwiedzającym. Obecnie w największej renesansowej sali na parterze przygotowywana jest ze środków miasta Żary (właściciela zamku) i Stowarzyszenia „Region Łużyce" (użytkownika zamku) wystawa mająca na celu ukazanie historii zamku ze szczególnym uwzględnieniem jego zniszczeń podczas wojny oraz ogromu fizycznego i finansowego trudu odbudowy i prac konserwatorskich, włącznie z przeprowadzonymi w ostatnim czasie pracami finansowanymi przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Streszczenie

Wieczorem 13 października 2019 roku w wyniku podpalenia spłonął barokowy hełm wieży zamku Dewinów-Bibersteinów w Żarach. Spadająca konstrukcja hełmu poważnie uszkodziła dachy zamku okalające więżę. Zdarzenie to zatrzymało będący już na finiszu proces przejęcia przez miejscowy samorząd od lat niszczejącego zabytku o ponadregionalnej wartości historycznej, artystycznej i naukowej. Misji ratowania zabytku podjęło się Stowarzyszenie „Region Łużyce", które zajmuje się dworem sołtysim i ruinami gotyckiego kościoła w Złotniku, a wspólnie z Fundacją Ochrony Zabytków Monumenta Poloniae również pałacem w Bieczu.

W tak skrajnie niekorzystnej dla zabytku sytuacji oddanie zamku w użyczenie społecznikom umożliwiło przygotowanie i złożenie wniosku o dotację na odbudowę hełmu i zniszczonych dachów zamku w ciągu zaledwie tygodnia. Fakt wpłynął na późniejszą decyzję Rady Miasta Żary, która widząc zrozumienie i realną możliwość wsparcia ze strony Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w dniu 16 października 2020 roku ostatecznie sfinalizowała nieodpłatne przejęcie zamku od prywatnych właścicieli.

W końcu roku 2020 w panoramę Żar, stolicy polskich Łużyc, dzięki wyjątkowej współpracy społeczników i samorządu oraz olbrzymiemu wsparciu finansowemu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, ponownie powrócił barokowy hełm wieży, który znajduje się również w logotypie miasta. Szybka odbudowa spalonego hełmu przywróciła mieszkańcom Żar i wszystkim zainteresowanym losem obiektu nadzieję, że rozpoczęta po II wojnie światowej odbudowa i remont zamku są realne.

Abstract

On 13 October 2019, flames resulting from arson devoured the tented roof of the Dewin-Biberstein castle's tower in Żary. Falling elements of the burning tented roof structure significantly damaged the rooftops around the tower. This event halted the almost completed process of handing over the long deteriorating historical site of pan-regional historic, artistic and scientific value to the local government. The mission to save the historical site was taken up by the "Region Łużyce" Association [*orig.* Stowarzyszenie „Region Łużyce"], already engaged with the village leader's manor and church in Złotnik and the palace in Biecz, the latter together with the Monumenta Poloniae Historic Monument Protection Foundation.

Faced with such unfavourable circumstances, the castle's private owners loaned the historic site to social activists. This made it for a grant application for reconstructing the tented roof and other damaged castle roofs to be drafted and submitted within a week. This fact unquestionably acted as a catalyst for a subsequent decision by the Żary Town Hall, who, noticing understanding and evident chances for support from the Ministry of Culture and National Heritage, finalised a free handover of the castle from its private owners on 16 January 2020.

In late 2020, the Baroque tented roof of the tower, which is also part of the town's logo, took its place once again in the panorama of Żary. This was made possible by the exceptional efforts made by social activists and the local government as well as the immense funding provided by the Ministry of Culture and National Heritage.

The need to quickly reconstruct the burnt down tower tented roof restored hope to the residents of Żary and all those interested in the fate of the building that the reconstruction and renovation of the castle, which began after World War II, is real.

Kamila Domagalska
Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Zielonej Górze

Zaginione – skradzione – poszukiwane

Rok 2021 rozpoczął się w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Zielonej Górze zgłoszeniem dotyczącym bulwersującej sprawy kradzieży barokowego dzwonu z wolnostojącej, prywatnej dzwonnicy przy kościele w Przeborowie w powiecie strzelecko-drezdeneckim. Dzwon, odlany w 1652 roku przez ludwisarza Franza Voillarda z Frankfurtu nad Odrą, nie został niestety opisany w powojennej literaturze, nie założono dla niego również karty ewidencyjnej, ani nie wykonano dokumentacji fotograficznej, co spowodowało, że przygotowując informacje uzupełniające do arkusza strat opracowanego przez Komendę Wojewódzką Policji w Gorzowie Wielkopolskim, musiałam poprosić za pośrednictwem strony internetowej o przesyłanie fotografii, które mogłyby pomóc w odzyskaniu obiektu. Dzięki życzliwości Pana Marka Błaszczyka z Gorzowa Wielkopolskiego, któremu w tym miejscu pragnę jeszcze raz serdecznie podziękować za przekazanie wykonanych przez siebie fotografii oraz cennych uwag dotyczących stanu zachowania zabytku, byłam w stanie przygotować uzupełnienie zgłoszenia na tyle szczegółowe, że identyfikacja obiektu w przypadku jego odzyskania nie powinna budzić wątpliwości. Na szczęście – przynajmniej do czasu przygotowania niniejszego katalogu do publikacji w „Lubuskich Materiałach Konserwatorskich" – była to jedyna kradzież zabytku odnotowana w 2021 roku w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Zielonej Górze.

Zamieszczony poniżej katalog, dostępny również na stronie internetowej Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, prezentuje zabytki, które zaginęły bądź zostały skradzione z lubuskich kościołów, pałaców i muzeów w ostatnim półwieczu. Mam nadzieję, iż publikacja zwiększy szansę na ich odzyskanie. Status zaginionych bądź skradzionych zabytków ruchomych jest wyjątkowy, ponieważ, przynajmniej z założenia, nigdy nie są one skreślane z rejestru zabytków ani wyłączane z ewidencji, gdyż zawsze istnieje szansa na ich odzyskanie. Zgodnie z tą zasadą do *Krajowego wykazu zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem*[1] wysyłane są arkusze strat obiektów, które zaginęły przed laty bądź zostały skradzione na terenie obecnego województwa lubuskiego. Przy okazji uzupełniania danych i fotografii w *Krajowym wykazie zabytków skradzionych* czasami dochodzi do zaskakujących odkryć, takich jak w przypadku kufla cechu kowali z 1719 roku rzekomo ukradzionego z Muzeum Okręgowego w Zielonej Górze w roku 1985. Treść noty katalogowej zamieszczonej się w książce *Corpus inscriptionum Poloniae*, t. X, z. 5: *Inskrypcje województwa lubuskiego. Powiat zielonogórski*, wydanej w 2012 roku, wskazywała, iż obiekt był znany autorom z autopsji. Dzięki nieocenionej pomocy dr. Adama Górskiego i dr. Pawła Karpia, współautorów tejże publikacji, którzy udostępnili fotografie pokazujące, iż w 2012 roku kufel ten znajdował się w zbiorach Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze, udało się ustalić, iż został on w 1985 roku omyłkowo zgłoszony jako skradziony.

Sporządzenie zgłoszeń dotyczących strat wymaga żmudnej pracy związanej nie tylko z opisem zabytku i przygotowaniem materiałów na jego temat, ale również często jest poprzedzone sprawdzeniem, czy nie został on przed laty przekazany do zbiorów

1 Wykaz jest dostępny w internecie pod adresem: https://www.skradzionezabytki.pl/. Osoby posiadające informacje na temat skradzionego zabytku proszone są o przekazanie ich Policji Lubuskiej bądź Lubuskiemu Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków.

muzealnych. W tym miejscu pragnę uprzejmie podziękować Panu Leszkowi Kani, Dyrektorowi Muzeum Ziemi Lubuskiej i Panu dr. Longinowi Dzieżycowi, Zastępcy Dyrektora Muzeum Ziemi Lubuskiej, a także wszystkim pracownikom tej placówki. Dziękuję za cierpliwość i życzliwą pomoc przy identyfikacji obiektów przekazanych do zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze, dzięki której uniknęłam wielu niepotrzebnych zgłoszeń.

Opisy zabytków zostały przeze mnie sporządzone głównie w oparciu o fotografie zamieszczone na kartach ewidencyjnych z lat 60. XX wieku, gdyż w większości przypadków rubryki tych kart pozostają puste, a wypełnione często zawierają błędy bądź niepewne informacje. Część opisów została sporządzona w oparciu o fotografie zamieszczone w *Krajowym wykazie zabytków skradzionych* oraz doniesienia prasowe i dostępne publikacje.

Barokowy dzwon

Miejsce kradzieży: Wolnostojąca dzwonnica przy nieużytkowanym kościele w Przeborowie, gm. Drezdenko, pow. strzelecko-drezdenecki. Zarówno dzwon, jak i dzwonnica należą do osób prywatnych.
Autor/warsztat: Franziscus (Franz) Voillard z Frankfurtu nad Odrą (czynny ok. 1649–1678 r.)
Czas powstania: 1652 r.
Materiał: stop miedzi
Technika wykonania: odlew
Wymiary: średnica ok. 61 cm

Informacje na temat dzwonu zostały opublikowane przez F. Wolffa w książce *Die Glocken der Provinz Brandenburg und ihre Gießer* wydanej w Berlinie w 1920 roku. Dzwon kloszowy złożony z korony z sześcioma kabłąkami, czapy, płaszcza, wieńca i serca. Kabłąki korony masywne, kanelowane. W górnej partii płaszcza wydzielony półwałkami fryz z motywami wici roślinnej. Poniżej w dwóch wierszach biegnie inskrypcja wykonana majuskułą humanistyczną, zapewne z charakterystycznym dla tegoż ludwisarza początnikiem w formie dłoni z wyciągniętym palcem wskazującym. Treść fragmentu inskrypcji fundacyjnej odczytanej ze zdjęć: „[—] IACOBI DORCKENHAGEN [—]/[—] HANS BOHNE KIRCH VATER [—]". Oznaczeniem: [—] wskazano partie tekstu nieczytelne na zdjęciach. Poniżej znajduje się fryz złożony z motywu wieńca laurowego przerwanego sercowatymi plakietami złożonymi z wici roślinnej wzbogaconej przedstawieniem stojącej postaci Salvatora Mundi w długiej, pofałdowanej szacie i z jabłkiem królewskim w dłoni. Środkowa tercja dzwonu z wyobrażeniem uskrzydlonej główki anielskiej, poniżej której znajduje się gmerk ludwisarza: kartusz z dzwonem i literami F.V., ujęty dodatkowo po bokach inicjałami ludwisarza F.V., pod którymi widoczne są inicjały C.F. Środkową tercję dzwonu wypełnia zapewne typowa dla dzieł Franziscusa Voillarda deko-

racja figuralna. Mogło to być np. przedstawienie Ukrzyżowania (jak na dzwonie z 1661 roku z Łagowa w pow. krośnieńskim czy dzwonie z 1653 roku z Ługów, prawdopodobnie niezachowanym) lub cała grupa Ukrzyżowania z Maryją, św. Janem Ewangelistą i klęczącą Marią Magdaleną obejmującą drzewce krzyża (jak np. na dzwonie z Rybaków z 1667 roku czy na niezachowanym dzwonie ze Starego Kurowa z 1651 roku), przedstawienie Madonny z Dzieciątkiem w całej postaci, stojącej na półksiężycu, w koronie i z berłem w ręku (Rybaki, Stare Kurowo, Ługów), itd.

Serce dzwonu wydłużone, rozszerzające się u dołu, bez wyodrębnionego wyraźnie bijaka.

Dzwon przestrzelony. Otwory po kuli znajdują się w dolnej partii środkowej tercji oraz w górnym wierszu inskrypcji.

Okoliczności kradzieży: Drewnianą, wolnostojącą dzwonnicę przewrócono, a następnie skradziono zabytkowy dzwon.

Data utraty: pomiędzy 30.12.2020 r. a 31.12.2020 r.

Nr karty w *Krajowym wykazie zabytków skradzionych…*: 11865

Barokowy świecznik ołtarzowy

Miejsce kradzieży: kościół filialny pw. Świętej Anny w miejscowości Konotop, gm. Kolsko, woj. lubuskie

Autor/warsztat: warsztat śląski

Czas powstania: 1742 r.

Materiał: cyna

Technika wykonania: techniki konwisarskie

Wymiary: wysokość ok. 54,8 cm (z kolcem ok. 62 cm), szerokość ok. 22 cm

Skradziono lepiej zachowany (bez ubytków) egzemplarz z pary świeczników ołtarzowych ufundowanych w 1742 roku przez osobę o inicjałach G.C.S.

Stojący, jednoświecowy, barokowy, cynowy świecznik złożony jest z cokołu, trzonu, profitki i kolca. Podstawa trójboczna, wsparta na trzech łapach trzymających kule. Krawędzie cokołu stanowią płaskie, esowato wygięte woluty. Boki podstawy wklęsłe, zakończone u dołu łukiem pełnym. Wypukłe dekoracje każdego z boków podobne, zakomponowane wokół owalnego medalionu ujętego od góry rozpostartymi skrzydłami główki anielskiej w ujęciu *en trois quarts*, od dołu – konchą, po bokach godronowanymi skrzydełkami. W jednym z medalionów występuje grawerowany napis upamiętniający fundację: „·G C S /1742”. Dolne pola naroży boków wypełnione zwojami liści akantu. Trzon świecznika wieloczłonowy, złożony z gruszkowatego, wydłużonego nodusa i balasu rozdzielonych parą pierścieni, z których górny

przechodzi w walcowatą formę. Brzegi okrągłej profitki wywinięte ku górze, profilowane. Kolec w kształcie smukłego stożka.

Uwagi: Egzemplarz skradziony różni się od świecznika zachowanego w kościele, w którym występują trzy pierścienie. Fotografia na karcie ewidencyjnej świeczników opracowanej w 1966 roku przedstawia egzemplarz, który nie został skradziony.

Okoliczności kradzieży: Sprawcy włamali się do kościoła i ukradli dwa portrety epitafijne Zygmunta Władysława i Anny Marii von Kottwitzów (nr kart w *Krajowym wykazie zabytków skradzionych*: 9743 i 9742) oraz pozłacaną patenę. Ukradli wtedy zapewne również jeden z pary cynowych świeczników ołtarzowych z 1742 roku.

Po włamaniu kradzież świecznika nie została zauważona przez parafian i pracowników Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze. Dopiero późniejsza analiza zdjęć wyposażenia kościoła wykonanych przed i po grabieży wykazała, że do doszło kradzieży. W kościele zachował się jeden z pary świeczników – gorzej zachowany egzemplarz z ubytkiem fragmentu profitki.

Data utraty: pomiędzy 09.09.2010 r. a 10.09.2010 r.

Nr rejestru zabytków: Księga B nr 92 poz. 14

Nr karty w *Krajowym wykazie zabytków skradzionych…*: 11950

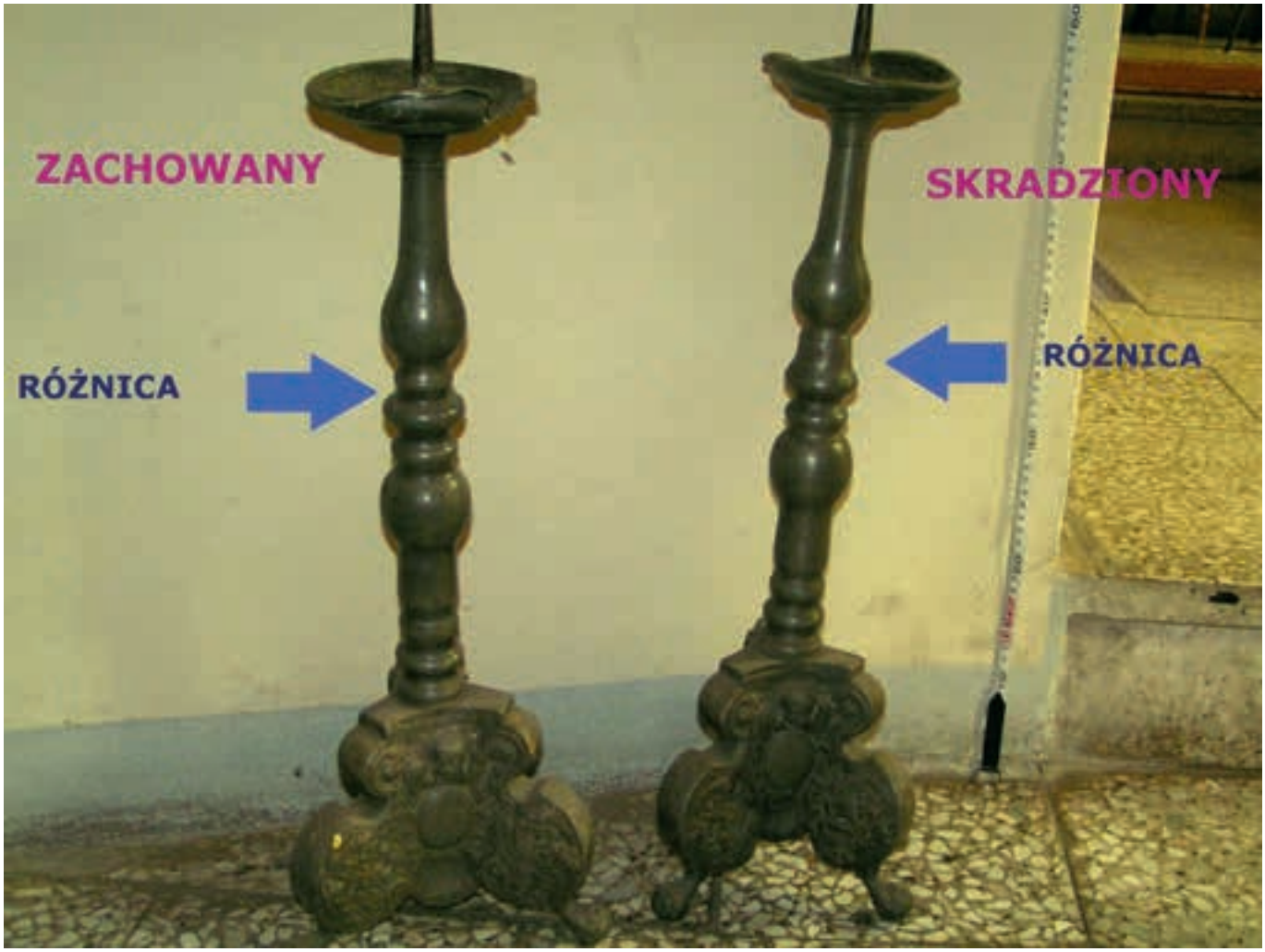

Barokowa księga parafialna

Miejsce kradzieży: plebania w Słońsku, gm. Słońsk, pow. sulęciński
Czas powstania: 1608–1904 r.
Wymiary: wysokość ok. 30 cm, szerokość ok. 21 cm, grubość ok. 4 cm

Księga parafialna zatytułowana „ALBUM ECCLESIASTICUM" zawierająca zapisy Parafii w Słońsku (niem. *Sonnenburg*) z lat 1608–1904. Na jednej ze stron księgi znajduje się autograf króla Fryderyka Wilhelma I Pruskiego z 1722 roku. Księga oprawiona w okładkę wykonaną z grubej szarozielonej tektury.

Okoliczności kradzieży: Księgę ukradła osoba przeglądająca ją na plebanii, posługująca się podrobionym pismem biskupa diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, zezwalającym na okazanie jej historycznych ksiąg parafialnych. Rysopis sprawcy opublikowano m.in. w internetowym wydaniu „Gazety Lubuskiej" w artykule H. Bednarskiej z 11.07.2003 r. pt. *Biegł do samochodu*.

Data utraty: 10.07.2003 r.

Nr karty w *Krajowym wykazie zabytków skradzionych…*: 5491 (RR00526)

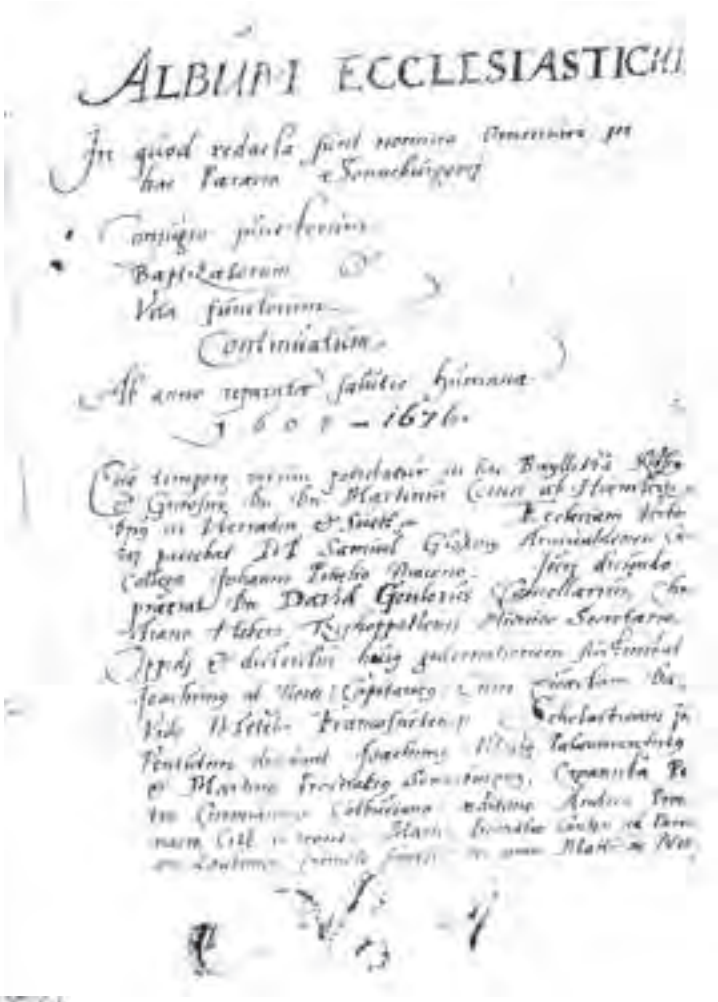

Barokowe odboje bram zespołu pałacowo-parkowego w Dąbroszynie

Miejsce kradzieży: bramy zespołu pałacowo-parkowego w Dąbroszynie, gm. Witnica, pow. gorzowski
Autor/warsztat: warsztat brandenburski
Czas powstania: XVIII w.
Materiał: żelazo
Technika wykonania: odlew

Skradzione pachołki w formie grubej tralki zakończonej głową mężczyzny w hełmie z uchyloną przyłbicą, zostały odlane ze stopu żelaza. Balas złożony z dwóch lalek rozdzielonych pierścieniem plastycznie ukształtowanych kul. Lalka dekorowana liściem akantu zachodzącym w górnej partii na brodę mężczyzny. Na podstawie fotografii można przypuszczać, że odboje przy bramie głównej były bardziej rozbudowane, choć być może po prostu druga para skradzionych pachołków była głębiej wkopana w ziemię.

Data utraty: W nocy z 8.03.1999 na 9.03.1999 r. skradziono parę pachołków, które były zamontowane przy głównej bramie wjazdowej. Kolejną parę odbojów ukradziono w nocy z 19.04.1999 na 20.04.1999 r.

Nr rejestru zabytków: odboje jako element założenia pałacowego wraz z parkiem w Dąbroszynie zostały wpisane do rejestru zabytków pod nr. 83 decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Zielonej Górze, wydaną dnia 18.12.1963 r.

Nr karty w *Krajowym wykazie zabytków skradzionych…*: 3196 (PD00010), 3197 (PD00011)

Barokowy kufel cechu kowali

Miejsce kradzieży/zaginięcia: Muzeum Okręgowe ob. Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze
Autor/warsztat: konwisarz Abraham Ignatz Hilligera (Hülligera), czynny w Zielonej Górze w latach ok. 1712–1732 r.
Czas powstania: 1714 r.
Materiał: cyna
Technika wykonania: techniki konwisarskie
Wymiary: wysokość ok. 25,4 cm, średnica ok. 17,3 cm

Masywny kufel o cylindrycznym korpusie z ruchomą pokrywą na zawiasie i esowatym uchem w formie płaskiej taśmy. Korpus wyniesiony na podstawie o wypukłym obrzeżu i niewielkiej kryzie. Pokrywa wypukła, zwieńczona kulistym uchwytem ze sterczynką. Wypukłość kuli podkreślona gładką listwą. Pod pokrywą, w górnej partii płaszcza kufla wydzielonej parą profilowanych listew, biegnie ryty napis: „EIHER · LOBLICHEN · BRUDER·SCHAFT ··· DER · SCHMIDE · PVRS". W centralnej partii płaszcza ryta dekoracja przedstawiająca atrybuty cechu kowali (podkowa skierowana barkiem do góry, pod nią haczyk lub gwóźdź, niżej skrzyżowane młot i strug do czyszczenia kopyt końskich, po bokach tarnik i obcęgi), ujęte wieńcem z gałązek palmowych. Powyżej rozdzielone wieńcem imię i nazwisko starszego cechu: „MICHAEL PITSCHE". Z kolei po obu stro-

nach wieńca w pionowym układzie inicjały. Po lewej stronie od góry: „·C·/·A·/G·/·?·/·?·/·IB·/·D·/·IA·”, po prawej: „·S·/·M·/·K·/·S·/·O·/·B·/·F·/·Z·”. Litery te czytane poziomo składają się na inicjały starszych cechu kowali: „·C··S·//·A· ·M·//·G· ·K·//·?··S·/·?··O·/·I-B··B·/·D··F··/·IA··Z·”. Na pokrywie w ozdobnym kartuszu wyryte inicjały „GDB” i data „1714”. Na spodniej stronie pokrywy wybite dwa znaki konwisarskie: znak miejski Zielonej Góry – w wydłużonym ośmioboku brama miejska pomiędzy dwiema wieżami. Nad nią unosi się leżący półksiężyc. Obok znak mistrzowski: w ośmioboku kobieta trzymająca w prawej ręce kotwicę. Nad nią inicjał konwisarza Abrahama Ignatza Hilligera (Hülligera): „AIH”.
Okoliczności kradzieży/zaginięcia: nieustalone
Data utraty: zaginięcie stwierdzono w 1985 r.
Nr inwentarza muzealnego: MZG-W-5
Nr karty w *Krajowym wykazie zabytków skradzionych…*: 6221 (RG00002)

Barokowy kufel cechu tkaczy

Miejsce kradzieży/zaginięcia: Muzeum Okręgowe ob. Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze
Autor/warsztat: konwisarz Abraham Ignatz Hilligera (Hülligera), czynny w Zielonej Górze w latach ok. 1712–1732
Czas powstania: 1723 r.
Materiał: cyna
Technika wykonania: techniki konwisarskie
Wymiary: wysokość ok. 16,7 cm, średnica ok. 14,3 cm

Kufel o cylindrycznym korpusie z ruchomą pokrywą na zawiasie i esowatym uchem w formie płaskiej taśmy. Korpus wyniesiony na podstawie o wypukłym obrzeżu i niewielkiej kryzie. Pokrywa wypukła, zwieńczona kulistym uchwytem ze sterczynką. Wypukłość kuli podkreślona gładką listwą. Górną i dolną część płaszcza zamyka fryz wykonany chwiejakiem. W środkowej partii płaszcza wydzielonej parami rytych linii ryte godło cechu tkaczy w postaci kartusza złożonego z trzech czółenek tkackich z datą 1723, poniżej napis fundacyjny: „GOTTFRID HES VON/SEBNITZ ALTGESELLE/ SAMUEL REISEMAN /VON GRINBERG VORGEHER". Język niemiecki, kapitała. Napis i kartusz ujęty wspólnym wieńcem złożonym z dwóch liści palmowych. Na pokrywie podobny kartusz z czółenek z datą 1723, wokół którego napis: „CRISTPF FRENTZEL HVAT CHRISTOPF WOCKS CH BEY STTZER". Treść inskrypcji podano za informacją w *Krajowym wykazie zabytków skradzionych…*; brak fotografii, która pozwoliłaby na korektę odczytu tej inskrypcji. Na wewnętrznej stronie pokrywy w rytym okręgu wybite dwa znaki konwisarskie: znak miejski Zielonej Góry – w wydłużonym ośmioboku brama miejska pomiędzy dwiema wieżami. Nad nią unosi się leżący półksiężyc. Obok znak mistrzowski: w ośmioboku kobieta trzymająca w prawej ręce kotwicę. Nad nią inicjał konwisarza A.I. Hilligera (Hülligera): „AIH".
Okoliczności kradzieży/zaginięcia: nieustalone
Data utraty: zaginięcie stwierdzono w 1985 r.
Nr inwentarza muzealnego: MZG-W-6
Nr karty w *Krajowym wykazie zabytków skradzionych…*: 6222 (RG00003)

Późnobarokowe popiersie

Miejsce kradzieży/zaginięcia: kościół parafialny pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Chotkowie, gm. Brzeźnica, pow. żagański
Autor/warsztat: warsztat śląski
Czas powstania: ok. połowy XVIII w.
Materiał: drewno malowane, złocone (?)
Technika wykonania: techniki snycerskie

Późnobarokowe, antykizowane popiersie kobiety umieszczone było na ambonie. Twarz postaci młodzieńcza o prostym nosie, dość pulchnych policzkach i niewielkim podbródku. Włosy upięte w fantazyjną fryzurę z wplecionymi koralami i wstążkami. Postać odziana w peplos udrapowany na pozbawionym ramion torsie. Popiersie wyniesione na niewielkim, profilowanym postumencie. W czasie, kiedy wykonano fotografię zabytku do karty ewidencyjnej (tj. w 1964 roku), rzeźba była jednolicie pomalowana na biało. Być może pierwotnie ozdoby wplecione we włosy postaci były podkreślone złoceniem.
Okoliczności kradzieży/zaginięcia: nieustalone
Data utraty: pomiędzy 02.07.1973 r. a 19.04.2010 r.
Nr rejestru zabytków: Księga B nr 92 poz. 31
Nr karty w *Krajowym wykazie zabytków skradzionych…*: 11975

Późnorenesansowa żelazna krata

Miejsce kradzieży/zaginięcia: kościół parafialny pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Chotkowie, gm. Brzeźnica, pow. żagański
Autor/warsztat: warsztat śląski
Czas powstania: XVI/XVII w.
Materiał: żelazo
Technika wykonania: techniki kowalskie
Wymiary: wysokość ok. 178 cm, szerokość ok. 94 cm

Zaginęły trzy elementy późnorenesansowej kraty, pierwotnie (zanim zmniejszono otwór) zamykającej wejście do dawnej kaplicy fundatorów, obecnie pełniącej funkcję zakrystii. Przed zaginięciem przęsła kraty były przechowywane pod emporą muzyczną. Trzy prostokątne ramy kraty wykonane są z kutego płaskownika łączonego nitami. Każde z przęseł zakomponowane symetrycznie, złożone z dwóch kwater o kształcie zbliżonym do kwadratu, utworzonych z plecionki wykonanej z drutu okrągłego w przekroju. Pośrodku każdej kwatery drut układa się w rombową kratę, w narożach końce drutów są wolutowo zwinięte, zakończone motywem lancetowego pąka (liścia – w przęśle ukazanym na fotografii z 1964 roku element dolny po prawej stronie został zastąpiony wydłużonym wąsem w kształcie sprężyny), od którego odchodzą po cztery zwinięte spiralnie wąsy.
Okoliczności kradzieży/zaginięcia: nieustalone
Data utraty: pomiędzy 02.07.1973 r. a 19.04.2010 r.
Nr rejestru zabytków: Księga B nr 92 poz. 14
Nr karty w *Krajowym wykazie zabytków skradzionych…*: 11977

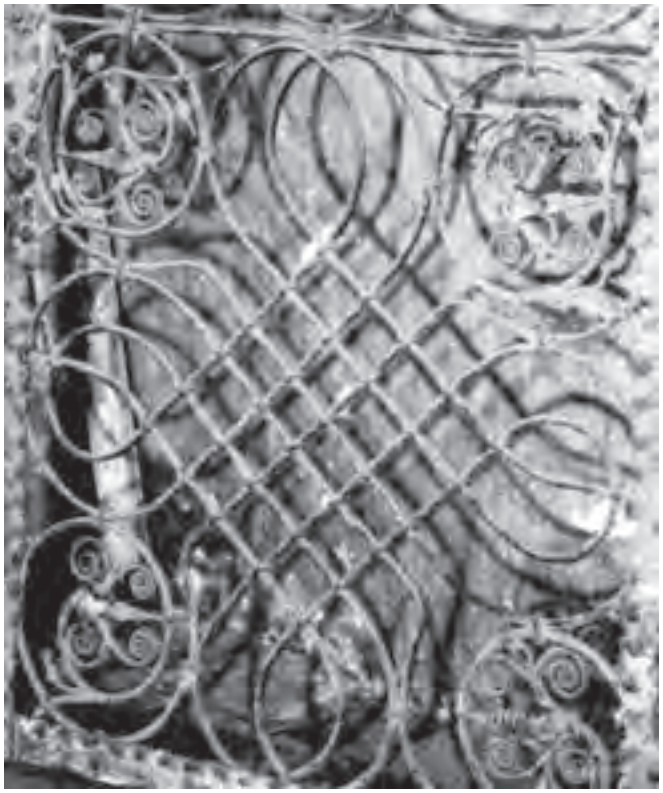

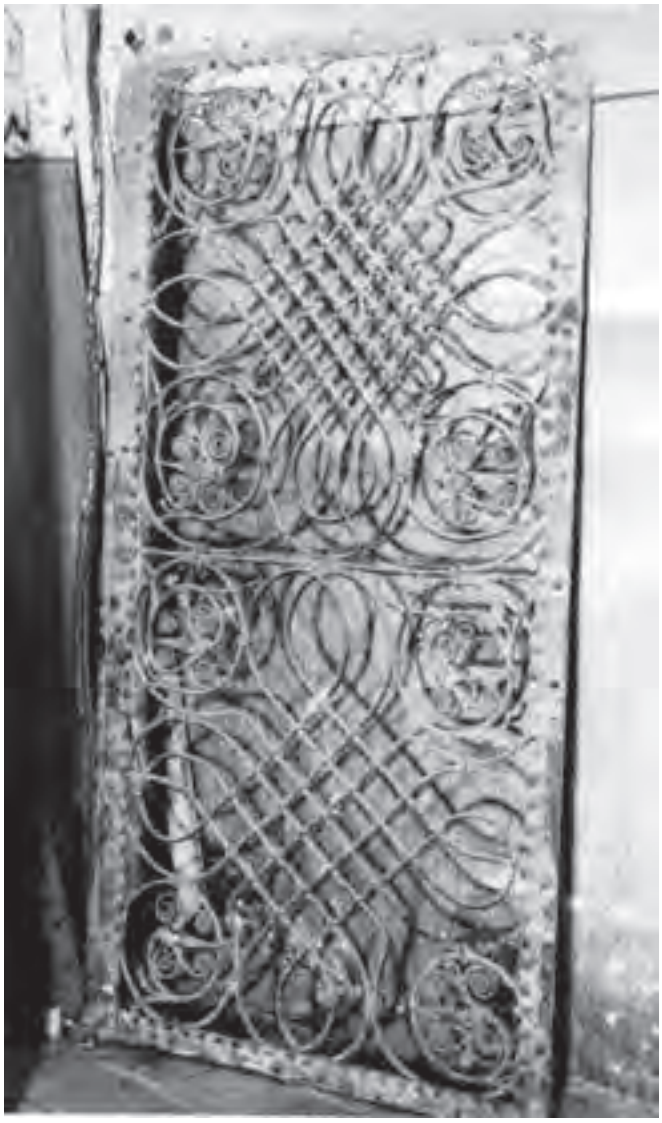

Para barokowych wazonów ołtarzowych

Miejsce kradzieży/zaginięcia: kościół parafialny pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Chotkowie, gm. Brzeźnica, pow. żagański
Autor/warsztat: warsztat śląski
Czas powstania: XVIII w.
Materiał: cyna
Technika wykonania: techniki konwisarskie
Wymiary: wysokość ok. 25 cm, średnica stopy (?) ok. 8 cm

Stopa wazonu gładka, okrągła z niewielką kryzą, wypukła, zwężająca się uskokowo ku górze. Trzon cienki, złożony z dwóch wklęsłych pierścieni rozdzielonych niewielką przewiązką. Brzusiec gładki, kulisty, dwustopniowy z niską szyją i rozchylonym obrzeżu. Po bokach górnej partii brzuśca osadzone dwa esowato wygięte ucha o wypukłej dekoracji w kształcie herm. Brak informacji o ewentualnych znakach konwisarskich lub inskrypcjach.
Okoliczności kradzieży/zaginięcia: nieustalone
Data utraty: pomiędzy 20.11.1964 r. a 02.07.1973 r.
Nr rejestru zabytków: brak (wazony ujęte są w wojewódzkiej ewidencji zabytków)
Nr karty w *Krajowym wykazie zabytków skradzionych…*: 11976

Barokowa misa chrzcielna

Miejsce kradzieży/zaginięcia: kościół filialny pw. świętej Rodziny w Sękowicach, gm. Gubin, pow. krośnieński
Autor/warsztat: warsztat pogranicza brandenbursko-śląskiego
Czas powstania: 1671 r.
Materiał: miedź
Technika wykonania: techniki kotlarskie
Wymiary: średnica ok. 48 cm

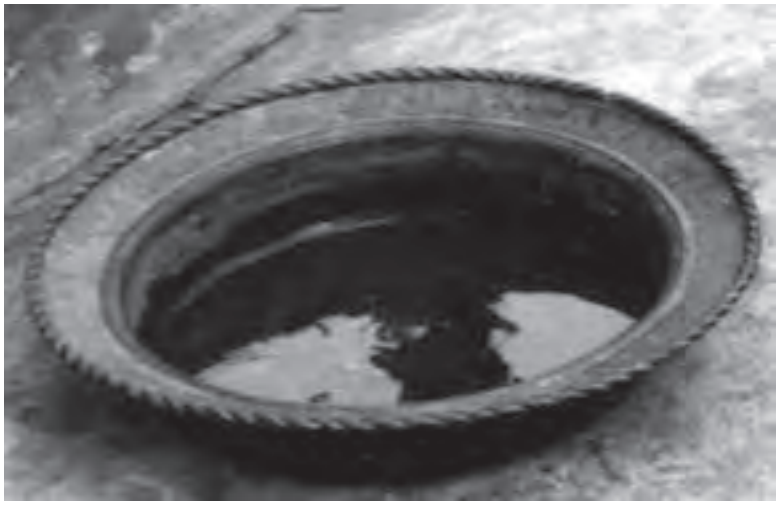

Zaginione naczynie zostało ufundowane w 1671 roku przez Christiane (Christinę?) Juliane Nestler z domu Beyr. Misa chrzcielna okrągła z prostym wrębem i płaskim, niezbyt szerokim kołnierzem wzmocnionym na obrzeżu plastycznym pasem ornamentu sznurowego. Na kołnierzu ryta inskrypcja fundacyjna treści: „ANNO 1671 CHRISTIANA [CHRISTIANE? CHRISTINE? – napis przepisany za kartą ewidencyjną zawiera omyłki literowe, z których skorygowano jedynie część ze względu na fakt, iż fotografia z 1968 roku pokazuje tylko fragment inskrypcji] JULIANA NESTLERIN GEBOHRNE BEYRIN". Język niemiecki, majuskuła humanistyczna. Brak informacji na temat ewentualnych znaków wybitych na misie wskazujących miejsce jej wykonania czy twórcę.
Okoliczności kradzieży/zaginięcia: nieustalone
Data utraty: pomiędzy 20.11.1968 r. a 12.07.2006 r.
Nr rejestru zabytków: brak (obiekt ujęty w wojewódzkiej ewidencji zabytków)
Nr karty w *Krajowym wykazie zabytków skradzionych…*: 11978

Renesansowa misa chrzcielna

Miejsce kradzieży/zaginięcia: kościół filialny pw. Wszystkich Świętych w Ciemnicach, gm. Dąbie, pow. krośnieński
Autor/warsztat: konwisarz F.J. działający Krośnie Odrzańskim
Czas powstania: 1582 r.
Materiał: cyna
Technika wykonania: techniki konwisarskie

Renesansowa misa chrzcielna z okrągłym, płynnie przechodzącym w wysoki wrąb lustrem i ośmiobocznym, szerokim, płaskim kołnierzem. Krawędź kołnierza podkreślona wąską bordiurą dekorowaną ornamentem sznurowym o skośnym splocie, w narożach występują pojedyncze, okrągłe, gładkie guzy. Na kołnierzu, w rytej tablicy w kształcie prostokąta leżącego, dekorowanej po bokach parami wolut, podzielonej liniami na pięć wersów, napis fundacyjny. Inskrypcja głosi: „IACOP · SCHIEBERLI ·/HAT · DISES · ZIENER/BECKEN · IN · DIESEN ·/TAVFSTIEN · VERERET/A° · DOM 1582". Litery ryte, kapitalne, język niemiecki. Na prawo od niej znajduje się napis odnoszący się zapewne do wagi i wartości przedmiotu „VI- PFVND · IM XXIIIIII silber". Po przeciwległej stronie na kołnierzu wybite w poziomym rzędzie trzy znaki konwisarskie. Dwa razy wybity znak mistrzowski z inicjałami „F.J". Wybity pośrodku (?) znak miejski Krosna Odrzańskiego przedstawia podwójną lilię heraldyczną w tarczy.

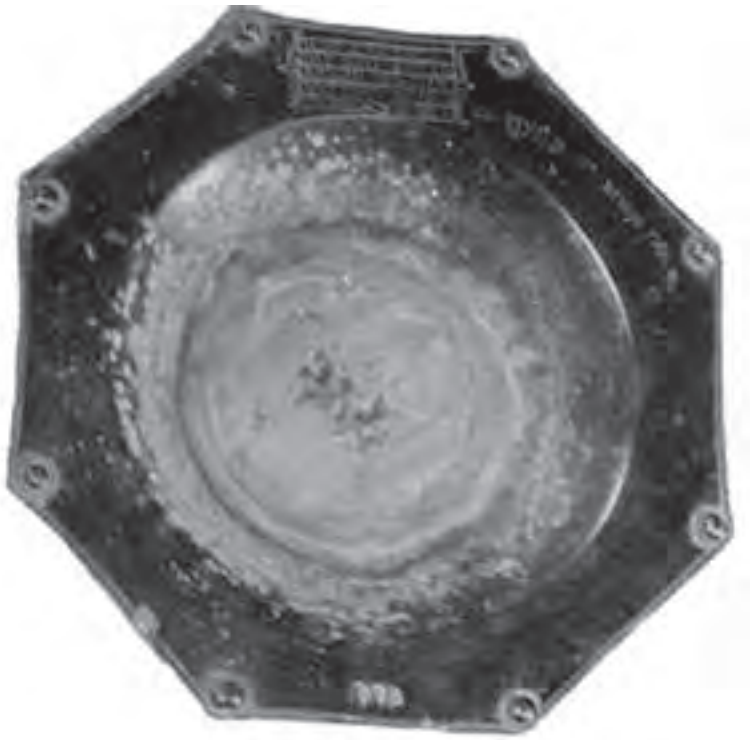

Okoliczności kradzieży/zaginięcia: nieustalone
Data utraty: pomiędzy 12.10.1976 r. a 21.05.2014 r.
Nr rejestru zabytków: 206
Nr karty w *Krajowym wykazie zabytków skradzionych…*: 11952

Para barokowych świeczników ołtarzowych

Miejsce kradzieży/zaginięcia: kościół filialny pw. Wszystkich Świętych w Ciemnicach, gm. Dąbie, pow. krośnieński
Autor/warsztat: warsztat krośnieński (?)
Czas powstania: 1729 r.
Materiał: cyna
Technika wykonania: techniki konwisarskie
Wymiary: wysokość ok. 61 cm

Świeczniki stojące, jednoświecowe, złożone ze stopy, trzonu, profitki i kolca. Podstawa lichtarza trójboczna, wsparta na trzech kulach. Krawędzie cokołu stanowią płaskie, esowato wygięte woluty. Boki podstawy wklęsłe. Na jednym z boków każdego świecznika napis fundacyjny: „A.V.P/C. E. V. P. G. V. O./1729". Trzon świeczników wieloczłonowy, złożony z gruszkowatego nodusa ujętego od dołu trzema pierścieniami, a od góry dwoma pierścieniami rozdzielonymi spłaszczoną kulą. Trzon zakończony kulą. Brzegi okrągłej profitki świecznika wywinięte ku górze. Wysokość świecznika wynosi ok. 61 cm. Brak informacji na temat ewentualnych znaków konwisarskich. Świeczniki zostały wykonane zapewne w lokalnym warsztacie konwisarskim, być może w Krośnie Odrzańskim.

Joachim Zdrenka w książce *Corpus inscriptionum Poloniae*, t. X, red. J. Zdrenka i in., z. 13: *Inskrypcje województwa lubuskiego. Powiat Krosno Odrzańskie (do 1815 roku)* rozwija widoczne na świecznikach skróty jako: „A(NDREAS) V(ON) P(FÖRTNER)/C(ATHARINA) E(LISABETH) V(ON) P(FÖRTNER) G(EBORENE) V(ON). O(PPEL)/1729".

Catharina Elisabeth von Oppel urodziła się w Ciemnicach (niem. Thiemendorf) w dniu 17.01.1708 roku. W dniu 28.11.1725 roku poślubiła Andreasa von Pförtner von der Hölle, pana na Przylepie (niem. Schertendorf) i Płotach (niem. Plothow).

Uwagi: Świecznik na fotografii z 1962 roku ma zagiętą pod spód dolną część boku podstawy.

Okoliczności kradzieży/zaginięcia: nieustalone
Data utraty: pomiędzy 12.10.1976 r. a 21.05.2014 r.
Nr rejestru zabytków: 206
Nr karty w *Krajowym wykazie zabytków skradzionych…*: 11951

Późnorenesansowa rzeźba św. Marka

Miejsce kradzieży/zaginięcia: kościół parafialny pw. Najświętszej Trójcy w Zielonej Górze (dawniejszej Ochli)
Autor/warsztat: warsztat śląski
Czas powstania: początek XVII w.
Materiał: drewno polichromowane, posrebrzane (?), złocone (?)
Technika wykonania: techniki snycerskie, malarskie, pozłotnicze (?)

Zaginiona rzeźba św. Marka należała do wystroju późnorenesansowej ambony usuniętej z wnętrza kościoła w dawnej Ochli (obecnie w Zielonej Górze) w ostatniej ćwierci XX wieku. Niewielka figurka ustawiona była na trójkątnej konsolce pod arkadą płyciny balustrady kosza wraz z dwoma innymi przedstawieniami Ewangelistów (czwartej rzeźby brakowało już w 1966 roku).

Święty Marek ukazany jest w całej postaci jako stojący *en trois quarts*, w kontrapoście, na niewielkiej, wypukłej podstawie. W lewej dłoni trzyma księgę, którą opiera na piersi, prawą rękę ma opuszczoną i odchyloną od ciała. Zaczesane do tyłu włosy sięgają karku postaci. Święty odziany jest w długą, sięgającą kostek szatę odsłaniającą jedynie bose stopy postaci, zapinaną z przodu i zaopatrzoną w niewielki kołnierzyk. Suknia jest przepasana nisko na biodrach szarfą związaną na brzuchu, dzielona poniżej prostymi, grubymi fałdami. Postać ma narzucony na ramiona płaszcz sięgający kolan. Na podstawie obok nóg św. Marka prawdopodobnie ukazano lwa będącego jego atrybutem.

Autor karty ewidencyjnej ambony podaje, że rzeźby Ewangelistów były polichromowane w kolorach czerwieni, zieleni i błękitów.

Okoliczności kradzieży/zaginięcia: nieustalone
Data utraty: pomiędzy 08.1966 r. a 07.05.2009 r.
Nr rejestru zabytków: brak (rzeźba ujęta jest w wojewódzkiej ewidencji zabytków)
Nr karty w *Krajowym wykazie zabytków skradzionych…*: 11980

Późnorenesansowa rzeźba św. Mateusza

Miejsce kradzieży/zaginięcia: kościół parafialny pw. Najświętszej Trójcy w Zielonej Górze (dawniejszej Ochli)
Autor/warsztat: warsztat śląski
Czas powstania: początek XVII w.
Materiał: drewno polichromowane, posrebrzane (?), złocone (?)
Technika wykonania: techniki snycerskie, malarskie, pozłotnicze (?)

Zaginione rzeźba św. Mateusza należała do wystroju późnorenesansowej ambony usuniętej z wnętrza kościoła w dawnej Ochli (obecnie w Zielonej Górze) w ostatniej ćwierci XX wieku.

Święty Mateusz ukazany jest w całej postaci jako stojący na niewielkiej, wypukłej podstawie. W prawej dłoni trzyma otwartą księgę. Włosy krótkie, kręcone, twarz pociągła z zarostem w postaci wąsów i długiej, sięgającej piersi, brody. Święty odziany jest w długą, sięgającą do kostek szatę, odsłaniającą jedynie bose stopy. Na plecy ma narzucony płaszcz związany nad prawym ramieniem. Księgę w ręku św. Mateusza podtrzymuje jego atrybut – anioł odziany w długą, związaną w pasie szatę, z rozcięciem z boku odsłaniającym nogę do połowy uda.

Autor karty ewidencyjnej ambony podaje, że rzeźby Ewangelistów były polichromowane w kolorach czerwieni, zieleni i błękitów.

Okoliczności kradzieży/zaginięcia: nieustalone
Data utraty: pomiędzy 08.1966 r. a 07.05.2009 r.
Nr rejestru zabytków: brak (rzeźba ujęta jest w wojewódzkiej ewidencji zabytków)
Nr karty w *Krajowym wykazie zabytków skradzionych…*: 11981

Późnorenesansowa rzeźba św. Jana

Miejsce kradzieży/zaginięcia: kościół parafialny pw. Najświętszej Trójcy w Zielonej Górze (dawniejszej Ochli)
Autor/warsztat: warsztat śląski
Czas powstania: pocz. XVII w.
Materiał: drewno polichromowane, posrebrzane (?), złocone (?)
Technika wykonania: techniki snycerskie, malarskie, pozłotnicze (?)

Zaginiona rzeźba św. Jana należała do wystroju późnorenesansowej ambony usuniętej z wnętrza kościoła w dawnej Ochli (obecnie w Zielonej Górze) w ostatniej ćwierci XX wieku.

Święty Jan ukazany jest w całej postaci jako stojący *en trois quarts* na niewielkiej, wypukłej podstawie. W lewej dłoni trzyma zamkniętą księgę. Prawą, otwartą dłoń trzyma na piersi. Twarz postaci pulchna, młodzieńcza, włosy krótkie, falowane. Święty odziany jest w długą, sięgającą do kostek szatę, odsłaniającą jedynie bose stopy. Na ramiona ma narzucony długi płaszcz. Na podstawie przy prawej nodze postaci prawdopodobnie ukazany atrybut św. Jana – orzeł z kałamarzem w dziobie.
Okoliczności kradzieży/zaginięcia: nieustalone
Data utraty: pomiędzy 08.1966 r. a 07.05.2009 r.
Nr rejestru zabytków: brak (rzeźba ujęta jest w wojewódzkiej ewidencji zabytków)
Nr karty w *Krajowym wykazie zabytków skradzionych…*: 11979

Rozdział V

Aktualności

LISTOPAD 2020

Odszedł od nas ksiądz kanonik Zdzisław Przybysz

Z wielkim smutkiem informujemy, że 9 listopada 2020 roku odszedł od nas ksiądz kanonik Zdzisław Przybysz, proboszcz parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Zielonej Górze, a w poprzednich latach proboszcz parafii pw. Świętych Szymona i Judy Tadeusza w Kosieczynie. Wspominamy go jako ogromnie zaangażowanego w ochronę zabytków sakralnych, ich dobrego opiekuna i wspaniałego człowieka o wielkim sercu, odwadze w podejmowaniu wyzwań i konsekwencji w ich realizowaniu. Bez tej determinacji kosieczyńska świątynia, jedna z najstarszych w Polsce (z 1389 roku), nie odzyskałaby dawnej świetności. W latach 2006–2012 wykonano tu kompleksowe prace konserwatorsko-restauratorskie oraz remontowe, obejmujące również wyposażenie, wystrój i otoczenie kościoła. Za całokształt tych prac parafia otrzymała nagrodę Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków „Lubuskie Konserwacje 2013", zaś ks. Zdzisław Przybysz uhonorowany został przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego złotą odznaką „Za opiekę nad zabytkami". Również w zielonogórskim kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej przeprowadzono w tym roku prace związane z wymianą instalacji elektrycznej, co jest tak ważne dla ochrony drewnianych świątyń. Straciliśmy wspaniałego człowieka, kapłana i dobrego opiekuna zabytków, który rozumiał nas i wspierał. Łączymy się w smutku z Rodziną i Przyjaciółmi księdza Zdzisława.

Barbara Bielinis-Kopeć

GRUDZIEŃ 2020

Berła sztyletowe kultury unietyckiej przekazane do Muzeum Archeologicznego Środkowego Nadodrza

W grudniu 2020 roku Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Gubińskiej przekazało Lubuskiemu Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków berła sztyletowe kultury unietyckiej (2300–1600 p.n.e.). Zabytki zostały odkryte na terenie miejscowości Markosice, gm. Gubin, pow. krośnieński w 2010 roku w bliżej nieokreślonych okolicznościach i przekazane do Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego w celu ich naukowego zbadania, a następnie oddane Stowarzyszeniu w celach wystawienniczych. Berła reprezentują bardzo rzadko występujący na terenach Polski typ brandenburski, który charakteryzuje się rękojeścią wykonaną z metalu. Zabytki zachowały się w dość dobrym stanie, jednak wymagają konserwacji. Berła sztyletowe są jednym z najbardziej charakterystycznych wytworów kultury materialnej wczesnej epoki brązu. Ich dokładna funkcja pozostaje nieznana i jest tematem licznych debat. Z uwagi na ich konstrukcję należy jednak założyć, że miały raczej charakter ceremonialny, związany z systemem wodzostwa, aniżeli praktyczny. Decyzją Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków artefakty zostały przekazane do Muzeum Archeologicznego Środkowego Nadodrza w Zielonej Górze z siedzibą w Świdnicy, gdzie zostaną poddane badaniom traseologicznym oraz niezbędnej konserwacji. Szczególne podziękowania należą się członkom Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Gubińskiej, którzy dotychczas sprawowali pieczę nad tymi niezwykle cennymi zabytkami, a także aktywnie działają na rzecz popularyzacji dziedzictwa Gubina i jego najbliższych okolic.

Marcin Aleksander Kosowicz
Fot. Iwona Lewandowska

2021

STYCZEŃ 2021

Zmarł inż. Artur Krupka, wieloletni pracownik Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze

Z przykrością informujemy, że 24 stycznia 2021 roku zmarł inż. Artur Krupka, wieloletni pracownik Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze (w latach 1999–2006), konstruktor, autor wielu dokumentacji projektowych ratujących zabytki, nadzorujący prace przy licznych remontach konserwatorskich historycznych obiektów.

Składamy wyrazy współczucia Rodzinie.

Karolina Idryjan

LUTY 2021

Do rejestru zabytków wpisano średniowieczne grodzisko w Torzymiu

Do rejestru zabytków woj. lubuskiego wpisano grodzisko średniowieczne Torzym 1. Zabytek znajduje się w południowej części makroregionu Pojezierze Lubuskie. Ulokowany jest na wzniesieniu, które od zachodu zostało podcięte przez koryto Ilanki, tworzącej wraz z wpływającym do niej z północnego zachodu strumieniem niewielki cypel otoczony od zachodu, południa i wschodu stromymi stokami, które w rejonie grodziska sięgają 10 m nad poziomem doliny rzeki. Obiekt został założony na planie wydłużonego owalu, obejmującego południową część cypla o długości ok. 240 m oraz szerokości ok. 150 m. Teren grodziska podzielony jest na dwie wyraźnie odseparowane strefy oddzielone szerokimi na ok. 10 m i głębokimi na 3,5–4 m fosami. Majdan południowy zajmuje powierzchnię ok. 0,3 ha i otoczony jest dwoma pierścieniami wałów ziemnych. Zewnętrzny wał przecięty jest w części południowo-zachodniej ścieżką komunikacyjną, umożliwiającą dostęp do obszaru pomiędzy umocnieniami. W północnej części znajduje się mniejszy z majdanów, który zajmuje powierzchnię 1,5 ha. Plac otacza pojedynczy pierścień umocnień. Północną część grodziska zamyka podwójny system wałów i rowów ułożonych półkoliście w orientacji wschód–zachód. Nie można wykluczyć, że do grodziska przylegało podgrodzie. Świadczy o tym fakt, że skrajny wał łączy się z wyraźnie niższym umocnieniem ziemnym otaczającym pozostałą część cypla.

Dotychczas na terenie zabytku przeprowadzono wyłącznie niewielkie sondażowe badania rozpoznawcze, jednakże obecnie nie dysponujemy pełną dokumentacją z badań prowadzonych przez archeologów niemieckich w latach 1900 i 1904. Zachowana jest natomiast korespondencja z października 1927 roku pomiędzy Richardem i Alfredem Maluschkymi a prof. Unverzagtem. Panowie Maluschkowie informują w liście, że podczas wizyty w Torzymiu wędrowali po okolicy i odkryli w dolinie Ilanki pagórkowate wzniesienie obficie porośnięte drzewami i krzewami, które wzbudziło ich zainteresowanie jako miłośników przyrody Marchii Brandenburskiej. Od samego początku wygląd wzgórza zdawał się wskazywać, że było to miejsce zajmowane przez Wendów, którzy dawniej mieszkali w Marchii w dużej liczbie. Z listu wynika, że panowie Maluschkowie przeprowadzili niewielkie wykopaliska w zagłębieniu pośrodku wzgórza. Przyniosły one odkrycie paleniska znajdującego się tuż pod darnią reliktów, a także kilku szarobrązowych fragmentów ceramiki pochodzących od garnków lub dzbanów; ponadto odkryto kości ludzkie i zwierzęce oraz fragment szerokiego żelaznego miecza. Kiedy wrócili do Torzymia i zapytali o opisywane miejsce, dowiedzieli się, że nazywa się je Alte Hause (niem. „stary dom"). Kolejne informacje uzyskali dzięki książce *Historia miasta i ziemi torzymskiej* napisanej przez dwóch braci-nauczycieli, wydanej w latach 80. XIX wieku w Sulęcinie. Przytoczyli oni informację zawartą w publikacji, że znalezione przez nich miejsce wymieniane było jako zamek hrabiego von Sternberga z Westfalii w latach 1266–1277. Po wielu zawieruchach popadł on w ruinę. Odnotowali także w liście, że znawcy i miłośnicy lokalnej

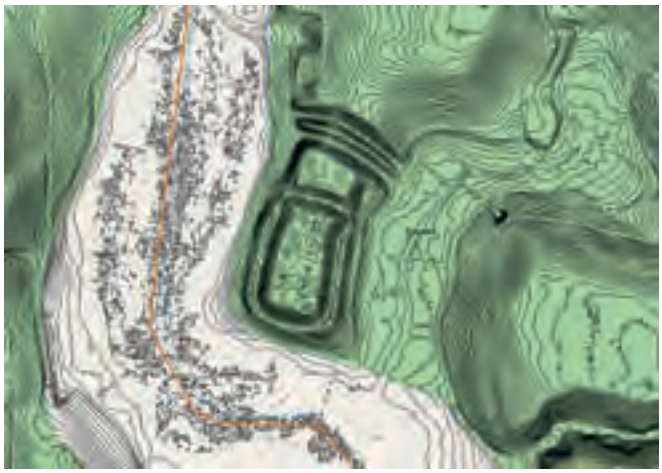

historii mieli świadomość, że miejsce to było zamieszkiwane wcześniej przez Wendów, którzy wraz z postępem chrześcijaństwa musieli opuścić swoje siedziby. Następnie miejsce to zostało ufortyfikowane przez rycerzy zakonnych jako twierdza graniczna z księstwami Piastów.

W 1937 roku w związku z budową kładki nad Ilanką przy zachodnim podnóżu grodziska przeprowadzono niewielkie prace wykopaliskowe, które przyniosły odkrycie reliktów dawnej przeprawy zbudowanej z drewna i kamieni. Najnowsze badania grodziska w Torzymiu przeprowadzono w 1989 roku pod kierownictwem Z. Kurnatowskiej, A. Łosińskiej i M. Nowackiego. Badania potwierdziły późnośredniowieczną chronologię grodu. Takie datowanie potwierdzają informacje historyczne zebrane przez Hansa Ericha Kubacha, według którego w 1313 roku biskup magdeburski, Konrad von Sternberg, miał wnieść w tym miejscu zamek. Torzym znajdował się w posiadaniu biskupstwa magdeburskiego od 1250 roku, kiedy to Bolesław II Rogatka sprzedał Brandenburgii Ziemie Lubuską. Niejasną pozostaje kwestia zniszczenia grodu. Ostatnia wzmianka o warowni w Torzymiu pochodzi z 1376 roku, kiedy to wymieniona jest w Księdze Ziemskiej. W 1450 roku zamek miał wejść w posiadanie rodu von Winning, zajmującego się rozbójnictwem. W 1506 roku z inicjatywy Zygmunta Jagiellończyka, namiestnika księstwa głogowskiego oraz Joachima I, elektora brandenburskiego, doszło do zorganizowania wyprawy karnej i zniszczenia zamku Winningów. Jednakże według Kubacha informację te należy traktować wyłącznie jako legendę, gdyż ród ten wymieniany jest od 1468 roku do połowy XVIII wieku w Torzymiu oraz w pobliskich dobrach ziemskich.

Marcin Aleksander Kosowicz

Most kolejowy w Smolnie Wielkim wpisany do rejestru zabytków

Most kolejowy na trasie nieczynnej już linii nr 357 (relacji Sulechów–Luboń) nad rzeką Obrzycą w miejscowości Smolno Wielkie (pow. zielonogórski) został wpisany do rejestru zabytków. Jednoprzęsłowy stalowy most kolejowy posadowiono na betonowych przyczółkach. Jego konstrukcję zaprojektowano i wykonano w 1905 roku w zielonogórskiej Fabryce Mostów i Konstrukcji Stalowych, należącej do Georga Beuchelta. Elementy nośne konstrukcji stanowią dwie kratownice w kształcie wydłużonego trapezu. Kratownice od spodu połączono nitami z wykorzystaniem przewiązek z blach scalonych za pomocą nitów poprzecznymi płaskownikami i kątownikami. W środkowej części mostu poprowadzono dwie podłużnice z odcinków dwuteowników przynitowanych do elementów poprzecznych konstrukcji mostu. Podłużnice konstrukcji nośnej położone są na stalowych rolkach na betonowych przyczółkach. Boki mostu tworzą poziome, pionowe i ukośne elementy stalowe w formie dwuteowników scalonych z podłużnicami, z wykorzystaniem dodatkowych blach i licznych nitów. Konstrukcja ta została połączona nitami z poprzecznymi elementami formą trójkątów z blach i kątowników. Od zewnątrz po obu stronach mostu znajdują się barierki ze stalowych ceowników. Most jest pozbawiony szyn kolejowych, podobnie jak prowadzący do niego nasyp. Na całej długości konstrukcji stalowej zachowano drewniane podkłady. Stan techniczny konstrukcji mostu oraz jego betonowych przyczółków jest dobry. Zachowane zostały wszystkie oryginalne elementy stalowe. Za objęciem ochroną prawną przemawiały m.in. autentyczność i integralność mostu przejawiające się zachowaniem oryginalnej struktury zabytku oraz układu przestrzennego (obiekt inżynieryjny i ukształtowanie terenu są nadal czytelne). Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, iż most wyprodukowano w zakładach G. Beuchleta, które budowały mosty, wiadukty, hale dworcowe i inne konstrukcje stalowe, m.in. mosty we Wrocławiu (Most Grunwaldzki), Poznaniu, Gorzowie Wielkopolskim, Frankfurcie, Berlinie, Kłodzku, dworzec w Poznaniu czy zadaszenia ogrodu zoologicznego we Wrocławiu. Poza Niemcami znaczącymi obiektami wybudowanymi przez firmę Beuchelta są linia kolejowa Bagdad–Damaszek, palmiarnia w Bukareszcie, hala targowa w Focşani oraz zabudowa portu Haidar Pacha w Stambule. W latach rozkwitu (1876–1926) wybudowano 94 mosty na całym biegu Odry i na jej dopływach, a kolejne 403 mosty drogowe i kolejowe na terenie całych Niemiec.

Barbara Bielinis-Kopeć

Kaplica Ogrójcowa przy konkatedrze w Zielonej Górze

W związku ze zbliżającymi się świętami Wielkanocy chcielibyśmy przypomnieć Państwu o kilku zabytkach z naszego regionu. Warto zwrócić uwagę na kaplicę Ogrójcową przy konkatedrze pw. Świętej Jadwigi w Zielonej Górze. Kościół – zielonogórską farę – konsekrowano w 1294 roku. W obecnej formie halowa świątynia wzniesiona została w drugiej połowie XIV lub w początkach XV wieku. Po południowej stronie prezbiterium, najprawdopodobniej po 1423 roku, gdy podjęto odbudowę świątyni po pożarze, dobudowano kaplicę z emporą na piętrze, otwartą do wnętrza. Nosi ona widoczne ślady przybudowania do prezbiterium i „wtopienie" w przestrzeń między istniejącymi już przyporami, które czytelne są w wątku jej wschodniej i zachodniej ściany. Kaplica ta zwana była w latach 20. XV wieku Książęcą, następnie w drugiej połowie XVII wieku Polską, a od 1716 roku kaplicą Ogrójcową.

W 2011 roku rozpoczęto badania konserwatorskie wnętrza kaplicy, podczas których natrafiono na polichromie na żebrach sklepiennych, datowane na pierwszą połowę XV wieku. Ornamentalna dekoracja malarska żeber ma formę stylizowanych motywów roślinnych w kolorach czerwono-czarnym i czerwono-zielonym. Do naszych czasów nie przetrwały malarskie dekoracje wysklepek, natomiast na sklepieniu i lokalnie na ścianach zachowały się oryginalny gotycki tynk z pobiałą oraz zacheuszki. W górnych partiach ścian kaplicy oraz w glifach okiennych natrafiono na fragmenty malowideł pochodzące z pierwszej połowy XVIII wieku. Wielopostaciowe, ukazane na tle przyrody i architektury sceny biblijne, są powiązanym ze sobą cyklem przedstawień. Niestety z powodu niezachowania dolnych i częściowo centralnych partii malowideł, identyfikacja przedstawień była znacznie utrudniona. Dr Katarzyna Adamek-Pujszo zidentyfikowała najlepiej zachowaną scenę jako Pojmanie Chrystusa, mając na uwadze charakter kaplicy, w której od początków XVIII wieku rozpamiętywano mękę Chrystusa, co wpisuje się w cykl scen pasyjnych. Jednym z ciekawszych fragmentów okazał się przedstawiony na ścianie północnej widok miasta, stanowiący tło dla sceny głównej. Istnieje przypuszczenie, że malarz do ukazania Niebiańskiego Jeruzalem posłużył się widokami Zielonej Góry, co czyniłoby z obrazu jeden z najstarszych znanych widoków miasta. W 2013 roku zakończono prace konserwatorskie i restauratorskie, podczas których usunięto grubą „skorupę" późniejszych nawarstwień w postaci cementowych zapraw o grubości do kilkunastu centymetrów. Wykonano pełną konserwację i restaurację wystroju malarskiego kaplicy, na który składają się gotyckie i barokowe malowidła, w tym cykl scen Męki Pańskiej z początku XVIII wieku, widok miasta oraz gotyckie tynki z pobiałą, dekorację żeber i zacheuszki. Prace przeprowadzili konserwatorzy Paulina Celecka i Michał Błażejewski. Tych, którzy jeszcze nie odwiedzili tego wnętrza, gorąco zachęcamy do chwili kontemplacji. Nadchodzące święta mogą stanowić ku temu dobry czas…

Barbara Bielinis-Kopeć

Kaplica Bożego Grobu w Żaganiu

Kaplica Bożego Grobu w Żaganiu to wyjątkowy zabytek, o którym warto przypomnieć przed zbliżającymi się świętami Wielkanocy. W Polsce zachowało się 15 kaplic Bożego Grobu, z czego większość wchodzi w skład zespołów klasztornych, sanktuariów lub kalwarii. Zwyczaj budowania Bożych Grobów związany jest z liturgią Wielkiego Piątku – obrzędem złożenia ciała Jezusa Chrystusa do grobu, który znany był w Europie w XI wieku, a rozpowszechnił się w wieku XV. Boże Groby mają różne formy i pochodzą z różnych okresów. Jednak najwierniej nawiązującymi do kaplicy Bożego Grobu w jerozolimskiej Bazylice Grobu Świętego są trzy wzniesione na terenie Śląska budowle: w Żaganiu, Głogówku i Potępie, dla których bezpośrednim wzorcem była kaplica Bożego Grobu w Görlitz z 1504 roku. Wśród nich najstarszą jest kaplica Bożego Grobu przy kościele pw. Nawiedzenia NMP w Żaganiu. Powstała w 1598 roku z fundacji opata żagańskiego klasztoru kanoników regularnych reguły, Świętego Augustyna Jakuba II Liebiga. Jest murowana z ciosów piaskowcowych i składa się z prostokątnego przedsionka sklepionego krzyżowo oraz półkoliście zamkniętej komory grobowej nakrytej sklepieniem kolebkowym. Nad płaskim dachem góruje strzelista wieżyczka w kształcie sześciobocznej latarni, z ostrołucznymi prześwitami między kolumienkami, nakryta kopułą. Elewacje rozczłonkowano półkolistymi ślepymi arkadami wspartymi na dziewięciu kolumnach. Na szczególną uwagę zasługują napisy na jej murach, pozostawione przez pielgrzymów, z których najstarszy brzmi: „Hic fuit Daniel Rudolphus Griphishagensis Pomeranus Ao MDCVII" – „Tu w roku 1607 był Daniel Rudolf z Gryfina Pomorskiego". W latach 2016–2017 zabytek poddano kompleksowym pracom konserwatorsko-restauratorskim, konserwacji poddano również zachowane na jego murach inskrypcje. Za te prace parafia uhonorowana została nagrodą Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków „Lubuskie Konserwacje 2018". Prace zrealizowano przy finansowym wsparciu Niemiecko-Polskiej Fundacji Ochrony Zabytków Kultury zs. w Görlitz. Warto przypomnieć, że zabytek przywrócony został do funkcji sakralnej dzięki staraniom ówczesnego ks. proboszcza, Jarosława Stosia. Zapomniana i zaniedbana przez lata budowla odzyskała swój dawny blask w wymiarze sakralnym i kulturowym.

Barbara Bielinis-Kopeć

Znalezienie średniowiecznego typariusza

Dlaczego warto patrzeć pod nogi? O niezwykłym szczęściu może mówić nasza koleżanka z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, która w marcu 2021 roku w pobliżu swojego domu przypadkowo znalazła cenny zabytek. Po wstępnych oględzinach okazało się, że jest to średniowieczny tłok pieczętny, tzw. typariusz. Stempel ma kształt kolisty z inskrypcją na otoku oraz wizerunkiem rogu na trójkątnej tarczy herbowej. Według opinii dr. A. Michalaka z Muzeum Archeologicznego Środkowego Nadodrza w Zielonej Górze zabytek pochodzi najprawdopodobniej z XIV wieku, jednak posiada pewne modyfikacje w zakresie inskrypcji, które mogły zostać wykonane w wieku XV. Typariusz najprawdopodobniej został wykonany jako rycerski, choć, mając na względzie wprowadzone modyfikacje, nie można wykluczyć jego późniejszego wykorzystania przez mieszczanina. Pieczęcie stanowiły w średniowieczu istotny element identyfikacji personalnej. Z tego powodu tłoki pieczętne bardzo często były niszczone po śmierci właściciela w celu uniknięcia „kradzieży tożsamości", a do naszych czasów zachowały się jedynie nieliczne egzemplarze, które w znakomitej większości należały do osób spośród stanu rycerskiego lub duchownego. Natomiast jeszcze rzadszymi znaleziskami są typariusze należące do mieszczan. Zabytek został odkryty na terenie Gubina, jednak nie znajdował się w pierwotnym kontekście. Najprawdopodobniej został tam przywieziony z okolic miasta wraz z ziemią wykorzystaną do budowy domu. W najbliższym czasie Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków rozpocznie procedurę związaną z przekazaniem zabytku do jednostki muzealnej, która zapewni mu naukowe opracowanie sfragistyczne oraz warunki do trwałego zachowania. Serdecznie gratulujemy znalazczyni!

Marcin Aleksander Kosowicz

Życzenia świąteczne

Życząc wszystkim dobrych, spokojnych świąt Wielkanocy, pragniemy przypomnieć jeszcze o dwóch dziełach, dla których inspiracją była Męka Pańska. Wracamy więc do Żagania, do dawnego opactwa kanoników regularnych reguły św. Augustyna i kościoła pw. Wniebowzięcia NMP. Barokowy charakter świątyni, odbudowanej po pożarze z 1730 roku z inicjatywy opata S.T. Rihla, nadali architekt Martin Frantz, sztukator Johann Wentzel Näberle oraz lokalnie działający malarz Christian Conrad Młodszy. To jego dziełem jest malarski wystrój świątyni i monumentalna kompozycja przedstawiająca Ukrzyżowanie Chrystusa na ścianie ponad łukiem tęczowym, oddzielającej korpus nawowy od prezbiterium kościoła. Pomimo znacznych rozmiarów ginie w półmroku i dostrzegamy ją dopiero, gdy zbliżymy się ku prezbiterium. Warto przez chwilę skoncentrować uwagę na Chrystusie, emanującym spokojem pomimo cierpienia, który z krzyża głosi testament swojej Matce i św. Janowi Ewangeliście. Ich postaci przedstawiono w pełnych dynamizmu pozach, oddających dramatyzm tego wydarzenia, podobnie jak zanoszącą się płaczem św. Marię Magdalenę, klęczącą pod krzyżem. Jest to harmonijna, a jednocześnie pełna dynamizmu kompozycja, wyważona kolorystycznie, z niemal kaligraficznie przedstawionymi postaciami. Tuż obok, po lewej stronie łuku tęczowego, znajduje się barokowy ołtarz Miłosierdzia, w zwieńczeniu którego umieszczono obraz olejny na płótnie z przedstawieniem Modlitwy Chrystusa w Ogrójcu.

W świetle prowadzonych w ostatnich latach badań prof. A. Kozieła dzieło to przypisane zostało wybitnemu śląskiemu artyście Georgowi Wilhelmowi Neunhertzowi, który działał tu w 1736 roku. Jak się okazało, namalował w tym czasie nie tylko sklepienie klasztornej biblioteki, ale również trzy obrazy znajdujące się w nastawach ołtarzy umieszczonych w świątyni. Jednym z nich jest pełna liryzmu scena Modlitwy Chrystusa w Ogrójcu. Pięknie wyważona, diagonalnie rozwinięta kompozycja przedstawia pełną spokoju postać Chrystusa, który w modlitewnym uniesieniu wznosi wzrok ku górze. Trzymany przez anioła kielich jest zapowiedzią Męki Pańskiej. Postać anioła przedstawiona została w pełnej dynamizmu pozie, co podkreślają jej rozwiane włosy i szaty. Polecam gorąco uwadze ten piękny obraz.

W imieniu współpracowników i swoim życzę Państwu radosnych Świąt i zachęcam do odwiedzania takich magicznych miejsc w naszym regionie.

Barbara Bielinis-Kopeć

Nagroda Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytów „Lubuskie Konserwacje", edycja 2021

Z przyjemnością informujemy, że 13 kwietnia 2021 roku Kapituła Nagrody „Lubuskie Konserwacje" zarekomendowała Lubuskiemu Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków uhonorowanie następujących właścicieli zabytków: w kategorii za renowację i adaptację architektoniczną zabytku nagrodę przyznano Gminie Zielona Góra o statusie miejskim – za kompleksowe prace związane z zabezpieczeniem ruin pałacu, odbudową oranżerii i konserwacją jej wystroju malarskiego i architektonicznego oraz rewaloryzacją parku pałacowego w zespole pałacowo-parkowym w Zatoniu-Zielonej Górze. Zdecydowano również o przyznaniu wyróżnienia Gminie Czerwieńsk za prace związane z rewaloryzacją parku pałacowego w Laskach. W kategorii za realizację prac konserwatorsko-restauratorskich w zabytku nagroda przyznana została Parafii Rzymskokatolickiej pw. Świętej Rodziny w Lubieszowie, za przeprowadzenie kompleksowych prac remontowych i konserwatorsko-restauratorskich w kościele pw. Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Rudnie. Wyróżnienia w tej kategorii przyznano: Gminie Brody za prace konserwatorsko-restauratorskie i roboty budowlane przy Bramie Zasieckiej w Brodach oraz Parafii Rzymskokatolickiej pw. NMP Matki Kościoła w Kostrzynie nad Odrą za prace konserwatorsko-restauratorskie we wnętrzu kaplicy pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Ustanowiona w 2008 roku przez Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków nagroda jest uhonorowaniem laureata za znaczące dokonania w zakresie poprawy stanu zachowania zabytku, podkreślenia jego walorów artystycznych i użytkowych w aspekcie prawidłowo wykonanych prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych, w tym również jego zabezpieczenia przed zniszczeniem. Ocenie poddawany jest również sposób użytkowania zabytku, utrzymanie estetycznego wyglądu, jego wyposażenia i otoczenia.

Barbara Bielinis-Kopeć

Odkrycie potencjalnego cmentarzyska kurhanowego w okolicach Zielonej Góry

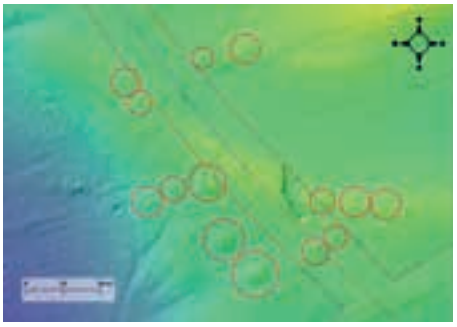

Na początku kwietnia służby konserwatorskie zostały zawiadomione o odkryciu potencjalnego cmentarzyska kurhanowego zlokalizowanego w obszarze budowy południowej obwodnicy Zielonej Góry. Odkrywcą jest zielonogórski pasjonat historii i archeologii, niebędący zawodowym archeologiem, który wytypował miejsce lokalizacji nekropolii na podstawie danych lotniczego skaningu laserowego (ALS), udostępnionych na portalu geoportal.gov.pl. Dokładna liczba grobowców jest trudna do ustalenia ze względu na przekształcenia terenu. W skład cmentarzyska może wchodzić od kilku do kilkunastu kurhanów o średnicy od 10 do 15 m. Część z kopców ziemnych posiada wyraźnie zarysowane dookolne rowy, które powstawały przy wznoszeniu grobowców z surowca znajdującego się w najbliższym sąsiedztwie. Szczególnie wyróżniającą się w terenie formę krajobrazową posiadają nasypy zlokalizowane w zachodniej części potencjalnego cmentarzyska, poza obszarem inwestycji. Co najmniej dwa obiekty noszą ślady rozkopywania części płaszcza ziemnego i miejsca lokalizacji potencjalnego grobu centralnego, co sugeruje, że na tym obszarze miały miejsce badania archeologiczne. Prace te przeprowadzono prawdopodobnie przed II wojną światową. Z uwagi na wykonanie wkopu, który obejmuje nie tylko centrum kurhanu, ale też pozwala na rejestrację budowy nasypu w obrębie płaszcza ziemnego, należy przypuszczać, że prace wykonała osoba mająca co najmniej podstawową wiedzę dotyczącą metodyki badań archeologicznych.

Kopce grupują się w okolicach i na obszarze podłużnej polodowcowej formy terenowej (oz). Wykorzystywanie naturalnych form terenu w kształtowaniu pradziejowych nekropolii było dość częste na terenie Środkowego Nadodrza. Można to obserwować na stanowiskach kurhanowych łużyckich pól popielnicowych z epoki brązu, m.in. w Różanówce, Bobrownikach i Mirocinie Średnim. W związku z dokonanym odkryciem Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków zawiadomił wykonawcę badań archeologicznych oraz prac budowlanych związanych z budową południowej obwodnicy Zielonej Góry o konieczności przeprowadzenia badań archeologicznych w obrębie potencjalnego cmentarzyska, które mają pomóc w potwierdzeniu funkcji oraz chronologii stanowiska, a także pozwolą na precyzyjne określenie zakresu i metodyki koniecznych badań ratunkowych.

Marcin Aleksander Kosowicz

Zespół poaugustiański w Żaganiu – w 10-lecie uznania za Pomnik Historii

Dawne opactwo w Żaganiu podniesione zostało do rangi Pomnika Historii na podstawie rozporządzenia Prezydenta RP z 28 lutego 2011 roku, w którym wskazano, że: celem ochrony Pomnika Historii jest zachowanie, ze względu na wartości kulturowe, artystyczne, historyczne, materialne i niematerialne jednego z najcenniejszych gotycko-barokowych zespołów klasztornych historycznego Śląska, czołowego ośrodka religijnego i naukowego w regionie. Warto przy tej okazji przypomnieć historię jednego z najcenniejszych zabytków naszego województwa. Kanonicy regularni św. Augustyna zostali przeniesieni do Żagania z pobliskiego Nowogrodu Bobrzańskiego przez księcia Przemka w 1284 roku. Przyjmuje się, że do końca XIV wieku powstały podstawowe dla konwentu obiekty, scalone w następnym stuleciu wokół wirydarza przylegającego do północnej nawy kościoła. Najstarsze skrzydło wschodnie przebudowano w początkach XV wieku, powiększając je o ryzalit mieszczący kaplicę św. Anny i bibliotekę nad nią. Trójskrzydłowe założenie z ryzalitami jest dwukondygnacyjne, nakryte dachami dwuspadowymi. W znacznej części pomieszczeń znajdują się sklepienia krzyżowo-żebrowe i krzyżowe. Kompleks zabudowań klasztornych dopełniają dawna szkoła nowicjatu i konwikt wzniesione w latach 1740–1758 przez scalenie starszych budynków, w tym renesansowego pałacu opatów. Barokowa budowla, przyległa wschodnim krańcem do klasztoru, posadowiona zewnętrzną stroną na murach obronnych, zamyka od północy i zachodu wielki dziedziniec klasztorny. Po jego przeciwległej stronie znajduje się monumentalna bryła świątyni. Gotycki kościół pw. Wniebowzięcia NMP jest orientowany, murowany z kamienia i cegły. Jest to trójnawowa pseudobazylika z prosto zamkniętym prezbiterium, z czworoboczną wieżą wtopioną we wschodnie przęsło południowej nawy, zakrystią od północy oraz kaplicami od południa i renesansową loggią od zachodu. Oszkarpowane elewacje przeprute są szerokimi oknami. Fasadę wieńczy późnogotycki szczyt schodkowy rozczłonkowany blendami. Obecna forma kościoła jest wynikiem licznych przekształceń. Najpierw wzniesiono gotyckie prezbiterium, a w drugiej połowie XIV wieku trójnawowy korpus halowy z wieżą.

Po pożarach w 1472 i 1486 roku nastąpiła odbudowa i rozbudowa świątyni (przedłużono korpus nawowy w kierunku zachodnim, podwyższono nawę główną i przykryto wnętrza sklepieniami), a w 1602 roku do fasady dobudowano loggię. Po pożarze w 1730 roku klasztor rozbudowano o ryzality od zachodu, nadając mu barokowy wygląd, który nie zatarł gotyckiej bryły. Niezbędnych remontów dokonano również w obrębie świątyni. Prace prowadził architekt Martin Frantz, który przy realizacji nowego barokowego wystroju i wyposażenia kościoła i klasztoru współpracował z lokalnym malarzem Christianem Conradem Młodszym oraz snycerzem Johannem Wentzlem Näberlem. W skrzydle północnym klasztoru zwanym galerią opacką wykonano barokowe malowidła o motywach architektonicznych z wkomponowanymi portretami opatów konwentu. Biblioteka klasztorna, mieszcząca się na piętrze skrzydła wschodniego, ozdobiona została malowidłami Georga Wilhelma Neunhertza w 1736 roku. Z wyjątkiem zakrystii, która przykryta jest sklepieniem krzyżowo-żebrowym, wszystkie wnętrza świątyni mają sklepienia gwiaździste, a nawa południowa – sieciowe. Wnętrze kościoła posiada bogaty wystrój malarsko-rzeźbiarski, którego autorami są mistrzowie śląskiego baroku. Oprócz wymienionych wyżej artystów wzbogacają je dzieła m.in. J.J. Knechtla, Ch. Grünewalda, J.A. Feldera, J.G. Urbansky'ego, G.A. Lichtenfelsa i przedstawicieli rodziny Hannevogel (ich twórczość omówiona została w książce *Barokowi malarze i rzeźbiarze w dawnym opactwie augustianów w Żaganiu* autorstwa A. Kozieła i in., wydana w Zielonej Górze w 2016 roku). Górne partie nawy głównej ożywione są iluzorycznie malowanymi oknami i płaskorzeźbionymi parapetami. Nawę północną zdobi płytka empora z ażurową balustradą, zaś prezbiterium – stiukowa, marmoryzowana, wklęsło-wypukła balustrada empory. W wyposażeniu świątyni z XVII–XVIII wieku czołowymi dziełami są ołtarz główny i ołtarze boczne, stalle i chór muzyczny z prospektem organowym. Dopełnienie całości stanowią pochodzące z okresu wcześniejszego – gotycki sarkofag księcia Henryka IV i renesansowy ołtarz Trójcy Świętej. Na uwagę zasługują kamienna posadzka i ławki z pięknym snycerskim opracowaniem.

Barbara Bielinis-Kopeć

Nagroda „Lubuskie Konserwacje 2021" za przeprowadzenie kompleksowych prac remontowych i konserwatorsko-restauratorskich w kościele w Rudnie

Nagroda Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków „Lubuskie Konserwacje 2021" w kategorii: za realizację prac konserwatorsko-restauratorskich w zabytku, przyznana została Parafii Rzymskokatolickiej pw. Świętej Rodziny w Lubieszowie za przeprowadzenie kompleksowych prac remontowych i konserwatorsko-restauratorskich w kościele pw. Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Rudnie. Nagroda wręczona została 18 kwietnia 2021 roku na ręce ks. proboszcza Roberta Tomalki przez Barbarę Bielinis-Kopeć, Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Zrealizowane w latach 2016–2019, staraniem parafii i wspierających ją mieszkańców wsi, kompleksowe prace remontowe i konserwatorsko-restauratorskie, pozwoliły na dorowadzenie zabytku do dobrego stanu, zaś jego wnętrzu i bogatemu wyposażeniu świątyni przywróciły dawny blask. Warto przypomnieć, że wysiłek włożony w te działania został zauważony, co poskutkowało przyznaniem w 2020 r. przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, proboszczowi, ks. kan. Sławomirowi Przychodnemu, złotej odznaki za opiekę nad zabytkami.

Kościół w Rudnie wzniesiono na początku XIV wieku. Najprawdopodobniej w następnym stuleciu dobudowano wieżę. Użytkowana przez protestantów (przypuszczalnie od połowy XVI wieku) świątynia spłonęła w 1633 roku podczas wojny trzydziestoletniej. Znajdujący się w stanie ruiny kościół został w 1654 roku zwrócony katolikom, a odbudowę przeprowadzili głogowscy jezuici w drugiej połowie XVII wieku. Podczas tych prac nie dokonano przekształceń w obrębie bryły świątyni, natomiast szereg zmian wprowadzono w jej wnętrzu (m.in. przebudowano arkady łuku tęczowego czy przejście pomiędzy nawą i przyziemiem wieży). W drugiej połowie XVIII wieku zniszczeniu uległa wieża, wówczas w pobliżu kościoła wzniesiono wolnostojącą drewnianą dzwonnicę. W tej formie świątynia przetrwała przez kolejne stulecia. Kościół nie ucierpiał w 1945 roku, a w czasach powojennych dokonano nieznacznych modernizacji i remontów.

Ambitny plan remontu kościoła w Rudnie zainicjowała miejscowa wspólnota w 2007 roku i do roku 2011 udało się poddać konserwacji wiele elementów wyposażenia świątyni. Z chwilą erygowania parafii w Lubieszowie (której filię stanowi kościół w Rudnie), objętej przez ks. S. Przychodnego, przystąpiono do realizacji kolejnych prac, których zakres znacząco przewyższał dotychczasowe działania. Było to możliwe dzięki skutecznemu pozyskaniu szeregu dotacji, w tym środków z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W 2014 roku wykonano fumigację kościoła. W 2016 roku poddano konserwacji późnobarokowy ołtarz główny z obrazami znakomitego śląskiego artysty J.J. Knechtla. W następnym roku

przystąpiono do wymiany pokrycia dachu i remontu więźby dachowej, a w 2018 roku przeprowadzono prace przy elewacjach, przywracając świątyni jej kamienne lico. Konserwację barokowych ław kolatorskich przeprowadzono w latach 2018–2019. W 2019 roku wykonano kompleksowy remont wnętrza, który obejmował naprawę tynków, wymianę instalacji, malowanie ścian, usunięcie wtórnej posadzki oraz boazerii, a także konserwację konfesjonału i remont dzwonnicy przykościelnej. W tym samym roku wykonano też przyłącze i wymieniono instalację elektryczną. Prowadzone w zabytku prace poprzedzono badaniami konserwatorskimi i archeologicznymi. Zrealizowane zostały w latach 2016–2019 i pochłonęły ponad milion złotych, z czego ponad 90% środków stanowiły pozyskane dotacje z budżetu państwa.

Warto na zakończenie zacytować Dominika Kwaśniaka, który opisał i podsumował prowadzone w zabytku prace: „W 700-letnich murach kościoła w Rudnie już od 75 lat gromadzą się Polacy, przynosząc przed ołtarz, tak jak i ich niemieccy poprzednicy, swoje troski i intencje. Jednocześnie mieszkańcy ci najlepiej jak potrafią otaczają opieką tę sędziwą budowlę, wypełnioną autentycznymi dziełami sztuki, świadczącymi o wspaniałości czasów, w których powstawały. Efektem ich zaangażowania i ofiarności jest dzisiejszy wygląd kościoła"[1].

Barbara Bielinis-Kopeć

Życzenia z okazji Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków

Z okazji Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków ks. Tadeusz Lityński, biskup Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej, przekazał za pośrednictwem Barbary Bielinis-Kopeć, Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, serdeczne życzenia dla wszystkich pracowników Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, dziękując za ich troskę o zabytki sakralne naszego regionu i dobrą współpracę z księżmi proboszczami oraz ks. Piotrem Kamińskim, Diecezjalnym Konserwatorem Zabytków. Bardzo nam miło, dziękujemy.

Elżbieta Górowska

1 D. Kwaśniak, *Problematyka remontu elewacji średniowiecznej świątyni na przykładzie kościoła w Rudnie (gm. Nowa Sól)*, [w:] „Lubuskie Materiały Konserwatorskie", t. 15, 2018, s. 49–56.

Brązowy Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis" dla pedagoga i społecznika, Jarosława Skorulskiego

20 kwietnia 2021 roku Jarosław Skorulski otrzymał Brązowy Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis", przyznany przez Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, który wręczył w Zatoniu Wojciech Perczak, Wicewojewoda Lubuski, w związku z obchodami Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków. Krótko o zasługach odznaczonego przypomniała Barbara Bielinis-Kopeć, Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków: Pan J. Skorulski to pedagog – nauczyciel historii z 30-letnim stażem, prowadzący zajęcia z edukacji regionalnej, organizator żywych lekcji historii związanych z historią winiarstwa i architekturą rezydencjonalną w okolicach Zielonej Góry. Pan J. Skorulski, działając konsekwentnie od 1997 roku, wypromował dawną wieś Zatonie (obecnie w granicach administracyjnych miasta Zielona Góra) jako ważne miejsce na mapie kulturowej regionu. Jest współzałożycielem stowarzyszenia „Nasze Zatonie", które integruje społeczność lokalną poprzez działania w sferze kultury, sztuki i historii, organizując cykliczne koncerty kameralne promujące zabytki, biesiady historyczne, wernisaże, plenery artystyczne, seminaria i wycieczki. Pan J. Skorulski zainicjował projekt rewaloryzacji parku i zabezpieczenia ruin pałacu zrealizowany w latach 2018–2020. Doprowadził też do utworzenia nowego kierunku kształcenia młodzieży w Zielonej Górze na poziomie technikum: „renowator elementów architektury" jako wyraz dbałości o kształcenie w zawodzie wprost dedykowanym materialnemu dziedzictwu regionu. Dzięki niemu młodzież licealna z Zielonej Góry realizuje projekt „Nagroda Odrodzenia" i wspólnie z młodzieżą z innych państw buduje historyczne szlaki turystyczne od Estonii po Portugalię. Pan J. Skorulski był też kuratorem trzech wystaw w Muzeum Ziemi Lubuskiej (Niezależne harcerstwo w 2002 roku, Księżna Dorota de Talleyrand-Périgord i jej pałac w Zatoniu w 2003 roku, Ruiny budowli sakralnych w woj. lubuskim w 2006 roku). Jest autorem publikacji: *Zatonie – historia pewnego miejsca*, *Zatonie – ślady historii* oraz współautorem *Legend zielonogórskich*. Zbudował w świadomości mieszkańców dawnej wsi Zatonie przekonanie, że dziedzictwo kulturowe jest fundamentem naszej tożsamości. Serdecznie gratulujemy i dziękujemy.

Elżbieta Górowska

Srebrna odznaka „Za opiekę nad zabytkami" dla naszej koleżanki, Karoliny Idryjan

20 kwietnia 2021 roku Karolina Idryjan, Kierownik Wydziału Zabytków Nieruchomych w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, otrzymała z rąk Wojciecha Perczaka, Wicewojewody Lubuskiego, przyznaną przez Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu – srebrną odznakę „Za opiekę nad zabytkami". Wręczenia dokonano w Zatoniu w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków.

Pani K. Idryjan specjalizuje się w zagadnieniach z zakresu ochrony zabytków, prezentując szeroki wachlarz wiedzy i umiejętności dotyczących architektury i budownictwa oraz teorii konserwacji zabytków. Jest absolwentką Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, gdzie w 2010 roku ukończyła studia magisterskie na kierunku ochrona dóbr kultury o specjalności konserwatorstwo. Jest autorką opracowań z zakresu historii sztuki, m.in na stronie internetowej „Pałace i Parki Środkowego Nadodrza", opisywała też prace prowadzone przy zabytkach w „Lubuskich Materiałach Konserwatorskich". Nadzorowała prace przy wielu ważnych inwestycjach realizowanych w zabytkach na terenie naszego województwa, w tym w zespole pałacowo-parkowym w Zatoniu-Zielonej Górze. Nieraz dała się poznać jako osoba niezwykle kompetentna, życzliwa i pomocna innym. Bardzo się cieszymy z tego wyróżnienia i serdecznie gratulujemy.

Elżbieta Górowska

Wyróżnienie za remont Bramy Zasieckiej w Brodach dla Gminy Brody

Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków przyznał wyróżnienia w ramach nagrody „Lubuskie Konserwacje 2021" w kategorii: za realizację prac konserwatorsko-restauratorskich w zabytku dla Gminy Brody za prace konserwatorsko-restauratorskie i roboty budowlane przy Bramie Zasieckiej w Brodach. Dyplom z rąk Barbary Bielinis-Kopeć w dniu 21 kwietnia 2021, w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków, odebrał Ryszard Kowalczuk, wójt gm. Brody.

Brama znajduje się na przedłużeniu ul. Wolności. Przyjmuje się, że została wzniesiona dla upamiętnienia wizyty króla Augusta II. Zaprojektował ją Johann Christoph Knöffel, drezdeński architekt, autor założenia pałacowo-parkowego w Brodach. Od strony miejscowości nad przejazdem umieszczono płycinę z inskrypcją i datą 1753. Pierwotnie część główna, środkowa z przejazdem, ujęta była dwoma budynkami, które w 1931 roku rozebrano, a w ich miejsce wykonano przejazdy boczne z przejściami, tworząc obecną formę. Ta przebudowa upamiętniona została na płycinie od strony wjazdu do miejscowości. Brama jest murowana, trójdzielna, o wyższej partii środkowej zwieńczonej trójkątnym frontonem. Z uwagi na zły stan zabytku przeprowadzono prace remontowe i konserwatorskie, które objęły remont dachu (z zachowaniem historycznej dachówki o ostrołukowym wykroju, która została zdemontowana, oczyszczona i ponownie ułożona), remont elewacji (poprzedzony badaniami konserwatorskimi, podczas których ustalono historyczną kolorystykę zabytku, którą przywrócono), płyciny z inskrypcjami oraz herb miasta wraz z emblematami (symbole sprawiedliwości oraz gospodarności i pracowitości) poddano badaniom, a następnie pracom konserwatorsko-restauratorskim. Remont Bramy Zasieckiej przeprowadzono z poszanowaniem jej historycznej substancji, co stanowi wartościowe i świadome, zgodne z zasadami ochrony zabytków podejście inwestora do realizacji prac. Brama o formie przypominającej łuk triumfalny, stanowiąca reprezentacyjny wjazd na teren barokowego układu urbanistycznego Brodów, po przeprowadzeniu prac i wyeksponowaniu jej walorów, ponownie stała się obiektem dumnie nawiązującym do rangi historycznego założenia.

Karolina Idryjan

Wyróżnienie dla Gminy Czerwieńsk ze rewaloryzację parku w Laskach

21 kwietnia 2021 roku Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków przyznał wyróżnienie w ramach nagrody „Lubuskie Konserwacje 2021" dla Gminy Czerwieńsk za kompleksowe prace związane z rewaloryzacją zabytku – parku pałacowego w Laskach. Dyplom z rąk Barbary Bielinis-Kopeć, Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków, odebrał burmistrz Piotr Iwanus. Realizacja projektu rewaloryzacji parku w Laskach dokonana została wysiłkiem wielu fachowców z różnych dziedzin, w tym archeologów, historyków, architektów krajobrazu, dendrologów i przyrodników, przy znacznym zaangażowaniu samorządu i lokalnej społeczności. W jej trakcie przeprowadzono badania archeologiczne, odsłaniając zarys fundamentów po istniejącym do końca II wojny światowej pałacu, uczytelniając jego formę w terenie za pomocą trejaży. Przywrócono przebieg ścieżek parkowych i cieków wodnych, poddano pielęgnacji starodrzew. Na terenie parku wprowadzono ławki i lampy. Walor edukacyjny wnoszą rozmieszczone przy ścieżkach nowoczesne tablice przybliżające historię zabytku i życie jego mieszkańców.

W 1681 roku właścicielem wsi Laski został Johann von Arnold i z tą rodziną związana jest historia zespołu pałacowo-parkowego. Ok. 1700 roku Carl Ludwig von Arnold wybudował tu barokowy pałac, który został następnie przebudowany w 1856 roku przez kolejnego właściciela majątku, Hansa Adolpha von Kottwitza. Zatrudnił on znanego berlińskiego architekta, Augusta Stüllera. Niestety pałac nie przetrwał do naszych czasów. W 1945 roku został spalony, a później rozebrany do fundamentów.

Z dawnego zespołu zachowała się oranżeria i park z okazami wiekowych dębów, lip, grabów i kasztanowców, które utrwaliły pamięć o historii tego miejsca i pomogły przywrócić jego niepowtarzalny urok. Rewaloryzacja parku w Laskach stanowi przykład troski samorządu i mieszkańców o zachowanie kulturowej i przyrodniczej spuścizny przeszłości. Bardzo dziękujemy i zapraszamy do spacerów po tym pięknym parku.

Elżbieta Górowska

Wyróżnienie za prace konserwatorskie w kaplicy w Kostrzynie nad Odrą

Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków przyznał wyróżnienia w ramach nagrody „Lubuskie Konserwacje 2021" w kategorii: za realizację prac konserwatorsko-restauratorskich w zabytku dla Parafii Rzymskokatolickiej pw. NMP Matki Kościoła w Kostrzynie nad Odrą za przeprowadzenie prac konserwatorskich w kaplicy pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kostrzynie nad Odrą. Dyplom z rąk Kamili Domagalskiej, zastępcy Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, w dniu 22 kwietnia 2021 roku w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków, odebrał ks. proboszcz dr Wojciech Skóra.

Kaplica pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa to dawna świątynia protestancka wzniesiona na początku XX wieku. Jest to prosta, salowa budowla w konwencji neostylowej. W latach 2017–2019 przeprowadzono konserwację i restaurację wnętrza w zakresie oczyszczenia i uzupełnienia wypraw tynkarskich, naprawy sklepienia, konserwacji posadzki, elementów drewnianych, konserwacji i rekonstrukcji witraży, oczyszczenia i spoinowania ceramicznego cokołu, konserwacji ceramicznych stacji Drogi Krzyżowej, a także konserwacji i odtworzenia oryginalnych wymalowań. Różnorodność i wielowątkowość prac spowodowały, że pomimo niewielkiej skali przedsięwzięcia, okazało się ono bardzo poważnym wyzwaniem dla inwestora i wykonawcy. Prace konserwatorskie i restauratorskie prowadził dyplomowany konserwator dzieł sztuki. mgr Piotr Maćko. W wyniku tych prac dawne sakralne wnętrze odzyskało swój oryginalny wyraz artystyczny pochodzący z czasów budowy.

Błażej Skaziński

Odkrycie grobu sprzed ok. 2,5 tysiąca lat w Mierkowie

W dniu 22 kwietnia grupa dzieci dokonała odkrycia grobu ciałopalnego w Mierkowie, gm. Lubsko. Przypadkowe odkrycie nastąpiło w trakcie zabawy i budowy tzw. „bazy" na skraju wsi. Dzieci, mając świadomość, że natrafiły na coś dawnego, powiadomiły nauczyciela historii z Lubska, który zabezpieczył zabytki oraz miejsce odkrycia i powiadomił służby konserwatorskie.

Jak wstępnie ustalono, dzieci dokonały odkrycia grobu grupy białowickiej kultury łużyckiej z okresu halsztackiego D. W skład grobu wchodził jajowaty garnek będący popielnicą, misa nakrywająca popielnicę, duży kubek z taśmowatym uchem, dwa czerpaki oraz naczynie miniaturowe. Niestety w trakcie eksploracji wysypano przepalone szczątki ludzkie, które następnie zebrano do osobnego pojemnika. Cmentarzysko dotychczas nie było ujęte w wojewódzkiej ewidencji zabytków, podobno jednak w już latach 70. XX wieku mieszkańcy Mierkowa natrafiali na zabytki archeologiczne w tym miejscu w trakcie wydobywania piasku. Zweryfikowanie tych doniesień będzie wymagało przeprowadzenia kwerendy archiwalnej. Grupa białowicka kultury łużyckiej, przez badaczy niemieckich traktowana jako osobna jednostka taksonomiczna (niem. *Billendorfer Kultur*), funkcjonowała na obszarze dorzecza pomiędzy Łabą, Nysą Łużycką i Odrą od V okresu epoki brązu do początkowych faz okresu lateńskiego (ok. 800–450 p.n.e.). Najbardziej znanym stanowiskiem archeologicznym tego ugrupowania są pozostałości osady obronnej w Wicinie oraz liczne cmentarzyska, w tym np. badane ostatnimi czasy cmentarzysko w Żaganiu przy ul. Nowogrodzkiej. W miejscu odkrycia zostaną przeprowadzone ratunkowe badania archeologiczne finansowane ze środków Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, których głównym celem będzie zabezpieczenie ewentualnych zabytków przeoczonych przez młodych odkrywców oraz naukowe opracowanie odkrytego grobu, w tym badania antropologiczne.

Marcin Aleksander Kosowicz

Wizyta Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków na cmentarzu żydowskim w Słubicach

Najstarsza wzmianka o cmentarzu żydowskim w Słubicach, dawnej dzielnicy miasta Frankfurt nad Odrą, pochodzi z 2 lipca 1399 roku, choć badacze wskazują, że historyczna nekropolia powstała już w XIII wieku. Ostatni pochówek odbył się tu 11 grudnia 1944 roku. Dziś mieliśmy przyjemność odwiedzić to miejsce w towarzystwie Rolanda Semika – społecznego opiekuna zabytków, który zawarł umowę wolontariacką z właścicielem terenu, Fundacją Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego w Warszawie, która od czerwca będzie udostępniać kirkut osobom zainteresowanym tym zabytkiem. Gorąco zachęcamy i przypominamy, że termin odwiedzin cmentarza można umawiać indywidualnie drogą elektroniczną, pisząc na adres mailowy wolontariusza: roland.semik@gmail.com. Osobom zainteresowanym historią cmentarza polecamy też publikację, która ukazała się w 2012 roku, *Makom tow – dobre miejsce* autorstwa Eckarda Reißa z Towarzystwa Historycznego pod redakcją Magdaleny Abraham-Diefenbach z Instytutu Historii Stosowanej we Frankfurcie nad Odrą. W 2013 roku decyzją Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków kirkut został wpisany do rejestru zabytków.

Elżbieta Górowska

Modernistyczny dworzec PKS w Sulechowie wpisany został do rejestru zabytków

Minister Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu decyzją z 8 kwietnia 2021 roku utrzymał w mocy decyzję Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków o wpisie do rejestru zabytków dworca PKS w Sulechowie. Wzniesiony został w latach 1963–1965. Projekt wykonano w Wojewódzkim Biurze Projektów w Zielonej Górze, a jego autorem był mgr inż. arch. Eugeniusz Stochel. Dworzec składa się z trzech części: głównego budynku na planie centralnym, usytuowanego pośrodku oraz dwóch mniejszych obiektów po bokach, wzniesionych na planie koła, które połączono z budynkiem dworca płytami żelbetowymi stanowiącymi zadaszenie. W budynku dworca znajdowały się: poczekalnia, kasa biletowa, przechowalnia bagażu, lokal gastronomiczny oraz toaleta. Jeden z bocznych obiektów od wschodu przeznaczono na pokój dyżurnego ruchu, a w drugim obiekcie, od strony zachodniej, funkcjonował kiosk Ruchu. Dodatkowo wykonano perony oraz oświetlenie terenu dworca.

Zgodnie z opinią sporządzoną przez Narodowy Instytut Dziedzictwa Oddział Terenowy w Zielonej Górze, dworzec stanowi interesujący przykład rozwiązań architektoniczno-inżynieryjnych i technologicznych kwalifikujących do objęcia ochroną. Na uwagę zasługuje, iż zabytek nie uległ większym przekształceniom, zachował pierwotną modernistyczną bryłę i artykulację elewacji. Wnętrze dworca, pomimo przekształceń (m.in. likwidacji lokalu gastronomicznego), nie utraciło pierwotnego układu. Częściowo zachowana została oryginalna stolarka drzwiowa i okienna. Oceniono, iż zabytek imponuje interesującymi rozwiązaniami konstrukcyjnymi i charakteryzuje się ekspresyjną, dynamiczną i nowoczesną formą, która wynika zarówno z założeń technologiczno-ergonomicznych, jak i świadomości estetyczno-urbanistycznej projektanta. W opinii tej stwierdzono m.in., że: połączone ze sobą trzy obiekty wzniesione na rzucie koła, z mocno przeszklonymi ścianami, tworzą interesującą i oryginalną architekturę. Symetrycznie i proporcjonalnie wzniesione obiekty wkomponowały się w sulechowski krajobraz.

Krzysztof Olszak

Uhonorowanie uczniów i nauczyciela w związku z odkryciem grobu ciałopalnego w Mierkowie

W dniu 13 maja 2021 roku w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Mierkowie odbyła się kameralna uroczystość, podczas której uhonorowano uczniów, którzy przypadkowo natrafili na grób sprzed ok. 2,5 tysiąca lat oraz nauczyciela, który zabezpieczył i zgłosił odkrycie służbom konserwatorskim. Podziękowania wygłosiła Barbara Bielinis-Kopeć, Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków, podkreślając, że odkrycie to umożliwi objęcie terenu cmentarzyska, które dotąd nie było zewidencjonowane, właściwą ochroną. W uroczystości wzięła również udział Ewa Rawa, Wojewódzki Kurator Oświaty, dziękując młodzieży i pedagogowi za właściwą postawę obywatelską. Do podziękowań przyłączył się Janusz Dudojć, burmistrz Lubska, dyrekcja szkoły oraz przedstawiciele grona pedagogicznego. Na zakończenie Alina Jaszewska, prezes Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich Oddziału Lubuskiego, poinformowała o wynikach przeprowadzonych w miejscu odkrycia badań archeologicznych oraz podziękowała młodym odkrywcom za ich postawę.

Uczniowie podczas zabawy w Mierkowie dokonali przypadkowego odkrycia grobu ciałopalnego. W skład grobu wchodziły popielnica, misa nakrywająca popielnicę, duży kubek z taśmowatym uchem, dwa czerpaki oraz naczynie miniaturowe. W miejscu odkrycia przeprowadzono ratunkowe badania archeologiczne sfinansowane przez Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Ich celem było zabezpieczenie zabytków przeoczonych przez młodych odkrywców oraz naukowe opracowanie odkrytego grobu, w tym wykonanie analizy antropologicznej. Badania zostały zakończone 6 maja 2021 roku. W ich wyniku odkryto w wykopie jeszcze jeden grób, w skład którego wchodziło 12–13 naczyń bez popielnicy, ponieważ został on częściowo zniszczony przez osiemnastowieczny wkop;

zebrane pozostałości przepalonych szczątków ludzkich również zostaną poddane analizie antropologicznej, natomiast naczynia ceramiczne zostaną zrekonstruowane oraz przekazane w depozyt do Centrum Historyczno-Kulturalnego Schönaichianum w Bytomiu Odrzańskim. Wyniki badań archeologicznych potwierdziły, że w miejscu tym znajduje się cmentarzysko ciałopalne ludności kultury łużyckiej. Znalezisko zostało powiązane z ludnością grupy białowickiej kultury łużyckiej, która przez badaczy niemieckich i niektórych badaczy polskich traktowana jest jako osobna jednostka taksonomiczna (kultura białowicka oraz niem. *Billendorfer Kultur*). Funkcjonowała ona na obszarze dorzecza pomiędzy Łabą, Nysą Łużycką i Odrą przez okres halsztacki (ok. 800–450 p.n.e.). Serdecznie gratulujemy i dziękujemy młodzieży za właściwą postawę, a nauczycielom i rodzicom za wpajanie dobrych wzorców.

Barbara Bielinis-Kopeć

Ogólnopolski Młodzieżowy Konkurs Krajoznawczy „Poznajemy Ojcowiznę". Edycja 2020/2021

Po raz kolejny Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków przekazał publikacje książkowe dla uczniów – laureatów i finalistów Ogólnopolskiego Młodzieżowego Konkursu Krajoznawczego „Poznajemy Ojcowiznę", edycji 2020/2021, której organizatorem jest Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Oddział w Żarach. W ten sposób popierane są działania mające na celu krzewienie wśród dzieci i młodzieży wiedzy o naszym kraju oraz o regionie. Dziękujemy organizatorom konkursu za aktywizowanie młodzieży i gratulujemy dobrych pomysłów na wycieczki po naszym pięknym regionie.

Barbara Bielinis-Kopeć

Policja odzyskała tablicę nagrobną oferowaną do sprzedaży w mediach społecznościowych

Dzięki zgłoszeniu uzyskanemu od społecznego opiekuna zabytków oraz wytężonej pracy funkcjonariuszy operacyjnych z Komendy Miejskiej Policji w Zielonej Górze, odzyskana została tablica nagrobna oferowana na sprzedaż przez osobę prywatną w mediach społecznościowych. Wykonana z czarnego marblitu tablica inskrypcyjna upamiętnia Annę Starsch (ur. 14.12.1876, zm. 22.03.1899), pochowaną prawdopodobnie na dawnym Cmentarzu Zielonego Krzyża (niem. *Grüner Kreuz Friedhof*) w Zielonej Górze, w miejscu, gdzie obecnie znajduje się Park Tysiąclecia. Tablica po likwidacji cmentarza znalazła się w rękach osoby prywatnej. Policjantom zaangażowanym w sprawę i społecznemu opiekunowi zabytków serdecznie dziękujemy i gratulujemy sukcesu!

Należy mieć nadzieję, że w najbliższej przyszłości na terenie Zielonej Góry zostanie utworzone lapidarium, do którego zostaną przeniesione i właściwie wyeksponowane relikty nagrobków odnalezionych podczas prac ziemnych prowadzonych na terenie miasta, a także odzyskana tablica.

Kamila Domagalska

Włączenie 41 alei i 6 szpalerów drzew do wojewódzkiej ewidencji zabytków

Do wojewódzkiej ewidencji zabytków z dniem 14 maja 2021 roku włączono 41 alei drzew i 6 szpalerów drzew z terenu pow. krośnieńskiego oraz 4 aleje drzew z pow. zielonogórskiego, w skład których wchodzą m.in. wiekowe dęby, kasztany, jesiony, klony i robinie. Większość drzew posadzono w XIX wieku, natomiast w gm. Dąbie znajdują się aleja dębowa (Ciemnice) oraz szpaler dębowy (Trzebule-Drzonów), zasadzone jeszcze w XVIII wieku! Nie trzeba przypominać, że historyczne aleje są ważnym elementem krajobrazu kulturowego. W XVIII wieku i na początku wieku XIX drzewa powszechnie sadzono wzdłuż ulic w miastach oraz wzdłuż dróg, szlaków kolejowych, dróg wodnych i kanałów melioracyjnych. Na terenie Polski Północnej i Zachodniej masowe nasadzenia prowadzano na podstawie pruskich edyktów królewskich, m.in. z 1731 i 1797 roku. Nakazywały one sadzenie drzew i równocześnie chroniły już rosnące, a za ich niszczenie przewidywały surowe kary pieniężne i cielesne, łącznie z przywiązaniem sprawców do drzewa i zawieszeniem im na szyi tabliczki z napisem „Psujący drzewa". Do dziś drzewa odgrywają ważną rolę, m.in. chronią podróżnych przed słońcem, deszczem, wiatrem i śniegiem. Aleje są więc cennym elementem krajobrazu, zaś, jak stwierdzono w Europejskiej Konwencji Krajobrazowej, „krajobraz jest kluczowym elementem dobrobytu całości

społeczeństwa i jednostek, jego ochrona, a także gospodarka i planowanie niesie w sobie prawa i obowiązki dla każdego człowieka".

Krzysztof Olszak

LIPIEC 2021

Odkrycie grobów ciałopalnych kultury łużyckiej w Tucholi Żarskiej

14 czerwca na placu zabaw w Tucholi Żarskiej grupa dzieci dokonała odkrycia zabytków archeologicznych. To już kolejne przypadkowe znalezisko zgłoszone przez młodzież w ostatnim czasie na terenie gminy Lubsko. Podobnie jak w przypadku odkrycia z Mierkowa, w pierwszej kolejności został zawiadomiony Bartosz Łapa – nauczyciel historii z Lubska, który następnie powiadomił Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz archeologów z Fundacji Archeologicznej, z którymi współpracował przy wcześniejszych badaniach. Przeprowadzone oględziny pozwoliły ustalić, że w trakcie kopania w obszarze piaskownicy dzieci natrafiły na jeden rozległy lub dwa groby ciałopalne społeczności kultury łużyckiej. Zabytki wstępnie wydatowano na IV/V okres epoki brązu (1100–700 p.n.e.). Groby zalegały bardzo płytko pod powierzchnią gleby oraz nawiezionego piasku i z tego powodu część naczyń jest pofragmentowana. Usunięcie znacznej części humusu nastąpiło w trakcie niwelacji terenu pod budowę boiska przy pomocy sprzętu ciężkiego, co mogło doprowadzić do uszkodzenia naczyń. Dzieci zachowały się bardzo odpowiedzialnie i zaprzestały rozkopywania grobu, a po otrzymaniu informacji od Bartosza Łapy zabezpieczyły wydobyte wcześniej ceramiczne skorupy i szczątki ludzkie.

Dotychczas miejsce odkrycia nie było objęte żadnymi formami ochrony konserwatorskiej. W bliskim sąsiedztwie znajduje się natomiast stanowisko archeologiczne ujęte w wojewódzkiej ewidencji zabytków. Z uwagi na fakt, że jego lokalizacja oznaczona została wyłącznie na mapie w skali 1:25 000, która charakteryzuje się małą precyzją, istnieje możliwość, że odkryty przez młodzież grób jest ściśle powiązany z tym stanowiskiem. Niestety w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze oraz Muzeum Archeologicznego Środkowego Nadodrza w Zielonej Górze nie zachowała się karta ewidencyjna zabytku, więc nie są znane kulisy jego wydzielenia. Natomiast według relacji mieszkańców, kilkadziesiąt lat temu

w trakcie budowy stawu oraz ogrodzenia na terenie sąsiedniego Państwowego Gospodarstwa Rolnego, odkryto zabytki z brązu oraz naczynia ceramiczne. Niestety na obecnym etapie nie udało się ustalić dalszego losu tych artefaktów. Kolejne zgłoszenie odkrycia zabytków przez młodzież pokazuje, jak ważną rolę pełni edukacja w zakresie ochrony dóbr kultury. Na szczególną uwagę zasługuje postawa dzieci, które nie wykopały samodzielnie grobu, a tym samym nie uszczupliły wartości naukowych znaleziska, tylko zawiadomiły właściwą ich zdaniem osobę dorosłą, czyli Bartosza Łapę.

W miejscu odkrycia zostaną przeprowadzone ratunkowe badania archeologiczne finansowane z środków Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, których głównym celem będzie zabezpieczenie zabytków, które zostały pozostawione in situ oraz naukowe opracowanie odkrytych grobów, w tym badania antropologiczne.

Marcin Aleksander Kosowicz
Fot. Alicja Duda

Odkrycie średniowiecznej kolczugi

16 lipca 2021 roku na konferencji prasowej w Muzeum Archeologicznym Środkowego Nadodrza w Zielonej Górze zs. w Świdnicy poinformowaliśmy o dokonaniu wyjątkowo cennego odkrycia, jakim jest fragment wczesnośredniowiecznej kolczugi. W ocenie dr. Arkadiusza Michalaka jest to unikatowe znalezisko, gdyż na terenie Polski zachowało się tylko kilka tego typu zabytków, które odnaleziono m.in. na Ostrowiu Lednickim i we Wrocławiu. Podczas konferencji prasowej wyeksponowano jeden z większych fragmentów kolczugi, która poddana zostanie badaniom i konserwacji. Odkrycia dokonano 23 czerwca 2021, służby konserwatorskie poinformował o nim znalazca – Łukasz Dudzic.

Dlaczego dokonywane przypadkowo znaleziska są ważne? Od lat 90. XX wieku, gdy zakończono program AZP w woj. lubuskim, dodatkowych informacji o nowych stanowiskach archeologicznych dostarczają głównie legalne poszukiwania zabytków oraz właśnie przypadkowe znaleziska. Warto też pamiętać, iż wiele cennych odkryć nastąpiło nieplanowanie, jak np. jedno z ważniejszych odkryć dla wczesnej epoki żelaza z tej części Europy – Skarb z Witaszkowa z lat 80. XIX wieku. Przypadkowe odkrycia pozwalają obywatelom być bliżej zabytków archeologicznych, tj. znalezienie zabytku archeologicznego daje możliwość nawiązania relacji pomiędzy naukowcami-archeologami, służbami konserwatorskimi i osobami, które dotąd nie zetknęły się z zabytkami. Pomagają też w wyjaśnieniu wagi dziedzictwa i zasad jego ochrony.

Przypadkowe odkrycia uzmysławiają też, że zabytki archeologiczne, choć nie dostrzegamy ich na pierwszy rzut oka, są wokół nas i każdy, nie będąc naukowcem, może przyczynić się do poznawania historii regionu, o której te odkrycia opowiadają. Uczą nas również zasad życia w społeczeństwie obywatelskim i pokazują, że nie zawsze

państwo musi stosować środki przymusu w celu ochrony dziedzictwa, że obywatele z własnej inicjatywy mogą wspomagać służby konserwatorskie i archeologów w ochronie dziedzictwa kulturowego. Między innymi dlatego jest to tak ważne.

Marcin Aleksander Kosowicz

SIERPIEŃ 2021

Wizyta prof. Piotra Glińskiego, Wicepremiera oraz Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu w woj. lubuskim w dniach 2–3 sierpnia 2021 roku

Podczas wizyty w woj. lubuskim prof. Piotr Gliński odwiedził jedne z najcenniejszych zabytków naszego regionu, m.in. podniesione do rangi Pomnika Historii dawne opactwo cystersów w Gościkowie-Paradyżu, a także kościół w Rokitnie i zamek w Międzyrzeczu. O ich historii barwnie opowiedzieli opiekunowie zabytków, zaś dr Barbara Bielinis-Kopeć, Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków, przybliżyła przeprowadzone w zabytkach badania i prace konserwatorskie, które wsparte zostały w znacznym stopniu ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W spotkaniu uczestniczył Władysław Dajczak i JE ks. biskup Tadeusz Lityński, a także m.in. parlamentarzyści, samorządowcy oraz kapłani. Cieszymy się, że mogliśmy zaprezentować niewielką, a jednak ważną cząstkę dziedzictwa kulturowego naszego regionu i mamy nadzieję, że w przyszłości ponownie będzie ku temu okazja.

Elżbieta Górowska

Odkrycie skarbu kultury unietyckiej w pow. sulęcińskim

27 lipca 2021 roku podczas prowadzenia prac polowych rolnik dokonał odkrycia zabytków archeologicznych. W trakcie usuwania kamieni, które co roku uszkadzały maszyny rolnicze, odsłonięto wyroby brązowe. Prace natychmiast zostały wstrzymane, a teren zabezpieczono. Następnego dnia o odkryciu powiadomiono służby konserwatorskie, które przeprowadziły oględziny miejsca znalezienia zabytków. Artefakty zalegały tuż pod warstwą orną, dlatego nie uległy zniszczeniu podczas wcześniejszych prac. Dalszym etapem będzie przebadanie miejsca znalezienia skarbu metodą archeologiczną. Wstępnie depozyt składający się z trzech bereł sztyletowych, trzech sztyletów brązowych, siekierki, dłuta i toporka można uznać za wyroby kultury unietyckiej (2300–1600 p.n.e.). Występowanie więcej niż jednego berła i sztyletu jest niezwykle rzadkie i stanowi o dużej wartości odkrycia dla dziedzictwa kulturowego. Warto zwrócić uwagę na wzorową postawę znalazcy, który niezwłocznie zawiadomił odpowiednie organy i nie prowadził dalszych czynności mogących doprowadzić do zniszczenia zabytków archeologicznych i warstwy kulturowej.

Norbert Burzyński

Odkrycie skarbu w gm. Bogdaniec

Podczas spaceru 12 stycznia 2021 roku w gm. Bogdaniec mieszkaniec gminy razem z synem dokonali odkrycia zabytków archeologicznych. W wyniku osunięcia się skarpy odsłonięta została bransoleta z brązu. Gdy znalazcy zauważyli, że przedmiotów jest więcej, niezwłocznie zawiadomili o odkryciu Delegaturę Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Gorzowie Wielkopolskim. Następnego dnia na miejscu pojawił się Kierownik Delegatury wraz z archeologiem z Muzeum Lubuskiego im. Jana Dekerta w Gorzowie Wielkopolskim. Po przeprowadzeniu oględzin przystąpiono do podjęcia znaleziska metodą archeologiczną. W wyniku przeprowadzonych czynności udało się pozyskać depozyt ozdób brązowych i elementy uprzęży końskiej złożone na potłuczonym naczyniu. Są to wyroby kultury łużyckiej. W toku dalszych czynności miejsce znalezienia oraz najbliższe otoczenie zostały przebadane metodą archeologiczną. Bogaty depozyt składający się łącznie z 220 przedmiotów brązowych, w tym z 6 bransolet, 5 naszyjników, czteroczęściowego napierśnika, zapinki płytowej oraz tarczek, kółek, ozdób i przedmiotów brązowych mogących być elementami uprzęży końskiej, stanowi o dużej wartości dla dziedzictwa kulturowego.

Dzięki wzorowej postawie znalazców, który niezwłocznie zawiadomili odpowiednie organy oraz nie prowadzili dalszych czynności mogących doprowadzić do zniszczenia ewentualnych obiektów archeologicznych czy warstwy kulturowej, udało się uchwycić kontekst archeologiczny, co jest bardzo istotne przy tego typu znaleziskach. W prowadzeniu prac weryfikacyjnych miejsca znalezienia oraz otoczenia poza archeologami wzięli

udział członkowie Sulęcińskiego Stowarzyszenia Historii „Denar" oraz Stowarzyszenia Eksploracyjno-Historycznego „Warta".

Norbert Burzyński

Spotkanie Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z turystami w ramach „Lata Muz Wszelakich" w Zielonej Górze

W ramach „Lata Muz Wszelakich" organizowane są m.in. spacery po Zielonej Górze. Mieszkańcy i turyści pod profesjonalną opieką przewodników poznają historię i zabytki naszego miasta. 18 sierpnia 2021 roku, na zaproszenie JE Czachora dr B. Bielinis-Kopeć, Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków, spotkała się z grupą turystów i opowiedziała o najcenniejszych zabytkach naszego regionu, o tym, co warto zwiedzić w mieście i jego okolicach oraz o pracy konserwatora zabytków.

Elżbieta Górowska

Jubileusz 10-lecia stowarzyszenia „Nasze Zatonie”

22 sierpnia 2021 roku Stowarzyszenia „Nasze Zatonie” świętowało jubileusz 10-lecia działalności. Gratulacje i podziękowania za opiekę nad zabytkami Zatonia i ich szeroką popularyzację złożyła dr Barbara Bielinis-Kopeć, Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków. Stowarzyszenie integruje społeczność lokalną poprzez działania w sferze kultury, sztuki i historii. Tłem tych działań jest dziedzictwo kulturowe związane z dziejami rezydencji w Zatoniu, ze szczególnym uwzględnieniem działalności rodziny de Talleyrand-Périgord. Stowarzyszenie organizuje biesiady historyczne pt. „Spotkania z Księżną”, historyczne majówki rodzinne, questy historyczne, noce kupały, seminaria i konferencje międzynarodowe, wernisaże, plenery artystyczne, przedstawienia plenerowe i wycieczki międzynarodowe. Łotwa, Litwa Czechy, Austria i Niemcy to kraje, w których mieszkańcy Zatonia poznawali związki między historią lokalną a europejską, których tłem była księżna Dorota de Talleyrand-Périgord. Organizowane są również cykliczne koncerty promujące renowację organów w zatońskim kościele, a także prace porządkowe na terenie ruin średniowiecznego kościoła pw. Świętego Jana. Dzięki staraniom członków stowarzyszenia, w tym w szczególności dzięki Jarosławowi Skorulskiemu, zainicjowano projekt zabezpieczenia ruin pałacu i rewaloryzacji parku w Zatoniu, który w 2018 roku włączono do Europejskiego Związku Parków Łużyckich. Stowarzyszenie buduje w świadomości mieszkańców dawnej wsi Zatonie (obecnej części miasta Zielona Góra) przekonanie, że dziedzictwo kulturowe jest fundamentem

tożsamości. Dzisiejsza uroczystość stanowiła doskonałą okazję, aby podziękować społecznikom za ich zaangażowanie i opiekę nad zabytkami Zatonia.

Elżbieta Górowska

Spotkanie Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z księżmi diecezji zielonogórsko-gorzowskiej

Na zaproszenie JE ks. biskupa Tadeusza Lityńskiego dr Barbara Bielinis-Kopeć, Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków, spotkała się z księżmi z diecezji zielonogórsko-gorzowskiej podczas Paradyskich Dni Duszpasterskich, które odbyły się 27 i 28 sierpnia 2021 roku. Pani konserwator przypomniała m.in. o zmianach terminów i zasad ubiegania się o dotacje z budżetu państwa (wnioski do wojewódzkiego konserwatora zabytków należy składać do 30 listopada roku poprzedzającego planowane prace, wnioskodawca winien posiadać także pozwolenie wojewódzkiego konserwatora na prowadzenie prac w zabytku, co dotyczy również wniosków składanych do Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu). Była to również okazja, aby przypomnieć o zasadach przygotowywania projektów i programów prac w zabytkach, z poszanowaniem ich wartości i historycznej substancji, zaś w przypadku realizacji

prac – przypomnienie o przestrzeganiu przepisów BHP, dokonywaniu przeglądów instalacji i urządzeń, a także gaśnic. Pani konserwator przypomniała również o obowiązkach wynikających z ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, w tym dotyczących podejmowania prac w zabytkach po uzyskaniu pozwolenia, a także prowadzenia ich zgodnie z jego zakresem i warunkami oraz o konsekwencjach wynikających z nieprzestrzegania tych przepisów. Paradyskie Dni Duszpasterskie były także okazją do indywidualnych spotkań z księżmi, udzielania pomocy przy rozwiązywaniu problemów i wyjaśniania wszelkich wątpliwości. Jest to formuła sprawdzająca się już od wielu lat, dzięki dobrej współpracy kościelnych i państwowych służb konserwatorskich w naszym regionie.

Elżbieta Górowska

Spotkanie Generalnego Konserwatora Zabytków ze służbami konserwatorskimi w sprawie ochrony zieleni na obszarach historycznych miast

Na zaproszenie prof. Magdaleny Gawin, Generalnego Konserwatora Zabytków, 3 września 2021 roku do Warszawy przyjechali wojewódzcy konserwatorzy zabytków i kierownicy delegatur Wojewódzkich Urzędów Ochrony Zabytków, aby skupić uwagę na problemie rewitalizacji historycznych miast i miasteczek, w wyniku której nierzadko dochodzi do wycinki drzew i wprowadzania na szeroką skalę betonu. Działania te, skupiające się szczególnie w obrębie rynków, stanowią zagrożenie dla zabytkowych miast. Minister zwróciła uwagę na potrzebę ochrony zieleni w tych zespołach. Przypomniała, iż wprowadzanie zieleni w miastach regulowały akty prawne wydawane po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Problematyki tej dotyczą również zalecenia Generalnego Konserwatora Zabytków dla służb konserwatorskich, w których zwraca się uwagę na potrzebę utrzymania starodrzewu na ternach objętych ochroną konserwatorską. Minister podkreśliła również problem usuwania historycznych nawierzchni i zastępowania ich betonem podczas rewitalizacji historycznych rynków.

Jesteśmy zgodni co do tego, że o drzewa należy dbać, aby zahamować niekorzystne zjawisko usuwania ich z przestrzeni publicznej, a jednocześnie aby były postrzegane jako przyjazny i wartościowy element krajobrazu kulturowego. Podczas spotkania głos zabrała dr Barbara Bielinis-Kopeć, Lubuski Wojewódki Konserwator Zabytków, przypominając, że w woj. lubuskim ewidencjonowane są zabytkowe aleje, co wynika z faktu, iż dostrzegamy problemy ich wycinki związanej z remontami dróg. Ma to służyć zwróceniu uwagi na konieczność ochrony alei jako ważnego elementu krajobrazu kulturowego. Zawiadomienia o włączeniu alei do wojewódzkiej ewidencji zabytków przesyłane są do gmin w celu ujęcia ich w gminnej ewidencji zabytków. W ten sposób zwracamy uwagę na zabytkowe aleje, wskazując na ich wartości kulturowe, które winny być respektowane.

Elżbieta Górowska
Fot. Danuta Matloch

V Plener Archeologiczny w Parku Kulturowym Grodzisko w Wicinie

4 września 2021 roku zorganizowano V Plener Archeologiczny w Parku Kulturowym Grodzisko w Wicinie, który gromadził wielu mieszkańców i gości zainteresowanych historią tego wyjątkowego miejsca. Poprzedziło go ważne wydarzenie – oficjalne nadanie nazwy ulicy Adama Kołodziejskiego, w którym uczestniczyli członkowie rodziny wybitnego archeologa. Adam Kołodziejski przez długie lata prowadził w Wicinie systematyczne badania wykopaliskowe, podjęte w latach 60. XX wieku w ramach badań nad kulturą łużycką przez Muzeum w Zielonej Górze. Przyniosły one szereg cennych odkryć związanych z istniejącą tu osadą obronną kultury łużyckiej z okresu halsztackiego, co pozwoliło na odtworzenie życia mieszkańców osady, a także ich wierzeń, zwyczajów, od powstania osady w VII wieku p.n.e. do jej zniszczenia przez Scytów, którzy wymordowali i uprowadzili jej mieszkańców. Badania te kontynuowane są do dnia dzisiejszego. Pasjonujące ślady tej historii utrwalone zostały w odkrytych tu, nierzadko unikatowych, zabytkach z metali, szkła, kości i gliny, które przechowywane są w zbiorach Muzeum Archeologicznego Środkowego Nadodrza w Zielonej Górze.

W ramach kolejnego już Pleneru Archeologicznego przypomina się mieszkańcom naszego regionu o historii tego wyjątkowego miejsca. Organizatorami wydarzenia są Muzeum Archeologiczne Środkowego Nadodrza, Stowarzyszenie wicina.pl i Fundacja Parku Kulturowego Grodzisko w Wicinie przy zaangażowaniu władz samorządowych i mieszkańców. W wydarzeniu uczestniczyła dr Barbara Bielinis-Kopeć, Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków. Organizatorom należą się podziękowania za popularyzację jednego z cenniejszych zabytków archeologicznych na terenie naszego kraju.

Elżbieta Górowska

Pożegnanie odchodzącego na emeryturę ks. Olgierda Banasia

3 września 2021 roku w klępskim kościele odbyło się pożegnanie odchodzącego na emeryturę ks. proboszcza Olgierda Banasia. To wyjątkowa postać wśród duchownych diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. Mieliśmy wielki zaszczyt współpracować z ks. Olgierdem i chcielibyśmy w dowód szacunku i uznania za jego troskę o powierzone zabytki przybliżyć Państwu tego wyjątkowego człowieka.

Ks. Olgierd Banaś przez 31 lat pełnił funkcję proboszcza Parafii Rzymskokatolickiej pw. Świętego Stanisława Biskupa w Łęgowie. Pod jego pieczę trafił drewniany kościół w Klępsku, jedna z najcenniejszych i najstarszych świątyń wzniesionych na terenie Polski (ściana zachodnia datowana jest na 1364 rok), znany i licznie odwiedzany przez turystów, historyków sztuki i konserwatorów, głównie ze względu na niezwykle cenny i bogaty, zachowany w pierwotnej formie gotycko-renesansowo-manierystyczny wystrój i wyposażenie wnętrza, pokrytego niemal w całości polichromowaną dekoracją składającą się z kilkuset przedstawień, scen i postaci biblijnych. Opieka nad tak cennym zabytkiem wymagała ogromnego zaangażowania i poświęcenia. Ks. O. Banaś podjął dzieło z właściwą sobie energią i pomysłowością, które zawsze towarzyszyły jego przedsięwzięciom. Postawił sobie za najważniejszy cel zabezpieczenie drewnianej świątyni. Już w latach 90. XX wieku zainstalował system sygnalizacji pożarowej i antywłamaniowej, który w 1996 roku uchronił kościół przed pożarem, gdy doszło do jego podpalenia. Dzięki jego staraniom w 2006 roku w kościele zamontowano system gaszenia mgłą wodną, przeznaczony do ochrony najcenniejszych obiektów architektury drewnianej. Kościół w Klępsku, jako jedyny niewpisany na listę UNESCO obiekt, uzyskał pełne dofinansowanie na zakup tego systemu. Dzięki swym osobistym, wieloletnim doświadczeniom związanym z opieką nad klępskim kościołem, ks. Banaś stał się wśród duchowieństwa jednym z wybitniejszych specjalistów w dziedzinie ochrony i zabezpieczeń drewnianych kościołów oraz propagatorem tych zagadnień zarówno w środowiskach kościelnych, jak i świeckich, nazwanym przez miesięcznik „National Geographic" „księdzem od pożarów". Staraniem proboszcza w 2011 roku kościół w Klępsku doczekał się filmowego przewodnika dla zwiedzających, który wraz z profesjonalnie opracowaną stroną internetową popularyzuje ten niezwykły zabytek. Ogromnym zaangażowaniem wykazują się też parafianie, którzy otwierają kościół dla osób zainteresowanych.

Przez długie lata ks. Banaś prowadził niestrudzenie niezbędne prace remontowe, konserwatorsko-restauratorskie i badawcze, zabiegając o środki finansowe. Dzięki jego wysiłkom konserwacji poddano wystrój wnętrza, w co zaangażowali się w latach 90. XX wieku wykładowcy i studenci Uniwersytetu Toruńskiego, a co było wówczas wyjątkowym przedsięwzięciem. Konserwacji poddano także organy z 1822 roku. Poza przywróceniem instrumentu do użytku i świetności, współpraca z organmistrzem A. Olejnikiem z Zakładu Organmistrzowskiego „Ars Organum", zaowocowała utworzeniem Lubuskiego Szlaku Organowego. Należy podkreślić, że jest to niecodzienna inicjatywa skierowana do osób pragnących podążać śladami wielkich budowniczych organów, których na naszych terenach nie brakuje. Za opiekę nad kościołem w Klępsku ks. proboszcz wyróżniony został w 1997 roku członkostwem w Lubuskiej Loży Liderów, a w roku kolejnym otrzymał nagrodę I stopnia Ministra Kultury i Sztuki w konkursie na najlepszego użytkownika obiektu zabytkowego. Za swe zasługi otrzymał także złotą odznakę „Za opiekę nad zabytkami" oraz medal Zasłużony Kulturze „Gloria Artis".

Zaangażowanie ks. Banasia w działania na rzecz zabytków nie ograniczyło się do kościoła w Klępsku. Jego zainteresowania i pasje zaowocowały licznymi, niezwykle ciekawymi inicjatywami i realizacjami. W 1997 roku przygotował wystawę „Kościoły drewniane diecezji zielonogórsko-gorzowskiej", następnie wystawę „Kościoły szachulcowe w Polsce", a w 2002 roku wystawę „Witraże w kościołach diecezji do 1945 roku". Jedną z jego najnowszych inicjatyw było przywrócenie pamięci o emigracji mieszkańców Klępska i okolic do Australii, która miała miejsce w 1838 roku. W 2009 r. odbyła się międzynarodowa konferencja na ten temat, a także rekonstrukcja wydarzeń, obrazująca historię emigrantów opuszczających Klępsk wraz ze swym pastorem A.L. Kavlem, w którego postać wcielił się ks. proboszcz. Historyczne widowisko okazało się samorządowym hitem roku nagrodzonym w Poznaniu.

Ks. Banaś to wyjątkowy, ogromnie odpowiedzialny administrator, sprawujący z wielkim osobistym zaangażowaniem opiekę nad powierzonymi mu zabytkami, który przyczynił się do przywrócenia im dawnej wartości, rangi i świetności oraz popularyzowania wiedzy na ich temat. Zaowocowało to podniesieniem klępskiego kościoła do rangi Pomnika Historii w 2017 roku. Ks. Banaś nie był w tych staraniach odosobniony, przez lata wspierali go parafianie. Dziś byli tłumnie obecni, aby pożegnać swojego proboszcza, dziękując mu za lata posługi kapłańskiej i obecność w ich życiu. Była to piękna i wzruszająca uroczystość. Dziękujemy Ci, księże Olgierdzie.

Barbara Bielinis-Kopeć

Ksiądz Olgierd Banaś uhonorowany „Odznaką Honorową za Zasługi dla Województwa Lubuskiego”

Niezmiernie miło nam poinformować, iż 13 września 2021 roku ks. Olgierd Banaś otrzymał „Odznakę Honorową za Zasługi dla Województwa Lubuskiego” nadaną przez Sejmik Województwa Lubuskiego w uznaniu zasług dla regionu.

W laudacji przypomniano, że: „ksiądz Olgierd Banaś święcenia kapłańskie uzyskał w 1975 r. Od 1990 r. posługuje w parafii w Łęgowie. Opiekuje się tam trzema kościołami, w tym zabytkowym kościołem w Klępsku. Kiedy po raz pierwszy przybył do Klępska jako proboszcz, stwierdził, że wśród mieszkańców Klępska oraz regionu sulechowsko-babimojskiego jest niska wiedza o historii tego zabytkowego kościoła. W regionie nie były dostępne prawie żadne informacje o klępskiej świątyni. Nie było żadnego ruchu turystycznego, a kościół prawie nie istniał w świadomości regionu. Ksiądz Banaś zainteresował się historią nowej „placówki” i skierował swoje kroki do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz do lokalnych archiwów. Otrzymał tam pierwsze opracowania dot. świątyni. Historię świątyni zaczął przekazywać mieszkańcom. W 1992 roku nastąpiło pierwsze zainteresowanie Klępskiem mediów, turystów oraz władz lokalnych. Od tego czasu napisano wiele prac naukowych na wielu uniwersytetach w kraju i za granicą. Wydane zostały materiały popularnonaukowe o kościele. Wiedza o historii kościoła rozeszła się w Polskę i na cały świat. Dzięki księdzu lubuski Klępsk stał się celem odwiedzin gości z Polski i świata, także z dalekiej Australii i Nowej Zelandii. W ciągu roku świątynię odwiedza wiele grup turystycznych oraz turystów indywidualnych. Na skutek wieloletnich starań księdza Banasia, kościół został podniesiony do rangi Pomnika Historii i w 2017 roku znalazł się w zaszczytnym gronie 100 najważniejszych zabytków Polski. Ksiądz był organizatorem i inicjatorem spotkań oraz konferencji naukowych. Przyczynił się do wydania albumu o kościele z opisami w trzech językach. Jest również animatorem kultury. W 2018 współorganizował koncert z okazji Narodowego Święta Niepodległości, który obył się w kościele. Jest inicjatorem powstania sześciu filmów, w tym: „Exodus w Nieznane” i „Biblia Pauperum”. Przyczynił się do uratowania świątyni przed zniszczeniem oraz spaleniem. Był inicjatorem założenia systemu ostrzegania o pożarze, który w porę powiadomił straż pożarną oraz instalacji mgiełkowego systemu gaszenia ognia przy udziale finansowym Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W 2020 roku, w związku z pandemią, był inicjatorem założenia kamery internetowej, która 24 godziny na dobę przekazuje obraz z kościoła. Można więc świątynię zobaczyć online. Dodatkowo założono wtedy monitoring antywłamaniowy. Przy współpracy z Lubuskim Stowarzyszeniem Przewodników Turystycznych, był współtwórcą strony internetowej pod adresem www.klepsk.pl, która w trzech językach promuje świątynię i woj. lubuskie. Jest honorowym obywatelem gm. Sulechów. Otrzymał odznaczenie »Gloria Artis« (medal srebrny) MKiDN i złotą odznakę ochrony zabytków od Konserwatora Zabytków”.

Kamila Domagalska

Odszedł od nas inż. arch. Henryk Jan Kustosz

23 września 2021 roku na cmentarzu komunalnym przy ul. Żwirowej w Gorzowie Wielkopolskim pożegnaliśmy mgr. inż. arch. Henryka Jana Kustosza. Dla osób od lat związanych z ochroną dziedzictwa kulturowego jego śmierć to wielka strata. Chociaż od roku wiadomo było, że jego życie jest zagrożone, to wciąż była nadzieja…

Henryk Jan Kustosz (1951–2021) – architekt, konserwator zabytków architektury i budownictwa, projektant, badacz architektury. Absolwent studiów architektonicznych na Politechnice Szczecińskiej (1969–1975) oraz studiów podyplomowych w zakresie badań zabytków architektury na Politechnice Warszawskiej (1978–1979). W latach 1975–1991 pracował w szczecińskim oddziale Pracowni Konserwacji Zabytków, a w latach 1991–2001 jako specjalista ds. architektury w Regionalnym Ośrodku Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Szczecinie (obecnie Narodowy Instytut Dziedzictwa). Od 1992 roku właściciel Autorskiej Pracowni Badawczo-Projektowej „Kustosz”. Był mocno zaangażowany w działalność Lubuskiej Okręgowej Izby Architektów Rzeczypospolitej Polskiej. Przez wiele lat pełnił funkcję rzeczoznawcy Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w zakresie ochrony zabytków nieruchomych, w specjalizacji: architektura i urbanistyka oraz był ekspertem Wojewódzkiej Rady Ochrony Zabytków.

Jego dorobek naukowo-badawczy obejmuje dziesiątki opracowań konserwatorskich, inwentaryzacji, projektów, ekspertyz, badań architektonicznych i urbanistycznych, wytycznych konserwatorskich, studiów, opinii oraz dokumentacji powykonawczych – dotyczących obiektów zabytkowych zarówno w kraju (głównie z terenu obecnych woj.: lubuskiego, zachodniopomorskiego i wielkopolskiego), jak i za granicą (Macedonia, Łotwa oraz Niemcy).

Rodzinie i Przyjaciołom Pana Henryka składamy najszczersze wyrazy współczucia.

Miałam to szczęście, że Henryk był moim Mentorem i Przyjacielem. Od 1998 roku korzystałam z Jego wiedzy, umiejętności oraz dogłębnej zna-

jomości gorzowskich i regionalnych zabytków. Dzięki Jego bezinteresownej pomocy mogłam realizować swoje służbowe zadania oraz prowadzić prace naukowo-badawcze. Zawsze uśmiechnięty i chętny do pomocy, był nieocenionym wsparciem w trudnych momentach. Jako bezstronny ekspert potrafił złagodzić konflikty pomiędzy inwestorami a służbami konserwatorskimi. A jako pasjonat-gawędziarz, potrafił godzinami opowiadać o zabytkach i podróżach… i nie przynudzał. Tak bardzo mi Go brakuje.

Agnieszka Dębska,
Miejski Konserwator Zabytków w Gorzowie Wielkopolskim

PAŹDZIERNIK 2021

Uhonorowanie uczniów, którzy dokonali odkrycia zabytku archeologicznego

8 października 2021 roku w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Lubsku odbyła się uroczystość, podczas której podziękowano uczniom, którzy przypadkowo natrafili na zabytki archeologiczne – cmentarzysko z okresu kultury łużyckiej (1200–800 p.n.e.), które odkryto na terenie placu zabaw w Tucholi Żarskiej. Młodzież uczęszcza do Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Lubsku, Szkoły Podstawowej nr 3 w Lubsku i Szkoły Podstawowej w Wicinie. Uczniowie zgłosili odkrycie nauczycielowi historii, panu B. Łapie, a ten zawiadomił służby konserwatorskie. Dzięki temu ze środków Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków przeprowadzono ratownicze badania archeologiczne, które wykonała Fundacja Archeologiczna. Badaniami kierował S. Kałagate. Wyniki badań zrelacjonowała A. Jaszewska, podkreślając, że młodzież zachowała się bardzo odpowiedzialnie, nie rozkopując stanowiska i od razu zgłaszając się do nauczyciela. W uroczystości wzięli udział E. Rawa – Lubuski Kurator Oświaty, J. Dudojć – burmistrz Lubska, a także młodzi odkrywcy, ich rodzice i nauczyciele. B. Bielinis-Kopeć podziękowała młodzieży za odpowiedzialną postawę, dzięki czemu mogliśmy zewidencjonować to ważne stanowisko archeologiczne.

Warto przypomnieć, że to już drugie odkrycie zgłoszone przez młodzież ze szkół na terenie gm. Lubsko. Po raz kolejny młodzież zwróciła się do swojego nauczyciela historii, pana B. Łapy, który zawiadomił służby konserwatorskie i czuwał nad zabezpieczeniem miejsca do czasu przybycia archeologów. Zaproszeni goście, dziękując młodzieży, podkreślali ważną relację pomiędzy uczniami i nauczycielami, która wpływa na zaufanie i kształtowanie właściwych postaw. Należy pogratulować młodzieży i nauczycielom, a także rodzicom.

Elżbieta Górowska

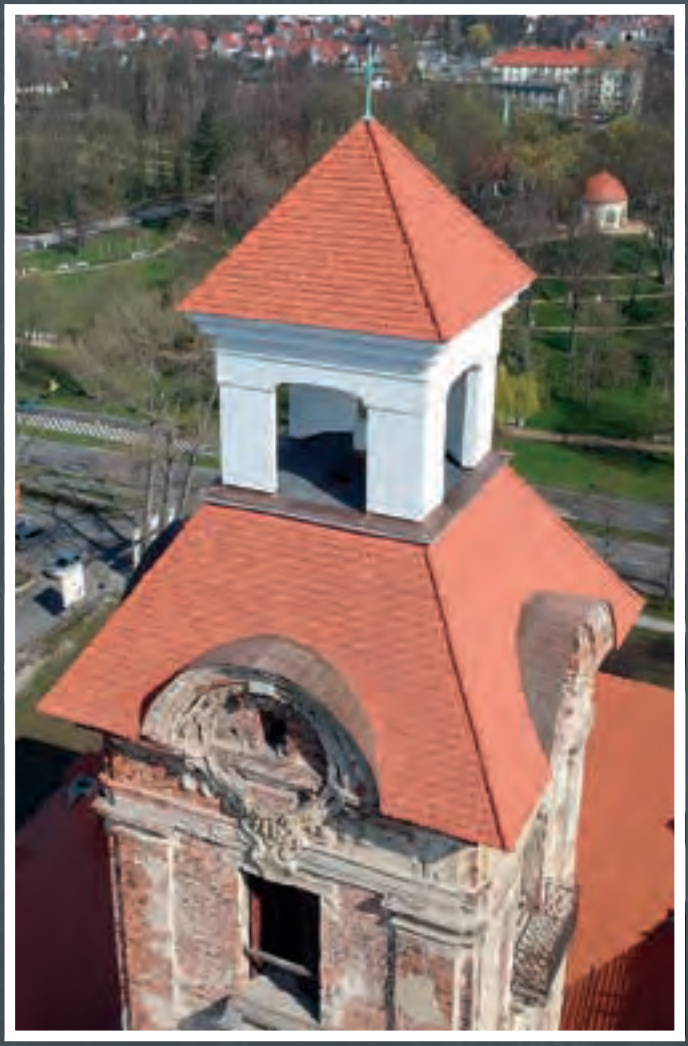

Lubuski Wojewódzki
Konserwator Zabytków

niepodległa

ISSN: 1733-0491
ISBN 978-83-7730-563-8